



FIDES, RATIO ET PATRIA. STUDIA TORUŃSKIE



FIDES, RATIO ET PATRIA. STUDIA TORUŃSKIE

7

*KOŚCIÓŁ KATOLICKI  
WOBEC TOTALITARYZMU  
KOMUNISTYCZNEGO*

TORUŃ 2017

## **FIDES, RATIO ET PATRIA. STUDIA TORUŃSKIE**

### **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

prof. dr hab. Wojciech Polak (redaktor naczelny); ks. dr hab. Józef Dębiński, prof. WSKSiM (z-ca redaktora naczelnego); dr Sylwia Galij-Skarbińska (sekretarz redakcji); dr Jan Wiśniewski (sekretarz redakcji); o. prof. dr hab. Ryszard Hajduk; dr Michał Białkowski; dr Krystian Chołaszczyński; mgr Szymon Gajewski

### **RADA NAUKOWA**

prof. dr hab. Jacek Bartyzel; dr Danuta Bogdan; ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr; dr hab. Arkadiusz Czwołek; ks. dr hab. Tomasz Dutkiewicz, prof. UMK; prof. dr hab. Mirosław Golon; dr hab. Piotr Grochmalski, prof. UMK; prof. dr hab. Piotr Jaroszyński; PhDr Petr Kaleta, Ph.D., Praga; ks. dr hab. Witold Kujawski, prof. UMK; prof. dr hab. Ryszard Michalski; prof. dr hab. Stanisław Mikołajczak; siostra dr hab. Agata Mirek CMN, prof. KUL; prof. dr hab. Wojciech Polak; dr hab. Mieczysław Ryba, prof. KUL; prof. dr hab. Ryszard Terlecki; o. prof. Andrzej Wodka CSsR, Rzym; dr hab. Ryszard Zajączkowski, prof. KUL

### **RECENZENCI**

prof. dr hab. Jacek Bartyzel, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; prof. dr hab. Marta Czyż, Akademia Gorniczo-Hutnicza w Krakowie; ks. dr hab. Tomasz Dutkiewicz, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; prof. dr hab. Mirosław Golon, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; dr hab. Piotr Grochmalski, prof. UMK; prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki, Politechnika Krakowska; o. prof. Edmund Kowalski CSsR, Akademia Alfonsjańska, Rzym, Włochy; prof. dr hab. Zdzisław Krasnodębski, Uniwersytet w Bremie, Niemcy; ks. dr hab. Witold Kujawski, prof. UMK; prof. dr hab. Aleksander Nalaskowski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; o. prof. Leszek Niewdana SVD, Katolicki Uniwersytet Fu Jen, Tajwan; o. prof. Jacek Norkowski OP, Papieski Uniwersytet Świętego Tomasza (Angelicum), Rzym, Włochy; o. prof. Marek Raczkiwicz CSsR, Papieski Uniwersytet Comillas, Katolicki Uniwersytet św. Damazego w Madrycie, Hiszpania; prof. dr hab. Mieczysław Ryba, Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie; ks. dr hab. Janusz Szulist, prof. UMK

### **RECENZENCI TOMU**

prof. dr hab. Mirosław Golon - Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
dr hab. Piotr Grochmalski, prof. ASW - Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa  
dr Przemysław Ruchlewski - Europejskie Centrum Solidarności  
dr Danuta Bogdan - Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

### **REDAKCJA NAUKOWA TOMU**

prof. dr hab. Wojciech Polak  
dr Sylwia Galij-Skarbińska  
dr Krystian Chołaszczyński  
dr Jan Wiśniewski

### **KOREKTA**

Anna M. Bałaban

### **PROJEKT OKŁADKI**

mgr Maria Kolbus-Skowrońska

**ISBN 978-83-7631-782-3**

**ISSN 2392-1463**

### **OPRACOWANIE GRAFICZNE I ŁAMANIE:**

Teresa Stańczyk



### **DRUK I OPRAWA:**

Poligrafia Redemptorystów, 33-170 Tuchów, ul. Wysoka 1

tel. 14 6525573; e-mail: poligrafia.tuchow@wp.pl

poligrafia.redemptorysci.eu

## Spis treści (Contents)

Wstęp (INTRODUCTION) ..... 6

### KOŚCIÓŁ WOBEC TOTALITARYZMU KOMUNISTYCZNEGO

(THE CHURCH IN THE FACE COMMUNIST TOTALITARIANISM)

- Ks. Krzysztof Kielpiński** – Historia relacji Kościół–państwo w kościelnym prawie publicznym. Ukształtowanie się jurysdykcjonizmu (*History of Church - State Relations in Church Public Law. The Formation of Jurisprudence*) ..... 9
- Ks. Jarosław Wąsowicz SDB** – Salezjanin z Czechosłowacji kardynał Szczepan Trochta (1905-1974) – więzień dwóch systemów totalitarnych (*Cardinal Štěpán Trochta SDB - prisoner of two totalitarian systems*) ..... 31
- Michał Białkowski** – Człowiek w systemie totalitarnym. Życie i dzieło doktora Jerzego Matyjka (1926-2017) (*Man in a totalitarian system. Life and work of dr Jerzy Matyjek 1926-2017*) ..... 46
- ks. Michał Damazyn** – Biskupa Jana Michalskiego droga do narodowego odrodzenia. Treści zawarte w homiliach do młodzieży bierzmowanej wygłoszonych w 1977 r. (*Bishop Jan Michalski, the road to national revival. Contents contained in homilies to Confided Youth delivered in 1977*)..... 74

### ŹRÓDŁA

(Documents)

- Arkadiusz Czwołek** – Represje wobec duchowieństwa diecezji chełmińskiej w latach 1945–1963 w świetle materiałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych .... 87
- Jan Wiśniewski** – Dokument dotyczący likwidacja zakonnych placówek oświatowych w województwie bydgoskim w 1952 r..... 149

### VARIA

- Ks. Józef Mandziuk** - Rozwój luteranizmu we Wrocławiu w pierwszej połowie XVI stulecia (*Development of Lutheranism in Wrocław in the first half of the 16th century*) ..... 158

<b>Przemysław Bartosik</b> – Działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wobec byłych członków wileńskiej Armii Krajowej w powiecie waleckim w latach 1947–1952 ( <i>Activities of the Public Security Office against former members of the Vilnius Home Army in the Walecki powiat in 1947-1952</i> ).....	175
<b>Bogusław Gałka</b> – Patriotyzm w myśli politycznej Jana Bobrzyńskiego ( <i>Patriotism in the political thought of Jan Bobrzyński</i> ).....	191
<b>Wojciech Polak, Sylwia Galij-Skarbińska</b> – Jak oceniać okrągły stół? ( <i>How to judge a Round Table?</i> ) .....	206
<b>Krzysztof Chołaszczynski</b> – Zimbabwe w roku 2013 – nowe porządki w starym stylu? ( <i>Zimbabwe in 2013 - new orders in the old style?</i> ) .....	230
<b>Robert Grochowski</b> – Polityka medialna Kościoła a świat polityki w świetle wybranych dokumentów Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu ( <i>Media Policy of The Church and the world, in the light of selected policy documents of Pontifical Council for Social Communication Measures</i> ) .....	263
<b>Bogumiła Smolorz</b> – Współpraca organizacji drogą do innowacyjnego i zrównoważonego rozwoju kraju ( <i>Cooperation of the organization by way of innovation and sustainable development of the country</i> ) .....	279

## RECENZJE I ARTYKUŁY RECENZyjNE

### (BOOK REVIEWS AND REVIEW ARTICLES)

<b>Szymon Jan Malinowski</b> – <i>Z Włocławka nad Arktykę. Jan Nagórski – w 100. rocznicę pierwszych lotów nad Arktyką</i> , red. Zbigniew Karpus i Władysław Kubiak, Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku i Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 2016, s.217, ISBN 978-83-61609-71-1.....	296
---	-----

## WSTĘP

Komunizm był systemem zbrodniczym, który w XX wieku doprowadził do śmierci co najmniej 100 milionów ludzi. Półtora miliarda mieszkańców naszej planety, którzy znaleźli się pod panowaniem tego systemu cierpiało głód, niedolę i było pozbawionych elementarnych praw człowieka. Kościół katolicki komuniści uznawali za największego wroga i zakładali, że powinien on ulec likwidacji. Ze względów taktycznych zakładali jednak niekiedy, że owa likwidacja nastąpi stopniowo i przejściowo dopuszczali pewne formy kultu religijnego. W różnych okresach historycznych stosowano więc różne sposoby prześladowania księży i wiernych. Tak było w Polsce w latach 1944–1989. W czasach stalinowskich mnożyły się aresztowania kapłanów i świeckich działaczy katolickich, morderstwa, skrytobójstwa i tortury w katowniach Urzędu Bezpieczeństwa. Po 1956 r. metody stały się nieco mniej brutalne, ale podejmowano rozmaite działania w celu łamania ludzkich sumień i pozbawienia Kościoła bazy materialnej. Przez cały okres tzw. Polski Ludowej władze prowadziły intensywną politykę ateizacyjną, a także krzewiły propagandę antykościelną i antyreligijną. Niniejszy numer „Fides, Ratio et Patria” poświęcamy w dużym stopniu zagadnieniom związanym z polityką komunistów wobec Kościoła katolickiego w Polsce i Czechosłowacji. Zagadnień tych dotyczą artykuły zamieszczone w pierwszej części numeru, a także teksty źródłowe. W dziale *Varia* zamieszczamy szereg artykułów z zakresu historii, teologii i politologii. Mam nadzieję, że wzbudzą one zainteresowanie Czytelników i będą zacznem do dyskusji i dalszych dociekań naukowych.

*Redakcja*



**Ks. Krzysztof Kiełpiński\***

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

## **HISTORIA RELACJI KOŚCIÓŁ–PAŃSTWO W KOŚCIELNYM PRAWIE PUBLICZNYM. UKSZTAŁTOWANIE SIĘ JURYSDYKCJONIZMU**

### **Wstęp**

Tematyka relacji między państwem a Kościołem jest bardzo skomplikowana. Obejmuje wiele różnych państw, z których każde ma własny zespół norm określający jego stosunek do religii i Kościoła. W przypadku definicji pojęcia państwa większość z nas nie ma problemów. Większe problemy interpretacyjne pojawiają się, gdy chodzi o rozumienie wspólnoty Kościoła (katolickiego)<sup>1</sup>.

Celem niniejszych rozważań będzie ukazanie w ujęciu historycznym i prawnym kształtowania się relacji między państwem a Kościołem. Rozwój tej relacji stanowi we współczesnym świecie przedmiot licznych badań, co uwidacznia się choćby w organizowaniu różnych konferencji naukowych o charakterze międzynarodowym. Refleksja zawarta w artykule będzie próbą usystematyzowania zdobytej wiedzy oraz zachętą dla innych badaczy do poszukiwania jeszcze lepszych rozwiązań w tej materii.

W tym kontekście system relacji państwo–Kościół należy rozumieć jako zespół specyficznych założeń doktrynalnych lub ideologicznych, którymi kierują się władze państwowe w swej polityce wyznaniowej, oraz norm prawnych i metod ich realizacji w życiu społecznym<sup>2</sup>.

W artykule zostaną przedstawione najpierw systemy polityczne, a dalej stanowisko, jakie zajmuje wobec nich Kościół katolicki. W ciągu niemal dwóch tysięcy lat, które upłynęły od założenia Kościoła przez Chrystusa, nastąpiły zmiany zarówno w kwestii koncepcji państwa, jak i w świadomości Kościoła co do sposobów pełnienia swej misji w świecie. Obszar regulacji kościelnego prawa publicznego

---

\* Ks. Krzysztof Kiełpiński – kapłan diecezji toruńskiej, kanonista; jego zainteresowania obejmują prawo świeckie i kanoniczne, a także filozofię oraz teorię prawa.

<sup>1</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 141–149.

<sup>2</sup> Por. L. Spinelli, *Diritto Ecclesiastico. Parte generale*, Torino 1976, s. 24–27.

jest bardzo szeroki. Najprościej można byłoby określić go mianem kształtowania relacji Kościoła w wymiarze *ad extra* oraz w wymiarze międzynarodowym.

Stolica Apostolska jest tym organem, który reprezentuje cały Kościół katolicki w wymiarze zewnętrznym. Na arenie międzynarodowej Kościół katolicki może zawierać umowy bilateralne lub multilateralne oraz wysyłać swoich przedstawicieli w randze ambasadorów oraz delegatów do różnych podmiotów międzynarodowych<sup>3</sup>.

Ukształtowanie się jurysdykcjonizmu, a w konsekwencji modelu separacji wrogiej jest dowodem na to, że relacje między tym podmiotami w wymiarze zewnętrznym muszą być oparte na pewnych mechanizmach prawnych. Przedstawienie tego problemu wymaga wejścia również w obszar innych nauk, m.in. filozofii prawa oraz teorii prawa<sup>4</sup>.

## 1. Monizm religijno-polityczny oraz skutki chrześcijaństwa

Wszystkie państwa antyczne z basenu Morza Śródziemnego istniejące w momencie pojawienia się chrześcijaństwa charakteryzowały się monizmem polityczno-religijnym. Miał on charakter totalny, a jego cel był podwójny: polityczny oraz religijny<sup>5</sup>.

Elementem podstawowym takiego systemu było utożsamianie władzy religijnej i politycznej. Posiadający władzę w państwie był jego głową i najwyższym kapłanem w porządku religijnym. Wznoszono mu posągi, a poddani otaczali je czcią. Rządzącym w tym okresie przypisywano atrybuty boskie, a od podwładnych wymagano, aby sprawowali akty kultu i składali przed statua władcy odpowiednie ofiary. Większość religii w tym czasie, poza religią żydowską, było politeistycznych. Ustanowienie w panteonie bogów kolejnego nie napotykało większych kłopotów. Pojawienie się jeszcze jednego boga sprawiało, że wspólnota polityczna integrowała się wokół władcy<sup>6</sup>.

Historia wyróżnia dwie wersje monizmu: wschodnią i zachodnią. Monizm wschodni miał charakter hierokracji; pierwiastek religijny dominował w nim nad tym politycznym. Wersja zachodnia zaś – ukształtowana w państwach, takich jak Grecja i Rzym<sup>7</sup> – zakładała włączenie elementu religijnego w strukturę polityczną. Sferze politycznej podporządkowane były wszystkie dziedziny życia obywatela, w tym także życie religijne. Religia była postrzegana jako instrument w walce

<sup>3</sup> Por. W. Góralski, *Wstęp do prawa wyznaniowego*, Płock 2003, s. 9.

<sup>4</sup> Por. A. Mezglewski, *Systemy relacji państwo–Kościół w ujęciu historycznym*, w: *Prawo wyznaniowe*, A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, Warszawa 2008, s. 13.

<sup>5</sup> Por. D. Jaeger, *Il diritto nella Bibbia*, Assisi 1960, s. 67.

<sup>6</sup> Por. N. Turchi, *La religione di Roma*, Bologna 1939, s. 251–279; P. Sobczyk, *Kościół a wspólnoty polityczne*, Warszawa 2005, s. 69.

<sup>7</sup> Por. A. Dębiński, *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2007, s. 17–19.

politycznej. Przykład stanowi Cesarstwo Rzymskie, gdzie wszystkie kwestie kultu religijnego były częścią administracji publicznej. W tym czasie dokonano podziału na *ius sacrum* i *ius profanum*. Z perspektywy jednostki przynależność do wspólnoty religijnej miała charakter publiczny. Nie było w tym czasie wolności religijnej w wymiarze indywidualnym. Panowała tolerancja, która zakładała, że każdy lud może zachować swoje wierzenia i tradycję. Wierzenia jednostki były ściśle połączone z grupą religijną. Totalność wspólnoty pochłaniała jednostkę i jej autonomię. Wymóg poszanowania przez państwo wolności sumienia i praktyk religijnych jako praw należnych jednostce nie był znany w tym systemie<sup>8</sup>.

Chrześcijaństwo przyniosło światu religii nowe założenia. Jezus Chrystus ustanowił nową religię. Religia to przymierze, które dokonuje się między Bogiem i człowiekiem, a jedynym pośrednikiem jest sam Chrystus. Taka koncepcja stała się przeciwwagą dla monizmu polityczno-religijnego. W kościelnym prawie publicznym nazwano ją dualizmem polityczno-religijnym.

Działalność Jezusa Chrystusa była spektakularna. Przemierzał On całą Palestynę – z północy na południe i ze wschodu na zachód. Założył strukturę widzialną, zwaną Kościołem. W Jego zamysle miała być ona wspólnotą zupełnie odrębną wobec wspólnoty państwa. Władzę w Kościele Chrystus przekazał Kolegium Apostołów z Piotrem na czele. Miała się ona przejawiać w trzech istotnych wymiarach: nauczania, uświęcania i rządzenia<sup>9</sup>.

Fundamentalne znaczenie w tym zakresie mają wskazania Chrystusa zawarte w dwóch opisach ewangelicznych. Pierwszy z nich ukazuje faryzeuszów rozmawiających z Jezusem o podatku. Pytają Go, czy wolno płacić podatek Cesarowi. Odpowiedź Jezusa ma charakter nie kazuistyczny, lecz uniwersalny: „Oddajcie cesarzowi to, co cesarskie, a Bogu to, co należy do Boga”<sup>10</sup>. Wyjaśnienie to zdecydowanie wykracza poza mentalność przywódców duchowych ówczesnego Izraela. Chrystus w tej scenie wskazał, że istnieją dwa odrębne podmioty władzy: religijna i polityczna. Konsekwencje tego rozdziału można dostrzec w wymiarze indywidualnym i społecznym. Przyjmując zasadę Chrystusa, nie można utożsamiać Boga z cesarzem i nie wolno unifikować obowiązków ludzi wobec Boga z obowiązkami wobec cesarza. Chrystus zdecydowanie odrzucił system relacji ukształtowany przez monizm religijno-polityczny, którego główna idea zakładała, że władza zarówno religijna, jak i polityczna będzie skoncentrowana w jednym podmiocie<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Por. G. Górski, *Ewolucja ustroju w Rzymie*, w: *Historia ustroju państw*, red. G. Górski, A. Salmanowicz, Warszawa 2005, s. 30.

<sup>9</sup> Por. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa*, Warszawa 1983, s. 176–177.

<sup>10</sup> Por. Mt 22, 17 i Łk 20,25.

<sup>11</sup> Por. T. Loska, *Ewangelia według św. Mateusza. Księga spełnionych obietnic Bożych*, Katowice 1995, s. 205; J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 17.

W drugim fragmencie biblijnym przesłuchiwany Chrystus wyznaje Piłatowi, że jest królem. „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu”<sup>12</sup>.

Chrystus wyraża swoją opinię wobec przedstawiciela władzy państwowej, który musi jej używać, aby mieć posłuch wśród obywateli. Syn Boży występuje jako założyciel nowej społeczności – całkowicie odrębnej od wspólnoty politycznej. Jej wyróżnikiem jest prawda oraz siła w wymiarze moralnym. Nie ma ona żadnych powiązań z utartym systemem monistycznym. Wyznaczony został dualizm dwóch porządków życia w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym<sup>13</sup>.

Ucniowie Chrystusa stali się wyznawcami nowej religii. Była ona całkowicie inna niż religie pogańskie i religia żydowska. Apostołowie w swoim nauczaniu wielokrotnie podkreślają niezależność wobec religii żydowskiej i władz rzymskich. W postępowaniu chrześcijan w pierwszych trzech wiekach można zauważyć wyraźny dualizm. Oryginalność ich postaw przekładała się na posłuszeństwo wobec cesarza w sprawach doczesnych i nieposłuszeństwo w sprawach religijnych<sup>14</sup>. Posłuszeństwa wobec rządzącego w porządku doczesnym była uwarunkowane tezą, że wszelka władza w tej perspektywie pochodzi od Boga.

Zdecydowany sprzeciw chrześcijanie okazywali wobec rzymskich religii i tradycji. Zwłaszcza wobec przydawania cesarzowi atrybutów boskich i nazywania go mianem *sacerdos* oraz *pontifex*. Określeń tych używali bowiem wyłącznie w stosunku do Chrystusa. Nie zgadzali się również z nakazem składania ofiar przed posągiem cesarza. I z tej to przyczyny oskarżano ich o najcięższe przestępstwo polityczne – zniewagę władzy cesarskiej.

Chrześcijanie stworzyli w Cesarstwie Rzymskim nową wspólnotę religijną. Jej celem było wyzwolenie człowieka z totalności, która cechowała ówczesny monizm polityczno-religijny. Zarys tej koncepcji znajdujemy w Listach św. Pawła, a jej rozwinięcie – w pismach apologetów z II i III wieku. Nowatorska religia z jednej strony zjednywała sobie zwolenników z różnych warstw społecznych, z drugiej zaś była przedmiotem ataków ze strony obrońców tradycyjnych zasad mocno zakorzenionych w mentalności rzymskiej. Chrześcijanie zapoczątkowali proces kruszenia dotychczasowego porządku społecznego, politycznego i prawnego. Skutkiem szerzenia się tych idei były prześladowania wymierzone w chrześcijan. Apologeci chrześcijańscy w swoich pismach byli lojalni wobec państwa i dopominali się od władz szacunku wobec każdego człowieka. Byli pionierami, ponieważ jako pierwsi domagali się wolności religijnej, a więc czegoś, o czym w tamtych

<sup>12</sup> Por. J 18,33–37.

<sup>13</sup> Por. J. Krukowski, *Konkordaty współczesne. Doktryna. Teksty (1964–1994)*, Warszawa 1995, s. 17.

<sup>14</sup> Por. L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do końca XIX wieku*, Warszawa 2002, s. 88.

czasach nie słyszano. Chrześcijanie chcieli prawa do swobodnego wyznawania swojej wiary. Strona państwowa traktowała ich jako wyznawców religii prawnie niedozwolonej. Kościół kształtował w tym czasie własną strukturę religijną i organizacyjną, odrębną od struktury państwowej<sup>15</sup>.

Sytuacja w stosunkach między chrześcijaństwem a władzami imperium rzymskiego zaczęła się normalizować po edyktie mediolańskim, ogłoszonym w 313 roku. Cesarz Konstantyn Wielki zapewnił wyznawcom religii chrześcijańskiej pewne przywileje, które miały regulacje prawne. Państwo uznało wolność religijną dla chrześcijan na zasadzie równości. Wyznawca mógł bez żadnych utrudnień postępować zgodnie z zasadami danej religii, pod warunkiem że uznał ją za swoją. W rzeczywistości oznaczało to zerwanie związku między państwem a religią pogańską. Treść zawarta w edyktie miała nie tylko uniwersalne znaczenie dla kształtowania się relacji chrześcijaństwo–państwo w ówczesnym świecie. Dokument ten wyprzedzał epokę budowania związku między dwiema wielkimi i ważnymi wspólnotami – państwem i chrześcijaństwem, którego emanacją jest Kościół<sup>16</sup>.

Innym elementem, który zawarto w piśmie z 313 roku, było uznanie osobowości prawnej Kościoła katolickiego w Cesarstwie Rzymskim. Dało to możliwość publicznego sprawowania kultu chrześcijańskiego, zakładania stowarzyszeń religijnych o osobowości prawnej, posiadania własnych świątyń i cmentarzy. Zwrócono również skonfiskowane wcześniej nieruchomości, których właścicielem był Kościół.

Według Józefa Krukowskiego edykt mediolański otworzył drogę do wprowadzenia w życie zasady dualizmu religijno-politycznego, opartego na Ewangelii. Niestety, antyczna koncepcja monizmu nie została odrzucona całkowicie. Józef Krukowski stwierdził, że przełom konstantyński zachęcał władców do przywrócenia koncepcji monistycznych w wersji chrześcijańskiej<sup>17</sup>.

Pomimo uznania edyktu mediolańskiego przez późniejszych władców struktura wewnętrzna cesarstwa pod kątem religijnym musiała być ujednoczona. Cesarz Konstantyn uważał, że może to osiągnąć za pomocą ujednoczonej i uległej postawy wobec Kościoła. Jednak bardzo szybko odszedł od tej koncepcji budowania relacji z Kościołem. Po śmierci Konstantyna wykształcił się nowy system relacji między państwem a Kościołem, zwany cesaropapizmem.

Cesaropapizm był systemem powiązań między państwem a Kościołem. Najwyższy organ władzy państwowej rościł sobie prawo do supremacji nad władzą kościelną. Konsekwencją tego podejścia były nadzór i kontrola nad działalnością

<sup>15</sup> Por. M. Żywczyński, *Kościół i społeczeństwo pierwszych wieków*, Warszawa 1985, s. 105–106.

<sup>16</sup> Por. W. Wójcik, *Doktryny średniowieczne o stosunku dwu władz i udzieleniu pomocy świeckiej*, „Prawo Kanoniczne”, 10 (1967) nr 1–2, s. 106.

<sup>17</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 21.

Kościoła oraz wpływ na jego sprawy wewnętrzne. Funkcjonowały dwie odmiany cesaropapizmu: wschodnia i zachodnia<sup>18</sup>.

Cesaropapizm wschodni ukształtował się w 380 roku w Bizancjum. Według Michała Poniatowskiego formalnym jego początkiem było ogłoszenie przez cesarza Teodozjusza Wielkiego edyktu „o wierze katolickiej”. Nadał on religii katolickiej status państwowy. System opierał się na konkretnych zasadach. Pierwsza z nich stanowiła, że katolicyzm jest religią państwową cesarstwa. Druga głosiła brak tolerancji dla wyznawców religii pogańskiej. Trzecia zakładała ingerencję władzy państwowej w wewnętrzne sprawy Kościoła. Ostatnia zasada wprowadziła odrębność podmiotów władzy kościelnej od podmiotów władzy państwowej.

Różnica między cesaropapizmem wschodnim a monizmem polityczno-religijnym – na co zwraca uwagę Michał Poniatowski – wynikała z zasady czwartej. W systemie tym Kościół dość szybko został włączony w strukturę polityczną państwa.

Hugo Rahner dokonał podziału na „wolny Kościół zachodni” i „wschodnią wszechwładzę państwową”<sup>19</sup>.

W tym czasie naturalną rzeczą było, że władze państwowe ingerowały w sprawy dogmatyczne i liturgiczne Kościoła: cesarze obsadzali urzędy biskupie oraz zwoływali synody i sobory powszechne. Nie wywoływało to sprzeciwu. Cesaropapizm w wersji wschodniej swoją potęgę osiągnął za panowania Justyniana. Cesarz ten groził surowymi karami za przestępstwo apostazji i herezji w przypadku sprzeciwienia się wspólnocie Kościoła<sup>20</sup>. Państwo prezentowało wrogą postawę wobec pogan i heretyków.

Zupełnie inna sytuacja panowała wówczas na zachodzie Europy. W 476 roku upadło Cesarstwo Rzymskie. Kościół łaciński podjął się misji ewangelizacji narodów barbarzyńskich. Dla nowych ludów europejskich papież uosabiał władzę duchową i religijną, a jego stolica była ośrodkiem życia politycznego. Społeczeństwa te przyjęły system prawny opierający się na założeniach prawa rzymskiego, co zresztą zgadzało się z dążeniami Kościoła. Wprowadzono nowe ustawy: *leges romanae barbarorum*. Nowe prawo ukształtowało relację między Kościołem a państwem. Skutkiem tego powstała nowa społeczność religijno-polityczna, tzw. Święte Cesarstwo Rzymskie – *Sacrum Imperium Romanum*.

<sup>18</sup> Por. M. Poniatowski, *Dualizm religijno-polityczny w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa*, w: *Reddite ergo quae sunt Caesaris Caesari et quae sunt Dei Deo*, red. M. Sitarz, P. Sitarz, H. Stawniak, Lublin 2014, s. 211–239.

<sup>19</sup> Por. H. Rahner, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, tłum. M. Radożycka, J. Radożycki, Warszawa 1986, s. 292.

<sup>20</sup> Por. W. Plöchl, *Geschichte de Kirchenrechts*, t. 1, s. 112.

System ten oparty został na dualizmie chrześcijańskim, w którym wyróżniono dwie władze: duchową i świecką<sup>21</sup>.

Cesaropapizm zachodni miał dwie wersje: frankońską i germańską. Pierwsza powstała w państwie frankońskim. Koronacja na króla Franków Pepina Małego stała się wiodącym wydarzeniem w historii relacji państwa i Kościoła. Podczas koronacji odbył się specjalny obrzęd namaszczenia na króla. Ten symboliczny akt miał wyrażać przekonanie, że władza pochodzi od Boga. W konsekwencji królowie frankońscy otrzymywali więc specjalne uprawnienia do opieki nad Kościołem. Momentem szczytowym cesaropapizmu zachodniego była koronacja Karola Wielkiego w 800 roku. System opierał się na konkretnych zasadach. Władca frankoński miał przede wszystkim nieść pomoc Kościołowi, aby wspólnota kościelna mogła osiągnąć swoje cele. Drugim zadaniem władcy była obrona Kościoła przed atakami Arabów i Saracenów. Rola papieża została ograniczona do modlitwy o pomyślność całej społeczności imperium. Imperator frankoński, podobnie jak władca bizantyjski, sprawował nadzór nad Kościołem. Różnica między tymi systemami polegała na tym, że władca wschodni uznawał odrębność struktury kościelnej. Działalność władcy Franków obejmowała wzmocnienie pozycji Kościoła poprzez władzę państwową<sup>22</sup>.

Warto wspomnieć – za Józefem Krukowskim – że władca frankoński nigdy nie poniżał papieża; respektował jego zwierzchnictwo, chociaż miało ono charakter ograniczony. Specyficznym przywilejem władców w tym okresie było stanowienie prawa dla wspólnoty Kościoła. Cesarz pełnił również władzę administracyjną, a także rozstrzygał spory kościelne. *De facto* wykonywał więc także władzę sądowniczą<sup>23</sup>. Opisany system stworzył możliwość rozwijania wpływów przez osoby duchowne. Duchowni stali się kreatorami postaw w różnych dziedzinach życia. W cesaropapizmie wschodnim było inaczej, gdyż tam akcent był położony na ludzi świeckich, czyli laikat.

Druga wersja cesaropapizmu zachodniego, germańska, zrodziła się wraz z koronacją księcia Ottona I na cesarza. Dokonał tego papież Jan XII w Bazylice św. Piotra w Rzymie w 962 roku. Cesarz oraz jego następcy uprawiali wobec papieża i Kościoła politykę supremacji. Podporządkowali sobie wspólnotę Kościoła poprzez system feudalny, na mocy którego władca świecki nadawał urząd kościelny wraz z beneficjum. Było to całkowite uzależnienie Kościoła od władzy świeckiej. Cesarz wielokrotnie ingerował w sprawy wewnętrzne Kościoła. Niektórzy władcy wpływali na wybór papieża i, w przypadku elekcji, domagali

<sup>21</sup> Por. Cz. Kolibski, *Państwo i Kościół od I do XX wieku*, Lublin 2009, s. 18–34.

<sup>22</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół w życiu publicznym*, Częstochowa 1996, s. 24–56.

<sup>23</sup> Por. J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000, s. 24–26; A. Dębiński, *Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 1990, s. 48–51.

się, aby zwierzchnik Kościoła złożył przysięgę na wierność cesarzowi<sup>24</sup>. System ten doprowadził w wiekach IX i X do wielkiego kryzysu. Przejawem tego była symonia, upadek obyczajów oraz inwestytura.

Na tak kształtowaną politykę nie mogło zabraknąć odpowiedzi Kościoła. Wielu myślicieli oraz papieży tego okresu wyrażało wobec niej swój sprzeciw. W tym kontekście warto przytoczyć choćby list papieża Gelazego I do cesarza Anastazego z 494 roku. Dokument ten zawierał wzorzec kształtowania relacji między Kościołem a państwem. Jego ideą przewodnią było ukazanie autonomii dwóch władz: świeckiej i duchowej. List zawierał cztery tezy.

Pierwsza teza, którą wysunął Gelazy I, dotyczyła rozróżnienia dwóch najwyższych władz w zakresie religijnym i państwowym. Wyrażone to zostało odpowiednimi pojęciami: *auctoritas* oraz *potestas*. Na władzy duchowej ciążyła większa odpowiedzialność, gdyż sprawujący ją muszą zdać sobie sprawę ze swoich czynów przed Bogiem. Druga teza została wyrażona w formie nakazu. Dotyczył on rozgraniczenia kompetencji dwóch władz. Trzecia teza zakazywała koncentrowania władzy duchowej w jednym podmiocie państwowym. Ostatni postulat dotyczył swego rodzaju autonomii i niezależności. Chodziło o zależność władzy doczesnej od duchowej w sprawach natury duchowej oraz zależność władzy duchowej od doczesnej w kwestii inwestytury, udzielania beneficjum. Formuły papieża Gelazego były przytaczane przez kolejnych papieży<sup>25</sup>.

Podsumowując ten okres w historii relacji między państwem a religią, można stwierdzić, że był on bardzo skomplikowany. Wielki wpływ na kształtowanie się relacji tych dwóch ośrodków władzy miało chrześcijaństwo.

Średniowieczna koncepcja społeczności jako *christianitas* przechodziła różne przejawy. Od I do X wieku w relacjach między państwem a religią można dostrzec różnice. Stabilną pozycję posiadało państwo. Korzystnie prezentowała się strona państwowa i to ona zdecydowanie dominowała nad władzą religijną. Państwo chciało totalnie podporządkować sobie religię i wspólnotę Kościoła. Poczynania władców miały charakter wysublimowanego oddziaływania na religię i wspólnotę Kościoła w postaci przywilejów oraz praw. Papież Gelazy I starał się przeciwstawić tej zależności. Sytuacja zmieniła się diametralnie podczas reformy gregoriańskiej, która sprawiła, że pozycja Kościoła stała się nadrzędna.

W tej części artykułu zostanie przedstawiona teokracja papieska, której szczyt rozwoju przypadł na wieki XI i XII.

<sup>24</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 23–26.

<sup>25</sup> Por. M. Poniatowski, *Dualizm religijno-polityczny*, s. 230–232; T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. 1, s. 48; H. Rahner, *Kościół i państwo*, s. 166; K. Dopierała, *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 47.

## 2. Teokracja papieska – teoria bezpośredniej władzy Kościoła

Papież Grzegorz VII ogłosił reformę gregoriańską w 1075 roku w Europie Zachodniej. Jej celem było wyrwanie wspólnoty Kościoła spod zależności wobec władców państwowych. W literaturze politycznej i prawnej dążenie zostało określone mianem „teokracji papieskiej” oraz „papocezaryzmu”. Do rozwoju tego systemu przyczynili się papieże: Innocenty III (1198–1215), Innocenty IV (1243–1274), Bonifacy VIII (1294–1303). Opinie teologów nie miały charakteru dogmatycznego. Powstały w wyniku złej i skrajnej interpretacji dualizmu chrześcijańskiego<sup>26</sup>.

Przedmiotem interpretacji były fragmenty zawarte w Piśmie Świętym, które oddziaływało na całą społeczność średniowieczną. Idea *christianitas* miała kształtować jedność Europy, która była pojmowana jako wartość łącząca Kościół i państwo. Człowiek żyjący w średniowiecznej Europie był obywatelem i chrześcijaninem. Jedność była pobożnym życzeniem, gdyż w rzeczywistości ścierały się ze sobą dwa skrajne poglądy – cesaropapizm i papocezaryzm.

Zwolennicy papocezaryzmu pragnęli udowodnić swoją tezę poprzez egzegezę perykopy zawartej w Ewangelii św. Mateusza. Scena biblijna dotyczyła wyznania Piotra pod Cezareą Filipową. Chrystus skierował słowa do św. Piotra: „Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”<sup>27</sup>. Interpretacja ta pozwalała sądzić, że papież był dzierżycielem władzy, która wprost i bezpośrednio pochodziła od Boga.

Zwolennicy papocezaryzmu poszukiwali kolejnych argumentów, które w krótkim czasie stały się podstawowym elementem systemu teokracji papieskiej. W innym fragmencie Pisma Świętego użyto interpretacji alegorycznej, która miała wzmocnić władzę papieża. Chrystus w ogrodzie Oliwnym kieruje słowa do Piotra, który dzierżył w ręku dwa miecze. Miecze symbolizowały dwie władze. Miecz wymierzony w Malchusa stał się symbolem władzy doczesnej, natomiast w Annasza – władzy duchowej. Zwolennicy papocezaryzmu ogłosili tezę, że każdy następca św. Piotra może używać jednego z tych mieczy, a papież jest posiadaczem pełnej władzy w wymiarze duchowym i doczesnym. Władza ta pochodzi bezpośrednio od Boga. Papież używa władzy duchowej bezpośrednio, natomiast cesarzowi udziela delegacji w sprawowaniu władzy doczesnej. Skutkiem tego stała się zależność władzy doczesnej od władzy duchowej, sprawowanej przez papieża. Zwolennicy takiego systemu ukształtowali doktrynę opartą na konkretnych zasadach<sup>28</sup>. Zasada nadrzędna zakładała, że władza kościelna ma prawo regulować

<sup>26</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 31.

<sup>27</sup> Por. Mt 16,19.

<sup>28</sup> Por. H. J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995, s. 114–135.

relacje między podmiotami. Władza państwowa musiała okazywać posłuszeństwo względem władzy papieskiej. W myśl tej zasady papieżowi i jego władzy podlegają wszyscy *christianitas*; są oni wyjęci spod władzy cesarza w wymiarze duchowym. Był to przełom, dzięki któremu zrywano z cesaropapizmem. Papież mógł rządzić Kościołem w sposób wolny i niezależny. Duchowni i dobra kościelne byli wyjęci z pod prawa państwowego. Nie podlegali jurysdykcji cesarskiej. Kompetentną do takich działań była strona kościelna. Konsekwencją tego było udzielenie duchownym przywilejów sądowych, zwolnień podatkowych oraz innych uprawnień. Władza świecka nie mogła już ingerować w sprawy wewnętrzne Kościoła<sup>29</sup>.

W bardzo szybkim tempie prawo kanoniczne przejęło supremację nad ustawami świeckimi. Te ostatnie były dokumentami podlegającymi nakazom prawa Bożego i kościelnego. Każdy obywatel mógł sprzeciwić się ustawie lub rozkazowi, jeśli były one niezgodne z prawem Bożym lub kanonicznym. Świeckie zapisy prawne były uznane za nieważne i niebyłe, jeśli odbiegały od prawa Bożego<sup>30</sup>.

Najbardziej kontrowersyjnym postulatem zwolenników papocezaryzmu było prawo władzy kościelnej do osądzania cesarza, urzędników oraz ich działań. Cesarz mógł cieszyć się zaufaniem społecznym, tylko gdy został ukoronowany przez papieża. W przypadku naruszenia przez cesarza przepisów prawnych lub norm obyczajowych był on karany ekskomuniką i automatycznie tracił posłuch u podwładnych.

Jeszcze jednym prawem papieskim było podejmowanie decyzji w kwestiach pokoju i wojny. Co istotne, zakres działań i kompetencji Kościoła, jakiego domagali się zwolennicy papocezaryzmu, nie pozostawał tylko w sferze teorii.

Papocezaryzm był koncepcją skrajną, a interpretacje teologów były wielokrotnie naciągane i fałszywe. Józef Krukowski objaśnia właściwe znaczenie słów zawartych w Ewangelii i nadmiernych roszczeniach papieża. Teokracja papieska miała być odpowiedzią Kościoła na zgubną koncepcję cesaropapizmu. Negatywnym skutkiem konfrontacji obu koncepcji była nieustanna walka między papieżem a cesarzem. W wyniku tych walk doszło do rozbicia idei *christianitas* w społeczeństwie. Inną negatywną konsekwencją walk między papieżem a cesarzem było stworzenie uprzywilejowanych stanów oraz szeroki wachlarz przywilejów i praw, którymi cieszyli się duchowni<sup>31</sup>.

Pozytywnym aspektem powstania tej koncepcji było uniezależnienie się Kościoła od wpływów i dominacji państwowej. Efektem działań cesarza były niepowodzenia w kwestii podporządkowania Kościoła oraz doprowadzenie do

<sup>29</sup> Por. J.R. Strayer, *On the Medieval Origins of the Modern State*, Princeton 1970, s. 22.

<sup>30</sup> Por. Y. Congar, *The Historical Development of Authority in the Church. Points for Christian Reflection*, w: *Problems of Authority. An Anglo-French Symposium*, ed. by J.M. Todd, London-Baltimore 1962, s. 139–140.

<sup>31</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 33.

głębokich podziałów i kryzysów w przestrzeni życia społecznego, religijnego i politycznego. Zwolennikom i przeciwnikom obu opisywanych systemów przez kolejne lata towarzyszyła refleksja nad zaistniałą sytuacją społeczną, polityczną i religijną. Na gruzach teokracji papieskiej powstała nowa teoria, która miała nadać szczególnie charakter relacjom Kościół–państwo. Była to idea pośredniej władzy Kościoła w porządku doczesnym.

### 2.1. Teoria pośredniej władzy Kościoła w porządku doczesnym

Warunki historyczne sprawiły, że idea *christianitas* w średniowiecznej Europie się nie sprawdziła. Polaryzacja społeczna oraz idee antropocentryczne, w szerszym znaczeniu ukształtowanie się myśli różnych filozofów takich jak: Marsyliusz z Padwy, Wilhelm Ockham, Erazm z Rotterdamu nie pozwoliły na utrzymanie się teokracji papieskiej w porządku doczesnym. Epoka nowożytna wymusiła rewizję relacji między państwem a Kościołem. Zajęli się tym hiszpańscy dominikanie. Zainicjowana została koncepcja pośredniej władzy Kościoła w porządku doczesnym przez Tomasza de Vio, który znany był pod nazwiskiem „Kajetan”. Kontynuowali ją Franciszek Suárez, Robert Bellarmin oraz Franciszek de Vitoria. Koncepcja pośredniej władzy kościoła w porządku doczesnym została wypromowana przez jezuitę Roberta Bellarmina. Jego zdaniem papież posiada władzę, której przedmiotem są tylko i wyłącznie sprawy duchowe. Sprawowanie tej władzy może dokonywać się w wymiarze doczesnym. Papież nie ma władzy czysto doczesnej. Może on ją wykonywać wobec spraw doczesnych, które włączone zostaną w ostateczny cel człowieka<sup>32</sup>.

Stanowiska Bellarmina zostało doprecyzowane przez Suáreza. Wskazał on, że w zasięg władzy duchowej papieża wchodzi sprawy mieszane (*res mixtae*), a więc takie, które podlegają i władzy duchowej, i władzy doczesnej. Nie mogą być one regulowane jednostronnie. Pogląd Suáreza został oparty na czterech zasadach, które przyjęli kanoniści i teologowie. Warto dodać, że znalazły się one w oficjalnych dokumentach Stolicy Apostolskiej oraz w regulacjach konkordatowych.

Zasada pierwsza stwierdzała, że ludzkość została poddana pod zarząd dwóch władz: duchowej i doczesnej. Państwo i Kościół Suarez porównał do dwóch organizmów. Państwa są niezależne od Kościoła w kwestiach politycznych. Kościół zaś ma pełnię władzy w sprawach duchowych, które z kolei nie podlegają kompetencjom państwa. Zasada druga wskazywała na odpowiedzialność wszystkich ludzi za sprawy duchowe i doczesne przed Bogiem. Odpowiedzialność miała wymiar indywidualny i wspólnotowy. Została rozciągnięta na jednostkę i całe społeczności. Kościół ze swojej natury został upoważniony przez Boga do reprezentowania Go, nauczania prawd objawionych, ochrony prawa Bożego w postaci

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 39.

prawa naturalnego i objawionego. Zasada trzecia podkreślała, że władza państwowa nie może nakazywać i zabraniać takich działań, które naruszałoby prawo Boże i ustawy kościelne. Państwo powinno sprzyjać Kościołowi w osiągnięciu jego własnych celów duchowych. Zasada czwarta nadawała Kościołowi pewne uprawnienia – mógł on dokonywać oceny działalności prowadzonej przez państwo w sprawach doczesnych z punktu poszanowania prawa Bożego, osądzać ustawy państwowe i deklarować ich nieważność, gdyby okazało się, że są one sprzeczne z prawem Bożym i celem ostatecznym człowieka<sup>33</sup>.

Franciszek Suárez stwierdził, że konieczne jest, aby powstały pewne normy w postaci pozytywnego prawa, które regulowałyby relację między dwoma ośrodkami władzy. Sugestię tę wykorzystano w budowaniu i kształtowaniu relacji między Kościołem a państwami nowożytnymi. Niestety, już w samej epoce nowożytnej powstała nowa teoria, która przyniosła wiele niekorzystnych zmian w tej materii.

Na gruzach idei *christianitas* wyrosły dwa typy państw: katolickie i protestanckie. Reformacja wyznaczyła nowy trend nie tylko wobec państwa, ale w różnych dziedzinach życia również zmieniła strukturę i działalność Kościoła. Przedstawione relacje między państwem a Kościołem miały pokazać ich ewolucję, która z czasem doprowadziła do zupełnie innych postaw, które na stałe pojawiły się w prawodawstwie międzynarodowym w XVIII i XIX wieku. Monizm, następnie cesaropapizm i papocezaryzm były systemami, które próbowały zawłaszczyć i przypisać hegemonię tylko jednej stronie. Zapomniano o autonomii i niezależności, które wypływały z dualizmu chrześcijańskiego.

Na przełomie XVI i XVII wieku systemem dominującym w Europie Zachodniej był jurysdykcjonizm. W moim przekonaniu była to konsekwencja woluntarystycznej koncepcji człowieka i świata, która próbowała zastąpić średniowieczne ukształtowane *ratio*. Idąc krok dalej, można postawić tezę, że przyczyn dalszych można szukać już w cesaropapizmie i papocezaryzmie. Ukształtowane relacje państwa i Kościoła w połączeniu z powstałą filozofią Marsyliusza z Padwy, Grocjusza, Puffendorfa i Hobbesa dały impuls do ukształtowania się nowego systemu relacji między Kościołem a państwem.

### 3. Jurysdykcjonizm

Zanim zostanie zdefiniowany i przybliżony jurysdykcjonizm, należałoby poszukać bliższych przyczyn, które wpłynęły na powstanie takiego systemu. W moim przekonaniu należałoby przyczynę bliższą związać z Marsyliuszem z Padwy, którego określiłbym ojcem jurysdykcjonizmu w wymiarze filozoficznym<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 40.

<sup>34</sup> Por. Marsyliusz z Padwy, *Obrońca Pokoju*, tłum. W. Seńko, Kęty 2006, s. 1–10.

Marsyliusz położył podwaliny pod inne spojrzenie na instytucje państwa i Kościoła, a jego myśl stanowiła rewolucję w wymiarze filozoficznym i społecznym.

Marsyliusz z Padwy urodził się w 1280 roku. Należał do średniej warstwy mieszczańskiej. Jego ojciec był notariuszem. Marsyliusz studiował w Padwie filozofię pod kierunkiem awerroisty Piotra d'Abano oraz prawo i medycynę. W latach 1311–1313 przebywał w Paryżu i spotykał się z Janem Janduno i Wilhelmem Ockhamem. W latach 1319–1326 wykładał w Paryżu logikę Arystotelesa na wydziale filozofii i jednocześnie studiował teologię. W tym czasie (1319–1324) napisał swoje wielkie dzieło *Defensor pacis*. Potajemnie utrzymywał bliskie relacje z cesarzem Ludwikiem Bawarskim. Miały one wpływ na kształtowanie się jego myśli. Padewczyk należał do obozu zwolenników cesarza. W tym czasie Padwa była związana z papieżem.

W 1316 roku papież Jan XXII rozpoczął swój pontyfikat. Marsyliusz przybył do Awinionu, ponieważ miał tam załatwić sprawy związane z beneficjum. Wrócił jednak z niczym. Niekiedy błahostka lub upokorzenie stają się przyczyną buntu wobec przełożonego. W tym przypadku było podobnie. Marsyliusz chciał zemścić się na papieżu za upokorzenie, które go spotkało, dlatego napisał swoje opus magnum.

Tekst *Defensor pacis* odnosił się do ważniejszych argumentów papieskich. Zawierał myśli wielkich filozofów: Arystotelesa, Szkota, Ockhama. Marsyliusz wiele miejsca poświęcił również Biblii. Dzieło składało się z trzech części<sup>35</sup>. Pierwsza opisuje idealny urząd społeczny w państwie, w sposób szczególny rolę władcy z wyraźnym zaznaczeniem suwerenności ludu. W częściach drugiej i trzeciej autor, używając formy dialektycznej, podważa argumenty wysuwane przez zwolenników papieża oraz dokonuje ogólnej analizy sytuacji Kościoła. Filozof wpięty wyjaśnił temat rozprawy oraz swoje intencje, a także sposób podziału swojego dzieła. Według Marsyliusza celem państwa jest umożliwienie obywatelom dobrego życia. Zostało ono stworzone po to, aby zapewnić ludziom bezpieczeństwo i ład. Państwo było podzielone na sześć części: rzemieślniczą, wojskową, finansową, kapłańską, rolniczą i sądowniczą. Odpowiednie funkcjonowanie każdego ze stanów uzależnione było od ustroju politycznego, a także od ustanowionego prawa. Idealnym ustrojem politycznym była monarchia elekcyjna. Monarcha oraz pozostali obywatele podlegali prawu. Rządy prawa zabezpieczały wyroki przed błędami zdarzającymi się z powodu pomyłek lub porywów uczuć i woli. Marsyliusz wyraźnie wskazał, że tylko władca tworzy prawo, które podkreśla dominację nad Kościołem. Kościół nie tworzy odrębnych praw. Jego rola to stanie na straży praw Bożych. Przyczyną sprawczą państwa jest prawodawca. Prawodawcą zaś tylko lud. Wszystko, co powstaje w państwie, musi zyskać akceptację ludu.

<sup>35</sup> Por. M. Banaszak, *Historia Kościoła*, t. 3, Warszawa 1998, s. 31–45.

Marsyliusz zakładał, że władca może wybrać ludzi rozważnych i doświadczonych, aby w imieniu reszty ludu ustanowili prawo, a lud miał wyraźny głos w przypadku wyboru rządu. Monarcha, według Padewczyka, jest dopiero drugą przyczyną w kształtowaniu się rządu. W dalszych opisach Marsyliusz szczegółowo przedstawił naturę idealnego państwa. Wskazał, jakie cechy powinien mieć władca idealny. Według niego te cechy uosabiał jedynie Ludwik Bawarski. Nowością było stwierdzenie, że tylko lud, a nie Kościół, decyduje o obsadzaniu tronów<sup>36</sup>. Według filozofa z Padwy Kościół, który zajmuje jedną z sześciu pozycji w państwie, nie ma podstaw do wywyższania się nad społeczeństwo.

Marsyliusz w pozostałych dwóch częściach zaproponował reformę Kościoła. Kościół, jego zdaniem, miał pełnić rolę pośrednika i moderatora działań ludzkich i przygotowywać ludzi do życia przyszłego. Jako jeden z elementów składowych państwa, Kościół – pisał Padewczyk – nie ma prawa do żadnych przywilejów. Według Marsyliusza scena biblijna opisująca sąd Piłata nad Chrystusem ilustrowała podporządkowanie Jezusa władzy świeckiej, a reforma Kościoła zakładała likwidację inkwizycji oraz zmianę struktury wewnętrznej Kościoła. Miała ona objąć również rozwiązanie sądów kościelnych<sup>37</sup>. Głównym zadaniem Kościoła miało być dbanie tylko i wyłącznie o prawo Boże.

Większość swojego życia Marsyliusz spędził na dworze Ludwika Bawarskiego. W tym czasie był wykładowcą w Monachium. W 1328 roku pełnił funkcję wikariusza cesarskiego Ludwika. Ogłosił papieża Jana XXII heretykiem. Dzieło *Defensor pacis* było krytykowane przez niektórych filozofów, w tym przez Ockhama. W końcu sam protektor Marsyliusza, po zapoznaniu się z myślami Padewczyka, usunął go z urzędu i życia politycznego<sup>38</sup>.

W tym czasie w Kościele katolickim panowała wielka schizma zachodnia. Według Bolesława Kumora Kościół musiał zmagać się z zagrożeniem zewnętrznym i wewnętrznym. Rozwiązanie zaproponowała szkoła paryska, którą nazywano wtedy „trzęcią potęgą”. Opierało się ono na trzech zasadach: *via cessionis* – abdykacji obydwu papieży – wybraniu nowego papieża; *via compromisi* – drodze rozstrzygnięcia kompromisowego, oraz *via consilii* – poddaniu się obydwu papieży wyrokowi soboru powszechnego<sup>39</sup>. Marsyliusz z Padwy dał innym filozofom impuls do kształtowania myśli wokół relacji państwo–Kościół.

Hugo Grocjusz był wybitnym myślicielem prawnopolitycznym; sformułował cztery zasady prawa naturalnego. Na nich miały być oparte relacje między

<sup>36</sup> Por. A. Białas, *Wokół sporu papieża i cesarza o władzę – Marsyliusz z Padwy. Defensor pacis*, „Peitho. Exmina. Antiqua” (2010) 1, nr 1, s. 145–159.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 155.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 156.

<sup>39</sup> Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 3, Lublin 2008, s. 66.

Kościółem a państwem. Koncepcja Grocjusza mówi o niezmienności, powszechności, racjonalizmie i świeckości prawa naturalnego. Filozof stwierdził, że „prawo naturalne jest do tego stopnia niezmiennie, że Bóg nie może go zmienić. Nawet Bóg nie może sprawić, by dwa razy dwa nie było cztery, ani też, by to, co w sobie jest złe, nie było takim”<sup>40</sup>.

Według Romana Tokarczyka była to bardzo odważna myśl. Tokarczyk stwierdza, że Grocjusz dzielił prawo na prawo naturalne i prawo pozytywne<sup>41</sup>. Koncepcja prawa naturalnego, w połączeniu z realizmem politycznym, skutkowałą powstaniem trzech idei: umowy społecznej, suwerennej władzy i prawa do oporu. W poglądach Grocjusza można było zauważyć myśli Marsyliusza z Padwy dotyczące wyboru rządów przez naród oraz prawa do oporu. Władza w państwie reguluje wszystkie obszary ludzkiego życia, w tym życie i organizację Kościoła.

Remigiusz Sobański wykazał, że w 1407 roku została proklamowana w Paryżu deklaracja o wolności Kościoła francuskiego. Jej autorzy byli zwolennikami koncyliaryzmu – poglądu, który zakładał, że papież jest zależny od postanowień soborowych. Dodatkowo pragnęli wyjęcia Kościoła francuskiego spod władzy papieskiej i poddania go pod jurysdykcję króla Francji. Ich postulaty miały swe źródło m.in. w myśli Marsyliusza z Padwy oraz w dziele Lutra, które zostały zaczerpnięte z dzieł św. Augustyna „O państwie Bożym”. Teza zawarta w tym dziele zakładała podporządkowanie Kościoła władcy w krajach protestanckich. Władcy katoliccy rywalizowali z władcami protestanckimi. Nie chcieli być ubożsi w prerogatywy. Wykształcili wprost tendencje regalistyczne<sup>42</sup>. Tendencjom tym nadano nazwę jurysdykcjonizmu. Pogląd ten obejmował formę stosunków Kościół–państwo. Dotyczył on podporządkowania Kościoła władzy świeckiej. Dominacja władzy państwowej była bardzo wyraźna.

Ciekawy wniosek stawia Remigiusz Sobański. Otóż według niego jurysdykcjonizm nie jest spokrewniony z cesaropapizmem, gdyż ten pierwszy zachowuje dualizm porządków i władz. Odpowiedzialność władcy za dobro państwa rozciąga jego prerogatywy na sprawy religijne i państwowe, co ma być zgodne z interesem państwa. Trudno się z taką tezą zgodzić, ponieważ sposób poszanowania autonomii Kościoła przez cesarza miało pozorne działanie. Argumentem świadczącym przeciw były działania władców, które miały jeden jasny cel: podporządkowanie Kościoła władzy państwowej na wielu płaszczyznach.

<sup>40</sup> Por. H. Grocjusz, *Trzy księgi. O prawie wojny i pokoju*, t. 1, Warszawa 1957, s. 92.

<sup>41</sup> Por. R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 96.

<sup>42</sup> Por. R. Sobański, *Szkoły kanonistyczne*, Warszawa 1999, s. 50–51.

### 3.1. Wersja protestancka jurysdykcjonizmu

Wielki wpływ na ukształtowanie się relacji między państwem a religią miała reformacja. Ona dała początek przemianom religijnym i politycznym. Reformatorzy zerwali związki z papieżem i odrzucili niektóre dogmaty wiary.

Marcin Luter twierdził, że władza państwowa powinna dominować nad papieską. W swoich tezach mówił m.in. o kapłaństwie powszechnym. Według Lutra wszyscy mogą interpretować Pismo Święte. Odrzucił katolicką Tradycję i autorytet hierarchii kościelnej. Kościół miał charakter duchowy, był wewnętrzną organizacją i społecznością pozbawioną władzy hierarchicznej<sup>43</sup>.

Odrzucenie hierarchii kościelnej oznaczało przekazanie władzy nad wspólnotą kościelną władcom świeckim. Reformacja szybko znalazła podatny grunt.

W Europie Zachodniej zaczęła kształtować się idea absolutyzmu politycznego. Swoimi korzeniami sięgał on niektórych poglądów protestanckich. Ojcowie reformacji dążyli do redefinicji wolności religii. Spojrzenie takie było związane z krwawymi wojnami i silnym tłumieniem emocji, a w konsekwencji długoletnimi wojnami religijnymi. W 1555 roku podpisano pokój w Augsburgu. Kończył on na pewien czas walki w Europie. Wypracowany kompromis został ujęty w zasadę prawną, która brzmiała: *cuius regio eius religio*. Zasada ta miała charakter prawotwórczy. Nakładała ona obowiązek posłuszeństwa wobec władcy. Uzależniała obywateli od konfesji władcy. Prawo zostało rozciągnięte na wszystkich podwładnych. Wielokrotnie poddani byli zmuszani do przyjęcia wyznania religii dominującej na danym terytorium.

Józef Krukowski zauważył, że postanowienie pokoju z Augsburgu niesie ze sobą pewne niebezpieczeństwo. Zasada daje możliwość zaistnienia teokracji świeckiej, która jest zaprzeczeniem teokracji papieskiej. Uprawnienia książąt protestanckich zostały opracowane przez wielu prawników. Zakres został określony wtedy, gdy zostały ujednoczone interesy państwa i wspólnoty religijnej. Władcy protestanccy nawiązywali do zasad wprost wyrwanych z cesaropapizmu. Ingerowali oni w wewnętrzną strukturę Kościoła. Narzucali rozwiązania teologiczne i dogmatyczne. Dochodziło do tworzenia kodeksów obyczajów i moralności, z którymi Kościół musiał się utożsamiać<sup>44</sup>.

W tym okresie ukuto powiedzenie, że książęta faktycznie mieli klucze do sumień swoich podwładnych. Książę Kwilii, jak podaje Remigiusz Sobański w książce „Szkoly kanonistyczne” sformułował nawet maksymę: „Książę Kwilii jest na swoim terytorium papieżem”.

<sup>43</sup> Por. H. Schilling, *Marcin Luter. Buntownik w czasach przełomu*, tłum. J. Kałużny, Poznań 2017, s. 353–356.

<sup>44</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 35.

Wielki wpływ na ukształtowanie się tej wersji jurysdykcjonizmu miał Samuel Pufendorf. Był on historykiem pruskim. Żył w latach 1632–1694. W swoich rozważaniach dokonał rozróżnienia między istotą religii a istotą etyki. Według niego etyka ograniczała się do kształtowania norm życia doczesnego i można ją podzielić na normy prawa naturalnego oraz religię naturalną. Istota religii miała charakter teologiczny, wypływała z duszy ludzkiej, określała stosunek człowieka do Boga. Rozróżnienie poczynione przez Pufendorfa podzieliło na dwa odrębne światy państwo i Kościół. Państwo mogło w ramach etyki kształtować pewne wzorce społeczne. Kościół w sferze duchowej miał uczyć relacji do Boga. Za stroną zewnętrzną działań Kościoła było odpowiedzialne państwo. Wynikało to z podejścia, w którym człowiek ma w sobie cechę *imbecilitas*, określoną mianem bezsilności wobec samego siebie. Kościół nie był w stanie tego pokonać w człowieku, ponieważ nie posiadał skutecznych narzędzi. Według Samuela Pufendorfa jedynie państwo, za pomocą wszystkich swoich narzędzi, mogło ten stan ludzkiej egzystencji pokonać poprzez wydanie ustawy, zarządzenia lub skutecznego prawa<sup>45</sup>.

Józef Krukowski sformułował cenną uwagę, że Pufendorf stworzył obraz Kościoła jako społeczności niedoskonałej. Kościół tworzy pewien organizm, ma swoje zasady, ale nie mają one charakteru prawa<sup>46</sup>.

Według Krukowskiego myśli Pufendorfa zostały wykorzystane przez Rudolfa Sohma, który twierdził, że prawo kościelne nie istnieje, a jedyną zasadą, którą powinien kierować się Kościół, jest miłość. Podobną opinię wyrażał Remigiusz Sobański; sprzeciwiał się on trendom antyjurydycznym, które deprecjonowały naturę i istnienie prawa w Kościele<sup>47</sup>.

### 3.2. Wersja katolicka jurysdykcjonizmu

Cesarz austriacki Rudolf IV miał wypowiedzieć bardzo ważne zdanie: „W moim kraju chcę być papieżem, arcybiskupem, biskupem, archidiaconem i dziekanem”. Przytoczona fraza nie należała do jednostkowych wydarzeń. Władcy katolicycy, mimo że zachowywali jedność z papieżem, rościli sobie prawa do wpływania na losy Kościoła w wymiarze *ad extra* i *ad intra*. Działania władców katolickich były sprzeczne z ich deklaracjami w wymiarze międzynarodowym. Król Portugalii nosił tytuł *Rex Fidelissimus*, natomiast król Hiszpanii – *Rex Catholicus*, a król Francji – *Rex Christianissimus*. Same tytuły królewskie mogły

<sup>45</sup> Por. R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, s. 104–106.

<sup>46</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 36.

<sup>47</sup> Por. R. Sobański, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, „Collectanea Theologica” 43 (1973) nr 4, s. 39–45; R. Sohm, *Kirchenrecht. Die geschichtlichen Grundlagen*, t. 1, Leipzig 1892, s. 1–23.

sprawić wrażenie, że relacje między władzami a papieżem są w jak najlepszym porządku<sup>48</sup>.

Władcy katoliccy z zazdrością przypatrywali się poczynaniom ich odpowiedników w państwach protestanckich. Władcy katoliccy z jednej strony nie chcieli wchodzić w konflikt z papieżem, a z drugiej strony pragnęli mieć po kontrolą poczynania Kościoła lokalnego. W tym celu dokonano podwójnego podziału. Na przełomie XVII i XVIII wieku pojęcie Kościoła katolickiego miało różne znaczenia. W systemie relacji Kościół katolicki rozumiano w wymiarze uniwersalnym i lokalnym; był to Kościół zwany narodowym. W wymiarze uniwersalnym rozumiano papieża oraz Kurię Rzymską, w wymiarze lokalnym Kościół znajdujący się na terytorium państwa. W wymiarze lokalnym władca chciał mieć wpływ na dalsze losy Kościoła i wiernych. Kościół lokalny, będący na terytorium władcy, miał uznać wyższość państwa i respektować prawa króla. W wyniku takiej postawy Kościół lokalny tracił więź ze Stolicą Apostolską. Monarcha katolicki otaczał opieką Kościół lokalny. Hojnie udzielał praw i przywilejów. W tym czasie została opracowana zasada wyrażona po łacinie *iura maiestatica circa sacra*. Uprawnienia władcy katolickiego były bardzo szerokie.

Pierwsze z nich zostało wyrażone jako prawo do obrony i opieki nad Kościołem – *ius protectionis et advocatoniae*. Prawo było zbudowane na fundamencie idei pożytku ogólnego. Tylko dzięki wsparciu Kościoła przez państwo możliwa była realizacja spraw sądowych, stosowanie specjalnych sankcji karnych za obrazę lub zniewagę religii. Następnym prawem władcy było prawo nadzoru – *ius inspectionis*. Władca czuwał nad prawidłowym funkcjonowaniem i rozwojem życia kościelnego. Kolejnym uprawnieniem władcy było prawo do kontroli – *ius cavendi*. Władca dokonywał kontroli nad niektórymi aktami władzy kościelnej. Jednym z elementów składowych tego prawa było *ius placeti*. Przepis ten uprawniał władcę świeckiego do kontroli prewencyjnej nad aktami władzy kościelnej wydawanymi przez biskupów lub papieża.

Inne uprawnienia władcy świeckiego dotyczyły obszarów władzy sądowniczej. Władcy wielokrotnie przypisywali sobie prawo do rozpatrywania apelacji lub rekursów wnoszonych do trybunałów lub władzy administracyjnej. Sprawy dotyczyły przeważnie sporów kompetencyjnych. Kwestią sporną były nadużycia władzy w wymiarze prawa kościelnego lub świeckiego.

Uzależnienie Kościoła lokalnego od władcy zostało wyrażone poprzez prawo do zgłaszania zastrzeżeń przeciwko kandydatowi na wyższe i najwyższe urzędy kościelne. Władze zabiegały, aby urzędy kościelne były powierzane osobom najgodniejszym z punktu widzenia władcy. Inną formą tego prawa było *veto*, wielokrotnie wykorzystywane przez władcę.

<sup>48</sup> Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, s. 37.

Ostatnie dwa uprawnienia dotyczyły prawa do ograniczenia dysponowania przez Kościół własnym majątkiem. Władca nakładał odpowiednią stawkę podatkową na Kościół, wprowadzał limity dotyczące dochodów i danin.

Według mnie ostatnie uprawnienie dotyczyło prawa do reformowania Kościoła, jakie rościł sobie władca. Władcy katoliccy, na wzór swoich chrześcijańskich poprzedników, uzurpowali sobie prawo do obrony jedności i czystości wiary katolickiej w swoich państwach przez zwalczanie herezji i zapobieganie schizmie. Można byłoby założyć, że taka ochrona powinna przynieść Kościołowi wymierne korzyści. W rzeczywistości było zupełnie inaczej.

Wersja katolicka jurysdykcjonizmu w wielu krajach przybrała różne formy. We Francji był to gallikanizm, w Hiszpanii – regalizm, a w Niemczech – febronizm.

Relacja państwo–Kościół przechodziła różne przeobrażenia na przestrzeni wieków. System tych relacji we współczesnym ustawodawstwie przeobraził się w trzy różne modele<sup>49</sup>: amerykański, francuski i niemiecki. Ukształtowanie się jurysdykcjonizmu dało podwaliny pod model relacji państwo–Kościół w wersji francuskiej. Jest to model wrogi wobec wspólnoty Kościoła. W latach 1945–1989 obowiązywał on w Polsce i mocno wpływał na relację między państwem a Kościołem. Jego etiologii należy szukać właśnie w historii budowania relacji między religią a państwem<sup>50</sup>.

## Zakończenie

Historia relacji między państwem a Kościołem, a w szerszym ujęciu: religii, jest bogata w różne doświadczenia. Perspektywa historyczna tych stosunków sprawia, że ustawodawcy nie mogą bagatelizować podmiotowej roli Kościoła katolickiego. Odrzucenie tej roli doprowadziło do ukształtowania się jurysdykcjonizmu, czyli uzależnienia Kościoła od państwa.

Stolica Apostolska ma zdolność prawną do zawierania konkordatów i umów między państwami. Według wielu ekspertów z zakresu prawa międzynarodowego stanowi to czynnik o samostanowieniu w obszarze spraw międzynarodowych. We współczesnych systemach prawnych model relacji Kościół–państwo został oparty głównie na założeniach konkordatowych oraz zawartych w ustawach państwowych.

W Polsce ustawa zasadnicza z 1952 roku zakładała rozdział Kościoła od państwa. Zostały w niej użyte sformułowania, które wskazywały na autonomię i niezależność tych dwóch rzeczywistości. W praktyce władze komunistyczne wypowiedziały konkordat. Wydarzenie to było skandalem dyplomatycznym, gdyż wypowiedzenie konkordatu w 1952 roku odbyło się na łamach gazety.

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 38.

<sup>50</sup> Por. M. Kallas, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2015, s. 424–435.

Władze komunistyczne w naszej ojczyźnie nie szanowały autonomii Kościoła. Wpływno na decyzje Kościoła, nominacje biskupów i proboszczów należało przedstawiać w odpowiednim urzędzie do spraw wyznań. W tym okresie Kościół był inwigilowany, werbowano wielu agentów, którzy przenikali do seminariów duchownych, zakonów, kurii oraz innych instytucji kościelnych. Sytuacja została w miarę unormowana w 1989 roku. Kościół w pełni otrzymał swoją podmiotowość w momencie ratyfikacji konkordatu w 1998 roku<sup>51</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, że model relacji Kościół–państwo pełni istotną rolę. Idea państwa oraz ustrój mają wielki wpływ na naturę, cel i trwałość tej relacji. Kościół katolicki po *Vaticanum II* przyjął zasadę, która zawarta jest w każdym dokumencie międzynarodowym, zwanym konkordatem, że ma cieszyć się autonomią i niezależnością. Kościół nie chce przywilejów ani dóbr materialnych; pragnie, aby klimat w danym państwie pomagał wspólnie Kościoła realizować misję powierzoną przez Chrystusa, czyli nauczanie, uświęcanie i pasterzowanie.

**Słowa kluczowe:** państwo, Kościół, jurysdykcjonizm, cesaropapizm, papocezaryzm, teokracja, reforma gregoriańska, relacje Kościół- państwo, kościelne prawo publiczne

## Summary

### History of Church - State Relations in Church Public Law. The Formation of Jurisprudence

The relationship between the state and the Church is very rich in content. In various centuries, different models have been formed. The evangelization that has taken place in this area is an stretch of many scientific studies. Presentation of these conditions in the light of the historical circumstances was intended to encourage many to take an interest in this subject. Researchers are encouraged to present elements that may represent new research horizons. A reader of events in the state-church relationship has the right to express his views and to seek answers within the framework of Church law. The publication included the thoughts of many famous lawyers, canonists and philosophers of law and theorists. The relationship between the state and the Church has been reflected in the history of concluding international agreements called the Concordat.

**Keywords:** state, Church, jurisdiction, cesaropapism, papocezism, theocracy, Gregorian reform, state-Church relations, Church law

<sup>51</sup> Por. H. Suchocka, *Polski model relacji państwo-Kościół w świetle Konstytucji RP i Konkordatu z 1993 roku*, w: *Konkordat Polski w 10 lat po ratyfikacji*, red. J. Wroceński, H. Pietrzak, Warszawa 2008, s. 41–69.

## Bibliografia:

- Pismo Święte. Stary i Nowy Testament*, Poznań 2005.
- Berman H.J., *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995.
- Banaszak M., *Historia Kościoła*, t. 3, Warszawa 1998.
- Białas A., *Wokół sporu papieża i cesarza o władzę – Marsyliusz z Padwy. Defensor pacis. „Peitho. Exmina. Antiqua”* 1 (2010) nr. 1.
- Congar Y., *The Historical Development of Authority in the Church. Points for Christian Reflection.*, w: *Problems of Authority. An Anglo-French Symposium*, ed. by J.M. Todd, London-Baltimore 1962.
- Dębiński A., *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2007.
- Dębiński A., *Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 1990.
- Dopierała K., *Księga papieża*, Poznań 1996.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do końca XIX wieku*, Warszawa 2002.
- Góralski W., *Wstęp do prawa wyznaniowego*, Płock 2003.
- Górski G., *Ewolucja ustroju w Rzymie*, w: *Historia ustroju państw*, red. G. Górski, A. Salmano-wicz, Warszawa 2005.
- Grocjusz H., *Trzy księgi. O prawie wojny i pokoju*, Warszawa 1957.
- Jaeger D., *Il diritto nella Bibbia*, Assisi 1960.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2015.
- Kolibski Cz., *Państwo i Kościół od I do XX wieku*, Lublin 2009.
- Krukowski J., *Konkordaty współczesne. Doktryna. Teksty (1964–1994)*, Warszawa 1995.
- Krukowski J., *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000.
- Krukowski J., *Kościół w życiu publicznym*, Częstochowa 1996.
- Krukowski J., *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, t. 4, Lublin 2008.
- Loska T., *Ewangelia według św. Mateusza. Księga spełnionych obietnic Bożych*, Katowice 1995.
- Marsyliusz z Padwy, *Obrońca Pokoju*, tłum. W. Seńko, Kęty 2006.
- Mezglewski A., *Systemy relacji państwo–Kościół w ujęciu historycznym*, w: A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisław, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008.
- Plöchl W., *Geschichte de Kirchenrechts*, t. 1, Wien 1970.
- Poniatowski M., *Dualizm religijno-polityczny w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa*, w: *Reddite ergo quae sunt Caesaris et quae sunt Dei Deo*, red. M. Sitarz, P. Sitarz, H. Stawniak, Lublin 2014.
- Rahner H., *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, tłum. M. Radożycka, J. Radożycki, Warszawa 1986.
- Schilling H., *Marcin Luter. Buntownik w czasach przełomu*, tłum. J. Kałużny, Poznań 2017.
- Sobański R., *Kościół jako podmiot prawa*, Warszawa 1983.
- Sobański R., *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, „Collectanea Theologica” 43 (1973) nr 4.
- Sobański R., *Szkoły kanonistyczne*, Warszawa 1999.
- Sobczyk P., *Kościół a wspólnoty polityczne*, Warszawa 2005.
- Sohm R., *Kirchenrecht. Die geschichtlichen Grundlagen*, t. 1. Leipzig 1892.
- Spinelli L., *Diritto ecclesiastico. Parte generale*, Torino 1976.

- Strayer J.R., *On the Medieval Origins of the Modern State*, Princeton 1970.
- Suchocka H., *Polski model relacji państwo-Kościół w świetle Konstytucji RP i Konkordatu z 1993 roku*, w: *Konkordat Polski w 10 lat po ratyfikacji*, red. J. Wroceński, H. Pietrzak, Warszawa 2008.
- Tokarczyk R., *Filozofia prawa*, Warszawa 2009.
- Turchi N., *La religione di Roma*, Bologna 1939.
- Włodarczyk T., *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. 1, Warszawa 1986.
- Wójcik W., *Doktryny średniowieczne o stosunku dwu władz i udzieleniu pomocy świeckiej*, „Prawo Kanoniczne” 10 (1967) nr 1–2.
- Żywczyński M., *Kościół i społeczeństwo pierwszych wieków*, Warszawa 1985.

Jarosław Wąsowicz SDB\*

Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej

## KARDYNAŁ ŠTĚPÁN TROCHTA SDB – WIĘZIEŃ DWÓCH SYSTEMÓW TOTALITARNYCH

Kościół w Czechosłowacji w XX wieku stał się wspólnotą męczenników. Podczas II wojny światowej wielu duchownych katolickich trafiło do obozów koncentracyjnych, zwłaszcza do KL Dachau<sup>1</sup>. Był to również kraj, w którym komunistyczne represje wobec wiernych i duchowieństwa należały do najcięższych w komunistycznym bloku Europy<sup>2</sup>. W gronie cierpiących za wiarę w Cze-

\* Ks. Jarosław Wąsowicz SDB – doktor historii, magister teologii; dyrektor Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej; wykładowca historii Kościoła w WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie; zajmuje się dziejami młodzieżowej opozycji i NSZZ „Solidarność” w PRL-u, historią Kościoła w tym okresie, martyrologium duchowieństwa polskiego w czasie II wojny światowej, historią salezjanów w Polsce oraz naukami pomocniczymi historii.

<sup>1</sup> Por. J. Domagała [właśc. W. Jacewicz], *Ci, którzy przeszli przez Dachau*, Warszawa 1957, s. 295-305.

<sup>2</sup> Na ten temat w języku polskim zob. m.in.: B. Svoboda, *Po stronie narodu. Kardynał František Tomášek w boju z reżimem komunistycznym (1965-1989)*, tłum. J. Nalepa, Kraków 2013; P. Boryszewski, *Kościół, którego nie było. Tajna działalność religijna w Czechosłowacji w latach 1949-1989*, Warszawa 2002; B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie środkowo-wschodniej*, t. 2: „...i was prześladować będą”, Lublin 1990, s. 217-274; A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijaństwo w Europie środkowo-wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999, s. 23-73; A. Hlinka, *Siła słabych i słabość silnych. Prześladowanie Kościoła na Słowacji 1945-1989*, Kraków 2013; J. Dębiński, *Historia stosunków państwo-Kościół w Republice Czeskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 165 (2015), z. 2, s. 294-302; T. Fitych, *Kościół milczenia dzisiaj*, Praga–Nowa Ruda 1995; St. Tasiemski, *Kolaboranci w sutannach*, „Więź”, 2 (1997), s. 159-165; M. Katuniniec, *Represje wobec duchowieństwa katolickiego na Słowacji w latach 1945-1956*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, pod red. J. Myszora, A. Dziuroka, Katowice 2004, s. 35-47; tamże, J. Cuhra, *Represje wobec duchownych i wiernych na ziemiach czeskich w latach 1948-1962*, s. 48-61; R. Vevoda, *Stosunki państwo-Kościół w Czechosłowacji (1945-1990)*, w: *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, Szczecin, 8-9 czerwca 2001 r.*, pod red. K. Kowalczyka, A. Kubaja, R. Wróblewskiego, Tuchów 2001, s. 29-19. Na temat prześladowań Kościoła ukazywały się również artykuły i publikacje w drugim obiegu. Zob. m.in.: *Dzieje Kościoła rzymsko-katolickiego [!] w Czechach i na Morawach 1948-1978*, Warszawa 1984. Opublikowano także kilka wspomnień z tego okresu dotyczących również pomocy polskiego Kościoła dla prześladowanego duchowieństwa i wiernych w Czechosłowacji. Zob. m.in.: J.Ch. Korec, *Po barbarzyńskiej nocy...*, tłum. L. Spyrka, Kraków 1994; L. Kuchař, *Ominąc*

chosłowacji znalazł się m.in. kardynał Štěpán Trochta, salezjanin. Należał on do tych, którzy w XX wieku cierpieli prześladowanie ze strony dwóch systemów totalitarnych: narodowego socjalizmu III Rzeszy i komunizmu. Pierwszy czeski hierarcha z grona duchowych synów św. Jana Bosko spędził w niemieckich i czechosłowackich więzieniach łącznie trzynaście lat. Pomimo represji zachowywał pogodne usposobienie i aż do śmierci pozostał wierny Kościołowi.

W życiu kardynała Trochty przejawia się wiele wątków związanych z naszą ojczyzną. Ze współbraćmi z Polski studiował teologię w Turynie. Utrzymywał z nimi przez lata przyjacielskie relacje<sup>3</sup>. W okresie wojny był więziony w obozach zagłady z polskimi salezjanami<sup>4</sup>. Bywał wreszcie w naszym kraju po zakończeniu wojny. Jako biskup Litomierzyc i były więzień obozu koncentracyjnego Dachau uczestniczył w uroczystościach 25. rocznicy jego wyzwolenia. Odwiedził wówczas m.in. Kalisz, Łąd nad Wartą i Wrocław<sup>5</sup>.

## Na drogach salezjańskiego powołania

Štěpán Trochta pochodził z licznej rodziny chłopskiej. Urodził się 26 marca 1905 r. w miejscowości Francowa Lhotana na Morawach. Od dzieciństwa wychowywany był w bardzo religijnej atmosferze i dość wcześnie poczuł powołanie do kapłaństwa. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w Małym Seminarium w Kromerizu. Niestety, jego edukację przerwał wybuch I wojny światowej. Po jej zakończeniu podjął naukę w zakładzie salezjańskim dla spóźnionych powołań z Czech w Perosa Argentine we Włoszech<sup>6</sup>. Tam zafascynował się duchowością św. Jana Bosko i postanowił wstąpić do Zgromadzenia Salezjańskiego<sup>7</sup>. Po rocznej

---

radar. *Wspomnienia o dwóch tajnych święceniach kapłańskich w Kościele z za miedzy*, tłum. Z. Klimczuk, Marki-Struga 1993; J.A. Beňo, *Rehabilitacja*, tłum. Z. Zalewski, Radom 2001; M. Szczepanowicz, *Kurierzy Słowa Bożego*, Kraków 2007.

<sup>3</sup> Archivio Salesiano Centrale (Centralne Archiwum Salezjańskie w Rzymie: ASC), sygn. B741, Trochta documenti, I novelli Sacerdoti Salesiani alunni dell'Ist. Internaz. D. Bosco, Torino Luglio 1932.

<sup>4</sup> Por. J. Krawiec, *Jak Dante za życia przeszedłem przez piekło. Ks. Zygmunt Kuzak SDB – Kapłan Niezłomny. Opracowanie biograficzne*, Kraków 2007, s. 161; J. Wąsowicz, *Salezjanie w Koncentrazionlager Dachau*, w: *Da Mihi Animas Caetera Tolle. Księga Pamiątkowa dedykowana Ks. Profesorowi Stanisławowi Wilkowi SDB w 70. rocznicę urodzin*, pod red. J. Pietrzykowskiego, J. Wąsowicza, Piła 2014, s. 225-257.

<sup>5</sup> Por. J. Wąsowicz, *Udział kardynała Szczepana Trochty SDB w uroczystościach dziękczynnych za 25. rocznicę wyzwolenia KL Dachau w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu*, „Polonia Maior Orientalis. Studia z dziejów Wielkopolski Wschodniej”, 2 (2015), s. 135-144.

<sup>6</sup> Por. M.R. Křížková, *Knihavíry, naděje a lásky. 70 letpůso bení salesiánů v Čechách a na Moravě*, Praha 1996, s. 17-19.

<sup>7</sup> Por. *Salezjanin biskupem w Czechosłowacji*, „Pokłosie Salezjańskie”, 1 (1948), s. 14.

próbie nowicjackiej odbytej w domu formacyjnym w Foglizzo<sup>8</sup> 24 września 1925 r. na ręce samego przełożonego generalnego ks. Filipa Rinaldiego<sup>9</sup> złożył w Turynie pierwsze śluby. Później realizował kolejne etapy formacji zakonnej i kapłańskiej. Praktykę duszpastersko-wychowawczą, zwaną u salezjanów asystencją, odbył we Fryštáku, natomiast studia teologiczne – w Turynie. W dniu 31 stycznia 1931 r. złożył profesję wieczystą, natomiast 1 lipca 1932 r. przyjął święcenia kapłańskie i uzyskał doktorat na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie<sup>10</sup>.

Po zakończeniu studiów teologicznych ks. Trochta powrócił do Czech i z gorliwością oddał się budowaniu od podstaw dzieł salezjańskich w Ostrawie i Pradze. Swoim zaangażowaniem i dobrocią zyskał podziw zarówno mieszkańców, jak i władz, które z życzliwością patrzyły na dynamicznie rozwijające się salezjańskie placówki. Jako neoprezbiter podjął się zadań kierownika kleryków we Fryštáku, gdzie w 1932 roku zorganizowano studentat filozoficzny dla Czechów i Słowaków. W 1933 roku został wybrany do zarządu Związku Współpracowników Salezjańskich, powołanego na spotkaniu założycielskim we Fryštáku 22 października<sup>11</sup>.

W kolejnym roku powierzono młodemu ks. Trochcie organizację dzieła salezjańskiego w Ostrawie i budowę kościoła. 17 czerwca 1934 roku odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod salezjańską świątynię<sup>12</sup>. Miała ona stać się dziękczynieniem czeskich i słowackich salezjanów za kanonizację

<sup>8</sup> ASC, sygn. B741, Trochta documenti, Ammissione al Noviziato, Torino 15 XI 1924.

<sup>9</sup> Bł. ks. Filip Rinaldi SDB (1856–1931) – do Zgromadzenia Salezjańskiego wstąpił w 1879 roku; 23 grudnia 1882 roku przyjął święcenia kapłańskie w Ivrea z rąk bpa Dawida Riccardi. W 1883 roku został dyrektorem zakładu salezjańskiego dla spóźnionych powołań w Mathi, niedaleko Turynu; w 1889 roku ks. Rinaldi został skierowany do pracy w Hiszpanii i mianowany dyrektorem salezjańskiej placówki w Sarria, niedaleko Barcelony, zaś po trzech latach został inspektorem wszystkich placówek salezjańskich w Hiszpanii i Portugalii. W roku 1901 został odwołany do Turynu, gdzie przez następnych dwadzieścia lat piastował stanowisko prefekta generalnego. W tym czasie był m.in. wicepostulatorem procesu beatyfikacyjnego księdza Bosko, zorganizował instytut osób poświęconych Bogu, ale żyjących w świecie, tzw. Volontarie di Don Bosco – Wolontariuszki Księdza Bosko (VDB), roztaczał opiekę nad byłymi wychowankami salezjańskimi, Związkiem Pomocników Salezjańskich, Córkami Maryi Wspomożycielki Wiernych; był też twórcą czasopisma misyjnego „Młodzież Misyjna”. 22 kwietnia 1922 r. został wybrany Przełożonym Generalnym Towarzystwa św. Franciszka Salezego, trzecim następcą św. Jana Bosko. Zmarł 5 grudnia 1931 roku. Papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym 29 kwietnia 1990 roku. Por. L. Castano, *Ksiądz Rinaldi: żywy wizerunek ks. Bosko*, tłum. A. Gryczyńska, Łódź 1983; P.L. Cameroni, *Come stelle nel cielo. Figure di Santità in compagnia di Don Bosco*, Torino 2015, s. 72–76.

<sup>10</sup> ASC, sygn. B741, Trochta documenti, Professione Religiosa, Torino 2 II 1931; tamże, *Dokument przyjęcia święceń kapłańskich w dniu 1 lipca 1932 r.*, Turyn, 4 lipca 1932.

<sup>11</sup> Por. O. Med., *Czeski Ksiądz Bosko. Biografia ks. Ignacego Stuchlego*, tłum. M. Staniek, Kraków 2007, s. 188–205.

<sup>12</sup> Por. M.R. Křížková, *Kniha Víry, naděje a lásky. 70 let působení salesiánů v Čechách a na Moravě*, Praha 1996, s. 38–39.

św. Jana Bosko, której dokonał papież Pius XI w Wielkanoc, 1 kwietnia 1934 roku. Uroczystości zorganizowane przez ks. Trochtę wypadły niezwykle okazale:

[U]czestniczyła [w nich] cała katolicka Ostrawa, bez względu na narodowość. Nawet niemiecka młodzież kroczyła w procesji z kościoła parafialnego na plac budowy. Salezjanie powitali i działacze publicznych, jak socjaldemokratycznego burmistrza Prokeša, starostę Rudnařa, komendanta policji Bačę, posłów Vaculika i Rypara. Poświęcenia dokonał arcybiskup Prečan, a z uroczystości wysłano telegram do ojca świętego Piusa XI oraz prezydenta Republiki T.G. Masaryka<sup>13</sup>.

W grudniu 1934 roku ks. Štěpán Trochta podjął się nowej misji: budowy domu salezjańskiego na peryferiach Pragi w dzielnicy Kobylisy. Zdobywanie potrzebnych środków na to dzieło szło bardzo ciężko. Do popularyzacji salezjanów przyczynił się nieco Zjazd Katolicki, który odbył się w Pradze w czerwcu 1935 roku. Uczestniczył w nim m.in. kard. August Hlond SDB, prymas Polski, który z okazji tego wydarzenia skierował do uczestników kilka okolicznościowych przemówień<sup>14</sup>, a podczas pobytu w Pradze 28 czerwca odwiedził plac budowy salezjańskiego internatu i kościoła pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus<sup>15</sup>.

W roku szkolnym 1937/1938 otwarto pierwsze skrzydło internatu. W kolejnych latach budowa postępowała i ostatecznie w salezjańskim zakładzie pod dyrekcją ks. Trochty zamieszkało ponad 200 wychowanków. W dniu 25 października 1937 r. została poświęcona kaplica, która tymczasowo miała zastąpić kościół. O salezjańskim dziele robiło się coraz głośniejsze, pisało o nim wiele gazet. Ksiądz dyrektor zadbał o możliwość angażowania się wychowanków w działalność orkiestry i chóru, drużyn sportowych, skautingu<sup>16</sup>.

Jesienią 1938 r. rozpoczęły się polityczne problemy Czechosłowacji. W wyniku układu monachijskiego i roszczeniowej polityki III Rzeszy najpierw państwo

<sup>13</sup> Por. O. Med, *Czeski Ksiądz Bosko*, s. 205.

<sup>14</sup> Zob. A. Hlond, *Przemówienie radiowe z okazji Zjazdu Katolickiego w Pradze, 27.VI.1935*, w: „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, nr 7/8(1935), s. 246-247; tenże, *List do dra Alfreda Fuchsa, redaktora „Lidove Listy” z okazji Zjazdu Katolickiego w Pradze, Poznań, dnia 19 czerwca 1935*, w: „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, nr 7/8(1935), s. 278-279.

<sup>15</sup> Por. O. Med., *Czeski Ksiądz Bosko*, s. 210; Por. M.R. Křížková, *Knihavíry, naděje a lásky. 70 let působení salesiánů v Čechách a na Moravě*, s. 44-45.

<sup>16</sup> Tamże, s. 49-54. Zwłaszcza skauting był ulubioną przez ks. Trochtę organizacją, w którą osobiście się angażował. Początki skautingu (cz. Junák) w Czechach sięgają roku 1911. W dwudziestoleciu międzywojennym należał do najważniejszych organizacji młodzieżowych o charakterze wychowawczym. Ponieważ wychowanie w ruchu skautowym było oparte na wartościach religijnych, chętnie angażowali się w nie salezjanie. Z idei skautowskich czerpali m.in. ks. Metody Klement SDB i prof. Pawełka, kiedy w roku 1933 zakładali organizację ministrancką „Legio Angelica”. Por. J. Janoušek, *Dr. Nosek mladým*, Praha 1939; zob. także: [www.skaut.cz](http://www.skaut.cz) (dostęp: 12.04.2016).

utraciło znaczną część swoich terytoriów, a od 15 marca 1939 r. z pozostałych Niemcy utworzyły Protektorat Czech i Moraw. Został on włączony do tzw. Wielkich Niemiec (*Großdeutsches Reich*). Powstało marionetkowe państwo Słowacja uzależnione od Rzeszy. Wobec czeskiego Kościoła katolickiego okupanci prowadzili taką samą politykę jak w Niemczech. W obozach koncentracyjnych zamknięto łącznie 487 księży i zakonników, z czego 70 poniosło śmierć<sup>17</sup>.

## W niemieckich obozach zagłady

Wydarzenia polityczne odbiły się na pracy wychowawczej w salezjańskich zakładach tej części Europy. Wiele z nich zamknięto lub znacznie ograniczono ich zakres działania. Niemcy zlikwidowali w Czechach i na Morawach instytucje narodowe, kulturalne oraz wszystkie organizacje religijne. Wielu współbraci zostało aresztowanych i osadzonych w niemieckich obozach zagłady. Tak też stało się w przypadku ks. Trochty. Po udanym zamachu na zastępcę gubernatora Czech i Moraw generała SS Reinharda Heydricha, dokonany 27 maja 1942 r.<sup>18</sup> w pobliżu salezjańskiego zakładu w Pradze, Niemcy podjęli akcje odwetowe na ludności. Ksiądz dyrektor Trochta został aresztowany 28 maja 1942 r. i osadzony w obozie koncentracyjnym Theresienstadt (Terezin), który mieścił się w XIX-wiecznej twierdzy wojskowej<sup>19</sup>. Zarzucono mu m.in. kontakty z nuncjaturą i oskarżano o tajne kontakty z Włochami i zagranicą<sup>20</sup>.

Z Terezina 7 września 1942 roku ks. Trochtę przewieziono go do KL Mauthausen. W tym niemieckim obozie zagłady usytuowanym na terytorium Austrii spędził dwa lata<sup>21</sup>. Więźniowie pracowali tam w morderczych warunkach w kamieniołomie lub w okolicznych fabrykach, głównie zakładach zbrojeniowych. Wśród więźniów odnotowywano dużą śmiertelność, która wynikała z systemu

<sup>17</sup> Por. *Strażnik sumienia. Ks. Georg Wache – proboszcz parafii św. Mikołaja w Nowej Rudzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. ks. J. Kos, Nowa Ruda 2008, s. 31.

<sup>18</sup> Reinhard Heydrich był zastępcą Gubernatora Protektoratu Czech i Moraw w okresie od 29 września 1941 roku do 4 czerwca 1942 roku. W wyniku ran odniesionych podczas zamachu i komplikacji pooperacyjnych zmarł 4 czerwca 1942 roku. Zamach był szokiem dla Hitlera oraz innych dygnitarzy niemieckich. Wywołał falę represji w postaci egzekucji i zsyłek do obozów koncentracyjnych. Na temat zamachu zob.: J. Čvančara, *Akce Atentat*, Praha 1991; L. Kessler [właśc. Ch. Whiting], *Heydrich – posłaniec śmierci*, tłum. S. Kędzierski, Warszawa 2000; A. Ramme, *Służba Bezpieczeństwa SS*, Warszawa 1975, tłum. B. Jodkowska, s. 275–276.

<sup>19</sup> Por. J. Novosad, *Štěpán Trochta Svědek „T”*, Praha 2001, s. 35. Obecnie w muzeum KL Terezin znajduje się specjalna plansza poświęcona kard. Trochcie SDB.

<sup>20</sup> ASC, sygn. B741, *List ks. Szczepana Trochty SDB do przełożonego generalnego Towarzystwa Salezjańskiego ks. Piotra Ricaldone*, Dachau, 18 maja 1945 r.

<sup>21</sup> Por. J. Novosad, *Štěpán Trochta Svědek „T”*, s. 49–59.

terroru wewnątrzobozowego, złych warunków bytowych, chorób i epidemii, eksperymentów pseudomedycznych, masowych egzekucji<sup>22</sup>.

Katorżnicza praca i obozowe warunki znacznie wyniszczyły zdrowie ks. Trochty. W Mauthausen cudem uniknął śmierci, kiedy postrzelony przez esesmanów znalazł się na wozie z trupami, z którego udało mu się wydostać<sup>23</sup>:

*Któregoś ranka na apelu wywołano siedmiu Żydów i więźnia Trochotę. Dostali za zadanie opróżnienie pojemników z odchodami z obozowych ubikacji. Pojemniki były załadowane na wóz. Więźniowie musieli zawieźć je na miejsce, gdzie zostaną opróżnione. Droga była piaszczysta. Trepy więźniów ślizgały się, a w pewnym momencie koła wozu ugrzęzły w piasku. Pilnujący więźniów „Esesman” wrzasnął na Trochotę: „Żydowska świnię (Saujud), pchaj!” Heftling [więzień] Trochta nie miał żółtej gwiazdy na pasiaku, więc nie myślał, że rozkaz odnosi się do niego. Wtedy rozległ się strzał. Trochta poczuł ból w ramieniu. Chwycił mocniej za koło wozu, ale wtedy rozległ się drugi strzał i poczuł ból w nodze. Esesman zaczął strzelać. Trochta zareagował natychmiast. Zwalił się na ziemię i zamartł w bezruchu z zamkniętymi oczami. Nastąpiły dwie minuty ciszy. Wtedy Esesman rozkazał: „Wrzucić go na wóz!” Miał na myśli obok stojący wóz załadowany trupami. Przybył na nim jeszcze jeden zmarły. W czasie jazdy Trochta stracił przytomność. Gdy się ocknął, panowała wokół śmiertelna cisza. Gdzie jestem, co ja tu robię? – pomyślał. Zrozumiał po chwili, że jako jedyny żywy znajduje się na wozie wśród stosu trupów. Zaczął zastanawiać się, dlaczego wóz z trupami nie dojechał do miejsca przeznaczenia. Zrozumiał, że zaczęły ryczeć syreny, obwieszczając koniec pracy. Więźniowie pozostawili wszystko na miejscu i udali się na apel. Trochta oderwał kawałek materiału z nogawki pasiaka leżącego obok trupa, obwiązał krwawiącą nogę, zsunął się z wozu i poczłapał do izby chorych<sup>24</sup>.*

Po tym wydarzeniu z czasem udało mu się dostać lżejszą pracę. Nieraz spotykały go represje. Jeden ze współwięźniów ks. Trochty wspominał po latach, iż w noc Bożego Narodzenia 1943 roku zauważył, jak kapo wymierzył salezjaninowi policzek drutem za to, że wypowiedział polskiego kleryka. Trochta otarł wówczas krew, usiadł na pryczy, życzył wszystkim radosnych świąt i zaśpiewał kolędę<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Przez obóz przeszło 335 tys. więźniów, zmarło – według różnych danych – od 71 do 122 tys. Na temat KL Mauthausen-Gusen dysponujemy wieloma opracowaniami. Wśród najnowszych zob. m.in.: S. Dobosiewicz, *Mauthausen-Gusen w obronie życia i ludzkiej godności*, Warszawa 2000; M. Orski, *Ostatnie dni obozu Mauthausen-Gusen*, Gdańsk 2005; J.E. Iwiński, *Walka o życie i godność ludzką w obozie koncentracyjnym Gusen w latach 1940–1942*, Warszawa 1989; K. Madoń-Mitzner, *Ocaleni z Mauthausen. Relacje polskich więźniów obozów nazistowskich systemu Mauthausen-Gusen*, Warszawa 2010.

<sup>23</sup> *Kardynał Trochta – muęcznik: Terezín, Mauthausen, Dachau, Nové Město nad Metují* 1991; J. Kučera, *Vyznavač a mučedník Štěpán Trochta*, s. 10–12.

<sup>24</sup> Por. S. Szmidt, *Nieugięty do końca*, <http://adonai.pl/swiadcetwa/?id=90> [dostęp: 12 IX 2017].

<sup>25</sup> Por. J. Krawiec, *Jak Dante za życia przeszedłem przez piekło. Ks. Zygmunt Kuzak SDB –*

Pod koniec 1944 r. obóz Mauthausen został ewakuowany ze względu na zbliżający się front. Ksiądz Štěpán Trochta 1 grudnia 1944 r. trafił do KL Dachau, który podczas okupacji był obozem przeznaczonym specjalnie dla duchownych. W obozie otrzymał numer 134 400<sup>26</sup>. W pamięci współwięźniów zapisał się złotymi zgłoskami jako zawsze chętny do udzielania pomocy, także do służenia sakramentami świętymi. W obozie utrzymywał żywe relacje z polskimi współbraćmi. Był kursowym kolegą z seminarium w Turynie więźnia KL Dachau ks. Walentego Dębskiego SDB<sup>27</sup>. Ksiądz Trochta dzielił się ze współwięźniami jedzeniem, które dostarczała mu do obozu siostra<sup>28</sup>.

## W powojennej rzeczywistości

W dniu 29 kwietnia 1945 r. KL Dachau został zajęty przez wojska amerykańskie. Więźniowie tu kapłani uważali swoje uwolnienie za cud wymodlony za wstawieniem św. Józefa, do którego odmówiono w ostatnich dniach kwietnia specjalną nowennę<sup>29</sup>. W pierwszych dniach po uwolnieniu ks. Trochta napisał list do przełożonego generalnego salezjanów księdza generała Piotra Ricaldone. Wyraził w nim przekonanie, że w obozie pogłębił jeszcze swoją wiarę i miłość do zgromadzenia. Sporządził także wykaz salezjanów zmarłych w KL Dachau i zaznaczył, że w związku z niepewną sytuacją polityczną polscy salezjanie obawiają się powrotu do ojczyzny<sup>30</sup>. Ksiądz Trochta po wyzwoleniu obozu na zaproszenie

---

*Kapłan Niezłomny. Opracowanie biograficzne*, Kraków 2007, s. 161; S. Szmidt, *Nieugięty do końca*, <http://adonai.pl/swiadectwa/?id=90> [dostęp: 12 IX 2017]. W KL Mauthausen-Gusen więzionych było wówczas trzech kleryków salezjańskich: Stefan Pawlaczyk, Antoni Jezierski oraz Antoni Zdunek. Por. J. Wąsowicz, *Wspomnienia ks. Stefana Pawlaczyka SDB z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Gusen* (w druku).

<sup>26</sup> Por. J. Novosad, *Štěpán Trochta Svědek „T”*, s. 35–63; J. Kučera, *Vyznavač a Miedník Štěpán Trochta*, s. 9; *Štěpán Kardinál Trochta. Životopisná črta a výběr proslovů a pastýřských listů*, Řím 1984, s. 93–119; M.R. Křížková, *Knihá víry, naděje a lásky. 70 let působení salesiánů v Čechách a na Moravě*, s. 62; M.M. Buben, *Encyklopedie českých a moravských sídelních biskupů*, s. 354–356; *Salezjanin – biskupem w Czechosłowacji*, „Pokłosie Salezjańskie” nr 1 (1948), s. 14; J. Domagała [właśc. W. Jacewicz], *Ci, którzy przeszli przez Dachau*, s. 303.

<sup>27</sup> ASC, sygn. B741, Trochta documenti, I novella Sacerdoti Salesiani alunni dell’Ist. Interr naz. D. Bosco, Torino, Luglio 1932; J. Wąsowicz, *Salezjanie w Koncentrazionlager Dachau*, s. 225–257.

<sup>28</sup> Po przewiezieniu ks. Trochty do KL Dachau w miasteczku zamieszkała jego rodzona siostra, która po kryjomu dostarczała mu żywność. Por. F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, Poznań 1985, s. 186–187.

<sup>29</sup> Por. J. Wąsowicz, *Akt oddania się w opiekę św. Józefowi kaliskiemu kapłanów więźniów KZ Dachau*, „Kaliskie Studia Teologiczne”, 4 (2005), s. 131–142.

<sup>30</sup> ASC, sygn. B741, List ks. Szczepana Trochty SDB do przełożonego generalnego Towarzystwa Salezjańskiego ks. Piotra Ricaldone, Dachau, 18 maja 1945 r. Więcej na temat tego dokumentu zob.: J. Wąsowicz, *Relacja ks. Szczepana Trochty SDB o salezjanach w KL Dachau*

jezuity ks. Michela Riqueta włączył się w działalność organizacji kapłanów połączającej inicjatywy na rzecz pojednania między narodami. Reprezentował w niej księży z Czechosłowacji<sup>31</sup>.

Po krótkiej rekonwalescencji ks. Štěpán Trochta powrócił do zakładu salezjańskiego w Pradze „w obozowym ubraniu i wynędzniały”. Pomimo przeżyć wojennych z zapałem zabrał się za odbudowę dzieła wychowawczego w stolicy Czech. Rozpoczął od organizacji uroczystości ku czci Wspomożycielki Wiernych 24 maja 1945 roku<sup>32</sup>.

Na placówce w Pradze spędził jednak po wojnie zaledwie dwa lata. W 1947 r. ks. Trochta został mianowany przez papieża Piusa XII biskupem Litomierzyc<sup>33</sup>. Wiadomość o nominacji zastała go w Turynie, gdzie uczestniczył jako delegat czeskiej inspektorii w 16 Kapitulie Generalnej, która odbywała się od 24 sierpnia do 11 września 1947 roku. Debatowano wówczas m.in. nad wyzwaniem dla Zgromadzenia Salezjańskiego w powojennych czasach<sup>34</sup>.

Biskupia nominacja ks. Trochty stała się niejako ukoronowaniem jubileuszu dwudziestolecia pracy wychowawczej salezjanów w Czechach i na Morawach. Z okazji święceń biskupich 15 października w sali koncertowej domu salezjańskiego w Pradze odbyła się akademie muzyczno-literacka. Wystąpiło w niej 168 muzyków z pięciu salezjańskich orkiestr i ponad 200 śpiewaków. Konsekracja ks. Trochty odbyła się dzień później, 16 listopada 1947 roku, w praskiej katedrze św. Wita. Uczestniczyli w niej wszyscy biskupi z Czech, Moraw i Słowacji. Święceń biskupich udzielił salezjaninowi nuncjusz papieski Xaver Ritter<sup>35</sup>.

Rok później w listopadzie 1948 roku bp Štěpán Trochta udał się z wizytą *ad limina* do Rzymu, gdzie spotkał się z papieżem Piusem XII. W związku z narastającymi prześladowaniami Kościoła w Czechosłowacji otrzymał wówczas pełnomocnictwa do tajnego przygotowania i święcenia księży<sup>36</sup>.

---

przesłana po wyzwoleniu obozu do ks. Piotra Ricardone [!] SDB, *Przełożonego Generalnego Towarzystwa Salezjańskiego*, „Seminare” 38 (2017) nr 1, s. 165-174.

<sup>31</sup> Por. F. Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, s. 187.

<sup>32</sup> Por. O. Med, *Czeski Ksiądz Bosko*, s. 210.

<sup>33</sup> Zastąpił na ordynariacie bpa Antona Aloisa Webera, który był biskupem Litomierzyc od 1931 roku. Musiał on opuścić stolicę biskupią wraz ze znaczną częścią wiernych (75 proc. diecezjan) z powodu niemieckiego pochodzenia. Por. K. Małysz, *Litomierzycy*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, pod red. E. Ziemanna, k. 1185-1186, Lublin 2004.

<sup>34</sup> Por. S. Russo, *I primi venticinque Capitoli Generali: 1877-2002*, Catania 2007, s. 52-53.

<sup>35</sup> Por. O. Med, *Czeski Ksiądz Bosko*, s. 240-241.

<sup>36</sup> Por. A. Grajewski, *Kompleks Judasza*, s. 26.

## W komunistycznych więzieniach

Biskup Trochta mógł w spokoju pełnić funkcję pasterza swojej diecezji za ledwie przez kilkanaście miesięcy. Już w 1949 r. władze zabroniły mu posługiwania, natomiast w 1950 r. został internowany w swojej rezydencji, poddany izolacji i odcięty od wszelkich kontaktów. W niektórych wydarzeniach mógł uczestniczyć za zezwoleniem władz. Brał udział m.in. w zjeździe duchowieństwa rzymskokatolickiego w Pradze 29 września 1951 roku<sup>37</sup>. W dniu 23 kwietnia 1952 r. bp Štěpán Trochta zrezygnował z kierowania diecezją<sup>38</sup>.

Wkrótce ordynariuszowi diecezji w Litomierzycach wytoczono pokazowy proces polityczny przebiegający według scenariusza sowieckiego. W dniu 16 stycznia 1953 roku biskup Trochta został uwięziony i oskarżony o zdradę oraz szpiegostwo. Był przez komunistów uważany za najbardziej oportunistycznego członka episkopatu. Rok później 23 lipca 1954 roku skazano go na dwadzieścia pięć lat pozbawienia wolności. Przez kolejne lata przebywał w sześciu największych czeskich więzieniach<sup>39</sup>.

## Po Praskiej Wiośnie

Na wolność wypuszczono go dopiero w wyniku amnestii 9 maja 1960 roku. Jednak była ona tylko połowiczna. Nie mógł pełnić funkcji kapłańskich i pasterskich, nałożono na niego przymus pracy w charakterze robotnika. Zarabiał na życie jako murarz i cieśla w Pradze. Nadal był inwigilowany i represjonowany<sup>40</sup>. Pewnej niedzieli w kościele św. Krzyża jako zwykły wierny został rozpoznany przez odprawiającego Mszę księdza, który ze wzruszenia się rozplakał. Nie uszło to uwagi bezpieki<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> Por. P. Jakubčín, *Pastieri v osídlach moci. Komunistický režim a katolícki kňazi na Slovensku v rokoch 1948–1968*, Bratislava 2012, s. 50.

<sup>38</sup> Por. M. Roszewski, *Obecność Kościoła katolickiego w Czeskiej Republice. Zarys problemu*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/mr\\_200811\\_czechy.html#sdfootnote53sym](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/mr_200811_czechy.html#sdfootnote53sym) [dostęp: 10 VI 2016].

<sup>39</sup> Por. P. Boryszewski, *Kościół, którego nie było. Tajna działalność religijna w Czechosłowacji w latach 1949–1989*, s. 27; R. Vevoda, *Stosunki państwo–Kościół w Czechosłowacji (1945–1990)*, s. 24; J. Cuhra, *Represje wobec duchownych i wiernych na ziemiach czeskich w latach 1948–1962*, s. 55; B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: „...i was prześladować będą”, s. 271.

<sup>40</sup> Por. A. Grajewski, *Chronologia i historyczne uwarunkowania represji wobec duchowieństwa katolickiego w krajach Europy Środkowej*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim*, s. 30–31; M.M. Buben, *Encyklopedie českých a moravských sídelních biskupů*, Praha 2000, s. 354–356; J. Dębiński, *Historia stosunków państwo–Kościół w Republice Czeskiej*, s. 298.

<sup>41</sup> Por. S. Szmidt, *Nieugięty do końca*, <http://adonai.pl/swiadcetwa/?id=90> [dostęp: 12 IX 2017].

W 1962 r. bp Trochta przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu Pomocy Społecznej pod ścisłym nadzorem Służby Bezpieczeństwa. W październiku 1963 roku wraz z trzema innymi biskupami (bp Mořic Pícha z Hradec Králové, bp Jozef Čársky – administrator apostolski Koszyc, Ambróz Lazík – administrator Trnavy) został zmuszony do złożenia przysięgi na wierność republice<sup>42</sup>. W tym okresie nie uzyskał zezwolenia na udział w obradach Soboru Watykańskiego II<sup>43</sup>. W wyniku Praskiej Wiosny 1 września 1968 r. objął ponownie urząd biskupa litomierzyckiego<sup>44</sup>.

Dwa lat później odwiedził Polskę. Jako były więzień obozów koncentracyjnych z okazji 25. rocznicy wyzwolenia KL Dachau bp Štěpán Trochta SDB wziął udział w rocznicowej pielgrzymce kapłanów do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Były one organizowane przez polskich księży obozowiczów od 1948 roku<sup>45</sup>. Przy okazji rocznicowych uroczystości czeski duchowny odwiedził m.in. seminarium salezjańskie w Łądzie n. Wartą, gdzie sprawował Mszę św. dla współbraci<sup>46</sup>. Ubrano go wówczas w szaty po innym salezjańskim purpuracie kard. Augustie Hlondzie. Według świadków tych wydarzeń Trochta bardzo się wówczas wzruszył<sup>47</sup>. Podczas uroczystości w Kaliszu wygłosił okolicznościowe przemówienie<sup>48</sup>. Z dokumen-

<sup>42</sup> Por. B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: „... i was prześladować będą”, s. 261–262.

<sup>43</sup> Por. *Pro memoria z okazji obecności biskupów czechosłowackich na Soborze*, w: *Więzy jedności Jana XXIII i kardynała Stefana Wyszyńskiego*, oprac. S. Wilk SDB, A.D. Wójcik, Lublin 2016, s. 330–331.

<sup>44</sup> Por. M. Roszewski, *Obecność Kościoła katolickiego w Czeskiej Republice. Zarys problemu*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/mr\\_200811\\_czechy.html#sdfootnote53sym](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/mr_200811_czechy.html#sdfootnote53sym) [dostęp. 10 VI 2016].

<sup>45</sup> L. Wilczyński, *Pielgrzymki księży byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu (1945–2005)*, „Kaliskie Studia Teologiczne” 5 (2006), s. 7–33; P. Gołdyn, *Wkład Biskupa Franciszka Korszyńskiego w organizację pierwszego spotkania byłych więźniów Dachau w kaliskim sanktuarium św. Józefa*, „Kaliskie Studia Teologiczne” 3 (2004), s. 139–147.

<sup>46</sup> Archiwum Domu Salezjańskiego w Łądzie, akta bez sygn. Kronika Domu Łądzkiego, t. 3: 1945–1980, Zapis z dn. 29 kwietnia 1970 r.

<sup>47</sup> Relacja ks. Władysława Grochala SDB, Łąd 2001 (zbiory J. Wąsowicza). Zob. także. J. Wąsowicz, *Kardynał Trochta skazany jako szpieg Watykanu*, „Don Bosco” nr 4 (2014), s. 14–15; tenże, *Udział kardynała Szczepana Trochty SDB w uroczystościach dziękczynnych za 25. rocznicę wyzwolenia KL Dachau*, s. 135–144.

<sup>48</sup> Por. A.F. Czuk, *Kaliskie uroczystości wyzwolenia Dachau w 25. rocznicę*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 10 (1970), s. 239–241; *Rocznica wyzwolenia*, „Ateneum Kapłańskie” 76 (1971) z. 3/4, s. 6–60; M. Rusinek, *25. rocznica wyzwolenia księży polskich z Dachau*, „Słowo Powszechne” nr 102, 30 kwietnia 1970 r., s. 1; tenże, *Świadectwo wiary i patriotyzmu*, „Słowo Powszechne” nr 107, 6 maja 1970 r., s. 3–4, *Ogólnopolskie uroczystości w Kaliszu z racji 25-lecia wyzwolenia Księży polskich z obozu zagłady w Dachau*, „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Sekretariatu Episkopatu Polski] 1970, 4–10 maja, nr 19, s. 14–17. W wersji autoryzowanej przemówienie znalazło się w „Ateneum Kapłańskim”: zob. *Przemówienie ks. bpa Szczepana Trochty*, „Ateneum Kapłańskie” 76 (1971), z. 3/4, s. 55–57.

tacji znajdującej się w archiwach IPN wiemy dziś, że jego pobyt w Polsce został odnotowany wówczas przez Służbę Bezpieczeństwa<sup>49</sup>.

Ojciec św. Paweł VI postanowił wynagrodzić Trochcie lata więzienia i wiernej służby Kościołowi, mianując go na konsystorzu 28 kwietnia 1969 r. kardynałem *in pectore*<sup>50</sup>. Nominacja ta została ujawniona przez Stolicę Apostolską dopiero na konsystorzu 5 marca 1973 roku. Życzeniem papieża było wówczas, aby salezjanin został arcybiskupem Pragi, na co nigdy władze komunistyczne się nie zgodziły<sup>51</sup>.

Niedługo potem, 6 kwietnia 1974 r., kardynał zmarł w niejasnych do dzisiaj okolicznościach. Uznaje się, że był ofiarą tortur psychicznych. Po sześciogodzinnej wizycie powiatowego sekretarza kościelnego Karela Dlabala wyczerpany dowlókl się do łóżka i nigdy już z niego nie wstał.

Nawet po śmierci hierarchy represje wobec jego osoby nie ustały. O śmierci i dacie pogrzebu nie poinformowały czechosłowackie radio i telewizja. Na czas uroczystości żałobnych zamknięto miasto i zabroniono wywieszania kirów przy flagach państwowych. Obecny na pogrzebie hierarchom – kard. Karolowi Wojtyła, kard. Franzowi Königowi z Wiednia i kard. Alfredowi Bengschowi z Berlina, nie pozwolono celebrować Eucharystii; mogli tylko przystąpić do Komunii w jej trakcie. Siedzieli razem z wiernymi w ławkach<sup>52</sup>. Pomimo zakazów metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła przemówił na cmentarzu<sup>53</sup>. Kardynał Alfred Bengsch, arcybiskup Berlina Wschodniego, już po pogrzebie wyraził następującą opinię: „Żyję już dwadzieścia lat w komunizmie, ale dopiero teraz czuję, czym jest komunizm. Partia musi czuć się rzeczywiście słaba, skoro nawet prywatnie nie pozwolono nam odprawić Mszy Świętej”<sup>54</sup>.

Salezjanów na uroczystościach reprezentował ks. Augustyn Dziędziel pełniący wówczas funkcję delegata księdza generała na Polskę. Po latach relacjonował, że w pogrzebie kard. Trochty SDB uczestniczyło wielu współbraci z Czech ukrywających się w cywilnych ubraniach<sup>55</sup>.

<sup>49</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Kalisz 1965-1970, sygn. 0648/14, Stenogram kazania biskupa Trochty z Litomierzyc w Czechosłowacji wygłoszonego w dniu 29.04.1970 r. w Kaliszu, Poznań 30 kwietnia 1979 r., k. 46-47.

<sup>50</sup> J. Kučera, *Vyznavač a mučedník Štěpán Trochta*, s. 41-43.

<sup>51</sup> Tamże, s. 46-48.

<sup>52</sup> Por. A. Hlinka, *Siła słabych i słabość silnych. Prześladowanie Kościoła na Słowacji 1945-1989*, s. 248; G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. D. Chylińska i in., Warszawa 2001, s. 286.

<sup>53</sup> Relacja ks. Augustyna Dziędziela SDB, Moskwa XII 2016 (w zbiorach ks. Jarosława Wąsowicza); (KAI/RV)/br, *Karol Wojtyła: dzieciństwo – młodość – kapłaństwo – biskupstwo*, w: eKAI, 19.04.2014 [dostęp: 17 X 2017], <https://ekai.pl/karol-wojtyla-dziecinstwo-mlodosc-kaplanstwo-biskupstwo/>.

<sup>54</sup> Por. S. Szmidt, *Nieugięty do końca*, w: Adonai.pl, <http://adonai.pl/swiadectwa/?id=90>.

<sup>55</sup> Relacja ks. Augustyna Dziędziela SDB, Moskwa, grudzień 2016 (w zbiorach ks. Jarosława Wąsowicza).

## Zakończenie

Kardynał Štěpán Trochta SDB należy do grona hierarchów, którzy w trudnych czasach komunistycznej dyktatury w Europie Środkowo-Wschodniej dali świadectwo wierności Kościołowi. Nigdy nie dał się złamać, cierpliwie znosił prześladowania i upokorzenia. Wraz z abp. Antonim Baraniakiem SDB, metropolitą poznańskim<sup>56</sup>, zapisali się na chlubnych kartach historii męczeństwa za wiarę w szeregach duchowych synów św. Jana Bosko.

**Słowa kluczowe:** *kard. Štěpán Trochta SDB, męczeństwo Kościoła w XX w., represje komunistyczne, Kościół w Czechosłowacji, historia salezjanów*

### Summary

#### Cardinal Štěpán Trochta SDB - prisoner of two totalitarian systems

The Catholic Church in Czechoslovakia in 20th century has become a community of martyrs. During the World War II many Catholic priests and religious were imprisoned in the concentration camps, especially in KL Dachau. Czechoslovakia was one of the communist countries with the most severe persecutions of Catholic clergymen. In Czechoslovakia an eminent figure was cardinal Stephen Trochta, a salesian who was suffering because of his faith. He is an example of these clergymen who suffered from both totalitarian systems: national socialism of the Third Reich and the communism. The first Czech clergyman among the Salesian spent in German and Czechoslovakian prisons together thirteen years. The article presents his short biography and his way of martyrdom in German and Czechoslovakian prisons.

**Keywords:** *Cardinal Štěpán Trochta SDB, martyrdom of the Church in 20th century, communist repression, Church in Czechoslovakia, history of the Salesians*

<sup>56</sup> Arcybiskup Antoni Baraniak był więziony przez komunistyczne władze w Polsce w latach 1953-1956. Był poddawany licznym torturom. Próbowano na nim wymusić zeznania obciążające prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, jednak pozostał nieugięty. Dziś nazywany jest „niezłomnym żołnierzem Kościoła”. Trwają przygotowania do wszczęcia jego procesu beatyfikacyjnego. Więcej na ten temat zob.: M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka*, t. 1: Świadek, Poznań 2009; tenże, *Teczki na Baraniaka*, t. 2, *Kalendarium działań SB*, Poznań 2009; J. Wąsowicz, *Troska salezjanów o bpa Antoniego Baraniaka SDB w okresie jego internowania w Marszałkach (29 grudnia 1955 r.-1 kwietnia 1956 r.)*, „Seminare” (2014) 35, nr 1, s. 157-169.

## Bibliografia

### Materiały archiwalne

Archivio Salesiano Centrale (Centralne Archiwum Salezjańskie w Rzymie)  
sygn. B741, Trochtadocumenti

### Archiwum Domu Salezjańskiego w Łądzie

Kronika Domu Łądzkiego, t. 3: 1945-1980, akta bez sygn.

### Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Kalisz 1965-1970, sygn. 0648/14

### Publikacje

Beňo J.A., *Rehabilitacja*, tłum. Z. Zalewski, Radom 2001.

Boryszewski P., *Kościół, którego nie było. Tajna działalność religijna w Czechosłowacji w latach 1949-1989*, Warszawa 2002.

Buben M.M., *Encyklopedie českých a moravských sídelních biskupů*, Praha 2000.

Cameroni P.L., *Come stelle nel cielo. Figure di Santità in compagnia di Don Bosco*, Torino 2015.

Castano L., *Ksiądz Rinaldi: żywy wizerunek ks. Bosko*, tłum. A. Gryczyńska, Łódź 1983.

Cuhra J., *Represje wobec duchownych i wiernych na ziemiach czeskich w latach 1948-1962*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, pod red. J. Myszora, A. Dziuroka, Katowice 2004.

Čvančara J., *Akce Atentat*, Praha 1991.

Cywiński B., *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: „...i was prześladować będą”, Lublin 1990.

Czuk A.F., *Kaliskie uroczystości wyzwolenia Dachau w 25. rocznicę*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 10 (1970).

Dębiński J., *Historia stosunków państwo-Kościół w Republice Czeskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 165 (2015), z. 2.

Dobosiewicz S., *Mauthausen-Gusen w obronie życia i ludzkiej godności*, Warszawa 2000.

Domagała J. (wł. W. Jacewicz), *Ci, którzy przeszli przez Dachau*, Warszawa 1957.

b.a., *Dzieje Kościoła rzymsko-katolickiego [!] w Czechach i na Morawach 1948-1978*, Warszawa 1984.

Fitych T., *Kościół milczenia dzisiaj*, Praga–Nowa Ruda 1995.

Gołdyn P., *Wkład Biskupa Franciszka Korszyńskiego w organizację pierwszego spotkania byłych więźniów Dachau w kaliskim sanktuarium św. Józefa*, „Kaliskie Studia Teologiczne” 3 (2004).

Grajewski A., *Chronologia i historyczne uwarunkowania represji wobec duchowieństwa katolickiego w krajach Europy Środkowej*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, pod red. J. Myszora, A. Dziuroka, Katowice 2004.

Grajewski A., *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijanie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.

Hlinka A., *Síla slabých i slabosť silných. Prześladowanie Kościoła na Słowacji 1945-1989*, tłum. A. Sobótka, Kraków 2013.

Hlond A., *List do dra Alfreda Fuchsa, redaktora „Lidove Listy” z okazji Zjazdu Katolickiego w Pradze, Poznań, dnia 19 czerwca 1935*, w: „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, nr 7/8(1935).

- Hlond A., *Przemówienie radiowe z okazji Zjazdu Katolickiego w Pradze, 27.VI.1935*, w: „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” nr 7/8(1935).
- Iwiński J.E., *Walka o życie i godność ludzką w obozie koncentracyjnym Gusen w latach 1940-1942*, Warszawa 1989.
- Jakub in P., *Pastieri v osídlach moci. Komunistický režim a katolíckikňazi na Slovensku v rokoch 1948–1968*, Bratislava 2012.
- Janoušek J., *Dr. Nosek mladým*, Praha 1939.
- Jędraszewski M., *Teczki na Baraniaka*, t. 2: *Kalendarium działań SB*, Poznań 2009.
- Jędraszewski M., *Teczki na Baraniaka*. t. 1: *Świadek*, Poznań 2009.
- Kardinál Trochta – mučedník: *Terezín, Mauthausen, Dachau*, Nové Město nad Metují 1991.
- Katuniniec M., *Represje wobec duchowieństwa katolickiego na Słowacji w latach 1945-1956*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów w chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, pod red. J. Myszoza, A. Dziuroka, Katowice 2004.
- Kessler L. [właśc. Ch. Whiting], *Heydrich – posłaniec śmierci*, tłum. S. Kędziński, Warszawa 2000.
- Korec J.Ch., *Po barbarzyńskiej nocy...*, tłum. L. Szyrka, Kraków 1994.
- Korszyński F., *Jasne promienie w Dachau*, Poznań 1985.
- Krawiec J., *Jak Dante za życia przeszedłem przez piekło. Ks. Zygmunt Kuzak SDB – Kapłan Niezłomny. Opracowanie biograficzne*, Kraków 2007.
- Křížková M.R., *Knihavíry, naděje a lásky. 70 let působení salesiánů v Čechách a na Moravě*, Praha 1996.
- Kuchař L., *Ominąć radar. Wspomnienia o dwóch tajnych święceniach kapłańskich w Kościele z za między*, tłum. Z. Klimczuk, Marki–Struga 1993.
- Małysz K., *Litomierzyce*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, pod red. E. Ziemanna, Lublin 2004.
- Med O., *Czeski Ksiądz Bosko. Biografia ks. Ignacego Stuchlego*, tł. M. Staniek, Kraków 2007.
- Novosad J., *Štěpán Trochta Svědek „T”*, Praha 2001.
- Ocaleni z Mauthausen. Relacje polskich więźniów obozów nazistowskich systemu Mauthausen–Gusen*, Warszawa 2010.
- Ogólnopolskie uroczystości w Kaliszu z racji 25-lecia wyzwolenia Księży polskich z obozu zagłady w Dachau*, „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Sekretariatu Episkopatu Polski] 1970, 4-10 maja, nr 19.
- Orski M., *Ostatnie dni obozu Mauthausen-Gusen*, Gdańsk 2005.
- Pro memoria z okazji obecności biskupów czechosłowackich na Soborze*, w: *Więzy jedności Jana XXIII i kardynała Stefana Wyszyńskiego*, oprac.: S. Wilk SDB, A.D. Wójcik, Lublin 2016.
- Przemówienie ks. bpa Szczepana Trochty*, „Ateneum Kapłańskie”, 76 (1971) z. 3/4.
- Ramme A., *Służba Bezpieczeństwa SS*, Warszawa 1975.
- Rocznica wyzwolenia*, „Ateneum Kapłańskie” 76 (1971) z. 3/4.
- Rusinek M., *25 rocznica wyzwolenia Księży polskich z Dachau*, „Słowo Powszechne” 1970, 30 kwietnia, nr 102.
- Rusinek M., *Świadectwo wiary i patriotyzmu*, „Słowo Powszechne” 1970, 6 maja, nr 107.
- Russo S., *I primi venticinque Capitoli Generali 1877-2002*, Catania 2007.
- Salezjanin biskupem w Czechosłowacji*, „Pokłosie Salezjańskie” 1 (1948).
- Strażnik sumienia. Ks. Georg Wache — proboszcz parafii św. Mikołaja w Nowej Rudzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. ks. J. Kos, Nowa Ruda 2008.
- Svoboda B., *Po stronie narodu. Kardynał František Tomásek w boju z reżimem komunistycznym (1989-1965)*, tłum. J. Nalepa, Kraków 2013.
- Szczepanowicz M., *Kurierzy Słowa Bożego*, Kraków 2007.

- Tasiemski S., *Kolaboranci w sutannach*, „Więź” 2 (1997).
- Veвода R., *Stosunki państwo–Kościół w Czechosłowacji (1945-1990)*, w: *Między integracją a komunizmem. Społeczeństwa i Kościoły Europy Środkowej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Szczecin 8-9 czerwca 2001 r.*, pod red. K. Kowalczyka, A. Kubaja, R. Wróblewskiego, Tuchów 2001.
- Wąsowicz J., *Akt oddania się w opiekę św. Józefowi kaliskiemu kapłanów więźniów KZ Dachau*, „Kaliskie Studia Teologiczne” 4 (2005).
- Wąsowicz J., *Kardynał Trochta skazany jako szpieg Watykanu*, „Don Bosco” nr 4 (2014).
- Wąsowicz J., *Relacja ks. Szczepana Trochty SDB o salezjanach w KL Dachau przesłana po wyzwoleniu obozu do ks. Piotra Ricardone SDB Przełożonego Generalnego Towarzystwa Salezjańskiego*, „Seminare” 38 (2017) nr 1.
- Wąsowicz J., *Salezjanie w Dachau*, w: *Da Mihi Animas Caetera Tolle. Księga Pamiątkowa dedykowana Ks. Profesorowi Stanisławowi Wilkowi SDB w 70. rocznicę urodzin*, pod red. J. Pietrzykowskiego, J. Wąsowicza, Piła 2014.
- Wąsowicz J., *Troska salezjanów o bpa Antoniego Baraniaka SDB w okresie jego internowania w Marszałkach (29 grudnia 1955 r.–1 kwietnia 1956 r.)*, „Seminare” 35 (2014) nr 1.
- Wąsowicz J., *Udział kardynała Szczepana Trochty SDB w uroczystościach dziękczynnych za 25. rocznicę wyzwolenia KL Dachau w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu*, „Polonia Maior Orientalis. Studia z dziejów Wielkopolski Wschodniej” 2 (2015).
- Wąsowicz J., *Wspomnienia ks. Stefana Pawlaczyka SDB z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Gusen* [w druku].
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. D. Chylińska i in., Wargszawa 2001.
- Wilczyński L., *Pielgrzymki księży byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau do sanktuarium świętego Józefa w Kaliszu (2005-1945)*, „Kaliskie Studia Teologiczne” 5 (2006).

### Internet

- (KAI/RV)/br, *Karol Wojtyła: dzieciństwo – młodość – kapłaństwo – biskupstwo*, w: eKAI, 19.04.2014, <https://ekai.pl/karol-wojtyla-dziecinstwo-mlodosc-kaplanstwo-biskupstwo/>.
- Roszewski M., *Obecność Kościoła katolickiego w Czeskiej Republice. Zarys problemu*, w: Opoka.org.pl, [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/mr\\_200811\\_czechy.html#sdfootnote53sym](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/mr_200811_czechy.html#sdfootnote53sym).
- Szmidt S., *Nieugięty do końca*, <http://adonai.pl/swiadectwa/?id=90>.  
www.skaut.cz.

### Relacje

- Relacja ks. Augustyna Dziędziela SDB, Moskwa, grudzień 2016 (zbiory ks. J. Wąsowicza).
- Relacja ks. Władysława Grochala SDB, Łąd 2001 (zbiory ks. J. Wąsowicza).

Michał Białkowski \*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## CZŁOWIEK W SYSTEMIE TOTALITARNYM. ŻYCIE I DZIEŁO DR. JERZEGO MATYJKA (1926-2017)

Jerzy Matyjek (1926-2017) to ważna postać w historii najnowszej Torunia, regionu toruńskiego oraz Pomorza Nadwiślańskiego. Przez kilkadziesiąt lat odciskał swoje niezatarte piętno na kartach dziejów Kościoła katolickiego – w szczególności chełmińskiego i toruńskiego. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. był jednym z liderów ruchu ZNAK – m.in. pełnił funkcję prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu<sup>1</sup>. Również od końca lat siedemdziesiątych

---

\* Michał Białkowski – historyk, politolog, regionalista; adiunkt w Katedrze Historii Dyplomacji na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu; Sekretarz Porozumienia Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce; współpracownik Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, edycja toruńska „Głos z Torunia”; członek redakcji półrocznika naukowego „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” wydawanego przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Inicjator i redaktor naukowy publikacji wielotomowej: *Studia Soborowe*, t. 1: *Historia i nauczanie Vaticanum II*, Toruń 2013; *Studia Soborowe*, t. 2, cz. 1–2: *Historia i recepcja Vaticanum II*, Toruń 2014–2015. W ostatnim czasie opublikował monografie: *Wokół Soboru Watykańskiego II. Studia i szkice*, Toruń 2016; *Opozycja demokratyczna w Toruniu i w województwie toruńskim w latach 1976–1980*, Toruń 2017 (współautor); oraz pracę zbiorową: „*Radość i nadzieja, smutek i trwoga...*”: *Sobór Watykański II z perspektywy półwiecza*, Toruń 2016 (redaktor).

<sup>1</sup> Do najważniejszych opracowań dokumentujących historię Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu, w tym działalność Jerzego Matyjka, należą publikacje książkowe oraz artykuły naukowe: M. Białkowski, *Oaza na Mostowej. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957–2007)*, Toruń 2008; tenże, *Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu w okresie stanu wojennego (zawieszenie działalności i rozwiązanie) oraz powstanie Toruńskiego Klubu Katolików*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 1, red. W. Polak, W. Rozynkowski, J. Sziling, Pelplin 2008, s. 339–367; tenże, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” (18 stycznia 1978 r.–5 września 1979 r.). Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Matyjka*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 2, red. W. Polak, W. Rozynkowski, J. Sziling, Pelplin 2009, s. 357–389; tenże, *Laikat katolicki wobec bezpieczeństwa na przykładzie Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957–1989/1990)*, w: *Materiały III Letniej Szkoły Historii Najnowszej IPN*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 93–106; tenże, *Parlamentarne i samorządowe doświadczenie działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu*, w: *Parlamentarne i samorządowe tradycje Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 26 listopada 2009 r. przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z okazji dziewięćdziesiątej pierwszej rocznicy*

XX w. datowały się jego bliskie związki z opozycją demokratyczną, a od sierpnia 1980 r. – z rodzącą się „Solidarnością”. Internowany w okresie stanu wojennego nie zaniechał – po zwolnieniu – działalności społecznej i politycznej. Po 1989 r. doskonale odnalazł się w nowej rzeczywistości politycznej. Sprawował mandat posła na Sejm RP I kadencji (1991–1993) oraz mandat radnego Rady Miasta Torunia II kadencji (1994–1998). W latach dziewięćdziesiątych XX w. zaangażował się w budowę zrębów nowej diecezji toruńskiej, aktywnie uczestnicząc w ruchach katolików świeckich (Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu oraz Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej). Jednocześnie przez ponad czterdzieści lat pracował jako lekarz, codziennie niosąc chorym specjalistyczną pomoc medyczną, ulgę w cierpieniu i nadzieję na powrót do zdrowia. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie tej wyjątkowej postaci szerokiemu gronu odbiorców. W wielokrotnie wyrażanej przez mieszkańców Torunia ocenie ten skromny, uczciwy i życzliwy lekarz zasługuje nie tylko na stałe miejsce w pamięci historycznej mieszkańców grodu Kopernika, ale na specjalne upamiętnienie<sup>2</sup>.

### Pochodzenie, dzieciństwo, młodość i czas studiów<sup>3</sup>

Jerzy Zbigniew Matyjek urodził się 14 listopada 1926 r. w miejscowości Radziejowice (powiat Grodzisk Mazowiecki). Jego ojciec – Leon Matyjek (8 kwietnia

*odzyskania Niepodległości przez Polskę*, red. W. Polak, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 155–172; tenże, *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych XX wieku*, w: *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, t. 98, Warszawa-Poznań 2014, s. 133–179; tenże, *Swoi czy obcy? Represje wobec działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu jako metoda wykluczenia społecznego katolików świeckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, w: *Swojskość i obcość w regionie kujawsko-pomorskim*, t. 5: *Dzieje Regionu Kujawsko-Pomorskiego*, red. M. Białkowski, Z. Biegański, T. Maresz, W. Polak, Toruń 2015, s. 151–171; W. Polak, S. Galij-Skarbińska, A. Jankowska-Wojdyło, M. Białkowski, *Opozycja demokratyczna w Toruniu i w województwie toruńskim w latach 1976–1980*, Toruń 2017 (w szczególności rozdział: *Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu jako środowisko kontestacji i oporu wobec systemu komunistycznego. Zarys działalności do 13 grudnia 1981 r.*, s. 143–182).

<sup>2</sup> Jedną z form upamiętnienia i uczczenia Jerzego Matyjka jest przygotowywana przez autora niniejszego artykułu książka poświęcona jego życiu, działalności społeczno-politycznej oraz posługiwaniu w Kościele chełmińskim i toruńskim.

<sup>3</sup> Jerzy Matyjek już od 1989 r. rozpoczął zbieranie materiałów archiwalnych dotyczących rodziny. W latach dziewięćdziesiątych XX w. przygotowywał szczegółowe opracowania genealogiczne poświęcone rodzinom swoich rodziców oraz teściów. W 1999 r. powstały kolejno cztery tomy dotyczące rodzin jego ojca i matki. Dwa najobszerniejsze to *Matyjkowie* oraz *Koziarscy*. Z kolei dwa mniejsze to *Szczepkowsky* oraz *Chwaszczewscy i Kwaszczewscy*. W 2004 r. zakończył natomiast pracę nad wspólnym studium: *Bodendorfowie, Boczkowsky, Popławscy, Kwiatkowsky*, które odnosi się do rodzin jego teściów. Wszystkie opracowania wraz z pozostałymi materiałami archiwalnymi oraz spuścizną publicystyczno-naukową Jerzego Matyjka zostały udostępnione autorowi niniejszego artykułu przez córkę Jerzego Matyjka – Marię Tomczyk. W tym miejscu autor wyraża jej serdeczne słowa podziękowania.

1898 r., Grabce Wręckie – 2 października 1969 r., Żyrardów), przyszedł na świat w wielodzietnej rodzinie wiejskiego kowala – Walentego Matyjka (14 lutego 1865 r., Grabce Wręckie – 31 stycznia 1952 r., Żyrardów), i Marianny Matyjek z domu Szczepkowskiej (7 lipca 1870 r., Skuły – 27 grudnia 1960 r., Żyrardów)<sup>4</sup>. Dziadkowie Jerzego Matyjka – chociaż mieli czternaścioro dzieci, przyjęli na wychowanie jeszcze trzech chłopców – sieroty<sup>5</sup>. Leon Matyjek (1898-1969) jako młody mężczyzna brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1921. W latach 1920-1921 służył w plutonie łączności w sztabie 2 Dywizji Piechoty Legionów Michała Roli-Żymierskiego. Walczył na froncie białoruskim w bojach pod Berezyną i Bobrujskiem<sup>6</sup>. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej pracował jako księgowy w cegielni w Radziejowicach. Od 1937 r. był współnikiem „Domu Rolniczo-Handlowego” w Żyrardowie, mieszczącego się przy ul. Browarnej 2. We wrześniu 1939 r. walczył w wojnie obronnej. W okresie okupacji niemieckiej dalej prowadził przedsiębiorstwo<sup>7</sup>. Niestety, firma – jako własność prywatna – upadła pod koniec lat czterdziestych XX wieku. Od tego czasu przez wiele lat był zaopatrzeniowcem w spółdzielni w Pruszkowie<sup>8</sup>.

Matka Jerzego Matyjka – Zofia Matyjek z domu Koziarska (30 września 1898 r., Radziejowice – 15 maja 1995 r., Milanówek) urodziła się jako jedenaście – przedostatnie – dziecko Łukasza Koziarskiego (16 października, 1853 r. Radziejowice – 11 października 1917 r., Radziejowice) i Heleny Koziarskiej z domu Kwaszczewskiej (24 stycznia 1856 r., Krasnopol – 16 listopada 1936 r., Radziejowice)<sup>9</sup>. Zofia Matyjek (1898-1995) miała po kądzieli powstańców. Jej pradziad – Karol Chwaszczewski (ok. 1782 r. – 3 lutego 1853 r., Krasnopol) brał udział w powstaniu listopadowym, dostał się do niewoli rosyjskiej. Wcześniej prawdopodobnie brał udział w wyprawie Napoleona na Moskwę w 1812 roku. Dziad Zofii Matyjek (1898-1995) – Rupert Aleksander Kwaszczewski (zmiana pisowni nazwiska po powstaniu) (27 marca 1825 r., Krasnopol – po 1880 r., Warszawa) brał udział w powstaniu styczniowym. Po upadku powstania z obawy przed zesłaniem zbiegł wraz z rodziną z „Litwy” sejneńskiej na lewobrzeżne Mazowsze. Uchowal się jako oficjalista we dworze Krasińskich w Radziejowicach<sup>10</sup>. Zofia Matyjek (1898-1995) początkowo pracowała jako kwiaciarka w Lublinie, potem w sklepie w Mszczonowie. Ostatecznie w 1923 r. – w ramach

<sup>4</sup> J. Matyjek, *Matyjkowie*, Toruń 1999 [mps], s. 24-33.

<sup>5</sup> Tamże, s. 34-38.

<sup>6</sup> J. Matyjek, *Koziarscy*, Toruń 1999 [mps], s. 69.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> J. Matyjek, *Matyjkowie*, s. 28.

<sup>9</sup> J. Matyjek, *Koziarscy*, s. 26.

<sup>10</sup> Tamże, s. 35-37.

spląty udziału z gospodarstwa rodziców – uzyskała udział w spółce prowadzącej sklep spożywczy w Radziejowicach, w którym została sklepową<sup>11</sup>. Była aktywną działaczką katolicką, m.in. wiceprezesem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Radziejowicach, śpiewała w chórze parafialnym i występowała w amatorskim teatrze. 25 października 1925 r. w Radziejowicach zawarła związek małżeński z Leonem Matyjkiem (1898–1969)<sup>12</sup>.

W 1932 r. rodzina Matyjków przeprowadziła się z Radziejowic do Żyrardowa – wówczas około 30-tysięcznego miasteczka ze znacznym udziałem ludności żydowskiej (4 tysiące) i niemieckiej (3 tysiące)<sup>13</sup>. W czerwcu 1939 r. Jerzy Matyjek ukończył szkołę podstawową i został przyjęty do Gimnazjum Koedukacyjnego Magistratu miasta Żyrardowa. Nauki jednak nie rozpoczął, gdyż 1 września wybuchła druga wojna światowa. 12 września 1939 r. do Żyrardowa wkroczyły pierwsze oddziały wojsk niemieckich. Żyrardowskie gimnazjum i liceum zostały zamknięte. W ich miejsce okupant otworzył Szkołę Włókienniczą, Szkołę Rzemieślniczą i Miejską Szkołę Handlową<sup>14</sup>, do której w latach 1940–1942 uczęszczał przysły prezes toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (KIK). Jednocześnie Jerzy Matyjek uczył się na tajnych kompletach, dzięki czemu po zakończeniu wojny – w lipcu 1945 r. – zdał maturę w klasie matematyczno-fizycznej żyrardowskiego liceum<sup>15</sup>.

Wcześniej, jeszcze w 1942 r., został zaprzysiężonym żołnierzem żyrardowskiego ośrodka Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Ośrodek ten prowadził działalność konspiracyjną pod kryptonimem „Żaba”<sup>16</sup>. Jerzy Matyjek otrzymał przydział do 3 Kompanii<sup>17</sup>. Po wybuchu Powstania Warszawskiego w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. jego zgrupowanie skoncentrowało się w Lasach Sokulskich. Jednak wobec faktu niewystąpienia powszechnego powstania po kilku dniach zostało rozwiązane i rozpuszczone do domów. Wówczas wraz z kilkoma kolegami dwukrotnie podejmował próbę włączenia się do walk – najpierw w Warszawie, potem w oddziałach partyzanckich w Górach Świętokrzyskich. Obie próby się nie powiodły. Pierwsza – ponieważ młodzi partyzanci nie znaleźli sposobu, by przedostać się przez pierścień wojsk niemieckich oblegających powstańczą Warszawę.

<sup>11</sup> Tamże, s. 68.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> E. Hulka-Laskowska, *Żyrardowscy Żydzi w mojej pamięci*, Żyrardów 1985; *Żyrardów 1829–1945*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1980.

<sup>14</sup> J. Froehlich, *Z minionych dni Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Żyrardowie (Wspomnienia z lat wojny i okupacji)*, Żyrardów 1988, s. 11–21.

<sup>15</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

<sup>16</sup> Zob. E. Dębiński, *Żyrardowski Ośrodek ZWZ AK*, Żyrardów 2002.

<sup>17</sup> Tamże, s. 91.

Druga – już w Górach Świętokrzyskich, gdyż dowódca oddziałów partyzanckich AK Antoni Heda ps. Szary wstrzymał nabór ochotników i rozpoczął zwalnianie części swoich żołnierzy do domów przed nadchodzącą zimą<sup>18</sup>.

W styczniu 1945 r. ruszyła wielka ofensywa wojsk sowieckich, a wraz z nią montaż systemu komunistycznego. Od wiosny 1945 r. zaczęły się aresztowania wśród dawnej konspiracji AK. Represje dotknęły również najbliższych współtowarzyszy Jerzego Matyjka – kilku kolegów osadzono w więzieniach, wielu wyjechało, by się ukryć. W tej sytuacji po zdaniu matury w sierpniu 1945 r. Jerzy również wyjechał – do Krakowa. W październiku 1945 r. rozpoczął studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas studiów uczestniczył w duszpasterstwie akademickim – przy kolegiacie św. Anny, nawiązał też kontakt z Sodalicią Mariańską prowadzoną przez oo. jezuitów<sup>19</sup>. W 1950 r. uzyskał absolutorium na Akademii Medycznej w Krakowie, a rok później zdał ostatnie egzaminy dyplomowe na Akademii Medycznej w Warszawie. W dniu 17 grudnia 1951 r. uzyskał dyplom lekarski na Akademii Medycznej w Warszawie<sup>20</sup>.

## Praca i służba wojskowa, założenie rodziny, działalność prelekcyjna, doktorat

Jerzy Matyjek praktykę lekarską rozpoczął jeszcze w styczniu 1951 r., podczas stażu w szpitalu w Żyrardowie. Następnie, od października 1951 r. do marca 1952 r., pracował na Górnym Śląsku – w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 w Zabrze (Akademia Medyczna I Klinika Chirurgii) i w przychodni kopalni „Wincenty Pstrowski”<sup>21</sup>. Przypomnijmy, że był to okres „zimnej wojny”, gdy Związek Sowiecki przygotowywał się do ostatecznej rozprawy z Zachodem. Dlatego stan kadrowy armii polskiej został w tamtym czasie poważnie zwiększony. Do służby wojskowej – na stanowiska oficerskie – wcielano całe roczniki absolwentów wyższych uczelni. Według krążących wówczas na Górnym Śląsku pogłosek, lekarze zatrudnieni w kopalniach węgla mieli być zwolnieni ze służby wojskowej. Stąd decyzja Jerzego Matyjka o wyjeździe do Zabrza<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

<sup>19</sup> M. Białkowski, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” (18 stycznia 1978 r. – 5 września 1979 r.). Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Matyjka*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, J. Sziling, t. 2, Pelplin 2009, s. 360.

<sup>20</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

<sup>21</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By) 081/831, Kwestionariusz osobowy Jerzego Matyjka, k. 39.

<sup>22</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

W dniu 30 marca 1952 r. w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie Jerzy Matyjek zawarł sakrament małżeństwa z Barbarą Hanną z domu Bodendorf (ur. 18 grudnia 1928 r. – zm. 4 marca 2000 r.)<sup>23</sup>. Ślub cywilny odbył się wcześniej – 19 marca 1952 roku. W kwietniu tego samego roku Barbara Matyjek uzyskała dyplom lekarski na Akademii Medycznej w Warszawie<sup>24</sup>. Ze związku Jerzego i Barbary urodzili się Maria (23 września 1953 r.)<sup>25</sup>, Józef Maria (28 lutego 1955 r.)<sup>26</sup> i Teresa Maria (24 czerwca 1956 r.)<sup>27</sup>. Od kwietnia 1952 r. do lipca 1957 r. odbywał służbę wojskową w 88. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie, zajmując stanowisko lekarza pułku<sup>28</sup>. Latem 1957 r., przeniesiony do

<sup>23</sup> Ojciec Barbary – Antoni Tadeusz Bodendorf (1900–1939?), brał udział w obronie Warszawy w 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej. Był ranny, po czym pozostał pewien stopień inwalidztwa. Od 1933 r. był dyrektorem oddziału Państwowych Zakładów Naftowych „Polmin” w Toruniu. Tuż przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 r., jako podporucznik rezerwy został wcielony do 63. Pułku Piechoty w Toruniu. Podczas kampanii wrześniowej przeszedł cały szlak bojowy, aż do rozbicia jednostki w bitwach nad Bzurą. Nie zrezygnował jednak z dalszej walki; wraz z grupą żołnierzy wyszedł z okrążenia i podejmował dalsze próby atakowania Niemców. Zginął w nieznanych okolicznościach, prawdopodobnie w Puszczy Kampinoskiej. W postępowaniu sądowym, kilka lat po zakończeniu drugiej wojny światowej, został uznany za zmarłego. Matka – Jadwiga Bodendorf z domu Popławska (1903–1993), była pracownikiem administracyjnym, ukończyła kurs księgowości. Po zakończeniu drugiej wojny światowej pracowała jako główna księgowa w Spółdzielni Rolniczej w Żyrardowie. Zob. J. Matyjek, *Bodendorfowie, Boczkowscy, Popławszy, Kwiatkowscy*, Toruń 2004, s. 77, 81–99.

<sup>24</sup> J. Matyjek, *Bodendorfowie, Boczkowscy, Popławszy, Kwiatkowscy*, s. 83–84.

<sup>25</sup> W 1976 r. zawarła sakrament małżeństwa z Grzegorzem Tomczykiem, psychologiem i reżyserem. Ze związku tego urodzili się: Kornel (1978 r.), Sara (1980 r.) i Urszula (1987 r.). W 1978 r. Maria ukończyła studia psychologiczne w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1980–1983 pracowała w Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Wąbrzeźnie. W latach 1983–1990 była pracownikiem Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1990 r. pracuje jako katechetka, aktualnie w Zespole Szkół nr 28 w Toruniu. W 2016 r. została odznaczona medalem „Zasłużony dla Diecezji Toruńskiej”. Zob. J. Matyjek, *Bodendorfowie, Boczkowscy, Popławszy, Kwiatkowscy*, s. 78; relacja ustna Marii Tomczyk, kwiecień 2017 r.

<sup>26</sup> W 1979 r. ukończył geografię w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 1978–1979 pracował jako nauczyciel geografii i fizyki w szkole w Złejwsi Wielkiej. W latach 1979–1981 był nauczycielem w Chełmży. W latach 1980–1981 – przewodniczącym NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty w Chełmży. W 1981 r. rozpoczął postulat w Towarzystwie Jezusowym. Śluby wieczyste złożył w Kaliszu w 1983 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w Towarzystwie Jezusowym w 1990 roku. W latach 1990–1992 ukończył studia specjalistyczne w Rzymie. Od 1992 r. pracuje jako misjonarz w Zambii (Kitwe, Mumbwa, Kasisi). Zob. J. Matyjek, *Bodendorfowie, Boczkowscy, Popławszy, Kwiatkowscy*, s. 78–79; relacja ustna Marii Tomczyk, kwiecień 2017 r.

<sup>27</sup> Studiowała architekturę w Politechnice Gdańskiej. Obecnie pracuje jako katechetka. Zob. J. Matyjek, *Bodendorfowie, Boczkowscy, Popławszy, Kwiatkowscy*, s. 79; relacja ustna Marii Tomczyk, kwiecień 2017 r.

<sup>28</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

rezerwy, rozkazem Ministra Obrony Narodowej z 11 września 1964 r. otrzymał awans na stopień majora<sup>29</sup>.

W 1953 r. został rozpoznany przez oo. franciszkanów (m.in. o. Klemensa Śliwińskiego OFM Conv. i o. Zygmunta Szuberta OFM Conv.) prowadzących parafię przy kościele NMP w Koszalinie, jako pochodzący z rodziny związanej przed wojną z Niepokalanowem<sup>30</sup>. Wraz z żoną zostali zaproszeni do udziału w duszpasterstwie narzeczonych. Zaangażowanie to polegało na wygłaszaniu prelekcji (tzw. pogadanek) dla przygotowujących się do sakramentu małżeństwa. W okresie nasilonej kampanii propagandowej na rzecz zalegalizowania w Polsce aborcji głównym tematem pogadanek stały się metody naturalnego planowania rodziny. Tymczasem władze wszelkimi dostępnymi środkami starały się metody te skompromitować:

Otóż w 1955 r. jednym z organów prasowych, będących ideologiczną transmisją partii komunistycznej do mas, był tygodnik „Przyjaciółka”. Tygodnik ten wydawał raz w roku w milionowym nakładzie obszerny tom pod nazwą „Kalendarz Przyjaciółki”. W „Kalendarzu Przyjaciółki” na rok 1956 wydanym w roku 1955 zamieszczono „Kalendarzyk małżeński”. Kalendarzyk ten był napisany bardzo mętnie i tak przewrotnie, że za okres niepłodności podano okres płodny, tak że każda kobieta, która by chciała uniknąć ciąży – musiałaby w ciążę zajść. W tej gigantycznej prowokacji chodziło o to, by w oczach całego społeczeństwa skompromitować samą ideę naturalnego planowania rodziny i skłonić je do żądania ustawy o dopuszczalności aborcji. Był to swoisty nihilizm i przewrotność władzy komunistów.

*Wraz z moją żoną Barbarą wykryliśmy ten błąd w kalendarzyku i napisaliśmy o tym do Zarządu Głównego Towarzystwa Ginekologów Polskich. Towarzystwo to zareagowało natychmiast: zażądało od „Przyjaciółki” wydrukowania w najbliższym numerze pisma prawidłowego kalendarzyka w takiej formie i w takim nakładzie, by można było tekst ten wstawić do „Kalendarza Przyjaciółki” w miejsce owego z błędem. Żądało też, by w każdym kolejnym numerze tygodnika ukazywało się odpowiednie ostrzeżenie.*

*„Przyjaciółka” całkowicie zignorowała słuszne żądania Towarzystwa i ograniczyła się tylko do przesłania podziękowania za zwrócenie uwagi na uchybienie oraz do złożenia obietnicy, że w następnym roczniku ukaże się kalendarzyk poprawnie napisany.*

<sup>29</sup> AIPN By 081/831, Wyciąg z książeczki wojskowej Jerzego Matyjka, k. 49.

<sup>30</sup> M. Białkowski, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” (18 stycznia 1978 r. – 5 września 1979 r.). Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Matyjka*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945–1990)*, t. 2, s. 361.

*Wtedy poznaliśmy, że to była zła wola i prowokacja. Jednak skutki tamtej prowokacji istnieją do dziś – w postaci braku zaufania do metod naturalnych. W moim odczuciu – był to element walki ideologicznej, poważnej walki, a myśmy się poczuli do obowiązku wzięcia w niej udziału. I cieszę się, że udało nam się złapać ich na gorącym uczynku!*<sup>31</sup>

Zapotrzebowanie ze strony proboszczów na prelekcje było więc olbrzymie. Barbara i Jerzy Matyjkanie zapraszani byli jako prelegenci do wielu parafii na terenie Pomorza Środkowego – od Słupska po Świdwin. Początkowo udawało się to, jednak po uchwaleniu Ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży wszelkie działania sprzeciwiające się temu zapisowi zostały uznane za działalność antypaństwową, a zebrania w parafiach – za nielegalne zgromadzenia. Rozpoczęły się różne szykany: wezwania na rozmowy w wydziale zdrowia, potem w Urzędzie Bezpieczeństwa. Bywało, że po Jerzego oficerowie przyjeżdżali do szpitala; raz podczas wyjazdu zatrzymali go w Słupsku (jesień 1965 r.)<sup>32</sup>. Straszono go zwolnieniem z pracy. Później do szpitala ostentacyjnie przybyli dwaj wyżsi rangą oficerowie SB, zażądali od dyrektora akt personalnych Jerzego i z nimi odjechali. W szpitalu powiało grozą. Odtąd koszalińska SB regularnie dokonywała przesłuchań Jerzego Matyjka. Zazwyczaj były to „rozmowy profilaktyczne” i „ostrzegawcze”, które dotyczyły jego działalności prelekcyjno-odczytowej. W tej sytuacji większość obowiązków związanych z popularyzacją naturalnych metod planowania rodziny przejęła na siebie jego żona – Barbara<sup>33</sup>.

Po wystąpieniu ze służby wojskowej rozpoczął pracę w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie na Oddziale Neurologicznym (kolejno na stanowiskach asystenta ordynatora, p.o. ordynatora i zastępcy ordynatora)<sup>34</sup>. Jednocześnie pracował w Poradni Neurologicznej Miejskiej Przychodni Obwodowej w Koszalinie. W dalszym ciągu prowadził wykłady i prelekcje dla narzeczonych i młodych małżeństw. Ponadto w okresie „odwilży” popaździernikowej, w latach 1958-1962, sprawował mandat radnego Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie<sup>35</sup>.

Wobec uciążliwego nękania przez SB Jerzy Matyjka postanowił zmienić miejsce zamieszkania. Barbara zawsze pragnęła powrócić do Torunia, gdzie mieszkała przed drugą wojną światową. Zgłaszał się na kolejne konkursy na stanowisko

<sup>31</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

<sup>32</sup> M. Białkowski, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” (18 stycznia 1978 r. – 5 września 1979 r.). Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Matyjka*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945-1990)*, t. 2, s. 362.

<sup>33</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

<sup>34</sup> AIPN By 081/831, Kwestionariusz osobowy Jerzego Matyjka, k. 39.

<sup>35</sup> AIPN By 081/831, Życiorys Jerzego Matyjka, k. 46.

ordynatora. Trzy kolejne konkursy, do których przystąpił, były bez podania merytorycznych przyczyn unieważniane<sup>36</sup>. Dopiero 26 lutego 1973 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu mianowało go ordynatorem Oddziału Neurologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 1 w Toruniu<sup>37</sup>. Po przeprowadzce do Torunia kontynuował rozpoczęte jeszcze w 1971 r., pod kierunkiem prof. Romana Mazura, badania naukowe z zakresu diagnostyki chorób naczyniowych mózgu. Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku z dnia 2 grudnia 1976 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk medycznych na podstawie pracy: *Przydatność oftalmodynamometrii przezpowiekowej bocznej w diagnostyce chorób naczyniowych mózgu*<sup>38</sup>.

## W toruńskim Klubie Inteligencji Katolickiej i na celowniku Służby Bezpieczeństwa

Wkrótce po przyjeździe do Torunia Jerzy Matyjek skierował swoje pierwsze kroki do jezuickiego kościoła akademickiego Ducha Świętego. W tym okresie postacią wręcz „kultową” toruńskiego środowiska akademickiego był o. Władysław Wołoszyn SJ – żarliwy kapłan, niezwykle intelektualista i nieprzejednany wróg reżimu komunistycznego<sup>39</sup>. Od 1969 r. pełnił on także funkcję kapelana Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu. Z uwagi na konieczność zachowania wyjątkowej ostrożności (aparatus bezpieczeństwa podejmował działania operacyjne o charakterze inwigilacyjnym i infiltracyjnym) przyjęcie do KIK-u obwarowane było uzyskaniem pisemnej rekomendacji dwóch członków zwyczajnych stowarzyszenia, którzy niejako wprowadzali nowego członka. Jerzy Matyjek takiego poręczenia nie miał z oczywistego powodu: w Toruniu nie miał żadnych bliskich, znajomych ani przyjaciół. Ówczesny sekretarz Klubu – Mariusz Bondarczuk – odmówił mu możliwości udziału w spotkaniach i przyjęcia do KIK-u. Dopiero pod koniec 1973 r. Jerzy Matyjek poprosił swojego proboszcza o. Ryszarda Marcinka CSsR o napisanie listu polecającego do Klubu. Pismo redemptorysty było

<sup>36</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.

<sup>37</sup> AIPN By 081/831, Nominacja Prezydium MRN w Toruniu z dnia 26 lutego 1973 r., k. 48.

<sup>38</sup> AIPN By 081/831, Odpis dyplomu doktorskiego, k. 37.

<sup>39</sup> *Ślady obecności ojca Władysława Wołoszyna w naszym życiu*, red. B. Słomińska, Toruń 2003; K. Maliszewski, *Działalność Duszpasterstwa Akademickiego OO. Jezuitów w Toruniu w latach 1963–1988*, w: *60-lecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Cykl spotkań panelowych zorganizowanych przez Klub Profesorów UMK im. Ludwika Kolankowskiego (październik 2004–maj 2005)*, red. Cz. Łapicz, W. Wróblewski, Toruń 2006, s. 172-182; M. Białkowski, *Akademia wolności. Duszpasterstwo Akademickie Jezuitów w czasach o. Władysława Wołoszyna (1963–1988)*, w: *Loyola u Kopernika. Jezuiti w Toruniu w latach 1945–2015*, red. K. Dorosz SJ, W. Rozykowski, Warszawa 2016, s. 195–221.

rękojmią, która ostatecznie otworzyła Jerzemu Matyjkiowi drzwi do toruńskiego KIK-u<sup>40</sup>.

Wiosną 1974 r. Jerzy Matyjek został członkiem zwyczajnym Klubu, ale już 10 stycznia tego roku toruńska SB podjęła pierwsze działania wobec jego osoby<sup>41</sup>. Wkrótce zainteresowała się także jego żoną – Barbarą, która aktywnie włączyła się w prace KIK-owskiej sekcji prelegentów. Rozpracowanie Barbary Matyjek odbywało się pod wymownym kryptonimem: „Prelegentka”<sup>42</sup>. Należy w tym miejscu zauważyć, że w aktach sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” znajdują się szczątkowe informacje o wcześniejszych działaniach SB wobec Jerzego Matyjka. Zachowane dane pozwalają jednak stwierdzić, iż już od połowy lat pięćdziesiątych XX w. Jerzy był przedmiotem zainteresowań bezpieki. Natomiast na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. rozpracowany był w ramach sprawy obiektowej „Pałac” prowadzonej przez Wydział IV KWMO w Koszalinie<sup>43</sup>. Z chwilą przyjęcia w poczet członków KIK-u – od 1974 r. – rozpracowywany był przez Wydział IV KWMO w Toruniu w ramach spraw obiektowych „Młodzi” i „Konfederacja”<sup>44</sup>. W dniu 26 lipca 1977 r. sporządzono plan operacyjnych przedsięwzięć w stosunku do figuranta kwestionariusza operacyjnego „Doktor”, w którym zalecano:

*Przedsięwzięcia Służby Bezpieczeństwa będą zmierzały w następujących kierunkach:*

- 1. Dążyć do rozeznania całokształtu działalności figuranta w toruńskim KIK-u.*
- 2. Pogłębić rozpoznanie figuranta, a szczególnie osób wywodzących się ze środowiska KIK-u toruńskiego i innych ośrodków na terenie kraju, z którymi figurant utrzymuje zażyłe stosunki.*
- 3. Powyższe kierunki realizować przy wykorzystaniu osobowych i bezosobowych źródeł informacji oraz techniki operacyjnej<sup>45</sup>.*

<sup>40</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

<sup>41</sup> AIPN By 081/831, Prośba Komendy Miejskiej MO w Toruniu z dnia 10 stycznia 1974 r. o udzielenie informacji dot. Jerzego Matyjka skierowana do Wydziału III i VI Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, k. 26D.

<sup>42</sup> AIPN BY 081/831, Notatka służbowa z dnia 3 stycznia 1978 r., k. 185; IPN BY 081/831, Notatka służbowa z dnia 11 stycznia 1978 r., k. 180; IPN BY 081/831, Notatka służbowa z dnia 10 sierpnia 1978 r., k. 129; IPN BY 081/831, Notatka służbowa z dnia 28 lipca 1979 r., k. 199.

<sup>43</sup> AIPN By 081/831, Arkusz informacyjny osoby rozpracowywanej nr ewidencyjny 03079, k. 12; IPN BY 081/831, Prośba Komendy Miejskiej MO w Toruniu z dnia 10 stycznia 1974 r. o udzielenie informacji dot. Jerzego Matyjka skierowana do Wydziału III i VI Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, k. 26D.

<sup>44</sup> AIPN By 081/831, Arkusz informacyjny osoby rozpracowywanej, nr ewidencyjny 03079, k. 12.

<sup>45</sup> AIPN By 081/831, Plan operacyjnych przedsięwzięć w stosunku do figuranta kwestiona-

Ponadto:

[...] przy pomocy dostępnych środków i metod pracy operacyjnej ustalić sposób zachowania figuranta, jego styl życia oraz inne istotne okoliczności w miejscu pracy i zamieszkania, m.in. przejawy oddziaływania na środowisko lekarskie w duchu polityki kardynała Wyszyńskiego, której figurant jest gorącym zwolennikiem<sup>46</sup>.

W grudniu 1977 r. prezes KIK-u Andrzej Tyc zakomunikował swoją decyzję o wyjeździe na roczne stypendium naukowe fundowane przez rząd włoski do Ferrary<sup>47</sup>. Konieczne stało się wyznaczenie osoby, która na razie chociażby tymczasowo pełniłaby obowiązki prezesa. Andrzej Tyc wskazał na Jerzego Matyjka i ten nieformalnie od końca grudnia 1977 r. pełnił obowiązki prezesa KIK-u. Formalnie natomiast został wybrany prezesem 5 marca 1978 r.<sup>48</sup>. Stąd też zapewne nagły wzrost zainteresowania osobą Jerzego Matyjka i propozycja zainstalowania w jego mieszkaniu podsłuchu, który zwiększałby możliwości inwigilacji<sup>49</sup>. W praktyce wstępne działania przygotowawcze podejmowano od wiosny 1978 roku. Zebrano wówczas szczegółowe informacje na temat lokatorów zamieszkujących sąsiednie mieszkania<sup>50</sup>. Jednak obecność w mieszkaniu syna figuranta – Józefa Matyjka, skutecznie przeszkodziła w realizacji tego „ambitnego” planu toruńskiej esbecji<sup>51</sup>. Warto dodać, że równolegle SB prowadziła stały nasłuch wszystkich pomieszczeń Klubu Inteligencji Katolickiej. Podczas prac remontowych lokalu klubowego przy ulicy Mostowej 10 najprawdopodobniej w 1976 bądź w 1977 r. ekipa techników SB dokonała montażu specjalistycznej aparatury podsłuchowej. Wkrótce nastąpił jednak „przeciek” informacji, za którym stał jeden ze zdunów pracujących przy montażu aparatury. Tym sposobem Jerzy Matyjek oraz Andrzej Tyc bardzo szybko dowiedzieli się o zamontowaniu w Klubie podsłuchu. O „przelecie” nie wiedziała jednak SB i zamontowana w KIK-u aparatura podsłuchowa była wykorzystywana przez nią aż do 1989 roku<sup>52</sup>.

---

riusza ewidencyjnego ps. „Doktor”, nr ewidencyjny 03079/77 z dnia 16 lipca 1977 r, k. 15.

<sup>46</sup> Tamże, k. 16.

<sup>47</sup> Relacja ustna Andrzeja Tyca, styczeń 2009 r.

<sup>48</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957–2007)*, s. 132.

<sup>49</sup> AIPN By 081/831, Notatka służbowa z dnia 3 stycznia 1978 r., k. 185.

<sup>50</sup> AIPN By 081/831, Notatka służbowa z dnia 17 marca 1978 r., k. 186–188.

<sup>51</sup> AIPN By 081/831, Notatka służbowa z dnia 8 sierpnia 1978 r., k. 191.

<sup>52</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka i Andrzeja Tyca, październik 2007 r.

3 stycznia 1978 r. w Wydziale IV KWMO w Toruniu opracowano zadanie operacyjne na prowadzenie obserwacji figuranta ps. „Doktor”<sup>53</sup>. Wykonanie zadania zlecono Wydziałowi „B” KWMO. Czas obserwacji ustalony został na okres 9–14 stycznia 1978 roku. Przyczyną opracowania zadania było podejrzenie, iż Jerzy Matyjek w tych właśnie dniach uda się do Warszawy i spotka się z Tadeuszem Mazowieckim<sup>54</sup>. W przypadku wyjazdu Jerzego Matyjka do Warszawy zalecano, by ustalać wszelkie kontakty i ich rodzaje, a podczas wyjazdu i pobytu w Warszawie – prowadzić nieprzerwanie obserwację, dokumentując adresy kontaktów i ustalając wszelkie miejsca pobytu figuranta. Ponadto zwrócono uwagę, iż:

*[...] w miarę możliwości ustalać zaistniałe kontakty, należy liczyć się z możliwością wyjazdu figuranta do Warszawy na okres 1 tygodnia, opisywać sposób zachowania się figuranta w trakcie spotkań z kontaktami, zwracać szczególną uwagę na kontakty spoza środowiska lekarskiego – dotyczy to osób powiązanych z opozycją KOR-owską i elementami wrogo ustosunkowanymi do istniejącej rzeczywistości oraz przedstawicielami KIK-u warszawskiego<sup>55</sup>.*

Trzy dni po sporządzeniu zadania na prowadzenie obserwacji – 6 stycznia 1978 r. – funkcjonariusze SB przeprowadzili w bielańskim szpitalu identyfikację Jerzego Matyjka. Podając się za członków komisji przeciwpożarowej, nawiązali bezpośredni kontakt z figurantem. Stwierdzenie tożsamości figuranta znacznie ułatwiało bowiem prowadzenie dalszych działań inwigilacyjnych<sup>56</sup>. W następujących dniach działania toruńskiej SB wobec Jerzego Matyjka zaczęły nabierać coraz szybszego tempa. Kolejny plan przedsięwzięć operacyjnych, sporządzony 20 stycznia 1978 r. przez ppor. Mirosława Lewandowskiego (zatwierdzony osobiście przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk Zenona Marcinkowskiego), zakładał następujące kierunki działań:

- 1. Biorąc pod uwagę fakt, że Kluby Inteligencji Katolickiej w kraju są w chwili obecnej podzielone na dwa odłamy, przy czym do odłamu prawicowego zaliczany jest Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu, działania nasze winny zmierzać do przeorientowania tego Stowarzyszenia na rzecz Polskiego Klubu Inteligencji Katolickiej o bardziej umiarkowanej orientacji.*
- 2. W wypadku trudności w zrealizowaniu zamierzeń zawartych w punkcie 1 wynikających z postawy poszczególnych członków aktywu Klubu, podjąć działania mające na celu wytworzenie wokół tych osób negatywnej atmosfery zmuszającej ich do zmiany dotychczasowej postawy.*

<sup>53</sup> AIPN By 081/831, Zadanie na prowadzenie obserwacji figuranta ps. „Doktor” sporządzone w dniu 3 stycznia 1978 r. przez Wydział IV Komendy Wojewódzkiej MO w Toruniu, k. 174.

<sup>54</sup> Tamże, k. 174.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> AIPN By 081/831, Notatka służbowa z dnia 6 stycznia 1978 r., k. 175.

3. Umocnienie się operacyjne w sensie zdobywania nowych osobowych źródeł informacji mających bezpośrednie dotarcie do figuranta.
4. Umacnianie się w zakresie technicznego zabezpieczenia dopływu informacji o działaniach i zamierzeniach figuranta.
5. Skrupulatne i systematyczne dokumentowanie negatywnej działalności nie tylko figuranta ale i pozostałych członków KIK-u, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wszelkie fakty świadczące o ewentualnym powiązaniu z opozycją w kraju, naruszeniu przepisów prawa, uzyskanie materiałów kompromitujących itp.<sup>57</sup>

O działaniach inwigilacyjnych podjętych wobec prezesa toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej SB poinformowała aparat partyjny. W piśmie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk Zenona Marcinkowskiego skierowanym w dniu 25 stycznia 1978 r. do I sekretarza KW PZPR w Toruniu [Zygmunt Najdowski – M.B.] zauważono, że:

Dr med. Jerzy Matyjek – ordynator Oddziału Neurologicznego ZOZ nr 1 w Toruniu, po przejęciu funkcji prezesa Klubu Inteligencji Katolickiej (od końca grudnia 1977 r.) zaktywizował swą działalność w tym Stowarzyszeniu. Dowodzą tego następujące fakty:

- w początkach stycznia br. nawiązał on kontakt z ordynariuszem diecezji chełmińskiej biskupem B. Czaplińskim, a w dniu 14.01. br. wraz z wiceprezesem KIK-u Sylwestrem Kabatem (pełniącym jednocześnie funkcję etatowego sekretarza KIK) złożył mu wizytę w Pelplinie celem omówienia spraw związanych z przyjazdem biskupa na uroczystość poświęcenia lokalu Klubu, która odbędzie się w dniach 25-26 lutego br.

- podczas pobytu w Warszawie w dniach 9.01-12.01. br. nawiązał on kontakt z czołowymi działaczami warszawskiego KIK-u, w tym z redaktorem naczelnym miesięcznika „Więź” Tadeuszem Mazowieckim.

Nadto dr Jerzy Matyjek – jak ustalono – w miejscu pracy uzewnętrznia swój fanatyzm religijny. Przejawia się to m.in. w demonstracyjnym okazywaniu szacunku osobie duchownej udającej się z tzw. sakramentami do chorego. Spotykamy opinie, że postępowanie takie nie licuje z postawą jaką powinien prezentować ordynator Oddziału<sup>58</sup>.

Działania SB wobec Jerzego Matyjka miały także szerszy, ogólnopolski charakter – związany z częstymi kontaktami prezesa toruńskiego stowarzyszenia z innymi klubami i przedstawicielami ruchu ZNAK. Taką oto relację z udziału

<sup>57</sup> AIPN By 081/831, Plan przedsięwzięć w stosunku do figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania ps. „Doktor” z dnia 20 stycznia 1978 r., k. 19.

<sup>58</sup> AIPN By 081/831, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk Z. Marcinkowskiego z dnia 25 stycznia 1978 r. skierowana do I sekretarza KW PZPR w Toruniu, k. 113-114.

Jerzego Matyjka w uroczystościach XX-lecia KIK-u wrocławskiego przedstawił toruńskiej bezpiece naczelnik Wydziału IV KWMO we Wrocławiu w piśmie z 6 listopada 1978 r.:

*Informuję, że w dniu 29.10.1978 r. odbyło się posiedzenie Zarządu KIK-u poszerzonego o udział zaproszonych na uroczystości 20-lecia tut. Klubu gości w osobach m.in.: red. Stefana WILKANOWICZA z Krakowa, dr Stanisławy GRABSKIEJ z Warszawy i dr. Jerzego MATYJKA z Torunia.*

*W trakcie posiedzenia dr S. Grabska poinformowała zebranych, że podczas walnego zebrania w KIK-u warszawskim zaproponowano rozwinięcie akcji w sprawie udostępnienia Kościołowi dostępu do środków masowego przekazu (np. w formie nabożeństw radiowych), poprzez zbieranie podpisów pod apelem do władz w tej sprawie.*

*Dr Grabska – nawiązując do tego zebrania – zaproponowała wspólną akcję wszystkich klubów, podając pod rozwagę zebranych czy mają wystąpić z tym wyłącznie Zarządy, czy należy zebrać podpisy wszystkich członków klubów.*

*[...] W dalszej dyskusji w KIK-u wrocławskim wysuwano różne sugestie uzupełniające propozycje zawarte w wystąpieniu dr Grabskiej, np. – odprawianie mszy w szpitalach, w domach dla nieuleczalnie chorych, więzieniach oraz żądanie wprowadzenia poza audycjami religijnymi w radiu i telewizji – duszpasterstwa chorych.*

*Postanowiono, że we wszystkich miastach, gdzie istnieją KIK-i wystąpią one z dyzeratami do miejscowych władz odnośnie poruszonych tematów. Niektórzy dyskutanci proponowali włączyć do tej akcji diecezje i parafie, które zbierały podpisy pod apelami – wyrażając tym samym swoje poparcie. Sugerowano nawiązanie w tej sprawie współpracy z działaczami ruchu „rodzina i życie” (oazy) [sic!]. Nie wykluczono zwoływania – dla omówienia proponowanej akcji – walnych zebrań w poszczególnych KIK-ach<sup>59</sup>.*

Natomiast 15 listopada 1978 r. ppłk Edmund Molenda pisał do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w Warszawie:

*Posiadamy jednoźródłowe, sprawdzone informacje, że prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu dr Jerzy Matyjek opracował w imieniu tego Stowarzyszenia projekt wystąpienia do Rady Państwa prawdopodobnie w sprawie emisji przez Polskie Radio i TV mszy w niedzielę i święta. Powyższy projekt ma być przedmiotem dyskusji i głosowania na spotkaniu, które odbędzie się prawdopodobnie w KIK-u warszawskim w dniu 18 listopada br. z udziałem m.in. dr Jerzego Matyjka oraz redaktora „Więzi” Andrzeja Wielowieyskiego.*

<sup>59</sup> AIPN By 081/831, Pismo z dnia 6 listopada 1978 r. skierowane przez naczelnika Wydziału IV KWMO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału IV KWMO w Toruniu, k. 157–158.

*Podkreślić należy, że podobny projekt wystąpienia do Rady Państwa w sprawie opieki duszpasterskiej nad chorymi opracowała również dr Stanisława Grabska z Klubu warszawskiego<sup>60</sup>.*

Ostatnim dokumentem znajdującym się w aktach sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” jest notatka służbowa z 5 września 1979 roku<sup>61</sup>. Nie oznacza to bynajmniej, jakoby SB zakończyło ostatecznie wszelkie działania inwigilacyjne wobec Jerzego Matyjka. Zarówno przed sporządzeniem tej notatki, jak i później podejmowane były różnorodne próby „osaczenia” figuranta. Przykłady można by mnożyć: w październiku 1978 r. kontrolowano wszelkie działania, starania i zabiegi Jerzego Matyjka związane z jego udziałem w uroczystej inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie<sup>62</sup>. Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu był bowiem jednym z nielicznych przedstawicieli polskiego laikatu, który dzięki włączeniu w skład oficjalnej delegacji diecezji chełmińskiej uczestniczył w uroczystościach na placu św. Piotra w Rzymie 22 października 1978 roku. Delegacja ta otrzymała bardzo zaszczytne miejsce, sąsiadujące z sektorem specjalnym przeznaczonym dla koronowych głów i przywódców państw<sup>63</sup>. Również w czerwcu 1979 r. – gdy doszło do historycznej I Pielgrzymki Papieża Polaka do Ojczyzny – Jerzy Matyjek znajdował się pod nieustanną obserwacją SB, mimo że zdecydował się na dość forsowne nocne przejazdy pomiędzy kolejnymi etapami papieskiej podróży. Jednym z ważnych etapów jego wędrówki – w ślad za papieżem Wojtyłą – był Kraków. 8 czerwca 1979 r. został wraz z innymi liderami ruchu ZNAK przyjęty na specjalnej audiencji w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich przez Jana Pawła II<sup>64</sup>. Niecałe dwa lata później – wiosną 1981 r. – historia kontaktów Jerzego Matyjka z Janem Pawłem II miała swoją kolejną ciekawą, a zarazem nietypową odsłonę. Po wielu latach wspominał o niej jeden z najbliższych przyjaciół Jerzego Matyjka – Andrzej Tyc:

*W kwietniu 1981 roku przebywaliśmy z Jurkiem Matyjkiem w Rzymie. Pewnego dnia byliśmy u Wandy Gawrońskiej (córką Jana Gawrońskiego – polskiego arystokraty i przedwojennego dyplomaty, i Włoszki Luciany Frassati, której ojcem był Alfredo Frassati, właściciel turyńskiego dziennika „La Stampa”, senator i dyplomata Królestwa Włoch w latach dwudziestych XX w.). W którymś momencie Wanda Gawrońska powiedziała: „Drodzy Panowie, znam i często spotykam*

<sup>60</sup> AIPN By 081/831, Informacja naczelnika Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Toruniu dla naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w Warszawie z dnia 15 listopada 1978 r., k. 159.

<sup>61</sup> AIPN By 081/831, Notatka służbowa z dnia 5 września 1979 r., k. 200.

<sup>62</sup> AIPN By 081/831, Pisma urzędowe dot. starań Jerzego Matyjka w sprawie wyjazdu na inaugurację pontyfikatu papieża Jana Pawła II, k. 143–149.

<sup>63</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 137.

<sup>64</sup> Tamże, s. 140.

ks. Dziwisza – sekretarza Jana Pawła II. Wiem od niego, że papież bardzo tęskni za Polską i chętnie spotyka się z Polakami, którzy przyjeżdżają do Rzymu (takich Polaków było wówczas niewielu). Jeśli chcecie, mogę załatwić wam zaproszenie na kolację u papieża”. Nim otworzyłem usta, aby powiedzieć, że owszem, chętnie zjadłbym z papieżem spaghetti al pomodoro, Jurek Matyjek stwierdził krótko i zdecydowanie: „Nie widzę powodu, żebyśmy zabierali papieżowi jego cenny czas. Ponadto, jako prezes „klubu idiotów”, nie mogę korzystać z żadnej protekcji”. Zdumionej pani Wandzie musiałem tłumaczyć, że „klub idiotów” to nieformalne koło przyjaciół Jurka Matyjka, którzy przyrzekli stosować w życiu dwie następujące zasady:

1. Zawsze stajemy na końcu (w sklepie, do kiosku po gazetę, do autobusu, do pociągu, do Komunii etc.).

2. Nie korzystamy z protekcji.

W rezultacie tej rozmowy pani Wanda nabrała do nas respektu, a kiedy przedstawiała nas swoim znajomym i przyjaciołom, zawsze dodawała: „To ci, co nie chcieli pójść na kolację z papieżem”<sup>65</sup>.

## Pomiędzy Sierpniem '80 a Czerwcem '89

Jerzy Matyjek odegrał również niebagatelną rolę w historii Sierpnia '80 w Toruniu i w regionie toruńskim. Przypomnijmy, że latem 1980 r. wybuchły jedne z największych w historii powojennej Polski strajki, protesty i wystąpienia społeczne. Decydującego znaczenia nabrał dopiero strajk okupacyjny rozpoczęty 14 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej<sup>66</sup>. Nie pozostał on również bez oddźwięku wśród załóg toruńskich zakładów przemysłowych. Już 21 sierpnia 1980 r. podjęli strajk pracownicy Toruńskich Zakładów Urządzeń Okrętowych „Towimor”, największego w regionie zakładu branży okrętowej<sup>67</sup>. Cztery dni później, 25 sierpnia 1980 r., strajkujący robotnicy nawiązali kontakt ze Stoczną Gdańską i złożyli akces swojego zakładu do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. W imieniu pracowników „Towimoru” do Gdańska jeździł właśnie Jerzy Matyjek<sup>68</sup>. Wraz z innymi działaczami Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu – Andrzejem Tycem

<sup>65</sup> Tamże, s. 146–147.

<sup>66</sup> J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Paryż 1984, s. 89–96; A. Friszke, *Revolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014; J. Skórzyński, *Krótką historią Solidarności 1980–1989*, Gdańsk 2014.

<sup>67</sup> W. Polak, *Trudne lata przełomu. Szkice z historii najnowszej*, Gdańsk 2006, s. 115.

<sup>68</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 142; tenże, *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych XX wieku*, w: *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014, s. 141–142; W. Polak, *Trudne lata przełomu. Szkice z historii najnowszej*, s. 121; tenże, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i województwie toruńskim latem 1980 r.*, Gdańsk 2010, s. 92.

i Katarzyną Łopuską – bardzo aktywnie i odważnie wpierał strajkujący „Towimor”. Naczelnik Wydziału IV KWMO w Toruniu ppłk Edmund Molenda pisał:

*Wymieniony na rozmowę stawił się w towarzystwie wiceprezesa klubu – dr. Andrzeja Tyca i kategorycznie zaprzeczył jakoby KIK inspirował strajk w tym zakładzie. Swoją obecność wśród strajkujących Jerzy Matyjek tłumaczył osobistym zaangażowaniem w „odnowę Polski”. Dodał, że samowolnie opuścił szpital, gdyż uważał, że jego obecność w „Towimorze” jest sprawą „najwyższej wagi”. Matyjek i Tyc w czasie rozmowy podkreślali, że nie dyskredytują ustroju socjalistycznego i sojuszu z ZSRR, są natomiast za postulatami MKS-u na Wybrzeżu. Stwierdzili, że ich zdaniem konflikt na Wybrzeżu jest wynikiem tego, że „u nas rząd praktycznie jest bez żadnej kontroli”. Zapewnili, że KIK toruński oficjalnie nie będzie zajmował żadnego stanowiska wobec aktualnej sytuacji<sup>69</sup>.*

Ostatecznie decydujące znaczenie dla strajku w „Towimorze” miały wydarzenia na Wybrzeżu – 30 sierpnia 1980 r. podpisano porozumienie w Szczecinie, a 31 sierpnia 1980 r. – w Gdańsku. W dniu podpisania porozumienia w Szczecinie w „Towimorze” utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy reprezentujący największe zakłady województwa toruńskiego. Późnym popołudniem 30 sierpnia 1980 r. rozpoczęły się rozmowy pomiędzy MKS-em a władzami województwa toruńskiego. Przedstawicielami strony rządowej byli: wojewoda toruński – Jan Przytarski, prezydent Torunia – Gracjan Leczyk, sekretarz ekonomiczny KW PZPR – Stanisław Paczkowski, oraz kilku innych doradców<sup>70</sup>. Doradcami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego byli prezes i wiceprezes Klubu Inteligencji Katolickiej – Jerzy Matyjek i Andrzej Tyc. Obaj członkowie Zarządu oraz Katarzyna Łopuska podjęli się trudnego zadania znalezienia prawników gotowych udzielić merytorycznego wsparcia MKS-owi w fazie negocjacji ostatecznego tekstu porozumienia<sup>71</sup>. Katarzyna Łopuska była także głównym organizatorem

<sup>69</sup> AIPN By 464/59, Akta Operacji „Lato-80”, pismo naczelnika Wydziału IV KWMO w Toruniu ppłk E. Molendy do naczelnika Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania KWMO w Toruniu z dnia 2 września 1980 r., k. 42.

<sup>70</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 142; tenże, *Wiara i nauka – siostry wolności. Zarys działalności religijnej, politycznej i naukowej Profesora Andrzeja Tyca*, w: *Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim*, t. 4: *Dzieje Regionu Kujawsko-Pomorskiego*, red. M. Białkowski, Z. Biegański, W. Polak, Toruń 2014, s. 198; W. Polak, *Trudne lata przełomu. Szkice z historii najnowszej*, s. 143; tenże, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i województwie toruńskim latem 1980 r.*, s. 195; P. Wójtowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Toruński*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska Północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 490.

<sup>71</sup> M. Białkowski, *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych XX wieku*, w: *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, s. 142; W. Polak, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i województwie toruńskim latem 1980 r.*, s. 196–199.

Mszy św. odprawionej 31 sierpnia 1980 r. dla strajkujących robotników „Towimoru” przez o. Stanisława Klocka CSMA<sup>72</sup>.

Przełom w rokowaniach nastąpił po uzyskaniu informacji o podpisaniu porozumienia w Stoczni Gdańskiej. Nad ranem 1 września 1980 r. porozumienie zostało zawarte – Międzyzakładowy Komitet Strajkowy województwa toruńskiego powołał Niezależne Samorządne Związki Zawodowe województwa toruńskiego<sup>73</sup>. W dniu podpisania Porozumień Sierpniowych kierowany przez Jerzego Matyjka Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu wystosował pismo do I sekretarza KW PZPR i wojewody toruńskiego. Działacze katolicy pisali w nim m.in.:

*Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu, powodowany głęboką troską o losy Kraju, uważa za swój obywatelski obowiązek zająć stanowisko wobec obecnego kryzysu. Jesteśmy przekonani, że kryzys ten ma charakter nie tyle gospodarczy, co polityczny, a jego główną przyczyną jest brak prawdziwego dialogu między władzą a społeczeństwem. W sytuacji obecnej szczególnego znaczenia nabral problem związków zawodowych. Istniejące związki zawodowe okazały się niezdolne do reprezentowania załóg pracowniczych. W jaskrawy sposób widać to w sytuacjach kryzysowych, które tyle nasz kraj kosztowały.*

*Uważamy, że do dialogu potrzebny jest instytucjonalny partner, którym może być jedynie autentyczna i niezależna organizacja związkowa. Uważamy, że postulat utworzenia takiej organizacji, stawiany przez strajkujących robotników, nie jest sprzeczny z założeniami ustrojowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest zgodny z przyjętymi konwencjami międzynarodowymi, nie narusza też naszych sojuszy. Organizacja taka zwiększy poczucie odpowiedzialności załóg pracowniczych za swoje zakłady pracy i za losy całego narodu. Jako środowisko katolickie pamiętamy, że jest to także postulat nauki społecznej Kościoła, przypomniany obecnie przez Episkopat Polski<sup>74</sup>.*

Warto zauważyć, że w czasie Sierpnia '80 Jerzy Matyjek znalazł się ponownie w centrum zainteresowań SB. Bezpośrednio po podpisaniu Porozumień Sierpniowych „nieznani sprawcy” przebili wszystkie opony w jego samochodzie. Natomiast miesiąc później – we wrześniu 1980 r. – gdy miał wraz z Janem Adamiakiem, Bogdanem Majorem, Andrzejem Tycem i Janem Wyrowińskim wyjechać do Bukowiny Tatrzańskiej na Podhalu, na kilka godzin przed planowaną

<sup>72</sup> W. Polak, *Trudne lata przełomu. Szkice z historii najnowszej*, s. 144–145; tenże, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i województwie toruńskim latem 1980 r.*, s. 196–197.

<sup>73</sup> Relacja ustna Andrzeja Tyca, maj–czerwiec 2007 r.

<sup>74</sup> M. Białkowski, *Wiara i nauka – siostry wolności. Zarys działalności religijnej, politycznej i naukowej Profesora Andrzeja Tyca*, w: *Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim*, t. 4: *Dzieje Regionu Kujawsko-Pomorskiego*, s. 198–199. Oryginalny dokument znajduje się w prywatnych archiwach Andrzeja Tyca i Jana Wyrowińskiego.

podróżą doszło do włamania do jego garażu. Samochód Jerzego Matyjka został pozbawiony kół i akumulatora. Była to kolejna akcja „nieznanych sprawców”, za którą stała SB<sup>75</sup>.

W grudniu 1980 r. Jerzy Matyjek został członkiem toruńskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego. W okresie szesnastu miesięcy legalnego funkcjonowania NSZZ „Solidarność” wspierał głoszony przez związek program przeobrażeń społeczno-politycznych. Był także współtwórcą i aktywnym działaczem toruńskiego Komitetu Obrony Więźniów za Przekonania. Wiosną 1981 r. został współautorem opracowanej w Klubie Inteligencji Katolickiej broszury: „ABC Demokracji”<sup>76</sup>. Autorzy – związkowcy, pracownicy naukowcy UMK i działacze KIK-u – postawili sobie za cel przygotowanie członków NSZZ „Solidarność” do zbliżających się wyborów do zarządów regionalnych. Podjęta inicjatywa miała pionierski charakter w skali kraju, gdyż była pierwszym związłym teoretycznym zarysem struktur systemu demokratycznego oraz opisem zasad funkcjonujących w społeczeństwie obywatelskim. Broszura została legalnie wydrukowana w Toruńskich Zakładach Graficznych w nakładzie 2000 egzemplarzy. Kolportaż „ABC Demokracji” odbywał się na terenie toruńskiej uczelni oraz w największych zakładach przemysłowych Torunia i regionu<sup>77</sup>.

Równoległe do zaangażowania społeczno-politycznego Jerzy Matyjek – jako prezes – koordynował coraz szerszą działalność formacyjną Klubu Inteligencji Katolickiej. W okresie jego prezesury referaty wygłosili znakomici działacze katolicki, pisarze, publicyści oraz uczestnicy opozycji demokratycznej. Jeszcze w grudniu 1978 r. do toruńskiego Klubu zawitali Bohdan Cywiński i Jerzy Turowicz. Z kolei w roku następnym – Stefan Kisielewski. W 1980 r. odbyły się spotkania z Andrzejem Potockim, Tadeuszem Mazowieckim, i ze Zdzisławem Szpakowskim, a w 1981 r. – ze Stanisławem Stommą, z Andrzejem Siemianowskim i ze Stefanem Wilkanowiczem<sup>78</sup>. W tym czasie prezes Jerzy Matyjek współuczestniczył również w zakładaniu nowych KIK-ów. Na terenie diecezji chełmińskiej powstały one w Gdyni, Grudziądzu i Starogardzie Gdańskim. Poza diecezją chełmińską udzielał wsparcia organizacyjnego działaczom KIK-ów w Bydgoszczy oraz Ino-

<sup>75</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

<sup>76</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 144.

<sup>77</sup> Tamże, s. 144–145; M. Białkowski, *Parlamentarne i samorządowe doświadczenie działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu*, w: *Parlamentarne i samorządowe tradycje Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 26 listopada 2009 r. przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z okazji dziewięćdziesiątej pierwszej rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę*, s. 161–162.

<sup>78</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 148; tenże, *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych XX wieku*, w: *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, s. 144–145.

wrocławiu<sup>79</sup>. Rolę toruńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej oraz jej prezesa od początku bardzo wysoko oceniał nowy biskup chełmiński Marian Przykucki. W dniu jego ingresu – 15 sierpnia 1981 r. – przemówienie w imieniu wszystkich Klubów Inteligencji Katolickiej działających w diecezji chełmińskiej wygłosił prezes Matyjek<sup>80</sup>.

Jesienią 1981 r. Jerzy Matyjek aktywnie uczestniczył w I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Aktywność społeczno-polityczną brutalnie przerwały wydarzenia związane z wprowadzeniem stanu wojennego. Około północy 13 grudnia 1981 r. Jerzy Matyjek został internowany wraz z innymi działaczami KIK-u (m.in. Sylwestrem Kabatem, Andrzejem Tycem i Janem Wyrowińskim)<sup>81</sup>. Po zatrzymaniu został przewieziony na komisariat MO przy Wałach gen. Sikorskiego. Tam umieszczono go w kilkusobowej celi. Nad ranem 13 grudnia został przewieziony milicyjnymi „sukami” wraz z innymi zatrzymanymi na toruńskie lotnisko. Po latach, wspominając pierwsze godziny internowania, powiedział:

*Na lotnisku samochody zostały ustawione wzdłuż pasa startowego. W tym czasie po pasie krążyły pługi śnieżne, które pozorowały przygotowywanie lotniska do przyjęcia samolotów. Wśród internowanych opozycjonistów rozeszła się nawet plotka, iż zostaniemy przetransportowani samolotami do kopalni w Krzywym Rogu na radzieckiej Ukrainie. Po upływie kilku godzin okazało się jednak, iż żadne samoloty nie przyleciały po internowanych, a cała akcja z odśnieżaniem pasa startowego była wielką mistyfikacją, która miała wywołać w nas lęk, strach i przerażenie. Dopiero około godz. 8.00 – gdy już świtało – „suki” milicyjne ruszyły w kierunku Bydgoszczy<sup>82</sup>.*

Jerzy Matyjek został osadzony w Potulicach. Przebywał tam w ośmioosobowej celi m.in. z Wiesławem Jankowskim, Sylwestrem Kabatem, Adolfem Liebersbachem i ze Stanisławem Śmigłem. W nocy z 23 na 24 grudnia 1981 r. został wraz z Marianem Kallasem przewieziony do Jaworza. Mimo nacisków ze strony SB nie podpisał podsuwanej mu wielokrotnie „lojalki”, która dawała szansę na zwolnienie z internowania. Dopiero dzięki staraniom profesorów neurologii – Jerzego Kulczyckiego i Zygmunta Kuligowskiego (wcześniej ambasadora PRL w Egipcie), którzy podkreślali absolutną, natychmiastową konieczność powrotu internowa-

<sup>79</sup> Relacja ustna Jana Koziorowskiego, marzec 2017 r.

<sup>80</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 152.

<sup>81</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 153; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003, s. 52.

<sup>82</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

nego do pracy na oddziale neurologicznym, władze podjęły przychylną decyzję. W dniu 23 lutego 1982 r. Jerzy Matyjek opuścił obóz internowania w Jaworzu<sup>83</sup>.

W listopadzie 1982 r. Jerzy Matyjek został jednak zwolniony z funkcji ordynatora Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu. Oburzenie środowiska lekarskiego Torunia sięgnęło wówczas zenitu. Grupa lekarzy z macierzystego oddziału Jerzego Matyjka udała się z protestem do wojewody. Żaden z lekarzy nie zgodził się przyjąć funkcji p.o. ordynatora. Protest zgłosiła Rada Ordynatorów szpitala, a nawet Podstawowa Organizacja Partyjna. Także dyrekcja szpitala wystąpiła do Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego z odwołaniem od tej decyzji. Wydział dość szybko chciał się wycofać ze swojej decyzji, czekał jednak na odwołanie ze strony pokrzywdzonego, a może na jakieś przejawy skruchy. Jerzy Matyjek jednak uparcie milczał i w końcu 7 grudnia 1982 r. odwołanie zostało cofnięte<sup>84</sup>.

Po wyjściu z internowania Jerzy Matyjek podjął również próbę przywrócenia działalności Klubu Inteligencji Katolickiej. Ostatecznie decyzja wiceprezidenta Torunia Marka Markiewicza z dnia 12 maja 1983 r. o rozwiązaniu stowarzyszenia przekreśliła jego nadzieje. Władze nie mogły zgodzić się na funkcjonowanie stowarzyszenia, którego zarząd kontestował system polityczny Polski ludowej. W grudniu 1983 r. z inicjatywy twórcy i pierwszego prezesa Klubu prof. Karola Górskiego (1903–1988) powstał Toruński Klub Katolików, który przejął działalność formacyjną KIK-u. Jerzy Matyjek nie wszedł do grupy 16 założycieli stowarzyszenia, gdyż jego osoba utożsamiana była przez władze z nurtem opozycyjnym. Mimo tego Jerzy Matyjek – jako członek zwyczajny TTK – był jednym z najaktywniejszych jego działaczy. W latach 1985–1989 wybierany był do zarządu stowarzyszenia. Nie sprawował jednak funkcji kierowniczych<sup>85</sup>.

W listopadzie 1984 r. Jerzy Matyjek był współzałożycielem Komitetu trwałego upamiętnienia miejsca uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszko w Górsku, któremu współprzewodniczyli biskup diecezjalny chełmiński Marian Przykucki i prof. Karol Górski. W latach osiemdziesiątych XX w. aktywną pracą, wspomagając Diecezjalny Ośrodek Pomocy Represjonowanym przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu. Kiedy w kwietniu 1989 r. Antoni Stawikowski powołał Komitet Obywatelski „Solidarność” w Toruniu, w jego skład wszedł także Jerzy Matyjek. W kolejnych tygodniach z wielkim oddaniem

<sup>83</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 159; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, s. 258.

<sup>84</sup> Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.

<sup>85</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 171–174.

i poświęceniem pracował na rzecz zwycięstwa opozycji w koncesjonowanych wyborach z 4 czerwca 1989 roku<sup>86</sup>.

## Postscriptum

Przełom polityczny lat 1989-1990 pozwolił na odrodzenie starych i powstanie nowych form aktywności społecznej i religijnej wśród katolików. Jerzy Matyjek był jednym z uczestników tych przeobrażeń. W latach 1989-1994 wraz z żoną Barbarą był członkiem Komisji Duszpasterstwa Rodzin Konferencji Episkopatu Polski. Sporo czasu poświęcał aktywności w Kościele Domowym – gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie<sup>87</sup>. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. ponownie stanął na czele Klubu Inteligencji Katolickiej (prezes od 1 października 1990 r. do 1 grudnia 1991 r.). Także – wraz z żoną Barbarą – został współzałożycielem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej (5 kwietnia 1992 r.). W latach 2000-2009 był wiceprezesem Oddziału Rejonowego SRK w Toruniu, a w latach 2006-2009 wchodził w skład Zarządu Diecezjalnego tej organizacji. W 2009 r. został honorowym członkiem SRK diecezji toruńskiej<sup>88</sup>. Od chwili utworzenia w Toruniu Wyższego Seminarium Duchownego przez wiele lat był wykładowcą medycyny pastoralnej. Wykłady z tego zakresu wygłaszał również w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Już w 1984 r. – na wniosek biskupa chełmińskiego Mariana Przykuckiego – za zasługi dla Kościoła chełmińskiego został odznaczony przez św. Jana Pawła II krzyżem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice”. Natomiast w 2002 r. otrzymał z rąk biskupa diecezjalnego toruńskiego Andrzeja Suskiego medal „Zasłużony dla Diecezji Toruńskiej”<sup>89</sup>.

W 1991 r. zakończył aktywność zawodową i przeszedł na zasłużoną emeryturę. Pozostawił jednak grupę doświadczonych uczniów i współpracowników – lekarzy neurologów i chirurgów. Wymienić należy choćby: dr Małgorzatę Wiszniewską, dr Martę Jasińską-Szetelę, Marię Elżbietę Pełkę, Romanę Kasprzycką-Janowską, Annę Frymus-Piekarską czy Renatę Żenkiewicz. Wszyscy oni zgodnie podkreślają, że ordynator Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Toruniu był wielkim autorytetem moralnym, kształtował ich serca i umysły, zapisał się w ich pamięci jako wspaniały nauczyciel i wychowawca.

Wraz z przejściem na emeryturę nie zaniechał aktywności społecznej, wręcz przeciwnie – rozpoczął nowy etap, który otwierał przed nim nowe możliwości.

<sup>86</sup> W. Polak, *Czas ludzi niepokornych*, s. 551-554.

<sup>87</sup> *Był dla nas prawdziwym przewodnikiem duchowym. Wspomnienie Eleonory i Janusza Kilańskich o Jerzym Matyjku*, s. 1-3, w zbiorach autora artykułu.

<sup>88</sup> Zob. *Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej 1992-2002*, red. J. Chyła, Toruń 2002.

<sup>89</sup> Relacja ustna Marii Tomczyk, marzec 2017 r.

Jerzy Matyjek stawiał sobie nowe cele. 27 października 1991 r. odbyły się pierwsze po drugiej wojnie światowej całkowicie wolne wybory do Sejmu RP. Postanowił w nich startować i z powodzeniem zdobył mandat poselski. W Sejmie RP I kadencji (1991-1993) zasiadał w ławach Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego; był członkiem Sejmowej Komisji Zdrowia<sup>90</sup>. W swojej pracy parlamentarnej podjął się delikatnego, a zarazem trudnego zadania uregulowania prawnej ochrony życia nienarodzonych. W wystąpieniu na 33. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 30 grudnia 1992 r. podczas debaty nad projektami: ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego oraz w sprawie przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego dotyczącego dopuszczalności przerywania ciąży powiedział m.in.:

*Życie nie jest przywilejem żyjącego – życie jest jego prawem. Przywileje można rozdawać, można dobrowolnie ich odmawiać. Życie nie jest przywilejem, który można dobrowolnie dać lub odebrać. Prawo do życia jest prawem z rodzaju praw niezbywalnych – nie można go nikomu odebrać, podobnie jak nie należy do kanonów normalnego zachowania odbieranie sobie życia. Drugie rozróżnienie, o którym chciałbym powiedzieć, to niekaralność i bezkarność. Prezentowana ustawa o ochronie prawnej dziecka poczętego dopuszcza niekaralność, ale nie daje zgody na bezkarność, a to dlatego, że bezkarność nie może odnosić się do dobra chronionego najwyższej miary, jakim jest życie<sup>91</sup>.*

W pracy poselskiej przedmiotem wyjątkowej troski Jerzego Matyjka były zagadnienia związane z jego życiowym powołaniem lekarskim. Poseł Matyjek brał aktywny udział we wszystkich debatach sejmowych dotyczących szpitalnictwa i opieki zdrowotnej, systemu ubezpieczeń zdrowotnych, refundacji leków, środków farmaceutycznych, aptek<sup>92</sup>.

W 1994 r. dla Jerzego Matyjka rozpoczął się czas pracy w samorządzie miejskim. Jeszcze w tym roku został członkiem Komitetu Wyborczego dla Torunia, któremu przewodniczyła prof. Alicja Grześkowiak. Po wyborze na radnego Rady Miasta Torunia (kadencja 1994-1998) przewodniczył Komisji Zdrowia Rady Miasta Torunia oraz brał aktywny udział w pracach Komisji Rodziny Rady Miasta Torunia. Był przewodniczącym Klubu Radnych Akcji Wyborczej Solidarność. W 1999 r. został laureatem Nagrody Prezydenta Miasta Torunia w kategorii ochrona zdrowia. Za zaangażowania na rzecz Torunia i jego mieszkańców Uchwałą Rady Miasta Torunia został wyróżniony zaszczytnym Medalem „Za Zasługi dla Miasta Torunia” na wstędze (30 grudnia 2008 r.). W 30. rocznicę narodzin

<sup>90</sup> M. Białkowski, *Oaza na Mostowej*, s. 206; tenże, *Parlamentarne i samorządowe doświadczenie działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu*, w: *Parlamentarne i samorządowe tradycje Rzeczypospolitej*, s. 165-166.

<sup>91</sup> Stenogram 33. posiedzenia Sejmu I kadencji w dniu 30 grudnia 1992 r., wystąpienie posła Jerzego Matyjka.

<sup>92</sup> *Skorowidz wystąpień posłów Sejmu RP I kadencji (1991-1993)*, Warszawa 1993, s. 166-167.

„Solidarności” samorząd województwa docenił jego działalność opozycyjną oraz wkład w przemiany społeczno-polityczne w regionie kujawsko-pomorskim *Medalem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis”* (29 sierpnia 2010 r.)<sup>93</sup>.

Spośród innych aktywności społecznych należy wymienić członkostwo w Lidze Miejskiej w Toruniu (2002–2010), w tym przewodniczenie Komisji Rewizyjnej tej organizacji (2006–2010). Jerzy Matyjek był ponadto fundatorem Fundacji Pomocy Samotnym Matkom w Toruniu oraz honorowym członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Diecezji Toruńskiej im. Wandy Szuman w Toruniu<sup>94</sup>.

W ostatnich latach życia działalność społeczna i polityczna Jerzego Matyjka została doceniona przez najwyższe władze państwowe. Prezydent RP Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (postanowienie Prezydenta RP z dnia 26 maja 2011 r.), natomiast Prezydent RP Andrzej Duda – Krzyżem Wolności i Solidarności (postanowienie Prezydenta RP z 1 grudnia 2015 r.). To ostatnie odznaczenie wręczył mu Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński 9 marca 2016 roku<sup>95</sup>.

Prawdopodobnie przez kilkanaście ostatnich lat życia Jerzy Matyjek chorował na chorobę Parkinsona. Wraz z upływem lat dolegliwości pogłębiały się i uniemożliwiły samodzielne zamieszkiwanie. Szczególnie ciężko przeżywał konieczność opuszczenia mieszkania na ul. Gagarina, z którym łączyło się wiele wspomnień związanych z żoną Barbarą. Ostatecznie od 24 sierpnia 2013 r. Jerzy Matyjek mieszkał u swojej córki Marii Tomczyk na osiedlu Rubinkowo. W latach 2014–2016 kilkakrotnie przechodził ciężkie stany kryzysowe, które były nawet przez najbliższych odczytywane jako zapowiedź rychłej śmierci. Jednak zawsze powracał do formy, która dawała możliwość świadomego funkcjonowania, a nawet podejmowania aktywności społecznej. W latach 2013–2014 pracował przy projekcie wydawniczym „Żywe Słowo do Polaków”, w ramach którego Dom Wydawniczy Rafael opublikował pionierską edycję nagrań dźwiękowych Jana Pawła II. Na płytach CD utrwalonych zostało 495 wypowiedzi Papieża Polaka, które następnie ułożono tematycznie. Jeszcze w dniu swoich 90. urodzin – 14 listopada 2016 r. – podczas rozmowy z prof. Andrzejem Tycem oraz autorem niniejszego artykułu podejmował wiele ważnych wątków z życia społecznego i politycznego, szczególnie dopytując się o aktualną działalność Klubu Inteligencji Katolickiej.

Śmierć Jerzego Matyjka w dniu 31 stycznia 2017 r. odbiła się głośnie echem w wielu środowiskach Torunia, diecezji toruńskiej i regionu kujawsko-pomorskiego. Mszy św. żałobnej w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Toruniu oraz

<sup>93</sup> Relacja ustna Marii Tomczyk, marzec 2017 r.

<sup>94</sup> Relacja ustna Bogdana Majora, marzec 2017 r.

<sup>95</sup> Relacja ustna Marii Tomczyk, marzec 2017 r.

ceremonii pogrzebowej na cmentarzu przy ulicy Wybickiego przewodniczył biskup diecezjalny toruński Andrzej Suski. Współcelebransami uroczystości było 27 kapłanów diecezjalnych i zakonnych<sup>96</sup>. W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych (wojewódzkich i miejskich), przedstawiciele władz i członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu, działacze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej, dawni opozycjoniści oraz lekarze – współpracownicy i koledzy Zmarłego.

Działalność społeczna i polityczna doktora Jerzego Matyjka jest dowodem nie tylko jego osobistej odpowiedzialności za sprawy Kościoła i Ojczyzny. Pozostaje wciąż czytelnym przesłaniem dla młodych pokoleń katolików świeckich, społeczników i działaczy politycznych. Paradoksalnie jedną z najtrafniejszych charakterystyk oddających istotę życia Jerzego Matyjka jest notatka sporządzona na podstawie źródeł agenturalnych przez ppłk. Zenona Grochowskiego w dniu 5 lipca 1978 r.:

*Dr Jerzy Matyjek, ordynator neurologii w wojewódzkim szpitalu na Bielanach jest człowiekiem praktykującym. Prawie codziennie przychodzi do kościoła na mszę o godz. 6.30 i przystępuje do komunii. Pomiedzy lekarzami ma opinię człowieka bardzo dobrego, solidnego i bardzo bezinteresownego. Jest opinia środowiska prawniczego, że dr Matyjek chce się żywcem do nieba dostać<sup>97</sup>.*

**Słowa kluczowe:** Jerzy Matyjek, diecezja chełmińska, katolicy świeccy w PRL, Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu, opozycja demokratyczna w Toruniu

## Summary

### Man in a totalitarian system. Life and work of dr Jerzy Matyjek (1926-2017)

Jerzy Matyjek was born on November 14, 1926 in Radziejowice near Żyrardów, in a family with strong patriotic traditions. Since 1942, he was a sworn soldier of Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa (The Union of Armed Struggle – Home Army).

<sup>96</sup> W tym przybyły z Zambii syn Zmarłego – misjonarz o. Józef Matyjek SJ; o. Wojciech Zagrodzki CSsR, proboszcz parafii św. Józefa w Toruniu; ks. prof. Dariusz Zagórski, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu; ks. kan. Jan Ropel, diecezjalny duszpasterz służby zdrowia diecezji toruńskiej; ks. prał. Józef Nowakowski; o. Tadeusz Rydzyk CSsR, założyciel i dyrektor Radia Maryja; o. Zbigniew Leczkowski SJ, rektor kościoła Ducha św. w Toruniu; o. Wiesław Kulisz SJ, proboszcz parafii św. Szczepana w Warszawie; o. Wacław Oszajca SJ, wykładowca na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie „Collegium Bobolanum”; o. Jacek Olczyk SJ, duszpasterz domu zakonnego oo. jezuitów w Bydgoszczy; o. Krzysztof Dorosz SJ, duszpasterz domu zakonnego oo. jezuitów w Toruniu oraz kapelan Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu; oraz o. Stanisław Wytrązek SJ, duszpasterz domu zakonnego oo. jezuitów w Toruniu.

<sup>97</sup> AIPN By 081/831, Wyciąg z informacji nr 66/78 z dnia 5 lipca 1978 r., źródło: Janek, k. 126.

In 1945–1951 he studied medicine at the Faculty of Medicine, Jagiellonian University, and then at the Medical University of Warsaw. His marriage to Barbara Hanna Bodendorf in 1952 started a period of his dynamic activities aiming at popularisation of natural family planning methods. Together with his wife, he visited parishes in the Western Pomerania with lectures and talks explaining the woman's biological cycle and rising awareness about harmfulness of abortion, very wide-spread in those days. At that time Jerzy Matyjek worked at the Neurology Ward at the Voivodship Hospital in Koszalin. Due to cumbersome harassment by the Security Service, in 1973 he moved to Toruń and was appointed a head of the Neurology Ward at the Health Care Centre No. 1. In 1974, he became an ordinary member of the Catholic Intelligentsia Club (KIK) in Toruń, and in 1978–1983 he was its president, establishing, for example, the social studies section focusing on studies on the Catholic social sciences. Due to his involvement with the ZNAK (The Sing) movement and close relationships with the Warsaw KIK, the President of the Toruń KIK was investigated under the intelligence operation bearing a code name "Doctor". The preserved transcripts from talks conducted by the Security Service officers prove his unwavering position and critical perception of the Polish People's Republic political system. In August 1980 he was a counsellor of the Inter-Enterprise Strike Committee at the Toruń Deck Equipment Production Plant "Towimor", and in December 1980 he became a member of the Toruń Inter-Enterprise Founding Committee of NSZZ „Solidarność”. He was interned on the day on which the martial law was proclaimed, and initially imprisoned in Potulice. Despite the repeated pressure from the Security Service, he did not sign a declaration of loyalty offering to him a chance of release from the internment. Eventually, he was discharged from the camp in Jaworze on February 23, 1982. After he regained freedom, he was not able to restore activities of the Catholic Intelligentsia Club in Toruń which was disbanded in May 1983. In November 1984, Jerzy Matyjek became a confounder of Committee for commemorating the place of abduction of Priest Jerzy Popiełuszko in Górsk. In the 1980s, he actively supported the Diocese Centre of Assistance for Repressed at the Church of Ascension of the Blessed Virgin Mary in Toruń. After 1989, he was the MP during the first term of the RP Parliament (1991–1993) and was a Counsellor during the second term of the Toruń City Council (1994–1998). In the 1990s, he was involved in development of foundations for the new Toruń Diocese, actively participating in new secular Catholic movements (The Society of Catholics Families of the Toruń Diocese). Jerzy Matyjek died in Toruń after a long illness, on January 31, 2017.

**Keywords:** *Jerzy Matyjek, Chełmno diocese, Catholic laity in Polish People's Republic, Catholic Intelligentsia Club in Toruń, democratic opposition in Toruń*

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy:  
AIPN By 081/831, sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor”.  
AIPN By 464/59, akta Operacji „Lato-80”.

### Źródła drukowane

*Był dla nas prawdziwym przewodnikiem duchowym. Wspomnienie Eleonory i Janusza Kilanowskich o Jerzym Matyjku* [w zbiorach autora artykułu].  
Matyjek Jerzy, *Bodendorfowie, Boczkowscy, Popławscy, Kwiatkowscy*, Toruń 2004 [maszynopis].  
Matyjek Jerzy, *Chwaszczewscy i Kwaszczewscy*, Toruń 1999 [maszynopis].  
Matyjek Jerzy, *Koziarscy*, Toruń 1999 [maszynopis].  
Matyjek Jerzy, *Matyjkowie*, Toruń 1999 [maszynopis].  
Matyjek Jerzy, *Szczepkowsy*, Toruń 1999 [maszynopis].  
*Skorowidz wystąpień posłów Sejmu RP I kadencji (1991-1993)*, Warszawa 1993.  
*Stenogram 33. posiedzenia Sejmu I kadencji w dniu 30 grudnia 1992 r., wystąpienie posła Jerzego Matyjka*.

### Relacje ustne

Relacja ustna Andrzeja Tyca, maj-czerwiec 2007 r.  
Relacja ustna Andrzeja Tyca, październik 2007 r.  
Relacja ustna Andrzeja Tyca, styczeń 2009 r.  
Relacja ustna Bogdana Majora, marzec 2017 r.  
Relacja ustna Jana Koziarowskiego, marzec 2017 r.  
Relacja ustna Jerzego Matyjka, październik 2007 r.  
Relacja ustna Jerzego Matyjka, listopad 2008 r.  
Relacja ustna Jerzego Matyjka, styczeń 2009 r.  
Relacja ustna Marii Tomczyk, marzec 2017 r.  
Relacja ustna Marii Tomczyk, kwiecień 2017 r.

### Opracowania

Białkowski Michał, *Akademia wolności. Duszpasterstwo Akademickie Jezuitów w czasach o. Władysława Wołoszyna (1963-1988)*, w: *Loyola u Kopernika. Jezuici w Toruniu w latach 1945-2015*, red. Krzysztof Dorosz SJ, Waldemar Rozyński, Warszawa 2016.  
Białkowski Michał, *Dzieje Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu w latach osiemdziesiątych XX wieku*, w: *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. Konrad Białecki, Warszawa-Poznań 2014.  
Białkowski Michał, *Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu w okresie stanu wojennego (zawieszenie działalności i rozwiązanie) oraz powstanie Toruńskiego Klubu Katolików*, w: *Diecezja Chetmińska w czasach komunizmu (1945-1990)*, t. 1, red. Wojciech Polak, Waldemar Rozyński, Jan Sziling, Pelplin 2008.  
Białkowski Michał, *Laiikat katolicki wobec bezpieczeństwa na przykładzie Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957-1989/1990)*, w: *Materiały III Letniej Szkoły Historii Najnowszej IPN*, red. Łukasz Kamiński, Tomasz Kozłowski, Warszawa 2010.

- Białkowski Michał, *Oaza na Mostowej. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957-2007)*, Toruń 2008.
- Białkowski Michał, *Parlamentarne i samorządowe doświadczenie działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu*, w: *Parlamentarne i samorządowe tradycje Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 26 listopada 2009 r. przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z okazji dziewięćdziesiątej pierwszej rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę*, red. Wojciech Polak, Michał Białkowski, Jakub Kufel, Toruń 2010.
- Białkowski Michał, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Doktor” (18 stycznia 1978 r. – 5 września 1979 r.)*. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Matyjka*, w: *Diecezja Chełmińska w czasach komunizmu (1945-1990)*, t. 2, red. Wojciech Polak, Waldemar Rozynkowski, Jan Sziling, Pelplin 2009.
- Białkowski Michał, *Swoi czy obcy? Represje wobec działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu jako metoda wykluczenia społecznego katolików świeckich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, w: *Swojskość i obcość w regionie kujawsko-pomorskim*, t. 5: *Dzieje Regionu Kujawsko-Pomorskiego*, red. Michał Białkowski, Zdzisław Biegański, Teresa Maresz, Wojciech Polak, Toruń 2015.
- Białkowski Michał, *Wiara i nauka – siostry wolności. Zarys działalności religijnej, politycznej i naukowej Profesora Andrzeja Tycy*, w: *Ludzie wolności w regionie kujawsko-pomorskim*, t. 4: *Dzieje Regionu Kujawsko-Pomorskiego*, red. Michał Białkowski, Zdzisław Biegański, Wojciech Polak, Toruń 2014.
- Dębiński Edward, *Żyrardowski Ośrodek ZWZ AK*, Żyrardów 2002.
- Friszke Andrzej, *Rewolucja Solidarności 1980-1981*, Kraków 2014.
- Froehlich Joanna, *Z minionych dni Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Żyrardowie (Wspomnienia z lat wojny i okupacji)*, Żyrardów 1988.
- Holzer Jerzy, *Solidarność 1980-1981. Geneza i historia*, Paryż 1984.
- Hulka-Laskowska Elżbieta, *Żyrardowscy Żydzi w mojej pamięci*, Żyrardów 1985.
- Maliszewski Kazimierz, *Działalność Duszpasterstwa Akademickiego OO. [!] Jezuitów w Toruniu w latach 1963-1988*, w: *60-lecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Cykl spotkań panelowych zorganizowanych przez Klub Profesorów UMK im. Ludwika Kolankowskiego (październik 2004-maj 2005)*, red. Czesław Łapicz, Witold Wróblewski, Toruń 2006.
- Polak Wojciech, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003.
- Polak Wojciech, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i województwie toruńskim latem 1980 r.*, Gdańsk 2010.
- Polak Wojciech, *Trudne lata przelomu. Szkice z historii najnowszej*, Gdańsk 2006.
- Polak Wojciech, Galij-Skarbińska Sylwia, Jankowska-Wojdyło Aleksandra, Białkowski Michał, *Opozycja demokratyczna w Toruniu i w województwie toruńskim w latach 1976-1980*, Toruń 2017.
- Skórzyński Jan, *Krótką historia Solidarności 1980-1989*, Gdańsk 2014.
- Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej 1992-2002*, red. Joanna Chyła, Toruń 2002.
- Ślady obecności ojca Władysława Wołoszyna w naszym życiu*, red. Bożena Słomińska, Toruń 2003.
- Wójtowicz Przemysław, *NSZZ „Solidarność” Region Toruński*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, t. 3: *Polska Północna*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, Warszawa 2010.
- Żyrardów 1829-1945*, red. Irena Pietrzak-Pawłowska, Warszawa 1980.

**Ks. Michał Damazyn\***

*Diecezja bydgoska*

## **BISKUPA JANA MICHALSKIEGO DROGA DO NARODOWEGO ODRODZENIA. TREŚCI ZAWARTE W HOMILIACH DO MŁODZIEŻY BIERZMOWANEJ WYGŁOSZONYCH W 1977 R.**

Sufragan archidiecezji gnieźnieńskiej Jan Michalski znany był z kazań o niezwykle prostym i silnie antykomunistycznym przekazie. W dzisiejszych zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej zachowały się stenogramy homilii (dotąd nieopublikowanych) wygłaszanych na Mszach św., podczas których udzielał on młodzieży sakramentu bierzmowania. Pochodzą one z pierwszych lat po otrzymaniu przez niego sakry biskupiej. Treści w nich zawarte, obok wątków biograficznych wygłaszającego je, zawierają liczne odniesienia do ówczesnych wydarzeń i relacji państwo–Kościół. Wiele z nich, także bezpośrednie wskazówki biskupa dla poszczególnych grup społecznych (oczywiście młodzież bierzmowana znajduje w kazaniach najliczniejsze odniesienia), zebrane razem stanowią spójną koncepcję biskupa Jana Michalskiego. Dotyka ona ówczesnej rzeczywistości politycznej i społeczno-moralnej, która w opinii biskupa domagała się podjęcia natychmiastowej pracy nad odnową moralną narodu. Treści te, dotąd aktualne, warte są przypomnienia.

### **Biogram**

Jan Michalski urodził się 6 lutego 1914 r. w Bydgoszczy, w rodzinie o polskich patriotycznych korzeniach. Swoim patriotyzmem obejmował nie tylko Polskę jako państwo i Polaków jako naród, ale i Bydgoszcz, nazywaną przez niego „męczeńskim miastem”, jako tzw. małą ojczyznę. Po złożonej maturze w 1933 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Studia odbywał także w Poznaniu. Był kapłanem archidiecezji gnieźnieńskiej. Święcenia prezbiteratu przyjął

---

\* Ks. Michał Damazyn – ksiądz diecezji bydgoskiej, doktor teologii, publikuje w zakresie teologii duchowości i historii najnowszej, autor serii „Bydgoszczan Portret Własny”, redaktor dzienników duchowych s. Wandy Boniszewskiej CSA i Heleny Majewskiej CSA, biograf prof. UMK Ludmiły Roszko.

3 czerwca 1939 roku. W okresie wojny pomagał Żydom i ukrywającym się Polakom, za co był ścigany przez Gestapo. Przez jakiś czas ukrywał się na plebanii inowrocławskiej fary, a następnie (od 1942 r.) w stolicy. Brał czynny udział w Powstaniu Warszawskim. Był doktorem prawa kanonicznego, po wojnie pracującym w kurii gnieźnieńskiej. W latach 1951–1956 był proboszczem w Niechanowie. Po tym okresie został skierowany wyłącznie do pracy w Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie. W 1973 r. kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, mianował go wikariuszem generalnym. W grudniu 1975 r. przyjął sakrę biskupią. Do przejścia na emeryturę z dniem 1 czerwca 1989 r. duszpasterzował jako sufragan gnieźnieński. Zmarł 23 sierpnia 1989 r. w Poznaniu. Jego grób znajduje się dziś w krypcie cmentarnego kościoła św. Piotra i Pawła w Gnieźnie. W czasie swej posługi biskupiej był z ramienia Episkopatu Polski członkiem Komisji Reformy Prawa Kanonicznego, Komisji do spraw Budowy Kościołów oraz Duszpasterstwa Rolników<sup>1</sup>.

## Homilie

Poniżej przytoczono fragmenty kilku stenogramów kazań biskupa Jana Michalskiego wygłoszonych w 1977 r. w różnych parafiach archidiecezji gnieźnieńskiej, by wskazać na najważniejsze jego myśli, obserwacje i postulaty po wielokroć pojawiające się w tym czasie w jego homiliach.

W kazaniu w parafii św. Andrzeja Boboli w Szubinie w połowie marca 1977 r. biskup Jan Michalski diagnozował brak jedności w narodzie jako jedną z bolączek, którym natychmiast należy zaradzić. Po publicznym przypomnieniu Modlitwy Pańskiej rozpoczął od znaczącej deklaracji: „Drodzy Rodzice! Komunizm umarł”<sup>2</sup>. Tak radykalnie postawiona i wygłoszona teza pozwoliła mu na formułowanie kolejnych postulatów dotyczących przyszłości Polski i Kościoła w zmieniającej się rzeczywistości. Wydaje się, że „upadek systemu” był przez niego rozumiany nie tyle w sensie politycznym, ile przez bankructwo ideałów na poziomie filozoficznym i etycznym. Dlatego uważał, że należy tak edukować i wychowywać młodzież, by w odnowie narodu po czasach komunizmu wiara odgrywała rolę fundamentalną. Dla niego (jako pasterza Kościoła) młodzież bierzmowana, a więc przyjmująca sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, namaszczana Duchem Świętym – jak wyjaśniają słowa posoborowej liturgii tego sakramentu – „do mężnego

<sup>1</sup> Por. M. Damazyn, *Polak i biskup nieustraszony. Przyczynek do biografii ks. bpa Jana Michalskiego, sufragana gnieźnieńskiego*, w: *Roczniki Księdza Jerzego*, t. 2, Toruń–Górsk 2016, s. 77–88.

<sup>2</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN BU) 0713/10, t. 1, Stenogram z kazania bpa Jana Michalskiego wygłoszonego dnia 16.03.1977 r. w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Szubinie o godz. 17.00, k. 106.

wyznawania wiary i postępowania według jej zasad”<sup>3</sup>, stanowiła tę grupę, która winna wieść w tej odnowie prym.

W Wierzchucinie Królewskim w marcu 1977 r. biskup Michalski wygłosił (poza homilią) zdecydowane słowo przed udzieleniem błogosławieństwa kończącej Mszę Świętą. Przekonywał nie tylko młodzież bierzmowaną, ale i ich rodziców, że w młodym pokoleniu Polaków drzemie ogromna siła, którą należy wyzwolić i pokierować. Wskazywał na odpowiedzialność rodziców za swoje dzieci, które powinni chronić przed deprawacją. To z kolei – jak przekonywał biskup – zaowocuje przemianą społeczeństwa, gdy nastanie czas ich decydowania o sprawach osobistych i społecznych.

*Czy ja mogę oddać tej parafii młodzież, na którą zstąpił Duch Święty, aby ona coś zrobiła z tym życiem swoim. Ażeby ona poszła jak apostołowie, przemieniać świat. Jeżeli ona wróci do tych samych domów, gdzie dzisiaj tyle pijaństwa, że naród polski słynie na całym świecie. [...] Jezus, Maria! Narodzie polski! Jeżeli wy macie odpowiedzialność jeszcze jakąś za tę ziemię, którą chcieli po kolei zniszczyć i Rosjanie, i hitlerowcy, i Austriacy, ja się pytam: czy wy tę ziemię chcecie zniszczyć? Przecież jesteśmy narodem, który nie znosi jarzma ani innej niewoli. Czy naprawdę potrzeba tego, że w naszych domach jest tyle zgorszenia z powodu pijaństwa? Czy jest potrzeba, by młody chłopak uczył się tego, by wziąć butelkę piwa i rozbić, i nią grozić innym. Ja się pytam: czemu to służy? [...] I my mówimy, że jesteśmy narodem katolickim<sup>4</sup>.*

Jego wskazania stawały się coraz bardziej ukonkretnione.

Poucządzając bierzmowaną młodzież, biskup rozpoczął swą homilię od przypomnienia, że wzywaniu „nowych świętych materializmu dialektycznego” nic nie pomoże dzisiejszemu człowiekowi. Zachęcał młodych ludzi:

*Masz myśleć! Bo przyszłość świata zależy od ciebie. [...] Za 10, kilkanaście lat pójdziecie do rządów, do prowadzenia gospodarstw, do kierowania. Pamiętajcie: miejcie jakiś kręgosłup moralny, ale niech to się skończy z tymi willami budowanymi za łapówki<sup>5</sup>.*

Udzielał nie tylko ogólnych rad „narodowi”, ale i bardziej szczegółowych wskazań moralnych – osobno dziewczętom, osobno chłopcom.

*Dziewczęta kochane! Dziś są szalone czasy i strasznie głupie czasy. Pamiętaj dziecko, utrzymać czystość swej duszy. Pamiętaj, że to jest dar, pamiętaj, że grzech nieczysty to nie jest szklanka wody wypita. Pamiętaj, że to jest poniżenie*

<sup>3</sup> *Obrzędy Bierzmowania według Pontyfikatu Rzymskiego*, Katowice 1975, s. 30.

<sup>4</sup> AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z wystąpienia bpa J. Michalskiego w dniu 27.03.1977 r. o godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. św. Anny w Wierzchucinie Królewskim, k. 110.

<sup>5</sup> Tamże.

*człowieka, poniżenie kobiety. Poniżenie tej, która ma być ziemią, i tej, która ma być przyszłością tej ziemi. A chłopcy! Pamiętajcie, szanujcie swoje koleżanki tak, jak byś szanował swoją siostrę. Jak byś nie chciał, by siostrę ktoś wziął i rzucił do rynsztoku, jak szmatę. Więc pamiętaj, nie czyn tego z siostrą innego, bo to jest twój brat<sup>6</sup>.*

Wskazania otrzymali także i rodzice zebranej w kościele młodzieży.

*Proszę was, starszych, żebyście z tego spotkania wzięli jedno, żeby zgarniać te swoje dzieciaki do domu. Żeby chociaż w niedzielę były z wami w domu i przy wspólnym stole. Pamiętajcie, chronicie tę dziś zagrożoną rodzinę i pamiętajcie: weźcie te swoje nerwy w karby i – powiedział św. Franciszek – na jedną kroplę miodu złapiesz więcej much niż na cały worek kamieni<sup>7</sup>.*

Podobnych zachęt dla rodziców biskup udzielił wówczas znacznie więcej, motywując ich do wskazywania drogi rozwoju swoich dzieci, a zniechęcając do przesadnego karania za błędy.

Podjęty w Wierzchucinie Królewskim wątek biskup kontynuował w Łąsku Wielkim, gdzie tego samego dnia wieczorem również udzielał sakramentu bierzmowania.

*W tej chwili, kiedy kapłan namaszczał was krzyżmem świętym i kładł rękę na głowie, mówiąc: „Pokój tobie”, za tobą stał najczęściej ojciec czy matka i trzymali na twoim ramieniu swoją rękę, jakoby chcieli powiedzieć: tak, ja chcę, ja, który dałem ci życie przy Bożej pomocy. Bo Bóg jest stwórcą wszystkich. Ja chcę, byś ty kroczył, byś ty szedł przez życie z Jezusem. Byś ty szedł, nasłuchując swojej duszy, co Duch Święty od ciebie wymaga<sup>8</sup>.*

Biskup prosił też młodych, by – parafrazując słowa Ewangelii – „jak Chrystus, szli przez życie, dobrze czyniąc”<sup>9</sup>. Słowo „dobroć” w swym kazaniu uczynił motywem przewodnim. Nazwał ją podstawą życia społecznego.

*Chciałbym, droga młodzieży, mówić wam o potrzebie dobroci. O tym, o czym zapomniano nieraz w domach waszych, co zapomniane jest w stosunku między najbliższymi: mężem a żoną, między matką a ojcem, a dzieckiem, między rodzeństwem, co zapomniano nieraz na tej samej klatce schodowej. Chcę mówić o dobroci, która wygnana została ze świata, nawet z chrześcijańskiego świata,*

<sup>6</sup> Tamże, k. 111.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z wystąpienia bpa Jana Michalskiego w dniu 27.03.1977 r. w kościele Łąsko Wielkie o godz. 17.00, k. 112.

<sup>9</sup> Tamże.

*i nikt się z tego nie spowiada. Nikt nie robi rachunku sumienia z tego, że opuścił tyle okazji do dobrego*<sup>10</sup>.

W dalszej części homilii odpowiadał na zadane przez siebie pytanie o definicję dobroci. Uogólniając, dowodził, że dobrocią jest każdorazowa próba postawienia się w sytuacji drugiego człowieka. Następnie uszczegóławiał swoje twierdzenie. Jego wyjaśnienia stanowiły konkretne wskazania do postępowania dla małżeństw, rodzin i wspólnot w ich codziennym funkcjonowaniu.

*Po prostu innego stawiam na moje miejsce i tak, jak ja bym nie chciał, żeby mnie kto bił, krzywdził, wiązał, maltretował, tak ja naprawdę na miejsce swoje mam postawić właśnie drugiego brata. I wtedy prawda zda się prosta. Niejeden słuchający mnie ojciec, który nie potrafi dać ani jednego dobrego słowa swej żonie, albo żona, która jakoś nie potrafi się uspokoić i wciąż jakby jej wszystko zawadzało. Posłuchaj mnie, jakbyś nie chciała, by on tobie tak robił, to postaw w swoje miejsce jego i starajcie się to zrozumieć. I ta dobroć ludzka, to, co jest potrzebne człowiekowi, to, co może być zaraźliwe i może przerobić cały świat, to dobroć. Moi kochani, pamiętajcie, ona jest nam dziś potrzebna. Droga młodzieży! Weź sobie ją jako dewizę, jako potrzebę każdego dnia, każdej chwili, jako ten nakaz, który jest twoim transparentem [noszonym] przed twoim życiem. [...] Ile mniej byłoby tragedii, kiedy opuszcza mężczyzna dla innej, jakiegoś podfruwajta, opuszcza żonę i dzieci. Gdyby on pomyślał: postaw się w miejsce tej żony i gdyby chciał dobroć wypełnić, czy by takie rzeczy robił? Albo ojciec pijak, który przepija wszystko. Człowieku, mówisz, że jesteś ochrzczony w imię Jezusa. Co masz z Chrystusa? Nic poza nazwą, a ta nazwa nawet wyblakła, albo ją całkowicie w nim wódka zmyła, albo nieszczęście, albo świństwa*<sup>11</sup>.

Biskup wskazywał bierzmowanej młodzieży także na konieczność uporządkowania swoich myśli, które nazywał „drogą do dobroci”:

*Powiedz mi, co myślisz, a ja ci powiem, kim jesteś. Bo jak początkiem rzeki jest źródło, tak samo u człowieka początkiem jego całkowitego życia jest myśl. I kto jest panem myśli, jest panem swojego życia*<sup>12</sup>.

Myśl tworzy słowo, którym – jak argumentował biskup – można pomagać, ale i walczyć oraz ranić i zabijać. Każdy też czyn, jakiego człowiek dokonuje lub zaniechuje, ma swój początek w myśli. Dlatego wzywał do codziennego rachunku sumienia ze swoich nieujawnionych myśli i wypowiedzianych słów.

*Droga młodzieży, pamiętaj, masz jedno życie i to życie będzie kształtowane według twojej myśli i w twoim pożądaniu, i w twojej wyobraźni. Ile razy matki*

<sup>10</sup> Tamże, k. 113.

<sup>11</sup> Tamże, k. 113–114.

<sup>12</sup> Tamże, k. 114.

*przeklinają swoje dzieci. Ile razy ojcowie to czynią. A gdy przyjdzie chwila doświadczenia, zapominają i przed Bogiem się buntują. Czy naprawdę nie trzeba nam robić rachunku z tego słowa? Droga młodzieży, pamiętaj, wy, dziewczęta i chłopcy, idźcie jak apostołowie dobrego słowa. Odwracajcie się od tych, którzy potrafią takimi puszczać nie już kulek, które zabijają, ale co gorsza puszczać takie słowa, które niszczą całkowicie porządek Boży, bo tak jest u nas w pracy jak na naszym podwórzu, jak nieraz jest na klatce schodowej<sup>13</sup>.*

Obliczem dobroci jest – według słów księdza biskupa – także prawda, nawet najboleśniejsza, którą on jako biskup „ma obowiązek głosić”. Przywoływał tu rozmaite przypadki nadużyć, jakich dopuszczała się ówczesna władza, np. przy sprzedaży węgla dla zagranicy, gdy jednocześnie brakowało go do ogrzania polskich domów, czy też przy braku podstawowych produktów w sklepach. W tym obszarze życia społecznego biskup Jan Michalski artykułował również prośbę do bierzmowanej młodzieży:

*Niech Pan Bóg wam, droga młodzieży, błogosławi. Pamiętajcie, za kilkanaście lat, dwadzieścia lat, nas nie będzie, a wy przejmiecie ster rządów na tej ziemi. Rządzcie mądrzej i pamiętajcie – rządzcie z sercem i nie opuszczajcie Chrystusa. Nie dajcie sobie Chrystusa wyrwać z serc, bo coś wam dadzą za to. Cóż wam dadzą za to? Chociażby obiecywali wszystkie bogactwa tej ziemi. [...] Pracujcie uczciwie, nie dajcie się porównać z tymi, którzy pracują na to, albo idą tylko do pracy, ażeby odebrać tylko pieniądze. To nie jest w stylu młodzieży polskiej i chrześcijańskiej. To nie jest po chrześcijańsku. Nauczmy się uczciwości z powrotem na tej ziemi. Trzeba o tym wołać. Nie wolno tego robić, by to był tylko pokątny handel, że tylko ten da albo mu się tylko należy. [...] A matka musi wstawać czasami o piątej, czy czwartej, że przychodzi zmęczona. I ten naród jest zmęczony. I mówię dlatego, że Chrystus, gdy widział naród tak idący za Nim jak wy, powiedział: „żał mi tego ludu” [por. Mt 15,32]. Pamiętajcie, módlmy się, chcemy z powrotem wrócić do życia rodzinnego<sup>14</sup>.*

Kończąc swoje kazanie, biskup upomniał się jeszcze o prawa katolików do wolności wyznawania wiary, głoszenia Słowa Bożego i do wolności zgromadzeń. Przypomniał, że: *Przecież polskość tej ziemi związana jest z Kościołem Świętym. To jest moje spotkanie i moje słowo do was wszystkich i do was szczególnie, droga młodzieży. Bądź naszą nadzieją, bądź naszym wschodem słońca, błogosławieństwem. A staniesz się tym, jeżeli będziesz wierna Chrystusowi, jeżeli będziesz wsłuchiwała się w to, co Bóg mówi do serca. Kiedy to serce człowieka korzy się przed Bogiem i powiada: Panie, mów, bo sługa Twój chce słuchać<sup>15</sup>.*

<sup>13</sup> Tamże, k. 115–116.

<sup>14</sup> Tamże, k. 117–118.

<sup>15</sup> Tamże, k. 118.

O wadze wychowania moralnego i patriotycznego młodego pokolenia Polaków biskup Jan Michalski mówił także w tym czasie do młodzieży bierzmowanej w kościele ojców jezuitów w Bydgoszczy. Rozpoczął od diagnozy współczesnego świata, dostrzegając w nim upadek moralności.

*Spójrzcie dokoła siebie. Jeżeli jest tam bardzo dużo zła, to nie tylko, że ludzie zapomnieli o Bogu i miłości, lecz przecież są systemy, które głoszą, że zasadą jest walka klas i zasadą jest nienawiść klasowa. Jak można z tego zrezygnować? Jak można widzieć przyszłość? Ja się nie dziwię, że ci panowie, którzy doszli do władzy, że budują sobie wspaniałe domy i wspaniałe wille. Mogę wskazać palcem gdzie. Gdzie zwykłym ludziom nie wolno nawet dojsć. To trzeba zapytać: i co ma być z tym światem?*

Biskup sformułował również receptę na opisany stan.

*Trzeba wrócić do Chrystusa, który narodził się w Betlejem. I dlatego, drodzy rodzice i drodzy bracia kapłani, potrzeba, żebyśmy tej młodzieży mówili dzisiaj o jej wielkości, o potrzebie was dla tej ziemi. Potrzebie was dla tej ziemi, która była tak strasznie skrwawiona, nie tylko w Bydgoszczy. Wy macie iść i macie śpiewać nową pieśń. Pamiętam w Augsburgu na tysiąclecie św. Ulryka, gdzie byłem delegatem Księdza Prymasa. Na ogromnym stadionie wobec 70 tysięcy nagle otworzyły się drzwi w przejściach i wybiegły dzieci wyglądające jak kwiaty na łące, śpiewające pieśń: „Budujemy nowe miasto, budujemy święte miasto, budujemy miasto przyszłości”<sup>16</sup>.*

I wskazywał polskiej młodzieży na wartości, którymi winna się kierować w swoim codziennym dorosłym życiu, a których unikać.

*Nie zrażaj się tym, co chcą ci wszczepić, malując czerwonymi kolorami wszędzie twoje podręczniki szkolne. To nie dla Polski. Ona ma swoją misję i młodzież polska ma swoją misję. [...] Droga młodzieży, idź przez swoje środowisko. Tam, gdzie chcą z twoich serc wyrwać Boga, gdzie dzisiaj, jeżeli chodzi o wykształcenie wyższe, robi się jakieś pranie (czy coś innego) mózgow, żeby człowiek myślał tylko kategoriami rzekomego postępowego materializmu, który poza słowem w dzisiejszej prawdziwej nauce niczym innym nie dysponuje. Idź, droga młodzieży, w swoje życie i pamiętaj, ty będziesz zakładała rodziny. Pamiętaj, że musi to być rodzina Boża, czyli domowy Kościół. Pamiętaj, że miłość, która się będzie budzić w twoim sercu, jest odbiciem miłości Boga. I wtedy dopiero wszystkie problemy małżeńskie, najtrudniejsze nawet, będą rozwiązywane. Idź, bo takie jest twoje powołanie i na ciebie zdecydowaną, mężną, pełną, wybierzmowaną Duchem Świętym, czeka ta polska ziemia i jej przyszła historia. Amen*<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z wystąpienia bpa Jana Michalskiego w dniu 25.03.1977 r. w kościele parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Bydgoszczy o godz. 18.00, k. 121.

<sup>17</sup> Tamże, k. 121–122.

Silny akcent kładł więc biskup Jan Michalski na świadomość i odpowiedzialność za życie nie tylko osobiste, ale i wspólnotowe.

Przykładem myśli o odbudowie wolnej i suwerennej Polski, narodu polskiego, który pozostaje wierny Kościołowi, który na moralności chrześcijańskiej buduje pewność swej przyszłości, jest homilia wygłoszona przez biskupa Michalskiego 1 czerwca 1977 r. w gnieźnieńskim kościele pw. św. Michała. Tu biskup rozpoczął homilię od podziękowania młodzieży, do której miał – jak sam przyznawał – *wielką słabość, za [jej] głęboką postawę religijną i przy bierzmowaniu, i przy Komunii św.*<sup>18</sup> Podziękowanie skierował także do proboszcza (co zresztą czynił wielokrotnie w różnych parafiach) za przygotowanie młodzieży; jednocześnie apelując do władz świeckich, by nie przeszkadzały w budowie na terenie parafii domu katechetycznego, gdzie:

*Młodzież katolicka nie tylko poznaje Boga, bo jest niemożliwością poznawać Boga, a nie kochać polskiej ziemi. Bo tak zawsze było w dziejach, na biegu historii, że to, co polskie i katolickie, łączyło się, bo to, co Boże, łączyło się z tym, co polskie.*

Rozwijając tę myśl, biskup uznał, że Polacy zawsze byli narodem ludzi wolnych, a zatem – zwracając się do zebranej młodzieży – wnioskuje:

*I takimi wy będziecie. Będziecie zawsze Polakami wolnymi, bo ta wolność doprowadziła do tego, że nie tylko my, ale może cały świat nie wyglądałby tak jak dzisiaj. Gdyby nie naród polski, to może by ten świat wyglądał inaczej.*

Następnie, powtarzając przytoczoną już myśl o zmianie pokoleniowej, jaka – przewidywał - dokona się w ciągu kilkunastu lat, mówił o młodzieży polskiej jako nadziei na przeniesienie wiary i odzyskanie pełnej wolności w kolejnym tysiącleciu.

*Bądźcie ożywieni Duchem Świętym. Zostańcie wierni prawdzie. [...] Chciejcie, droga młodzieży, być dla tej polskiej ziemi tą nadzieją, chciejcie być tym dobrem, chciejcie być tymi, którzy pójdą i przeniosą drugie tysiąclecie, jak to się śpiewa, że wy jesteście młodzieżą drugiego tysiąclecia. Niech wam Pan Bóg błogosławi. Odpoczniecie w wakacje, ale pamiętajcie, bądźcie wiernymi, bo my jesteśmy ludźmi, którzy są przeznaczeni do urodzenia, do tego urodzenia po chrzcie świętym. Do tego, byście byli świadkami Chrystusa. Bądź świadkiem Chrystusa. I ty, młody człowieku, i ty, młoda panienko, dziewczę. Bądźcie świadkami Chrystusa i wiedźcie, że On powiedział: Kto chodzi za Mną, nie błąka się w ciemnościach. Niech Pan Bóg w tej niełatwej pracy wam błogosławi i niech będzie waszą radością. I wspierajcie jedno drugie. Niech nie będzie tego oziębłego serca, które jest zamknięte, słysząc, że tam gdzieś daleko dzieci głodują, a matki nie mają już nawet pokarmu własnej piersi, żeby dać tym dzieciom pomoc. Samoloty, które*

<sup>18</sup> AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z kazania bpa J. Michalskiego wygłoszonego dn. 1.06.1977 r. o godz. 17.00 w kościele pw. św. Michała w Gnieźnie z okazji bierzmowania młodzieży i dorosłych, k. 126.

*mogą 150 [...] ton pomieścić. One zamiast wozić tam mleko i chleb, to gdzie indziej wożą bomby i czołgi. Straszny jakiś Babilon, wieża Babel jest w tym wieku. Ty musisz temu wypowiedzieć walkę. I patrz, i mów o prawdzie. O prawdzie, która zamieszkuje w sercu ludzkim, nie może zostać tam, musi być głoszona<sup>19</sup>.*

Charakterystyczne jest, że w swoich homiliach wielkie postulaty odnowy narodu ukonkretniają się natychmiast w czynach dnia codziennego, zachętach bardzo szczegółowych, żeby nie powiedzieć indywidualnych. Biskup nie przemawiał jako stojący na czele ludu Bożego, jako pasterz prowadzący owce, ale – co lubił podkreślać – jako „człowiek wzięty z ludu”.

*Tak to trzeba, żeby biskup powiedział i żeby słyszeli, chociaż tu może przyjechali nawet, bo tak jeżdżą za mną, żeby nagrać. Niech nagrywają, niech powiedzą! Bo jestem z tej ziemi i jestem z tego ludu, jestem na swojej ojcowiznie. I kochani, pamiętajcie, tu [w kościele] musicie się uwrażliwić<sup>20</sup>.*

Na uwagę zasługuje także homilia biskupa Jana Michalskiego – w dużej mierze dostępna jako streszczenie przygotowane przez funkcjonariusza SB – którą wygłosił on 1 sierpnia 1977 r. w parafii Gołuchowo. W rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego biskup jako jego uczestnik (kapelan i żołnierz) mówił o swoim udziale w nim i przypominał bohaterstwo młodych powstańców. Następnie, zwracając się do bierzmowanej młodzieży jako „Wasz brat”, zapowiadał:

*Ja wiem, że znowu się nie będę podobał wielu panom, ale ja mam słuchać jednego Pana Boga i mam słuchać mojej ojczystej ziemi, i mam służyć swojemu narodowi, bo na to jest biskup i Kościół. I dlatego, bracia najmiłsi, nie w jakiejś rewolucji, nie w jakimś wyzywaniu, ale będziemy tymi posłańcami pokoju<sup>21</sup>.*

Mówił także, że on sam z perspektywy czasu będzie wspominał „dzień jutrzejszy jako [...] dzień zrywu, bo i wtedy stał z narodem. Tak, jak zawsze Kościół stoi z narodem i nigdy Kościół narodowi krzywdy nie zrobił. I dlatego pamiętajcie, droga młodzieży, strzeżcie skarbu wiary świętej<sup>22</sup>. Wzywał do uszanowania niedzieli jako dnia wolnego od pracy zarobkowej i dnia wspólnoty. Dziękował za trud budowania nowych domów i wzywał do budowania nowych kościołów, co utrudniała ówczesna władza. Kończąc homilię, biskup Jan Michalski apelował o zaangażowanie się w pracę na rzecz odnowy Ojczyzny.

<sup>19</sup> Tamże, k. 128.

<sup>20</sup> AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z wystąpienia bpa J. Michalskiego w dniu 27.03.1977 r. o godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. św. Anny w Wierzchucinie Królewskim, k. 109.

<sup>21</sup> AIPN BU 0713/10, t. 1, Streszczenie kazania bpa Jana Michalskiego wygłoszonego w dniu 31.07.1977 r. o godz. 12.00 podczas uroczystej Mszy odpustowej w parafii Gołuchów, dekanat pleszewski, diecezja gnieźnieńska, k. 134.

<sup>22</sup> Tamże, k. 134.

*Ja wołam o budowanie prawdziwej Polski, tej Polski nadziei, tej Polski serc, która potrafi. Ta Polska potrafi, tak jak ten kościół pięknie wybudowała i wymalowała. Potrafi również ojczystą ziemię tak przygotować. [...] Nawiązując do Ewangelii, nawoływał, aby wierzyć w Boga, bo bez Boga nie ma szczęścia na świecie. Nie pomogą wszelkie bogactwa, ponieważ narody, które nie wierzą, grozi im zagłada. Zalecał przy tym, aby nie zabijać poczętych a nienarodzonych dzieci<sup>23</sup>.*

Z tej homilii wybrzmiewa wręcz zachęta do natychmiastowej gruntownej pracy nad przebudową państwa po bankructwie idei komunizmu, a także szkic Polski odnowionej, wiernej ideałom chrześcijańskim.

Ostatnie kazanie, którego fragment warto przytoczyć, by ukazać drogę przemiany polskiego narodu, jaką postulował biskup Michalski, zostało wygłoszone 18 lutego 1977 r. dla bierzmowanej młodzieży parafii Kiszkowo. Z tej mowy wybrzmiewa ważny i często powtarzany przez hierarchę szacunek dla młodego pokolenia Polaków i ufność w jego dziejową odpowiedzialność. W homilii biskup prosił swoich słuchaczy najpierw o szacunek dla rodziców, starszych, a więc o kultywowanie tradycji poprzednich pokoleń. Wskazywał też na wartość życia ludzkiego, które każdy ma tylko jedno. *Zbudowany waszym nabożeństwem, waszym skupieniem<sup>24</sup>* – jak zwracał się do młodzieży – prosił, by stawała się ona świadkiem Chrystusa w świecie. *I to jest wasze zadanie w życiu, byście byli świadkami Jezusa, świadkami Boga, bo dzisiaj świat potrzebuje, ażeby właśnie to młode pokolenie, aby właśnie wy, świadomi swego życia, byście wy byli światłością świata<sup>25</sup>.* Wracając do osobistych doświadczeń z czasów Powstania Warszawskiego, wiązał tamto doświadczenie ze swej młodości z wiarą w obecne młode pokolenie Polaków, które podobnie jak poprzednie generacje rodaków, będzie umiało zmierzyć się z wyzwaniem współczesności i odnieść zwycięstwo.

*Droga, kochana młodzieży. To jest droga twojej Ojczyzny. Dzisiaj niektórzy piszą o młodzieży, ale ja wierzę w polską młodzież nie tylko dlatego, że podczas powstania bywałem z nią w lasach i spałem z nią w ziemiankach. Nie tylko dlatego, że byłem jej kapłanem podczas Powstania Warszawskiego. Nie tylko. Ale młodzież polska nigdy nie zawodziła na przestrzeni wieków. Państwa potężne, jak Rosja, Prusy, jak Austria rozdrapały Polskę, ale wciąż powstawały młode rycerzyki, które szły i zrywały pęta<sup>26</sup>.*

<sup>23</sup> Tamże, k. 135.

<sup>24</sup> AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z kazania biskupa J. Michalskiego wygłoszonego dnia 18.02.1977 r. o godz. 18.00 w czasie bierzmowania w kościele parafialnym w Kiszkanie, k. 86.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, k. 87.

Nadzieję, którą pokładał w młodym pokoleniu Polaków, uzależniał od jej zatroskania o ziemską Ojczyznę i brania odpowiedzialności za jej losy.

*Kochana młodzieży, musisz kochać tę polską ziemię. [...] Ty musisz ją kochać całą swoją siłą, bo jeżeli ty jej nie ukochasz, to kto ją kochać będzie? A kto jej nie pokocha, ten nie będzie jej bronił i stracimy dziedzictwo tysiąclecia. My, naród, którego Pan Bóg przeznacza – pamiętajcie te słowa – do wielkich rzeczy. I dlatego prowadzi nas nieraz po niezrozumiałych ścieżkach<sup>27</sup>.*

Kończąc kazanie, pobłogosławił „polską ziemię, polski lud, polską młodzież i polskie dzieci”<sup>28</sup>. Dodał też:

*[Z]naczymy w cztery strony świata błogosławieństwo Boże. I to błogosławieństwo wam zostawiam, byście szli i jaśnieli, byście byli naszą nadzieją, droga młodzieży, waszych rodziców i Świętego Kościoła, bo od was zależy przyszłość, już wy dzisiaj jesteście przyszłością<sup>29</sup>.*

## Podsumowanie

Życie biskupa Jana Michalskiego wyznaczały daty ważne także dla dziejów Polski. Rodził się wraz z realizacją marzeń o II Rzeczpospolitej, a umierał u progu powstania III RP. Kapłaństwo przyjął zaś na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej. Daty te stanowią jedynie tło dla wydarzeń, w których biskup Jan Michalski uczestniczył, ale i fundament, na którym wykuwała się jego dojrzała wizja otaczającego go świata, oraz jego osobista hierarchia wartości. Pewność swych przemyśleń owocowały nieugiętością i bezkompromisowością w głoszeniu Ewangelii, a wzmocnione prostym językiem i budowaniem więzi ze słuchaczami („jestem z ludu”), wypuklały przekaz omawianych homilii młodego wówczas biskupa pomocniczego prymasowskiej archidiecezji.

Zachwycą w jego nauczaniu bezpośredniość względem słuchaczy i wielka ufność wobec polskiej młodzieży w każdym pokoleniu. Dokonywana ocena stanu faktycznego: kryzysu ekonomicznego i moralnego, bankructwo ideałów marksistowskich oraz niebezpieczeństwo kalkowania wzorców zachowań Europy Zachodniej prowadziły biskupa do formułowania swoistej mapy drogowej odnowy polskiego społeczeństwa. Jej kamieniem milowym były: dla rodziców, ludzi będących w średnim wieku – powrót do wiary i przestrzeganie jej zasad moralnych nie wybiórczo czy fasadowo, ale w całej rozciągłości; dla młodzieży – budowanie swej przyszłości na miłości do Ojczyznej Ziemi oraz czci wobec bojowników o jej wolność i niepodległość w minionych pokoleniach, na znajomości niezafałszowanej

<sup>27</sup> Tamże, k. 88.

<sup>28</sup> Tamże, k. 89.

<sup>29</sup> Tamże.

(„niezamalowanej na czerwono”) historii i szacunku wobec rodzimej tradycji, a także na wierności Kościołowi katolickiemu i posłuszeństwu jego wskazaniom moralnym. Ponieważ – w przekonaniu biskupa – „komunizm upadł”, należało dążyć do odnowienia moralnego w duchu moralności chrześcijańskiej, która od tysiąclecia była elementem konstytutywnym jego istnienia i trwania mimo różnych prześladowań i bolesnych doświadczeń. Stąd w różnych homiliach biskup odnosił się, pouczał lub wypominał kwestie szczegółowe, jak i polskie wady narodowe: pijaństwo, niemoralne życie, psucie pracy. Zachęcał do troski o rodzinę, biednych, nieporadnych życiowo, nienarodzonych. Widział polski naród jako dumny i wolny, wyszczególniany przez Boga, dlatego prowadzony drogą doświadczeń. Jednak w tamtym czasie znajdował się on w niewoli obcej mu ideologii i władzy, która wyrządziła wiele szkód w jego moralności zbiorowej. Te – w opinii biskupa – były możliwe do naprawy, jeśli pracę nad tym obszarem podjęto by od razu; dokonać tego musiałby, zaczynając od siebie, każdy Polak. Biskup widział potrzebę, a nawet konieczność szybkiej i pełnej odnowy, odbudowy narodu skupionego wokół Kościoła.

Zadaniem budowania odnowionego społeczeństwa w wolnej Polsce obdarzał bierzmowaną młodzież, a więc ludzi stojących u progu dorosłości i mających niebawem przejąć odpowiedzialność w różnych sektorach życia społecznego i politycznego. W młodych widział nadzieję stworzenia nowej Polski – wolnej od wytykanych wad, budowanej na prawdzie, sprawiedliwej, solidarnej, wiernej Kościołowi, posłusznej głosowi sumienia formowanego według moralności chrześcijańskiej. I na trud wykonania tego zadania młodym Polakom – wtedy nastoletnim, wchodzącym w świat odpowiedzialności za swoje i niebawem publiczne życie – błogosławił, udzielając im (po)mocy Ducha Świętego.

Minęło niemal trzydzieści lat od wygłoszenia tych mów, nastąpiła kolejna zmiana pokoleniowa, a przedstawione tezy mogą z powodzeniem stanowić szablon, na podstawie którego można dokonać oceny zaangażowania pokolenia Polaków wówczas bierzmowanych, a dziś przechodzących w stan spoczynku, w odnowę społeczeństwa w Polsce po upadku komunizmu. Stwierdzić należy, że wiele z postulatów biskupa Michalskiego nadal pozostaje niezrealizowanych zarówno w obszarze indywidualnym, rodzinnym oraz społecznym. Śmiało zatem można by ponownie wygłosić jego kazania do młodych ludzi z nadzieją, że powierzone już raz ich rodzicom i dziadkom wypełnią do końca. Należałoby, oczywiście, uwspółcześnić nieco język i przykłady, którymi się posługiwał. Pokładając zaś nadzieję w następnym pokoleniu Polaków, warto byłoby wskazać mu te same kierunki rozwoju osobistego i społecznego, akcentując nieco bardziej – wobec obecnego kryzysu tożsamości – konieczność więzi z Kościołem i kierowania się jego wskazaniem moralnymi.

**Słowa kluczowe:** *Jan Michalski, bp Michalski, odnowa narodu, upadek komunizmu*

## Summary

### **Bishop Jan Michalski, the road to national revival. Contents contained in homilies to Confided Youth delivered in 1977**

The text analyzes homilies of bishop Jan Michalski, a co-worker of primate Wyszynski in 1977. Michalski introduced in them a concept of the nation's rebirth after the period of instilling atheism and the moral fall of communism. The homilies include both the evaluation of that time history as well as detailed recommendations for all social groups, particularly for the confirmation youth and their parents. The concept of bishop Michalski assumes the Polish nation's rebirth by returning to the fidelity to the Church and Christian moral rules, which can be achieved already in the next generation.

**Keywords:** *Jan Michalski, bishop Michalski, renewal of the nation, fall of communism*

## Bibliografia

### Źródła

- AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z kazania biskupa J. Michalskiego wygłoszonego dnia 18.02.1977 r. o godz. 18.00 w czasie bierzmowania w kościele parafialnym w Kiszkwowie, k. 85-89.
- AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z kazania bpa J. Michalskiego wygłoszonego dn. 1.06.1977 r. o godz. 17.00 w kościele pw. św. Michała w Gnieźnie z okazji bierzmowania młodzieży i dorosłych, k. 125-128.
- AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z kazania bpa Jana Michalskiego wygłoszonego dnia 16.03.1977 r. w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Szubinie o godz. 17.00, k. 104-107.
- AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z wystąpienia bpa J. Michalskiego w dniu 27.03.1977 r. o godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. św. Anny w Wierzchucinie Królewskim, k. 109-111.
- AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z wystąpienia bpa Jana Michalskiego w dniu 27.03.1977 r. w kościele Łąsko Wielkie o godz. 17.00, k. 112-118.
- AIPN BU 0713/10, t. 1, Stenogram z wystąpienia bpa Jana Michalskiego w dniu 25.03.1977 r. w kościele parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Bydgoszczy o godz. 18.00, k. 119-122.
- AIPN BU 0713/10, t. 1, Streszczenie kazania bpa Jana Michalskiego wygłoszonego w dniu 31.07.1977 r. o godz. 12.00 podczas uroczystej mszy odpustowej w parafii Gołuchów, dekanat pleszewski, diecezja gnieźnieńska, k. 134-135.

### Opracowania

- Damazyn M., *Polak i biskup nieustraszony. Przyczynek do biografii ks. bpa Jana Michalskiego, sufragana gnieźnieńskiego*, w: *Roczniki Księdza Jerzego*, t. 2, Toruń-Górsk 2016.
- Obrzędy Bierzmowania według Pontyfikatu Rzymskiego*, Katowice 1975.

**Arkadiusz Czwołek\***

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

## **REPRESJE WOBEC DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ W LATACH 1945–1963 W ŚWIETLE MATERIAŁÓW MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

W 1939 r. w diecezji chełmińskiej było 694 księży. Podczas II wojny światowej diecezja chełmińska podniosła duże straty wśród duchowieństwa. W wyniku zbrodniczej polityki okupanta niemieckiego zamordowano 218 duszpasterzy diecezji chełmińskiej, a represjonowano ponad 400 księży. Po II wojnie światowej stan liczebny duchowieństwa diecezji chełmińskiej zmniejszył się o 347 księży (łącznie ze zmarłymi z przyczyn naturalnych). W porównaniu z okresem przed II wojną światową, w wyniku działań wojennych diecezja chełmińska straciła połowę swego duchowieństwa. Dodatkowo 122 księży przebywało poza granicami diecezji chełmińskiej. W wyniku II wojny światowej diecezja chełmińska poniosła duże straty materialne. Uszkodzeniu, ewentualnie zniszczeniu uległo przynajmniej 55 obiektów sakralnych. Należało reaktywować działalność wielu szkół katolickich, zakładów wychowawczych oraz opiekuńczych. Ze zniszczeń wojennych musiały się również podnieść zgromadzenia zakonne diecezji chełmińskiej. Nieuregulowana pozostawała również kwestia obsady stolicy biskupiej. Przedwojenny ordynariusz diecezji chełmińskiej biskup Stanisław Wojciech Okoniewski zmarł na emigracji w 1944 r. Z jego polecenia opiekę nad diecezją chełmińską sprawował biskup Konstanty Dominik. Decyzji tej nie zaaprobowywały władze okupacyjne i internowały sufragana diecezji chełmińskiej. Na jego miejsce Stolica Apostolska wyznaczyła biskupa gdańskiego Karola Marię Antoniego Spletta. Po zakończeniu II wojny światowej władze PRL przetrzymywały Karola Marię Antoniego Spletta przez 8 lat w więzieniu i 3 lata w internowaniu.

---

\* **Arkadiusz Czwołek** – dr hab., adiunkt w Katedrze Konfliktów Politycznych na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Główne obszary badawcze: historia Kościoła katolickiego w PRL, najnowsza historia polityczna Polski, współczesna Białoruś. Autor wielu pozycji naukowych, w tym monografii „*Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*”, Toruń 2012, oraz „*Opozycja polityczna na Białorusi (1989-2013)*”, Gdańsk 2013. Członek Rady Naukowej półrocznika „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”.

Do swojej śmierci w 1964 r. ksiądz Karol Maria Antoni Splett pozostawał formalnie gdańskim biskupem diecezjalnym. W 1945 r. prymas August Hlond wyznaczył na nowego administratora apostolskiego diecezji chełmińskiej i gdańskiej ks. dr. Andrzeja Wronkę. Komunistyczne organy bezpieczeństwa rozpoczęły inwigilację nowego administratora apostolskiego. Mimo wielu przeciwności, jakie stanęły mu na drodze, ks. dr. Andrzej Wronka z wielkim zapałem przystąpił do odbudowy dwóch powierzonych jego opiece diecezji. Swoją działalność rozpoczęły kurie biskupie, wiele zniszczonych świątyń odrestaurowano, a zgromadzenia zakonne wznowiły swoją działalność opiekuńczo-wychowawczą. Jednym z najtrudniejszych zadań okazało się uzupełnienie strat osobowych, jakie poniosło podczas II wojny światowej duchowieństwo diecezji chełmińskiej. Wiosną 1946 r. Ojciec Święty powołał na stanowisko biskupa chełmińskiego księdza Kazimierza Józefa Kowalskiego, a w 1948 r. księdza Bernarda Czaplńskiego na biskupa sufragana chełmińskiego<sup>1</sup>.

W okresie powojennym władze komunistyczne postrzegały diecezję chełmińską, jako jedną z najbardziej wrogo ustosunkowanych do ówczesnej rzeczywistości politycznej. Swoją negatywną ocenę diecezja zawdzięczała głównie postawie swoich władz kościelnych oraz duchowieństwa chełmińskiego. Nowy biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalski dał się poznać jako zadeklarowany przeciwnik systemu komunistycznego. Wśród jego współpracowników znalazło się wielu wspaniałych duszpasterzy, którzy razem z nim próbowali się sprzeciwić polityce ateizacji państwa. Ich postawa wierności ideałom Kościoła katolickiego spotkała się z prześladowaniami ze strony władz PRL. Komuniści nasilili swoje działania represyjne wobec Kościoła katolickiego po 1947 r., gdy zakończyli rozprawę z podziemiem niepodległościowym i legalną opozycją. Nie oszczędzili również duchowieństwa diecezji chełmińskiej. W 1950 r. podjęli decyzję o zamknięciu biskupa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego w areszcie domowym, gdy ostro sprzeciwił się przejmowaniu przez władze kościelne „Caritasu” oraz rozbijaniu jedności Kościoła. W kolejnych latach komuniści postrzegali władze kościelne diecezji chełmińskiej jako najbardziej reakcyjne i nieskore do porozumienia. Rozszerzały również katalog represji wobec duchownych instytucji kościelnych diecezji chełmińskiej. M.in. rozpoczęły inwigilację kurii biskupiej

<sup>1</sup> A. Czwołek, *Ksiądz Stefan Trzeciński – „wróg Polski Ludowej”*. Sprawa odwołania kanclerza kurii chełmińskiej w 1953 r., [w:] *Czas próby. Kościół katolicki w okresie PRL*, pod red. W. Polaka, A. Czwołka, S. Galij-Skarbińskiej, Toruń 2017 r., s. 99-100; Z. Girzyński, *Martyrologia duchowieństwa katolickiego diecezji chełmińskiej jesienią 1939 r.*, [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. R. Sudzińskiego i W. Jastrzębskiego, Toruń-Bydgoszcz 2001, s. 249-282; idem, *Duchowieństwo diecezji chełmińskiej po zakończeniu II wojny światowej*, [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945-1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, pod red. W. Jastrzębskiego i M. Krajewskiego, Włocławek 2001, s. 193-200; Ks. L. Jażdżewski, *Ksiądz Biskup Konstantyn Dominik. Życie i pamięć o nim na Kaszubach i Pomorzu*, Pelplin 2013, s. 143-158.

w Pelplinie oraz uderzyły z całą siłą w podstawy materialne funkcjonowania diecezji chełmińskiej. Władze komunistyczne rozpoczęły również likwidację diecezjalnych placówek oświatowych oraz opiekuńczo-wychowawczych. W kolejnych latach przystąpiły również do ograniczania swobody działalności Wyższego Seminarium Duchowego w Pelplinie. W szkołach rozpoczął się proces usuwania religii oraz laicyzacji szkolnictwa. Na początku lat sześćdziesiątych XX w. wprowadzono obowiązek rejestracji punktów katechetycznych. Na terenie diecezji chełmińskiej postępowała laicyzacja służby zdrowia. Władze utrudniały również działalność stowarzyszeń katolickich oraz blokowały obsadę placówek duszpasterskich. Nowe przepisy podatkowe spowodowały ich rosnące zadłużenie wobec państwa. Komuniści nie oszczędzili również diecezjalnych zgromadzeń zakonnych i przystąpili do ich usuwania z przestrzeni publicznej. Organy bezpieczeństwa rozpoczęły również prześladowanie duchowieństwa diecezji chełmińskiej. Wielu wspnianych duszpasterzy znalazło się w więzieniach stalinowskich. Wobec wielu innych stosowano różnego typu szykany i represje, stawiając im fikcyjne zarzuty współpracy z okupantem niemieckim, wspierania „band reakcyjnych”, walki z ustrojem socjalistycznym, czy też naruszenia przepisów administracyjnych<sup>2</sup>.

\*\*\*

Prezentowany dokument pochodzi z zasobów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej. Jest to niezwykle cenne źródło do poznania martyrologii duchowieństwa chełmińskiego po 1945 r. Sprawozdanie powstało na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Umieszczono w nim przypadki wrogich wystąpień duchownych diecezji chełmińskiej wobec władz państwowych w la-

<sup>2</sup> D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945-1956*, Gdańsk 2016, s. 407-414; idem, *Działania gdańskiego aparatu bezpieczeństwa wobec kurii biskupiej w Pelplinie w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w.*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2012. Referaty*, pod red. K. Dworaczka, Ł. Kamińskiego, Warszawa 2013, s.24-33; M. Golon, *Pelplin w działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tczewie w latach 1949-1951. Zarys problematyki*, „Studia Pelplińskie”, 2013, t. 46, s. 49-68; L. Potykanowicz-Suda, *Państwo a Kościół katolicki w województwie gdańskim w latach 1945-1970*, Warszawa 2011, s. 102-270; A. Czwołek, J. Wiśniewski, *Szkoła niepokornych Pomorzaków!. Likwidacja Niższego Seminarium Duchownego (Collegium Marianum) w Pelplinie przez władze komunistyczne w świetle materiałów archiwalnych (1950-1961)*, Pelplin 2016, s.15-44; A. Czwołek, *Wizytacje Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie w okresie PRL*, [w:] *Diecezja chełmińska w czasach komunizmu (1945-1990)*, pod red. W. Polaka, W. Rozynkowskiego, J. Szilinga, t.1, Pelplin 2008, s.201-240; W. Rozynkowski, *Plany rozpracowania Kurii Biskupiej Chełmińskiej z 1961 roku*, [w:] *Diecezja chełmińska w czasach komunizmu (1945-1990)*, t.1, s. 189-200; A. Paczoska-Hauke, *Represje bydgoskiego aparatu bezpieczeństwa wobec osób duchownych w diecezji chełmińskiej w latach 1945-1956*, [w:] *Diecezja chełmińska w czasach komunizmu (1945-1990)*, pod red. W. Polaka, W. Rozynkowskiego, J. Szilinga, t.2, Pelplin 2009, s. 23-58; I. Mazanowska, „*Będą was prześladować z mego powodu*”. *Polityka władz państwowych wobec zakonów i zgromadzeń zakonnych diecezji chełmińskiej w latach 1956-1970*, Bydgoszcz-Gdańsk 2013, s. 59-284.

tach 1945-1963. Chociaż spis zawiera wiele luk, gdyż nie uwzględniono w nim wszystkich przypadków karalności księży diecezjalnych w omawianym okresie, niewątpliwie przyczyni się do lepszego poznania omawianej problematyki. Z analizy źródłowej wynika, że nie ustalono wszystkich nazwisk karanych duchownych z okresu stalinowskiego. Ich wykaz jest pełniejszy dopiero od drugiej połowy lat pięćdziesiątych XX w. W sprawozdaniu dość często występują błędy w nazwiskach księży, miejscu ich urodzenia, czy też nazwach miejscowości. Wystąpiły również przypadki włączenia do niego niektórych księży z innych diecezji. Dokument został przygotowany zgodnie z przyjętymi zasadami edycji źródeł historycznych. Tam gdzie to było możliwe, zawarto krótkie noty biograficzne poszczególnych księży. Wyjaśniono również trudniejsze pojęcia oraz poprawiono błędy ortograficzne i interpunkcyjne. Na koniec pragnę gorąco podziękować dyrektorowi Archiwum Diecezji Pelplińskiej ks. prof. Anastazemu Nadolnemu za pomoc w ustaleniu niektórych nazw miejscowości, gdzie urodzili się duchowni diecezji chełmińskiej.

### Tekst źródłowy

*AIPN BU, sygn. 0445/97, t.17, k.1-41, Zestawienie faktów wrogiej działalności dokonanych przez osoby duchowne Kościoła rzymsko-katolickiego na terenie diecezji pelplińskiej (chełmińskiej) w okresie 1945-1963. Dokument papierowy na 41 stronach. Pismo maszynowe czytelne. Stan zachowania bardzo dobry.*

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
Biuro „C”

### **Zestawienie faktów wrogiej działalności dokonanych przez osoby duchowne Kościoła rzymsko-katolickiego na terenie diecezji pelplińskiej (chełmińskiej) w okresie 1945-1963.**

[s.1]

#### 1945

1. Brząkała Aleksander<sup>3</sup>, syn Wojciecha, ur. 23.02.1893 r. w Radawnicy<sup>4</sup>, admi-

<sup>3</sup> Ks. Aleksander Brząkała - w latach 1945-1947 administrował parafiami w Pruszczu i Gostyninie, w 1947 r. zostaje administratorem parafii w Wtelnie, a w 1948 r. proboszczem parafii w Wtelnie. W sierpniu 1949 r. aresztowany pod zarzutem współpracy z okupantem. W 1950 r. skazany na 8 lat więzienia. Z powodu złego stanu zdrowia zwolniony w marcu 1954 r., A. Paczoska-Hauke, *Wstęp*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w walce z Kościołem katolickim w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956*, wybór i opracowanie T. Chinciński i A. Paczoska-Hauke, Bydgoszcz-Gdańsk 2010, s. 38-39; *Pruszcz A.D. 1368 wieś Jana z Pruszcza. Historia parafii Pruszcz XV w.*, <http://www.portal.tucholski.pl/811-bory-tucholskie-pruszcz-ad-1368-wies-jana-z-pruszcz-historia-parafii-pruszcz-xv-w>, odczyt z dn. 30.10.2017; „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” (dalej: „ODCH”), 1947, nr 5, s. 400; „ODCH”, 1948, nr 2, s. 99.

<sup>4</sup> Radawnica - wieś położona w powiecie złotowskim, w województwie wielkopolskim.

nistrator parafii Wtelno<sup>5</sup>, powiat Bydgoszcz<sup>6</sup>. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 2.05.1951 r. skazany na 8 lat więzienia za współpracę z okupantem. Wydział „C” KWMO<sup>7</sup> Bydgoszcz, nr 2895/56, 26774/56.

## 1946

1. Chyliński Ludwik<sup>8</sup>, syn Józefa, ur. 28.11.1881 r., proboszcz parafii Lipinki<sup>9</sup>, powiat Świecie<sup>10</sup>, województwo bydgoskie. W czasie kazań nawoływał ludność, aby w wyborach do Sejmu Ustawodawczego nie głosowała na listę bloku demokratycznego. Wydział „C” KWMO Olsztyn<sup>11</sup>, nr 16473/C.
2. Górski Stanisław, s. Bolesława, ur. 5.02.1927 r. w Grzecznie<sup>12</sup>, uczeń gimnazjum w Świeciu, województwo bydgoskie, obecnie ks. zakonny klasztoru księży misjonarzy w Krakowie. Jako uczeń gimnazjum w Świeciu należał do nielegalnej organizacji młodzieżowej pod nazwą „Przedmurze”<sup>13</sup>. Ujawnił się w dniu 17.04.1947 r. Po ujawnieniu wstąpił do zakonu. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 495/D.

<sup>5</sup> Wtelno - wieś w gminie Koronowo, w powiecie bydgoskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. św. Michała Archanioła, obecnie diecezja bydgoska

<sup>6</sup> Bydgoszcz - stolica województwa kujawsko-pomorskiego.

<sup>7</sup> KWMO - Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej.

<sup>8</sup> Ks. Ludwik Chyliński - w 1908 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Na początku objął obowiązki wikariusza parafii w Pączewie, Kielnie oraz Rumianie. W latach 1913-1925 zarządzał parafią w Koszelewach. W 1947 r. mianowany administratorem parafii w Lipinkach Lubawskich, a następnie parafii w Lubiszewie. W 1948 r. zostaje wikariuszem parafii w Grodzicznie, a następnie administratorem parafii w Pieniążkowie i wikariuszem w Brusach. W 1949 r. mianowano go wikariuszem parafii w Lidzbarku, a w 1957 r. administratorem parafii w Szczuce. W 1958 r. otrzymuje nominację na radcę prawnego *ad honores*, Ks. H. Moss, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiejwyświęconych w latach 1821-1920*, Pelplin 1995, s. 34; „ODCH”, 1947, nr 3, s. 207; „ODCH”, 1947, nr 4, s. 300; „ODCH”, 1948, nr 1, s. 46; „ODCH”, 1948, nr 5, s. 338; „ODCH”, 1948, nr 6, s. 409; „ODCH”, 1949, nr 3, s. 185; „ODCH”, 1957, nr 7-8, s.275; „ODCH”, 1958, nr 3-4, s. 97.

<sup>9</sup> Lipinki - wieś w gminie Warlubie, w powiecie świeckim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, obecnie diecezja toruńska.

<sup>10</sup> Świecie - miasto powiatowe w województwie kujawsko-pomorskim.

<sup>11</sup> Olsztyn - stolica województwa warmińsko-mazurskiego.

<sup>12</sup> Grzeczno - miejscowość niezidentyfikowana.

<sup>13</sup> Przedmurze - konspiracyjna organizacja młodzieżowa działająca w Świeciu w okresie od listopada 1945 r. do maja 1946 r. Jej dowódcą był Zbigniew Willi, *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, pod red. R. Wnuka, S. Poleszaka, A. Jaczyńskiej, M. Śladeckiej, Warszawa-Lublin 2007, s. 375.

3. Kallas Konrad<sup>14</sup>, syn Michała, ur. 19.02.1900 r. w Chojnicach<sup>15</sup>, proboszcz parafii Słup<sup>16</sup>, powiat Grudziądz<sup>17</sup>, województwo bydgoskie. Utrzymywał kontakty z członkami bandy WIN „Łupaszką”<sup>18</sup>. Wydział „C” KWMO nr 3369/D.
4. Kaniewski Wiktor<sup>19</sup>, syn Bronisława, ur. 21.05.1926 r., ksiądz zakonny- jezuita, zamieszkały Toruń<sup>20</sup>, województwo bydgoskie. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w dniu 23.11.1946 r. skazany na 5 lat więzienia za propagandę antypaństwową. Wydział „C” KWMO, nr 3960/48, 3312.
5. Kończal Sylwester<sup>21</sup>, syn Łukasza, ur. 14.12.1915 r., proboszcz parafii

<sup>14</sup> Ks. Konrad Kallas - ur. 19.02. 1880 r. w Chojnicach. Uczył się w Collegium Marianum w Pelplinie oraz w gimnazjum w Chojnicach i Drawsku Pomorskim, następnie studiował na Uniwersytecie Warszawskim i w Wyższym Seminarium Duchowym w Pelplinie. W 1909 r. otrzymał święcenia kapłańskie, następnie pełnił funkcję wikariusza w parafiach w Barłóźnie, Golubiu, Chełmży, Czersku oraz Wejherowie. W 1919 r. zostaje proboszczem parafii Słup. Od 1930 r. prezes Związku Katolików Niemieckich, Ks. H. Moss, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821-1920*, s. 121.

<sup>15</sup> Chojnice - miasto w województwie pomorskim, siedziba powiatu chojnickiego.

<sup>16</sup> Słup - wieś w powiecie grudziądzkim, w województwie kujawsko-pomorskim, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętej Anny, obecnie diecezja toruńska

<sup>17</sup> Grudziądz - miasto w województwie kujawsko-pomorskim, siedziba powiatu grudziądzkiego.

<sup>18</sup> Mjr Zygmunt Szendzielarz, ps. „Łupaszką” - ur.12.03.1910 r. w Stryju, województwo lwowskie. Po zdaniu matury w 1929 r. rozpoczyna naukę w szkole podchorążych zawodowych w Różanie nad Narwią, a następnie kształci się w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Przed wybuchem II wojny światowej awansuje na stopień porucznika. Za kampanię wrześniową oznaczony krzyżem *Virtuti Militari* 5 klasy. W 1940 r. przystępuje do Związku Walki Czynnej. Walczył w Armii Krajowej. W latach 1943-1944 dowódca 5. Brygady Partyzanckiej na Wileńszczyźnie. W latach 1946-1948 dowodził Zgrupowaniem z ramienia Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK na terenie Pomorza Gdańskiego i Pomorza Zachodniego. W 1948 r. aresztowany przez władze komunistyczne, w 1950 r. skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w 1952 r., M. Żukowski, *Stosowanie kary śmierci na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*, Toruń 2011, s. 609-613.

<sup>19</sup> Ks. Wiktor Kaniewski - w 1953 r. wstąpił do zakonu jezuitów, w 1962 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1956-1959 studiował filozofię w Krakowie, a następnie w latach 1959-1963 teologię w Warszawie. Katecheta, duszpasterz i kapelan szpitala, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 2004, s.266.

<sup>20</sup> Toruń - miasto w województwie kujawsko-pomorskim, siedziba powiatu toruńskiego.

<sup>21</sup> Ks. Sylwester Kończal - w 1945 r. ustanowiony substytutem parafii w Płochocinie i Lipinkach, w 1946 r. administrator parafii w Lipinkach, a 1947 r. parafii w Płońnicy oraz Wielkim Łęcku. W 1946 r. ks. S. Kończala aresztowano jako podejrzanego o współpracę z oddziałem zbrojnym mjr. Z. Szendzielarza „Łupaszką”. Nie udowodniono mu winy we wspomnianej sprawie, ale skazano go za posiadanie nielegalnej broni, A. Paczoska-Hauke, *Wstęp*, s. 30-31; „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” (dalej: ODCiG), 1945, nr 1, s. 29; „ODCiG”, 1946, nr 2, s. 54; „ODCH”, 1947, nr 5, s.400.

- Płońnica<sup>22</sup>, powiat Działdowo<sup>23</sup>, województwo olsztyńskie. Wyrokiem Woj-skowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w 1946 r. skazany na 5 lat więzienia za nielegalne posiadanie broni. Wydział „C” KWMO Olsztyn, nr 3407/63. KPMO, Służba Bezpieczeństwa Działdowo, nr 1074.  
[s.2]
6. Kowalski Józef<sup>24</sup>, syn Piotra, ur. 13.01.1906 r. w Starym Grabiu<sup>25</sup>, dziekan dekanatu Wąbrzeźno<sup>26</sup>, województwo bydgoskie. Przy użyciu siły fizycznej zmuszał ludność do wykonywania praktyk religijnych (uderzył w twarz kobietę za nieukłonienie przed monstrancją). Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 27825/58.
7. Mańkowski Maksymilian<sup>27</sup>, syn Pawła, ur. 19.11.1905 r. w Wielkim Komorsku<sup>28</sup>, proboszcz parafii Sumowo<sup>29</sup>, powiat Grudziądz, województwo bydgoskie. Ukrywał na plebanii członków nielegalnej organizacji NSZ<sup>30</sup>. W czasie kazań nawoływał ludność, by nie głosowała na listę bloku demokratycznego. Wydział „C” KWMO Olsztyn, nr 21911/A, 7547/S.

<sup>22</sup> Płońnica - gmina wiejska w województwie warmińsko-mazurskim, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętej Barbary, obecnie diecezja toruńska.

<sup>23</sup> Działdowo - miasto w województwie warmińsko-mazurskim, siedziba powiatu działdowskiego.

<sup>24</sup> Ks. Józef Kowalski - w 1946 r. mianowany prodziekanem dekanatu wąbrzeskiego, w 1948 r. otrzymał instytucję kościelną na parafię w Wąbrzeźnie, „ODCiG”, 1946, nr 2, s. 53; „ODCH”, 1948, nr 1, s. 45.

<sup>25</sup> Stare Grabie - wieś w gminie Wołomin, w powiecie wołomińskim, województwo mazowieckie.

<sup>26</sup> Wąbrzeźno - miasto w województwie kujawsko-pomorskim, siedziba powiatu wąbrzeskiego.

<sup>27</sup> Ks. Maksymilian Mańkowski - w 1949 r. został administratorem parafii w Prątnicy, w 1962 r. objął obowiązki proboszcza w Prątnicy oraz otrzymał tytuł radcy duchownego *ad honores*, „ODCH”, 1949, nr 3, s. 184; „ODCH”, 1962, nr 7-8, s. 240.

<sup>28</sup> Wielki Komorsk - wieś w gminie Warlubie, powiat świecki, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>29</sup> Sumowo - wieś w gminie Zbiczno, powiat brodnicki, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Matki Boskiej Różańcowej, obecnie diecezja toruńska.

<sup>30</sup> NSZ - Narodowe Siły Zbrojne. Konspiracyjne oddziały polskie powstałe w 1942 r. mające na celu walkę o niepodległą Polskę i odbudowę państwa w przedwojennych granicach. Podczas II wojny światowej oddziały NSZ prowadziły walkę z okupantem niemieckim i sowieckim. W latach 1945-1947 większość oddziałów NSZ zostało rozbite przez komunistyczne organy bezpieczeństwa.

8. Niemczycki Ludwik<sup>31</sup>, syn Grzegorza, ur. 8.11.1904 r. w Rokietnicy<sup>32</sup>, proboszcz parafii Kiełpino<sup>33</sup>, powiat Kartuski<sup>34</sup>, województwo gdańskie. Był czynnym organizatorem i kapelanem nielegalnej organizacji WIN na Pomorzu. Ukrywał poszukiwanego przez organa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>35</sup> księdza-współpracownika gestapo. Wydział „C” KWMO Wrocław<sup>36</sup>, nr 4716/II, ES.
9. Porzyński Alojzy<sup>37</sup>, syn Teofila, ur. 28.01.1899 r. w Bydgoszczy, proboszcz parafii Prusy<sup>38</sup>, powiat Chojnice, województwo bydgoskie. Skazany na 10 lat więzienia za wrogą działalność przeciwko PRL i przynależność do nielegalnej organizacji WIN<sup>39</sup>, Wydział II Biura „C” MSW<sup>40</sup>, nr 4209/K.
10. Romaniuk Jan, syn Jana, ur. 15.08.1915 r. (ZSRR), ksiądz zakonny - Zakon

<sup>31</sup> Ks. Ludwik Niemczycki - w latach 1928-1933 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. W 1933 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1933-1935 wikary w parafii Komarno, następnie wikariusz w parafiach w Kańczudzie oraz Błażowej. W 1937 r. objął obowiązki wikariusza w parafii w Tyczynie. Podczas II wojny światowej kapelan Placówki AK w Tyczynie oraz kapelan Inspektoratu Rejonowego AK Rzeszów. Po zajęciu przez Armię Czerwoną Rzeszowszczyzny wstąpił do WiN. W latach 1946-1960 proboszcz parafii Kiełpino. W 1959 r. Urząd do Spraw Wyznań podjął decyzję o usunięciu ze stanowiska proboszcza parafii kiełpińskiej pod fikcyjnym zarzutem „podburzania ludności przeciwko ustrojowi socjalistycznemu”. W 1960 r. duchowny przybył do Wrocławia, gdzie sprawował obowiązki duszpasterskie w Parafii p.w. Trójcy Przenajświętszej w dzielnicy Krzyki, P. Chmielowiec, *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 2, pod red. J. Myszoza, Warszawa 2003, s. 141-144.

<sup>32</sup> Rokietnica - miejscowość w powiecie poznańskim, województwo wielkopolskie.

<sup>33</sup> Kiełpino - wieś w gminie Kartuski, powiat kartuski, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. św. Michała Archanioła, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>34</sup> Kartuski - miasto w województwie pomorskim, siedziba gminy kartuskiej.

<sup>35</sup> Chodzi tutaj o struktury Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, powołanego przez komunistów polskich w 1944 r. głównie do zwalczania Kościoła katolickiego, opozycji politycznej oraz niepodległościowych ugrupowań konspiracyjnych.

<sup>36</sup> Wrocław - stolica województwa dolnośląskiego.

<sup>37</sup> Ks. Alojzy Porzyński - w 1945 r. został mianowany administratorem gdyńskich parafii w Okywiu, Obłuzu i Kosakowie oraz administratorem *ad interim* parafii w Wielowiczu, późniejszy kapelan Sióstr Niepokalanek w Mgoszczu. W 1957 r. zostaje administratorem parafii Chmielno, „ODCiG”, 1945, nr 1, s. 29; „ODCiG”, 1945, nr 2, s. 18; „ODCH”, 1957, nr 3-4, s. 117.

<sup>38</sup> Prawdopodobnie chodzi o miejscowość Stare Prusy - wieś w gminie Czerek, powiat chojnicki, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. św. Walentego, obecnie diecezja toruńska.

<sup>39</sup> WiN - Wolność i Niepodległość. Właściwa nazwa Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”. Była to niepodległościowa organizacja konspiracyjna powstała we wrześniu 1945 r., po rozwiązaniu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, która przejęła większość kadr i struktur organizacyjnych.

<sup>40</sup> MSW - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Ojców Kapucynów, zamieszkały Nowe Miasto Lubawskie<sup>41</sup>, województwo olsztyńskie. Utrzymywał kontakty z członkami nielegalnych organizacji podziemnych z różnych terenów (m.in. i z Lubelszczyzny). Wydział „C” KWMO Białystok<sup>42</sup>, nr 96/OB.

## 1947

1. Bonikowski Stefan<sup>43</sup>, syn Piotra, ur. 26.03.1906 r., administrator parafii Łążyn<sup>44</sup>, powiat Toruń, województwo bydgoskie. Udzielał pomocy finansowej PSL<sup>45</sup>. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 3412/D.  
[s.3]
2. Madej Franciszek<sup>46</sup>, syn Marcina, ur. 21.11.1912 r., w Dziewinie<sup>47</sup>, proboszcz parafii Przechowo<sup>48</sup>, powiat Świecie, województwo bydgoskie. Na terenie powiatu Wadowice<sup>49</sup> utrzymywał kontakt z bandą terrorystyczno-rabunkową.

<sup>41</sup> Nowe Miasto Lubawskie - miasto w województwie warmińsko-mazurskim, siedziba powiatu nowomiejskiego.

<sup>42</sup> Białystok - miasto na prawach powiatu, stolica województwa podlaskiego.

<sup>43</sup> Właściwie ks. Stefan Bunikowski - w latach 1927-1931 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelpinie, w 1931 r. przyjął święcenia kapłańskie, w 1949 r. został administratorem parafii w Łążynie, w 1949 r. mianowany dziekanem dekanatu bierzgłowskiego, a w 1961 r. radcą duchownym *ad honores* „ODCH”, 1949, nr 1, s. 42; „ODCH”, 1949, nr 1, s. 43; „ODCH”, 1961, nr 7-8, s. 250; I. Makacewicz, *Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 roku o ochronie wolności sumienia i wyzwania - opinie księży z województwa pomorskiego*, [w:] *Diecezja chełmińska w czasach komunizmu (1945-1990)*, t.2, s. 23.

<sup>44</sup> Łążyn - wieś w gminie Zławieś Wielka, powiat toruński, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. św. Walentego, obecnie diecezja toruńska.

<sup>45</sup> PSL - Polskie Stronnictwo Ludowe. Partia polityczna powstała w sierpniu 1945 r., odwołująca się swoimi korzeniami do przedwojennych stronnictw ludowych. PSL miało swoją reprezentację w Krajowej Radzie Narodowej oraz Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej. W latach 1945-1947 władze komunistyczne doprowadziły do rozbitcia ugrupowania, a jej przewodniczącego Stanisława Mikołajczyka zmusiły do ucieczki z kraju.

<sup>46</sup> Ks. Franciszek Ksawery Madej - w 1926 r. rozpoczął naukę w pallotyńskim Collegium Marianum, w 1939 r. przyjął święcenia kapłańskie. Podczas II wojny światowej ks. F. Madej pełnił funkcję kapelana i komendanta VII Rejonu AK „Jaworzyn”. Po II wojnie światowej skierowano go do duszpasterstwa w Gdańsku. Był pierwszym kapelanem kliniki Akademii Medycznej w Gdańsku. W 1951 r. został mianowany proboszczem parafii w Przedborowej, a w 1952 r. rektorem domu i proboszczem parafii w Wałbrzychu. Następnie objął parafię w Przechowie k. Świecia nad Wisłą, *Madej Franciszek Ksawery (1912-1991), ksiądz, kapelan VII Rejonu AK „Jaworzyn”*, ps. Czesław, <http://www.pallotyni.eu/Liber.mortuorum/zmarli.php?biograf=104>, odczyt z dn. 31.10.2017.

<sup>47</sup> Dziewin - wieś w gminie Drwina, powiat bocheński, województwo małopolskie.

<sup>48</sup> Przechowo - część miasta Świecia, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Chrystusa Króla, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>49</sup> Wadowice - siedziba powiatu wadowickiego, województwo małopolskie.

Ponad to spowiadał i udzielał błogosławieństwa jej członkom. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 27325/A.

3. Wieczorek Alojzy<sup>50</sup>, syn Franciszka, ur. 18.10.1904 r., ksiądz, parafia Łopatki<sup>51</sup>, powiat Wąbrzeźno, województwo bydgoskie. W czasie kazań apelował do wiernych, aby w wyborach głosowali tylko na katolików. W pierwszych latach po wyzwoleniu współpracował z bandą pod dowództwem „Ruczaja”<sup>52</sup>, działającą na terenie powiatu Wąbrzeźno. Pobierał pieniądze od bandy i udzielał członkom bandy posług religijnych. Wydział „C” KWMO Białystok, nr Ag-2928.

### 1948

1. Aszyk Franciszek<sup>53</sup>, syn Piotra, ur. 22.09.1903 r. w Karolewie<sup>54</sup>, proboszcz parafii św. Mikołaja w Fordonie<sup>55</sup>, powiat Bydgoszcz. Z ambony ostro krytykował ustawę o ślubach cywilnych. Nawoływał młodzież, aby nie poddawała

<sup>50</sup> Ks. Alojzy Wieczorek - szkołę podstawową ukończył w Starogardzie, a potem szkołę średnią w Toruniu. Studia teologiczne ukończył w Łodzi. W 1934 r. otrzymał święcenia kapłańskie, następnie pełnił obowiązki wikariusza w parafiach w Suwałkach oraz Grajewie. W 1939 r. zostaje prefektem w Małkini. W 1945 r. mianowano go administratorem parafii w Łopatkach. W 1946 r. opuścił teren diecezji chełmińskiej. Represjonowany w okresie PRL, A. Kopiczko, *Alojzy Wieczorek (1904-1980), kapłan diecezji warmińskiej*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, t. 2, s. 303-303; „ODCiG”, 1945, nr 2, s. 18; „ODCiG”, 1946, nr 3, s. 98.

<sup>51</sup> Łopatki - wieś w gminie Książki, powiat wąbrzeski, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętej Magdy Magdaleny, obecnie diecezja toruńska.

<sup>52</sup> Oddział „Ruczaja” - jedna z grup NSZ działająca po II wojnie światowej w powiecie lipnowskim, rypińskim, wąbrzeskim, oraz grudziądzkim. Jej dowódcą był Henryk Siwoń, a jego zastępcą Władysław Majtyka „Biały”. Oddział liczył kilkudziesięciu żołnierzy, Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956*, Bydgoszcz 2003, s.106.

<sup>53</sup> Ks. Franciszek Aszyk - w 1925 r. zostaje alumnem Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, a w 1929 r. przyjmuje święcenia kapłańskie. W 1945 r. mianowany administratorem parafii Tuchola, a w 1947 r. administratorem parafii w Fordonie, następnie proboszczem parafii w Fordonie (1950 r.). W 1957 r. biskup Kazimierz Józef Kowalski wręcza mu nominację na radcę prawnego *ad honores*. W 1960 r. zostaje wicedziekanem dekanatu fordońskiego, a następnie dziekanem dekanatu fordońskiego, *Parafia rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie*, <http://www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl/proboszczowie.html>, odczyt z dn. 31.10.2017; „ODCiG”, 1947, nr 6, s. 447; „ODCH”, 1950, nr 4, s. 255; „ODCH”, 1957, nr 11-12, s. 434; „ODCH”, 1960, nr 1-2, s. 38.

<sup>54</sup> Karolewo - może chodzić o osadę w gminie Dobrcz, powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie. Miejscowość trudna do jednoznacznej identyfikacji, gdyż występuje wielokrotnie w Polsce. W samym województwie kujawsko-pomorskim występuje aż siedem miejscowości o tej nazwie.

<sup>55</sup> Fordon - obecnie dzielnica Bydgoszczy, powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie.

- się wpływom ideologii materialistycznej, a stanęła do walki z komunistami. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 1135/NR.
2. Górecki Wincenty<sup>56</sup>, syn Jana, ur. 23.06.1899 r., ksiądz, parafia Działdowo, województwo olsztyńskie. Występował wrogo z ambony przeciwko stosunkom panującym w Polsce Ludowej. W okresie okupacji przebywał w miejscowości Szczuka<sup>57</sup>, powiat Brodnica<sup>58</sup>, gdzie przyjął III grupę narodowości niemieckiej. KPMO<sup>59</sup> Służba Bezpieczeństwa Działdowo. Informacja z dnia 21.10.1962 r.
  3. Grabiński Franciszek<sup>60</sup>, syn Augustyna, ur. 5.10.1903 r., w Strudze<sup>61</sup>, proboszcz parafii Jastrzębie<sup>62</sup>, powiat Brodnica, województwo bydgoskie. W rozmowach z ludźmi niejednokrotnie wypowiadał się, że Polska nie jest krajem wolnym, ponieważ rządzi nią dwóch Rosjan. Członkom ZWM<sup>63</sup> powiedział, że walczą oni z myszami i szczurami, ale że to wszystko będzie miało kres. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 3175/D.  
[s.4]
  4. Hinc Bronisław<sup>64</sup>, syn Antoniego, ur. 11.08.1908 r. w Lidzbarku<sup>65</sup>, proboszcz parafii Konarzyny<sup>66</sup>, powiat Chojnice, województwo bydgoskie. Utrudniał

<sup>56</sup> Ks. Wincenty Górecki - w 1947 r. mianowany administratorem parafii w Działdowie, w 1949 r. prodziekanem dekanatu lidzbarskiego, w 1951 r. dziekanem dekanatu lidzbarskiego-„ODCH”, 1947, nr 5, s. 400; „ODCH”, 1949, nr 6, s. 421; „ODCH”, 1951, nr 1, s. 34.

<sup>57</sup> Szczuka - wieś w gminie Brodnica, powiat brodnicki, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>58</sup> Brodnica - siedziba powiatu brodnickiego, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>59</sup> KPMO - Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej.

<sup>60</sup> Właściwie ks. Franciszek Grabański - w 1948 r. zostaje administratorem parafii w Jastrzębiu i Cielętach, wcześniej administrator parafii w Zieleniu. W 1949 r. mianowano go administratorem parafii w Kiełbasinie, „ODCH”, 1948, nr 4, s.262; „ODCH”, 1949, nr 6, s. 422.

<sup>61</sup> Struga - prawdopodobnie chodzi o wieś w gminie Czersk, powiat Chojnice, województwo pomorskie.

<sup>62</sup> Jastrzębie - wieś w gminie Bartniczka, powiat brodnicki, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, obecnie diecezja toruńska.

<sup>63</sup> ZWM - Związek Walki Młodych- komunistyczna organizacja młodzieżowa utworzona w 1943 r. działająca pod patronatem Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Po wojnie uczestniczyła w umacnianiu wpływów komunistycznych w Polsce. W 1948 r. połączyła się z innymi komunistycznymi organizacjami młodzieżowymi w Związek Młodzieży Polskiej (ZMP).

<sup>64</sup> Ks. Bronisław Hinc - w 1946 r. mianowano go administratorem parafii w Łobdowie, w 1949 r. objął funkcję administratora parafii w Konarzynie i Swornychgaciach, a w 1958 r. administratora parafii w Bierzgłowie, „ODCiG”, 1946, nr 3, s.97; „ODCH”, 1948, nr 6, s. 409; „ODCH”, 1949, nr 1, s. 43; „ODCH”, 1958, nr 5-6, s. 176.

<sup>65</sup> Lidzbark - miasto w powiecie działdowskim, województwo warmińsko-mazurskie.

<sup>66</sup> Konarzyny - wieś w powiecie chojnickim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia św. Antoniego Padewskiego, obecnie diecezja pelplińska.

- członkowi PPR<sup>67</sup> pogrzebanie zwłok jego żony na cmentarzu, oświadczając, że z partyjniakami nie chce mieć do czynienia, następnie wyrzucił go z mieszkania. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 237/D.
5. Jeka Bolesław<sup>68</sup>, syn Macieja, ur. 27.07.1900 r. w Wądzewie<sup>69</sup>, administrator parafii Serock<sup>70</sup>, powiat Świecie, województwo bydgoskie. Postanowieniem Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy aresztowany za spowodowanie rozbicia Koła ZMP<sup>71</sup>. Zwolniony dnia 30.09.1949 r. z braku dostatecznych dowodów winy. Wydział „C” KWMO Gdańsk<sup>72</sup>, nr R-7953.
  6. Lubiński Konrad<sup>73</sup>, syn Jana, ur. 25.10.1916 r., proboszcz parafii Stężycza<sup>74</sup>, powiat Kartuzy, województwo gdańskie. Będąc prefektem Państwowego Gimnazjum i Liceum w Kartuzach, zmuszał młodzież do obowiązkowego uczęszczania na naukę religii. Zabraniał jej czytać postępową literaturę oraz nawoływał wiernych, aby nie uczęszczali na zebrania partyjne. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kartuzy. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
  7. Mańkowski Maksymilian, syn Pawła, ur. 19.11.1905 r. w Wielkim Komorsku, proboszcz parafii Sumowo, powiat Grudziądz, województwo bydgoskie.

<sup>67</sup> PPR - Polska Partia Robotnicza. Polskie ugrupowania komunistyczne powstałe w 1942 r. z połączenia różnych ugrupowań komunistycznych, uznających zwierzchność ZSRR. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski w 1944 r. PPR rozpoczęła proces przejmowania władzy w Polsce. W pierwszych powojennych latach PPR doprowadziła do likwidacji stronnictw niepodległościowych i przejęcia władzy w Polsce. W 1948 r. z połączenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR).

<sup>68</sup> Ks. Bolesław Jeka - w 1950 r. zostaje administratorem parafii w Osieku, wcześniejszy administrator parafii w Serocku. W 1957 r. mianowano go proboszczem tytularnym parafii w Osieku, „ODCH”, 1950, nr 1, s.17; „ODCH”, 1957, nr 9-10, s. 371.

<sup>69</sup> Ks. Bolesław Jeka urodził się w miejscowości Rozewie-Tupały. Nie istnieje miejscowość Wądzewo. Mamy tutaj do czynienia z ewidentną pomyłką osób sporządzających sprawozdanie. Obecnie miejscowość Tupały leży w gminie Władysławowo, powiat pucki, województwo pomorskie.

<sup>70</sup> Serock - wieś w gminie Pruszcz, powiat świecki, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Matki Bożej Różańcowej, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>71</sup> ZMP - Związek Młodzieży Polskiej - organizacja młodzieżowa utworzona w lipcu 1948 r. w wyniku połączenia z innymi komunistycznymi organizacjami młodzieżowymi. W kolejnych latach ściśle realizowała politykę PPR, a następnie PZPR. Po październiku 1956 r. rozpoczął się oddolny proces rozpadu organizacji i ostatecznie ją rozwiązano w 1957 r.

<sup>72</sup> Gdańsk - miasto na prawach powiatu położone w Polsce północnej, stolica województwa pomorskiego.

<sup>73</sup> Ks. Konrad Lubiński - w 1947 r. mianowano go wikariuszem parafii w Nowym Mieście Lubawskim, w 1948 r. został Dyrektorem Okręgu Brodnickiego Związku „Caritas”, oraz prefektem w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Kartuzach, „ODCH”, 1947, nr 4, s. 322; „ODCH”, 1948, nr 2, s. 98; „ODCH”, 1948, nr 6, s. 409; „ODCH”, 1947, nr 4, s. 322.

<sup>74</sup> Stężycza - wieś w powiecie kartuskim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej, obecnie diecezja pelplińska.

- Orzeczeniem Wydziału Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN<sup>75</sup> w Grudziądzu ukarany w dniu 26.10.1948 r. grzywną w wysokości 150000 zł za nielegalny wyrąb lasu państwowego. Wydział „C” KWMO Olsztyn, nr 21991/A, 7547/S.
8. Młyński Władysław<sup>76</sup>, syn Jana, ur. 21.03.1904 r. w Załakowie<sup>77</sup>, proboszcz parafii św. Józefa w Tczewie, województwo gdańskie. W czasie kazań twierdził, iż w Polsce odbędzie się referendum za przyłączeniem do ZSRR, że prezydent zostanie usunięty, a ZSRR mianuje swojego namiestnika. Rodziców się prześladuje za to, że posyłają swoje dzieci na lekcje religii. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Tczew. Informacja z dnia 9.10.1962 r. [s.5]
  9. Rembowski Stanisław<sup>78</sup>, syn Karola, ur. 17.10.1880 r., proboszcz parafii Ciechocin<sup>79</sup>, powiat Toruń, województwo bydgoskie. W czasie kazań twierdził, iż „Komunizm zginie w ciągu 10 lat, gdyż za wcześnie rozszerzać się zaczął na cały świat”. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 3382/D.
  10. Rozkwitalski Franciszek<sup>80</sup>, syn Adama, ur. 25.10. 1910 r., w Dąbrówce<sup>81</sup>, pro-

<sup>75</sup> PRN - Powiatowa Rada Narodowa. W okresie PRL rady narodowe przejęły kompetencję zniesionych organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego. Ich rolę potwierdzono w konstytucji z 1952 r.

<sup>76</sup> Ks. Władysław Młyński - uczył się w „Collegium Marianum” w Pelplinie oraz w Gimnazjum Klasycznym w Wejherowie. W latach 1914-1922 studiował w Wyższym Seminarium Duchowym w Pelplinie. W 1922 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1927 r. proboszcz parafii św. Józefa w Tczewie, w 1948 r. mianowano go członkiem Rady Liturgicznej i Dyrektorem Diecezjalnym Krucjaty Eucharystycznej na Diecezję Chełmińską, w 1950 r. wybrano go kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Chełmińskiej, a w 1968 r. prałatem honorowym Jego Świątobliwości Ojca Św. Pawła VI; Ks. J. Więckowiak, *Kościół katolicki w Tczewie*, Pelplin 2001, s. 265-267. „ODCH”, 1947, nr 3, s. 208; „ODCH”, 1948, nr 2, s. 98; „ODCH”, 1948, nr 5, s. 338; „ODCH”, 1950, nr 1, s. 16.

<sup>77</sup> Załakowo - wieś w gminie Sierakowice, powiat kartuski, województwo pomorskie.

<sup>78</sup> Ks. Stanisław Rembowski - został proboszczem parafii w Ciechocinie po zakończeniu II wojny światowej, skąd przeniósł się z diecezji sandomierskiej, uciekając przed Niemcami w 1944 r., Ks. W. Kujawski, *Parafie diecezji wrocławskiej. Archidjakoat kruszwicki i włocławski*, Włocławek 2014, s. 348.

<sup>79</sup> Ciechocin - wieś w powiecie golubsko-dobrzyńskim, województwo kujawsko-pomorskie. Po II wojnie światowej Ciechocin należał do diecezji włocławskiej, a nie chełmińskiej. Ks. W. Kujawski, *Parafie diecezji wrocławskiej. Archidjakoat kruszwicki i włocławski*, s. 347-348.

<sup>80</sup> Ks. Franciszek Rozkwitalski - w 1945 r. mianowano go administratorem parafii w Lalkowach, w 1958 r. powierzono mu funkcję administratora parafii Osiek, a w 1960 r. objął stanowisko wicedziekana dekanatu osieckiego, „ODCiG”, 1946, nr 2, s. 54; „ODCH”, 1958, nr 9-12, s. 333; „ODCH”, 1960, nr 1-2, s. 38.

<sup>81</sup> Dąbrówka - trudno o jednoznaczną identyfikację wsi, gdyż pod tą nazwą występuje kilkadziesiąt miejscowości w Polsce.

boszcz parafii Lalkowy<sup>82</sup>, powiat Starogard Gdański<sup>83</sup>, województwo gdańskie. W czasie kazań ostro atakował ZMP jako organizację, w której rzekomo celem jest walka z religią, zabraniał młodzieży wstępowania do ZMP. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-1100.

### 1949

1. Czerwiński Stanisław<sup>84</sup>, syn Kaspra, ur. 5.01.1912 r. w Gonczarach<sup>85</sup>, ksiądz zakonnik- Zakonu Ojców Łazarzystów, kapelan szpitala powiatowego Wejherowo<sup>86</sup>, województwo gdańskie. Kolportował wśród chorych broszury o treści wrogiej. Utrzymywał szerokie kontakty korespondencyjne z księżmi w USA (otrzymywał liczne paczki wartościowe, był podejrzany o działalność szpiegowską). Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2190.
2. Duszyński Edgar<sup>87</sup>, syn Maksymiliana, ur. 28.09.1903 r., proboszcz parafii Legbąd<sup>88</sup>, powiat Tuchola<sup>89</sup>, województwo bydgoskie. Przyjmował przysięgę od członków bandy „Łupaszki”, brał udział w pogrzebie członka tej bandy. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 27335/Ag.
3. Geotze Arnold<sup>90</sup>, syn Wincentego, ur. 16.10.1911 r. w Karłowie<sup>91</sup>, proboszcz parafii Reda<sup>92</sup>, powiat Wejherowo, województwo gdańskie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26.02.1949 r. skazany na 3 lata i 6 miesięcy

<sup>82</sup> Lalkowy - wieś w gminie Smętowo, powiat starogardzki, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia św. Barbary, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>83</sup> Starogard Gdański- siedziba powiatu starogardzkiego, województwo pomorskie.

<sup>84</sup> Ks. Stanisław Czerwiński - w 1935 r. otrzymał święcenia kapłańskie, w 1961 r. mianowano go kapelanem kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Wejherowie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969*, Pelplin 1968, s. 144.

<sup>85</sup> Gonczary - wieś w gminie Michałowo, powiat białostocki, województwo podlaskie.

<sup>86</sup> Wejherowo - siedziba powiatu wejherowskiego, województwo pomorskie.

<sup>87</sup> Ks. Edgar Duszyński - w 1947 r. mianowano go administratorem parafii w Raciążu, wcześniej pełnił funkcję administratora parafii w Legbądzie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej 1947*, Pelplin 1947, s. 43; „ODCH”, 1947, nr 5, s. 400.

<sup>88</sup> Legbąd - wieś położona w Gminie Tuchola, powiat tucholski, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>89</sup> Tuchola - miasto powiatowe, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>90</sup> Właściwie ks. Arnold Goetze - w 1950 r. mianowano go proboszczem parafii w Redzie, „ODCH”, 1950, nr 5-6, s. 34.

<sup>91</sup> Karłowo - prawdopodobnie chodzi o część wsi Tuchlino, gmina Sierakowice, powiat kartuski, województwo pomorskie.

<sup>92</sup> Reda - miasto w powiecie wejherowski, województwo pomorskie. Wspomniana placówka duszpasterska to Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny Aleksandryjskiej, obecnie archidiecezja gdańska.

- więzienia za nawoływanie ludności do nietolerancji religijnej. Z jego inspiracji pobito świadków Jehowy. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr 20860. [s.6]
4. Kaszczyc Władysław<sup>93</sup>, syn Wincentego, ur. 21.08.1908 r., proboszcz parafii Rytel<sup>94</sup>, powiat Chojnice, województwo bydgoskie. Występował z ambony przeciwko wstępowaniu do partii robotniczych, uzasadniając to ich charakterem i ideologią. Używał przy tym wulgarnych określeń pod adresem ich przywódców. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 39/62.
  5. Lewańczyk Aleksander<sup>95</sup>, syn Alojzego, ur. 17.07.1902 r. w Smolnie<sup>96</sup>, proboszcz parafii Łobdowo<sup>97</sup>, powiat Dobrzyń-Golub<sup>98</sup>, województwo bydgoskie. Publicznie z ambony wrogo wypowiadał się o członkach partii i ustroju PRL. Ma skłonności do nadużywania alkoholu, często w stanie nietrzeźwym wygłaszała wrogie uwagi i komentarze polityczne. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 19817/53.
  6. Mańkowski Maksymilian, syn Pawła, ur. 19.11.1905 r. w Wielkim Komorsku, proboszcz parafii Prątnica<sup>99</sup>, powiat Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. Podczas lekcji religii stosował niedozwolone metody wychowawcze wobec dzieci, które nie były przygotowane do lekcji. Wydział „C” KWMO Olsztyn, nr 21991/A, 7547/S.

<sup>93</sup> Ks. Władysław Kaszczyc - w 1934 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po II wojnie światowej administrator parafii w Tyłowie, Krokowie oraz Rytlu. Wcześniej posługę duszpasterską pełnił w diecezji wileńskiej, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej 1947*, s. 83, 122; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej 1949*, Pelplin 1949, s. 92; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*, Pelplin 1958, s. 61.

<sup>94</sup> Rytel - wieś w gminie Czersk, powiat chojnicki, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>95</sup> Ks. Aleksander Lewańczyk - w 1947 r. mianowano go administratorem parafii w Dąbrówce i Obkasie, a w 1949 r. administratorem parafii w Łobdowie, „ODCH”, 1948, nr 1, s. 46; „ODCH”, 1949, nr 1, s. 43.

<sup>96</sup> Smolno - wieś w gminie Puck, powiat pucki, województwo pomorskie.

<sup>97</sup> Łobdowo - wieś w gminie Dębowa Łąka, powiat wąbrzeski, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętej Małgorzaty, obecnie diecezja toruńska.

<sup>98</sup> Golub-Dobrzyń - miasto w województwie kujawsko-pomorskim, siedziba powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

<sup>99</sup> Prątnica - wieś w gminie Lubawa, powiat iławski, województwo warmińsko-mazurskie, znajduje się tutaj Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej, obecnie diecezja toruńska.

7. Pepliński Stanisław<sup>100</sup>, s. Bernarda, ur. 19.03.1911 r., w Skoszewie<sup>101</sup>, wikariusz parafii Koronowo<sup>102</sup>, powiat Bydgoszcz. Zalecał członkom kościelnej organizacji „Sodalicia Mariańska”<sup>103</sup> - wstępowanie w szeregi organizacji ZMP dla prowadzenia destruktywnej działalności. Był inicjatorem napisania pogróżkowego listu do przewodniczącego koła ZMP w Wilczu<sup>104</sup>. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 4703/D.
8. Pröhnke Józef<sup>105</sup>, s. Franciszka, ur. 19.04.1884 r., ksiądz, parafia Kurkocin<sup>106</sup>, powiat Wąbrzeźno, województwo bydgoskie. Wykorzystywał ambonę do celów politycznych, uzasadniał konieczność podjęcia walki z ustrojem PRL,

<sup>100</sup> Ks. Stanisław Pepliński - w 1937 r. rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. W wyniku wybuchu II wojny światowej przerwał studia teologiczne. W okresie okupacji niemieckiej wstąpił do Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Aresztowano go za działalność konspiracyjną, a następnie umieszczono go w obozie koncentracyjnym. Represjonowany za swoją działalność patriotyczną przez władze PRL. W 1948 r. został wikariuszem parafii w Koronowie, w 1950 r. wikariuszem parafii w Grodzicznie. Moderator Sodalicii Mariańskiej w Koronowie. Po wysłaniu wspomnianego listu do koła ZMP zatrzymano i aresztowano wszystkich członków Sodalicii Mariańskiej. Podczas przesłuchania jeden z oskarżonych przyznał się do napisania listu i obciążył swoimi zeznaniami ks. S. Peplińskiego. Władzom nie udało się przedstawić wiarygodnych dowodów i październiku 1949 r. wypuszczono go z aresztu, *Pelpliński Stanisław-ksiądz (19.02.1917- 2002)*, [www.brusy.pl/t\\_pliki\\_/1179.doc](http://www.brusy.pl/t_pliki_/1179.doc), odczyt z dn. 3.11.2017; A. Paczoska-Hauke, *Wstęp*, s. 65-66; „ODCH”, 1948, nr 1, s. 46; „ODCH”, 1950, nr 1, s. 17.

<sup>101</sup> Skoszewo - wieś w gminie Brusy, powiat chojnicki, województwo pomorskie.

<sup>102</sup> Koronowo - miasto w powiecie bydgoskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>103</sup> Sodalicia Mariańska - stowarzyszenie katolików świeckich założone w 1563 r. przy kolegium jezuitów w Rzymie. Jego członkowie dążyli do chrześcijańskiej doskonałości i szerzenia Królestwa Bożego na ziemi. W latach 1935-1936 r. działało w Polsce ok. 1500 sodalicji, z 100 tys. członków. W 1949 r. władze komunistyczne zażądały zarejestrowania stowarzyszenia z podaniem listy członków. Ks. kardynał Stefan Wyszyński odmówił i zawiesił działalność stowarzyszenia. Dopiero w 1980 r. reaktywowało swoją działalność w Polsce, M. Łacek, *Sodalicia Mariańska, Sodalitas BMV*, Encyklopedia katolicka, t. XVIII, redaktor naczelny E. Gigilewicz, Lublin 2013, s. 522-544.

<sup>104</sup> Prawdopodobnie chodzi o Wilczą Górę, część wsi Lucim, gmina Koronowo, powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>105</sup> Ks. Józef Pröhnke - w 1907 r. zdał maturę, a następnie rozpoczął studia w Wyższym Seöminarium Duchownym w Pelplinie. W 1912 otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1916-1912 był m.in. wikariuszem parafii w Brusach, potem parafii w Łęcku (1916-1920), kapelanem w Szpitalu Miejskim w Toruniu (1921-1923). W 1923 r. został kuratusem parafii w Kurkocinie. Po zakończeniu II wojny światowej administrator, a następnie proboszcz tytularny parafii Radowiska Wielkie (1945-1958). Z powodu braku księży w latach 1945-1953 administrował dodatkowo parafią w Kurkocinie, Ks. H. Moss, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej*, s. 256.

<sup>106</sup> Kurkocin - wieś w gminie Dębowa Łąka, powiat wąbrzeski, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia pw. Świętego Bartłomieja Apostoła*, obecnie diecezja toruńska.

nawoływał ludność do brania udziału w „cudzie lubelskim”<sup>107</sup>. W okresie okupacji posiadał III grupę narodowości niemieckiej. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr D-3112/56.

[s.7]

9. Szeląg Leon<sup>108</sup>, syn Antoniego, ur. 29.08.1903 r., ksiądz zakonny, przełożony Zgromadzenia OO Marianów w Grudziądzu, ul. Kościelna 10. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 20.05.1950 r. skazany na 12 lat więzienia za działalność antypaństwową wśród młodzieży, nielegalne posiadanie broni i handel obcą walutą. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Grudziądz. Informacja z dnia 3.10.1962 r.

### 1950

1. Dylewski Franciszek<sup>109</sup>, syn Mikołaja, ur. 1914 r., ksiądz zakonny, katecheta szkolny w Orłowie<sup>110</sup> i w Gdyni<sup>111</sup>, województwo gdańskie. Przechowywał akta archiwalne AK<sup>112</sup> z okresu okupacji, które w 1950 r. spalił. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr 8361.

<sup>107</sup> „Cud lubelski” - tym wyrażeniem określa się wydarzenia z lipca 1949 r. w katedrze lubelskiej, gdy modląca się zakonnica miała zauważyć na obrazie Matki Boskiej spływające po jej twarzy krwawe łzy. W kolejnych dniach pojawiły się tam wielotysięczne tłumy wiernych. Władze PRL próbowały przeszkodzić licznemu napływowi wiernych do Lublina.

<sup>108</sup> Ks. Leon Szeląg - w latach 1921-1923 uczęszczał na kursy maturalne w Brześciu. W 1923 r. wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia Księżąt Marianów w Skórcu. W 1927 r. złożył wieczyste śluby zakonne, a w 1936 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1937 r. uczył religii. Podczas Powstania Warszawskiego pełnił obowiązki kapelana w Zgrupowaniu „Żubr” w Obwodzie II Żoliborz. Od 1948 r. ukrywał się przed aresztowaniem. W 1949 r. aresztowano go i oskarżono o utrzymywanie kontaktów z żołnierzami AK, posiadanie broni palnej oraz handel walutą. Skazany na 12 lat więzienia, karę później zmniejszono mu na mocy amnestii i z powodu złego stanu zdrowia. W 1958 r. zostaje przełożonym Księżąt Marianów w Grudziądzu, M.T. Krawczyk, *Leon Szeląg (1903-1980), marianin*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, t. 1, pod red. J. Myszora, Warszawa 2003, s. 274-275.

<sup>109</sup> Ks. Franciszek Dylewski - po II wojnie światowej nauczyciel w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej 1949*, s. 127

<sup>110</sup> Orłowo - południowa dzielnica Gdyni.

<sup>111</sup> Gdynia - miasto na prawach powiatu, województwo pomorskie.

<sup>112</sup> AK - Armia Krajowa - największa polska organizacja konspiracyjna podczas II wojny światowej, stanowiąca część Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polski. AK została powołana 14.02.1942 r. Jej pierwszym komendantem został gen. Stefan Rowecki. W styczniu 1945 r. rozwiązana rozkazem gen. L. Okulickiego.

2. Piaskowski Władysław<sup>113</sup>, syn Mateusza, ur. 7.02.1913 r. w Tymonicach<sup>114</sup>, proboszcz parafii Krokowo<sup>115</sup>, powiat Puck<sup>116</sup>, województwo gdańskie. Orzeczeniem Wydziału Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Pucku ukarany w dniu 22.02.1950 r. grzywną w wysokości 10000 zł za odczytanie mimo zakazu władz państwowych, listu Episkopatu w sprawie rozwiązania „Caritasu”. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-1311.
3. Seroczyński Eugeniusz<sup>117</sup>, syn Walentego, ur. 18.12.1911 r., ksiądz zakonny-Zakon OO Salezjanów w Rumi-Zagórze<sup>118</sup>, powiat Wejherowo, województwo gdańskie. Skazany na 2 lata więzienia za głoszenie z ambony propagandy antypaństwowej. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-1169.
4. Szarowski Paweł<sup>119</sup>, syn Pawła, ur. 13.12.1907 r. w Linówce<sup>120</sup>, wikariusz parafii św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim, województwo gdańskie. Był korespondentem radiostacji „Wolna Europa”<sup>121</sup>, pisał szkalujące anonimy do

<sup>113</sup> Ks. Władysław Piaskowski - w 1930 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców w Krakowie, w 1939 r. otrzymał święcenia kapłańskie, w latach 1945-1947 proboszcz parafii w Gniewie, w 1947 r. zostaje prefektem w Państwowym Gimnazjum i Liceum Pedagogicznym w Kościerzynie, *Ksiądz Władysław Józef Piaskowski*, <https://www.gniew.pl/834,ksiazdz-wladyslaw-jozef-piaskowski-cr>, odczyt z dn. 31.10.2017, „ODCH”, 1947, nr 6, s. 546-547.

<sup>114</sup> Ks. Władysław Piaskowski urodził się w Tymawie. W sprawozdaniu zniekształcono jej nazwę. Obecnie Tymawa znajduje się w gminie Gniew, powiat czewski, województwo pomorskie.

<sup>115</sup> Krokowo - wieś w gminie Krokowa, powiat pucki, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej, obecnie archidiecezja gdańska.

<sup>116</sup> Puck - miasto powiatowe w województwie pomorskim.

<sup>117</sup> Ks. Eugeniusz Seroczyński - w 1948 r. mianowano go kapelanem w szpitalu Św. Jerzego w Lubawie, a 1961 r. administratorem parafii w Kiełpinach, „ODCH”, 1948, nr 4, s. 263; „ODCH”, 1961, nr 7-8, s. 252.

<sup>118</sup> Zagórze - dzielnica miasta Rumia, położonego w powiecie wejherowskim, województwo pomorskie.

<sup>119</sup> Ks. Paweł Szarowski - święcenia kapłańskie przyjął w 1930 r., późniejszy prefekt w szkole średniej w Grudziądzu. W 1948 r. uzyskał stopień magistra teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1950 r. zostaje administratorem Parafii pw. św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim, a w 1956 r. jej proboszczem oraz radcą Kurii Biskupiej, *Szarowski Paweł (1907-1968)*, <https://www.geni.com/people/Pawe%C5%82-Szarowski/600000000583478578>, odczyt z dn. 17.11.2017; „ODCH”, 1948, nr 4, s. 263; „ODCH”, 1950, nr 5-6, s. 349; „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 36.

<sup>120</sup> Linówko - wieś w gminie Ińsko, powiat starogardzki, województwo zachodniopomorskie.

<sup>121</sup> Radio Wolna Europa - rozgłośnia powstała z inicjatywy amerykańskiej w 1950 r. w Monachium. Jej głównym celem było dostarczanie niezależnej informacji do państw komunistycznych. W latach pięćdziesiątych XX w. polską sekcją RWE kierował Jan Nowak-Jeziorański.

- Fali 49<sup>122</sup> i Polskiego Radia<sup>123</sup>. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-1188. [s.8]
5. Wojnowski Franciszek<sup>124</sup>, s. Bonifacego, ur. 25.07.1912 r. w Drzonowie<sup>125</sup>, proboszcz parafii Sarnowo<sup>126</sup>, powiat Chełmno<sup>127</sup>, województwo bydgoskie. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy skazany na 10 lat więzienia za współpracę z nielegalnymi organizacjami młodzieżowymi. Zwolniony warunkowo w 1955 r. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Bydgoszcz, nr 62/38.
  6. Zwolenkiewicz Kazimierz<sup>128</sup>, syn Stanisława, ur. 21.01.1914 r., w Wymy-

<sup>122</sup> „Fala 49” - komunistyczna audycja propagandowa, pojawiająca się sporadycznie w 1949 r. na falach Polskiego Radia. Prowadził ją aktor Stefan Martyka i dziennikarka Wanda Odolska.

<sup>123</sup> Polskie Radio - w 1925 r. rozpoczęło swoją działalność programową. Do wybuchu II wojny światowej uruchomiono dodatkowo siedem ośrodków regionalnych Polskiego Radia. W latach 1944/45 komuniści polscy reaktywowali jego działalność, przejmując całkowicie kontrolę nad nim.

<sup>124</sup> Ks. Franciszek Wojnowski - w latach 1933-1939 studiował teologię w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Po święceniach kapłańskich w 1939 r. został wikariuszem w parafii w Nieżywiciu, a następnie w Osie. Podczas II wojny światowej kilkakrotnie aresztowany przez Niemców. Po wojnie został administratorem parafii Koszelewy i Rybno, a następnie parafii w Błędowie i Turzniczy. W 1948 r. zostaje administratorem parafii w Sarnowie, *Dawni księża parafii Dobrcz*, [http://www.dobrcz.info/asp/pl\\_start.asp?typ=13&sub=2&menu=72&artykul=183&akcja=artykul&prywatnosc=tak](http://www.dobrcz.info/asp/pl_start.asp?typ=13&sub=2&menu=72&artykul=183&akcja=artykul&prywatnosc=tak), odczyt z dn. 31.10.2017; „ODCH”, 1947, nr 4, s.321; „ODCH”, 1948, nr 5, s. 339.

<sup>125</sup> Drzonowo - wieś w gminie Lisewo, powiat chełmiński, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>126</sup> Sarnowo - wieś w powiecie chełmińskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętego Marcina Biskupa, obecnie diecezja toruńska.

<sup>127</sup> Chełmno - miasto na prawach powiatu, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>128</sup> Ks. Kazimierz Zwolenkiewicz- w latach 1932-1936 uczył się w Męskim Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Średniej w Gdyni. W 1936 r. rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. W latach 1937-1939 kontynuował studia filozoficzno-teologiczne w Łucku. Podczas II wojny światowej zesłany na roboty przymusowe do Niemiec, skąd uciekł pod koniec 1940 r. Następnie ukrył się u ks. Pawła Lubińskiego w Gdyni-Małym Kacku. W 1941 r. wstąpił do Związku Walki Zbrojnej. Aresztowany w 1942 r. przez gestapo i zesłany do obozu koncentracyjnego. W 1945 r. wrócił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Represjonowany w okresie PRL. W 1948 r. zostaje wikariuszem parafii w Kościerzynie, w latach 1949-1959 administrator parafii Gostkowo k. Torunia. W 1961 r. objął obowiązki administratora parafii w Królów Lesie. Ks. *Kazimierz Zwolenkiewicz, (1914-), kapłan diecezji chełmińskiej*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, t. 3, pod red. J. Myszora, Warszawa 2006, s.269-270; Ks. *Zwolenkiewicz Kazimierz*, Fundacja Generał Elżbiety Zawadzkiej, [http://kpbc.umk.pl/Content/95040/Zwolenkiewicz\\_Kazimierz\\_739\\_1414\\_Pom.pdf](http://kpbc.umk.pl/Content/95040/Zwolenkiewicz_Kazimierz_739_1414_Pom.pdf), odczyt z dn.12.11.2017; „ODCH”, 1948, nr 1, s.48; „ODCH”, 1949, nr 3, s. 184; „ODCH”, 1961, nr 7-8, s. 251.

słowie Szlacheckim<sup>129</sup>, administrator parafii Gostkowo<sup>130</sup>, powiat Toruń, województwo bydgoskie. W dniu 19.11.1950 r. spowodował rozbicie wiecu zorganizowanego przez Gminy Komitet Obrońców Pokoju<sup>131</sup>. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2093.

## 1951

1. Kończal Sylwester, s. Łukasza, ur. 14.12.1915 r., proboszcz parafii Płońnica, powiat Działdowo, województwo olsztyńskie. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie z dnia 14.12.1951 r. skazany na 5 lat więzienia za wrogą propagandę przeciwko PRL i ZSRR. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Działdowo, nr 1074.
2. Kosznik Edmund<sup>132</sup>, syn Franciszka, ur. 18.04.1921 r., prefekt szkół podstawowych w Tucholi, województwo bydgoskie. Wychowywał młodzież w duchu reakcyjnym, wrogim do Polski Ludowej. Usiłował przyciągnąć na naukę religii uczniów szkół TPD<sup>133</sup>. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 4224/D.
3. Pliszka Jan<sup>134</sup>, s. Jana, ur. 17.07.1917 r., kapelan sióstr elżbietanek w Gdyni-Orłowo, województwo gdańskie. Utrzymywał kontakty z nielegalną organizacją młodzieżową „Szare Szeregi”<sup>135</sup>. Wśród jej członków prowadził propagandę

<sup>129</sup> Wymysłowo Szlacheckie - osada w gminie Mogilno, powiat mogileński, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>130</sup> Gostkowo - wieś w gminie Łysomice, powiat toruński, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, obecnie diecezja toruńska.

<sup>131</sup> Polski Komitet Obrońców Pokoju - komunistyczna organizacja społeczna założona w 1949 r. W 1958 r. zmieniono jej nazwę na Ogólnopolski Komitet Pokoju. Jego głównym celem miała być obrona międzynarodowego pokoju. Organizacja wykorzystywana propagandowo do krytyki militarystycznego Zachodu.

<sup>132</sup> Ks. Edmund Kosznik - w 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Księdza Kardynała Prymasa Polski Augusta Hłonda. W tym samym roku został wikariuszem parafii w Wąbrzeźnie, później administrator parafii Lutowo, „ODCiG”, 1946, nr 2, s. 52, 55; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*, s. 84.

<sup>133</sup> TPD- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Stowarzyszenie powstało w 1911 r. Początkowo miało lokalny charakter. Po powstaniu w 1919 r. Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, TPD stało się jego członkiem. W 1949 r. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci połączyło się z Chłopskim Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i powstało ogólnopolskie TPD. W okresie PRL, TPD organizowało głównie szkoły świeckie, które działały w oparciu o ideologię socjalistyczną.

<sup>134</sup> Ks. Jan Pliszka - w 1948 r. został wikariuszem parafii w Sępólnie Krajeńskim, w 1949 r. wikariuszem parafii Najświętszej Marii Panny w Toruniu, a w 1950 r. wikariuszem parafii w Wejherowie oraz kapelanem w Domu Sióstr Elżbietanek w Gdyni-Orłowie, „ODCH”, 1948, nr 1, s. 47; „ODCH”, 1949, nr 4, s. 289; „ODCH”, 1950, nr 4, s. 255; „ODCH”, 1950, nr 5-6, s. 350.

<sup>135</sup> Szare Szeregi - młodzież działająca w przedwojennym Związku Harcerstwa Polskiego. Po

prowojenną. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 2801/D.  
[s.9]

## 1952

1. Burski Józef<sup>136</sup>, s. Jana, ur. 12.11.1912 r., w Piechowicach<sup>137</sup>, proboszcz parafii Pruszcz<sup>138</sup>, powiat Tuchola, województwo bydgoskie. W czasie kazań zalecał unikania niepraktykujących katolików. Uzasadniał, że sytuacja chłopów jest w obecnym ustroju o wiele gorsza niż przed wojną, nie mogą zatrudnić siły najemnej, oddają obowiązkowe dostawy, muszą wstąpić do spółdzielni produkcyjnych, a to oznacza wspólne kotły. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Tuchola. Informacja z dnia 4.10.1962 r.
2. Niemczycki Ludwik, s. Grzegorza, ur. 8.11.1904 r., w Rokietnicy, proboszcz parafii Kiełpino, powiat Kartuzy, województwo gdańskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Kartuzach w 1952 r. ukarany grzywną w wysokości 700 zł za dezorganizację pracy w szkole. Samowolnie wchodził do klas w czasie lekcji, wypraszał nauczycieli, wyświęcał klasę, przewieszał krzyż z bocznej ściany na główną. Decyzją Wydziału Oświaty w Kartuzach pozbawiony prawa nauczania religii w szkole. Wydział „C” KWMO Wrocław, nr 4716/II/ES.
3. Przybyła Edmund<sup>139</sup>, syn Andrzeja, ur. 4.10.1908 r., w Essen<sup>140</sup> (Niemcy), prefekt w Kościerzynie<sup>141</sup>, województwo gdańskie. Podczas lekcji religii stosował niedozwolone metody wychowawcze. Usiłował dokonać wśród dzieci podziału na wierzących i niewierzących celem wywołania antagonizmów między obu tymi grupami. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr 19699.

---

wybuchu II wojny światowej rozpoczęła działalność konspiracyjną, a po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. jej członkowie działali również w konspiracji niepodległościowej.

<sup>136</sup> Właściwie ks. Józef Bruski - w 1937 r. otrzymał święcenia kapłańskie, w 1958 r. miano wano go administratorem parafii w Pruszczu Tucholskim oraz wicedziekanem dekanatu tucholskiego, „ODCH”, 1958, nr 7, s. 208.

<sup>137</sup> Piechowice - wieś w gminie Dziemiany, powiat kościerski, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>138</sup> Pruszcz - wieś w powiecie świeckim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia św. Trójcy, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>139</sup> Ks. Edmund Przybyła - w 1952 r. ks. Jana Müllera oraz ks. Edmunda Przybyłę władze komunistyczne oskarżyły o bicie i maltretowanie dzieci w Kościerzynie. Podczas zebrania rodziców nie potwierdzono faktu bicia dzieci, L. Potykanowicz-Siuda, *Państwo a Kościół katolicki w województwie gdańskim w latach 1945-1970...*, s. 35-36, 38.

<sup>140</sup> Essen - miasto na prawach powiatu w zachodniej części Niemiec, w rejencji Düsseldorf.

<sup>141</sup> Kościerzyna - miasto na prawach powiatu, województwo pomorskie.

## 1953

1. Kałucki Wojciech<sup>142</sup>, syn Rafała, ur. 17.10.1902 r. w Błędowie<sup>143</sup>, proboszcz parafii Kościelna Jania<sup>144</sup>, powiat Starogard Gdański. W czasie kazań nawoływał, aby ludność nie wstępowała do partii, uzasadniając to jej programem ideowym i politycznym. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Starogard. Informacja z dnia 26.10.1962 r.  
[s.10]
2. Mieczkowski Jan<sup>145</sup>, syn Józefa, ur. 20.07.1919 r. (USA), proboszcz parafii Szynych<sup>146</sup>, powiat Grudziądz, województwo bydgoskie. W czasie kazań ostro atakował spółdzielnie produkcyjne. Nawoływał ludność, aby nie wstępowała do nich, gdyż będzie musiała pracować w niedziele, a tym samym zostanie odsunięta od Kościoła. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr D-535/56.
3. Zwolenkiewicz Kazimierz, syn Stanisława, ur. 21.01.1914 r., w Wymysłowie Szlacheckim, administrator parafii Gostkowo, powiat Toruń, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Toruniu skazany na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata za ubliżanie Przewodniczącemu Prezydium PRN w Toruniu w godzinach urzędowych. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2093<sup>147</sup>.

<sup>142</sup> Ks. Wojciech Kałucki - w 1931 r. otrzymał święcenia kapłańskie, w 1946 r. mianowany administratorem parafii w Kościelnej Janinie, późniejszy kanonik tytularny, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969 r.*, Pelplin 1968, s. 111.

<sup>143</sup> Błędowo - pod tą nazwą występuje kilka wsi w Polsce. Prawdopodobnie chodzi o Błędowo w województwie kujawsko-pomorskim, ew. o osadę w powiecie kętrzyńskim, w województwie warmińsko-mazurskim.

<sup>144</sup> Kościelna Jania - wieś w gminie Smętowo Graniczne, powiat starogardzki, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Trójcy Świętej, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>145</sup> Ks. Jan Mieczkowski - w 1929 r. powrócił z rodzicami do Polski. Swoją edukację rozpoczął w szkole powszechnej w Szteklinie, a następnie kontynuował naukę w gimnazjum w Starogardzie Gdańskim. W 1939 r. zdał egzamin maturalny. Dopiero po II wojnie zakończył swoją edukację, studiując w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. W latach 1950-1958 był wikariuszem-ekspozytem parafii w Szynychu, a w latach 1959-1965 wikariuszem-ekspozytem parafii Kurkocin. W 1965 r. mianowano go administratorem parafii Okonin. *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1987*, Pelplin 1987, s. 58, 124, 134.

<sup>146</sup> Szynych - wieś w gminie Grudziądz, powiat grudziądzki, województwo kujawsko-pomorskie. Znajduje się tutaj Parafia pw. Świętego Mikołaja Biskupa, obecnie diecezja chełmińska

<sup>147</sup> Ks. Kazimierza Zwolenkiewicza oskarżono o znieważenie przedstawicieli Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Toruniu, gdy przeszkodził im w grudniu 1952 r. w naruszeniu własności kościelnej, *Aparat bezpieczeństwa w walce z Kościołem katolickim*, s. 33-334, 340-341.

## 1954

1. Dziezic Czesław<sup>148</sup>, syn Piotra, ur. 28.08.1916 r. w Oleśnicy<sup>149</sup>, administrator parafii Ryńsk<sup>150</sup>, powiat Wąbrzeźno, województwo bydgoskie. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie skazany na 8 lat więzienia za przynależność do nielegalnej organizacji „Bataliony Chłopskie”<sup>151</sup> oraz działalność szpiegowską. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Wąbrzeźno, nr 824/62.
2. Muzalewski Alfons<sup>152</sup>, syn Władysława, ur. 13.02.1908 r. w Papowie Toruńskim<sup>153</sup>, proboszcz parafii Kijewo Królewskie<sup>154</sup>, powiat Chełmno, województwo bydgoskie. W czasie kazań nawoływał ludność, aby nie wstępowała do spółdzielni produkcyjnych. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 427/56.
3. Radzki Konrad Henryk<sup>155</sup>, syn Bronisława, ur. 10.02.1926 r. w Wąbrzeźnie, wikariusz parafii Chełmża<sup>156</sup>, powiat Toruń, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Wąbrzeźnie skazany na karę grzywny 500 zł za rozprowadzanie nielegalnych obrazków o treści religijnej. KPMO. Służba

<sup>148</sup> Ks. Czesław Dziezic - podczas II wojny światowej należał jako kleryk do Narodowych Sił Zbrojnych na terenie Oleśnicy. Świecenia kapłańskie przyjął w 1946 r. W tym samym roku mianowano go wikariuszem parafii Toruń – Mokre. W tym samym roku przeniesiono go na równorzędne stanowisko do parafii w Chełmży, późniejszy administrator parafii w Ryńsku. W 1952 r. zgodził się na współpracę z nielegalnymi „Batalionami Chłopskimi”. W 1954 r. aresztowany i skazany na 8 lat więzienia. W 1955 r. Najwyższy Sąd Wojskowy złagodził mu karę do trzech lat i czterech miesięcy. Wyszedł na wolność w 1956 r., A. Paczoska-Hauke, *Wstęp*, s. 35. „ODCiG”, 1946, nr 2, s.55; „ODCiG”, 1946, nr 4, s. 126; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*, s.142.

<sup>149</sup> Oleśnica - prawdopodobnie chodzi o miasto powiatowe o tej nazwie w województwie dolnośląskim.

<sup>150</sup> Ryńsk - wieś w powiecie wąbrzeskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia* pw. Świętego Wawrzyńca, obecnie diecezja toruńska.

<sup>151</sup> Bataliony Chłopskie - konspiracyjne oddziały ruchu ludowego działające na terenie okupowanej Polski podczas II wojny światowej. Ich głównym celem była obrona wsi przed represjami ze strony okupanta. Na początku 1944 r. Bataliony Chłopskie liczyły ok.170 tys. żołnierzy. W 1945 r. większość żołnierzy wstąpiła do Polskiego Stronnictwa Ludowego, a samą organizację rozwiązano formalnie we wrześniu 1945 r.

<sup>152</sup> Ks. Alfons Muzalewski - w 1947 r. otrzymał instytucję kanoniczną na parafię Kijewo Królewskie, a w 1958 r. został administratorem parafii w Łasinie, „ODCH”, 1947, nr 5, s. 399; „ODCH”, 1958, nr 7, s. 209.

<sup>153</sup> Papowo Toruńskie - wieś w gminie Łysomice, powiat toruński, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>154</sup> Kijewo Królewskie - wieś w powiecie chełmińskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia* pw. Świętego Wawrzyńca, obecnie diecezja toruńska.

<sup>155</sup> Właściwie Ks. Konrad Henryk Racki - w 1954 r. otrzymał święcenia kapłańskie, w 1961 r. mianowano go administratorem parafii w Tyłowie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1969 r.*, s. 116.

<sup>156</sup> Chełmża - miasto w powiecie toruńskim, województwo kujawsko-pomorskie.

Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 26.09.1962 r.  
[s.11]

### 1955

1. Gutowski Józef<sup>157</sup>, s. Bronisława, ur. 23.09.1916 r. w Wampirsku<sup>158</sup>, administrator parafii Sumin<sup>159</sup>, powiat Starogard Gdański, województwo gdańskie. Inspirował i mobilizował ludność miejscowej parafii, aby nie dopuściła do zamknięcia kaplicy w Suminie, która znajdowała się w budynku państwowym. Kaplica została zamknięta zarządzeniem odpowiednich władz. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Starogard Gdański. Informacja z dnia 12.10.1962 r.
2. Piaskowski Władysław, syn Mateusza, ur. 7.02.1913 r., w Tymonicach, proboszcz parafii Krokowo, powiat Puck, województwo gdańskie. W czasie kazań nawoływał ludność parafii, aby nie wstępowała do spółdzielni produkcyjnej. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-1311.
3. Sierwaczak Bronisław<sup>160</sup>, syn Józefa, ur. 1.02.1923 r. w Pocznu<sup>161</sup>, wikariusz parafii Lubawa<sup>162</sup>, powiat Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. Stosował niedozwolone metody wychowawcze (bicie dzieci, szarpanie za włosy) podczas lekcji religii. Wydział „C” KWMO Olsztyn, nr 6793/S.

<sup>157</sup> Ks. Józef Gutowski - w 1948 r. zostaje wikariuszem parafii w Chojnicach oraz prefektem Państwowego Liceum i Gimnazjum Państwowego w Chojnicach, „ODCH”, 1948, nr 1, s. 46.

<sup>158</sup> Obecnie Wąpiersk - wieś w gminie Lidzbark, powiat działdowski, województwo warmińsko-mazurskie.

<sup>159</sup> Sumin - wieś w powiecie starogardzkim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Świętego Krzyża, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>160</sup> Właściwie ks. Bronisław Sierwaczak - w 1952 r. przyjął świecenie kapłańskie, w 1965 r. mianowany administratorem parafii w Brzozie Lubawskiej. Wcześniej wikariusz w parafiach w Kowalewie Pomorskim oraz Lubawie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958 r.*, s. 75; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969 r.*, s. 107-108.

<sup>161</sup> Ks. Bolesław Sierwaczak urodził się w Podzamku Golubskim. W sprawozdaniu zniekształcono nazwę miejscowości. Miejscowość o takiej nazwie nie istnieje. Wieś Podzamek Golubski leży obecnie w gminie Golub-Dobrzyń, powiat golubsko-dobrzyński, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>162</sup> Lubawa - miasto w powiecie iławskim, województwo warmińsko-mazurskie. W latach pięćdziesiątych XX w. znajdowała się tutaj wyłącznie Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny i Świętej Anny, obecnie diecezja toruńska.

## 1956

1. Buczkowski Zdzisław<sup>163</sup>, syn Alojzego, ur. 12.06.1918 r., w Wudzyniu<sup>164</sup>, proboszcz parafii Łąkorz<sup>165</sup>, powiat Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. W czasie kazań atakował ustawę o dopuszczalności przerywania ciąży i potępiał kobiety, które poddają się zabiegowi usunięcia ciąży. Wydział „C” KWMO Olsztyn, nr 3004/61, 21587/A.
2. Bystron Józef<sup>166</sup>, syn Józefa, ur. 11.02.1906 r., proboszcz parafii Żukowo<sup>167</sup>, powiat Kartuzy, województwo gdańskie. Inspirował rodziców, aby żądali wprowadzenia religii w miejscowym liceum- co spotkało się ze zdecydowaną odmową ze strony dyrektora. W ostrej formie krytykował z ambony postawę dyrektora, zalecając modły za bezbożników. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kartuzy. Informacja z dnia 12.10.1962 r.  
[s.12]
3. Gutkowski Józef, syn Bronisława, ur. 23.09.1916 r., w Wampirsku, administrator parafii Sumin, powiat Starogard Gdański, województwo gdańskie. Był inicjatorem zerwania pieczęci państwowych- założonych na domu państwowym, w którym w poprzednich latach nieprawnie znajdowała się kaplica. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Starogard Gdański. Informacja z dnia 12.10.1962 r.
4. Janiak Seweryn<sup>168</sup>, syn Ignacego, ur. 4.01.1919 r. w Dzierlinie<sup>169</sup>, proboszcz

<sup>163</sup> Ks. Zdzisław Buczkowski - wikariusz, a następnie administrator (1957 r.) oraz proboszcz parafii w Łąkorzu (1958), „ODCH”, 1957, nr 3-4, s. 38; „ODCH”, 1958, nr 9-12, s. 333.

<sup>164</sup> Wudzyń - wieś w gminie Dobrcz, powiat bydgoski, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>165</sup> Łąkorz - wieś w gminie Biskupiec, powiat nowomiejski, województwo warmińsko-mazurskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętego Mikołaja Biskupa, obecnie diecezja toruńska.

<sup>166</sup> Ks. Józef Bystron - członek organizacji „Polska Żyje” oraz Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. W 1926 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Po otrzymaniu święceń kapłańskich wikariusz parafii w Szwarcenowie (1931), Osiu (1931-1932), Koronowie (1932-1934), Serocku (1934-1935), Zblewie (1935-1937). W 1943 r. aresztowany przez gestapo, uciekł z „marszu śmierci” w 1945 r. Po wojnie administrator parafii Chmielno, Szrud oraz Linii. W 1947 r. mianowany administratorem, a następnie proboszczem parafii Żukowo. W 1950 r. został dziekanem dekanatu żukowskiego, *Bystron Józef*, Fundacja Generał Elżbiety Zawadzkiej, [http://www.kpbc.ukw.edu.pl/Content/94227/Bystron\\_Jozef\\_1016\\_1760\\_Pom.pdf](http://www.kpbc.ukw.edu.pl/Content/94227/Bystron_Jozef_1016_1760_Pom.pdf), odczyt z dn. 31.10.2017; „ODCH”, 1947, nr 5, s. 400; „ODCH”, 1951, nr 1, s. 34.

<sup>167</sup> Żukowo - miejscowość w powiecie kartuskim, województwo pomorskie. W latach pięćdziesiątych XX w. znajdowała się tutaj Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, obecnie archidiecezja gdańska.

<sup>168</sup> Ks. Seweryn Janiak - duchowny diecezji włocławskiej. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, ks. W. Frątczak, *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej*, Włocławek 2013, s. 88-89.

<sup>169</sup> Dzierlin - wieś w powiecie sieradzkim, województwo łódzkie.

- parafii Działyn<sup>170</sup>, powiat Golub-Dobrzyń, województwo bydgoskie. Nielegalnie wyświetlał filmy dla młodzieży oraz ingerował w wewnętrzne sprawy spółdzielczości produkcyjnej. Wydział „C” KWMO nr 1080/NR.
5. Karczyński Alojzy<sup>171</sup>, syn Ignacego, ur. 23.04.1892 r., zastępca sufragana kurii pelplińskiej. Jest jednym z inspiratorów organizowania oporu wobec zarządzeń władz państwowych. Wrogo ustosunkowany do działalności księży postępowych. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-1568.
  6. Priczkowski Waclaw<sup>172</sup>, syn Aleksandra, ur. 13.04.1917 r., wikariusz parafii Nowe<sup>173</sup>, powiat Świecie<sup>174</sup>, województwo bydgoskie. Nie mając uprawnień do nauczania religii dzieci szkolnych, wbrew zarządzeniu o nauczaniu prowadził lekcje religii w pomieszczeniu „Caritas”, wymuszając na uczniach obowiązek uczęszczania. Zaniedbujące się dzieci w chodzeniu na religię bił. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 411/56.
  7. Szczepański Józef<sup>175</sup>, syn Adama, ur. 24.05.1905 r., w Świniarzu<sup>176</sup>, proboszcz

<sup>170</sup> Działyn - wieś w gminie Zbójno, powiat golubsko-dobrzyński, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Świętej Trójcy, obecnie diecezja włocławska. Pomyłka sporządzających sprawozdanie, gdyż Działyn należał wówczas do diecezji włocławskiej.

<sup>171</sup> Ks. Alojzy Wojciech Karczyński - po ukończeniu studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie w 1927 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1926-1929 pełnił funkcję wikariusza i kapelana w Lubawie. Przed II wojną światową wikariusz w Osiu, Toruniu i w Gniewie. W 1945 r. został członkiem Sądu Biskupiego w Pelplinie oraz kanonikiem gremialnym Kapituły Chełmińskiej w Pelplinie. W 1946 r. mianowano go kanonikiem-penitencjarzem w Katedrze Pelplińskiej, egzaminatorem prosynodjalnym, oraz członkiem komisji egzaminacyjnej dla katechetów świeckich. W 1952 r. obejmuje funkcję zastępcy Wikariusza Generalnego w Pelplinie, ks. H. Mross, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Wyższego Seminarium Duchownego*. Pelplin 1939-1995. Słownik bio-biograficzny, Pelplin 1997, s. 118-119; „ODCiG”, 1945, nr 1, s. 28; 177 „ODCG”, 1945, nr 2, s. 17; „ODCiG”, 1946, nr 2, s. 52-53; „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 35.

<sup>172</sup> Właściwie ks. Waclaw Priczkowski - po ukończeniu gimnazjum w Kartuzach rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, którą przerwała II wojna światowa. W 1947 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracował m.in. w parafiach w Golubiu-Dobrzyniu, Mikołajkach, Nowym Mieście Lubawskim. Od 1961 r. proboszcz parafii w Skarlinie, ks. Waclaw Priczkowski, [http://www.niedziela.diecezja.torun.pl/arch\\_old/1999/g9932.html](http://www.niedziela.diecezja.torun.pl/arch_old/1999/g9932.html), odczyt z dn. 3.11.2017; „ODCH”, 1961, nr 7-8, s. 250.

<sup>173</sup> Nowe - miasto w powiecie świeckim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>174</sup> Świecie - miasto w województwie kujawsko-pomorskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Świecie.

<sup>175</sup> Ks. Józef Szczepański - w 1930 r. przyjął święcenia kapłańskie, był wikariuszem m.in. w parafiach w Osieku, Śliwicach, Tczewie, Mszanie, Piecach i Rytle. W latach 1945 - 1951 pełnił funkcję administratora parafii Lisewo. W 1951 r. mianowany proboszczem parafii w Lisewie, *Dzieje parafii*, <http://ug-jezewo.lo.pl/?cid=589>, odczyt z dn. 3.11.2017; *Spis kościół i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958 r.*, s.15.

<sup>176</sup> Świniary - być może chodzi o część miasta Pakość, powiat inowrocławski, województwo kujawsko-pomorskie. W Polsce występuje jeszcze kilka miejscowości o identycznej nazwie.

parafii Lisewo<sup>177</sup>, powiat Chełmno, województwo bydgoskie. Killkakrotnie karany administracyjnie za nieprzestrzeganie przepisów państwowych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chełmno. Informacja z dnia 2.10.1962 r. [s.13]

8. Wolischlager Jan<sup>178</sup>, syn Stanisława, ur. 22.02.1912 r. w Bydgoszczy, proboszcz parafii Grabie<sup>179</sup>, powiat Toruń, województwo bydgoskie. Na szeroką skalę inspirował wiernych do pisania petycji do władz w sprawie nauki religii w szkołach. Aktywnie występował przeciwko procesowi kolektywizacji wsi, stosując różnorodne formy, od rozmów indywidualnych do rozbijania zebranych organizacyjnych komitetu przygotowującego założenia spółdzielni. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr D-2725.

### 1957

1. Czerwiński Stanisław<sup>180</sup>, syn Kaspra, ur. 5.01.1912 r. (ZSRR), ksiądz zakonny- Zakon OO Łazarzy, kapelan szpitala powiatowego i wikariusz parafii Wejherowo, województwo gdańskie. Kolportował wśród chorych szpitala powiatowego w Wejherowie różne broszury o wrogiej treści. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2190.
2. Dąbrowski Bernard<sup>181</sup>, syn Jana, ur. 7.02.1902 r., proboszcz parafii Wrocki<sup>182</sup>, powiat Golub-Dobrzyń, województwo bydgoskie. W okresie wyborów do

<sup>177</sup> Lisewo - wieś w powiecie chełmińskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, obecnie diecezja toruńska.

<sup>178</sup> Właściwie ks. Jan Wollschlaeger - w latach 1958-1978 proboszcz parafii w Mielzynie, *Duszpasterze parafii*, <http://www.parafiamielzyn.pl/2014-03-12-21-32-24/duszpasterze-parafii.html>, odczyt z dn. 11.03.2017.

<sup>179</sup> Grabie - wieś w powiecie aleksandrowskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętego Waclawa, obecnie diecezja toruńska. W latach 1818-1992 parafia należała do archidiecezji gnieźnieńskiej, a nie chełmińskiej, Ks. W. Kujawski, *Parafie diecezji włocławskiej. Archidiakonaty kruszwicki i włocławski*, s. 841.

<sup>180</sup> Ks. Stanisław Czerwiński - w 1935 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W tym czasie pełnił funkcję kapelana w Kaplicy Sióstr Miłosierdzia pw. Matki Boskiej Dobrej Rady w Szpitalu Powiatowym w Wejherowie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1958 r.*, s. 146.

<sup>181</sup> Ks. Bernard Dąbrowski - po II wojnie światowej mianowany administratorem parafii w Wrockach, w 1948 r. został Diecezjalnym Referentem Trzeźwości przy Związku „Caritas” Diecezji Chełmińskiej, członek „księży patriotów”, popierający działania władz państwowych wobec diecezjalnego „Caritasu”. W 1956 r. objął obowiązki proboszcza we Wrockach, *Kościół na początku PRL*, [http://www.czasbrodnicy.pl/czasbrodnicy /1,93191,13625842,Kosciol\\_na\\_poczatku\\_PRL.html](http://www.czasbrodnicy.pl/czasbrodnicy /1,93191,13625842,Kosciol_na_poczatku_PRL.html), odczyt z dn.12.11.2017; A. Stpiczyńska, „*Pokojowa*” *działalność „księży patriotów” na Pomorzu Nadwiślańskim*, „*Dzieje Najnowsze*”, 2011, Rocznik XLIII, nr 4, s.29; „*ODCH*”, 1948, nr 2, s. 98; „*ODCH*”, 1957, nr 1-2, s. 36.

<sup>182</sup> Wrocki - wieś w gminie Golub-Dobrzyń, powiat golubski, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętego Marcina Biskupa, obecnie diecezja toruńska.

Sejmu PRL, chodząc po kołędzie, agitował mieszkańców gminy Wrocki do skreślenia z list wyborczych kandydatów- członków PZPR. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 26309/56.

3. Zajac Bolesław Wincenty<sup>183</sup>, syn Michała, ur. 20.12.1911 r., w Probolewiczach<sup>184</sup>, proboszcz parafii Bolszewo<sup>185</sup>, powiat Wejherowo, województwo gdańskie. Na zebraniach aktywu kościelnego twierdził, iż Kościół w Polsce jest dyskryminowany. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2198.

## 1958

1. Dombek Lucjan<sup>186</sup>, syn Juliana, ur. 10.02.1911 r. w Starym Targu<sup>187</sup>, administrator parafii, powiat pucki, województwo gdańskie. Wezwał do siebie Przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich, robiąc jej ostre wymówki za organizowanie odczytów na temat świadomego macierzyństwa. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck, nr 246/61.

[s.14]

2. Huzarek Edmund<sup>188</sup>, syn Piotra, ur. 15.04.1925 r. w Lipuszu<sup>189</sup>, powiat Starogard Gdański, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Starogardzie Gdańskim ukarany grzywną w wysokości 1500 zł za pobudowanie kaplic w miejscowościach Czarne<sup>190</sup>, Lubiki<sup>191</sup> i Klaniny<sup>192</sup>, KPMO. Służba Bezpieczeństwa Starogard

<sup>183</sup> Ks. Bolesław Wincenty Zajac - po II wojnie rektor Zgromadzenia OO Pijarów w Bolszewie, w 1957 r. został administratorem parafii Bolszewo, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej 1949*, s. 148, „ODCH”, 1957, nr 3-4, s. 117.

<sup>184</sup> Proboszczewice - miejscowość niezidentyfikowana. Prawdopodobnie podano jej błędny zapis w sprawozdaniu.

<sup>185</sup> Bolszewo - wieś w powiecie wejherowski, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, obecnie archidiecezja gdańska.

<sup>186</sup> Właściwie ks. Łucjan Dambek - 1945 r. mianowany administratorem *ad interim* parafii w Góralach, a następnie wikariuszem w Starogardzie, w 1948 r. administratorem parafii w Gdyni-Witominie, w 1949 r. administratorem parafii w Swarzewie, w 1950 r. administratorem parafii Rybnie, w 1961 r. administratorem parafii Swarzewo. W 1954 r. został proboszczem w Swarzynie oraz radcą duchownym *ad honores*, „ODCiG”, 1945, nr 1, s. 29; „ODCH”, 1947, nr 5, s. 401; „ODCH”, 1948, nr 1, s. 46; „ODCH”, 1949, nr 2, s. 105; „ODCH”, 1950, nr 1, s.16; „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 35; „ODCH”, 1961, nr 9-10, s. 303.

<sup>187</sup> Stary Targ - wieś w powiecie sztumskim, siedziba gminy, województwo pomorskie.

<sup>188</sup> Ks. Edmund Huzarek - w 1954 r. objął obowiązki wikariusza w parafii w Wielu, a w 1955 r. kapelana szpitala w Chojnicach, „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 37.

<sup>189</sup> Lipusz - wieś w powiecie kościerskim, województwo pomorskie.

<sup>190</sup> Czarne - miejscowość w powiecie starogardzkim, województwo pomorskie.

<sup>191</sup> Lubiki - wieś w gminie Czarna Woda, powiat starogardzki, województwo pomorskie.

<sup>192</sup> Klaniny - wieś w gminie Osieczna, powiat starogardzki, województwo pomorskie.

Gdański. Informacja z dnia 12.10.1962 r.

3. Kaszubowski Franciszek<sup>193</sup>, syn Franciszka, ur. 14.09.1922 r. w Tczewie, administrator parafii Wielkie Walichnowy<sup>194</sup>, powiat Tczew, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Tczewie ukarany w dniu 17.10.1958 r. grzywną w wysokości 1000 zł za dokonanie nielegalnej zbiórki pieniężnej. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
4. Kuchta Hugon<sup>195</sup>, syn Tomasza, ur. 12.02.1931 r., w Łęgu<sup>196</sup>, wikariusz parafii Lubiewo<sup>197</sup>, powiat Tuchola, województwo bydgoskie. W czasie kazania wygłoszonego w Rykowisku<sup>198</sup>, powiat Świecie, apelował do ludności, aby nie wybierała osób niewierzących do władz państwowych. Jednocześnie negował niepodległość Polski. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 2396/NR.
5. Mechlin Alfons<sup>199</sup>, syn Jana, ur. 19.12.1905 r. w Brusach<sup>200</sup>, dziekan dekanatu Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. Jako dziekan na konferencjach dekanalnych ostro przeciwstawiał się zarządzeniom i ustawom państwowym, które jego zdaniem godziły w moralność katolicką, jak: przerywanie ciąży i inne. Napiętnował księży za współpracę z władzami państwowymi. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Nowe Miasto Lubawskie, nr 1107.

<sup>193</sup> Ks. Franciszek Kaszubowski - podczas II wojny światowej działał w konspiracji niepodległościowej, aresztowany przez gestapo w 1944 r. i skierowany do obozu koncentracyjnego. Po wojnie ukrywał się przed NKWD. W 1948 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1949 r. został wikariuszem parafii w Brodnicy, a następnie w Chełmnie. W 1951 r. mianowano go kuratusem nowoutworzonej Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dolnych Wymiarach. W 1953 r. objął obowiązki administratora parafii w Wielkiej Walichnowy, a w 1961 r. parafii Kosakowo, E. Rakoczy, *Kapłan i żołnierz Boży*, <http://niedziela.pl/arttykul/24419/nd/Kaplan-i-zolnierz-Bozy>, odczyt z dn. 3.11.2017; Ks. J. Więckowiak, *Kościół katolicki w Tczewie*, Pelplin 2001, s. 333; „ODCH”, 1949, nr 1, s. 43; „ODCH”, 1949, nr 3, s. 185; „ODCH”, 1951, nr 1, s. 34; „ODCH”, 1961, nr 7-8, s. 251.

<sup>194</sup> Wielkie Walichnowy - wieś w gminie Gniew, powiat tczewski, województwo pomorskie.

<sup>195</sup> Ks. Hugon Kuchta - w 1957 r. mianowany wikariuszem parafii w Lubiewie, w 1960 r. wikariuszem parafii Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu, „ODCH”, 1957, nr 5-6, s. 211; „ODCH”, 1960, nr 7-8, s. 200.

<sup>196</sup> Łęg - występuje w Polsce kilkanaście miejscowości o identycznej nazwie. Tutaj prawdopodobnie chodzi o wieś Łęg w powiecie chełmińskim, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>197</sup> Lubiewo - wieś w powiecie tucholskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia św. Mikołaja, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>198</sup> Rykowisko - osada w gminie Lniano, powiat świecki, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>199</sup> Ks. Alfons Mechlin - w latach 1945-1986 proboszcz parafii św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście nad Drwęcą. W 1947 r. oddano mu w komendę parafię w Mikołajkach, Kurzętnikach i Gwiżdżynie. W 1960 r. papież Jan XXIII mianował go tajnym szambelanem. *Historia parafii*, <http://www.sanktuariummbl.diecezja.torun.pl/historia.php>, odczyt z dn. 31.10.2017; „ODCiG”, 1947, nr 3, s. 207; „ODCH”, 1947, nr 4, s. 322; „ODCH”, 1960, nr 3-4, s. 127.

<sup>200</sup> Brusy - miasto w powiecie chojnickim, województwo pomorskie.

6. Rotta Józef<sup>201</sup>, syn Ottona, ur. 13.10.1911 r., w Wejherowie, administrator parafii św. Józefa w Gdyni, województwo gdańskie. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, skazany na 4 lata więzienia za przekupowanie urzędników, celem osiągnięcia większych zysków przy sprzedaży ziemi beneficjalnej. KMMO<sup>202</sup>. Służba Bezpieczeństwa Gdynia. Informacja z dnia 26.09.1962 r.  
[s.15]
7. Swobodziński Józef<sup>203</sup>, syn Ignacego, ur. 7.06.1921 r. w Wałycz<sup>204</sup>, proboszcz parafii Łopatki, powiat Wąbrzeźno, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Wąbrzeźnie w 1958 r. skazany na karę 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata i opłatę kosztów sądowych, za dokonanie samowolnej eksmisji z mieszkania stanowiącego część plebanii wdowy z dwojgiem dzieci, wbrew wyraźnemu zakazowi władz. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Wąbrzeźno. Informacja z dnia 10.10.1962 r.

### 1959

1. Barlik Kazimierz<sup>205</sup>, syn Feliksa, ur. 16.04.1929 r., wikariusz parafii Mgoszcz<sup>206</sup>, powiat Chełmża, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Chełmży skazany na 6 miesięcy aresztu w zawieszeniu na 3 lata za stosowanie kar cielesnych wobec uczniów. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2230.

<sup>201</sup> Ks. Józef Rotta - w 1945 r. mianowany administratorem *ad interim* w parafii w Strzeczcu, a w 1947 r. oddano mu w komendę kościół poewangelicki w Smażynie. W 1960 r. został wicedziekanem dekanatu Gdynia-Północ, „ODCiG”, 1945, nr 1, s.29; „ODCH”, 1947, nr 2, s. 144; „ODCH”, 1960, nr 3-4, s. 127.

<sup>202</sup> KMMO - Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej.

<sup>203</sup> Ks. Józef Swobodziński - w 1946 r. rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, w 1951 r. objął obowiązki wikariusza w parafii w Świeciu. Był także wikariuszem parafii w Sępólnie Krajeńskim, oraz wikariuszem-ekspozytem parafii w Łopatkach. W 1962 r. został administratorem parafii w Jeleńcu, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*, s. 141; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969*, s. 137; „ODCH”, 1951, nr 1, s. 36.

<sup>204</sup> Wałycz - wieś w powiecie wąbrzeskim, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>205</sup> Ks. Kazimierz Barlik - w 1957 r. mianowany wikariuszem parafii w Grodzicznie, w 1958 r. wikariuszem parafii w Pinczynie, w 1960 r. wikariuszem parafii w Starej Kiszewie, a następnie wikariuszem parafii Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu. W 1961 r. został administratorem parafii w Sierakowicach, „ODCH”, 1957, nr 5-6, s.220; „ODCH”, 1958, nr 9-12, s. 344; „ODCH”, 1960, nr 9-10, s. 260; „ODCH”, 1961, nr 9-10, s. 303.

<sup>206</sup> Mgoszcz - wieś w gminie Lisewo, powiat chełmiński, województwo kujawsko-pomorskie. Pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. nie było parafii w Mgoszczu. Ewidentna pomyłka sporządzających sprawozdanie.

2. Blerieg Jan<sup>207</sup>, syn Franciszka, ur. 24.12.1888 r. w Koronowie, proboszcz parafii Więcbork<sup>208</sup>, powiat Sępólno Krajeńskie<sup>209</sup>, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Sępólnie Krajeńskim ukarany grzywną w wysokości 1500 zł za zorganizowanie nielegalnej zbiórki pieniężnej. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 1275/57.
3. Kawski Walerian<sup>210</sup>, syn Stanisława, ur. 14.10.1912 r. w Gostyninie<sup>211</sup>, ksiądz zakonny - przełożony domu zakonnego OO. Jezuitów w Toruniu, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium MRN<sup>212</sup> w Toruniu z dnia 12.11.1959 r. ukarany grzywną w wysokości 1500 zł za udzielanie zezwolenia na uczestniczenie w pogrzebie sztandarów „Sodalicji Mariańskiej”. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 2240/NR.
4. Kisicki Jan<sup>213</sup>, syn Franciszka, ur. 30.03.1896 r., proboszcz parafii Sianowo<sup>214</sup>,

<sup>207</sup> Właściwie ks. Jan van Blericq - w 1913 r. po studiach w Wyższym Seminarium Duchowym w Pelplinie otrzymał święcenia kapłańskie. Początkowo był wikarym w Lęborku i Grudziądzu, w 1945 r. otrzymał nominację na dziekana dekanatu kamieńskiego oraz administrator parafii w Więcborku, a w 1947 r. mianowano go delegatem biskupim na Komisariat Pelpliński, oraz kanonikiem honorowym Kapituły Chełmińskiej, Ks. H. Moss, *Słownik biograficzny kapelanów diecezji chełmińskiej...*, s.16; „ODCiG”, 1945, nr 2, s. 18; „ODCH”, 1947, nr 4, s. 399; „ODCH”, 1947, nr 6, s. 546.

<sup>208</sup> Więcbork - miasto w powiecie sępoleńskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, obecnie diecezja bydgoska.

<sup>209</sup> Sępólno Krajeńskie - miasto w województwie kujawsko-pomorskim, stolica powiatu sępoleńskiego, siedziba gminy miejsko-wiejskiej.

<sup>210</sup> Ks. Walerian Kawski - w 1929 r. wstąpił do Towarzystw Jezusowego. Podczas II wojny światowej aresztowany przez gestapo, więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen oraz Dachau. W 1945 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1946-1949 pełnił funkcję operariusza w Toruniu. W 1955 r. powrócił ponownie do Torunia. W 1959 r. represjonowany przez władze komunistyczne. Zarzucono mu, wydanie pozwolenia na niesienie nieistniejącej chorągwi kościelnej Sodalicji Mariańskiej. W latach 1960-1961 wikariusz w Gdyni, a w latach 1961-1962 wikariusz parafii w Szczecinie, W. Rozyńkowski, *Walerian Kawski (1918-1985), jezuita, ks. superior, duszpasterz akademicki*, Toruński Słownik Biograficzny, pod red. K. Mikulskiego, t. 2, Toruń 2000, s.130-131; P. Ruchlewski, *Próby rozbicia środowiska toruńskich jezuitów przez organy bezpieczeństwa i administrację państwową*, [w:] *Loyola u Kopernika. Jezuita w Toruniu w latach 1945-2015*, pod red. K. Dorosza SJ, W. Rozyńskiego, Warszawa 2016, s. 141-142.

<sup>211</sup> Gostynin - miasto powiatowe w województwie mazowieckim.

<sup>212</sup> MRN - Miejska Rada Narodowa.

<sup>213</sup> Ks. Jan Kisicki - w 1934 r. otrzymał święcenia kapłańskie, w latach 1943-1963 proboszcz parafii w Sianowie, <http://sanktuarium-sianowo.pl/duszpasterze.html>, odczyt z dn. 30.10.2017; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*, s. 88.

<sup>214</sup> Sianowo - wieś w gminie Kartuzy, powiat kartuski, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, obecnie diecezja pelplińska.

powiat Kartuzy, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Kartuzach ukarany grzywną za organizowanie bez zezwolenia władz zbiórek pieniężnych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kartuzy. Informacja z dnia 26.09.1962 r.

[s.16]

5. Konrad Otto Józef<sup>215</sup>, syn Pawła, ur. 28.12.1909 r., proboszcz parafii Konarzyny, powiat Chojnice, województwo bydgoskie. Wrogo występował z ambony, nie podporządkował się zarządzeniom władz administracyjnych, dopuszczał się bicia dzieci podczas lekcji religii, przeprowadzał nielegalne zbiórki pieniężne na remont kościoła. Za powyższe był karany grzywną. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chojnice. Informacja z dnia 23.10.1962 r.
6. Kosznik Edmund<sup>216</sup>, s. Franciszka, ur. 18.04.1921 r., proboszcz parafii Lutowo<sup>217</sup>, powiat Sępólno<sup>218</sup>, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Sępólnie ukarany grzywną w wysokości 1500 zł za zorganizowanie pielgrzymki do Częstochowy<sup>219</sup>, nie mając na to zezwolenia odpowiednich władz. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Sępólno. Informacja z dnia 2.10.1962 r.
7. Landy Stanisław<sup>220</sup>, syn Władysława, ur. 3.05.1921 r., w Trebakowie<sup>221</sup>, administrator parafii Gostkowo, powiat Toruń, województwo bydgoskie. W czasie kazań występował przeciwko dekretowi o dopuszczalności przerywania ciąży.

<sup>215</sup> Ks. Konrad Otto Józef - w 1930 r. rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, święcenie kapłańskie przyjął w 1935 r. W latach 1935-1937 wikariusz parafii w Żukowie, następnie Cekcynie i Gdyni Chyloni. Aresztowany przez Niemców w 1939 r., przebywał do kwietnia 1940 r. w obozach niemieckich. W 1945 r. rozpoczął pracę duszpasterską w parafiach w Małym Gacniku oraz Witomino. W lipcu 1945 r. został administratorem parafii Lichnowy. W 1948 r. mianowano go administratorem parafii w Zapcieniu, a w 1960 r. wicedziekanem dekanatu zaborskiego, Ks. *Otton Józef Konrad*, <http://konarzyny.bloog.pl/id,354996986,title,Ks-Otton-Jozef-Konrad,index.html?smoybbtticaid=61a25b>, odczyt z dn.08.11.2017; „ODCH”, 1948, nr 4, s. 262; „ODCH”, 1960, nr 3-4, s. 127.

<sup>216</sup> Ks. Edmund Kosznik - w 1950 r. mianowany prefektem w Niższym Seminarium Duchownym w Wejherowie, późniejszy proboszcz parafii Lutowo, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*, s. 84; „ODCH”, 1950, nr 5-6, s.350.

<sup>217</sup> Lutowo - wieś w gminie Sępólno Krajeńskie, w powiecie sępoleńskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Św. Walentego, obecnie diecezja bydgoska.

<sup>218</sup> Właściwie powiat Sępólno Krajeńskie.

<sup>219</sup> Częstochowa - miasto na prawach powiatu, województwo śląskie.

<sup>220</sup> Właściwie ks. Stanisław Laudy - w 1950 r. mianowany wikariuszem w parafii w Lubawie, w latach 1954-1955 wikariusz parafii Nowe n. Wisłą. W 1960 r. mianowany administratorem parafii Gostkowo, „ODCH”, 1950, nr 1, s. 17; „ODCH”, 1960, nr 1-2, s. 39.

<sup>221</sup> Ks. Stanisław Laudy urodził się Trębaczewie. Nie istnieje miejscowość Trebakow. Sporządzający sprawozdanie błędnie podali nazwę miejscowości. Obecnie Trębaczew leży w gminie Sadkowice, powiat rawski, województwo łódzkie.

- Nakłaniał małżeństwa do brania ślubów kościelnych. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 1140/62.
8. Lechowicz Kazimierz<sup>222</sup>, syn Adama, ur. 4.12.1919 r. w Turze<sup>223</sup>, administrator parafii Silno<sup>224</sup>, powiat Chojnice, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Chojnicach ukarany kilkakrotnie za zorganizowanie nielegalnych zbiórek pieniężnych na budownictwo sakralne. Orzeczono ks. Lechowiczowi przepadek zebranej kwoty w sumie 128000 zł. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chojnice. Informacja z dnia 2.10.1962 r.
  9. Manikowski Mieczysław<sup>225</sup>, s. Aleksandra, ur. 17.04.1911 r., w Polskich Łąkach<sup>226</sup>, proboszcz parafii Zdroje<sup>227</sup>, powiat Tuchola, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN z dnia 30.05.1959 r. ukarany grzywną w wysokości 250 zł i konfiskatą zebranej sumy na nielegalną zbiórkę pieniędzy na elektryfikację kościoła. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Tuchola. Informacja z dn. 4.10.1962 r. [s.17]
  10. Mańkowski Maksymilian, syn Pawła, ur. 19.11.1905 r., w Wielkim Komorsku, proboszcz parafii Prątnica, powiat Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. Decyzją Inspektoriatu Oświaty pozbawiony prawa nauki religii za wypytywanie się dzieci, czy ich starsze rodzeństwo posiada ślub kościelny. Wydział „C” KWMO Olsztyn, nr 21991/A, 7547/S.
  11. Ossowski Jan<sup>228</sup>, syn Franciszka, ur. 25.02.1910 r., proboszcz parafii Karsin<sup>229</sup>,
- <sup>222</sup> Właściwie ks. Kazimierz Lechczyński - w 1943 r. otrzymał święcenia kapłańskie, późniejszy administrator parafii w Silnie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*, s. 58.
- <sup>223</sup> Prawdopodobnie mowa o wsi Tur, położonej w gminie Szubin, powiat nakielski, województwo kujawsko-pomorskie.
- <sup>224</sup> Silno - wieś w powiecie chojnickim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia-Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny*, obecnie diecezja pelplińska.
- <sup>225</sup> Ks. Mieczysław Manikowski - w 1946 r. mianowany wikariuszem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Tczewie, w 1947 r. administratorem parafii w Wąpiersku i Kiełpinach, w 1949 r. administratorem parafii w Laskowicach, w 1952 r. proboszczem parafii w Zdrojach, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1963*, Pelplin 1963, s.126; „ODCiG”, 1946, nr 3, s.58; „ODCH”, 1947, nr 5, s. 400; „ODCH”, 1949, nr 4, s. 105.
- <sup>226</sup> Polskie Łąki - wieś w gminie Bukowiec, powiat świecki, województwo kujawsko-pomorskie.
- <sup>227</sup> Zdroje - wieś w gminie Cekcyn, w powiecie tucholskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty*, obecnie diecezja pelplińska.
- <sup>228</sup> Ks. Jan Ossowski - w 1946 r. przeniesiono go z funkcji administratora parafii w Łęgnie na równorzędne stanowisko w parafii w Karsinie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1963*, s. 53; „ODCiG”, 1946, nr 3, s. 97.
- <sup>229</sup> Karsin - wieś w powiecie kościerskim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia Matki Boskiej Różańcowej*, obecnie diecezja pelplińska.

- powiat Chojnice, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Chojnicach ukarany grzywną za zorganizowanie nielegalnych zbiórek pieniężnych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chojnice. Informacja z dnia 3.10.1962 r.
12. Słomiński Tadeusz<sup>230</sup>, syn Władysława, ur. 25.09.1921 r. w Zblewie<sup>231</sup>, proboszcz parafii Wałdowo<sup>232</sup>, powiat Sępólno, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Sępólnie z dnia 26.07.1959 r. skazany na karę grzywny w wysokości 3000 zł za nielegalną produkcję i kolportaż druków o treści religijnej. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Sępólnie ukarany grzywną w wysokości 1500 zł za zorganizowanie pod szyldem kółka rolniczego pielgrzymki do Częstochowy. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Sępólno. Informacja z dnia 3.10.1962 r.
  13. Zdunek Stanisław<sup>233</sup>, syn Michała, ur. 8.05.1913 r., proboszcz parafii Toruń, województwo bydgoskie. W wystąpieniach z ambony atakował zarządzenia władz państwowych. Na szeroką skalę organizował przy kościele tzw. bractwa różańcowe. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 228/60.

## 1960

1. Falkowski Tadeusz<sup>234</sup>, syn Franciszka, ur. 30.10.1931 r. w Fordonie, wikariusz parafii Lisewo, powiat Chełmno, województwo bydgoskie. W czasie kazań niejednokrotnie występował przeciwko ustawie o przerywaniu ciąży. Wzywał parafian do walki o wprowadzenie nauczania religii w szkole. Został pozbawiony prawa nauczania religii. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2271. [s.18]

<sup>230</sup> Ks. Tadeusz Słomiński - w latach 1952-1954 wikariusz parafii w Więcborku, w 1957 r. został administratorem parafii Wałdowo, a w 1961 r. administratorem parafii w Więcborku, Ks. *Tadeusz Słomiński*, <http://parafiawiecbork.pl/informacje/duszpasterze/nasi-proboszczowie/ks-tadeusz-slominski/>, odczyt z dn. 3.11.2017; „ODCH”, 1957, nr 11-12, s. 434; „ODCH”, 1961, nr 9-10, s. 303.

<sup>231</sup> Zblewo - wieś w powiecie starogardzkim, województwo pomorskie.

<sup>232</sup> Wałdowo - wieś w powiecie sępoleńskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty*, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>233</sup> O. Stanisław Zdunek - w 1938 r. przyjął święcenia kapłańskie. Podczas wojny przebywał w Mościskach i Łomnicy. W latach 1946-1952 mistrz nowicjatu i jednocześnie przełożony domu zakonnego redemptorystów w Łomnicy, następnie rektor redemptorystów i proboszcz w Głogowie (1953-1959), rektor w Toruniu (1959-1961) oraz proboszcz w Toruniu. W 1961 r. aresztowany przez władze pod zarzutem malwersacji przy budowie kościoła, uniewinniony w 1962 r., E. Nocuń, *Stanisław Zdunek (1913-1998), redemptorysta*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 2, s. 331.

<sup>234</sup> Ks. Tadeusz Falkowski - w 1957 r. został wikariuszem parafii w Lisewie, a w 1960 r. objął wikariat w parafii św. Trójcy w Wejherowie, „ODCH”, 1957, nr 5-6, s. 210; „ODCH”, 1960, nr 7-8, s. 200.

2. Gaszta Jan<sup>235</sup>, syn Franciszka, ur. 29.08.1928 r. w Wejherowie, wikariusz parafii Piece<sup>236</sup>, powiat Starogard Gdański, województwo gdańskie. Za bicie dzieci podczas lekcji religii został pozbawiony prawa nauczania religii i przeniesiony na inną parafię. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chojnice. Informacja z dnia 12.10.1962 r.
3. Głowacki Kazimierz<sup>237</sup>, syn Kazimierza, ur. 8.09.1910 r. w Wąbrzeźnie, administrator parafii Mechowo<sup>238</sup>, powiat Puck, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Pucku ukarany grzywną w wysokości 550 zł za zorganizowanie w dniu 19.11.1960 r. w czasie przewozu obrazu Matki Boskiej z Mechowa do Pucka kilkudziesięcioosobowej eskorty motocyklowej i samochodowej, bez zezwolenia władz. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 10.10.1962 r.
4. Grzywacz Stanisław<sup>239</sup>, syn Tadeusza, ur. 11.09.1907 r., administrator parafii Hel<sup>240</sup>, powiat Puck, województwo gdańskie. W czasie kazań atakował ludzi nieuczęszczających do Kościoła. Wzywał do siebie małżeństwa posiadające tylko ślub cywilny i skłaniał ich do wzięcia ślubu kościelnego lub rozejścia się, twierdząc, iż ślub cywilny jest nieważny. W Wydziale do Spraw Wyznań Prezydium WRN<sup>241</sup> w Gdańsku przeprowadzono z nim rozmowę ostrzegawczą. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 10.10.1962 r.
5. Huzarek Edmund, syn Piotra, ur. 15.04.1925 r. w Lipuszy, wikariusz, kościół filialny w Hucie Kalnej parafii Piece, powiat Starogard Gdański, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Starogardzie Gdańskim ukarany grzywną w wysokości 300 zł za

<sup>235</sup> Ks. Jan Gaszta - w 1956 r. został wikariuszem parafii w Piecach, w 1957 r. kapelanem Sióstr Elżbietanek w Kamieniu Kraińskim oraz prefektem w Kamieniu Kraińskim. W kolejnych latach pełni funkcję wikariusza m.in. w parafii św. Mateusza w Starogardzie Gdańskim oraz parafii w Jabłonowie. W 1960 r. został wikariuszem parafii w Chojnicach, „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 38; „ODCH”, 1957, nr 7-8, s. 276; „ODCH”, 1960, nr 5-6, s. 159; „ODCH”, 1960, nr 7-8, s. 200.

<sup>236</sup> Piece - wieś w gminie Kaliska, powiat starogardzki, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>237</sup> Ks. Kazimierz Głowacki - w 1947 r. zostaje prefektem w Państwowym Gimnazjum Krawieckim oraz w Państwowym Gimnazjum i Liceum Kupieckim w Grudziądzu, „ODCH”, 1947, nr 6, s. 548.

<sup>238</sup> Mechowo - wieś w powiecie puckim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jakuba Apostoła i św. Mikołaja Biskupa, obecnie archidiecezja gdańska.

<sup>239</sup> Ks. Stanisław Grzywacz - w 1950 r. został administratorem parafii w Szembruku, a następnie parafii w Kuźnicy, „ODCH”, 1950, nr 1, s.16; „ODCH”, 1950, nr 4, s. 255.

<sup>240</sup> Hel - miasto w powiecie puckim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Bożego Ciała, obecnie archidiecezja gdańska.

<sup>241</sup> WRN - Wojewódzka Rada Narodowa.

- organizowanie zbiorów pieniężnych poza obrębem Kościoła. KPMO. Służba Bezpieczeństwa. Starogard Gdański. Informacja z dnia 12.10.1962 r.
6. Jastak Hilary<sup>242</sup>, syn Jakuba, ur. 3.04.1914 r., w Kościerzynie, administrator parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium MRN w Gdyni ukarany dwukrotnie grzywną za organizowanie nielegalnych zbiorów pieniężnych. Informacja KMMO. Służba Bezpieczeństwa Gdynia [s.19]
  7. Kisicki Jan, syn Franciszka, ur. 30.03.1896 r., proboszcz parafii Sianowo, powiat Kartuszy, województwo gdańskie. W czasie kazań występował przeciwko ustawie o dopuszczalności przerywania ciąży<sup>243</sup>. W rozmowach indywidualnych z chłopcami namawiał ich, aby nie wstępować do kółek rolniczych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kartuszy. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
  8. Kreft Alfons<sup>244</sup>, syn Jana, ur. 20.12.1901 r., w Szebnowach<sup>245</sup>, administrator parafii Mrzezino<sup>246</sup>, powiat Puck, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Pucku z dnia 15.12.1960 r. ukarany grzywną w wysokości 850 zł za zorganizowanie zgromadzenia- bez zezwolenia. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 26.09.1962 r.

<sup>242</sup> Ks. Hilary Jastak - w latach 1934-1939 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Podczas II wojny światowej członek konspiracyjnej organizacji Krzyż i Miecz, kapelan AK oraz nauczyciel na tajnych kompletach dla młodzieży. W 1945 r. został administratorem parafii w Pogódkach, w 1946 r. mianowano go dyrektorem okręgowym „Caritasu” w Gdyni. Jego działalność charytatywna spotkała się ze sprzeciwem władz komunistycznych, które zażądały jego usunięcia z zajmowanego stanowiska. W 1949 r. odwołano go z funkcji okręgowego „Caritasu” i wyznaczono na administratora parafii NSPJ w Gdyni, a potem proboszcza parafii NSPJ w Gdyni. W 1950 r. aresztowany za „rozpowszechnianie fałszywych informacji”, A. Kazański, *Hilary Jastak, ks., ur. 3 IV 1914 w Kościerzynie, zm. 17 I 2000 w Gdyni*, [http://www.encycol.pl/wiki/Hilary\\_Jastak](http://www.encycol.pl/wiki/Hilary_Jastak), odczyt z dn. 8.11.2017; W. Kwiatkowska, D. Zamiatąła, *Hilary Jastak (1914-2000), kapłan diecezji chełmińskiej*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t.1, s. 95-97; „ODCiG”, 1946, nr 2, s.54; „ODCH”, 1949, nr 1, s. 43; „ODCH”, 1949, nr 6, s. 422.

<sup>243</sup> *Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19560120061&SessionID=43B91739A-4796874B37A7C879D5756C37C59284C>, odczyt z dn. 08.11.2017.

<sup>244</sup> Ks. Alfons Kreft - wyświęcony w 1926 r., proboszcz parafii w Mrzezynie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969 r.*, s. 114.

<sup>245</sup> Ks. Alfons Kreft urodził się w Szembruku. W sprawozdaniu zniekształcono miejscowość, gdzie urodził się duchowny diecezji chełmińskiej. Obecnie Szembruk znajduje się w gminie Rogóźno, powiat grudziądzki, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>246</sup> Mrzezino - wieś w powiecie puckim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Świętych Aniołów Stróżów, obecnie archidiecezja gdańska.

9. Kreft Alojzy<sup>247</sup>, syn Leona, ur. 30.11.1913 r., proboszcz parafii Przechowo, powiat Świecie, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Świeciu ukarany grzywną w wysokości 3000 zł za nielegalne budownictwo sakralne. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Świecie. Informacja z dnia 3.10.1961 r.
10. Krok Józef<sup>248</sup>, syn Piotra, ur.11.04.1915 r., w Białej Niżnie<sup>249</sup>, ks. zakonny-rektor placówki Zakonu OO Redemptorystów w Gdyni, województwo gdańskie. Rozwijał na szeroką skalę nielegalne budownictwo sakralne, za co był kilkakrotnie karany grzywnami. Brał udział w inspirowaniu ludności do organizowania różnego rodzaju zbiórek i delegacji w celu przedstawienia władzom petycji. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Gdynia. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
11. Kuciński Mieczysław<sup>250</sup>, syna Adama, ur. 03.09. 1931 r. w Golubiu<sup>251</sup>, wikariusz parafii Lipinki, powiat Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. Zorganizował delegację do Ministerstwa Oświaty w sprawie nauczania religii w szkole. Był inicjatorem założenia kaplicy w świetlicy wiejskiej. Wystąpił z ambony przeciwko zespołowi uprawy ziemi parafialnej, co spowodowa-

<sup>247</sup> Ks. Alojzy Werner Kreft - w 1949 r. przyjął święcenia kapłańskie. Wikariusz w Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu oraz dyrektor Toruńskiego Okręgu „Caritas” i „Caritas Academica”. W 1967 r. mianowany proboszczem parafii w Wąbrzeźnie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1947*, s. 25, 99, 110; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1958*, s.136; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969*, s. 141.

<sup>248</sup> Ojciec Józef Krok - ukończył gimnazjum staroklasyczne Redemptorystów w Toruniu, w 1935 zdał egzamin dojrzałości, studiował w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów. W 1957 r. przyjechał do Gdyni, aby założyć nową placówkę Zgromadzenia Redemptorystów. Dzięki jego staraniom powstał klasztor w Gdyni oraz prowizoryczna kaplica, gdzie odbywały się nabożeństwa w kolejnych latach. Do 1965 r. pełnił funkcję przełożonego gdyńskiej placówki redemptorystów, a następnie funkcję rektora domów redemptorystów w Bardo Śląskim, Zamościu i Toruniu. Był jednym ze współorganizatorów festiwalu pieśni młodzieżowej Sacrosong w Toruniu, *O. Józef Krok (CSsR)*, <http://www.diecezja.gda.pl/zyciorys/1344-o-jozef-krok-cssr>, odczyt z dn. 3.11.2017; P. Ruchlewski, *Działania Służby Bezpieczeństwa podczas toruńskiego festiwalu „Sacrosong 73”*, [w:] *Diecezja chełmińska w czasach komunizmu (1945-1990)*, t.1, s. 320, 328.

<sup>249</sup> Biała Niżna - wieś w gminie Grybów, powiat nowosądecki, województwo małopolskie.

<sup>250</sup> Ks. Mieczysław Kuciński - w 1952 r. rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, a w 1957 r. przyjął święcenia kapłańskie. W styczniu 1958 r. został wikariuszem parafii Lubiszewo. W połowie 1958 r. przeniesiono go na wikariat do parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Grudziądzu. W 1960 r. został wikariuszem parafii w Gdyni- Mały Kack, a 1962 wikariuszem parafii Lipusz, Śp. Ksiądz Mieczysław Kuciński, [http://prokowo-parafia.pl/pro\\_proboszcz.php](http://prokowo-parafia.pl/pro_proboszcz.php), odczyt z dn. 03.11.2017; „ODCH”, 1958, nr 7, s. 209; „ODCH”, 1960, nr 5-6, s. 160.

<sup>251</sup> Miasto Golub połączono z Dobrzyńem dopiero w 1951 r. Od tego czasu funkcjonuje jako Golub-Dobrzyń. W latach 1956-1975 miasto powiatowe.

- ło jego rozpadnięcie. Przeniesiony do innej parafii. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2203.  
[s.20]
12. Lubiński Konrad s. Jana, ur. 25.10.1916 r., proboszcz parafii Stężycza, powiat Kartuzy, województwo gdańskie. Otrzymał upomnienie z Prezydium WRN w Gdańsku za wrogię wystąpienia podczas kazań w związku z wycofaniem nauki z religii ze szkół. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kartuzy. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
  13. Miszewski Józef<sup>252</sup>, syn Józefa, ur. 22.11.1903 r. w Watolysku<sup>253</sup>, dziekan i administrator parafii Gdynia, województwo gdańskie. W czasie kazań prowadził na bieżąco komentarze wydarzeń politycznych. Zalecał bojkot zarządzeń państwowych, wypowiadał się wrogo pod adresem polityki partii i rządu. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2119.
  14. Partyka Nikodem<sup>254</sup>, syn Franciszka, ur. 1.06.1897 r. w Drzycimiu<sup>255</sup>, proboszcz parafii Zamarte<sup>256</sup>, powiat Chojnice, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium w Chojnicach ukarany grzywną za zorganizowanie bez zezwolenia odnośnych władz kaplicy. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 337/62

<sup>252</sup> Ks. Józef Alfons Miszewski - w 1925 r. zdał egzamin maturalny, a następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. W 1929 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1930 r. mianowany wikariuszem parafii w Starej Kiszewie, w 1932 r. administratorem parafii w Garczynie, a w 1933 r. prefektem i administratorem parafii w Działdowie. W 1945 r. mianowany deputatem dla spraw dyscypliny seminarium duchowego oraz proboszczem Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, *Ksiądz Józef Alfons Miszewski*, [http://www.pelplin.home.pl/garczyn/parafia/1900\\_2000.html](http://www.pelplin.home.pl/garczyn/parafia/1900_2000.html), odczyt z dn. 08.11.2017, „ODCiG”, 1945, nr 2, s. 17.

<sup>253</sup> Ks. Józef Miszewski urodził się we Wałdykach, gminie Lubawa, powiat iławski, województwo warmińsko-mazurskie. Nie istnieje wspomniana miejscowość Watolysk, *Ksiądz Józef Alfons Miszewski*, [http://www.pelplin.home.pl/garczyn/parafia/1900\\_2000.html](http://www.pelplin.home.pl/garczyn/parafia/1900_2000.html), odczyt z dn. 08.11.2017.

<sup>254</sup> Ks. Nikodem Partyka - w 1946 r. został dziekanem i administratorem parafii w Wejherowie, a w 1947 r. radcą duchownym *ad honores* oraz ojcem duchownym i profesorem ascetyki Nowicjatu Zgromadzenia Sióstr Pasterek w Dębowej Łące. W 1947 r. objął również obowiązki administratora parafii w Dębowej Łące, a w 1951 r. penitencjarza przy kościele św. Józefa w Tczewie. Pełnił również funkcję dyrektora Zakładu Księży Emerytów i administratora parafii w Zamarte, *Historia Parafii*, <http://swtrojcawejherowo.com/index.php/o-parafii/historii-parafii>, odczyt z dn. 05.11.2017; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1969 r.*, s.39, 65; „ODCH”, 1947, nr 6, s. 546-547; „ODCH”, 1951, nr 1, s. 34.

<sup>255</sup> Drzycim - wieś w powiecie świeckim, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>256</sup> Zamarte - wieś w gminie Kamień Krajeński, powiat sępoleński, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, obecnie diecezja pelplińska.

15. Rieband Brunon<sup>257</sup>, syn Jana, ur. 23.02.1911 r. w Zagórze<sup>258</sup>, administrator parafii Kuźnica<sup>259</sup>, powiat Puck, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Pucku ukarany w dniu 13.12.1960 r. grzywną za zorganizowanie eskorty honorowej przy przewozie obrazu Matki Boskiej z Kuźnicy do Jastarni<sup>260</sup>, nie mając zezwolenia odpowiednich władz. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
16. Rutecki Aleksander<sup>261</sup>, syn Aleksandra, ur. 8.01.1914 r. w Gorczenicy<sup>262</sup>, proboszcz parafii Kosakowo<sup>263</sup>, powiat Puck, województwo gdańskie. Wrogo wypowiadał się odnośnie zarządzeń władz oraz uchwał Rządu PRL regulujących stosunki między państwem a Kościołem. Dyskryminował parafian, którzy odmawiali datków pieniężnych na rzecz Kościoła. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr Z-2240.  
[s.21]
17. Skowroński Edward<sup>264</sup>, syn Andrzeja, ur. 02.05.1913 r., proboszcz parafii Wąwelnio<sup>265</sup>, powiat Sępólno, województwo bydgoskie. Krytykował z ambony zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie usunięcia nauki religii i emblematów religijnych ze szkół. Twierdził, że zbliża się nowa fala prześladowań religijnych w Polsce, nakłaniał ludzi do prowadzenia akcji, celem przywrócenia nauki religii w szkołach. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Sępólno. Informacja z dnia 02.10.1962 r.

<sup>257</sup> Ks. Brunon Rieband - w 1949 r. został administratorem parafii w Łebczu, w 1957 r. wizytatorem nauki religii w szkołach ogólnokształcących typu licealnego i zawodowego, a w 1962 r. wicedziekanem dekanatu puckiego, „ODCH”, 1949, nr 6, s. 421; „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 37; „ODCH”, 1962, nr 7-8, s. 239.

<sup>258</sup> Zagórz - siedziba gminy miejsko-wiejskiej, powiat sanocki, województwo podkarpackie.

<sup>259</sup> Kuźnica - część miasta Jastarnia, powiat pucki, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Świętego Antoniego Padewskiego, obecnie archidiecezja gdańska.

<sup>260</sup> Jastarnia - miasto w powiecie puckim, województwo pomorskie.

<sup>261</sup> Ks. Aleksander Rutecki - w 1945 r. został mianowany administratorem parafii w Grębocinie, w 1947 r. administratorem parafii w Kosakowie. W 1947 r. oddano mu również w komendę parafię w Gostkowie, „ODCiG”, 1945, nr 2, s. 18; „ODCH”, 1947, nr 2, s. 144; „ODCH”, 1947, nr 6, s. 548.

<sup>262</sup> Gorczenica - wieś w powiecie brodnickim, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>263</sup> Kosakowo - wieś w powiecie puckim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Świętego Antoniego Padewskiego, obecnie archidiecezja gdańska.

<sup>264</sup> Ks. Edward Skowroński - proboszcz parafii w Wąwelnio w latach 1947-1966, *Kościół i parafia*, <http://wawelno.pl/kosciol-i-parafia/>, odczyt z dn. 8.11.2017.

<sup>265</sup> Wąwelnio - wieś w gminie Sośno, powiat sępoleński, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. św. Marii Magdaleny, obecnie diecezja bydgoska. W okresie PRL przynależała do archidiecezji gnieźnieńskiej, a nie chełmińskiej.

18. Stypa Stanisław<sup>266</sup>, syn Tomasz, ur. 09.11.1928 r. w Kosobudach<sup>267</sup>, ksiądz zakonny, wikariusz Zgromadzenia OO Pallotynów w Chełmnie, województwo bydgoskie. W czasie kazań atakował ustawę o dopuszczalności przerywania ciąży. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 2230/NR.
19. Szymski Franciszek<sup>268</sup>, syn Piotra, ur. 10.10.1926 r. w Myślenicach<sup>269</sup>, ksiądz zakonny, zastępca rektora placówki OO Redemptorystów w Gdyni, województwo gdańskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego dla miasta Gdyni skazany w 1961 r. na 4 miesiące aresztu i 30000 zł grzywny za nielegalny handel dewocjonaliami. KMMO. Służba Bezpieczeństwa Gdynia. Informacja z dnia 20.10.1962 r.
20. Trzebiatowski Zygmunt<sup>270</sup>, syn Józefa, ur. 06.06.1909 r. w Wysokiej Zaborskiej<sup>271</sup>, proboszcz parafii Lipusza, powiat Kościerzyna, województwo gdańskie. W czasie głoszenia kazań, jak również w rozmowach prywatnych wypowiadał się przeciwko zarządzeniu Ministra Oświaty o usunięciu na-

<sup>266</sup> Ks. Stanisław Stypa - w 1945 r. rozpoczął naukę w państwowym gimnazjum ogólnokształcącym i liceum męskim w Gdyni. W 1948 r. wstąpił do pallotynów w Ołtarzewie. W 1954 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1957-1958 pełnił obowiązki mistrza nowicjatu braci pallotynów w Ołtarzewie. W 1958 r. przeniesiony do pracy duszpastersko-rekolekcyjnej w Chełmnie. *Liber mortuorum*, <https://libermortuorum.pl/zmarli.php?Biograf=44>, odczyt z dn.08.11.2017.

<sup>267</sup> Kosobudy - wieś w gminie Brusy, w powiecie chojnickim, województwo pomorskie.

<sup>268</sup> Ks. Franciszek Szymki - w 1946 r. wstąpił do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, a 1947 r. złożył śluby zakonne. W latach 1947-1949 uczył się w gimnazjum i liceum redemptorystów w Toruniu. W latach 1949-1954 r. studiował w Wyższym Seminarium Duchowym w Tuchowie. W 1958 r. przyjął święcenia prezbiteriatu. W kolejnych latach pracował jako misjonarz i rekolekcjonista w Tuchowie, Toruniu i Gdyni. W okresie PRL represjonowany. W 1960 r. wszczęto wobec niego sprawę operacyjnego rozpoznania w związku z jego działalnością, m.in. podejrzewano go o nielegalny handel dewocjonaliami. Zarzucono mu również krytykowanie władz państwowych, oraz nielegalne agitowanie na rzecz budowy kościoła w Gdyni. W 1961 r. skazano go na cztery miesiące aresztu oraz grzywnę 30 tys. zł., *O. Franciszek Szymki CSsR*, <http://www.redemptor.pl/zmarl-o-franciszek-szymki-cssr/>, odczyt z dn. 08.11.2017; I. Mazanowska, „*Będą Was prześladować z mego powodu*”..., s. 90-91.

<sup>269</sup> Myślenice - miasto powiatowe w województwie małopolskim.

<sup>270</sup> Ks. Zygmunt Jutrzenka-Trzebiatowski - w 1928 r. zdał maturę i rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchowym w Pelplinie. W 1932 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1933-1934 wikariusz parafii pw. św. Andrzej w Koronowie, wikariusz parafii św. Mikołaja w Grudziądzu oraz wikariusz w Grabowie Lubawskim. W 1939 r. więziony i przesłuchiwany przez gestapo. Podczas okupacji niemieckiej ukrywał się. W 1945 r. mianowano go administratorem *ad interim* w parafii w Raciążu, w 1947 r. administratorem parafii w Raciążu, a następnie w Lipuszu. W 1948 r. został proboszczem parafii w Lipuszu, *Ksiądz Zygmunt Jutrzenka - Trzebiatowski /1909- 2000/*, [www.brusy.pl/t\\_pliki\\_/1168.doc](http://www.brusy.pl/t_pliki_/1168.doc), odczyt z dn.08.11.2017; „ODCiG”, 1945, nr 1, s. 29.

<sup>271</sup> Wysoka Zaborska- wieś w gminie Brusy, powiat chojnicki, województwo pomorskie.

- uczania religii ze szkół. Inspirował elementy klerykalne do pisania różnego rodzaju petycji w powyższej sprawie do władz państwowych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kościerzyna. Informacja z dnia 12.10.1962 r.
21. Weinberger Witold Brunon<sup>272</sup>, syn Brunona, ur. 09.10.1929 r., wikariusz parafii Starogard Gdański, województwo gdańskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Gdańsku z dnia 01.12.1961 r. skazany na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata oraz pozbawienia prawa wykonywania zawodu katechety na okres 2 lat za bicie dzieci podczas lekcji religii. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr K-6749.  
[s.22]
  22. Wiktorowicz Stanisław<sup>273</sup>, syn Michała, ur. 13.08.1927 r. w Turzniczy<sup>274</sup>, wikariusz parafii Cekcyn<sup>275</sup>, powiat Tuchola, województwo bydgoskie. Za bicie dzieci podczas lekcji został pozbawiony prawa nauczania religii. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chojnice. Informacja z dnia 02.10.1962 r.
  23. Wojnowski Franciszek, syn Bonifacego, ur. 28.07.1912 r. w Drzonowie, proboszcz parafii Dobrcz<sup>276</sup>, powiat Bydgoszcz. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Bydgoszczy skazany na 4 miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata, za stosowanie niedozwolonych metod wychowawczych podczas nauki religii. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Bydgoszcz, nr 62/58.
  24. Zakrzewski Konrad<sup>277</sup>, syn Bernarda, ur. 30.12.1911 r. w Raczk<sup>278</sup>, ksiądz, parafia Kurzętnik<sup>279</sup>, powiat Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. Za bicie dzieci podczas lekcji religii odebrano mu prawo nauczania

<sup>272</sup> Ks. Witold Brunon Weinberger - w 1956 r. został wikariuszem w parafii św. Mikołaja w Grudziądzu, w 1968 r. mianowano go rektorem kościoła filialnego św. Ducha w Grudziądzu, „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 38; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1969*, s.84.

<sup>273</sup> Ks. Stanisław Wiktorowicz - w 1956 r. obejmuje obowiązki wikariuszaparafii w Grzywnie, następnie wikariusza w parafii Śliwice, oraz Starej Kiszewie, „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 38; „ODCH”, 1960, nr 7-8, s. 201; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1958*, s. 54.

<sup>274</sup> Cekcyn - wieś w powiecie tucholskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia* Podwyższenia Krzyża Świętego, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>275</sup> Turznica - wieś w powiecie ostródzkim, województwo warmińsko-mazurskie.

<sup>276</sup> Dobrcz - wieś w powiecie bydgoskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia* pw. św. Wawrzyńca, obecnie diecezja bydgoska.

<sup>277</sup> Ks. Konrad Zakrzewski - w 1947 r. mianowany administratorem parafii w Kurzętniku i Gwiżdżinach, a w 1960 r. wicedziekanem dekanatu radzyńskiego, „ODCH”, 1947, nr 5, s. 401; „ODCH”, 1960, nr 3-4, s. 127.

<sup>278</sup> Prawdopodobnie chodzi o wieś Raczek, w gminie Lubawa, powiat iławski, województwo warmińsko-mazurskie.

<sup>279</sup> Kurzętnik - wieś w powiecie nowomiejskim, województwo warmińsko-mazurskie, znajduje się tutaj *Parafia* pw. Świętej Marii Magdaleny, obecnie diecezja toruńska.

religii. Był inspiratorem pisania zbiorowych petycji przez mieszkańców parafii do Inspektoratu Oświaty Prezydium PRN w Nowym Mieście Lubawski w sprawie przywrócenia nauczania religii w szkole. Wydział „C” KWMO Olsztyn, nr 3354/63.

## 1961

1. Batkowski Józef<sup>280</sup>, syn Marcina, ur. 04.03.1912 r., proboszcz parafii św. Piotra i Pawła w Toruniu, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium MRN w Toruniu dwukrotnie karany grzywną na ogólną sumę 2000 zł za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 1138/62.
2. Brunka Józef<sup>281</sup>, syn Aleksandra, ur. 21.05.1917 r., administrator parafii Bobrowo<sup>282</sup>, powiat Brodnica, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Brodnicy, ukarany grzywną w wysokości 200 zł za niedopełnienie formalności związanych z prowadzeniem punktu katechetycznego. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr D-8008/50.  
[s.23]
3. Czepek Stefan<sup>283</sup>, syn Juliana, ur. 23.09.1909 r. w Łasinie<sup>284</sup>, proboszcz parafii Wudzyn, powiat Bydgoszcz. W czasie rozmów w Prezydium PRN w Bydgoszczy w sprawie rejestracji punktów katechetycznych powiedział, iż nie podporządkuje się zarządzeniu Ministerstwa Oświaty, gdyż oznacza ono

<sup>280</sup> Ks. Józef Batkowski - w latach 1948-1957 proboszcz Parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bydgoszczy, a od 1957 proboszcz Parafii św. Piotra i Pawła w Toruniu, *Parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bydgoszczy*, [http://www.wikiwand.com/pl/Parafia\\_%C5%9Bw.\\_Stanis%C5%82awa\\_Biskupa\\_i\\_M%C4%99czennika\\_w\\_Bydgoszczy](http://www.wikiwand.com/pl/Parafia_%C5%9Bw._Stanis%C5%82awa_Biskupa_i_M%C4%99czennika_w_Bydgoszczy), odczyt z dn.3.11.2017; *Kapłan pogodnego uśmiechu*, [http://www.niedziela.diecezja.torun.pl/arch\\_old/2002/old/g0208hm.html](http://www.niedziela.diecezja.torun.pl/arch_old/2002/old/g0208hm.html), odczyt z dn.03.11.2017.

<sup>281</sup> Ks. Józef Brunka - w 1948 r. został wikariuszem parafii w Lidzbarku. W tym samym roku mianowano go wikariuszem parafii w Gniewie. W 1950 r. objął obowiązki wikariusza Parafii pw. św. Mikołaja w Grudziądzu. W latach 1958-1972 proboszcz parafii w Bobrowie, *Kościół Parafialny p.w. Św. Jakuba Apostoła Starszego w Bobrowie*, [http://www.bobrowo.org.pl/asp/\\_drukuj.asp?typ=14&menu=412&strona=1&sub=323](http://www.bobrowo.org.pl/asp/_drukuj.asp?typ=14&menu=412&strona=1&sub=323), odczyt z dn. 03.11.2017; „ODCH”, 1948, nr 1, s. 46; „ODCH”, 1948, nr 4, s. 263; „ODCH”, 1950, nr 5-6, s. 350.

<sup>282</sup> Bobrowo - wieś w powiecie brodnickim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafiapw. Świętego Jakuba Apostoła*, obecnie diecezja toruńska.

<sup>283</sup> Ks. Stefan Czepek - w 1945 r. ustanowiony substytutem, a następnie proboszczem parafii w Wudzynie. W okresie PRL należał do ruchu „księży-patriotów”, „ODCiG”, 1945, nr 1, s. 29; „ODCH”, 1950, nr 1, s.17; A. Stpiczyńska, *„Pokojowa” działalność „księży patriotów” na Pomorzu Nadwiślańskim*, s. 25; A. Paczoska-Hauke, *Wstęp*, s. 56.

<sup>284</sup> Łasin - miasto w powiecie grudziądzkim, województwo kujawsko-pomorskie.

- dyskryminację religii i Kościoła. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Bydgoszcz, nr 40/62.
4. Ebertowski Władysław<sup>285</sup>, syn Anastazego, ur. 20.11.1899 r. w Łubnie<sup>286</sup>, proboszcz parafii Bobowo, powiat Starogard Gdański, województwo gdańskie. W kazaniach piętnował rodziców i młodzież, która wyjeżdża na kolonie i obozy letnie. Groził odmową udzielenie tej młodzieży posług religijnych. Twierdził, że obozy organizowane przez odpowiednie czynniki, to demoralizacja i rozpusta oraz odstępstwo od Boga i wiary katolickiej. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Starogard Gdański. Informacja z dnia 20.10.1962 r.
  5. Engler Franciszek<sup>287</sup>, syn Roberta, ur. 24.05.1909 r. w Wejherowie, proboszcz parafii Skarszewy<sup>288</sup>, powiat Kościerzyna, województwo gdańskie. Decyzją Inspektoratu Oświaty ukarany grzywną w wysokości 3500 zł za negowanie zarządzeń Ministra Oświaty w sprawie rejestracji punktów katechetycznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kościerzyna. Informacja z dnia 10.10.1962 r.
  6. Graś Stefan<sup>289</sup>, syn Teodora, ur. 04.03.1935 r. w Borsztalu<sup>290</sup>, wikariusz parafii Tuchola, województwo bydgoskie. Był inspiratorem pisania petycji do władz i zorganizowania delegacji miejscowej ludności w sprawie ponownego wprowadzenia nauczania religii w szkole. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Tuchola. Informacja z dnia 10.10.1962 r.
  7. Jagła Bronisław<sup>291</sup>, syn Bolesława, ur. 14.12.1904 r. w Tucholi, dziekan dekanatu

<sup>285</sup> Ks. Władysław Ebertowski - w 1948 r. został administratorem parafii w Bobowie i Dąbrówce, wcześniej pełnił funkcję administratora parafii Skórcz. W 1960 r. przeniesiony na wikariat do Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu. W 1961 r. objął obowiązki administratora parafii w Świeciu, „ODCH”, 1948, nr 4, s. 262; „ODCH”, 1960, nr 7-8, s. 200; „ODCH”, 1961, nr 9-10, s. 304.

<sup>286</sup> Prawdopodobnie chodzi o wieś Łubno, w powiecie gołdapskim, województwo warmińsko-mazurskie.

<sup>287</sup> Właściwie ks. Edmund Engler - w 1933 r. otrzymał święcenia kapłańskie, późniejszy wikariusz parafii św. Janów w Toruniu. Od 1947 r. proboszcz parafii w Skarszewach, S. Grochowina, *Związki wyznaniowe w Toruniu w latach 1939-1945*, „Rocznik Toruński”, 2003, nr 30, s.117; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969*, s. 122.

<sup>288</sup> Skarszewy - miasto w powiecie starogardzkim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia św. Michała Archanioła, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>289</sup> Ks. Stefan Graś - w 1959 r. otrzymał święcenia kapłańskie, pełnił potem funkcję wikariusza w Tucholi. W 1965 r. mianowany wikariuszem parafii w Czersku, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1963 r.*, s.125; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1969 r.*, s. 65.

<sup>290</sup> Borsztal - osada leśna, gmina Dziemiany, powiat kościerski, województwo pomorskie.

<sup>291</sup> Ks. Bronisław Jagła - święcenia kapłańskie otrzymał w 1929 r., następnie został kapelanem biskupa chełmińskiego Stanisława Wojciecha Okoniewskiego. W latach 1931-1932 katecheta przy Prywatnym Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Gdyni. W latach 1937-1939 wikariusz w Chełmży. W latach 1943-1944 łącznik pomiędzy Komendą Główną AK w Warszawie, a Okręgiem Pomorskim AK. W 1950 r. został proboszczem parafii w Koronowie. W latach

tu toruńskiego i proboszcz parafii NMP w Toruniu, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium MRN w Toruniu ukarany grzywną w wysokości 1000 zł za zorganizowanie eskorty motocyklowej w czasie peregrynacji obrazu Matki Boskiej, bez zezwolenia władz. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 1143/62.

[s.24]

8. Jędryka Michał<sup>292</sup>, syn Michała, ur. 08.01.1924 r. w Porębie Spytkowskiej<sup>293</sup>, ksiądz zakonny, Zgromadzenie OO Redemptorystów w Toruniu, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy z dnia 20.02.1962 r. skazany na karę 10 miesięcy więzienia za zmuszanie i groźby wobec pracowników Prezydium MRN w Toruniu, celem zaniechania przez nich pełnienia czynności służbowych. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 4780/ś1.
9. Judke Stefan<sup>294</sup>, syn Antoniego, ur. 22.12.1931 r. w Jurkowie<sup>295</sup>, ksiądz zakonny,

1947-1960 pełni funkcję dziekanadekanatu fordońskiego (1947-1960). W 1960 r. mianowano go dziekanem dekanatu toruńskiego oraz administratorem parafii Najświętszej Marii Panny w Toruniu (1960-1976). Po II wojnie światowej jeden z czołowych działaczy ruchu „księży-patriotów” w diecezji chełmińskiej, *Aparat bezpieczeństwa w walce z Kościołem katolickim*, s.148; ks. A. Nadolny, ks. Bronisław Jagła (1904-1975) - kapelan Okręgu Pomorskiego AK, Fundacja Generał Elżbiety Zawadzkiej, [http://kpbk.umk.pl/Content/162246/Jagla\\_Bronislaw\\_691\\_1353\\_Pom.pdf](http://kpbk.umk.pl/Content/162246/Jagla_Bronislaw_691_1353_Pom.pdf), odczyt z dn. 3.11.2017; idem, *Jagła Bronisław Andrzej, ps. „Andrzej Lewandowski”, „Kazimierz” (1904-1976), dziekan Okręgu AK Pomorskiego*, Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939-1947, część 1, pod red. H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej, E. Zawadzkiej, Toruń 1994, s. 92; „ODCH”, 1950, nr 1, s. 16; „ODCH”, 1960, nr 5-6, s. 158-159.

<sup>292</sup> O. Michał Jędryka - w 1937 r. wstąpił do prowadzonego przez redemptorystów Niższego Seminarium Duchownego w Toruniu, gdzie uczył się do wybuchu II wojny światowej. W 1949 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1951-1954 był katechetą w Tuchowie. W 1957 r. został przeniesiony do Torunia, gdzie opiekował się biblioteką seminaryjną. W 1961 r. władze skonfiskowały część klasztoru z biblioteką. Ks. Michał Jędryka protestował przeciwko tej decyzji. Jego działania spotkały się z represjami władz. W 1961 r. aresztowano go i skazano na 12 miesięcy pozbawienia wolności. Karę więzienia odbywał m.in. w Bydgoszczy, Barczewie oraz Toruniu. Po uwolnieniu powrócił do Torunia, potem przebywał krótko w Tucholi oraz w Braniewie, E. Nocuń, *Michał Jędryka (1924-1964), redemptorysta*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, t. 2, s. 100-101.

<sup>293</sup> Poręba Spytkowska - wieś w gminie Brzesko, powiat brzeski, województwo małopolski.

<sup>294</sup> O. Stefan Judke - redemptorysta, zakonne imię brat Szczepan. W 1961 r. aktywnie z innymi redemptorystami sprzeciwiał się likwidacji Niższego Seminarium Duchownego w Toruniu i przejęciu budynku klasztornego. W 1962 r. Sąd Wojewódzki skazał o. Stefana Judkę na dwa lata i sześć miesięcy więzienia. Pod koniec 1962 r. Sąd Najwyższy w Warszawie zmniejszył karę do 18 miesięcy więzienia, I. Mazanowska, *„Będą was prześladować z mego powodu”*, s. 74, 195-197; L. S. Szuba, *Represje władz PRL wobec zakonu redemptorystów w Toruniu w latach 1959-1962*, Bydgoszcz 2006, s. 101-101.

<sup>295</sup> Obecnie w Polsce występuje pod tą nazwą pięć miejscowości, trudno jednoznacznie zidentyfikować tą wymienioną w tekście źródłowym.

- Zgromadzenie OO Redemptorystów w Toruniu, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy z dnia 02.02.1962 r. został skazany na 2 lata i 6 miesięcy więzienia za utrudnianie pracownikom Prezydium MRN wykonywania ich czynności służbowych, znieważenie ich słownie, wywołanie zbiegowiska ludności, którą podburzał przeciwko tym pracownikom. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 4780/ś1.
10. Kamrowski Franciszek<sup>296</sup>, syn Marcina, ur. 24.11.1932 r., wikariusz parafii Chojnice, województwo bydgoskie. Wykorzystywał dzieci do ustalenia listy dzieci nieuczęszczających na naukę religii, na podstawie której odwiedzał ich domy używając obraźliwych słów pod adresem rodziców, którzy nie życzyli sobie, aby ich dzieci uczęszczały na lekcje religii. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chojnice. Informacja z dnia 01.10.1962 r.
  11. Koliński Marian<sup>297</sup>, syn Piotra, ur. 24.03.1912 r., proboszcz parafii Sulęcyno, powiat Kartuszy, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Kartuzach ukarany grzywną w wysokości 4500 zł za niedopełnienie formalności związanych z prowadzeniem punktów katechetycznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kartuszy. Informacja z dnia 26.05.1962 r.  
[s.25]
  12. Kośnik Paweł<sup>298</sup>, syn Leona, ur. 06.10.1930 r., rektor Zgromadzenia OO Werbistów w Górnej Grupie<sup>299</sup>, powiat Świecie, proboszcz parafii Wielki Lubień<sup>300</sup>, powiat Świecie, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium MRN w Świeciu ukarany grzywną w wysokości 1700 zł za niezarejestrowanie punktu katechetycznego. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 64/62
  13. Krept Alojzy, syn Leona, ur. 30.11.1913 r., proboszcz parafii Przechowo,

<sup>296</sup> Ks. Franciszek Kamrowski - w 1959 r. otrzymał święcenia kapłańskie, wikariusz parafii w Chojnicach. W 1967 r. mianowany administratorem parafii w Czarzu. Późniejszy jej wieloletni proboszcz; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1963*, s. 50; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1969 r.*, s. 51.

<sup>297</sup> Ks. Marian Koliński - w 1939 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 1945 r. proboszcz parafii w Sulęcynie. W 1960 r. mianowany wicedziekanem dekanatu kościernieckiego, „ODCH”, 1960, nr 1-2, s. 38; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1969 r.*, s. 31, 94, 98.

<sup>298</sup> Ks. Paweł Kośnik - w 1941 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Administrator parafii w Górnej Grupie. Od 1951 r. rektor zgromadzenia werbistów w Górnej Grupie. W 1957 r. został administratorem parafii w Wielkim Łubieniu, *Aparat bezpieczeństwa w walce z Kościołem katolickim*, s. 255 ; „ODCH”, 1957, nr 9-10, s. 371; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1969 r.*, s. 107.

<sup>299</sup> Górna Grupa - wieś w powiecie świeckim, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>300</sup> Wielki Lubień - wieś w gminie Dragacz, w powiecie świeckim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia* św. Jakuba Apostoła, obecnie diecezja pelplińska.

- powiat Świecie, województwo bydgoskie. Odmówił rejestracji punktów katechetycznych. Inspektorat Wydziału Oświaty PRN w Świeciu przeprowadził z nim rozmowę ostrzegawczą. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Świecie. Informacja z dnia 23.10.1961 r.
14. Linkiewicz Kazimierz<sup>301</sup>, syn Franciszka, ur. 26.03.1929 r. (ZSRR), wikariusz parafii Krokowo, powiat Puck, województwo gdańskie. W czasie prowadzenia lekcji religii uderzył w twarz ucznia. Po przeprowadzeniu rozmowy ostrzegawczej zmienił postępowanie. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 25.09.1962 r.
  15. Mechlin Alfons, syn Jana, ur. 19.12.1905 r. w Brusach, dziekan dekanatu Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. Agitował przeciwko zawieraniu umów dotyczących punktów katechetycznych z władzami państwowymi, nie rejestrowania ich i nie zwracania się do władz oświatowych o zezwolenie na nauczanie religii. KPMO. Służba Bezpieczeństwa. Nowe Miasto Lubawskie, nr 1107.
  16. Ossowski Albin<sup>302</sup>, syn Jana, ur. 02.03.1908 r., proboszcz parafii Zwiniarz<sup>303</sup>, powiat Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. W roku szkolnym 1961/62 zorganizował bez zezwolenia władz punkty katechetyczne w pomieszczeniach prywatnych. Decyzją Inspektoratu Oświaty Prezydium PRN w Nowym Mieście punkty zostały zlikwidowane. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Nowe Miasto Lubawskie. Informacja z dnia 22.10.1962 r. [s.26]
  17. Piórkowski Józef<sup>304</sup>, syn Władysława, ur. 21.01.1915 r., zakonnik - Zakon Re-

<sup>301</sup> Ks. Kazimierz Linkiewicz - w latach 1957-1959 wikariusz parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Poznaniu. Następnie wikariusz parafii w Wierchowiu Drawskim (1959-1961), wikariusz parafii w Krokowie (1961-1962), wikariusz parafii w Warszawie (1962-1964), proboszcz Sanktuarium Maryjnego w Piasecznie (1964-1967), Ks. Kazimierz Linkiewicz CR, <http://www.zmartwychwstancy.pl/site/index.php/aktualnosci-start/242-diamentowy-jubileusz-kaplanstwa,odczyt> z dn. 08.11.2017.

<sup>302</sup> Ks. Albin Ossowski - uczęszczał do szkoły podstawowej w Jabłonowie, oraz do gimnazjum w Starogardzie Gdańskim. Później studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1931 r. Od 1935 r. administrator, a od 1936 r. proboszcz parafii Zwiniarz. Swoją posługę duszpasterską w tej parafii sprawował do 1985 r. W latach 1965-1969 wicedziekan dekanatu lubawskiego. W 1969 r. mianowany radcą duchownym *ad honores*, *Przewodnik po Zwiniarzu i okolicy*, <http://www.zsngrodz.2ap.pl/zwiniarz/zwiniarz.htm>, odczyt z dn.3.11.2017; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1967 r.*, s. 31, 102, 104.

<sup>303</sup> Zwiniarz - wieś w gminie Grodziczno, powiat nowomiejski, województwo warmińsko-mazurskie, znajduje się tutaj *Parafia* pw. Świętego Mikołaja Biskupa, obecnie diecezja toruńska.

<sup>304</sup> Ks. Józef Piórkowski - redemptorysta gdyński. W 1960 r. oskarżono go oraz o Franciszka Szynskiego o nielegalny handel dewocjonaliami. W wyniku prowadzonych czynności śledczych aresztowano go na 48 godzin, a następnie wypuszczono, I. Mazanowska, „Będą was prześladować z mego powodu”, s. 91.

- demptorystów Gdynia, ul. Portowa 2. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Gdyni skazany w 1961 r. na karę grzywny w wysokości 5000 zł za nielegalny handel dewocjonaliami. KMMO. Służba Bezpieczeństwa Gdynia. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
18. Prill Jan<sup>305</sup>, syn Antoniego, ur. 02.08.1929 r., wikariusz parafii św. Trójcy w Wejherowie, województwo gdańskie. Prowadził punkt katechetyczny nauczania religii. W czasie lekcji bił dzieci, co stwierdzono w jedenastu przypadkach. Wydział „C” KWMO Gdańsk, nr 2637.
  19. Ruciński Waław<sup>306</sup>, syn Mariana, ur. 30.12.1909 r. w Ropotach<sup>307</sup>, proboszcz parafii Starzyno<sup>308</sup>, powiat pucki, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Pucku z dnia 28.07.1961 r. ukarany grzywną w wysokości 1100 zł za dokonanie nielegalnej zbiórki pieniężnej. Zebraną sumę 21350 zł zakwestionowano i przeznaczono na cele szkolnictwa. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 27.09.1962 r.
  20. Siemiński Jan<sup>309</sup>, syn Leona, ur. 25.04. 1933 r. w Żabowie<sup>310</sup>, ks. zakonny-Zgromadzenie OO Redemptorystów w Toruniu, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy z dnia 20.02.1962 r. skazany na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, za uniemożliwienie wykonania czynności służbowych Komisji Likwidacyjnej- Małego Seminarium Duchownego. Wprowadzając w błąd zebraną przed kościołem ludność spowodował zbie-

<sup>305</sup> Ks. Jan Prill - w 1955 r. zostaje wikariuszem parafii w Więcborku, w 1957 r. wikariuszem parafii w Lidzbarku, w 1958 r. wikariuszem parafii w Karaszewie. W 1962 r. objął obowiązki wikariusza parafii św. Trójcy w Wejherowie, „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 37; „ODCH”, 1957, nr 7-8, s. 277; „ODCH”, 1958, nr 1-2, s. 29; „ODCH”, 1962, nr 1-2, s. 44.

<sup>306</sup> Ks. Waław Ruciński - w 1946 r. mianowany administratorem parafii w Godziszewie, a w 1947 r. w Konarzynach i Swornychgaciach. W 1961 r. zostaje najpierw administratorem, a następnie proboszczem parafii w Starzynie, „ODCiG”, 1946, nr 4, s. 125; „ODCH”, 1947, nr 6, s. 547; „ODCH”, 1961, nr 7-8, s. 251; „ODCH”, 1961, nr 11-12, s. 342.

<sup>307</sup> Ks. Waław Ruciński urodził się w miejscowości Rapaty. W sprawozdaniu popełniono błąd i zniekształcono nazwę miejscowości. Obecnie wieś Rapaty leży w gminie Gierzwałd, powiat olsztyński, województwo warmińsko-mazurskie.

<sup>308</sup> Starzyno - wieś w powiecie puckim, województwo pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia-Świętego Michała Archanioła*, obecnie archidiecezja gdańska.

<sup>309</sup> Właściwie ks. Jan Siemiński - w 1958 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1961 r. podczas pobytu w siedzibie redemptorystów w Toruniu sprzeciwił się z innymi zakonnikami oraz wiernymi przejęciu przez władze państwowe Małego Seminarium Duchownego. Skazany z tego powodu na 2,5 roku więzienia, karę odbywał m.in. w Zakładzie Karnym w Barczewie. W listopadzie 1963 r. warunkowo zwolniony. Późniejszy proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach, A. Jarczewski, *Jan Siemiński, ks. CSsR*, [http://www.encysol.pl/wiki/Jan\\_Siemi%C5%84ski](http://www.encysol.pl/wiki/Jan_Siemi%C5%84ski), odczyt z dn.8.11.2017.

<sup>310</sup> Żabowo - wieś w gminie Zawidz, powiat sierpecki, województwo mazowieckie.

- gowisko publiczne i szereg czynów przestępczych. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 4789/ś1.
21. Słomion Stefan<sup>311</sup>, syn Józefa, ur. 11.09.1916 r. w Berlinie, proboszcz parafii Grębocin<sup>312</sup>, powiat Toruń, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Toruniu ukarany grzywną w wysokości 2500 zł za zorganizowanie bez zezwolenia władz dożynek. W kazaniach wrogo komentował zarządzenie władz państwowych o wprowadzeniu rejestracji punktów katechetycznych oraz zniesienia nauki religii w szkołach. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 1137/62.  
[s.27]
  22. Staniszewski Erhard<sup>313</sup>, syn Bolesława, ur. 13.01.1906 r., proboszcz parafii Śliwice<sup>314</sup>, powiat Tuchola, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Tucholi ukarany grzywną w wysokości 1500 zł za zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia i karą grzywny w wysokości 1000 zł za niedopełnienie formalności związanych z prowadzeniem punktów katechetycznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Tuchola. Informacja z dnia 3.10.1962 r.
  23. Wedelstet Konrad<sup>315</sup>, syn Teofila, ur. 01.04.1912 r., proboszcz parafii Pruszcz, powiat Świecie, województwo bydgoskie. Odmówił wykonania zarządzenia Ministra Oświaty i nie zarejestrował punktu katechetycznego. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Świecie. Informacja z dnia 3.10.1962 r.

<sup>311</sup> Ks. Stefan Słomion - w 1947 r. mianowany wikariuszem parafii w Wąbrzeźnie, w 1950 r. prefektem w Działdowie, w 1959 r. administratorem parafii w Grębocinie, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1963*, s. 119; „ODCH”, 1947, nr 4, s. 323; „ODCH”, 1950, nr 5-6, s. 350.

<sup>312</sup> Grębocin - wieś w gminie Lubicz, powiat toruński, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>313</sup> Ks. Erhard Staniszewski - w 1948 r. został proboszczem parafii w Śliwicach, w 1950 r. proo dziekanem dekanatu czerskiego, „ODCH”, 1948, nr 6, s. 408; „ODCH”, 1950, nr 5-6, s. 348.

<sup>314</sup> Śliwice - wieś w powiecie tucholskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>315</sup> Właściwie ks. Konrad Wedelstaedt - uczył się w szkole podstawowej w Wielkim Komorsku, a następnie w gimnazjum w Świeciu. W 1931 r. otrzymał świadectwo dojrzałości i rozpoczął naukę w Wyższym Seminarium Duchowym w Pelplinie. Przed II wojną światową pełnił funkcję wikariusza w Toruniu, Skarszewie i Brusach. W czasie II wojny światowej przebywał w niemieckich obozach koncentracyjnych. Zwolniony w 1941 r. W latach 1945-1947 administrator parafii w Skarszewie. W 1947 r. mianowany administratorem parafii w Pruszczu, Niewieścinnie oraz Topólnie. Późniejszy wieloletni proboszcz parafii w Pruszczu, *Uchwala nr XVII/.../2011 rady Gminy Pruszcz z dnia 15 listopada 2011 r.*, [archiwum.gm-pruszcz.rbip.mojregion.info/17%20sesja%20RG4377.doc?id=1775](http://archiwum.gm-pruszcz.rbip.mojregion.info/17%20sesja%20RG4377.doc?id=1775), odczyt z dn. 08.11.2017, „ODCH”, 1947, nr 2, s. 144.

24. Wesolek Edmund<sup>316</sup>, syn Stefana, ur. 28.10.1916 r. w Żninie<sup>317</sup>, administrator parafii Karwie<sup>318</sup>, powiat Puck, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Pucku ukarany w dniu 27.03.1961 r. grzywną w wysokości 750 zł za zorganizowanie bez zezwolenia władz eskorty motocyklowej w czasie przewozu obrazu Matki Boskiej z Karwi do Żarnowca<sup>319</sup>. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
25. Zdunek Stanisław, syn Michała, ur. 08.05.1913 r., rektor zakonu OO Redemptorystów i proboszcz parafii św. Józefa w Toruniu, województwo bydgoskie. Będąc odpowiedzialnym za budowę kościoła na terenie klasztornym dopuścił się szeregu nadużyć. Wraz z podległym mu personelem z nielegalnych źródeł zakupił materiały budowlane na łączną sumę ok. 300000 zł. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 228/60.
26. Zięba Jerzy<sup>320</sup>, syn Kazimierza, ur. 25.04.1937 r. w Buku Pomorskim<sup>321</sup>, wikariusz parafii Więcbork, powiat Sępólno, województwo bydgoskie. Zorganizował punkt katechetyczny bez zezwolenia władz dla młodzieży pozaszkolnej. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Sępólno. Informacja z dnia 2.10.1962 r. [s.28]

## 1962

1. Bigus Józef<sup>322</sup>, syn Jana, ur. 03.02.1908 r., proboszcz parafii Matarnia<sup>323</sup>, powiat Kartuszy, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Kartuzach ukarany grzywną w wysokości 4500 zł za niedopełnienie formalności związanych z prowadzeniem punktu

<sup>316</sup> Ks. Edmund Wesolek - w 1950 r. został wikariuszem w Nowym Mieście Lubawskim, a następnie wikariuszem parafii w Pucku. W 1957 r. mianowany administratorem nowoutworzonej parafii w Karwi, „ODCH”, 1950, nr 1, s.17; „ODCH”, 1950, nr 5-6, s. 350; „ODCH”, 1957, nr 7-8, s. 277.

<sup>317</sup> Żnin - miasto powiatowe w województwie kujawsko-pomorskim.

<sup>318</sup> Karwia - wieś w gminie Władysławo, powiat pucki, województwo pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia* św. Antoniego Padewskiego, obecnie archidiecezja gdańska.

<sup>319</sup> Żarnowiec - wieś w gminie Krokowa, powiat pucki, województwo pomorskie.

<sup>320</sup> Ks. Jerzy Zięba - przyjął święcenia kapłańskie w 1960 r., następnie został wikariuszem parafii w Więcborku, „ODCH”, 1960, nr 7-8, s. 199.

<sup>321</sup> Buk Pomorski - wieś w gminie Jabłonowo Pomorskie, powiat brodnicki, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>322</sup> Ks. Józef Bigus - w 1946 r. mianowany administratorem parafii w Matarni, a w 1948 r. proboszczem parafii w Matarni. W 1960 r. został wicedziekanem dekanatu żukowskiego, „ODCiG”, 1946, nr 3, s. 97; „ODCH”, 1948, nr 3, s.177; „ODCH”, 1960, nr 3-4, s. 127.

<sup>323</sup> Matarnia - część miasta Gdańska, znajduje się tutaj *Parafia* pw. św. Walentego, obecnie archidiecezja gdańska.

- katechetycznego. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kartuzy. Informacja z dnia 10.10.1962 r.
2. Delikat Eugeniusz<sup>324</sup>, syn Maksymiliana, ur. 13.09.1930 r. w Chełmnie, ksiądz zakonny- Zgromadzenie OO Marianów w Grudziądzu, województwo bydgoskie. Wykorzystywał lekcje religii dla omawiania z młodzieżą zagadnień politycznych. Twierdził, że Kościół w Polsce jest prześladowany, że młodzież wierząca musi być przygotowana na represje ze strony władz państwowych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Grudziądz. Informacja z dnia 3.10.1962 r.
  3. Galiński Jerzy<sup>325</sup>, syn Jana, ur. 21.01.1935 r., Gdynia, ksiądz zakonny - Zgromadzenie OO Redemptorystów w Toruniu, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy z dnia 20.02.1962 r. skazany na karę 5 miesięcy więzienia za niedopuszczenie pracowników Prezydium MRN do zabezpieczenia pomieszczeń po byłym seminarium duchownym w klasztorze OO Redemptorystów oraz nakładanie ich do podpisania oświadczenia, iż odstępują od wykonywania swoich obowiązków służbowych<sup>326</sup>. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 4780/ś1.
  4. Głowacki Kazimierz, syn Kazimierza, ur. 8.09.1910 r. w Wąbrzeźnie, administrator parafii Mechowo, powiat Puck, województwo gdańskie. Decyzją Inspektoratu Oświaty w Pucku w dniu 7.04.1962 r. ukarany grzywną w wysokości 1000 zł za nieprzestrzeganie zarządzenia Ministra Oświaty w sprawie rejestracji punktów katechetycznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 10.10.1962 r.  
[s.29]
  5. Grzywacz Stanisław, syn Tadeusza, ur. 11.09.1907 r., administrator parafii Hel, powiat Puck, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Admi-

<sup>324</sup> Ks. Eugeniusz Delikat - uczęszczał do szkoły podstawowej w Chełmnie i Toruniu, później kontynuował naukę w gimnazjum chełmińskim. Wstąpił do Zgromadzenia Księża Marianów. W 1958 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako katecheta w parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu. W 1964 r. został superiorem Domu Księża Marianów w Grudziądzu, *Złoty jubileusz ślubów zakonnych, ks. Eugeniusza Delikata*, [http://www.niedziela.diecezja.torun.pl/arch\\_old/2001/g0123bc.htm](http://www.niedziela.diecezja.torun.pl/arch_old/2001/g0123bc.htm), odczyt z dn.3.11.2017; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1968 r.*, s. 84, 165.

<sup>325</sup> O. Jerzy Galiński - toruński redemptorysta. Aresztowany w styczniu 1962 r. pod fikcyjnym zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 9 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności i sumienia, gdy wraz z pozostałymi redemptorystami sprzeciwił się likwidacji przez władze państwowe Niższego Seminarium Duchowego w Toruniu i przejęciu budynku klasztorowego. W 1962 r. Sąd Wojewódzki skazał go na 10 miesięcy więzienia, I. Mazanowska, *„Będą was prześladować z mego powodu”*, s. 197.

<sup>326</sup> Szerzej o zajściach w 1961 r. zob. M. Golon, W. Rozynekowski, *Wydarzenia 6-7 października 1961 r.*, [w:] *Z dziejów redemptorystów w Toruniu w latach 1939-1989*, pod red. W. Rozynekowskiego, Kraków 2014, s. 113-131.

- nistracyjnego przy Prezydium PRN w Pucku ukarany w dniu 4.07.1962 r. grzywną w wysokości 2500 zł za to, iż nie mając zezwolenia prowadził nauczanie religii. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 10.10.1962 r.
6. Gutowski Józef, syn Bronisława, ur. 23.09.1916 r., w Wampirsku, administrator parafii Sumin, powiat Starogard Gdański, województwo gdańskie. Dnia 19.09.1962 r. władze państwowe wydały decyzję likwidacji kaplicy, która znajdowała się nieprawnie w budynku państwowym. Ks. Gutowski zainspirował tłum ludzi do wystąpienia przeciwko tej decyzji. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Starogard Gdański. Informacja z dnia 12.10.1962 r.
  7. Grützmacher Józef<sup>327</sup>, syna Andrzeja, ur. 8.05.1904 r., proboszcz parafii Osie<sup>328</sup>, powiat Świecie, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Świeciu z dnia 23.07.1962 r. skazany na grzywnę w wysokości 1500 zł za rozpowszechnianie nielegalnej ulotki pt. „Pamiętniki małego człowieka”, skierowanej przeciwko ustawie o przerywaniu ciąży. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 4919/ś1.
  8. Huzarek Edmund, syn Piotra, ur. 15.04.1925 r. w Lipuszy, wikariusz, kościół filialny w Hucie Kalnej, parafii Piece, powiat Starogard Gdański, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Starogardzie Gdańskim ukarany grzywną w wysokości 1500 zł za zorganizowanie bez pozwolenia władz procesji w Boże Ciało. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Starogard Gdański. Informacja z dnia 12.10.1962 r.
  9. Kalinowski Paulin<sup>329</sup>, syn Antoniego, ur. 06.06.1907 r., kanonik, proboszcz parafii Grudna<sup>330</sup>, powiat Grudziądz, województwo bydgoskie. Decyzją Inspektoriatu Oświaty w Grudziądzu ukarany grzywną w wysokości 1500 zł za niedopełnienie formalności związanych z prowadzeniem punktów katechetycznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Grudziądz. Informacja z dnia 2.10.1962 r.
- [s.30]

<sup>327</sup> Ks. Józef Grützmacher - w latach 1939-1945 administrator parafii w Kamieniu Krajeńskim, w 1945 r. mianowany administratorem parafii w Osiu, a w 1947 r. proboszczem parafii w Osiu. W 1960 r. został radcą duchownym *ad honores*, „ODCiG”, 1945, nr 2, s. 18; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969*, s. 49, 66.

<sup>328</sup> Osie - wieś w powiecie świeckim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>329</sup> Ks. Paulin Kalinowski - w 1950 r. został proboszczem parafii św. Mikołaja w Grudziądzu, dziekan dekanatu grudziądzkiego, kanonik honorowy, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1969 r.*, s.83; „ODCH”, 1950, nr 1, s.16.

<sup>330</sup> Prawdopodobnie chodzi o Grudziądz, gdzie ks. Paulin Kalinowski od 1950 r. pełnił funkcję proboszcza.

10. Kerlin Franciszek<sup>331</sup>, syna Augustyna, ur. 13.03.1911 r. w Nieludzie<sup>332</sup>, proboszcz parafii Dziemiany<sup>333</sup>, powiat Kościerzyna, województwo gdańskie. Agitował księży i wiernych do wystąpień przeciwko zarządzeniu władz o obowiązku rejestracji punktów nauczania religii. Sam dał przykład niedopełniając formalności związanych z prowadzeniem punktów, za co został ukarany grzywną w wysokości 3500 zł. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kościerzyna. Informacja z dnia 30.09.1962 r.
11. Kita Józef<sup>334</sup>, syn Anastazego, ur. 27.08.1907 r. w Czarnym Lesie<sup>335</sup>, dziekan dziekanatu chełmińskiego i proboszcz parafii Unisław<sup>336</sup>, powiat Chełmno, województwo bydgoskie. W trybie postępowania administracyjnego ukarany grzywną w wysokości 3500 zł za niedopełnienie formalności związanych z prowadzeniem punktów katechetycznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chełmno, nr 153/62.
12. Kossak-Główczewski Leon<sup>337</sup>, syn Leona, ur. 13.07.1906 r., dziekan dekanatu brodnickiego i proboszcz parafii Pokrzydowo<sup>338</sup>, powiat Brodnica, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Brodnicy ukarany grzywną za odmówienie złożenia

<sup>331</sup> Ks. Franciszek Kerlin - w 1948 r. został administratorem parafii w Dziemianach, wcześniej pełnił funkcję wikariusza w parafii w Tucholi. W 1952 r. mianowany proboszczem parafii w Dziemianach, *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na 1969 r.*, s. 94; „ODCH”, 1948, nr 4, s. 262.

<sup>332</sup> Ks. Franciszek Kerlin urodził się w Nielubie, a nie w Nieludzie. Ewidენტna pomyłka piszących sprawozdanie. Obecnie wieś Nielub leży w gminie Ryńsk, w powiecie wąbrzeskim, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>333</sup> Dziemiany - wieś w powiecie kościerski, województwo pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Świętego Antoniego Padewskiego, obecnie diecezja pelplińska.

<sup>334</sup> Ks. Józef Kita - w 1931 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1945-1947 administrator parafii w Unisławiu, a następnie proboszcz parafii w Unisławiu (1947-1980). W 1948 r. został dziekanem dekanatu chełmińskiego *ad interim*, a w 1950 r. stałym dziekanem dekanatu chełmińskiego. W 1960 r. biskup chełmiński Kazimierz Józef Kowalki mianował go na I kanonika gremialnego Kapituły Kolegiackiej Chełmińskiej, *Ks. Kita- człowiek dobrego serca*, <http://swtrojcawejherowo.com/index.php/o-parafii/historii-parafii>, odczyt z dn.31.10.2017; „ODCH”, 1947, nr 6, s. 547; „ODCH”, 1948, nr 4, s.261; „ODCH”, 1950, nr 4, s. 255; „ODCH”, 1960, nr 5-6, s. 158.

<sup>335</sup> Czarny Las - prawdopodobnie chodzi o kolonię wsi Czermno, gmina Skępe, powiat lipnowski, województwo kujawsko-pomorskie.

<sup>336</sup> Unisław - wieś w powiecie chełmińskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia Świętego Bartłomieja, obecnie diecezja toruńska.

<sup>337</sup> Ks. Leon Kossak - Główczewski - w 1949 r. został proboszczem parafii w Świeciu, dziekan dekanatu świeckiego, „ODCH”, 1949, nr 1, s. 42.

<sup>338</sup> Pokrzydowo - wieś w gminie Zbiczo, w powiecie brodnickim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafiapw.* Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, obecnie diecezja toruńska.

sprawozdania do Inspektoratu Oświaty z prowadzenia zajęć nauki religii. W czasie głoszonych kazań krytykował ustrój PRL, wykazywał wrogi stosunek do Frontu Jedności Narodu oraz wszelakich akacji ogólnopństwowych. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 62/62.

13. Liss Arkadiusz<sup>339</sup>, syn Szymona, ur. 12.11.1908 r., proboszcz parafii Chojnice, województwo bydgoskie. W latach 1960-1962 nie przestrzegał przepisów administracyjnych, dokonywał nielegalnych zbiórek pieniężnych, organizował procesje w Boże Ciało bez zezwolenia władz, nie rejestrował punktów katechetycznych i nie składał sprawozdań z ich działalności. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 338/62.  
[k.31]
14. Lubiński Konrad, syn Jana, ur. 25.10.1916 r., proboszcz parafii Stężycza, powiat Kartuszy, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Kartuzach ukarany grzywną w wysokości 4500 zł za niedopełnienie formalności związanych z prowadzeniem punktu katechetycznego. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kartuszy. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
15. Nowak Stanisław<sup>340</sup>, syn Ignacego, ur. 22.03.1907 r. w Zamościu<sup>341</sup>, proboszcz parafii Wabcz<sup>342</sup>, powiat Chełmno, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Chełmnie, ukarany kilkakrotnie za nieprzestrzeganie zarządzeń państwowych. W czasie kazań wulgarnie wyrażał się pod adresem przedstawicieli państwowych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chełmno. Informacja z dnia 02.10.1962 r.
16. Ormiński Henryk<sup>343</sup>, syn Władysława, ur. 10.10.1928 r., wikariusz parafie Osie, powiat Świecie, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Świeciu z dnia 23.07.1962 r. skazany na karę grzywny w wysokości 1000 zł za kolportaż w czasie kolędy, nielegalnej literatury „Pamiętniki małego człowieka”, której treść szkalowała ustawę o warunkach dopuszczalności

<sup>339</sup> Ks. Arkadiusz Liss - w 1946 r. mianowany administratorem parafii w Chojnicach, a w 1947 r. dziekanem dekanatu chojnickiego, a w 1948 r. proboszczem parafii w Chojnicach, „ODCH”, 1947, nr 2, s. 143; „ODCH”, 1947, nr 3, s. 207; „ODCH”, 1948, nr 5, s. 338.

<sup>340</sup> Ks. Stanisław Nowak - w 1945 r. mianowany administratorem parafii w Rytlu, a w 1955 r. administratorem parafii w Wabczu, a w 1965 r. wicedziekanem dekanatu chełmińskiego, „ODCiG”, 1945, nr 2, s. 18; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969*, s. 29, 56, 58.

<sup>341</sup> Zamość - miasto na prawach powiatu w województwie lubelskim.

<sup>342</sup> Wabcz - wieś w gminie Stolno, powiat chełmiński, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj Parafia pw. Świętego Bartłomieja Apostoła, obecnie diecezja toruńska.

<sup>343</sup> Ks. Henryk Ormiński - w 1956 r. został wikariuszem w parafii w Przodkowie, a potem w Osiu. W 1963 r. mianowano go proboszczem parafii w Świętem, „ODCH”, 1957, nr 1-2, s. 38; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969*, s. 87.

- przerywania ciąży. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Świecie. Informacja z dnia 3.10.1961 r.
17. Ossowski Albin, syn Jana, ur. 02.03.1908 r., proboszcz parafii Zwiniarz, powiat Nowe Miasto Lubawskie, województwo olsztyńskie. W dniu 12.08.1962 r. podczas kazania twierdził, że obecnie istnieje otwarty front niewierzących i państwa przeciwko Kościołowi i ludziom wierzącym. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Nowe Miasto Lubawskie. Informacja z dnia 22.10.1962 r.
  18. Piłat Alojzy<sup>344</sup>, syn Józefa, ur. 1919 r. w Paczewie<sup>345</sup>, ksiądz zakonny- Zakon Chrystusowców, administrator parafii Władysławowo, powiat Puck, województwo gdańskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Pucku ukarany grzywną w wysokości 2550 zł na wniosek Inspektoriatu Oświaty za to, że jako ksiądz zakonny bez pozwolenia prowadził lekcję religii. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 26.09.1962 r.  
[s.32]
  19. Radzki Konrad Henryk, syn Bronisława, ur. 10.02.1926 r. w Wąbrzeźnie, administrator parafii Tyłowo, powiat Puck, województwo gdańskie. Decyzją Inspektoratu Oświaty w Pucku ukarany w dniu 17.04.1962 r. grzywną w wysokości 1500 zł za niezarejestrowanie punktów katechetycznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Puck. Informacja z dnia 26.09.1962 r.
  20. Słomiński Tadeusz, syn Władysława, ur. 25.09.1921 r. w Zblewie, proboszcz parafii Wałdowo, powiat Sępólno, województwo bydgoskie. Zatrudniał w punktach katechetycznych zakonnic i osoby świeckie nie mające do tego uprawnień Inspektoratu Oświaty. Zorganizował nielegalnie powszechną sprzedaż dewocjonaliów i uroczystość poświęcenia pojazdów mechanicznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Sępólno. Informacja z dnia 03.10.1962 r.
  21. Smarzyński Stefan, syn Wincentego, ur. 30.03.1914 r. w Chrzastowie<sup>346</sup>, proboszcz parafii Łążyn, powiat Toruń, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Toruniu dwukrotnie karany grzywną w wysokości 2000 zł za nieprzestrzeganie zarządzeń

<sup>344</sup> Ks. Alojzy Piłat - wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego w 1933 r. w Potulicach. Do końca II wojny światowej pełnił funkcję wikariusza w różnych parafiach. W latach 1945-1946 był administratorem parafii w Ruchoicach, powiat Grodzisk Wielkopolski. W latach 1946-1951 administrator parafii w Starogardzie Gdańskim. W 1951 r. mianowany administratorem Parafii pw. Matki Boskiej Wniebowziętej, Królowej Wychodztwa i św. Wojciecha, rektor Domu Towarzystwa Chrystusowego we Władysławowie, ks. *Alojzy Piłat*, [http://www3.tchr.org/schematyzm?kaplan\\_id=578be0555b89f79db047ec42a](http://www3.tchr.org/schematyzm?kaplan_id=578be0555b89f79db047ec42a), odczyt z dn. 3.01.2017; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969 r.*, s. 116.

<sup>345</sup> Paczewo - wieś w gminie Sierakowice, powiat kartuski, województwo pomorskie.

<sup>346</sup> Chrzastowo - prawdopodobnie chodzi o wieś w powiecie nakielskim, województwo kujawsko-pomorskie.

- i przepisów władz administracyjnych. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz
22. Smoczyński Józef<sup>347</sup>, s. Józefa, ur. 08.09.1914 r., proboszcz parafii Wałdowo, powiat Sępólno, województwo bydgoskie. Przeprowadzono z nim rozmowę ostrzegawczą w związku z organizowaniem zbiórek pieniężnych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Sępólno. Informacja z dnia 02.10.1962 r.
  23. Swobodziński Józef, syn Ignacego, ur. 07.06.1921 r. w Wałyczu, proboszcz parafii Łopatki, powiat Wąbrzeźno, województwo bydgoskie. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Wąbrzeźnie z dnia 17.07.1962 r. skazany na karę grzywny w wysokości 1500 zł za bicie dzieci podczas lekcji religii. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Wąbrzeźno. Informacja z dnia 06.10.1962 r. [s.33]
  24. Szczurkowski Marian<sup>348</sup>, syn Władysława, ur. 09.08.1906 r. w Gdańsku, proboszcz parafii Kościerzyna, województwo gdańskie. W trybie postępowania administracyjnego ukarany grzywną w wysokości 3500 zł za niedopełnienie formalności związanych z prowadzeniem punktów katechetycznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Kościerzyna. Informacja z dnia 30.09.1962 r.
  25. Szymczukiewicz Longin<sup>349</sup>, s. Michała, ur. 09.02.1912 r. w Kałęczynie<sup>350</sup>, ksiądz zakony, jezuita, duszpasterz akademicki w Toruniu, województwo byd-

<sup>347</sup> Ks. Józef Smoczyński - mianowany w 1946 r. wikariuszem parafii w Starogardzie, w 1956 r. administratorem parafii w Więcborku, „ODCiG”, 1946, nr 2, s. 55; „ODCH”, 1961, nr 9-10, s. 303.

<sup>348</sup> Ks. Marian Szczurkowski - święcenia kapłańskie otrzymał w 1933 r., następnie objął wikariat w Chojnicach i w Grudziądzu. W czasie II wojny światowej aresztowany przez gestapo, po uwolnieniu pełnił funkcję kapelana sióstr elżbietanek. W 1935 r. został administratorem parafii Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu. Od 1953 r. administrator parafii św. Matusza w Starogardzie Gdańskim, a od 1958 r. administrator parafii Świętej Trójcy w Kościerzynie, jej późniejszy proboszcz, ks. *Marian Szczurkowski*, [http://www.sanktuarium.pl/parafia\\_swietej\\_trojcy/historia\\_parafii/proboszczowie.html](http://www.sanktuarium.pl/parafia_swietej_trojcy/historia_parafii/proboszczowie.html), odczyt z dn.3.11.2017; „ODCH”, 1958, nr 9-12, s. 333; „ODCH”, 1960, nr 7-8, s. 200.

<sup>349</sup> Ks. Longin Szymczukiewicz - w 1928 r. wstąpił do jezuitów, w latach 1934-1937 studiował filozofię w Krakowie, a następnie filologię polską i germańską na uniwersytecie w Wilnie. W 1944 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1949 r. mianowany superiorem domu zakonnego jezuitów. W 1958 r. skierowano go do pracy w Toruniu, gdzie pełnił funkcję duszpasterza akademickiego. Wielokrotnie represjonowany w okresie PRL; W. Polak, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec młodzieży związanej z duszpasterstwem akademicki w Toruniu w okresie PRL*, [w:] *Roczniki Księdza Jerzego, t.1. Kościół a młodzież w Polsce po II wojnie światowej*, Toruń-Górsk 2016, s. 26-28, 32-36; „ODCH”, 1950, nr 5-6, s. 349; P. Ruchlewski, *Próby rozbicia środowiska toruńskich jezuitów przez organy bezpieczeństwa i administrację państwową*, [w:] *Loyola u Kopernika. Jezuita w Toruniu w latach 1945-2015*, s. 152-153; 164-165; I. Mazanowska, *Ojciec Longin Szymczukiewicz, duszpasterz na trudne czasy*, [w:] *Loyola u Kopernika. Jezuita w Toruniu w latach 1945-2015*, s.185-195.

<sup>350</sup> Kałęczyn - wieś położona w gminie Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie; Ks. L. Szymczukiewicz naprawdę urodził się w Gątczynie k. Petersburga, zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach Polski i Litwy 1564-1995*, s. 671.

- goskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium MRN w Toruniu trzykrotnie karany na łączną sumę 3500 zł za organizowanie nielegalnych zgromadzeń i pielgrzymek w środowisku akademickim. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz, nr 1054/62.
26. Świerczek Franciszek<sup>351</sup>, syn Franciszka, ur. 05.01.1922 r., proboszcz parafii Chełmno, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Chełmnie ukarany grzywną w wysokości 2500 zł za nielegalnie prowadzenie nauki religii. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Chełmno. Informacja z dnia 02.10.1962 r.
27. Wierzbicki Czesław<sup>352</sup>, syn Michała, ur. 07.04.1928 r., administrator parafii Orzechowo<sup>353</sup>, powiat Wąbrzeźno, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Wąbrzeźnie ukarany w dniu 30.05.1962 r. grzywną w wysokości 1500 zł za niepodporządkowanie się zarządzeniu Ministra Oświaty w sprawie rejestrowania punktów katechetycznych. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Wąbrzeźno, nr 62/842.
28. Wydrowski Stefan<sup>354</sup>, syn Jana, ur. 02.09.1905 r., proboszcz parafii Przysiersk<sup>355</sup>, powiat Świecie, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Świeciu ukarany grzywną w wysokości 1500 zł za zorganizowanie bez zezwolenia władz procesji w Boże Ciało. KPMO. Służba Bezpieczeństwa Świecie. Informacja z dnia 03.10.1961 r. [s.34]
29. Zdunek Józef, syn Michała, ur. 09.03.1921 r. w Toruniu, rektor placówki Zakonu OO Redemptorystów i proboszcz parafii w Toruniu, województwo bydgoskie. Orzeczeniem Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN w Toruniu dnia 30.08.1962 r. ukarany grzywną w wysokości 1000 zł za samowolne użycie radiofonizacji w czasie uroczystości i niewłaściwe pro-

<sup>351</sup> Ks. Franciszek Świerczek - uczył się w Gimnazjum Księży Pallotynów w Chełmnie. W latach 1943-1945 studiował filozofię w Wadowicach i Kalwarii Zebrzydowskiej, a studia teologiczne odbył w Rzymie w latach 1946-1950. Po powrocie do Polski pełnił posługę duszpasterską w Warszawie i Ołtarzewie. W 1951 objął funkcję prefekta w szkole średniej w Chełmnie. W latach 1957-1960 sprawował funkcje rektora, a w latach 1960-1965 proboszcza w Chełmnie, S. Tylus, Świerczek Franciszek (1922-1996), ksiądz, rekolekcjonista, <https://libermortuorum.pl/zmarli.php?biograf=83>, odczyt z dn.10.11.2017.

<sup>352</sup> Ks. Wiesław Wierzbicki - w 1957 r. został wikariuszem w Wąbrzeźnie, wcześniej pełnił funkcję wikariusza w Gdyni-Obłuży, a w 1960 r. objął wikariat w parafii w Orzechowie, „ODCH”, 1957, nr 7-8, s. 277; „ODCH”, 1960, nr 1-2, s. 38.

<sup>353</sup> Orzechowo - wieś w powiecie wąbrzeskim, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia* pw. Świętej Marii Magdaleny, *obecnie diecezja toruńska*.

<sup>354</sup> Ks. Stefan Wydrowski - w 1946 r. mianowany administratorem parafii w Przysiersku, „ODCiG”, 1946, nr 4, s. 125.

<sup>355</sup> Przysiersk - wieś w gminie Bukowiec, powiat świecki, województwo kujawsko-pomorskie, znajduje się tutaj *Parafia* św. Wawrzyńca, *obecnie diecezja pelplińska*.

wadzenie spraw meldunkowych. Wydział „C” KWMO Bydgoszcz. Informacja z dnia 03.09.1962 r.

Wykonano dodatkowe 4 egzemplarze

Według oddzielnego rozdzielnika

Opracował AS i WK. Masz. SP.

Dnia 03.11.1964 r.

Diecezja Pelplińska (Chełmińska)

**Tajne**

BOZ nr...

**Imienny wykaz osób duchownych, których działalność powtarza się w różnych latach.**

L.p.	Nazwisko i imię, imię ojca	Figuruje:		
		strona	pozycja	rok
1	Czerwiński Stanisław, syn Kaspra	5	2	1949
		13	1	1957
2	Głowacki Kazimierz, syn Kazimierza	18	3	1960
		28	4	1962
3	Grzywacz Stanisław, syn Tadeusza	18	4	1960
		29	5	1962
4	Gutowski Józef, syn Bronisława	11	1	1955
		12	3	1956
		29	6	1962
5	Huzarek Edmund, syn Piotra	14	2	1958
		18	5	1960
		29	8	1962
6	Kisicki Jan, syn Franciszka	15	4	1959
		19	7	1960
7	Kończal Sylwester, syn Łukasza	1	5	1946
		8	1	1951
8	Kosznik Edmund, syn Franciszka	8	2	1951
		16	6	1959
9	Krept Alojzy, syn Leona	19	9	1960
		25	13	1961
10	Lubiński Konrad, syn Jana	4	6	1948
		20	12	1960
		31	14	1962

11	Mańkowski Maksymilian, syn Pawła	4	7	1948
		6	7	1949
		17	10	1959
12	Mechlin Alfons, syn Jana	14	5	1958
		15	15	1961
13	Niemczycki Ludwik, syn Grzegorza	2	8	1946
		9	2	1952
14	Ossowski Albin, syn Jana	25	16	1961
		31	17	1962
15	Piaskowski Władysław, syn Mateusza	7	2	1950
		11	2	1955
16	Radzki Konrad Henryk, syn Bronisława	10	3	1954
		32	19	1962
17	Słomiński Tadeusz, syn Władysława	17	12	1959
		32	20	1962
18	Swobodziński Józef, syn Ignacego	15	7	1958
		32	23	1962
19	Wojnowski Franciszek, syn Bonifacego	8	5	1950
		22	23	1960
20	Zdunek Stanisław, syn Michała	17	13	1959
		27	25	1961
21	Zwolenkiewicz Kazimierz, syn Stanisława	8	6	1950
		10	3	1953

Załącznik nr 1

**DANE STATYSTYCZNE WEDŁUG CHARAKTERU PRZESTĘPSTW  
DOTYCZĄCE WROGIEJ DZIAŁALNOŚCI KLERU KOŚCIOŁA  
RZYMSKO-KATOLICKIEGO W POLSCE W LATACH 1945-1963.  
DIECEZJA PELPLIŃSKA (CHEŁMIŃSKA).**

Rok	Ogólna ilość księży wrogo występujących	Ilość zanotowanych wrogich wystąpień	Działalność związana z podziemiem		Szpiegostwo	Nielegalne posiadanie broni	Wroga propaganda				Wystąpienia przeciwko ustławodństwu PRL										
			Przynależność	Współpraca			Przeciwko partiom i organizacjom politycznym	Przeciwko zasadom ustrojowym PRL	Przeciwko polityce państwa wobec Kościoła	Inne	Ustawa o wolności sumienia i wyznania	Ustawa o zgromadzeniach	Ustawa o dopuszczalności przerywania ciąży	Przepisy prawne regulujące zagadnienie świeckości szkoły	Przepisy i zarządzenia finansowe	Przepisy prawne o budownictwie (sakralnym i innym)	Kolportaż bez debity	Inne			
1945	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1946	10	12	2	4	-	1	2	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1947	3	4	-	2	-	-	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1948	10	15	-	-	-	-	5	2	-	-	-	3	4	-	-	-	-	-	-	-	-
1949	9	12	-	1	-	1	3	3	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1	1
1950	6	9	-	1	-	1	-	3	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2
1951	3	6	-	1	-	-	-	2	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
1952	3	5	-	-	-	-	-	1	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1953	3	3	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1954	3	3	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-
1955	3	3	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
1956	8	14	-	-	-	-	-	2	-	-	2	1	1	1	1	3	-	-	-	1	3
1957	3	3	-	-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-
1958	7	9	-	-	-	-	1	1	-	-	1	-	-	-	2	-	-	2	-	1	2
1959	13	17	-	-	-	-	-	1	-	-	1	2	2	2	1	2	6	-	-	1	1
1960	24	32	-	-	-	-	1	2	3	-	1	2	3	3	3	11	2	4	1	1	-
1961	26	30	-	-	-	-	-	1	1	-	-	1	4	-	-	16	1	-	1	1	5
1962	29	40	-	-	-	-	-	1	2	-	-	-	6	2	2	16	2	2	3	3	6
1963	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Razem:	164	218	3	9	-	3	15	23	7	11	14	16	9	53	12	7	10	-	-	-	26

## Załącznik nr 2

**DANE STATYSTYCZNE DOTYCZĄCE KARALNOŚCI ZA WROGĄ  
DZIAŁALNOŚĆ KLERU KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO  
W POLSCE W LATACH 1945-1963. DIECEZJA PELPLIŃSKA  
(CHEŁMIŃSKA).**

Rok	Ogólna ilość księży wrogo występujących	Ilość zanotowanych wrogich wystąpień	Karalność sądowa											
			Ogółem	Według wysokości wyroku			Według charakteru przestępstwa				Karalność administracyjna	Pozbawienie prawa nauczania	Rozmowy ostrzegawcze	
				Poniżej 1 roku	Od 1 do 5 lat	Powyżej 5 lat	Za działalność związaną z podziemiem	Za szpiegostwo	Za nielegalne posiadanie broni	Za wroga propagandę	Za wystąpienia przeciwko ustawodawstwu PRL			
1945	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1946	10	12	3	-	2	1	1	-	1	1	-	-	-	-
1947	3	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1948	10	15	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-
1949	9	12	1	-	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-
1950	6	9	3	-	1	2	1	-	-	2	-	1	-	-
1951	3	6	2	-	1	1	-	-	-	1	1	-	-	-
1952	3	5	1	1	-	-	-	-	-	-	1	-	1	-
1953	3	3	1	1	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-
1954	3	3	2	1	-	1	1	-	-	-	1	-	-	-
1955	3	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1956	8	14	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-
1957	3	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
1958	7	9	2	1	1	-	-	-	-	-	2	2	-	-
1959	13	17	2	2	-	-	-	-	-	-	2	9	1	-
1960	24	32	3	3	-	-	-	-	-	-	3	10	4	2
1961	26	30	3	2	1	-	-	-	-	-	3	11	-	2
1962	29	40	5	5	-	-	-	-	-	-	5	21	-	1
1963	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
<b>Razem:</b>	<b>164</b>	<b>218</b>	<b>28</b>	<b>16</b>	<b>7</b>	<b>5</b>	<b>3</b>	<b>-</b>	<b>1</b>	<b>4</b>	<b>20</b>	<b>56</b>	<b>6</b>	<b>5</b>

**Załącznik nr 3**

**DANE STATYSTYCZNE WROGO DZIAŁAJĄCEGO KLERU  
KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO W POLSCE W LATACH  
1945-1963 WEDŁUG STANOWISK W ADMINISTRACJI KOŚCIELNEJ  
I WIEKU. DIECEZJA PELPLIŃSKA (CHEŁMIŃSKA).**

Rok	Ilość księży wrogo wysługujących		Struktura według stanowisk w administracji kościelnej										Struktura według wieku			
	Ogółem	Z tego zakonnych	Parafia		Dekanat			Kuria			Zakon		Lata			
			Proboszcz	Wikariusz	Dziekan	Inni	Biskupi	Kurialiści	Inni	Władze	Księża	Inni	20-35	36-50	51-65	Powyżej 65
1945	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-
1946	10	3	6	-	1	-	-	-	-	-	3	-	4	5	1	-
1947	3	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	2	-	-
1948	10	-	9	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	8	-	1
1949	9	2	5	1	-	-	-	-	-	1	1	1	-	8	1	-
1950	6	2	3	1	-	-	-	-	-	-	2	-	-	6	-	-
1951	3	1	1	-	-	-	-	-	-	-	1	1	2	1	-	-
1952	3	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	3	-	-
1953	3	-	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	-
1954	3	-	2	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	2	-	-
1955	3	-	2	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	2	-	-
1956	8	-	6	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	6	2	-
1957	3	1	2	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	2	1	-
1958	7	-	4	2	1	-	-	-	-	-	-	-	2	4	1	-
1959	13	1	11	1	-	-	-	-	-	1	-	-	1	9	2	1
1960	24	3	13	6	1	-	-	-	-	3	-	1	8	10	6	-
1961	26	6	13	5	2	-	-	-	-	2	4	-	8	10	8	-
1962	29	5	20	2	2	-	-	-	-	1	4	-	4	12	13	-
1963	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
<b>Razem:</b>	<b>164</b>	<b>24</b>	<b>105</b>	<b>21</b>	<b>7</b>	<b>-</b>	<b>1</b>	<b>-</b>	<b>-</b>	<b>8</b>	<b>16</b>	<b>6</b>	<b>34</b>	<b>91</b>	<b>37</b>	<b>2</b>

## Załącznik nr 4

**DANE STATYSTYCZNE DOTYCZĄCE NIEKTÓRYCH FORM  
DZIAŁALNOŚCI KLERU KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO  
W POLSCE W LATACH 1945-1963. DIECEZJA PEPLIŃSKA  
(CHEŁMIŃSKA).**

Rok	Ilość księży wrogo występujących			Ilość księży, których działalność powtarza się w następujących latach	Ilość zanotowanych wrogich występień	Ambona	Aktyw klerikalny	Rozmowy indywidualne	Inne
	Ogółem	Z tego							
		Świeckich	Zakonnym						
1945	1	1	-	-	1	-	-	-	1
1946	10	7	3	-	12	3	-	-	9
1947	3	3	-	-	4	1	-	-	3
1948	10	10	-	-	15	10	-	2	3
1949	9	7	2	1	12	4	1	2	5
1950	6	4	2	-	9	2	-	1	6
1951	3	2	1	1	6	2	-	2	2
1952	3	3	-	1	5	2	-	1	2
1953	3	3	-	1	3	2	-	-	1
1954	3	3	-	-	3	1	1	-	1
1955	3	3	-	1	3	1	1	-	1
1956	8	8	-	1	14	4	4	2	4
1957	3	2	1	1	3	-	2	1	-
1958	7	7	-	-	9	2	2	3	2
1959	13	12	1	2	17	4	9	-	4
1960	24	21	3	4	32	13	11	1	7
1961	26	20	6	3	30	4	9	4	13
1962	29	24	5	9	40	4	20	2	14
1963	-	-	-	-	-	-	-	-	-
<b>Razem:</b>	<b>164</b>	<b>140</b>	<b>24</b>	<b>25</b>	<b>218</b>	<b>59</b>	<b>60</b>	<b>21</b>	<b>78</b>

**Jan Wiśniewski\***

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

## **DOKUMENT DOTYCZĄCY LIKWIDACJI ZAKONNYCH PLACÓWEK OŚWIATOWYCH W WOJEWÓDZTWIE BYDGOSKIM W 1952 ROKU**

Kościół katolicki w Polsce wraz z zakończeniem II wojny światowej stanął przed poważnymi wyzwaniem i problemami. Stał się bowiem jedyną niezależną od państwa instytucją, która nie została podporządkowana władzy. Komuniści jednak od samego początku dążyli do wyeliminowania Kościoła ze sceny publicznej oraz zepchnięcia go do roli podległej sobie i w pełni kontrolowanej organizacji. Już w 1945 r. został przez komunistów zerwany konkordat zawarty między II Rzeczpospolitą Polską a Watykanem. Stosunki regulowały odtąd akty normatywne wydawane jednostronnie przez państwo oraz podejmowane w praktyce działania. Dotyczyło to także sfery szkolnictwa.

W wyniku przeprowadzonej reformy oświatowej w maju 1948 r. opublikowano instrukcję wprowadzającą jedenastoletnią szkołę ogólnokształcącą z podziałem na stopień podstawowy (klasy I-VII) i stopień licealny (klasy I-IV)<sup>1</sup>. Początkowo poza zainteresowaniem komunistów pozostawało szkolnictwo wyznaniowe. W pierwszych powojennych deklaracjach programowych nowa władza zapowiadała poszanowanie swobody praktyk religijnych oraz nauczania religii. W początkowym okresie utrwalania władzy ludowej na terytorium Polski władze komunistycznie nie traktowały priorytetowo spraw wyznaniowych. Walka o przyszły kształt ustroju państwa wchodziła w swoją najostrejszą fazę.

W pierwszych powojennych latach Kościół katolicki przystąpił energicznie do odbudowy własnego szkolnictwa. Jego działania początkowo nie spotkały się z mocniejszą reakcją władz komunistycznych. To właśnie zgromadzenia zakonne, zarówno męskie, jak i żeńskie, pierwsze organizowały szkolnictwo powszechne.

\* **Jan Wiśniewski** – doktor nauk humanistycznych, wykładowca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Specjalizuje się w historii I wojny światowej, wojny domowej w Rosji oraz współczesnych konfliktów zbrojnych na obszarze byłego ZSRR. Prowadzi również badania dotyczące represji komunistycznych wobec szkolnictwa Kościoła katolickiego.

<sup>1</sup> W. Chmielewski, *Kształcenie nauczycieli w okresie ideologizacji szkolnictwa (1944-1956)*, Warszawa 2006, s. 11-59; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1997, s. 11-23.

Po 1945 r. nadal obowiązywały przedwojenne przepisy regulujące zasady zakładania i prowadzenia szkół prywatnych, w tym także wyznaniowych. Władze komunistyczne nie zdecydowały się od razu na zmianę Ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych oraz rozporządzenia ministerialnego z 7 czerwca 1932 r., chociaż parokrotnie przymierzały się do tego. W 1949 r. Ministerstwo Administracji Publicznej potwierdziło uznanie tychże przepisów jako aktualnych i obowiązujących. Międzywojenne przepisy prawne dotyczące zakładania szkół prywatnych, zakładów naukowych i wychowawczych stanowiły podstawę legislacyjną funkcjonowania szkół niepublicznych, w tym także wyznaniowych, po zakończeniu II wojny światowej. Już w roku szkolnym 1944/45 funkcjonowało przynajmniej 30 szkół prywatnych o charakterze powszechnym, w tym 10 wyznaniowych. Dwa lata później działało już 65 szkół wyznaniowych stopnia podstawowego, w tym 32 katolickie. Tymi ostatnimi zarządzały głównie żeńskie zgromadzenia zakonne. W kolejnych latach następował dynamiczny rozwój szkolnictwa katolickiego<sup>2</sup>.

Przepisy z 1932 r. określały wymogi formalne przy tworzeniu nowych szkół niepublicznych. Ich dyrekcje, oprócz zagwarantowania odpowiedniego lokalu szkolnego czy źródeł finansowania, zobowiązano do wielu innych czynności, jak np.: wyposażenia szkoły w pomoce naukowe, przygotowania programu nauczania, opracowania statutu szkoły itp. Ustawodawca wymieniał również obowiązki właściciela szkoły, dyrektora oraz kadry pedagogicznej. Nadzór nad prywatnymi szkołami, zakładami naukowymi i wychowawczymi znajdował się w gestii Ministra Oświaty, który mógł scedować swoje uprawnienia władzom szkolnym. Rozporządzenie Ministra Oświaty z 23 maja 1946 r., umożliwiło szkołom prywatnym starania o uzyskanie praw szkół państwowych po wypełnieniu szeregu warunków szczególnych.

Proces likwidowania niższych seminariów duchownych rozpoczął się pod koniec lat czterdziestych XX wieku. Od roku szkolnego 1948/49 władze komunistyczne przystąpiły do likwidacji szkół ogólnokształcących o charakterze katolickim, zmniejszając na przełomie 1952/1953 ich liczbę do 17 placówek szkolnych. Aby temu zapobiec, dość często władze kościelne lub zakonne zaczęły zmieniać statut szkół, tworząc z klas licealnych niższe seminaria duchowne. Tak stało się choćby z Prywatnym Gimnazjum i Liceum Stolicy Biskupiej w Pelplinie

<sup>2</sup> A. Mezglewski, *Szkolnictwo wyznaniowe w Polsce w latach 1944–1980*, Lublin 2004, s. 15–22; tenże, *Ograniczanie przez władze państwowe działalności szkolnictwa wyznaniowego w latach 1948–1964 jako przejaw instrumentalizacji prawa na poziomach jego stanowienia i stosowania*, w: *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego* (Kazimierz Dolny, 26–28 października 2004 r.), pod red. A. Mezglewskiego, P. Stanisza, M. Orzona, Lublin 2005, s. 236–241; S. Majewski, *Szkolnictwo katolickie pod rządami komunistycznymi w Polsce w latach 1944–1956*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944–1956*, pod red. ks. E. Walewandra, Lublin 2002, s. 65.

(Collegium Marianum), które przekształcono w niższe seminarium duchowne<sup>3</sup>. Podjęto również próby opracowania aktów prawnych mających uregulować kwestię podporządkowania ich państwu. Placówki te nie były dotąd kontrolowane przez administrację państwową i nie podlegały Ministerstwu Oświaty. Działo się tak na mocy porozumienia zawartego 14 kwietnia 1950 r. pomiędzy przedstawicielami komunistycznych władz państwowych i Kościoła katolickiego w Polsce, w którym to regulowano funkcjonowanie Kościoła w Polsce ludowej (pkt 10). Mimo tych ustaleń na początku 1952 r. pierwszy raz przeprowadzono kontrolę niższych seminariów. Zaczęto wywierać presję na zatrudnionych tam świeckich nauczycieli i nękać ich częstymi hospitacjami; stawiano im zarzuty braku programów szkolnych adekwatnych do ustroju panującego w ówczesnym państwie polskim.

W połowie 1952 r. wysunięto postulat likwidacji wszystkich niższych seminariów duchownych w roku szkolnym 1952/53 oraz likwidacji lub upaństwowienia burs i internatów, a także innego wykorzystania budynków seminaryjnych. Decyzją z 3 lipca 1952 r. rozwiązano prawie wszystkie niższe seminaria duchowne w Polsce z wyjątkiem kilku szkół będących własnością kurii biskupich. Akcja nie objęła niższych seminariów diecezjalnych. Chodziło w dużej mierze o zmniejszenie ewentualnego oporu ze strony różnych instytucji i części Kościoła katolickiego w Polsce. Decyzję w tej sprawie podjął osobiście premier Józef Cyrankiewicz, który w czerwcu 1952 r. skierował do przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych pismo z informacją, że likwidację niższych seminariów duchownych planuje się na początek lipca<sup>4</sup>. Utworzono komisje likwidacyjne, a ich przewodniczący wręczali dyrektorom szkół decyzje wydziałów oświaty prezydiów wojewódzkich rad narodowych z datą 2 lipca. W decyzji nie podawano konkretnego uzasadnienia, a jedynie stwierdzano, że zakład prowadzono bez przewidzianego w wymienionej ustawie orzeczenia właściwych organów władzy państwowej. Budynki seminaryjne przejmowało państwo. Uczniowie zlikwidowanych seminariów, którzy chcieli kontynuować naukę w gimnazjach państwowych, nie byli do nich przyjmowani. Zezwalano im jedynie na naukę w szkołach zawodowych.

Działania ówczesnych władz komunistycznego państwa polskiego były sprzeczne z obowiązującym wówczas prawem. Przedstawiany – głównie przez stronę rządową – powód zamknięcia niższych seminariów duchownych

<sup>3</sup> A. Czwołek, J. Wiśniewski, *Szkoła niepokornych Pomorzaków! Likwidacja Niższego Seminarium Duchownego (Collegium Marianum) w Pelplinie przez władze komunistyczne w świetle materiałów archiwalnych (1950-1961)*, Pelplin 2016, s. 14-15.

<sup>4</sup> E. Kaczmarek, *Specyfika sytuacji zakonów na Ziemiach Zachodnich – organizacja i przebieg akcji „X-2”*, w: *Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku*, red. W. Musiałik, Opole 2006, s. 124; I. Mazanowska, *„Będą Was prześladować z Mego powodu”. Polityka władz państwowych wobec zakonów i zgromadzeń zakonnych diecezji chełmińskiej w latach 1956-1970*, Bydgoszcz-Gdańsk 2013, s. 186.

(brak przewidzianego w ustawie orzeczenia właściwych organów oświatowych) nie miał żadnego znaczenia prawnego. Seminarium zakonne nie podlegały przepisom tejże ustawy i nie potrzebowały orzeczeń wymienionych w decyzjach o likwidacji.

Wraz z likwidacją szkół na podstawie decyzji miejskich lub wojewódzkich komisji lokalowych działających przy prezydiach rad narodowych następowo przejęcie ich mienia. Lokale przekazywano szkołom, szpitalom i ośrodkom pomocy społecznej. W diecezji chełmińskiej celem działań stały się trzy niższe<sup>5</sup> seminarium zakonne: 1) Niższe Seminarium Duchowne oo. Redemptorystów w Toruniu<sup>6</sup>; 2) Niższe Seminarium Duchowne Księża Pallotynów w Chełmnie<sup>7</sup> i 3) Niższe Seminarium Duchowne Księża Werbistów w Górnej Grupie<sup>8</sup>. Na mocy postanowień władz zostały one zamknięte w dniach 3–4 lipca 1952 r.; o tym mówi przedstawiony dokument.

Po październikowej „odwilży” w 1956 r. i dojściu Władysława Gomułki do władzy zarządy prowincji zakonnych zwróciły się do władz państwowych z petycjami, w których domagały się reaktywowania niższych seminarium zakonnych oraz zwrotu skonfiskowanych budynków. W odpowiedzi pełnomocnik rządu ds. stosunków z Kościołem w piśmie skierowanym do posła Stanisława Stommy, pośrednika w toczonych rozmowach, 5 kwietnia 1957 r. wyjaśnił, że niższe seminarium duchowne są czysto kościelnymi zakładami kształcenia aspirantów do stanu zakonnego i przełożeni zakonni mogą reaktywować zniesione w 1952 r. seminarium

<sup>5</sup> Często zamiennie stosowano nazwę: „małe seminarium duchowne”.

<sup>6</sup> Niższe Seminarium Duchowne oo. Redemptorystów (tzw. juwenat) – toruński juwenat powstał w 1921 r., początkowo w dzielnicy Torunia – Stawki, a później przeniesiono go na toruńskie Bielany. Przed II wojną światową należał do najlepszych szkół o profilu humanistycznym na Pomorzu. W 1947 r. szkoła została reaktywowana przy klasztorze oo. Redemptorystów przy ul. Św. Józefa na Bielanych. W 1949 r. odebrano NSD prawa szkoły państwowej, jednak poziom pozostał w dalszym ciągu bardzo wysoki. Po likwidacji seminarium w lipcu 1952 r. udało się je ponownie reaktywować w 1957 roku. Administracja państwowa cały czas próbowała jednak ingerować w sposób i treść nauczania. Doprowadziło to ostatecznie do zamknięcia NSD w październiku 1961 roku. W czasie przejmowania budynku seminarium doszło do masowych protestów ludności. Zob. L.S. Szuba, *Represje władz PRL wobec zakonu redemptorystów w Toruniu w latach 1959–1962*, Bydgoszcz 2006.

<sup>7</sup> Niższe Seminarium Duchowne Świętego Józefa Księża Pallotynów w Chełmnie – zostało powołane w 1929 roku. Później wybudowano nowy gmach z salami wykładowymi, zapleczem naukowym i internatem. Nowy budynek ukończono w 1938 roku. Po reaktywacji po II wojnie światowej szkoła została zamknięta w 1952 roku. W 1994 r. rozpoczęło swoją działalność katolickie liceum ogólnokształcące, później gimnazjum, a od 2014 r. funkcjonuje też katolicka szkoła podstawowa.

<sup>8</sup> Niższe Seminarium Duchowne Księża Werbistów w Górnej Grupie zostało powołane w 1927 roku. Po II wojnie światowej reaktywowano je w 1946 roku. Po jego zamknięciu w budynkach NSD zorganizowano szpital. Od 1 lutego 1990 r. odzyskano zdewastowane budynki, w których po remoncie ulokowano Dom św. Józefa. Jest on częścią seminarium duchownego i nosi dziś nazwę: „Misyjne Seminarium Duchowne Księża Werbistów – Postulat”.

bez zwracania się do władz oświatowych o zgodę. Zakony miały tylko powiadomić władze wojewódzkie o każdym reaktywowanym seminarium. Równocześnie odrzucono jednak postulat zwrotu budynków i lokali poseminaryjnych jako niemożliwy do zrealizowania ze względu na to, że w budynkach tych zorganizowano państwowe placówki służby zdrowia. Zakony mogły się tylko ubiegać o zwrot lokali, które nie zostały wykorzystane. Z tego powodu w roku szkolnym 1957/58 na terenie diecezji chełmińskiej przywrócono tylko jedno niższe seminarium zakonne – redemptorystów w Toruniu. Próby reaktywacji seminariów podejmowali księża werbiści z Górnej Grupy i pallotyni z Chełmna. Zakończyły się one porażką – budynki tych zgromadzeń pozostały w użytkowaniu resortu zdrowia.

W przytoczonym dokumencie zachowano oryginalną ortografię, interpunkcję i składnię.

### Dokument

*Bydgoszcz, 15 lipca 1952; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół: KW PZPR w Bydgoszczy, sygn. 51/XV/6. Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PZPR do Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie w sprawie likwidacji małych seminariów zakonnych na terenie województwa bydgoskiego<sup>9</sup>. Dokument papierowy na 2 stronach. Pismo maszynowe, czcionka czarna humanistyczna, stan zachowania dobry*

### **POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA**

#### **KOMITET WOJEWÓDZKI POMORZA**

#### **W Y D Z I A Ł O R G A N I Z A C Y J N Y**

Bydgoszcz, dnia 15 lipca 1952  
ul. Generalissimusa Stalina 13

Do  
Komitetu Centralnego  
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Wydział Organizacyjny  
tow. Olszewski  
w Warszawie

#### **SPRAWOZDANIE**

z przebiegu likwidacji Małych Seminariów Zakonnych na terenie woj. bydgoskiego.

<sup>9</sup> Podobne w treści sprawozdanie znajduje się w zbiorze dokumentów: *Aparat bezpieczeństwa w walce z Kościołem katolickim w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945-1956*, A. Paczoska-Hauke (wstęp), T. Chinciński i A. Paczoska-Hauke (wybór i opracowanie), Bydgoszcz-Gdańsk 2010, dok. nr 78, s. 260-266. Są jednak pewne rozbieżności, jeśli chodzi o nazwiska.

Trójka Województwa w składzie: Tow. Sompoliński – KW-PZPR<sup>10</sup>

Tow. Gibski<sup>11</sup> – WU-BP<sup>12</sup>

Tow. Najdrowski – W.R.N.<sup>13</sup>

opracowała plan likwidacji Małych Seminariów i wytypowała osobowy skład ekip.

1) Małe Seminarium Księży Werbistów – Górna Grupa pow. Świecie

ob. Bachowski<sup>14</sup> – Przewodniczący

ob. Piotrowski – z-ca

ob. Ksycki<sup>15</sup> – członek

ob. Szarmach<sup>16</sup> – członek

ob. Matyasik<sup>17</sup> – członek

ob. Kowankowski – członek

ob. Długosz<sup>18</sup> – członek

ob. Olszewski – członek

ob. Sobacki – członek

ob. Kowalski – członek

2) Małe Seminarium OO. Redemptorystów w Toruniu

ob. Pydyń<sup>19</sup> – przewodniczący

ob. Wilkowski – z-ca

ob. Rostowski – członek

ob. Smierniak – członek

ob. Minkiewicz – członek

<sup>10</sup> Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

<sup>11</sup> Jan Gibski – pracownik aparatu bezpieczeństwa od maja 1945 r. do listopada 1976 roku. W latach 1952-1956 pracownik WUBP w Bydgoszczy, m.in. zastępca naczelnika Wydziału V WUBP w Bydgoszczy. Po październiku 1956 r. przeniesiony do Krakowa.

<sup>12</sup> Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego – jednostka terenowa organu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego istniejącego w latach 1944-1954.

<sup>13</sup> Wojewódzka Rada Narodowa – terenowy organ komunistycznej władzy państwowej wzorowany na radach sowieckich. Stanowiły fasadowy twór mający stwarzać pozory demokracji. W rzeczywistości ich zadaniem było realizowanie polityki rządu, która była całkowicie zależna od PZPR.

<sup>14</sup> Bachowski – kierownik Wydziału Oświaty WRN.

<sup>15</sup> Ksycki – kierownik kadr.

<sup>16</sup> Szarmach – inspektor Wydziału Oświaty WRN.

<sup>17</sup> Matyasik – kierownik Referatu Wyznań Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sępólnie Krajeńskim.

<sup>18</sup> Długosz – kierownik kadr w oddziale PKP.

<sup>19</sup> Pydyń – kierownik DOSZ (prawdopodobnie chodzi o Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego).

## 3) Małe Seminarium Ks. Ks. Pallotynów w Chełmnie

ob. Bachowski	–	przewodniczący
ob. Piotrowski	–	z-ca
ob. Ksywki	–	członek
ob. Filipiak	–	członek
ob. Szarmach	–	członek
ob. Matyasik	–	członek
ob. Kowankowski	–	członek
ob. Długosz	–	członek
ob. Olszewski	–	członek
ob. Wierzgacz	–	członek
ob. Sobacki	–	członek

Szczegółowy instruktarz ekipom odnośnie powyższego udzielony został przez V-ce Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Jakubowicza, dnia 3.VII.52 r. o godz. 5.30 ekipie udającej się na teren powiatu świeckiego i ekipie do Torunia. Następnego dnia instruktarz został udzielony ekipie udającej się do Chełmna.

Termin likwidacji Małego Seminarium w Chełmnie w porozumieniu z władzami centralnymi przesunięto na dzień 4.VII.52 r. z uwagi na odbywający się w dniu 3.VII.52 r. odpust w tej miejscowości.

Po udzielonym instruktarzu ekipy rozpoczęły na miejscu swoją pracę o godz. 8.30.

Po przybyciu ekipy do Małego Seminarium OO. Redemptorystów w Toruniu nie zastano rektora, tylko jego zastępcę, który oświadczył, że wobec nieobecności przełożonego nikogo nie wpuści na teren zakładu. Poczym nastąpiła wymiana zdań między Komisją a „Zastępcą rektora” na skutek który ob. Pydyń – przewodniczący ekipy – zwrócił się do tamt[ejszego] UB o pomoc (niepotrzebnie), ponieważ w międzyczasie wrócił rektor w.w. seminarium ks. Hołda<sup>20</sup>, który po zaznajomieniu się z decyzją władz poprosił Komisję do wnętrza i przekazał dokumenty i stemple Małego Seminarium. Przejmowanie trwało około 2-ch godzin. Przejęte materiały i dokumenty przekazano do zabezpieczenia Wydziałowi Oświaty W.R.N.

<sup>20</sup> O. Kazimierz Hołda (1907–1987) – redemptorysta. Ukończył studia matematyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Był profesorem matematyki w toruńskim juwenacie. W latach 1947–1953 przełożony domu zakonnego w Toruniu. W latach 1953–1965 prowincjał polskiej prowincji redemptorystów. W 1955 r. aresztowany przez UB. Przewodniczący Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Bliski współpracownik prymasa Stefana Wyszyńskiego.

W tym samym dniu przystąpiono – jak wyżej – do likwidacji Małego Seminarium i przejęcia budynku stanowiących własność Ks. ks. Werbistów w Górnej Grupie pow. Świecie<sup>21</sup>.

Komisja na specjalne trudności w swej czynności ze strony w.w. księży nie napotykała. Przejmowanie i przekazywanie obiektu Małego Seminarium trwało od godz. 8.30 do godziny 18-tej.

Przejęte zabudowania wraz z urządzeniem Komisja przekazała Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Świeciu, która z kolei przekazała je szpitalowi psychiatrycznemu w tejże miejscowości. Po zakończeniu czynności Komisja otrzymała dobrowolnie na piśmie od przełożonego Zakładu OO. Werbistów oświadczenie, którego odpis w załączeniu przesyłamy.

W tym samym dniu szpital przystąpił do zagospodarowania przejętego Zakładu przewożąc potrzebne urządzenia. Z uwagi na uprzednio prowadzoną przez Werbistów stołówkę dla pracowników tamt[ejszego] P.G.R. administracja szpitala zobowiązała się prowadzić ją w dalszym ciągu do chwili zorganizowania przy PGR. Uzgodniono wspólne używanie kuchni do chwili zorganizowania takowej przez księży. Podobnie uzgodniono również użytkowanie wspólne światła i wody.

Dnia 4.VII.52 r. przystąpiono do likwidacji Małego Seminarium Ks. ks. Palotynów w Chełmnie.

Ekipa likwidacyjna po przybyciu na miejsce nie zastała rektora tylko jego zastępcę, który początkowo też wzbraniał się puszczania na teren Seminarium przybyłych. Po wyjaśnieniu jemu przez przewodniczącego ekipy o celu przybycia teje, nie stawiał dalej żadnych przeszkód w czynnościach Komisji.

W Chełmnie przejęte zostały wszelkie urządzenia i pomoce szkolne Małego Seminarium, wraz z budynkiem i przylegającym ogrodem. Komisja czynności swe zakończyła o godzinie 15-tej zdając przejęty obiekt podobnie jak w Świeciu – Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, która z kolei przekazała je Powiatowemu Szpitalowi.

Po przejęciu obiektu przez Szpital uczyniono odpowiedzialną administrację szpitala za odpowiednie zabezpieczenie własności b. Seminarium do chwili przejęcia tychże przez Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Trójki powiatowe zobowiązane zostały do całkowitego zagospodarowania przejętych obiektów w najbliższych dniach.

Obiekty te oddzielone zostały od pomieszczeń księży z zamurowaniem wejść od piwnic do strychu.

<sup>21</sup> W momencie zaboru w Domu Misyjnym św. Józefa mieściła się bowiem nie tylko szkoła, zresztą zarejestrowana (a więc argument podany w akcie likwidacyjnym, jakoby szkoła działała nielegalnie, miał się z prawdą), ale również nowicjat braci zakonnych, a przede wszystkim prowincjalat, czyli Zarząd Polskiej Prowincji Księży Werbistów. Podstawą do odzyskania tego domu zakonnego stała się jednak dopiero Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Własność osobista alumnów zlikwidowanych Seminarium została odpowiednio zabezpieczona przez zmagazynowanie jej w oddzielnych pokojach i zaplombowana. Rzeczy alumnów zostaną zwrócone każdemu z nich po zgłoszeniu się i stwierdzeniu tożsamości. W wypadku natomiast nie zgłoszenia się alumnów w okresie do września br. rzeczy te zostaną przesłane pocztą do miejsca zamieszkania jego rodziców. Załatwienie powyższych spraw powierzono miejscowym Prezydium P.R.N.

Powiadomienie alumnów o likwidacji Małych Seminarium nastąpi w myśl wskazań władz centralnych.

W chwili likwidacji Seminarium w Górnej Grupie pow. Świecie zastano tam dwóch alumnów, którzy po powiadomieniu ich o likwidacji Seminarium przez przewodniczącego ekipy – wyrazili chęć wyjazdu do swych rodziców co też w tym samym dniu uczynili.

Przejęte obiekty w Górnej Grupie i Chełmnie są zagospodarowane w ten sposób, że istnieją tam szpitale, które nie napotykają ze strony zakonników na przeszkody w swej pracy. Pacjenci oraz ludność miejscowa jest zadowolona z przejęcia tych obiektów i oddania ich dla celów służby zdrowia.

Instruktor do Spraw „K”:  
/Sompoliński Mieczysław/

**Ks. Józef Mandziuk\***

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

## **ROZWÓJ LUTERANIZMU WE WROCŁAWIU W PIERWSZEJ POŁOWIE XVI STULECIA**

Na przyjęciu nauki Marcina Lutra na Śląsku w sposób decydujący zaważył rozwój wydarzeń we Wrocławiu. Na przełomie XV i XVI stulecia rozwój ekonomiczny miasta szedł w parze z rozwojem jego kultury umysłowej i materialnej. Wśród patrycjatu i bogatszych rzemieślników szerzył się zbytek w obyczajach i strojach. Pojawiły się wówczas nastroje antyklerykalne, a były one tak silne, że w 1501 r. rada miejska przy bramach i mostach prowadzących na Ostrów Tumski musiała wystawiać strażę, aby nie ruszyły tam tłumy z zamiarem mordowania duchownych. W tym czasie w obrębie miasta, liczącego około 20 000 mieszkańców, żyło około 1000 duchownych, zarówno diecezjalnych z kapitułą katedralną i świętokrzyską na czele, jak i zakonników, należących do dwunastu zgromadzeń zakonnych<sup>1</sup>. Zapewnienie odpowiednich zajęć dla tak wielkiej liczby zwłaszcza zakonników było wprost niemożliwe, stąd w tym środowisku panował marazm, a nowinkarstwo religijne docierało do klasztorów. Coraz częściej zdarzało się, że zakonnicy występowali ze swoich zgromadzeń, zawierali związki małżeńskie i podejmowali pracę w mieście. Ponadto żadnego duchownego, pracującego nawet w otoczeniu biskupów, który wyraźnie głosił błędną naukę i był nieposłuszny biskupowi, nie spotkała kara kościelna w postaci ekskomuniki czy suspensy<sup>2</sup>.

Biskup wrocławski Jan V Turzo (1506-1520) bez wątpienia był postacią wybitną, człowiekiem gruntownie wykształconym, żądnym wiedzy, wielkim miłośnikiem nauk, literatury i sztuki, humanistą w pełni tego słowa znaczeniu<sup>3</sup>. Do śmierci pozostał wierny Kościołowi katolickiemu, aczkolwiek utrzymywał

---

\* **Ks. Józef Mandziuk** – prof. dr hab., kapłan archidiecezji wrocławskiej, emerytowany profesor zwyczajny PWT we Wrocławiu i UKSW w Warszawie, profesor uczelniany Politechniki Rzeszowskiej w Zakładzie Humanistycznym Wydziału Zarządzania, autor około 1400 pozycji drukowanych, w tym 12-towej *Historii Kościoła katolickiego na Śląsku*, promotor 73 doktorów z zakresu historii.

<sup>1</sup> T. Kulak, *Wrocław*, Wrocław 1997, s. 90.

<sup>2</sup> K. Dola, *Duchowieństwo śląskie w pierwszym okresie rozwoju reformacji*, w: tegoż, *Studia nad początkami reformacji protestanckiej na Śląsku*, Opole 2009, s. 59.

<sup>3</sup> J. Smacka, *Jan Turzo – humanista i mecenas kultury renesansowej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1963, R. 2, s. 91.

kontakty z Lutrem i Melanchtonem. Trudno jednak stwierdzić, w jakim stopniu akceptował ich naukę. Czas bowiem był za krótki, by można było w pełni poznać jego poglądy. Z pewnością nie wydał ani jednego zarządzenia przeciwko rodzącej się „nowej wierze”. Sprawy kościelne pozostawiał kapitule mającej w swoim gronie zwolenników nowinkarstwa, których on sam protegował<sup>4</sup>. Następca Turzona, biskup Jakub Salza (1520-1539), nie miał mocnego charakteru; cenił sobie spokój i ustepliwość. Nie chciał słyszeć o trudnych sprawach i unikał natychmiastowych rozstrzygnięć. Miał też metodę przymykania oczu na szerzące się zło, wierząc, że zyska na czasie, a w tym przypadku czas pracował przeciwko niemu. Nie potrafił zatrzymać fali protestantyzmu, choć sam do końca pozostał wierny katolicyzmowi<sup>5</sup>. Długie lata rządów biskupa Baltazara z Promnicy (1539-1562) – to najsmutniejszy okres w dziejach Kościoła katolickiego na Śląsku. Biskup był bowiem postacią wpływową, miał wielki autorytet na dworze króla i księząt śląskich, ale w wierze okazał się zbyt słaby. Zdobył zresztą miano „biskupa kompromisu”<sup>6</sup>. Można zaryzykować twierdzenie, że gdyby któryś z ówczesnych biskupów wrocławskich przeszedł na stronę luteranizmu, katolicyzm przestałby istnieć na Śląsku, podobnie jak w Niemczech północnych czy w księstwach pomorskich. Sami zaś hierarchowie wrocławscy do pokoju augsburskiego w 1555 r. ciągle uważali siebie za biskupów wszystkich Ślązaków i nie przyjmowali do wiadomości, że dokonał się już faktyczny rozłam społeczeństwa na katolików i protestantów.

Po przejściu Śląska pod władzę Habsburgów po śmierci króla Ludwika Jagiellończyka w bitwie z Turkami pod Mohaczem w 1526 r. Wrocław uzyskał dużą autonomię w sprawach religijnych. Wiodącą rolę we wprowadzaniu reformacji odegrały władze miejskie, które przejęły funkcje władz kościelnych w stosunku do własnej gminy, doprowadzając do utożsamienia gminy miejskiej z gminą wyznaniową.

## 1. Początek luteranizmu we Wrocławiu

Ruch reformacyjny w stolicy Śląska rozpoczął się od powstania „partii luteranckiej” składającej się z duchownych i świeckich. Do jej grona należeli członkowie rady miejskiej: Akacjusz Haunold, Ambroży Jenkwitz i Jan Metzger. Ten ostatni przebywał w Lipsku w 1518 r. podczas słynnej dysputy Marcina Lutra z Janem Ekiem. Podobnie jak Filip Melanchton, wrocławianin pod wpływem tejsze dys-

<sup>4</sup> J. Mandziuk, *Działalność kościelna Jana V Turzo, biskupa wrocławskiego (1506-1520)*, „Colloquium salutis” 1978, t. 10, s. 119.

<sup>5</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 2011, s. 63-66.

<sup>6</sup> J. Mandziuk, *Postacie Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 2016, s. 228-229.

puty stanął po stronie mnicha augustiańskiego. Zauroczony jego nauką wrócił do swojego miasta i stał się ważną osobą w magistracie<sup>7</sup>.

Na duchowego przywódcę opozycjonistów wyrósł ks. Jan Hess, który zdobył miano „wrocławskiego Lutra”. Urodził się w 1490 r. w Norymberdze, w zamożnej rodzinie kupieckiej. W niemieckim domu rodzinnym otrzymał staranne wychowanie, następnie w Zwickau ukończył znaną szkołę humanistyczną, a studia odbył w Lipsku, Wittenberdze i Bolonii, wieńcząc je stopniem doktora teologii. Na niemieckich uczelniach zetknął się z gronem humanistów skupionych wokół Konrada Mutiana. W Wittenberdze słuchał wykładów augustianina Marcina Lutra, profesora nauk biblijnych. Los rzucił go na ziemię śląska i we Wrocławiu znalazł się wśród protegowanych biskupa Jana Turzona. W 1513 r. został notariuszem w jego kancelarii, a w roku następnym związał się z książęcym dworem Podiebradowiczów w Oleśnicy Śląskiej, gdzie pełnił funkcję wychowawcy młodego księcia Joachima ziebicko-oleśnickiego. Mając fundusze ze skarbca biskupiego, w 1516 r. wyruszył w podróż poprzez Czechy do Italii, a na koniec zawitał powtórnie do Wittenbergi, nawiązując bliższe kontakty z tamtejszym środowiskiem. W diecezji śląskiej został kanonikiem kapituły kolegiackiej w Nysie i Brzegu. Ze swoim biskupim mecenasem prowadził ożywioną korespondencję, a zachowane listy świadczą o obopólnej przyjaźni i zrozumieniu<sup>8</sup>. Dopiero w 1520 r. przybył do Wrocławia, gdzie przyjął święcenia kapłańskie i był przy łożu śmierci swojego protektora, gdy ten umierał na gruźlicę<sup>9</sup>. Spotkał go zaszczyt wygłoszenia kazania pogrzebowego podczas egzekwii biskupa Jana w katedrze wrocławskiej. Być może swoją homilią żałobną ujął słuchaczy, skoro następny biskup Jakub Salza obdarzył go urzędem kaznodziei katedralnego. On jednak najchętniej przebywał na zamku oleśnickim, gdzie miał okazję odprawiać nabożeństwa w duchu luteranśkim, udzielając Komunii pod dwiema postaciami. Musiało już wtedy istnieć duże zamieszanie, skoro o jego postawie nie wiadano na Wyspie Tumskiej<sup>10</sup>.

W 1522 r. ks. Hess po raz trzeci znalazł się w Wittenberdze, wysłany przez księcia Karola oleśnickiego. W centrum rodzącego się luteranizmu omawiał z Lutrem kwestie teologiczne dotyczące zwłaszcza usprawiedliwienia. Przy okazji nawiązał nowe kontakty z gronem reformatorów skupionych wokół mnicha augustiańskiego. Po powrocie na Śląsk stał się osobą bliską wrocławskiej radzie miejskiej, która wysunęła jego kandydaturę na wakujące stanowisko proboszcza

<sup>7</sup> G. Wąs, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 139.

<sup>8</sup> G. Bauch, *Johann Turzo und Johann Hess*, „*Zeitschrift für Geschichte Schlesiens*” 1901, Jg. 36., s. 218-223.

<sup>9</sup> J. Köstlin, *Johann Hess, der Breslauer Reformator*, „*Zeitschrift für Geschichte Schlesiens*” 1864, Jg. 6., s. 103.

<sup>10</sup> J. Mandziuk, *Postacie*, s. 194.

kościół miejski św. Marii Magdaleny. W liście do magistratu pisał: „Żaden kaznodzieja nie powinien, więcej – nie może objąć urzędu przepowiadania Ewangelii, jeśli nie powoła go biskup diecezji, jest to odpowiednik włożenia rąk apostołskich”<sup>11</sup>. Lekceważąc pewien opór kapituły i nie pytając o zgodę biskupa Jakuba, obrotny Hess 25 października 1523 r. objął tę posadę. W towarzystwie zbrojnego oddziału straży miejskiej rajcy wrocławscy wprowadzili go na urząd proboszczowski. Całe nabożeństwo miało wydźwięk luterański i w ten sposób ogromna świątynia miejska stała się pierwszym zborem w centrum Wrocławia<sup>12</sup>.

Rada miejska we Wrocławiu zwróciła się z odezwą do wszystkich wrocławskich proboszczów, aby na ambonie głosili tylko „czystą Ewangelię bez żadnych ludzkich dodatków”. Udało się jej skłonić przełożonego klasztoru św. Macieja, Erharda Scultetiego, do zrzeczenia się w imieniu krzyżowców z czerwoną gwiazdą patronatu nad kościołem św. Elżbiety. W sierpniu 1525 r. magistrat wprowadził na stanowisko tamtejszego proboszcza duchownego Ambrożego Moibana, który nie miał święceń kapłańskich. Biskup Salza odbył z nim osobistą rozmowę, otrzymując zapewnienie o poszanowaniu kościelnej tradycji. Nowy proboszcz otrzymał formalne biskupie zatwierdzenie na urzędzie, a ordynariusz wyraził również zgodę na przekazanie władzom miasta przez krzyżowców nadzoru nad szpitalem św. Elżbiety. Moiban był synem szewca wrocławskiego. Korzystając z protekcji biskupa Jana Turzona, odbył studia w Krakowie, Wiedniu i Wittenberdze, gdzie zetknął się z Lutrem i Melanchtonem. Po przybyciu do Wrocławia interesował się działalnością pedagogiczną. Wraz z Janem Metzgerem przeprowadził reformę szkolnictwa i wychowania młodzieży na terenie Wrocławia. Sufragan wrocławski Henryk Fullstein odmówił mu udzielenia święceń kapłańskich, widząc w nim zwolennika luteranizmu. On sam w sierpniu 1526 r. zawarł oficjalnie związek małżeński, idąc w ślady Jana Hessa, proboszcza św. Marii Magdaleny. Moiban był w stałej korespondencji z Melanchtonem, do którego zwracał się w sprawach nauczania i organizowania szkolnictwa. Podobnie Jan Hess podtrzymywał korespondencję z Melanchtonem, który informował go o pracach swoich i Lutra, omawiał aktualne zagadnienia teologiczne, napominał, by nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi do obrzędowości. Hess natomiast informował wielkiego teoretyka luteranizmu o swoich kłopotach i trudnościach przy organizowaniu życia religijno-kościelnego na nowych zasadach i prosił o rady i wskazówki<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> G. Kretschmar, *Die Reformation in Breslau*, Ulm 1960, s. 69.

<sup>12</sup> K. Engelbert, *Die Anfänge des Lutherischen Bewegung in Breslau und Schlesien*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1960, Bd. 18, s. 187–190.

<sup>13</sup> O. Bartel, *Filip Melanchton w Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1961, R. 6, s. 76.

Tym sposobem w krótkim czasie dwie wielkie parafie miejskie znalazły się w rękach żonatych reformatorów, którzy przejęli ster we wprowadzaniu luteranizmu w stolicy biskupstwa wrocławskiego.

Coraz więcej mieszkańców Wrocławia zaczęło poszukiwać „prawdy Bożej”. Rozczytywano się w pismach humanistów, które docierały do miasta. Liczyły się też opinie miejscowych humanistów, m.in. Wawrzyńca Corvinusa – wychowanka Akademii Krakowskiej, nauczyciela szkoły św. Elżbiety i sekretarza magistratu miejskiego. Był on autorem rozpraw i zbiorów poezji oraz przyjacielem Mikołaja Kopernika, a dzięki jego sympatii do Polaków zyskał sobie miano „adoptowanego syna Polski”<sup>14</sup>.

Mieszczanie wrocławscy w 1522 r. po raz pierwszy od przeszło 100 lat nie udali się na Wyspę Tumską, by ofiarować katedrze „świecę pokutną”. W zapustowym korowodzie zaczęto obnosić po mieście kukły księży i mnichów, uformowane na kształt i podobieństwo bohaterów słynnych *Listów ciemnych mężów* Erazma z Rotterdamu. Przy okazji ośmieszano sakramenty i zwyczaje kościelne. Były to niepokojące nastroje, aczkolwiek rada miejska nie dopuściła jeszcze do większych zamieszek, tumultów i aktów obrazoburstwa<sup>15</sup>. Kanonik Stanisław Sauer w tych wybrykach przede wszystkim młodzieży upatrywał przejawów pewnej nienawiści wobec duchowieństwa<sup>16</sup>. W tym czasie rozeszły się też pogłoski, jakoby rajcy miejscy zamierzali zagarnąć skarbiec katedralny i przygotowywali napad na Wyspę Tumską. Przewornici kanonicy wywieźli kosztowności do Nysy, miasta biskupiego. W czasie uroczystości paschalnych wbrew dotychczasowym zwyczajom nie wystawiono na widok publiczny drogocennych relikwiarzy, obawiając się ich grabieży. Z tego powodu doszło do nowych zatargów z magistratem oraz do skarg wysłanych przez rajców miejskich do króla<sup>17</sup>.

Luteranizm wielkie zamieszanie wprowadził we wrocławskie życie monastyczne. Wielu członków konwentów minoryckich i augustiańskich szybko i aktywnie włączyło się w głoszenie i szerzenie nowinkarstwa. Na rozkład życia zakonnego wpływ miały wyśmiewające monastycyzm pisma autorstwa humanistów z Erazmem z Rotterdamu na czele. Prawdopodobnie już w 1521 r. apostata minorycki publicznie z ambony wyśmiewał i zwalczał ceremonie kościelne, strój duchowny, a nawet pewne prawdy wiary. W czerwcu 1523 r. pierwszy odstępcza minorycki, Maciej, ożenił się z beginką i wziął ślub w kościele joannitów Bożego Ciała.

<sup>14</sup> L. Matusik, *Wawrzyńiec Corvin*, w: *Ludzie dawnego Wrocławia*, Wrocław 1958, s. 35.

<sup>15</sup> J. Harasimowicz, *Funkcje katolickiego mecenatu artystycznego na Śląsku w dobie reformacji i „odnowy trydenckiej” Kościoła*, „Sobótka” 1986, R. 41, s. 562.

<sup>16</sup> K. Engelbert, *Aufzeichnungen des Breslauer Domherrn Stanislaus Sauer (+1535) über den Bischof von Salza (1520–1539)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1957, Bd. 15, s. 164.

<sup>17</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 30.

W sumie 20 minorytów na 30 tworzących wrocławski konwent porzuciło życie zakonne, a klasztor św. Jakuba całkowicie opustoszał i w 1529 r. został przekazany premonstratensom z Ołbina. Nie powiodły się próby przywrócenia pierwotnej obserwacji u augustianów-eremitów, dumnych ze swojego brata Marcina Lutera. To w ich kościele św. Doroty biskup Jan Turzo w 1517 r. zabronił ludowi czci obrazu, który przysparzał zakonnikom znaczne dochody i był wyrazem wykorzystywania ludzkiej łatwowierności. Tam też w 1524 r. odbyła się dysputa wrocławska, po której zakończeniu wielu zakonników z 40-osobowego konwentu opuściło mury klasztorne. O dziewięciu augustianach, którzy opuścili klasztor, kronikarz wrocławski napisał, iż „mając zdrowie i silne ciało nie chcieli plamić sumienia i jeść chleba żebraczego, ale raczej jak inni dobrzy ludzie żyć z pracy rąk wedle nakazów św. Pawła”<sup>18</sup>. Jeden z nich na Wielkanoc usiłował wygłosić kazanie w katedrze, gdyż augustianie byli katedralnymi kaznodziejami. Odsunięty od ambony, zwołał publiczne zebranie na cmentarzu katedralnym i podburzał lud przeciwko Kościołowi<sup>19</sup>. Odtąd augustianie zostali pozbawieni prawa głoszenia kazań w katedrze. Klasztor św. Doroty opustoszał i w 1529 r. przekazano go minorytom, których klasztor św. Jakuba otrzymali z kolei norbertanie. Natomiast ich wielki klasztor fundacji Piotra Włostowica na Ołbinie w 1529 r. został całkowicie zburzony i rozebrany przez radę miejską w obliczu rzekomego niebezpieczeństwa tureckiego. Czternastu zakonników przeniosło się do minoryckiego klasztoru przy Bramie Piaskowej, a braciom mniejszym konwentualnym – jak już wspomniano – oddano opustoszały poaugustiański klasztor z kościołem św. Doroty<sup>20</sup>.

Wierność katolicyzmowi zachowali wrocławscy dominikanie przy kościele św. Wojciecha. W 1520 r. wrocławski klasztor otrzymał prawa Studium Generalnego i miał w swoim 65-osobowym gronie kilku znanych teologów. Za wierność Kościołowi katolickiemu synów św. Dominika spotkały prześladowania. Już od 1523 r. z polecenia rady miejskiej zaczęto im zabierać różne kościelne precjoza, które w 1529 r. przetopiono, a zdobyte pieniądze skonfiskowano. Rajcy 5 stycznia 1523 r. zabronili zakonnikom udzielania sakramentów świętych, a w 1533 r. usiłowali zabrać im – na potrzeby miasta – ich zabudowania klasztorne, a konwent przenieść do klasztoru augustianów św. Doroty. Uratowała ich wówczas opieka króla czeskiego Ferdynanda Habsburga, który zatwierdził ich prawa własności wraz z wszystkimi dotychczasowymi przywilejami. W 1541 r. przeszkadzano

<sup>18</sup> N. Pol, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, Breslau 1816, Bd. 3, s. 35.

<sup>19</sup> P. Konrad, *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien*, Breslau 1917, s. 23–25.

<sup>20</sup> Zob. W. Wattenbach, *Über der Veranlassung zum Abruck des Vinzenzklosters von Breslau im J. 1529*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” 1862, Jg. 2., s. 146–159.

w odprawianiu nabożeństw w kościele św. Wojciecha z okazji świąt Bożego Narodzenia. Od tego czasu liturgię sprawowano przy drzwiach zamkniętych<sup>21</sup>.

Wierność katolicyzmowi zachowali również franciszkanie-obszernicy, zwani bernardynami, mający swój klasztor i kościół św. Bernardyna. Magistrat wrocławski już w 1517 r. nosił się z zamiarem przeniesienia ich do klasztoru minorytów św. Jakuba, złączenia obu gałęzi franciszkańskich i oddania ich pod opiekę braci mniejszych konwentualnych. W 1522 r. zażądano oficjalnego przeniesienia obserwantów, a po ich odmowie 22 czerwca pod osłoną nocy usunięto ich z klasztoru i zabrano cały dobytek. Siedemdziesięciu zakonników opuściło Wrocław i oskarżyło miasto przed królem Ludwikiem Jagiellończykiem, który wydał książętom i stanom nakaz ukarania Wrocławia. Pod wpływem margrabiego Jerzego Hohenzollerna w 1523 r. król zwolnił jednak miasto od zarzutów. W klasztorze założono szpital, a kościół św. Bernardyna w 1526 r. oddano luteranom. Ci ostatni połączyli go z parafią Ducha Świętego, gdzie pierwszym kaznodzieją reformatorskim został Piotr Fontinus<sup>22</sup>. W ten sposób powstała trzecia luterska gmina wrocławska.

Wielki wpływ na rozwój protestantyzmu miał wynalazek sztuki drukarskiej przez Jana Gutenberga w Moguncji. Książka drukowana była bowiem bardziej dostępna niż rękopiśmienna, a jej nakłady były wielokrotnie. Słowo drukowane w namiętnej polemice z katolikami przybierało formę kazania postylli, listu otwartego, przedmowy, odezwy, dialogu, rozprawy teologicznej czy opracowania podręcznikowego. Na rynku wydawniczym ukazywały się opasłe tomy *in folio*, a także broszury, pisma ulotne, afisze i pamflety. Podstawową księgą w dobie dominacji protestantyzmu była Biblia, tłumaczona na języki narodowe i każdy mógł ją brać do ręki, tłumacząc na swój sposób. Powstał też nowy typ piśmiennictwa będący wynikiem zacieklej walk polemicznych<sup>23</sup>.

Literatura luterska dotarła do Wrocławia jeszcze przed powstaniem na Śląsku pierwszych ośrodków reformacyjnych. Pisma mnicha z Wittenbergi nabywano bowiem w stolicy biskupstwa śląskiego już od początku jego działalności, a następnie zaczęto je drukować. W 1518 r. do Wrocławia przybył Adam Dyon, drukarz z Norymbergi, późniejszy wielki propagator literatury luterskiej. W mieście założył stałą drukarnię, którą prowadził do 1534 r. Powstało w niej

<sup>21</sup> M.L. Niedziela, *Niektóre przejawy kultu Eucharystii w dominikańskim kościele św. Wojciecha we Wrocławiu od XIV do XX wieku*, w: *W blasku Eucharystii*, red. I. Dec, Wrocław 1996, s. 49.

<sup>22</sup> Zob. H. Hoffmann, *Petrus Zedlitz Fontinus, der ersted evangelische Prediger an die ehemaligen Kirche zum Heiligen Geist in Breslau*, „Correspondenzblatt des Vereins für Geschichte der Evangelischen Kirche Schlesiens” 1928, Jg. 19., s. 45-97.

<sup>23</sup> Zob. J. Mandziuk, *Śląskie duchowieństwo diecezjalne a książka protestancka w XVI i XVII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1992, R. 36, nr 1/2, s. 139-162.

38 znanych do dzisiaj druków poświęconych kwestiom religijnym, śpiewniki innowiercze, podręczniki szkolne. W 1519 r. wydał pierwsze broszury zawierające pisma polemiczne Andrzeja z Karlstadtu i Marcina Lutra wraz z jego kazaniem o stanie małżeńskim i odpustach. Musiało być sporo tych egzemplarzy, skoro kapituła katedralna zwróciła się do biskupa, by w porozumieniu z radą miejską zabronił wydawania drukiem tychże pism. Biskup Turzo jednak nie zareagował i wkrótce po jego śmierci Dyon w 1521 r. wydał 5 dalszych druków Lutra, w tym 3 jego kazania. Natomiast w 1525 r. wydrukował małą książeczkę będącą pierwszym kancjonałem wrocławskim, do którego przedmowę skreślił sam Luter. Drukarz wrocławski wydawał też książki o charakterze świeckim autorstwa wyznawców luteranizmu. Trudnił się także kolportażem pism reformacyjnych w okolicznych krajach, zwłaszcza w Polsce. W 1528 r. został nawet uwięziony w Poznaniu z polecenia tamtejszego biskupa i opuścił więzienie dopiero po interwencji wrocławskiej rady miejskiej<sup>24</sup>.

Obok Adama Dyona działalność wydawniczą we Wrocławiu rozwinął Kasper Lybisch, wydawca m.in. 14 druków, przeważnie kazań Lutra. Spod jego prasy drukarskiej wyszły pisma teologiczne Zwinglego i Schwenckelfelda, drobne druki reformacyjne i pisma okolicznościowe związane z wypadkami politycznymi<sup>25</sup>. W 1538 r. powstała we Wrocławiu pierwsza drukarnia miejska, prowadzona przez Andrzeja Winklera, rektora szkoły luteranckiej przy kościele św. Elżbiety. W drukarni wyszedł tylko jeden tekst Lutra; dominowały w niej dzieła Melanchtona i pisma Moibana. Sprowadzono też dzieła pisarzy reformacyjnych z Wittenbergi, Lipska i innych europejskich ośrodków protestanckich<sup>26</sup>. Szkoła św. Marii Magdaleny bardzo szybko skompletowała pisma Lutra, które dla Jana Hessa sprowadzał m.in. słynny malarz Łukasz Cranach. Z Wrocławia natomiast szeroko kolportowano dzieła luteranckie do Wielkopolski i Krakowa. Procederów uprawiali księgarze: Dominik Sommer i Erhard Schneufel oraz wspomniany Adam Dyon. Tak oto Wrocław stał się centrum upowszechniania druków luteranckich. Przybliżyły one poglądy reformatorów wraz z ich krytyką Kościoła katolickiego i prowadziły do powszechnej dyskusji wśród mieszczan, np. podczas spotkań towarzyskich w Piwnicy Świdnickiej<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 35.

<sup>25</sup> Zob. M. Burbianka, *Adam Dyon i Kasper Lybisch – wrocławscy drukarze reformacyjni*, „Roczniki Biblioteczne” 1961, R. 5: s. 65–113.

<sup>26</sup> J. Mandziuk, *Śląskie duchowieństwo diecezjalne*, s. 140–141.

<sup>27</sup> N. Pol, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, s. 2–34.

## 2. Dysputa wrocławska w 1524 r.

W rozwoju reformacji dużą rolę odgrywały dysputy religijne, podczas których rozprawiano i prowadzono dociekania na tematy teologiczne o charakterze polemicznym. W tych dysputach prym wiódł sam Marcin Luter, wyćwiczony w dialektyce, który uważał, że poprzez dysputy żywe słowo spotyka się z Boskim w posłuchu wiary i udziela się stronom dyskutującym. Słynna była dysputa lipska z 1519 r., przeprowadzona według ściśle ustalonych reguł, pod protektoratem księcia saskiego Jerzego Brodatego. Stronę katolicką reprezentował słynny teolog Jan Eck z Ingolstadt, a po przeciwnej stronie stali Andrzej Karlstadt i Marcin Luter. Szeroka była płaszczyzna dysputy, a po jej odbyciu reformator z Wittenbergi pozyskał nowych zwolenników, m.in. młodego, wszechstronnego i bardzo zdolnego Filipa Melanchtona.

Pomysłodawcą dysputy wrocławskiej był biskup Jakub Salza. Reformator wrocławski pastor Jan Hess – jako doktor teologii – opracował 23 tezy z zakresu trzech zagadnień: 1. Biblia jest jedynym źródłem Objawienia (*sola Scriptura*) i każdy chrześcijanin może głosić słowo Boże; 2. Chrystus złożył jedyną ofiarę na Krzyżu, a Msza św. pozbawiona jest charakteru ofiary; 3. Celibat duchownych nie jest zgodny z Pismem Świętym. Tak opracowane tezy, zgodne z poglądami augustiańskiego mnicha, Marcin Luter otrzymał do wglądu i akceptacji. Zdumiewa, że kapituła katedralna zaakceptowała powyższe zagadnienia do dyskusji i powiadomiła metropolitę gnieźnieńskiego o mającej się odbyć dyspucie. Arcybiskup Jan Łaski przyjął do wiadomości przekaz z Wrocławia i domagał się, aby dysputa była prowadzona w języku łacińskim, w zamkniętym gronie teologów, bez udziału ludu, w obecności bezstronnych sędziów. Na Ostrowie Tumskim doszło żenującej sytuacji, gdy okazało się, że w gronie kapituły wrocławskiej nie było ani jednego teologa z cenzusem uniwersyteckim, który stanąłby naprzeciwko innowierców z doktorem Jana Hessem na czele. A przecież wielu kanoników ukończyło studia uniwersyteckie, lecz miało wykształcenie w dziedzinie medycyny, prawa czy humanistyki. W zaistniałej sytuacji postanowiono zwrócić się o pomoc do Krakowa, zapraszając jako swoich przedstawicieli Marcina Deberga, kaznodzieję kościoła Mariackiego, i Wacława Ulena, teologa krakowskiego. Przed rozpoczęciem dysputy Piotr Risinius, student Akademii Krakowskiej, rozpowszechnił pismo polemiczne przeciwko tezom Hessa, które przeniknęły do środowiska krakowskiego.

Tuż przed rozpoczęciem dysputy strona innowiercza odrzuciła wszystkie warunki postawione przez katolików. W wyniku zaistniałej sytuacji metropolita i kapituła nie przesłali swoich przedstawicieli. A jednak dysputa odbyła się w dniach 20–24 kwietnia 1524 r. we wrocławskim kościele augustianów pw. św. Doroty. Zgromadzeniu przewodniczył Jan Hess i on – jako doktor teologii –

rozstrzygał zaistniałe wątpliwości i wydawał wyroki. Przy stole zasiedli czterej wrocławscy dominikanie: Leonard Zipser, Marcin Scheiter, Andrzej Schmidon i Marcin Sporn. Reprezentowali oni stronę katolicką jako prywatni uczestnicy teologicznego spotkania. Tezy do dysputy przedstawiali minoryci z klasztoru św. Jakuba: Jan Wunschald i Joachim Schnabel. Dyskusja toczyła się w języku łacińskim, a w razie potrzeby sięgano po teksty w języku greckim i hebrajskim. Dla obydwu tekstów sprowadzono ekspertów: Walentego Trozendorfa dla tekstu hebrajskiego i Antoniego Nigera dla tekstu greckiego. Obaj byli magistrami sztuk wyzwolonych i zwolennikami luteranizmu. Dokładny protokół z dysputy spisywali dwaj notariusze<sup>28</sup>. W świetle tych protokołów przez pierwsze dwa dni dominikanin o. Leonard Czipsler zasypywał słuchaczy mnóstwem argumentów z Biblii, przytaczanych z pamięci lub z notatek. Na zarzuty odpowiadał najpierw bakałarz Jan Wunschalt, a ostateczne rozstrzygnięcie podawał sam Hess. Trzeciego dnia odbyło się publiczne wyłożenie tez, dokonane przez „wrocławskiego Lutra” w języku niemieckim dla szerokiej publiczności, która do ostatniego miejsca wypełniła augustiańską świątynię. Następnego dnia kolejno Hess, Wunschalt i Schnabel odpowiadali na zarzuty zgłaszane na piśmie. Na koniec Hess zamknął dysputę, zapewniając ponownie, że przeprowadził ją nie z próżności, nie z myślą o zysku i sławie, ale dla chwały Boga, dla pociechy udręczonych sumień i upowszechnienia Ewangelii<sup>29</sup>.

Dysputa wrocławska była wielkim zwycięstwem Jana Hessa, ale nie rozwiązała ona żadnych spornych problemów. Jej przebieg uwidocznili pogłębiającą się przepaść między wyznawcami „nowej wiary” a katolikami i przyczynił się do większego rozwoju innowierstwa. Nauka mnicha z „dalekiego kraju” zdobywała nad Odrą coraz więcej zwolenników.

W trzech wrocławskich kościołach luterzańskich skasowano kult obrazów, zniesiono posty, procesje, Msze za dusze zmarłych, świącenie, i wprowadzono chrzest w języku ludowym. 28 czerwca 1525 r. łagodny biskup Jakub Salza pisał do papieża Klemensa VII, że „niegodziwa sekta luteraska, która z Miśni rozlała się po diecezji wrocławskiej, dowolnie znosi lub przewraca ceremonie, zarządzenia i urzędy kościelne. Msza św. czy same sakramenty św. i wszystkie inne świętości zostały wydane na ostatnia pogardę”<sup>30</sup>.

Wkrótce za tymi trzema parafiami poszły dalsze, jak kościół Jedenastu Tysięcy Dziewic, św. Barbary i św. Krzysztofa. Miasto stało się właścicielem majątków

<sup>28</sup> Tekst protokołu zob. K. Reisch, *Geschichte des Klosters und der Kirche St. Dorothea in Breslau*, Breslau 1908, s. 383-392.

<sup>29</sup> P. Kielar, *Dominikanie śląscy w okresie reformacji*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 562-564.

<sup>30</sup> Cyt. za: B. Kumor, *Protestancka reformacja na ziemiach polskich*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1974, s. 46.

kościelnych. Rada miejska zabrała kosztowności na sumę 12 796 guldenów. Tłumaczyła się, że przedmioty kultu zostały przetopione i obrócone na umocnienie murów miejskich w okresie niebezpieczeństwa tureckiego. Pozostał jedynie wykaz zabranych przedmiotów<sup>31</sup>.

### 3. Kształtowanie się ceremonii ewangelickich we Wrocławiu

Początkowo reformatorzy wrocławscy zachowywali dużą powściągliwość we wprowadzaniu zmian liturgicznych. Wzorowali się na pismach Marcina Lutra: *Von Ordnung des Gottendienst* oraz *Deutsche Messe und Ordnung*, które ukazały się drukiem w latach 1523–1524. We wszystkich ceremoniach ewangelickich na pierwsze miejsce wysunięto Słowo Boże – kazanie oraz pozbawienie Mszy św. charakteru bezkrwawej ofiary Chrystusa na Krzyżu. Przyjęto zasadę stopniowego i łagodnego wprowadzania zmian. Pozostawiono więc wiele dawnych obrzędów. Zachowano spowiedź uszną i szaty liturgiczne, oddzielenie prezbiterium od nawy balaskami, znak krzyża przy błogosławieństwie i rozgrzeszeniu. Utrzymano święta Pańskie i 20 innych świąt kościelnych. Obok nabożeństw ewangelickich, podczas których śpiewano przede wszystkim psalmy, pozostawiono odprawianie Eucharystii w języku łacińskim, a widoczną zmianą było wprowadzenie stałego kazania po *Credo*. Praktykowano nawet śpiew *Godzinek*. Zdecydowanie odrzucono kult Eucharystii, a więc wystawienie Najświętszego Sakramentu, oraz procesje teoforyczne<sup>32</sup>. W Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu zachował się obraz z ok. 1530 r., na którym Filip Melancton przedstawiony jest jako spowiednik w konfesjonale, a Marcin Luter – jako kaznodzieja na ambonie. Wewnątrz świątyni znajdują się wierni, przede wszystkim patrycjusze wrocławscy. Obraz otrzymał nazwę: *Alegoria zreformowanego Kościoła*.

Okolo 1540 r. widoczna była próba wprowadzenia istotnych zmian w liturgii, przy dalszym zachowaniu pozorów zgodności z tradycją. Pastor Ambroży Moiban opracował *Novus Canon*, który definitywnie zerwał z ofiarniczym charakterem Mszy Świętej. Nie ma w nim żadnych odniesień do Mszy jako ofiary, a słowa przy udzielaniu Komunii mocno akcentowały, że Chrystus jest ofiarą za nasze grzechy<sup>33</sup>. Kanon Moibana był siedmioczęściowy. Część pierwszą i drugą stanowiło obszerne zestawienie tekstów Ewangelii i listów św. Pawła o Ostatniej Wieczerzy ze słowami ustanowienia według własnej, luźnej kompozycji wrocławskiego autora – różnej od propozycji Lutra. Część trzecia była prośbą o odpuścić grzechów i od-

<sup>31</sup> P. Kielar, *Dominikanie śląscy*, s. 567.

<sup>32</sup> Zob. J. Mandziuk, *Kult Najświętszego Sakramentu na Śląsku w okresie reformacji protestanckiej i reformy katolickiej*, w: *W blasku Eucharystii*, red. I. Dec. Wrocław 1996, s. 55–74.

<sup>33</sup> Zob. K. Dola, *Wieczerza Pańska u protestantów na Śląsku*, w: *Studia nad początkami reformacji protestanckiej na Śląsku*, Opole 2009, s. 119–143.

wrócenie gniewu Bożego. Część czwarta obejmowała modlitwę Pańską, a część piąta – prośbę o Bożą łaskawość, odpuszczenie grzechów i wysłuchanie modlitw. Część szósta była modlitwą przedkomunijną o przymnożenie wiary oraz zawierała słowa wypowiedane przez podającego Komunię: *Corpus Domini nostri Jesu Christi est victima et oblatio pro omnibus peccatis meis; Sanguinis domini nostri Jesu Christi est emundatio omnium peccatorum meorum*. Część siódma podawała tekst błogosławieństwa<sup>34</sup>. Pastor wrocławski tak wydrukował swój kanon, by mógł on być złożony jako wkładka do dotychczasowego mszału. Stąd przy zachowaniu dawnych szat liturgicznych, ołtarza, świeczników i dzwonków katolicka ofiara Mszy św. stawała się obrzędem Wieczerzy Pańskiej.

Z Eucharystią łączyła się spowiedź, o której Luter pisał w *Małym katechizmie*, że „zawiera w sobie dwie części: wyznanie grzechów i przyjęcie rozgrzeszenia, czyli odpuszczenia grzechów od spowiednika”, oraz podał wzorce wyznawania konkretnych grzechów<sup>35</sup>. W *Konfesji Augsburskiej* z 1530 r. czytamy: „W kościołach naszych nie zniesiono spowiedzi, nie zwykliśmy bowiem nikomu udzielać ciała Pańskiego bez uprzedniego wyświadczenia i rozgrzeszenia”<sup>36</sup>. W *Apologii Konfesji Augsburskiej* znalazły się słowa: „Odbywają się u nas msze w każdą niedzielę i święto, kiedy podawany jest sakrament tym, którzy chcą, po uprzednim wyświadczeniu się i absolucji”<sup>37</sup>. Dane z teologii Lutera przejęły śląskie porządki kościelne, które bazowały również na tradycji katolickiej w praktyce spowiedniczej. W wielu okolicach bowiem przez lata ludzie garnęli się do spowiedzi, ponieważ czuli potrzebę pokuty i rozgrzeszenia<sup>38</sup>. Dopiero racjonalizm oświeceniowy przyniósł prawie całkowity zmierzch indywidualnej praktyki pokuty w Kościele luterańskim.

Jak wyglądało sprawowanie liturgii luterańskiej we Wrocławiu w połowie XVI stulecia? W niedziele o wczesnej porze głoszone kazania dla służby domowej. Po kazaniu odprawiano nabożeństwo z Komunią, a po jego zakończeniu chór niekiedy wykonywał utwory o tematyce pasyjnej. Na koniec śpiewano uroczyste *Te Deum*. Przed południem na wzór katolickiej Sumy odprawiano następne nabożeństwo, które składało się ze wspólnych modlitw, pieśni, kazania i Komunii. Po południu w zborach odprawiano nieszpory, śpiewając 5 psalmów,

<sup>34</sup> Tekst kanonu Moibana zob. A. Sabisch, *Der Messcanon der Breslauer Pfarrers Dr. Ambrosius Moibanus. Ein Beitrag zur Geschichte der protestantischen Gottesdienstes in Schlesien in der ersten Jahrhunderten der Glaubensspaltung*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1938, Bd. 3, s. 99.

<sup>35</sup> M. Luter, *Mały katechizm dla zwykłych proboszczów i kaznodziejów*, w: *Wybrane księgi symboliczne Kościoła ewangelicko-augsburskiego*, oprac. A. Wantuła, W. Niemczyk, Warszawa 1980, s. 38.

<sup>36</sup> *Konfesja Augsburska*, w: tamże, s. 148.

<sup>37</sup> *Apologia Konfesji Augsburskiej*, w: tamże, s. 300.

<sup>38</sup> K. Dola, *Pokuta kościelna na Śląsku w XV i XVI wieku*, w: *Studia nad początkami reformacji protestanckiej na Śląsku*, Opole 2009, s. 112.

a na zakończenie odmawiając modlitwę za żołnierzy walczących z niewiernymi i o pokój na świecie. Podobny porządek nabożeństw dotyczył obowiązujących świąt kościelnych. Szczególną wagę przywiązywano do liturgii Wielkiego Piątku. W uroczystościach uczestniczyły całe zespoły orkiestralne i chóry. Coraz bardziej upowszechniały się ewangelickie kancjonały z pieśniami w języku łacińskim, niemieckim, polskim i czeskim.

Bogata była również liturgia luterańska sprawowana w dniu powszednie. We wstępnej części nabożeństwa śpiewano psalmy i utwory poświęcone szczególnie Męce Pańskiej. Następnie odprawiano modlitwy i udzielano Komunii. Dużą rolę odgrywały kazania, które we Wrocławiu tak były zaplanowane, aby ze sobą nie kolidowały. We wtorek przeto głoszone kazanie w kościele pobernardyńskim, w środę u św. Elżbiety, a w piątek u św. Marii Magdaleny. Były to tzw. kazania urzędowe. Po nich śpiewano odpowiednią litanie. Na koniec wznoszono modły dziękczynne, m.in. za uwięzionych i skazanych na śmierć. W dniu powszednie odprawiano nawet nieszpory z pięcioma psalmami i śpiewem *Magnificat*. Zwykle po nieszporach udzielano chrztu niemowlętom. We wrocławskich gminach luterańskich odbywały się też spotkania, podczas których prowadzono prelekcje i dyskusje na tematy biblijne<sup>39</sup>.

Przedstawione wrocławskie ceremonie ewangelickie stanowiły pewien kompromis w stosunku do liturgii katolickiej, który z pewnością przyczynił się do szybkiego rozwoju luteranizmu w stolicy biskupstwa śląskiego.

#### 4. Luterańskie szkolnictwo i troska o biednych we Wrocławiu

Reformacja protestancka złamała dotychczasowy monopol Kościoła katolickiego w dziedzinie nauczania szkolnego, które jednak nadal pozostało szkolnictwem wyznaniowym. Niewątpliwie luteranie przywiązywali wielką wagę do spraw szkolnych, a była to w dużej mierze zasługa wszechstronnego Filipa Melanchtona. Młodzież śląska o nastawieniu innowierczym udawała się zwykle do niemieckich uniwersytetów luterańskich, najczęściej do Lipska, Frankfurtu n. Odrą, Jeny, Strasburga, Królewca i Wittenbergi. Dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród śląskich kalwinów, cieszył się holenderski uniwersytet w Lejdzie<sup>40</sup>.

Książę legnicki Fryderyk II podsunął myśl założenia własnego uniwersytetu w Legnicy. Miała to być uczelnia luterańska, oparta na wzorach uniwersytetu w Wittenberdze. Władca zaprosił do współpracy znanych śląskich myślicieli reformacyjnych: Kaspra Schwenkfelda, Walentego Krautwalda, Walentego Trotzendorfa i Zygmunta Wernera. W 1527 r. zaproszono do realizacji dzieła profesora hebraistyki z Wittenbergi, ciągle bowiem było modne renesansowe określenie *homo trilinguis*.

<sup>39</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 93–94.

<sup>40</sup> K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1972, s. 144.

Do Legnicy przybył szwajcarski drukarz Kryspin Sorg, którego działalność miała służyć uczelni. Zaczęto organizować uniwersytet o trzech wydziałach: teologicznym, filozoficznym i prawnym. Jednak do otwarcia placówki akademickiej w mieście nad Kaczawą nie doszło. Powodów było kilka, m.in. ciągła groźba niebezpieczeństwa tureckiego, widmo powstania anabaptystów, trudności materialne, a przede wszystkim brak zgody ideologicznej i wyznaniowej wśród samych organizatorów<sup>41</sup>.

We Wrocławiu było aż osiem szkół luterzańskich, w tym dwa słynne gimnazja przy kościołach miejskich. Na polecenie rady miejskiej Piotr Witze opracował *Porządek kościelny* zawierający regulamin szkolny, program nauczania i sprawy organizacyjne – łącznie z utrzymaniem budynków i nauczycieli. Nowa organizacja szkół przewidywała pięć oddziałów, z których piąty był najniższy, a pierwszy – najwyższy. Od samych uczniów uzależniona była liczba lat nauki. W programie panowała łacina, od początków gramatyki do czytania autorów klasycznych. Program obejmował również naukę języka greckiego, a dla nielicznych uczniów – języka hebrajskiego. Przedmiotem wykładów były podstawy tych nauk, które wchodziły w zakres sztuk wyzwolonych. Uczniów zaprawiano też w sztuce krasomówczej. Oprócz przedmiotów świeckich nauczano oczywiście zasad katechizmu i ćwiczone w lekturze Biblii.

We Wrocławiu wiodącą szkołą było gimnazjum św. Elżbiety, pod nadzorem pastora Ambrożego Moibana. Rektor tego gimnazjum, o proveniencji średnio-wiecznej, Andrzej Winkler, w 1538 r. założył drukarnię miejską, w której tłoczono podręczniki szkolne, miejskie druki urzędowe oraz literaturę szkolno-naukową. Spod jego prasy drukarskiej wychodziły przede wszystkim dzieła Filipa Melanchtona o tematyce teologicznej, filozoficznej i humanistycznej oraz pisma Moibana dotyczące problematyki religijnej<sup>42</sup>. Podobnie potrzebom gimnazjum elżbietańskiego podporządkowana była drukarnia Scharffenbergów oraz Jerzego Baumanna.

Drugim gimnazjum typu humanistycznego we Wrocławiu była luterńska szkoła św. Marii Magdaleny. Wykładał w niej wyłącznie po łacinie m.in. tamtejszy pastor Jan Hess. W szkole sięgano częściej do nauk ścisłych, o czym świadczy bogaty księgozbiór zachowany do dzisiaj w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu jako osobny dział.

Ogółem na Śląsku w dobie dominacji protestantyzmu powstały 103 szkoły niższe, średnie i gimnazja humanistyczno-łacińskie w miastach oraz 151 szkół wiejskich<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> J. Swastek, *Starania i próby założenia uczelni akademickiej na Śląsku na przestrzeni XVI-XVIII wieku*, „Colloquium salutis” 1974, t. 6, s. 105.

<sup>42</sup> M. Burbianka, *Andrzej Winkler, drukarz wrocławski XVI wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1960, R. 4, z. 2, s. 363.

<sup>43</sup> J. Harasimowicz, *Śląski luteranizm wieku reformacji – próba charakterystyki*, „Sobótka” 1984, R. 39, s. 502.

Odnosnie do działalności charytatywnej w Wittenberdze w 1522 r. Marcin Luter przeprowadził reformę dobroczynności. Włączono wówczas do administracji miejskiej szpitale i różnego rodzaju przytułki, których kuratorzy byli wyznaczani przez radę miejską. Na potrzeby charytatywne pobierano fundusze z utworzonej wspólnej kasy na potrzeby kościelne.

We Wrocławiu już w 1523 r. podjęto reorganizację opieki społecznej w duchu luteranckim. Powołano 5-osobową komisję, która miała pieczę nad wszystkimi funduszami na rzecz chorych i ubogich. Dochody pochodziły z uposażeń kilku klasztorów i szpitali, przejętych przez magistrat miejski. W 1530 r. usiłowano nawet przejąć kapitulny szpital św. Łazarza i rozebrać tamtejszy kościółek szpitalny. W zborach luteranckich umieszczono odpowiednie skarby. Na czele Urzędu Jałmużniczego stanął sam pastor Jan Hess, proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, nauczyciel i polemista. Urząd jałmużniczy sprawował przez 22 lata. Dzięki niemu wzniesiono z ogólnego funduszu pierwszy nowy szpital pw. Wszystkich Świętych. Ponadto luteranie mieli w mieście 7 szpitali miejskich, w których umieszczano chorych, starców, niezdolnych do pracy i podrzutków. Każdy szpital miał swojego mistrza, gospodarza i służbę. W 1525 r. komisja radnych i 4 lekarzy skierowała do szpitali 140 osób<sup>44</sup>. Władze miejskie wydały też nakazy opuszczenia Wrocławia przez żebraków, jednak problemu żebractwa nie rozwiązały. W połowie XVI w. żyło w mieście ok. 700 nędzarzy. Przywracano więc prawo żebrania przed kościołami miejscowym ubogim, ustanawiano obok „wójta” żebraczego „mistrzów dzielnic i ulic” dla pilnowania, aby tylko prawdziwi ubodzy wrocławscy korzystali z jałmużny, oraz ciągle ponawiano przepisy dotyczące żebraków i włóczęgów<sup>45</sup>.

We Wrocławiu luteranie założyli też szpital-przytułek pw. św. Hieronima, z fundacji bogatego słodownika. Przeznaczono go dla ubogich uczniów trzech gimnazjów: św. Elżbiety, św. Marii Magdaleny i Bożego Ciała. Inni uczniowie byli opłaceni celem przewodniczenia modlitwom i czytania Biblii oraz katechizmu w miejskich szpitalach.

Luteranckie zakłady dobroczynne miały charakter religijny, o czym świadczą regulaminy nadawane szpitalom przez radę miejską. Pensjonariusze zobowiązani byli do wypełniania praktyk religijnych, jak codzienne pacierze, śpiewanie psalmów i czytanie słowa Bożego.

**Słowa kluczowe:** Wrocław, reformacja, Marcin Luter, Jan Hess

<sup>44</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 121.

<sup>45</sup> K. Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2, s. 120.

## Summary

### Development of Lutheranism in Wrocław in the first half of the 16th century

Martin Luther's study arrived in Wrocław shortly after his appearance in 1517, and the capital of Silesia and the Diocese of Wrocław became the center of Lutheranism. The main promoters of the "new faith" were clergymen: Jan Hess - parish priest. Mary Magdalene and Ambrose Moiban, parish priest Elizabeth. Modernism has entered into numerous religious congregations, especially minors and Augustans. A great Lutheran ally was the city council. The Wrocław debate organized in 1524 contributed to the development of the first part of Protestantism. Over the years, Lutheran liturgical ceremonies have evolved, having at first many common features with Catholicism. The Lutherans in Wrocław attached great importance to the education and development of charitable activities. Lutheranism in Wrocław had an advantage over Catholicism until the end of World War II in 1945.

**Keywords:** Wrocław, reformation, Martin Luther, John Hess

## Bibliografia

- Bartel Oskar, *Filip Melancton w Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1961, t. 6.
- Bauch Gustav, *Johann Turzo und Johann Hess*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” 1901, Jg. 36.
- Burbianka Marta, *Adam Dyon i Kasper Lybisch – wrocławscy drukarze reformacyjni*, „Roczniki Biblioteczne” 1961, R. 5.
- Burbianka Marta, *Andrzej Winkler, drukarz wrocławski XVI wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1960, R. 4, z. 2.
- Dola Kazimierz, *Duchowieństwo śląskie w pierwszym okresie rozwoju reformacji*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1999, t. 19, s. 121-134.
- Dola Kazimierz, *Opieka społeczna Kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2.
- Dola Kazimierz, *Pokuta kościelna na Śląsku w XV i XVI wieku*, w: *Studia nad początkami reformacji protestanckiej na Śląsku*, Opole 2009.
- Dola Kazimierz, *Wieczera Pańska u protestantów na Śląsku*, w: *Studia nad początkami reformacji protestanckiej na Śląsku*, Opole 2009.
- Dola Kazimierz, *Opieka społeczna Kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2.
- Engelbert Kurt, *Aufzeichnungen des Breslauer Domherrn Stanislaus Sauer (+1535) über den Bischof von Salza (1520-1539)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1957, Bd. 15.
- Engelbert Kurt, *Die Anfänge des Lutherischen Bewegung in Breslau und Schlesien*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1960, Bd. 18.
- Harasimowicz Jan, *Funkcje katolickiego mecenatu artystycznego na Śląsku w dobie reformacji i „odnowy trydenckiej” Kościoła*, „Sobótka” 1986, R. 41.

- Harasimowicz Jan, *Śląski luteranizm wieku reformacji – próba charakterystyki*, „Sobótka” 1984, R. 39.
- Hoffmann Herman, *Petrus Zedlitz Fontinus, der ersted evangelische Prediger an die ehemaligen Kirche zum Heiligen Geist in Breslau*, „Correspondenzblatt des Vereins für Geschichte der Evangelischen Kirche Schlesiens” 1928, Jg. 19.
- Kielar Paweł, *Dominikanie śląscy w okresie reformacji*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Warszawa 1975.
- Konrad Paweł, *Die Einführung der Reformation in Breslau und Schlesien*, Breslau 1917.
- Köstlin Julius, *Johann Hess, der Breslauer Reformator*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” 1864, Jg. 6.
- Kretschmar Georg, *Die Reformation in Breslau*, Ulm 1960.
- Kulak Teresa, *Wrocław*, Wrocław 1997.
- Kumor Bolesław, *Protestancka reformacja na ziemiach polskich*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2, Poznań-Warszawa 1974.
- Mandziuk Józef, *Działalność kościelna Jana V Turzo, biskupa wrocławskiego (1506-1520)*, „Colloquium salutis” 1978, t. 10.
- Mandziuk Józef, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 2011.
- Mandziuk Józef, *Kult Najświętszego Sakramentu na Śląsku w okresie reformacji protestanckiej i reformy katolickiej*, w: *W blasku Eucharystii*, red. I. Dec, Wrocław 1996.
- Mandziuk Józef, *Postacie Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 2016.
- Mandziuk Józef, *Śląskie duchowieństwo diecezjalne a książka protestancka w XVI i XVII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1992, R. 36, nr 1-2.
- Matusik Leokadia, *Wawrzyniec Corvin*, w: *Ludzie dawnego Wrocławia*, Wrocław 1958.
- Niedziela Maurycy Lucjan, *Niektóre przejawy kultu Eucharystii w dominikańskim kościele św. Wojciecha we Wrocławiu od XIV do XX wieku*, w: *W blasku Eucharystii*, red. I. Dec, Wrocław 1996.
- Pol Mikołaj, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, Bd. 3, Breslau 1816.
- Popiołek Kazimierz, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1972.
- Reisch Krzysztof, *Geschichte des Klosters und der Kirche St. Dorothea in Breslau*, Breslau 1908.
- Sabisch Alfred, *Der Messcanon der Breslauer Pfarrers Dr. Ambrosius Moibanus. Ein Beitrag zur Geschichte der protestantischen Gottesdienstes in Schlesien in der ersten Jahrhunderten der Glaubensspaltung*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1938, Bd. 3.
- Smacka Janina, *Jan Turzo – humanista i mecenas kultury renesansowej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1963, R. 2.
- Swastek Józef, *Starania i próby założenia uczelni akademickiej na Śląsku na przestrzeni XVI-XVIII wieku*, „Colloquium salutis” 1974, t. 6.
- Wąs Gabriela, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002.
- Wattenbach Wilhelm, *Über der Veranlassung zum Abruck des Vinzenzklosters von Breslau im J. 1529*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” 1862 R. 2.
- Wybrane księgi symboliczne Kościoła ewangelicko-augsburskiego*, oprac. A. Wantuła, W. Niemczyk, Warszawa 1980.

**Przemysław Bartosik\***

*Regionalne Towarzystwo Historyczne Ziemi Wałeckiej*

## **DZIAŁALNOŚĆ URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO WOBEC BYŁYCH CZŁONKÓW WILEŃSKIEJ ARMII KRAJOWEJ W POWIECIE WAŁECKIM W LATACH 1947–1952**

Na początku drugiego kwartału 1948 r. w Wydziale II Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>1</sup> podjęto działania w celu sporządzenia struktury siatki wileńskiej konspiracji. Postanowiono przeprowadzić ogólnopolską akcję przeciw Wilnianom, której efektem miała być dekonspiracja i rozbicie siatki. Zamierzano zewidencjonować wszystkich Wilnian przebywających na terenie Polski. W wyniku selekcji miała powstać lista zaangażowanych w działalność konspiracyjną i partyzancką podczas II wojny światowej. Jak podaje Piotr Niwiński, „w stosunku do nich wszystkich miano rozpocząć pracę operacyjną, której efektem miało być odtworzenie struktury Okręgu Wileńskiego, a następnie, poprzez przesłuchania i zwerbowanie agentury, »wyłuskanie« aktywnie działających ciągle konspiratorów”<sup>2</sup>. Jak wynika ze ściśle tajnego raportu specjalnego sporządzonego w lipcu 1948 r. przez kierownika PUBP w Wałczu ppor. Piotra Stelmaszczuka oraz funkcjonariusza UB sierż. Bernarda Ogdowskiego, na terenie powiatu wałeckiego przebywała spora grupa osób pochodzących z Wilna i okolic. Jako przykład podano gminę Lubiesz, gdzie autorytetem i zaufaniem cieszył się wśród miejscowej ludności były wójt gminy o nazwisku Sygnatowicz (nie ustalono

---

\* **Przemysław Bartosik** – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, prezes Regionalnego Towarzystwa Historycznego Ziemi Wałeckiej. Autor monografii pt. *Życie polityczne Wałcza i okolic w latach 1945–1990*. Redaktor rocznika popularnonaukowego „*Studia i materiały do dziejów ziemi wałeckiej*”. Organizator konferencji naukowej zatytułowanej „*Dzieje ziemi wałeckiej na przestrzeni wieków*”.

<sup>1</sup> Szerzej o strukturze Wydziału II Departamentu III MBP zob. w: R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 350–351; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, tom I, 1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 29.

<sup>2</sup> „Akcja X”, obejmująca swym zasięgiem wszystkich Wilnian, miała rozpocząć się 1 lipca 1948 roku. Szczegółowo o tej akcji pisze P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatantów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009, s. 67 i n.

imienia). Odnotowano, że w dniu 3 maja tr. wykrzykiwał pod wpływem alkoholu „niech żyje Trzeci Maj”. Zainteresowano się również innymi mieszkańcami Lubiesz, m.in. Wincentym Sosnowskim. Wkrótce postanowiono sporządzić wykaz dla całej ludności powiatu przybyłej z Wileńszczyzny oraz opracować ogólny plan sieci agenturalnej z wytypowaniem kandydatów na werbunek włącznie. Większość byłych członków wileńskiej AK zostało ujawnionych przez komisję amnestijną przy PUBP w Wałczu w 1947 roku. Starano się ustalić miejsce zamieszkania oraz pracy danego „figuranta”, zajmowane stanowisko, przynależność partyjną (działalność polityczna), organizacyjną w AK (członkostwo, od którego roku) oraz obrany pseudonim. Poprzez agenturę próbowano także ustalić kontakty koleżeńskie i towarzyskie danej osoby<sup>3</sup>. Oprócz członków AK rozpracowywano także

<sup>3</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej IPN Sz), sygn. 00103/234/4. Raport specjalny do Naczelnika Wydziału III WUBP w Szczecinie z 20.7.48 r., k. 365. Z terenu miasta Wałcz byli to: Irena Wielogórska – bezpartyjna, pełniła funkcję kierownika sekcji kobiecej oraz referentki łączności w obwodzie „Mielizna”; Anatol Gonczarek (Gonczaruk) – bezpartyjny, kierownik w Państwowej Centrali Handlowej w Wałczu, pełnił funkcję drużynowego w 27 Dywizji Wołyńskiej; Michał Chłodziński – bezpartyjny, referent przemysłowy w Powiatowym Zarządzie Gminnej Spółdzielni w Wałczu, dowódca plutonu nr 7 w obwodzie „Kamień”; Bolesław Adamczyk – bezpartyjny, malarz u prywatnego majstra malarskiego, służył w oddziale „Sokoła”; Stanisław Walczak – członek PZPR, wcześniej w PPS, magazynier laborant w Polskich Zakładach Zbożowych w Wałczu; Mirosław Kruklikiewicz – bezpartyjny, księgowy w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Wałczu; Józef Głąb – członek PZPR, wcześniej w PPS, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2 w Wałczu; Ryszard Wielogórski – bezpartyjny, buchalter w Polskich Zakładach Zbożowych w Wałczu, zastępca dowódcy plutonu gońców, zastępca dowódcy oddziału dywersyjnego AK; Franciszek Joachimiak – bezpartyjny, kierownik transportu w Powiatowym Zarządzie Gminnych Spółdzielni w Wałczu; Zygmunt Laskowski – bezpartyjny, na utrzymaniu ojca; Józef Kowalak – członek PZPR, wcześniej w PPS, asesor sądowy w Prokuraturze Okręgowej w Wałczu; Ryszard Kupiec – bezpartyjny, właściciel zakładu szewskiego, łącznik między placówką „Ryki” a plutonem dywersyjnym „Orlika”; Feliks Gawda – bezpartyjny, robotnik w Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej w Wałczu; Tadeusz Kozyra – bezpartyjny, rachmistrz w Zjednoczeniu Energetycznym w Wałczu; Bogdan Waszczuk – bezpartyjny, urzędnik w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Wałczu; Józef Miściorak – bezpartyjny, urzędnik w Komunalnej Kasie Oszczędności w Wałczu; Stanisław Jurczys – bezpartyjny, strażnik ochrony leśnej w Dyrekcji Lasów Państwowych; Józef Kędzióra – bezpartyjny, pracownik Urzędu Skarbowego w Wałczu; Wiktor Olszakowski – bezpartyjny, bez pracy; Czesław Markiewicz – bezpartyjny, referent wojskowy w Starostwie Powiatowym w Wałczu, członek placówki „Sędziszów”; Piotr Borkacki – bezpartyjny, woźny w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Wałczu; Benjamin Wróblewski – bezpartyjny, referent planowania w Powiatowym Zarządzie Gminnych Spółdzielni w Wałczu; Leonard Zieleniecki – bezpartyjny, bez stałego miejsca zatrudnienia; Henryk Fryauf – bezpartyjny, traktorzysta w Stacji Technicznej Obsługi Rolniczej w Wałczu; Stanisław Wiszniewski – bezpartyjny, mechanik tartaku w Kłębowcu; Jan Szatarow – bezpartyjny, elektromonter w Zjednoczeniu Energetycznym w Wałczu; Mikołaj Łukasiewicz – bezpartyjny, pracownik Rzeźni Miejskiej w Wałczu; Mieczysław Jankowski – bezpartyjny, elektromonter w Zjednoczeniu Energetycznym w Wałczu; Antoni Sadowiński – bezpartyjny, pisarz w Wojskowym Przedsiębiorstwie Budowlanym; Bogdan Romanowski – bezpartyjny, telefonista w Urzędzie Pocztowym w Wałczu; Mieczysław Sadowiński – bezpartyjny, biuralista w Zarządzie

dwóch byłych wyższych „urzędników sanacyjnych” zatrudnionych w Okręgowym Zjednoczeniu Rozdzielczym w Wałczu. Byli to Waław Próchniak, do 1939 r. kierownik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem, oraz Miłkołaj Szuracki, były kierownik Elektrowni w Brześciu. Obaj należeli do PZPR, wcześniej związani byli z PPS. Inwigilowano także 13 „oficerów sanacyjnych”: Zbigniewa Horoszewicza – leśniczego w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Nakielnie, Witolda Świerczewskiego – urzędnika w Narodowym Banku Rolnym w Wałczu, Bronisława Orłowskiego – referenta prawno-administracyjnego w Starostwie Powiatowym w Wałczu, Antoniego Gentnera – powiatowego lekarza weterynarii w Starostwie Powiatowym w Wałczu, Ireneusza Kobielskiego – komisarza ziemskiego w Starostwie Powiatowym w Wałczu, Józefa Jakimowicza – kierownika referatu Przemysłu i Handlu w Starostwie Powiatowym w Wałczu, Feliksa Borowca – sekretarza w Wydziale Powiatowym w Wałczu, Mariana Kwiatkowskiego – zawiadowcę stacji w Polskich Kolejach Państwowych w Wałczu, Jana Zarskiego – kierownika technicznego w Technicznej Obsłudze Rolniczej w Wałczu, Leona Czerwienia – kierownika administracyjnego w Technicznej Obsłudze Rolniczej w Wałczu, Karola Szyperskiego – pracownika kancelarii adwokackiej w Wałczu, Józefa Tropaczyńskiego – powiatowego instruktora ośrodków maszynowych w Technicznej Obsłudze Rolniczej w Wałczu, Szymona Gąłkowskiego – notariusza w Sądzie Okręgowym w Wałczu, oraz Zygmunta Lipowskiego – kasjera w Urzędzie Skarbowym w Wałczu<sup>4</sup>.

Szczegółowy plan operacyjny przedstawił referent Sekcji II Wydziału III PUBP w Wałczu, sierż. Bernard Ogdowski. Planowano wykonać następujące przedsięwzięcia:

1. *Przez posiadaną agenturę przeprowadzić wywiad, celem ustalenia dalszych członków brygad wileńskich.*
2. *Przez posiadaną agenturę przeprowadzić wywiad, celem ustalenia miejsca pracy figurantów.*
3. *Po ustaleniu zgodnie wg kompetencji referatu obsługującego dany obiekt, czy też instytucję poddać obserwacji agenturalnej, celem uzyskania kontaktów figurantów zagadnienia (towarzyskich, czy też organizacyjnych).*

---

Miejskim w Wałczu. O „elementach bandyckich” i „dezterach z Wojska Polskiego” informował w swoich raportach dekadowych kierownik PUBP w Wałczu. Np. w raporcie za okres od 7 do 17 kwietnia 1947 r. wymienił byłych członków AK o ps. Kazik, Góral i Saba. Zob.: tamże, 00103/212, t. 2. Raport dekadowy do szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie z 17.4.1947 r., k. 66. Zachowały się opinie nt. byłych członków AK. Np. Henryk Fryauf był „politycznie niepewny”, złożył jednak podanie o przyjęcie do Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zob.: tamże, 00103/234/4. Pismo szefa PUBP w Wałczu do Rejonowej Komendy Uzuppełnień w Szczecinku z 19.6.1948 r., k. 368.

<sup>4</sup> AIPN Sz, 00103/234/4. Imienny wykaz figurantów zagadnienia sanacyjnego z uwzględnieniem punktów zawartych w piśmie waszym z dnia 18 X 1949 r., k. 378-380.

4. *W miejscowościach gdzie zamieszkuje większa ilość osób pochodzących z Wileńszczyzny podstawić agenturę, celem ustalenia obecnej działalności.*
5. *W środowiskach wileńskich przejawiających wrogą działalność typować kandydatów na werbunek oraz przesłać plan werbunku do zatwierdzenia przez Naczelnika Wydz. III-go WUBP – Szczecin.*
6. *O przebiegu rozpracowania zagadnienia podawać w sprawozdaniach dekadowych po linii Sekcji II. Wydz. III-go.*
7. *W sprawozdaniach miesięcznych należy przesłać, celem zatwierdzenia przez Naczelnika Wydz. III. plan rozpracowania po linii zagadnienia wileńskiego<sup>5</sup>.*

Wykaz byłych członków wileńskiej AK w pozostałych miejscowościach powiatu wałeckiego przedstawiał się następująco: **Człopa:** Jan Kłopotek – bezpartyjny (wydalony z PPR), rolnik; Stefan Kupiec – członek PZPR, wcześniej w PPS, magazynier w Miejskowym Przemysle Drzewnym; Tadeusz Sael („oficer sanacyjny”) – członek PZPR, wcześniej w PPS, nadleśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Człopie<sup>6</sup>. **Jastrowie:** Witold Ślusarczyk – bezpartyjny, mechanik w prywatnym warsztacie mechanicznym, szeregowy w oddziale „Szpaka”; Konstanty Koliłow – bezpartyjny, mechanik w prywatnym warsztacie mechanicznym, łącznik w AK; Zygmunt Nazarewicz – bezpartyjny, przewoźnik drewna, komendant „podobwołu”; Antoni Worony – członek PZPR, wcześniej w PPS, kasjer w Zarządzie Miejskim w Jastrowiu; Teofil Szafranski – członek PZPR, wcześniej w PPS, dyrektor w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Zimne (ujawniony jako wyższy „urzędnik sanacyjny” na stanowisku agronoma Izby Rolniczej przy Wojewódzkim Urzędzie w Poznaniu); Jan Jamiołkowski – członek SL, nadleśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Płytnicy (ujawniony jako komisarz Ochrony Lasów przy Ministerstwie Leśnictwa)<sup>7</sup>. **Gmina Hanki:** Tadeusz Szczęśniak – członek PZPR, wcześniej w PPR, buchalter w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, aresztowany i skazany na 2 lata więzienia za działalność w AK, zwolniony w wyniku amnestii<sup>8</sup>. **Gmina Kłębowiec:** Mirosław Górski – bezpartyjny, właściciel gospodarstwa rolnego o wielkości 10 ha; Stanisław Baran – członek PZPR, wcześniej w PPR, traktorzysta w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Witankowo; Edmund Schlichting – członek PZPR, wcześniej w PPS, magazynier majątku Wiesiółka w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Witankowo, szeregowy w oddziale „Sokoła”; Julian Kowalski –

<sup>5</sup> Tamże, Plan operatywnych przedsięwzięć po linii zagadnienia wileńskiego dla PUBP Wałcz z 1949 r., k. 360.

<sup>6</sup> Tamże, Imienny wykaz figurantów zagadnienia sanacyjnego z uwzględnieniem punktów zawartych w piśmie waszym z dnia 18 X 1949 r., k. 380.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże, k. 381.

członek SL, kierownik sklepu w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”; Władysław Fatyga – członek PZPR, wcześniej w PPS, rządca majątku Wiesiołka w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Witankowo, przebywał 4 miesiące w areszcie PUBP we Włoszczowej; Jan Rola – bezpartyjny, właściciel gospodarstwa rolnego<sup>9</sup>. **Gmina Lubiesz:** Mieczysław Roszczyk – członek SL, rządca majątku Nakielno w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Łubno; Wincenty Sosnowski – bezpartyjny, właściciel gospodarstwa rolnego o wielkości 15 ha; Stanisław Żubrycki – bezpartyjny, rolnik; Józef Sosnowski – bezpartyjny, wcześniej w PSL, rolnik; Czesław Markiewicz – bezpartyjny, rolnik; Mieczysław Sudnikiewicz – woźny w Zarządzie Gminnym; Zbigniew Horoszewicz – członek PZPR, wcześniej w PPS, leśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Nakielnie (ujawniony jako „oficer sanacyjny”); Franciszek Janowiak – bezpartyjny, zastępca kierownika gorzelnicy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Próchnowie (ujawniony jako „oficer sanacyjny”); Józef Petlik – członek PZPR, wcześniej w PPS, kasjer w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Marcinkowice (ujawniony jako „obszarnik” – wg UB posiadał majątek, który nabył przez zawarcie związku małżeńskiego); Feliks Majewski – członek PZPR, wcześniej w PPS, administrator zespołu w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Marcinkowice (ujawniony jako „obszarnik” – według UB posiadał w czasie okupacji majątek ziemski w miejscowości Żeronice, powiat Kutno)<sup>10</sup>. **Gmina Mielec:** Franciszek Skulimowski – członek SL, rolnik, sekcyjny w oddziale „Gazdy”; Zbigniew Opid – członek PZPR, wcześniej w PPS, podleśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Trzcinnie; Zenon Kryszczyński – członek PZPR, wcześniej w PPR, nadleśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Trzcinnie<sup>11</sup>. **Gmina Róża:** Jan Król – członek PZPR, wcześniej w PPR, kierownik Szkoły Podstawowej w Leżenicy; Józef Cwiek – członek PZPR, wcześniej w PPR, sekretarz gminny w Komitecie Gminnym PZPR w Sypniewie, służył w brygadzie lotnej; Szczepan Banas – bezpartyjny, pracownik najemny; Stanisław Leski – członek PZPR, wcześniej w PPS, nauczyciel; Stefan Sadkowski – członek PZPR, wcześniej PPS, administrator w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Nowy Dwór; Jan Wolsztęgiec – bezpartyjny, księgowy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Nowy Dwór (ujawniony jako „oficer sanacyjny”)<sup>12</sup>. **Gmina Stara Łubianka:** Marian Kaspruk – członek PZPR, wcześniej w PPS, podleśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Zdrojowej Górze k. Piły; Lucjan Michel – bezpartyjny, robotnik w Elektrowni Koszyce; Stanisław Głowacki – bezpartyjny, listonosz; Bolesław No-

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże, k. 381–382.

<sup>11</sup> Tamże, k. 382.

<sup>12</sup> Tamże.

wicki – członek SL, zatrudniony w Inspektoracie Szkolnym, dowódca kompanii; Eugeniusz Kwieczka – bezpartyjny, rolnik; Feliks Marzec – bezpartyjny, rolnik; Michał Kłos – członek SL, rolnik; Edward Poszwa – bezpartyjny, administrator tartaku w Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku; Franciszek Zadranowicz – bezpartyjny, zatrudniony w Zarządzie Miejskim w Pile; Jan Keller – członek PZPR, wcześniej w PPR, nadleśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Dobrzycy (ujawniony jako „wyższy urzędnik sanacyjny”)<sup>13</sup>. **Gmina Sypniewo:** Julian Daczuk – bezpartyjny, księgowy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Motarzewo; Bronisław Krzysztoń – bezpartyjny, podleśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Motarzewie; Jan Krywko – członek PZPR, wcześniej w PPR, nadleśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Motarzewie; Adolf Kucharski – bezpartyjny, rolnik<sup>14</sup>. **Gmina Szewcja:** Antoni Litwinowicz – bezpartyjny, rolnik; Edward Baryła – członek SL, nauczyciel; Bronisław Stachelik – bezpartyjny, robotnik leśny w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Trzebieszkach (według UB wziął udział w 8 „napadach”); Edmund Sakowicz – robotnik w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”<sup>15</sup>; Stanisław Farbowski – członek PZPR, wcześniej w PPS, nadleśniczy w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Trzebieszkach (ujawniony jako „oficer sanacyjny”)<sup>16</sup>. **Gmina Trzebin:** Mieczysław Gromadzki – członek PZPR, wcześniej w PPS, rządcą majątku w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zespół Czaplice; Władysław Kędzior – członek PZPR, wcześniej w PPR, rolnik, szeregowy pod dowództwem „Sienkiewicza”; Lucjan Piotrowski – członek PZPR, wcześniej w PPR, rolnik<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Tamże, k. 382-383.

<sup>14</sup> Tamże, k. 383.

<sup>15</sup> Edmund Sakowicz – ur. w 1926 r. w Wilnie; w październiku 1945 r. zamieszkał w Brzeźnicy gm. Szewcja, gdzie pracował w gospodarstwie domowym przy rodzicach. Bezpartyjny, w czasie okupacji drużynowy AK pod ps. Piłka i Rakietą. Z oświadczenia spisane go przez komisję amnestyjną w 1947 r. wynika, iż Sakowicz wstąpił do AK w 1943 roku. O swojej działalności w Wilnie tak relacjonował: „[...] Dowódcą naszym był »Grom«, nazwiska nie znam, był on D-cą Brygady. Po pewnym wypadzie na niemiecki samochód, którego chcieliśmy Niemcom zabrać, zostało dwóch członków naszej organizacji schwytani, jeden był ranny, a drugi zwiął. [...] Potem także w domu już nie przebywałem, zmieniłem nazwisko [Sokołowski – P.B.] i ukrywałem się u kolegów, którzy to należeli też do tej organizacji, pseudonimy ich »Smagły« – nazwiska jego nie pamiętam, drugi »Goryl« Kosiński Henryk. [...] Podczas ukrywania się robiliśmy wypadki na organizację niemiecką T.O.T. Trwało to cały czas aż do powstania wileńskiego 6.6.44 r. Potem żeśmy prowadzili walki terenowe i uliczne z Litwinami i Niemcami. Po okrażeniu osiem i pół tysiąca Niemców czekaliśmy na przyście armii sowieckiej [...]. Po pewnym czasie zostałem aresztowany i wywieziony do Rosji, po jedenastu miesiącach zostałem zwolniony, wróciłem do rodziny do Wilna, gdzie dłuższy czas chorowałem [...]”. Zob.: tamże. Odpis oświadczenia Edmunda Sakowicza z 14.4.1947 r., k. 362-363.

<sup>16</sup> Tamże, k. 383.

<sup>17</sup> Tamże, Nie odnotowano członków wileńskiej AK w Tucznie, Mirosławcu oraz w gminie Dębołęka.

UB próbowało uzasadnić motywy rozpracowywania „wrogięgo elementu”, jakim w propagandowy sposób określono Wilnian:

*[...] na terenie całego kraju rozwinęła swą działalność tzw. grupa „Wileńska”, w skład której wchodzi repatriowani członkowie b. Okręgu Wileńskiego AK. Działalność ta w ostatnim okresie nosi charakter wybitnie wywiadowczo-szpiegowski, oraz dywersyjno-terrorystyczny, nie mniej jednak w grupie Wileńskiej istniały zorganizowane komórki zajmujące się działalnością dywersyjną zbrojną, które stanowiły jednocześnie rezerwy dla kontrwywiadu. Członkowie wspomnianego Okręgu w całej swej masie repatriowały na tereny Polski, po czym przystąpili w różnych formach do dalszej konspiracyjnej pracy, nie korzystając z żadnej akcji amnestyjnej, nie ujawniając się. [...] Element przybyły z terenu Wileńszczyzny jest wrogo ustosunkowany do Demokracji Ludowej i Rządu w Polsce sabotując pracę w różnorodnych gałęziach przemysłu, chcąc zahamować rozwój przemysłu i gospodarki oraz stoją na usługach obcego wywiadu<sup>18</sup>.*

Ważną kwestią dla UB było pozyskanie do współpracy osób wywodzących się ze środowiska wileńskiego. Jednym z kandydatów był Wincenty Sosnowski, ówczesny sekretarz gminy w Lubiesz. Jego werbunek argumentowano w następujący sposób:

*Ob. Sosnowski Wincenty zna poważną ilość członków AK Brygad Wileńskich, z którymi razem przebywał na terenie Wileńszczyzny i obecnie posiada możliwości nawiązania kontaktów z b. członkami Brygad Wileńskich, których największa ilość osiedliła się w gm. Lubiesz pow. Wałcz. W związku z tym, iż Sosnowski Wincenty może dać duże usługi w rozpracowaniu oraz współpracy z Organami Bezpieczeństwa, postanowiono go wszechstronnie opracować po czym zwerbować<sup>19</sup>.*

Nie wiadomo, czy udało się pozyskać Sosnowskiego do współpracy. Pewnych informacji dostarczał bezpiece informator (tajny współpracownik) o ps. Zew, który donosił na Benjaminą Wróblewskiego<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Tamże, Wstępny plan opracowania zagadnienia Wileńskiego z 1949 r., k. 370.

<sup>19</sup> Tamże, k. 372. Wszelkie działania nadzorował w tym czasie kierownik PUBP w Wałczu, por. Tadeusz Chumek. Na kontakcie PUBP w Wałczu był m.in. informator o ps. Walter (Czesław Krywko). Opracowywano dla niego plany pracy, które wcześniej uzgadniano z „centralą”. Zob.: P. Niwiński, *Działania komunistycznego*, s. 173.

<sup>20</sup> AIPN Sz, 00103/234/4. Doniesienie TW „Zew” z 1948 r., k. 364. B. Wróblewski miał przysięgać na wierność AK oraz „że przyjdzie czas to zrobi swoje, pokaże jak on umie bić i pomścić się za swoje krzywdy”. B. Wróblewskiego planowano aresztować w 1951 r. na polecenie kierownika WUBP w Koszalinie. Zob.: tamże. Pismo do szefa PUBP w Wałczu z 7VII1951 r., k. 423.

## Rozpracowania Obiektowe (RO) „Zdrajcy”, „Wschód” i „Senatorzy”

Waleckich Wilnian postanowiono rozpracować w ramach trzech spraw o kryptonimach „Zdrajcy”<sup>21</sup>, „Wschód” i „Senatorzy”. Prowadzeniem RO zajął się referent Wydziału III Sekcji II WUBP w Koszalinie, Teodor Gogol. Do wykonania przedsięwzięć operacyjnych zobowiązany został funkcjonariusz PUBP w Wałczu, sierż. Roman Olszewski. W stosunku do Wilnian planowano m.in. przeprowadzić wszechstronny wywiad środowiskowy oraz uzyskać materiały kompromitujące. Wytypowano dwóch kandydatów na werbunek: Zygmunta Nazarewicza i Bolesława Nowickiego<sup>22</sup>. Obiektowe rozpracowanie byłych „oficerów sanacyjnych” otrzymało kryptonim „Senatorzy”. Na „szkodę Państwa Demokracji Ludowej” mieli rzekomo działać: Leon Czerwień, Teodor Romanowski, Marian Kwiatkowski, Mikołaj Tamm, Jan Wolsztęgier, Jan Drzorski, Władysław Lemanowicz, Jan Szociński, Stefan Tondera, Zbigniew Horoszewicz oraz Bronisław Orłowski<sup>23</sup>. T. Gogol stwierdził w sposób propagandowy, iż „wymienieni osobnicy byli na usługach sanacji do 1939 r. i zajmowali odpowiednie stanowiska w Armii Sanacyjnej, gdzie byli wychowywani w duchu wrogim do mas pracujących Narodu Polskiego, innych Narodów miłujących swoją wolność”<sup>24</sup>.

W kilka miesięcy później byli członkowie wileńskiej AK przebywający na terenie powiatu waleckiego zostali objęci odrębną sprawą obiektową o kryptonimie „Tysiąc”. Ponownie ustalano miejsce zamieszkania i pracy „figurantów”, ich „nałogi i przyzwyczajenia” oraz stosunek do ówczesnego ustroju. Stwierdzono tendencyjnie po raz kolejny, iż „w/w członkowie tak ujawnieni jak i nieujawnieni (...) nie zaprzestali swojej wrogiej działalności w stosunku do Państwa Ludowego,

<sup>21</sup> RO „Zdrajcy” było rozpracowaniem wstępnym, prowadzonym przez funkcjonariuszy WUBP w Szczecinie.

<sup>22</sup> Tamże. Raport o założeniu wstępnego agenturalnego rozpracowania pod krypt. „Zdrajcy” z 24 VIII 1950 r., k. 391-397; Plan obiektowego rozpracowania pod krypt. „Wschód” z 25 VIII 1950 r., k. 389-390. W grudniu 1950 r. na podstawie materiałów kompromitujących zwerbowano do współpracy informatora o ps. Wolny. W charakterystyce informatora zanotowano: „(...) ur. w roku 1915, narodowość i obywatelstwo polskie, wyznanie rzym.-kat., wykształcenie średnie, zawód nauczyciel, żonaty, przynależność partyjna ZSL, pochodzenie społeczne chłopskie, obecnie pracuje jako kierownik Szkoły Podstawowej. W pracy kontrwywiadowczej orientuje się doskonale, ponieważ należał do WiN [Wolność i Niezawisłość – P.B.], pracował w Informacji, posiada on możliwości rozpracowania elementu akowskiego, gdyż cieszy się zaufaniem wśród wrogich elementów, jako były członek sanacyjnego podziemia. Dotychczas od w/w otrzymano dość cenne materiały po linii Ref. I-go tut. Urzędu. Odnośnie rozpracowania elementów akowskich otrzymał zadanie”. Zob.: tamże. Meldunek o przebiegu wstępnego agenturalnego rozpracowania pod krypt. „Zdrajcy” z 10 I 1951 r., k. 419.

<sup>23</sup> Tamże, Plan obiektowego rozpracowania pod krypt. „Senatorzy” z 25 VIII 1950 r., k. 400-401.

<sup>24</sup> Tamże, Postanowienie z 27 VIII 1950 r., k. 398.

zajmują różne stanowiska w aparacie administracyjno-gospodarczym na naszym terenie i mogą nadal kontynuować swą wrogą robotę przy odbudowie naszego kraju i wykonaniu planu 6-letniego”<sup>25</sup>.

### Rozpracowania indywidualne – sprawa Bolesława Szuberta i Stanisława Wierzby

W omawianym okresie PUBP w Wałczu prowadził również sprawy ewidencyjne wobec pojedynczych osób. Na podstawie donosów informatorów o ps. Stanisław, Poznań i Skowronek rozpoczęto rozpracowywanie Bolesława Szuberta<sup>26</sup> oraz Stanisława Wierzby<sup>27</sup>. Planowano uzyskać obciążające informacje, które miały posłużyć jako dowód „wrogiej” działalności wymienionych osób w zakładach pracy. Warto zaznaczyć, iż walkę z dywersją i sabotażem gospodarczym traktowano jako priorytet w działaniach UB. Rzekome sabotaże miały być wytłumaczeniem coraz bardziej widocznych kłopotów gospodarczych<sup>28</sup>.

W styczniu 1952 r. na polecenie Prokuratora Powiatowego w Wałczu bezpieka aresztowała Bolesława Szuberta. Wcześniej stwierdzono, iż Szubert rzekomo dopuszczał się „systematycznego sabotowania na terenie swej pracy, gdzie zostało

<sup>25</sup> Tamże. Plan obiektowego rozpracowania pod krypt. „Tysiąc” z 25 XI 1950 r., k. 407-412; Postanowienie z 25.XI.1950 r., k. 413-415. RO „Tysiąc” zatwierdził kierownik PUBP w Wałczu, por. Tadeusz Chumek, zob.: tamże. Wałecka bezpieka zabezpieczała przed „wrogą działalnością” m.in. spółdzielnie produkcyjne. W 1951 r. na terenie powiatu wałeckiego funkcjonowało ok. 25 spółdzielni. Byłych członków AK ujawniono m.in. w spółdzielni w Broczynie, Hankach, Skrzatuszu oraz Mielęcinie. Spółdzielnie obsługiwało 4 informatorów oraz tzw. „kontakty poufne”, zob.: tamże. Pismo do naczelnika Wydziału III WUBP w Koszalinie z 14 IX 1951 r., k. 427.

<sup>26</sup> Bolesław Szubert – ur. w 1910 r. w miejscowości Wola Rózkowa (pow. Radomsko), z zawodu leśniczy, pochodzenie społeczne chłopskie, bezpartyjny. W okresie okupacji należał do Związku Walki Zbrojnej, następnie do AK, gdzie pełnił funkcję łącznika pomiędzy garnizonem Kobiele Wielkie a „bojówkami leśnymi” kierowanymi przez „Andrzeja” i „Marcina”. Używał ps. Wilk i Zuch. Utrzymywał kontakty z członkami Armii Ludowej, uzyskane wiadomości przekazywał AK. W 1947 r. przybył do gm. Szwecja. Pracował jako leśniczy w nadleśnictwie Dobrzyca. Zob.: tamże, Meldunek specjalny do szefa WUBP w Koszalinie z 28 I 1952 r., k. 432; Meldunek specjalny do naczelnika Wydziału III WUBP w Koszalinie z 29 I 1952 r., k. 434.

<sup>27</sup> Stanisław Wierzba – ur. w 1913 r. w miejscowości Dzierżążno (pow. Kartuzy), z zawodu nauczyciel (ukończone seminarium), podporucznik rezerwy, bezpartyjny. W okresie okupacji należał do AK, pełnił funkcję zastępcy referenta Biura Informacji i Propagandy. Od września 1946 r. był prezesem rejonu o krypt. „Francja” (obwód Wolność i Niezawisłość/ Niepodległość), używał ps. Świerk. Do Wałcza przybył w 1950 roku. Pracował jako kierownik w Bazie Nr 1 Państwowej Centrali Drzewnej Manipulacyjno-Spedycyjnej, podległej pod Państwową Centralę Drzewną w Szczecinku. Zob.: tamże, Meldunek specjalny do szefa WUBP w Koszalinie z 28 I 1952 r., k. 432; Meldunek specjalny do naczelnika Wydziału III WUBP w Koszalinie z 18 IV 1952 r., k. 436.

<sup>28</sup> Cyt. za: A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 161.

wykryte dotychczas nadużyć z jego strony ponad 75.000 zł.”<sup>29</sup>. Kontakt poufny „J.S.” donosił o nielegalnej sprzedaży przez B. Szuberta drewna „kopalniak” (256 sztuk) jako drewna opałowego. Przeprowadzona kontrola i rewizja w leśnictwie „Maliny” miała także wykazać podrabianie przez B. Szuberta kwitów płatniczych. W biurku znaleziono czyste blankiety dostaw drewna, na których widniały pieczęcie Nadleśnictwa Dobrzyca, Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Szwecji oraz sołtysa gromady Szwecja. Zdaniem UB, B. Szubert miał proponować łapówkę sekretarzowi Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Wałczu w celu interwencji jego przeniesienia do innego zakładu, którego nie chciał. Podobną łapówkę proponował referentowi personalnemu Rejonu Lasów Państwowych w Wałczu<sup>30</sup>. Bezpieka ustaliła, iż B. Szubert posiadał wspólników, mających kontakt ze Stanisławem Wierzba. Nie wiadomo, jak zakończyło się prowadzone śledztwo w tej sprawie.

Według ustaleń UB Stanisław Wierzba ubiegał się o przeniesienie do Państwowej Centrali Drzewnej Spedycji Morskiej w Gdańsku. Od pewnego czasu przebywał na delegacji w Bazie Państwowej Centrali Drzewnej Manipulacyjno-Spedycyjnej w Słupsku. Kontakt poufny informował, iż „Świerk” planował przedostanie się za granicę. W lutym 1952 r. kontrolerzy z Państwowej Centrali Drzewnej ze Szczecinka udowodnili rzekomo „szereg nadużyć” ze strony S. Wierzy. Sprawy jednak nie przekazano do wałeckiej prokuratury. Uzasadniono to w następujący sposób: „[...] Wierzba posiada duże znajomości z P.C.D. w Szczecinku i przeniesienie jego z punktu widzenia naszego spowodowano celowo, ażeby zatrzeć jego nadużycia [...], wobec powyższego zachodzi niezwłoczna konieczność ujawnienia dalszych jego zamiarów oraz powiązań z byłymi czł. AK”<sup>31</sup>. Nie wiadomo, czy Stanisław Wierzba został zatrzymany przez UB. Kwestia ta wymaga dalszych badań.

## Podsumowanie

Rozpracowanie kilkudziesięciu członków wileńskiej AK w powiecie wałeckim nadzorowane było przez funkcjonariuszy WUBP w Szczecinie oraz Koszalinie. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego sporządzano głównie kwestionariusze poszczególnych osób. Faktyczne jednak rozpracowanie objęło kilkunastu „figurantów”; część z nich została zapewne aresztowana i skazana pod różnymi zarzutami. W wyniku inwigilacji wiele osób

<sup>29</sup> AIPN Sz, 00103/234/4. Meldunek specjalny do naczelnika Wydziału III WUBP w Koszalinie z 29 I 1952 r., k. 434.

<sup>30</sup> Tamże, Meldunek specjalny do szefa WUBP w Koszalinie z 28 I 1952 r., k. 432-433.

<sup>31</sup> Tamże, Meldunek specjalny do naczelnika Wydziału III WUBP w Koszalinie z 18 IV 1952 r., k. 436.

pozyskano do współpracy agenturalnej. Aktywnym konfidentem okazał się informator o ps. Wolny. Szczególną rolę miał odegrać informator o ps. Walter<sup>32</sup>.

Trudno stwierdzić, czy operacje UB wobec waleckich Wilnian zakończyły się powodzeniem. RO były nastawione głównie na zbieranie informacji o poszczególnych „figurantach”. Ich celem było m.in. zlikwidowanie „sieci konspiracyjnej”, zagrażającej ówczesnej władzy komunistycznej. Środowisko wileńskie na pewno umiejętnie zastraszano. Podstawą tych działań stało się szpiegostwo. Prezentowane meldunki urywają się w 1952 roku. Wydaje się, iż Wilnianie byli przedmiotem późniejszych działań ze strony UB, następnie Służby Bezpieczeństwa (SB). Niewyskluczone również, że zakładano podsłuchy w mieszkaniach waleckich akowców oraz kontrolowano ich korespondencję oraz rozmowy telefoniczne.

**Słowa kluczowe:** *Armia Krajowa, Wilnianie, informator, agentura, figurant, безпеka, Urząd Bezpieczeństwa,*

## Summary

### Activities of the Public Security Office against former members of the Vilnius Home Army in the Walecki powiat in 1947-1952

In 1947 the organisation of Polish Home Army (Polish: Armia Krajowa) which during the II world war operated in Vilnius area, was infiltrated by communistic secret political police (Polish: Urząd Bezpieczeństwa Publicznego - UBP) in Wałcz. UBP initiated the activities in order to intimidate and divide the members of Vilnius AK. After discovery the very well organized conspiracy structure of AK, which conducted a wide intelligence activity, the secret political policy considered this AK society as very dangerous for communistic authority.

**Keywords:** *National Army, informant, security, Security Office*

<sup>32</sup> Warto w przyszłości ukazać kulisy pozyskania byłych członków AK do współpracy agenturalnej. Niektóre osoby wykorzystywano w rozpracowywaniu innych środowisk. Np. informator o ps. Olek (były członek 27 Dywizji Wołyńskiej AK) donosił na księży kapucynów z Wałcza. W Instytucie Pamięci Narodowej w Poznaniu przechowywana jest dokumentacja nt. działalności „Olka”. Wiadomo, iż w 1955 r. безпеka używała hasła do nawiązania z nim łączności telefonicznej (nr telefonu 441). Treść hasła brzmiała: „Czy w dniu 10 sierpnia wysłać do centrali ryby, gdyż potrzebujemy 20 skrzyń”. W wyjaśnieniu hasła funkcjonariusz UB odnotował: „Podany dzień wysyłania ryb oznacza datę spotkania, ilość skrzyń oznacza godzinę spotkania. Podane w hasle cyfry są tylko przykładem i należy w zależności od konieczności nawiązania łączności odpowiednio zmieniać je. Jeżeli podany w hasle dzień spotkania (wysłania ryb/ względnie godzina spotkania/ ilość skrzyń) z takich czy innych względów nie odpowiadałyby informatorowi, wówczas odpowiada iż np. w dniu 10 sierpnia nie mogę wysłać, wysłę dopiero w dniu 11 sierpnia w żądanej ilości skrzyń, względnie powie iż 20 skrzyń nie mogę wysłać, wysłę na razie 15 skrzyń”. Zob.: AIPN Poznań, 0042/1518. Hasło do telefonicznego nawiązania łączności z informatorem ps. Olek z 28 VI 1955 r., k. 26.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu, sygn. 0042/1518.

Instytut Pamięci Narodowej w Szczecinie, sygn. 00103/212, t. 2; 00103/234/4.

### Opracowania

*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, tom I, 1944-1956*, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005.

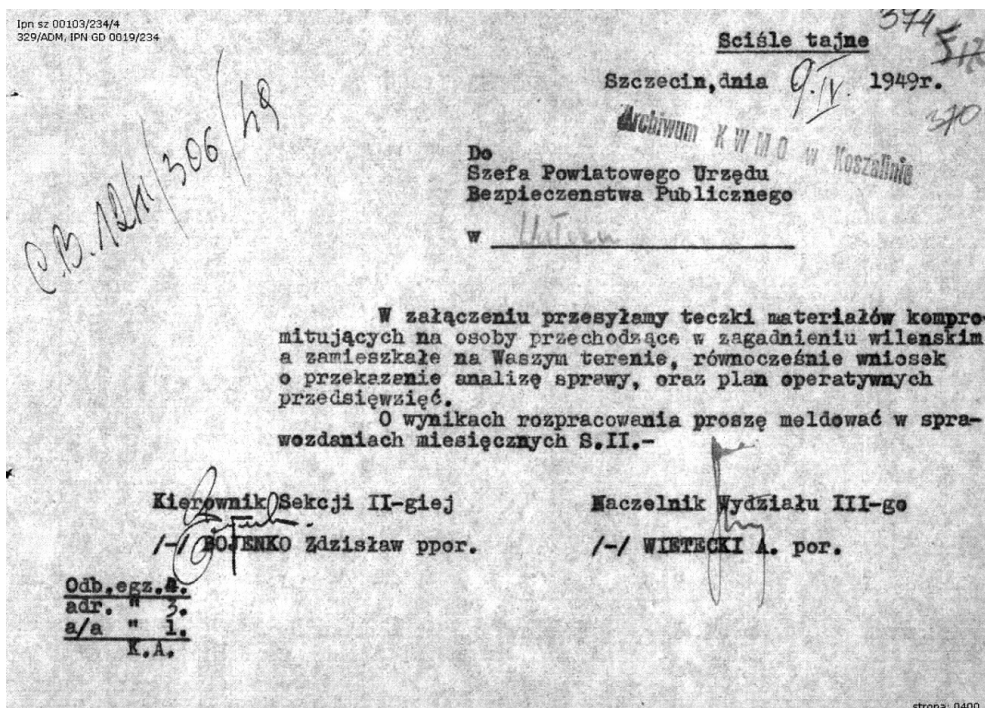
Niwiński P., *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanatów wileńskiej AK 1945-1980*, Warszawa 2009.

Sowa A.L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011.

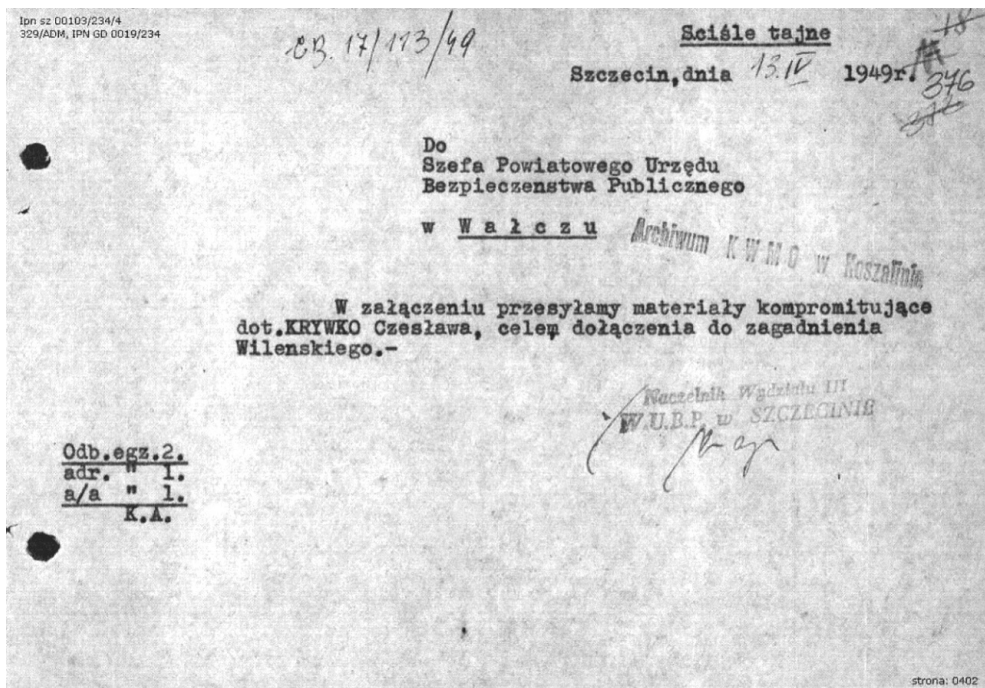
Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007

### Aneks źródłowy

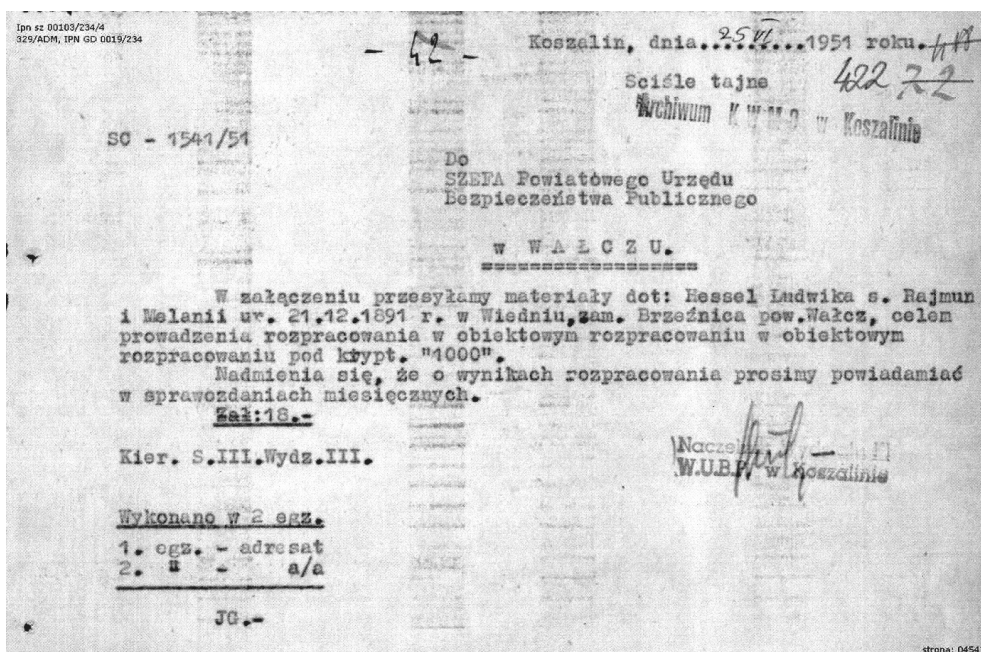




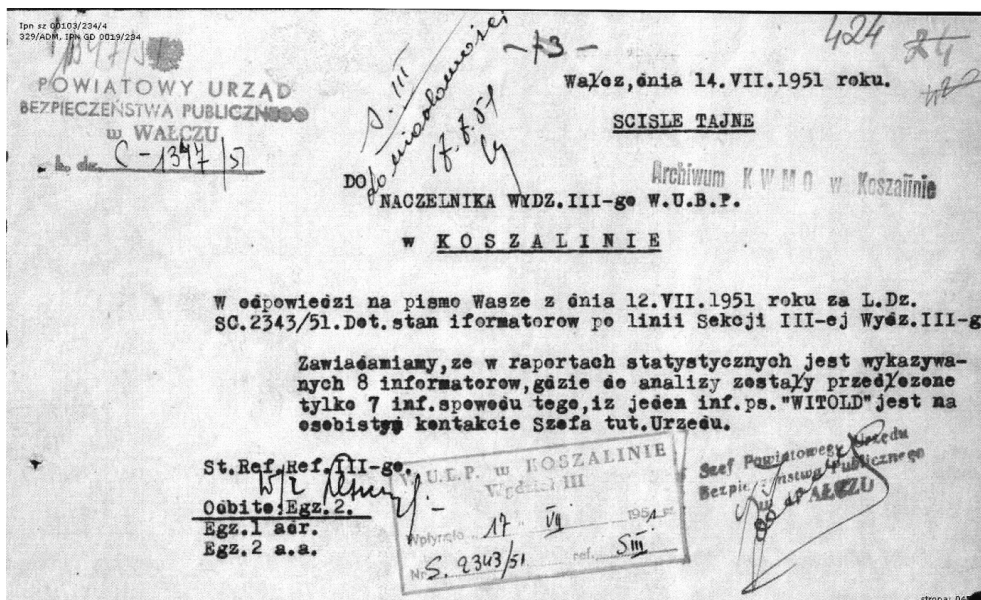
Pismo do szefa PUBP w Wałczu z 9 kwietnia 1949 r. (źródło: IPN Szczecin)



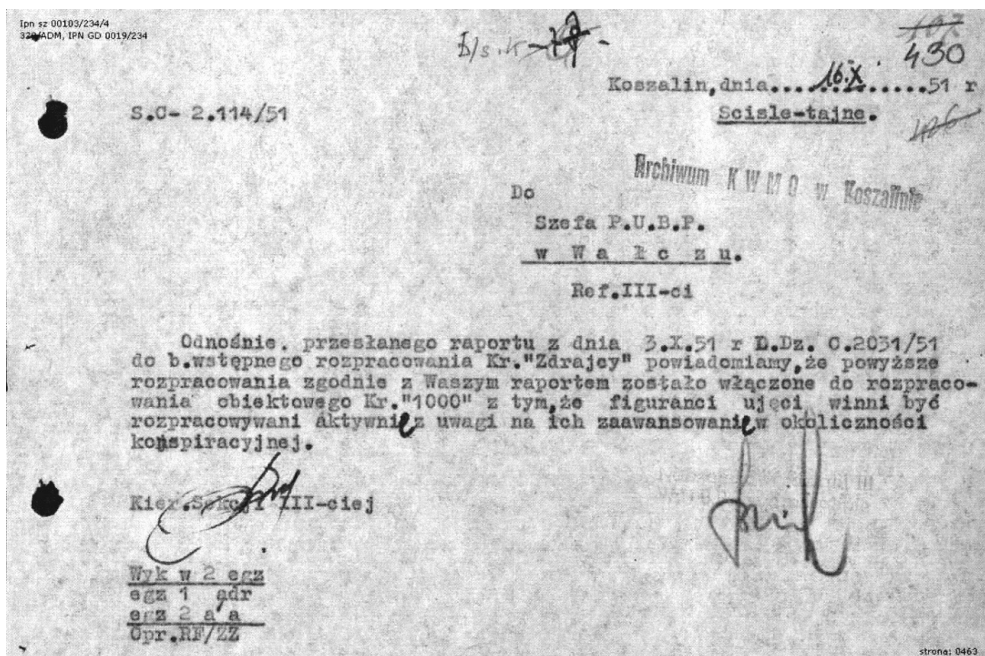
Pismo naczelnika Wydziału III WUBP w Szczecinie z 13 kwietnia 1949 r.  
(źródło: IPN Szczecin)



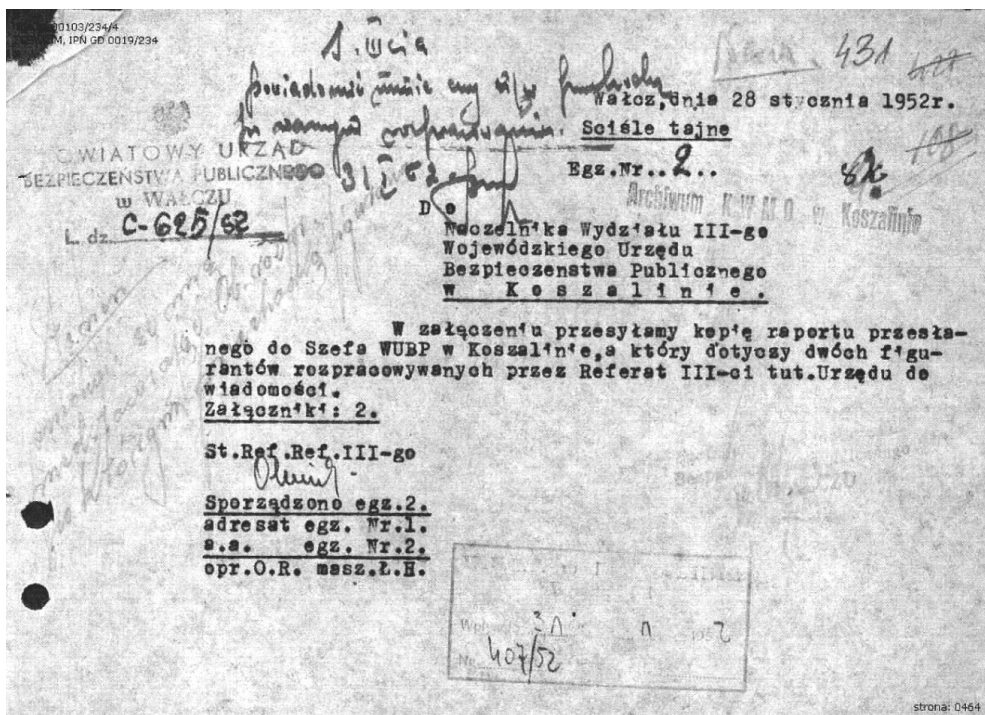
Pismo do szefa PUBP w Wałczu z 25 czerwca 1951 r. (źródło: IPN Szczecin)



Pismo do naczelnika Wydziału III WUBP w Koszalinie z 14 lipca 1951 r. (źródło: IPN Szczecin)



Pismo do szefa PUBP w Wałczu z 16 października 1951 r. (źródło: IPN Szczecin)



Pismo do naczelnika Wydziału III WUBP w Koszalinie z 28 stycznia 1952 r.  
(źródło: IPN Szczecin)

**Bogusław Gałka\***

*Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku*

## **PATRIOTYZM W MYŚLI POLITYCZNEJ JANA BOBRZYŃSKIEGO**

Jan Bobrzyński<sup>1</sup> współcześnie jest postacią znaną historykom Polski lat 1918–1939, także politologom, którzy podjęli się trudu analizowania jego myśli i działalności politycznej oraz publicystycznej. Szymon Rudnicki przedstawił jego zaangażowanie w rozwój Stronnictwa Prawicy Narodowej (SPN)<sup>2</sup>. Wiesław Władyka napisał między innymi o okolicznościach utworzenia przez J. Bobrzyńskiego Zjednoczonego Frontu Gospodarczego i jego nieudanych próbach jako sekretarza generalnego SPN rewizji programu politycznego konserwatystów<sup>3</sup>. Włodzimierz Mich, analizując publicystykę „Naszej Przyszłości”, ukazał spektrum

\* **Bogusław Gałka** – dr nauk humanistycznych w zakresie historii najnowszej. Adiunkt w Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Gdańsku. W pracy naukowej skupia się na problemach społecznych i politycznych ziemiaństwa oraz konserwatystów w Polsce międzywojennej. Autor m.in. trzech monografii: *Ziemiaństwo i ich organizacje w Polsce lat 1918–1939*, *Ziemiaństwo w parlamencie II Rzeczypospolitej* oraz *Konserwatyści w Polsce lat 1918–1939*. Jest też autorem wielu artykułów naukowych w czasopiśmie historycznych i regionalnych. Redagował i jest współautorem sześciotomowego *Zarysu dziejów Walka w latach 1945–2005*.

<sup>1</sup> Jan Bobrzyński – jeden z najwybitniejszych myślicieli i publicystów konserwatywnych w Polsce międzywojennej. Urodził się 14 września 1882 r. w Krakowie i zmarł w tym miesiącu 3 września 1951 roku. Jego rodzice wywodzili się ze sfery inteligencjo-przemysłowej. Uczęszczał do szkoły średniej we Lwowie. W 1899 r. podjął studia chemiczne w Karlsruhe, które ukończył z wyróżnieniem. W trzy lata później w Grazu uzyskał stopień doktora z chemii. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości na krótko podjął pracę w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału do spraw traktatu wersalskiego. Następnie uczestniczył w pracach Towarzystwa Przemysłu Węglowego, które podjęło decyzję o budowie przedsiębiorstwa węglowego w Szczakowej. Ostatecznie wspomniana inwestycja nie została zrealizowana, a zaangażowane osobiste kapitały J. Bobrzyńskiego przepadły. W początkach 1926 r. został dyrektorem naczelnym Polskich Zakładów Impregacyjnych. Po zamachu majowym J. Piłsudskiego zaangażował się w działalność polityczną. W latach 1928–31 w Stronnictwie Prawicy Narodowej zajmował stanowisko sekretarza generalnego. We wspomnianych latach od niego pochodziły nowe pomysły organizacyjne, założenia programowe, jak również koncepcje poprawy stanu organizacyjnego całego ruchu konserwatywnego.

<sup>2</sup> Sz. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Warszawa 1981.

<sup>3</sup> W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław 1977.

jego myśli i koncepcji na temat problemów wewnętrznych oraz zewnętrznych Polski międzywojennej<sup>4</sup>. Jacek Bartyzel, pisząc o Bobrzyńskim, skupił się na jego działalności politycznej od momentu objęcia funkcji sekretarza generalnego SPN w 1927 roku do utworzenia i opracowania założeń ideologiczno-programowych Związku Polskiej Myśli Państwowej<sup>5</sup>. Edward Czapiewski zebrał i dokonał wyboru tekstów głównie o tematyce społeczno-politycznej autorstwa J. Bobrzyńskiego. Zostały one poprzedzone wstępem i opublikowane<sup>6</sup>. O kierunkach publicystyki J. Bobrzyńskiego pisał Sebastian Paczos<sup>7</sup>.

Wymienieni autorzy na ogół koncentrowali się wyłącznie na poglądach politycznych Bobrzyńskiego i jego działalności w SPN. Nie zwrócono natomiast uwagi na jego żarliwy patriotyzm, którym kierował się w publicystyce, eksponując konieczność odbudowy gospodarczej Polski i wzrost jej militarnego oraz międzynarodowego znaczenia.

Jak wynika z dotychczasowej literatury biograficznej Bobrzyńskiego, jego postawę patriotyczną ukształtowali rodzice. Wpłynęli też na znajomość dziejów Polski, które były przedmiotem rozmów i dyskusji w gronie rodzinnym. Ojciec, Michał, był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Lwowskiego, namiestnikiem Galicji w latach 1908–1913 i między innymi autorem *Dziejów Polski w zarysie*<sup>8</sup>. Zawarł w nich głęboką analizę przyczyn, które doprowadziły I Rzeczpospolitą do upadku, wskazując na szlachtę i magnaterię odpowiedzialną za rozbiory. Szczególnie napiętnował wzrost znaczenia stanu szlacheckiego od Zygmunta III Wazy, którego reprezentanci utożsamiali się z państwem polskim, ale nie potrafili zapobiec jego rozpadowi. Od dziecka rodzice wychowywali syna w duchu polskich tradycji narodowych. Nie pomijano problemów dotyczących powstania listopadowego i styczniowego. Wpajany patriotyzm w warunkach zaborów odbierał jako obowiązek podejmowania aktywności nie tylko politycznej, prowadzącej do odzyskania niepodległości, ale i gospodarczej, wyrażającej się powstawaniem przedsiębiorstw, których właścicielami będą Polacy.

Postawę patriotyczną Bobrzyńskiego i zarazem nieustanną pracę dla Polski Maria Bobrzyńska tak wyraziła: „Starał się korzystać z poprzednich doświadczeń, aby zawsze być potrzebny Ojczyźnie, do której tęsknił i o której marzył

<sup>4</sup> W. Mich, *Publicystyka polityczna „Naszej Przyszłości” 1930–1939*, Lublin 2009.

<sup>5</sup> J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu. Studia z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2001.

<sup>6</sup> J. Bobrzyński, *Jan Bobrzyński, o kwestiach ustrojowych Drugiej Rzeczypospolitej*, wstęp, wybór i oprac. E. Czapiewski, Warszawa 1998.

<sup>7</sup> S. Paczos, *Jan Bobrzyński jako publicysta i wydawca*, w: blog Sebastiana Paczosa, <http://sebastianpaczos.blogspot.com/2009/07/jan-bobrzyński-jako-publicysta-i.html>, 31 VII 2009 [dostęp: 7 VIII 2009].

<sup>8</sup> M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1974.

w czasie swoich studiów i pracy zawodowej zagranicą. Dlatego też odrzucił wszelkie możliwości światowej kariery na obczyźnie...”<sup>9</sup>.

Aktywny i twórczy patriotyzm Bobrzyńskiego szczególnie wyraża się w jego publicystyce. Pisał na łamach „Gazety Polskiej”, „Gazety Handlowej” i „Naszej Przyszłości”. Dostrzegając słabości ustroju politycznego Polski po 1935 roku, przygotował Normy Fundamentalne przyszłej organizacji i działalności państwa. Priorytet otrzymały takie wartości, jak: własność prywatna, religia katolicka i rodzina. Wychodził z cennymi i oryginalnymi inicjatywami gospodarczymi oraz społecznymi w założeniach prowadzącymi do wzrostu potencjału ekonomicznego Polski i jej znaczenia w Europie. Źródłem jego poglądów politycznych, myśli i propozycji były osiągnięcia krakowskiej szkoły stańczykowskiej<sup>10</sup>. Uważał się za jej kontynuatora akceptującego cały jej dorobek intelektualny. Propagował jej założenia ideowe, wyjaśniał okoliczności ukształtowania się programu i warunki społeczne prowadzonej działalności. W związku z tym stwierdził: „Nieprawdą jest więc i kłamstwem, jakoby stańczykowska szkoła krakowska rezygnowała z idei odrodzenia niepodległości państwowej. Wprost przeciwnie – ona jedna w tych smutnych czasach porozumienia trzech potęg zaborczych traktowała na serio sprawę odrodzenia Polski i przygotowania na ten moment narodu pod tym względem”<sup>11</sup>.

Od 1927 do 1931 r. w Stronnictwie Prawicy Narodowej zajmował stanowisko sekretarza generalnego<sup>12</sup>. We wspomnianych latach od niego pochodziły nowe pomysły organizacyjne, założenia programowe, jak również koncepcje poprawy stanu organizacyjnego całego ruchu konserwatywnego eksponującego między innymi interes narodowy, polską rację stanu i katolicyzm jako niezbędne warunki prowadzące do wzrostu znaczenia Polski wśród państw europejskich<sup>13</sup>. Pomimo jego niezmordowanej aktywności inicjatywy te nie zyskały aprobaty kierownictwa

<sup>9</sup> M. Bobrzyńska, *Życie zmiennym jest*, Biblioteka Narodowa (BN), syg. 84/1958.

<sup>10</sup> *Teka Stańczyka*, oprac. nauk. i wpraw. A. Dziadzio, Kraków 2007. Więcej na temat konserwatyzmu zob.: A. Wielomski, *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Warszawa 2007; także: B. Gałka, *Ideologia konserwatywna w Polsce międzywojennej*, w: „Studia Nauk Politycznych” 1984, nr 4; A.Z. Helcel, *O prawdziwym i fałszywym konserwatyzmie. Wybór pism*, wstępem opatrzył W. Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2007.

<sup>11</sup> J. Bobrzyński, *Z otwartą przyłbicą*. Oświadczenie ogłoszone na podstawie uchwały Zarządu Związku Polskiej Myśli Państwowej z dnia 8 września 1936 roku. Szerzej na ten temat: J. Bobrzyński, *Program i zadania krakowskiej szkoły konserwatywnej*, Kraków 1926. Także: B. Szlachta, *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2008.

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat: J. Bobrzyński, *O kwestiach ustrojowych Drugiej Rzeczypospolitej*, wstęp, wybór i oprac.: E. Czapiewski, Warszawa 1998, s. 5–22.

<sup>13</sup> J. Bobrzyński, *Program i zadania krakowskiej szkoły konserwatywnej*, Warszawa 1926. Także: J. Bobrzyński, *Na drodze walki. Z dziejów odrodzonej myśli konserwatywnej w Polsce*, Warszawa 1928.

SPN, w tym przede wszystkim Janusza Radziwiłła, Kazimierza Lubomirskiego i Wojciecha Rostworowskiego<sup>14</sup>. Uważali się oni bowiem za powołanych wyłącznie do wyznaczania kierunków ideologiczno-programowej działalności stronnictwa. Tymczasem Bobrzyński ze swoimi śmiałymi propozycjami poważnie przekraczał, ich zdaniem, kompetencje sekretarza generalnego. Po 1935 roku nieustannie wypominał Związkowi Zachowawczych Organizacji Politycznych<sup>15</sup> brak krytycznego stosunku do zmian zachodzących w życiu politycznym Polski oraz marazm organizacyjny. Tak charakterystyczna dla konserwatystów więź koleżeńsko-towarzyska powinna być, w jego ocenie, zastąpiona polityczną, dającą większe gwarancje rozwoju stronnictwa i mogącą przysłużyć się realizacji celów państwa polskiego, a nie wyłącznie interesów partyjnych. Brakowało też konserwatystom, według J. Bobrzyńskiego, motywów wyrażających się celami politycznymi zmierzającymi do podniesienia liczebności własnej partii, co otwarcie napiętnował.

W publikowanych artykułach J. Bobrzyński wykazywał się twórczym, aktywnym patriotyzmem; obcy był mu oportunizm i megalomania. Przedmiotem, a właściwie podmiotem publicystyki politycznej, wystąpień publicznych i zebrań SPN była zawsze Polska – jej pomyślny rozwój wewnętrzny oraz wzrost znaczenia międzynarodowego. Tym dwóm celom podporządkowana była cała jego działalność społeczno-polityczna oraz publicystyczna.

Bobrzyński, chociaż nie brał bezpośredniego czynnego udziału w działalności politycznej, to wielokrotnie miał sposobność jej oceniania. Umysł Bobrzyńskiego, z natury bardzo krytyczny, dostrzegał w ówczesnym polskim życiu politycznym wiele zjawisk szkodliwych, wywoływanych przez rządzących. Widział w nich siłę niszczącą postęp gospodarczy i zaczyn zawiści prowadzącej do walki klasowej. Uprawiana demagogia, jak zauważał, hamowała rozwój warstw niższych i ograniczała szansę poprawy ich bytu. Sprzeciwiał się polityce państwa zmierzającej w kierunku „socjalizacji” i „proletaryzacji”<sup>16</sup>.

Pracując w „Dniu Polskim”, Bobrzyński miał sposobność zapoznawania się z kulisami działalności politycznej kolejnych rządów II Rzeczypospolitej i wyrażania wobec nich negatywnego stosunku. Krytykował etatyzm i nadmierny fiskalizm, który – jak zauważył – ograniczał możliwości rozwoju gospodarczego Polski<sup>17</sup>. Źle oceniał działalność ustawodawczą parlamentu, uznawał ją za „antygo-spodarczą”, powodującą chroniczny kryzys i zamęt prawny. Wiele gorzkich uwag

<sup>14</sup> Więcej na ten temat zob. J. Durka, *Biografia polityczna Janusza Radziwiłła*, Warszawa 2011.

<sup>15</sup> ZZOP powstał 27 lutego 1933 w wyniku połączenia Stronnictwa Prawicy Narodowej, Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego i Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej. Zob. W. Władysław, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych*, s. 204-205.

<sup>16</sup> Tamże, s. 145.

<sup>17</sup> Więcej na temat stosunku J. Bobrzyńskiego do etatyzmu zob.: J. Bobrzyński, *Nawrót do etatyzmu?*, „Nasza Przyszłość”, t. 3, 1931, s. 66-89.

pod adresem rządzących zawarł w swoim *Pamiętniku*<sup>18</sup>. Przestrzegał przed zagrożeniami, którymi były dwie ideologie: faszystowska i marksistowsko-leninowska, oraz dwa państwa: Niemcy i ZSRR<sup>19</sup>. Z poważnymi obawami obserwował, jak wcielały one z powodzeniem w życie swoje idee, nie bacząc na koszty społeczne.

W patriotyzmie J. Bobrzyńskiego dostrzec można nurt polityczny i ekonomiczny. Pierwszy powiązany był z ideologią konserwatywną i programem politycznym Stronnictwa Prawicy Narodowej<sup>20</sup>. W trudnej, a nawet – jak oceniał – beznadziejnej sytuacji gospodarczej i społecznej ówczesnej Polski wysunął postulat o konieczności odrodzenia się myśli konserwatywnej proponującej przywrócenie silnej władzy wykonawczej w Polsce. Planował przy jej pomocy doprowadzić do rozwoju organizacji zachowawczej, która z kolei mogłaby pobudzić elity gospodarcze do wzmożonej aktywności ekonomicznej<sup>21</sup>. Jego patriotyzm zmierzał też do umacniania wszelkimi dostępnymi środkami struktur wewnętrznych państwa polskiego. W sprawach ustrojowych niezmordowanie głosił potrzebę wzmocnienia władzy wykonawczej i osłabienia sejmu. Konstytucja marcowa, w jego ocenie, takich możliwości nie stwarzała, wręcz odwrotnie – sprzyjała umacnianiu się „sejmokracji”, która stała się głównym celem ataków Bobrzyńskiego, szczególnie po 1926 roku. Tym samym stał się zwolennikiem jej zmiany.

W 1929 roku opublikował polemiczny szkic pt. *Sprzecznosci idei demokratycznej*<sup>22</sup>. Zawarł w nim krytykę systemu politycznego obowiązującego w Polsce, dostrzegając w nim źródło słabości państwa oraz brak potrzebnej na tym etapie konsolidacji społecznej. Postulował wprowadzenie silnej władzy w Polsce. W związku z tym aprobował ustanowienie systemu prezydenckiego, co pociągałoby za sobą konieczność zmiany konstytucji<sup>23</sup>. Za trudne do przyjęcia i sprzeczne z interesem Polski uważał dopuszczenie do wyborów i udział obywateli niewykształconych w pracach parlamentu. W tej sprawie między innymi pisał: „(...) idea demokracji wymaga, aby kierownictwo losami państwa leżało w rękach odpowiednio wykształconych i wiekiem dojrzałych obywateli”<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> J. Bobrzyński, *Zwierciadło „Gasnącego światła”*. Pamiętnik z ćwierćwiecza w służbie Ojczyzny, BN, syg. 13531/III.

<sup>19</sup> Pogląd ten podzielał zob. J. Winiewicz, *Mobilizacja sił niemieckich w Polsce*, Warszawa 1939. Istotę zagrożeń ze strony ZSRR przedstawił J. Bobrzyński w: tenże, *Druga inwazja czerwonej Moskwy*. 1. *Burza od Wschodu*. 2. *Przeciw bolszewizmowi czy z nim?*, Warszawa 1936.

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat zob.: J. Bobrzyński, *Podstawy ideologii zachowawczej*, BN, syg. 52717.

<sup>21</sup> Tamże, s. 144–236.

<sup>22</sup> J. Bobrzyński, *Sprzecznosci idei demokratycznej*, Warszawa 1929, BJ, syg. II 202112.

<sup>23</sup> Problematykę sygnalizuje E. Czapiewski we wstępie publikacji: *Jan Bobrzyński o kwestiach ustrojowych Drugiej Rzeczypospolitej*, wstęp, wybór i oprac. E. Czapiewski, Warszawa 1998.

<sup>24</sup> J. Bobrzyński, „Nasza Przyszłość”, październik 1938, Specjalny dodatek, s. 11.

Bobrzyński poparł projekt konstytucji BBWR, w którym widział wiele związków z własnym wcześniejszymi pomysłami wzmocnienia władzy wykonawczej. W takich rozwiązaniach dostrzegał wielką szansę na usprawnienie funkcjonowania życia politycznego i gospodarczego w Polsce<sup>25</sup>. Ponownie zaangażował się w rewizję konstytucji, co wyraziło się w projekcie nowego ustroju państwa polskiego, który opublikował w 1939 roku<sup>26</sup>. Zakładał w nim konieczność umacniania struktur władzy państwowej. W związku z tym powinna iść, jak stwierdził, „(...) w kierunku ku górze albo w kierunku na prawo, jeśli ktoś tak woli, a więc stanowczego odrotu od dotychczasowej demagogii równi pochyłej, na której nie masz zatrzymania i na której dnie powiewa tylko czerwony sztandar komuny”<sup>27</sup>. Niezależnie od silnego rządu centralnego dostrzegał konieczność rozwijania i umacniania poszczególnych regionów Polski. Zadania te powinny spełniać sejmiki wojewódzkie, rady miast i gmin jako uznane konstytucyjne formy samorządu terytorialnego, gospodarczego i politycznego.

Bobrzyński sprzeciwiał się utrudnianiu lub niszczeniu dorobku pracy jednostek przez państwo lub wywłaszczenie z jej mienia bez odszkodowania. Postulował traktowanie gospodarki łącznie z innymi dziedzinami życia społecznego i państwowego. Nie powinny one być zarządzane oddzielnie, ponieważ wspólnie tworzyły gwarancje równowagi ekonomicznej. Rozwijanie życia gospodarczego wbrew prawom podaży i popytu oraz sztuczne podtrzymywanie produkcji uważał za bezwzględnie szkodliwe dla państwa i społeczeństwa. Odpowiedzią na powyższe niekorzystne dla gospodarki polskiej zjawiska była oryginalna koncepcja gospodarcza Bobrzyńskiego: Zjednoczony Front Gospodarczy. Miał to być, jak napisał Jacek Bartyzel, „antyetatystyczna federacja stowarzyszeń gospodarczych pod ideowo-polityczną kuratelą SPN”<sup>28</sup>. Faktycznie SPN tej inicjatywy nie poparło, do czego przyczyniło się kierownictwo tej partii, w tym Zdzisław Tarnowski i Konstanty Grzybowski<sup>29</sup>. Front ten wyrażał jego patriotyzm gospodarczy zmierzający w kierunku naprawy ekonomicznej ówczesnej Polski, w której funkcjonowaniu dostrzegał wiele nieprawidłowości. Bobrzyński przedstawił swój projekt na Walnym Zebraniu Oddziału Stronnictwa Prawicy Narodowej we Lwowie 27 lutego 1927 roku<sup>30</sup>. Jego założenia opierały się na trzech kardynalnych zasadach.

<sup>25</sup> Szerzej na ten temat zob.: J. Bobrzyński, *Po równi pochyłej*, „Dzień Polski” 1929, 4 marca, nr 62.

<sup>26</sup> J. Bobrzyński, *Uproszczony ustrój państwa polskiego. Projekt przyjęty przez Komisję Porozumiewawczą Związku Polskiej Myśli Państwowej*, Warszawa 1939.

<sup>27</sup> J. Bobrzyński, *Równanie ku górze*, „Nasza Przyszłość”, t. 4, październik 1930.

<sup>28</sup> J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu*, s. 163.

<sup>29</sup> W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych*, s. 153–154.

<sup>30</sup> J. Bobrzyński, *Aktywizacja społeczeństwa polskiego*. Odczyt wygłoszony na Walnym Zebraniu Konstytucyjnym Oddziału Stronnictwa Prawicy Narodowej we Lwowie 27 lutego 1927 r., Biblioteka KUL.

- 1) Przeprowadzenie analizy wydarzeń z przeszłości Polski wraz z wyprowadzeniem z nich wniosków umożliwiających zapobieganie negatywnym zjawiskom społeczno-politycznym.
- 2) Uwzględnianie w pierwszej kolejności celów i zadań państwowych.
- 3) Realistyczne podejście do zagadnień gospodarczych i społecznych<sup>31</sup>.

Proponował też harmonijną współpracę warstw, grup i klas społecznych, jak również partii politycznych, które niezależnie od aktualnie sprawowanej władzy w państwie powinny ze sobą współdziałać. ZFG, oprócz celów gospodarczych i prawno-administracyjnych, zawierał postulat propagowania idei Polski mocarstwowej poprzez:

- a) utrwalanie wśród wszystkich obywateli harmonii narodowościowej i wyznaniowej oraz zapewnienie im swobody i korzystnych warunków kulturalnego, ekonomicznego rozwoju. Wzywał też do pielęgnowania polskich tradycji narodowych i ideałów na gruncie silnej państwowości polskiej przy równoczesnym wzmacnianiu żywiołu rdzennie polskiego w kierunku ekonomicznym oraz zapewnieniu religii katolickiej autorytetu należnego jej jako wyznaniu znacznej większości obywateli;
- b) wytyczenie rządzącym i społeczeństwu realizacji celów polityki mocarstwowej oraz uświadamianie o specjalnej misji politycznej i kulturalnej państwa polskiego, dyktowanej jego położeniem geograficznym;
- c) rozwijanie silnej, moralnie zdrowej i zdyscyplinowanej armii jako podstawowego warunku egzystencji państwa oraz ochrony jego interesów nie tylko politycznych, ale w równej mierze także kulturalnych i gospodarczych<sup>32</sup>.

Ostatni punkt założeń ZFG był apelem do społeczeństwa polskiego, w którym autor stwierdzał: „Zewnętrzna ekonomiczna i kulturalna ekspansja państwa polskiego i podnoszenie jego autorytetu na forum międzynarodowym jest niezbędna przy wyzyskaniu czynników, które mogą być pomocne do realizacji założonych celów”<sup>33</sup>.

Patriotyzm ekonomiczny Bobrzyńskiego powiązany był z zasadami liberalizmu gospodarczego, w którym dostrzegał źródło i inspirację do wzmożonej społecznej aktywności gospodarczej. Bobrzyński odwoływał się też do libertarianizmu ekonomicznego, szukając w nim inspiracji do intensywnej działalności ekonomicznej jednostek oraz państwa<sup>34</sup>. Ciągłe podnoszenie stopnia rozwoju

<sup>31</sup> Tamże, s. 118.

<sup>32</sup> Tamże, s. 119.

<sup>33</sup> Tamże, s. 120.

<sup>34</sup> Libertarianizm ekonomiczny to odmiana leseferyzmu przyjmująca konieczność uwolnienia działalności gospodarczej od wpływów politycznych w celu zwiększenia tempa rozwoju przemysłowego. Szerzej na ten temat zob.: R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, tłum. T. Biedroń, Poznań 2002, s. 192.

gospodarczego Polski stanowiło dla niego jeden z elementów postawy patriotycznej. Był to, jego zdaniem, podstawowy warunek prowadzący do budowy silnej i niezależnej politycznie Polski. W związku z tym widział, że w obszarze ekonomii jest najwięcej do zrobienia, co wymaga przemyślanych planów i sprawnego aparatu wykonawczego.

Bobrzyński łączył patriotyzm z katolicyzmem, który interpretował jako ważny czynnik prowadzący do umocnienia Polski. Wyrazem tego była między innymi jego inicjatywa kanonizacji królowej Jadwigi, którą wspierał abp Adam ks. Sapieha<sup>35</sup>.

Analiza publicystyki i okolicznościowych wystąpień J. Bobrzyńskiego pozwala na wyróżnienie patriotyzmu czasu pokoju i czasu wojny. Pierwszy powinien przejawiać się w indywidualnej aktywności gospodarczej i społecznej prowadzącej do budowy silnej gospodarczo i militarnie Polski. Patriotyzm w czasie pokoju to odpowiedzialna i efektywna praca oraz likwidacja pojawiających się zagrożeń wewnętrznych. Drugi natomiast wyraża się w oddaniu, poświęceniu i ofiarach podejmowanych w obronie zagrożonej ojczyzny.

Bobrzyński nieustannie obserwował i analizował wydarzenia polityczne, społeczne i gospodarcze w Polsce międzywojennej. Krytycznie oceniał decyzje podejmowane przez ówczesnie rządzących. Dostrzegał ich błędy, nieprawidłowości, wadliwe koncepcje gospodarcze, których realizacja przynosiła straty skarbowi państwa i społeczeństwu, hamując jego rozwój ekonomiczny. Niechętnym okiem patrzył i źle oceniał protekcjonizm oraz interwencjonizm państwowy. Akceptował jednak niektóre ich elementy.

Publicystyka Bobrzyńskiego zawiera zalecenia, oceny, propozycje ściśle związane z zadaniami wzrostu gospodarczego i politycznego Polski. Mając na uwadze widoczną poprawę stanu gospodarki Polski, zdecydowanie odrzucał etatyzm, który niszczył – w jego przekonaniu – „zasadnicze podstawy najproduktywniejszych prywatnych warsztatów pracy, stanu posiadania i prawa własności w ogóle”<sup>36</sup>. Paraliżował też rozwój gospodarczy i polityczny Polski. Sebastian Paczos, pisząc o Bobrzyńskim jako publicyście i wydawcy, dostrzegł w prezentowanej przez niego myśli państwowej dramatyczną ocenę stosunków gospodarczych, które „ulegają zatraceniu w demagogii haseł, powodując ustawiczne wstrząsy, wprowadzając etatyzm, biurokrację, nadmierny fiskalizm i niszcząc w ten sposób możliwość gospodarczego i kulturalnego rozwoju wszystkich warstw”<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> Więcej na ten temat zob.: W. Mich, *Publicystyka polityczna*, s. 336-340.

<sup>36</sup> J. Bobrzyński, *Konserwatywny front gospodarczy*, w: *Jan Bobrzyński o kwestiach ustrojowych Drugiej Rzeczypospolitej*, wstęp, wybór i oprac. E. Czapiewski, Warszawa 1998, s. 83.

<sup>37</sup> S. Paczos, *Jan Bobrzyński, jako publicysta i wydawca*, w: blog Sebastiana Paczosa, <<http://sebastianpaczos.blogspot.com/2009/07/jan-bobrzynski-jako-publicysta-i.html>>, 31 VII 2009 [dostęp: 7 VIII 2017 r.].

Zdecydowanie kwestionował przymusowe wywłaszczenie ziemian, co zakładała ustawa o reformie rolnej z 1925 roku. W tej sprawie między innymi stwierdził: „Dlatego też nazwać należy naszą »reformę rolną« po imieniu i wydać walkę wszystkim jawnym czy ukrytym zakusom socjalizacji ziemi, których reforma rolna ta jest wyrazem”<sup>38</sup>. Sprzeciwiał się ograniczeniu praw właścicieli domów w miastach, systemowi fiskalnemu utrudniającemu rozwój małych przedsiębiorstw, dodatkowym opłatom, zbędnym – jego zdaniem – nakazom i zakazom.

Socjalizm i komunizm, według Bobrzyńskiego, stanowiły poważne zagrożenie dla Polski. Idea socjalistyczna, jak zaznaczył w pierwszych latach II Rzeczypospolitej, przeniknęła w ustawodawstwo i aparat administracyjny, co doprowadziło do wszechwładzy państwa. Na ten temat pisał między innymi: „Komunizm niósł ze sobą zniszczenie naszych podstawowych pojęć patriotycznych, kulturalnych i moralnych”<sup>39</sup>. Wypowiadał się też na temat mniejszości narodowych. Utarta teza, że gdzie dobrze, tam ojczyzna, w ocenie Bobrzyńskiego odnosiła się w pierwszym rzędzie do Polski, w której zamieszkiwali Niemcy, Żydzi, Rusini i Litwini. W tej sprawie stwierdził: „Poza kwestią organizacyjnego i ekonomicznego wzmocnienia żywiołu rdzennie polskiego w państwie i podniesienia autorytetu władzy najważniejsze nasze zadanie leży w tym, aby mniejszościom było u nas dobrze, lepiej niż gdzie indziej. Kultura polska dokona reszty. Ileż obcych nazwisk zwłaszcza niemieckich, ruskich, litewskich stanęło i staje dziś jeszcze do patriotycznej współpracy nad rozwojem kultury i ducha polskiego, a nawet stało się wyrazem naszych najgorętszych uczuć patriotycznych”<sup>40</sup>. Apelowo o regenerację idei jagiellońskiej, której znaczenie dla świadomości narodowej, jak pisał, jest „kwestią być albo nie być”<sup>41</sup>. W związku z tym Polska nie powinna istnieć wyłącznie w granicach etnograficznych, lecz powinna wykazywać tendencje do powiększania swojego obszaru. Inaczej, stwierdził, stanie się „tworem sezonowym, skazanym z góry na powtórne rozbiory przez wzmagającą się przemoc sąsiadów. Polska może być tylko albo wielkim mocarstwem, albo niczym”<sup>42</sup>.

12 grudnia 1934 roku Bobrzyński powołał organizację Związku Polskiej Myśli Państwowej<sup>43</sup>. Był autorem jej statutu, który w krótkim terminie został zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Komitet założycielski liczył 17 osób. Na pierwszym walnym zebraniu Bobrzyńskiego wybrano

<sup>38</sup> J. Bobrzyński, *Uwagi o reformie rolnej*, „Dzień Polski” 1927, 22 czerwca. Więcej na temat reformy rolnej z 1925 r. zob.: W. Mich, *Przeciw pauperyzacji i wywłaszczeniu*, Lublin 2009.

<sup>39</sup> J. Bobrzyński, *Podstawy ideologii zachowawczej*, Warszawa 1935, BN, syg. 52717, s. 115.

<sup>40</sup> Tamże, s. 116.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tezy gospodarcze Związku Polskiej Myśli Państwowej w: „Nasza Przyszłość”, t. 14, 1935.

na prezesa. Ten wstępny etap prac organizacyjnych Bobrzyński tak podsumował: „W ten sposób z chwilą likwidacji Prawicy Narodowej powstała nowa organizacja i szkoła akcji publicznej pozornie bezpartyjna, w istocie mocniej jeszcze od Prawicy konserwatywna”<sup>44</sup>. Głównym celem Związku miało być rozwiązywanie problemów o zasięgu i znaczeniu państwowym. Bobrzyński kontynuował w ten sposób stańczykowską szkołę myślenia historycznego i politycznego. Tworząc program Związku Polskiej Myśli Państwowej, sięgał do tradycji jagiellońskiej budowy wielkiej Polski, w skład której weszłyby inne narody. Marzył o troistym herbie i często powoływał się na piosenkę pt. „Polska, Ruś i Litwa to nasza modlitwa”. Uważał takie myśli za autentyczny wyraz polskiej racji stanu<sup>45</sup>. W jego koncepcji państwo polskie miało być ze swej natury wielonarodowościowe. Narodowi polskiemu miałyby przypaść rola „narodu prowadzącego”.

Polska, w założeniach Bobrzyńskiego, rozciągać się miała między Odrą a Dnieprzem. W związku tym należałoby Polaków natchnąć „ekspansywnym wigorem” i wśród innych narodowości wytworzyć przekonanie, że swój byt i powodzenie mogą osiągnąć w ramach mocarstwa polskiego<sup>46</sup>.

ZPMP to organizacja nowego typu, wcześniej zupełnie nieznaną, którą Bobrzyński określił „zrzeszeniem specjalnym mającym na celu opracowanie i realizację szeregu konkretnych zadań państwowych”. ZPMP nie dążył bezpośrednio do zdobycia władzy w państwie, ale podejmował trud wykonywania konkretnych zadań użytecznych dla państwa i społeczeństwa. Fundament tej organizacji stanowiła głęboka wiara w Boga i przywiązanie do katolicyzmu. Istota pracy politycznej polegać miała na angażowaniu ludzi do wykonywania określonych zadań państwowych w pięciu dziedzinach: moralno-religijnych, wewnętrzno-ustrojowych, gospodarczych, narodowościowych i zagranicznych. W pierwszej dziedzinie aktywności ZPMP dostrzegał źródło praw moralnych i fundament polskiej racji stanu. Przy okazji Bobrzyński przestrzegał przed wykorzystaniem przez jakąkolwiek warstwę społeczną czy grupę polityczną religii do realizacji własnych celów.

Zadaniem naczelnym ZPMP było zbudowanie Polski mocarstwowej i naprawa błędów popełnionych przez poprzednie pokolenia<sup>47</sup>. W sprawach wewnętrzno-ustrojowych za najbardziej optymalną formę sprawowania władzy uznawał umiarkowany korporacjonizm<sup>48</sup>. Gwarantował on, w jego przekonaniu, ograni-

<sup>44</sup> J. Bobrzyński, *Podstawy ideologii zachowawczej*, BN, syg. 52717, s. 268.

<sup>45</sup> Tamże, s. 32.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, s. 46.

<sup>48</sup> Korporacjonizm (korporatywizm) to koncepcja zakładająca funkcjonowanie w państwie systemu gospodarczego „korporacji” podległych i zarządzanych przez państwo. Tak skonstruowany system gospodarczy negował potrzebę istnienia politycznej reprezentacji

czenie supremacji państwa nad jednostką. Za ważny regulator życia państwowego uważał prawo własności prywatnej. Postulował jego szczególną ochronę poprzez jednoznaczne gwarancje konstytucyjne. Domagał się umocnienia przez państwo gospodarki kapitalistycznej, widząc w niej jedyny realny mechanizm realizacji potrzeb materialnych społeczeństwa. Ten system gospodarczy powinien zapewnić możliwość uczciwego zarobku gwarantowanego przez prawodawstwo państwowe. Za najcenniejsze jej zalety uważał: niezależność myśli, swobodę sądu, obiektywizm, preferowanie interesów narodowych i państwowych. Proponował rewizję dotychczasowego systemu fiskalnego w celu ograniczenia ciężarów podatkowych jednostki i zlikwidowanie szkodliwych dla państwa nadużyć.

W sprawie przynależności do ZPMP Bobrzyński proponował otwarty, nieograniczony system rekrutacji dostępny dla każdego obywatela – bez względu na pochodzenie społeczne i stan majątkowy. Członkiem mógł zostać każdy, kto zadeklarował akceptację idei stańczykowskiej i gotowość jej urzeczywistnienia. Zdecydowanie wykluczał członkostwo z pobudek oportunistycznych jako zupełnie sprzeczne z zasadami szkoły krakowskiej. Od każdego członka ZPMP oczekiwał autentycznego zaangażowania w realizację interesów ogólnopaństwowych. Wymagał też umiejętności myślenia obiektywnego i działań zgodnych z zasadami krakowskiej szkoły historycznej.

W dziedzinie polityki zagranicznej, którą widział jako narzędzie budowy wielkiej i niezależnej Polski, Bobrzyński proponował:

- 1) Utworzenie przyjaznego Polsce bloku państw połączonych unią na zasadach wspólnych interesów gospodarczych, politycznych i militarnych. Do bloku tego powinny wejść następujące państwa: Estonia, Łotwa, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Jugosławia, Bułgaria. W założeniu państwa te o łącznej liczbie ludności przekraczającej 100 mln mogłyby przeciwstawić się rosnącym wpływom i naciskom niemieckim oraz rosyjskim. Osią tego porozumienia powinien być istniejący już układ polsko-węgierski, co Bobrzyński określił jako „żelazna belka Warszawa-Budapeszt”. Szczegóły tego planu przedstawione zostały w kilku numerach „Naszej Przyszłości”. Z planem tym Bobrzyński zapoznał nawet pełnomocnika Węgier posła Andre de Hory’ego<sup>49</sup>. Ze względu jednak na prywatny charakter inicjatywa ta nie zyskała oficjalnego poparcia.

---

społeczeństwa w postaci partii. Poszczególne dziedziny gospodarki miały działać w ramach stowarzyszeń zwanych syndykami skupiającymi zatrudnionych. R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, s. 177-178. Korporacjonizm to też system społeczno-ekonomiczny, w którym państwo wymusza współpracę między związkami zawodowymi a organizacjami pracodawców. Wspomniany system rozwinął się w latach 1918-1945 we Włoszech i Hiszpanii. A. Markowski, R. Pawelec, *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2002, s. 414.

<sup>49</sup> Więcej na ten temat zob.: J. Bobrzyński, *Wspólna granica polsko-węgierska jako nasza główna racja stanu*, Warszawa 1938.

Miejsce Polski w tym bloku powinno się, zdaniem Bobrzyńskiego, wyrażać w formule *Primus inter pares*.

- 2) Podjęcie starań o powrót Litwy Kowieńskiej do Polski.
- 3) Warunkiem wstępnym przystąpienia Czechosłowacji do wspomnianego bloku powinno być zerwanie z orientacją proradziecką i umożliwienie narodowi słowackiemu samostanowienia.
- 4) Ustanowienie w krótkim czasie granicy z Węgry na przestrzeni Rusi Zakarpackiej.
- 5) Uznanie ZSRR za największe zagrożenie dla państwa polskiego.
- 6) Kierowanie się w polityce zagranicznej wyłącznie interesami Polski. Przy okazji proponował odrzucenie takich argumentów, jak wspólne pochodzenie słowiańskie czy historyczne tradycje.
- 7) Zwalczanie bolszewizmu, w którym widział największe zagrożenie dla Polski i całego świata chrześcijańskiego, uważał za konieczność.

Postulaty te w ówczesnych warunkach nie miały wielkiej szansy realizacji. Stanowiły jednak dowód wielkiej odwagi politycznej ich autora. Bobrzyński rozwijał też aktywną działalność na rzecz poprawy stosunków polsko-litewskich. Działając w ramach Sekcji Koła Przyjaciół „Naszej Przyszłości”, powołał Związek Przyjaciół Litwy, którego statut uzyskał aprobatę Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na pierwszym zebraniu na prezesa związku wybrano Bobrzyńskiego, na przewodniczącego Rady Nadzorczej – arcybiskupa Edwarda Roppa<sup>50</sup>, a dra Andrzeja Zawadzkiego – na sekretarza generalnego<sup>51</sup>. Niecały rok później w wyniku konfliktu politycznego między J. Bobrzyńskim a A. Zawadzkiem nastąpił rozpad i związku, i koła.

Bobrzyński nie akceptował obojętności i nonszalancji sfer gospodarczych wobec problemów ekonomicznych w kraju, które – jak zauważał – przekładały się na złe postrzeganie Polski za granicą. Wyrażał poważne zastrzeżenia wobec nieustannego posługiwania się przez nich w trakcie publicznych wystąpień frazesem o „realiach gospodarczych”, co miało usprawiedliwiać ich nieetyczne wobec pracobiorców decyzje i istnienie rzekomo obiektywnych przyczyn dekonstrukcji gospodarczej. Przyjętą przez nich postawę tak wyraził: „Nie mają więc przedstawiciele sfer gospodarczych w zetknięciu z przedstawicielami innych zawodów żadnego uzasadnienia, prawa ani powodu chełpić się swym rzekomym realizmem”<sup>52</sup>. W sumie w jego ocenie usiłowali oni w ten sposób usprawiedliwić swoją bezczynność wobec zmian zachodzących na rynku konsumpcji towarów i usług, po cichu licząc na pomoc państwa. Jednocześnie apelował do nich o podjęcie

<sup>50</sup> Zob. A. Kozyrka, *Arcybiskup Edward Ropp, Życie i działalność*, Lublin 2004.

<sup>51</sup> Więcej zob.: W. Mich, *Publicystyka polityczna*, s. 44-45.

<sup>52</sup> *Tezy gospodarcze Związku Polskiej Myśli Państwowej*, w: „Nasza Przyszłość”, t. 14, s. 78.

trudu zwiększenia własnej aktywności na rzecz państwa polskiego i wówczas będą mogli liczyć na wzrost swoich wpływów i znaczenia. Mogłoby to przynieść im i państwu znaczące korzyści. W związku z tym przyczyny kryzysów ekonomicznych dostrzegał w niedostosowaniu się sfer gospodarczych do zmieniających się warunków funkcjonowania gospodarki rynkowej, głównie w dziedzinie podaży i popytu, co wyrażało się nadmiarem produkcji, bezrobociem oraz niewielkim zbytem. Istniejący stan pogłębiał etatyzm, który – co wielokrotnie podkreślał – był sprzeczny z żelaznymi prawami ekonomii. Jego zdaniem były one sprzężone z codziennymi problemami politycznymi oraz społecznymi, a tym samym wzajemnie uzależnione. Z tych powodów, uważał, że powinny być one respektowane, co gwarantowałoby równowagę rynkową i harmonijny rozwój.

Swoją nieprzeciętną aktywnością organizacyjną, społeczną i publicystyczną Bobrzyński wyrażał patriotyzm wskazujący drogę do umacniania politycznego, ekonomicznego i militarne państwa polskiego. Czynniki miały te swoje uzasadnienie w dostrzeganych przez Bobrzyńskiego zagrożeniach wewnętrznych i zewnętrznych, które osłabiały Polskę. Zdobył się wiele razy na odwagę, wytykając rządzącym ich błędy szkodzące interesom Polski, za co spotkały go fałszywe oskarżenia i szykany. Nie ugiął się jednak i dalej prowadził aktywną działalność społeczno-publicystyczną.

**Słowa kluczowe:** *Jan Bobrzyński, patriotyzm polityczny, gospodarczy, silne państwo, gospodarka rynkowa*

## Summary

### Patriotism in the political thought of Jan Bobrzyński

In the patriotism of Jan Bobrzyński, the political and economic currents can be distinguished. In 1927, he established the United Front Economic Front, which included the prevention of harmful political and economic phenomena in Poland, the prioritization of state objectives and the pragmatic approach to economic and social problems. The ZFG also advocated the propagation of the idea of a Polish superpower. In 1934, Jan Bobrzyński established the Association of Polish State Mines in order to fulfill his assumptions. He distinguished the patriotism of time of peace and war. The first is responsible, efficient and honest work and the elimination of threats caused by internal conflicts. Secondly, it should show the work of sacrifice and sacrifice to victims in defense of the homeland.

**Keywords:** *Jan Bobrzyński, political patriotism, economic, strong state, market economy*

## Bibliografia

### Źródła

- Bobrzyński Jan, *Zwierciadło „Gasnącego światła”*. Pamiętnik z ćwierćwiecza w służbie Ojczyzny, BN, syg. 13531/III.
- Bobrzyńska Maria, *Życie zmiennym jest*, Warszawa 1958, BN syg. 84/1958.
- Bobrzyński Jan, *Konserwatywny front gospodarczy*, wstęp, wybór i oprac. Edward Czapiewski, Warszawa 1998.
- Bobrzyński Jan, *O kwestiach ustrojowych Drugiej Rzeczypospolitej*, wstęp, wybór i oprac. Edward Czapiewski, Warszawa 1998.

### Prasa

- Bobrzyński Jan, *Nawrót do etatyzmu?*, „Nasza Przyszłość” 1931, t. 3.
- Bobrzyński Jan, *Równanie ku górze*, „Nasza Przyszłość” 1930, t. 4.
- Bobrzyński Jan, *Uwagi o reformie rolnej*, „Dzień Polski” 1927, 22 czerwca.
- Bobrzyński Jan, *Tęży gospodarcze Związku Polskiej Myśli Państwowej*, „Nasza Przyszłość” 1935, t. 14.
- Bobrzyński Jan, *Z otwartą przyłbicą*. Oświadczenie ogłoszone na podstawie uchwały Zarządu ZPMP w dniu 8 marca 1936 roku, „Nasza Przyszłość”, t. 16, 1936.
- Paczos Sebastian, *Jan Bobrzyński jako publicysta i wydawca*, w: blog Sebastiana Paczosa, <<http://sebastianpaczos.blogspot.com/2009/07/jan-bobrzyński-jako-publicysta-i.html>>, 31 VII 2009.
- <http://bobrzyński.Republika.pl/fam00085.htm>.

### Literatura

- Bartyzel Jacek, *Konserwatyzm bez kompromisu. Studia z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2001.
- Bobrzyński Jan, *Z otwartą przyłbicą*. Oświadczenie ogłoszone na podstawie uchwały Zarządu Związku Polskiej Myśli Państwowej z dnia 8 września 1936 r., Warszawa 1936.
- Bobrzyński Jan, *Program i zadania krakowskiej szkoły konserwatywnej*, Kraków 1928.
- Bobrzyński Jan, *Na drodze walki. Z dziejów odrodzonej myśli konserwatywnej w Polsce*, Warszawa 1928.
- Bobrzyński Jan, *Druga inwazja czerwonej Moskwy. 1. Burza od Wschodu. 2. Przeciw bolszewizmowi czy z nim?*, Warszawa 1928.
- Bobrzyński Jan, *Uproszczony ustrój państwa polskiego. Projekt przyjęty przez Komisję Porozumiewawczą Związku Polskiej Myśli Państwowej*, Warszawa 1939.
- Bobrzyński Jan, *Sprzeczności idei demokratycznej*, Warszawa 1929.
- Bobrzyński Jan, *Naukowe podstawy obiektywizmu gospodarczego*, Warszawa 1985, reprint, II obieg.
- Bobrzyński Jan, *Aktywizacja społeczeństwa polskiego. Odczyt wygłoszony na Wólnym Zebraniu Oddziału Stronnictwa Prawicy Narodowej we Lwowie 27 lutego 1927*, Lwów 1927.
- Bobrzyński Jan, *Podstawy ideologii zachowawczej*, Warszawa 1938.
- Bobrzyński Jan, *Wspólna granica polsko-węgierska jako nasza główna racja stanu*, Warszawa 1938.
- Bobrzyński Jan, „*Nasza Przyszłość*” październik, *Specjalny dodatek*, Warszawa 1938.
- Bobrzyński Michał, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1974.
- Durka Jarosław, *Biografia polityczna Janusza Radziwiłła*, Warszawa 2011.
- Gałka Bogusław, *Ideologia konserwatywna w Polsce międzywojennej*, „*Studia Nauk Politycznych*” 1984, nr 4.

- Helcel Antoni Zygmunt, *O prawdziwym i fałszywym konserwatyzmie. Wybór pism*, wstęp: Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2007.
- Kozyrka Antonina, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność*, Lublin 2004.
- Markowski Andrzej, Pawelec Radosław, *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2002.
- Mich Włodzimierz, *Publicystyka polityczna „Naszej Przyszłości” 1930-1939*, Lublin 2009.
- Mich Włodzimierz, *Przeciw pauperyzacji i wywłaszczeniu*, Lublin 2009.
- Rudnicki Szymon, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918-1926*, Warszawa 1981.
- Scruton Roger, *Słownik myśli politycznej*, tłum. T. Biedroń, Poznań 2002.
- Szlachta Bogdan, *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2006.
- Teka Stańczyka*, oprac. nauk. i wpraw. Andrzej Dziadzio, Kraków 2007.
- Władyka Wiesław, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926-1935*, Wrocław 1977.
- Wielomski Adam, *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Warszawa 2007.
- Winiewicz Józef, *Mobilizacja sił niemieckich w Polsce*, Warszawa 1939.

**Wojciech Polak\***

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

**Sylwia Galij-Skarbińska\*\***

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

## Jak oceniać okrągły stół?

W sytuacji pogłębiającego się kryzysu gospodarczo-politycznego, narastających niepokojów społecznych, demonstracji i strajków w sierpniu 1988 r. doszło do poufnych kontaktów pomiędzy przedstawicielami podziemnej „Solidarności” i rządu. Pojawiła się koncepcja „okrągłego stołu”, który miałby doprowadzić do kompromisu pomiędzy władzą przynajmniej częścią opozycji. Dnia 31 sierpnia 1988 r. Lech Wałęsa spotkał się z generałem Czesławem Kiszczakiem. Od 15 września 1988 r. rozmowy odbywały się w większym gronie. Władze wykazywały jednak ogromną niechęć do legalizacji „Solidarności” i mimo kompromisowej postawy delegacji związkowej rozmowy utknęły w martwym punkcie. W międzyczasie w sposób spektakularny zmieniono rząd. Po Zbigniewie Messnerze premierem został Mieczysław Rakowski (27 września 1988 r.). Dnia 29 października 1988 r. minister przemysłu Mieczysław Wilczek podpisał dokument o likwidacji Stoczni Gdańskiej. Doprowadziło to do zerwania rozmów. Władza ponowiła brutalne posunięcia – np. rozpędzanie manifestacji zorganizowanych 11 listopada 1988 r. w Gdańsku, Katowicach i Poznaniu. Dnia 12 listopada 1988 r., dzięki mediacji arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego, doszło do kolejnego spotkania Lecha Wałęsy z Czesławem Kiszczakiem. Nie przyniosło ono żadnych efektów, na dodatek władze odesłały do magazynów skonstruowany już okrągły

---

\* **Wojciech Polak** – prof. dr hab., historyk, obecnie kierownik Katedry Konfliktów Politycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także pracownik Działu Badań Historycznych Europejskiego Centrum Solidarności, członek Kolegium IPN, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP. Wykładowca WSKSiM w Toruniu. Specjalizuje się m.in. w historii stosunków polsko-rosyjskich, dziejach ruchów niezależnych w PRL, historii stanu wojennego w Polsce. Autor wielu książek, artykułów i wydawnictw źródłowych. Przewodniczący toruńskiego Klubu „Nowa Szewska Pasja”. Konsultant wystawy stałej Europejskiego Centrum Solidarności.

\*\* **Sylwia Galij-Skarbińska** – doktor nauk humanistycznych w zakresie politologii, adiunkt w Katedrze Konfliktów Politycznych na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK. Zainteresowania badawcze dotyczą najnowszej historii Polski, kwestii związanych z ustrojem, funkcjonowaniem państwa i społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem historii bezpieczeństwa wewnętrznego w okresie PRL i po roku 1990.

stół. Do przełamania impasu przyczynił się nie do końca chyba przemyślany gest zdecydowanego przeciwnika „Solidarności” – przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Alfreda Miodowicza. Zaproponował on Lechowi Wałęsie debatę telewizyjną, co postawiło kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) z Wojciechem Jaruzelskim na czele (niechętnie legitymizowaniu postaci L. Wałęsy poprzez pokazywanie go w telewizji) w sytuacji bez wyjścia. Debatę odbyła się 30 listopada 1988 r. i zakończyła, w opinii większości widzów, zwycięstwem Lecha Wałęsy<sup>1</sup>.

Debatę Wałęsa–Miodowicz, a także grudniowa wizyta Lecha Wałęsy we Francji, gdzie witano go z entuzjazmem i najwyższymi honorami, skłoniły kierownictwo PZPR do ustępstwa w kwestii legalizacji „Solidarności”. Decyzję tę podjęto na X Plenum Komitetu Centralnego PZPR, obradującym w dwóch turach: 21–20 grudnia 1988 r. i 16–18 stycznia 1989 roku. Dnia 27 stycznia 1989 r. na spotkaniu Lecha Wałęsy i Czesława Kiszczaka uzgodniono wszystkie kwestie związane z obradami okrągłego stołu. Nieco wcześniej, 18 grudnia 1988 r., Lech Wałęsa powołał złożony ze 135 osób Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. W komitecie znajdowała się duża liczba zwolenników kompromisu z władzami PRL, co miało ułatwić obrady okrągłego stołu<sup>2</sup>.

Obrady okrągłego stołu rozpoczęły się 6 lutego 1989 r. i trwały do 5 kwietnia 1989 r. Wzięły w nich udział łącznie 452 osoby. Faktycznie najważniejsze decyzje zapadły w gronie kilkunastu osób. O ile w sprawie legalizacji „Solidarności” oraz „Solidarności RI” (zarejestrowanej 20 kwietnia 1989 r.) nie było większych kontrowersji, o tyle sprawa reform politycznych budziła wiele sporów. Ostatecznie, po poufnych rozmowach w Magdalence z udziałem Lecha Wałęsy i Czesława Kiszczaka, ustalono, że w wyborach do sejmu strona rządowa będzie miała zagwarantowane 65 proc. mandatów. Objąć je mieli członkowie PZPR, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL), Stronnictwa Demokratycznego (SD), Stowarzyszenia PAX, Polskiego Związku Katolicko-Społecznego i Unii Chrześcijańsko-Społecznej. O 35 proc. mandatów mogli natomiast walczyć bezpartyjni w wolnych wyborach. Zgodzono się także na utworzenie drugiej izby parlamentu – stuosobowego senatu, do którego wybory miały być także wolne. Ustalono, że połączone izby (Zgromadzenie Narodowe) wybiorą prezydenta o szerokich kompetencjach. Ostatnie uroczyste posiedzenie okrągłego stołu odbyło się 5 kwietnia 1989 roku. Wszystkie uzgodnione zmiany ustrojowe zostały uchwalone

<sup>1</sup> A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej, 1989–2001*, Kraków 2002, s. 20–28; W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2000*, Warszawa 2001, s. 402–403; J. Holzer, K. Leski, „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990, s. 156–167.

<sup>2</sup> A. Dudek, *Pierwsze lata*, s. 28–32; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003, s. 545.

przez sejm w ekspresowym tempie – 7 kwietnia 1989 r., podobnie jak nowelizacja ustawy o związkach zawodowych dopuszczająca pluralizm związkowy. Na tym samym posiedzeniu uchwalono liberalne „Prawo o stowarzyszeniach”. Pierwsza tura wyborów, zgodnie z decyzją Rady Państwa, miała się odbyć 4 czerwca 1989 r., druga tura – 18 czerwca 1989 roku. Większość posłów, bo aż 425, miała być wybierana w kilkumandatowych okręgach wyborczych. W każdym okręgu dokonano podziału mandatów przypisanych koalicji rządowej i kandydatom bezpartyjnym. Pozostałe 35 miejsc było przeznaczone dla tzw. listy krajowej, którą w całości przyznano koalicji rządowej<sup>3</sup>.

Rozpoczęta w kwietniu kampania wyborcza została zorganizowana przez ludzi „Solidarności” niezwykle sprawnie. W skali ogólnopolskiej zainaugurowano ją w Gdańsku 29 kwietnia 1989 roku. Wszystkim kandydatom wykonano wówczas zdjęcia z Lechem Wałęsą. Okazało się to celnym posunięciem propagandowym<sup>4</sup>. Głosowanie w dniu 4 czerwca 1989 r. przebiegało bez większych zakłóceń. Było ono nie tylko aktem wyboru częściowo już wolnym (żartowano, że w 35 proc.). Było ono w istocie także referendum społeczeństwa, w którym oceniono okres rządów komunistycznych. Nie trzeba było być wnikliwym obserwatorem, żeby się przekonać, że „Solidarność” odniesie miażdżące zwycięstwo. W rezultacie w senacie zdobyła od razu 92 mandaty na 100 możliwych, a w sejmie 160 miejsc na 161 do uzyskania. Z listy krajowej mandat zdobyli tylko dwaj kandydaci, i trzeba było dokonać specjalnych uregulowań, żeby obsadzić tę listę w drugiej turze. Kolejne głosowanie z dnia 18 czerwca 1989 r. przypieczętowało zwycięstwo. Wszystkie bezpartyjne mandaty w sejmie i 99 na 100 miejsc w senacie obsadziła „Solidarność”<sup>5</sup>. Solidarnościowi posłowie i senatorowie stworzyli Obywatelski Klub Parlamentarny (OKP).

Komunistyczne elity rządzące przeżywały kryzys spowodowany dotkliwą porażką listy krajowej, a wyniki wyborów świadczyły o tym, że zapowiadany przy okrągłym stole powolny nurt zmian nabierze przyspieszenia. Jak pisze Antoni Dudek, przywódca Komitetu Obywatelskiego okazali się nie mniej skonsternowani rezultatami wyborów niż dotychczasowe władze<sup>6</sup>. Wynikało to po części z tego, że przyzwyczajeni do polityki *stricte* gabinetowej, którą uprawiali w poprzedzających miesiącach, przestraszyli się, iż sytuacja wymknie się poza ramy okrągłostołowego scenariusza, burząc osiągnięte porozumienie i hamując dalsze reformy. I rzeczywiście, wynik wyborów rozbudził nadzieje wielu skupionych wokół „Solidarności”

<sup>3</sup> A. Dudek, *Pierwsze lata*, s. 32–34; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych*, s. 548.

<sup>4</sup> *Kalendarium 13 grudnia 1981–4 czerwca 1989*, w: „Solidarność”. *XX lat historii*, pod red. M. Łątkowskiej, Warszawa 2000, s. 350; „Przegląd Pomorski” 1989, maj, nr 6/27.

<sup>5</sup> A. Dudek, *Pierwsze lata*, s. 58–61; tenże, *Czerwcowy przełom. Wybory 4 czerwca 1989 roku – kampania i wyniki*, „Więź” 2000, czerwiec, nr 6 (500).

<sup>6</sup> A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013, s. 41.

osób na przyspieszenie zmian. Tutaj jednak zadziałał mechanizm narzucony przez czołowe kierownictwo „Solidarności”, wyrażony m.in. przez Lecha Wałęsę, Jacka Kuronia, Bronisława Geremka, Tadeusza Mazowieckiego. W udzielonym Jackowi Żakowskiemu wywiadzie rzece Bronisław Geremek wprost mówił:

*Analizując ówczesną sytuację, postrzegaliśmy władzę jako uzbrojoną nomenklaturę. Obawialiśmy się sprowokowania jej fizycznej reakcji. Uważaliśmy, że przejście przez nas rządu wymaga czasu, którego ludzie nomenklatury potrzebują, aby oswoić się z myślą o oddaniu władzy<sup>7</sup>.*

Dwa dni po pierwszej turze wyborów Adam Michnik pisał na łamach „Gazety Wyborczej”:

*Nie możemy pozwolić sobie na triumfalistyczno-konformistyczną retorykę. [...] Ład instytucjonalny po wyborach winien być budowany wokół idei dialogu i kompromisu. Nie zmieniło się przecież polskie położenie geopolityczne, nie zmienili się dysponenci aparatu władzy<sup>8</sup>.*

W podobnym tonie wypowiadał się wówczas Jacek Kuroń i Tadeusz Mazowiecki. Po latach Aleksander Hall napisze:

*Tym co wyraźnie uderza w postawie liderów obozu „Solidarności” po zwycięstwie wyborczym z 4 czerwca, jest daleko posunięta ostrożność w politycznym dyskutowaniu sukcesu, przywiązanie do myśli, że należy pozostać w opozycji i rezygnacja z pokusy upokarzania ekipy generała Jaruzelskiego<sup>9</sup>.*

Taka postawa z jednej strony uspokajała komunistyczne władze, z drugiej strony wzbudzała wiele silnych emocji wśród członków „Solidarności”, a także innych organizacji. Dla przykładu: tuż po zakończeniu rozmów okrągłostołowych przywódca „Solidarności Walczącej” Kornel Morawiecki ogłosił na łamach tygodnika „Solidarność Walcząca” (nr 8/203 z kwietnia 1989 r.), że jego organizacja nie weźmie udziału w wyborach, i wezwał do ich bojkotu<sup>10</sup>. Uznając za sukces legalizację NSZZ „Solidarność” i deklarację poparcia ze strony rządowej dla zasad demokracji parlamentarnej oraz gospodarki rynkowej, Kornel Morawiecki wysunął długą listę zastrzeżeń wobec kompromisu zawartego z władzami PRL. Zarzucał opozycji okrągłostołowej:

*[...]chęć reformy systemu, a nie jego całkowitego zniesienia, odejście od etosu demokratycznego poprzez zaakceptowanie „pseudowyborów”, wreszcie zgodę „S”*

<sup>7</sup> B. Geremek, *Rok 1989 – Bronisław Geremek opowiada, Jacek Żakowski pyta*, Warszawa 1990.

<sup>8</sup> A. Michnik, *Radość... i chwila namysłu*, „Gazeta Wyborcza” 1989, 6 czerwca, s. 1.

<sup>9</sup> A. Hall, *Osobista historia III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 57

<sup>10</sup> *Solidarność Walcząca. Pismo Organizacji „Solidarność Walcząca”*, Grupa Zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej 1989, kwiecień, nr 8/203.

na odgórne przyznanie koalicji rządzącej większości w Sejmie, co jest dla niego „legalizacją uzurpacji komunistów do przewodniej roli w Polsce.

Wysuwał także inne zarzuty np.:

[...] zgodę na wprowadzenie urzędu prezydenta przy nieomal pewnym objęciu go przez generała Jaruzelskiego, nienaruszenie nomenklatury w gospodarce, administracji, kulturze, wojsku i MSW, pozostawienie informacyjnego monopolu PZPR<sup>11</sup>.

W majowym wydaniu „CDN. Głos Wolnego Robotnika” autor ukryty pod pseudonimem Skorpion opublikował tekst pt. *Widziane z dołu* przedstawiający sytuację w strukturach „Solidarności” po zakończeniu obrad okrągłego stołu. Wskazywał na falę niezadowolenia i rozczarowania wśród działaczy oraz szeregowych członków „Solidarności”:

[Działacze] nie mogą się pogodzić [...] z pogwałceniem demokratycznie zatwierdzonego Statutu Związku na I-szym Krajowym Zjeździe Delegatów w Gdańsku w 1981 r. Nie mogą też zaakceptować arbitralnych decyzji L. Wałęsy, który przez swoich reprezentantów przy „okrągłym stole” dopuścił się okaleczenia Związku[,] niemalże całkowitego osłabienia jego siły, drastycznego zahamowania nowych członków, utraty własnego autorytetu<sup>12</sup>.

Legalizację „Solidarności” na podstawie antyzwiązkowej ustawy z 1982 roku, która eliminuje prawo do strajku, określał jednoznacznie w artykule jako zdradę założeń i ideałów „Solidarności”.

Tymczasem na fali entuzjazmu w dość szybkim tempie doszło do kolejnych przemian i przejęcia władzy przez obóz solidarnościowy. Już kilka dni po pierwszej turze wyborów rozpoczęły się pertraktacje z władzami dotyczące wyboru kandydatów na prezydenta i premiera. O ile dla komunistów oczywista była kandydatura gen. Jaruzelskiego, o tyle dla opozycji nie było już to takie proste. W środowisku Lecha Wałęsy rozpoczęły się nieformalne rozmowy dotyczące ewentualnego przyszłego kandydata, którego upatrywano w samym przewodniczącym<sup>13</sup>. On jednak, jeśli wierzyć słowom Adama Michnika, odmówił, typując

<sup>11</sup> „Przegląd prasy opozycyjnej”, *Gazeta Wyborcza* 1989, 8 maja, str. 6.

<sup>12</sup> Skorpion (ps.), *Widziane z dołu*, w: *CDN. Głos wolnego Robotnika* 1989, 1 maja, nr 265, cyt. za: Biblioteka Cyfrowa Ośrodka KARTA, <http://www.dlibra.karta.org.pl/dlibra/doccontent?id=35185> [dostęp: 20 X 2017 r.].

<sup>13</sup> „Gazeta Wyborcza” donosiła: *Obywatelski Klub Parlamentarny, który obradował 1 i 2 lipca [1989 r.], pierwszego dnia zajął się głównie sprawą prezydenta. Klub gotów jest wysunąć swego kandydata na prezydenta, czyli Lecha Wałęsę, za czym było wiele głosów. Ponieważ jednak w tej chwili nie spełnione są podstawowe warunki demokratycznego wyboru, zdecydowano nie wysuwać tej kandydatury*, zob. (e.c.), *Obywatelski Klub Parlamentarny*, „Gazeta Wyborcza” 1989, 3 lipca, s. 1.

na to miejsce Bronisława Geremka. Wywołało to po przeciwnej stronie głosy ostrej krytyki, a wręcz szantaż, do którego uciekł się generał Czesław Kiszczak wobec arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego. Twierdził, że „solidarnościowy” prezydent wywoła zamach pałacowy i uniemożliwi dalsze reformy, niszcząc wypracowany dotąd kompromis<sup>14</sup>. Po raz pierwszy zatem pojawiła się wyraźnie wyartykułowana groźba użycia służb specjalnych i armii:

*[...]wystarczy usunąć jego i gen. Siwickiego ze stanowiska. Dlatego ważna jest szybka stabilizacja władzy po drugiej turze wyborów, zwłaszcza wybór prezydenta. Gdy nim nie zostanie gen. Jaruzelski, rozpocznie się dramat<sup>15</sup>.*

Niewątpliwie kierownictwo Komitetu Centralnego PZPR nie dopuszczało możliwości wysunięcia innej kandydatury na prezydenta ani powołania „solidarnościowego” premiera. Stawało się jednak oczywiste, że ponad 60-procentowa większość sejmowa w praktyce nie istnieje. Dwie pozostające dotąd w orbicie wpływów PZPR partie: SD i ZSL, zaczęły wyłamywać się bowiem z układu, zapowiadając, że nie wszyscy posłowie poprą gen. Jaruzelskiego.

On sam w pewnym momencie zrezygnował zresztą z kandydowania, wzbudzając tym spore zaniepokojenie w partii. Stało się to podczas XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Trzeba jednak podkreślić, że dla części „Solidarności” była to decyzja niespodziewana, ale korzystna. Lider „Solidarności” L. Wałęsa formalnie udzielił poparcia szefowi resortu spraw wewnętrznych, obiecując, że poprze go część posłów i senatorów z OKP. Liczył w ten sposób na osłabienie przeciwników, zdając sobie sprawę z tego, że gen. Kiszczak cieszy się mniejszym poparciem w partii niż gen. Jaruzelski.

Rzeczywiście pojawiły się informacje, dość szybko podjęte przez media, iż nie ma jedności w PZPR co do kandydata na prezydenta. Najgłośniejszym echem w tym czasie okazał się artykuł Adama Michnika *Wasz prezydent, nasz premier*, który wzbudził tyle samo zamieszania w środowisku „Solidarności”, co po stronie przeciwnej. Działacz opozycyjny Bronisław Geremek pisał:

*Artykuł Adama zbulwersował cały układ polityczny. Zbulwersował nas i przede wszystkim zbulwersował władzę. Po stronie władzy reakcją na publikację tego artykułu były głosy mówiące o zerwaniu przez nas kontraktu „okrągłego stołu”. Analizując ówczesną sytuację, postrzegaliśmy władzę jako uzbrojoną nomenklaturę. Obawialiśmy się sprowokowania jej fizycznej reakcji. Uważaliśmy, że*

<sup>14</sup> Dnia 6 czerwca 1989 r. doszło do spotkania gen. Czesława Kiszczaka, Stanisława Cioska i Andrzeja Gduli w obecności abp. Bronisława Dąbrowskiego i ks. Orszulika. Miało ono dość gwałtowny przebieg. Ekipa gen. Jaruzelskiego zarzucała opozycji, iż chce ona złamać postanowienia okrągłego stołu i nie licząc się z konsekwencjami, odsunąć komunistów od władzy.

<sup>15</sup> A. Hall, *Osobista historia III Rzeczypospolitej*, s. 57.

*przejęcie przez nas rządu wymaga czasu, którego ludzie nomenklatury potrzebują, aby oswoić się z myślą o oddaniu władzy*<sup>16</sup>.

Tadeusz Mazowiecki natomiast w odpowiedzi pisał na łamach „Tygodnika Solidarność”:

*Czy po naszej stronie istnieje program, który można przedstawić społeczeństwu jako zwartą koncepcję wyjścia z kryzysu gospodarczego, czy byłby on przez społeczeństwo zaakceptowany i czy jest to program możliwy do natychmiastowej realizacji*

–zapytywał, po czym argumentował:

*Pospieszne domaganie się udziału we władzy może zniszczyć właściwą opozycję odpowiedzialność za państwo, a wcale nie zbudować skutecznej i trwałej odpowiedzialności za rządy*<sup>17</sup>.

Było to zgodne ze stanowiskiem Lecha Wałęsy, który w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” tłumaczył się z podjętej przez Obywatelski Klub Parlamentarny decyzji w sprawie rezygnacji z wysunięcia własnego kandydata na prezydenta:

*Większość [zachodnich polityków] mówi mi: uważaj – za szybko, uważaj – nie tak, uważaj – nie wszystko możesz. Są też zachodni ekonomiści, którzy rzeczywiście mówią, że dadzą tylko wtedy, kiedy weźmiemy rząd. Ja uważam, że musimy się posuwać trochę wolniej, trochę mądrzej, trochę bardziej razem, uczciwiej, demokratyczniej.*

*Więc będziemy mieli komunistyczny rząd i generała Jaruzelskiego jako prezydenta.[...] Teraz będziemy już mieli własną grupę w Sejmie i Senacie, która przyjrzy się bliżej tym wszystkim tematom tabu, więc kiedyś się tego nauczymy*<sup>18</sup>.

Ostatecznie po wielu naciskach wewnętrznych i uzyskaniu gwarancji ZSL i SD gen. Wojciech Jaruzelski zmienił decyzję i stanął do wyborów. Jak okazało się 19 lipca 1989 r., gwarancje te były bez pokrycia. Gen. Jaruzelski został wybrany jednym głosem, i to głównie dzięki staraniom posłów z OKP.

Przedwyborczy kryzys prezydencki obnażył rozkład elit rządzących, co oznaczało, że droga do rządu „solidarnościowego” nie musi być zamknięta. Cały czas trwały pertraktacje na temat kształtu przyszłego rządu, z którego komuniści nie chcieli rezygnować, upatrując dla członków OKP tylko i wyłącznie obsadę mniej strategicznych resortów. Nie rezygnował z takich zamiarów sam gen. W. Jaruzelski. Korzystając ze swoich prezydenckich uprawnień, desygnował na premiera gen. Cz. Kiszczaka i powierzył mu misję stworzenia nowego rządu. Wzbudziło

<sup>16</sup> B. Geremek, *Rok 1989*, Warszawa 1990, s. 228.

<sup>17</sup> T. Mazowiecki, *Spiesz się powoli*, „Tygodnik Solidarność” 1989, 14 lipca, s. 2

<sup>18</sup> *Lech Wałęsa dla Gazety Wyborczej*, „Gazeta Wyborcza” 1989, 23 czerwca, s. 1.

to ostry sprzeciw L. Wałęsy, który jasno dał temu wyraz w osobistej rozmowie z prezydentem. W jej trakcie wręczył mu oświadczenie, w którym stwierdzał, że „jedynym rozsądnym wyjściem będzie przekazanie rządu tym siłom, które korzystają z poparcia większości społeczeństwa”<sup>19</sup>. Oświadczenie to wywołało zdumienie wśród członków PZPR. Uważali oni bowiem, iż Cz. Kiszczak – jawiący się społeczeństwu jako jeden z architektów okrągłego stołu – zostanie ze zrozumieniem przez nie przyjęty, zwłaszcza że w ich przekonaniu poparłby go Kościół i tym samym „Solidarność”, natomiast L. Wałęsa udzielił wsparcia ostatecznie gen. Kiszczakowi w kampanii prezydenckiej.

W końcu z inicjatywy L. Wałęsy została wysunięta kandydatura Tadeusza Mazowieckiego<sup>20</sup>. Stało się tak mimo braku akceptacji ze strony nie tylko urażonego działaniami L. Wałęsy środowiska warszawskiego, skupionego wokół Bronisława Geremka, Adama Michnika, Jacka Kuronia, ale także braci Lecha oraz Jarosława Kaczyńskich, którzy proponowali na to stanowisko Jana Olszewskiego. Sam Jarosław Kaczyński wspomina po latach decydującą rozmowę w OKP:

*Trzeba było jeszcze przeprowadzić sprawę przez OKP. To zadanie przypadło mnie. Zebranie klubu odbyło się w sali Sejmu. Miałem przedstawić sytuację i odpowiedzieć na pytania. Byłem mocno atakowany z sali, jednak dałem sobie radę, co zauważył Kuroń i próbował doprowadzić do jak najszybszego końca mojego wystąpienia. Nie udało się. Kuroń był zresztą wściekły; nie wiem, czy chodziło mu o niego, czy może o to, że cała koncepcja się zawaliła. W każdym razie doszło między nami do awantury. Powiedział coś niemilego, później zresztą przeprosił. Moja sytuacja nie była łatwa. Wiedziałem, że mniej więcej w tym samym czasie Wałęsa negocjuje z Mazowieckim, ale nie mogłem być całkiem pewny, jaki będzie wynik rozmowy. Musiałem więc mówić, że kandydatem jest Lech Wałęsa, co powodowało niekiedy złośliwe komentarze, na przykład Gabriela Janowskiego, sprowadzające się do tezy, że Wałęsa się po prostu nie nadaje. Po moim wystąpieniu nastąpił atak przeciwko mnie i samemu pomysłowi, niekiedy, jak w wykonaniu Andrzeja Szczypiorskiego, całkowicie niemerytoryczny i niezbyt przyjemny. W pewnym momencie wyszedłem, zatelefonowałem do Wałęsy, a on powiedział ze śmiechem, że Mazowiecki, choć był przeciw, to jednak chętnie się zgodził. Później przewodniczący przyjechał do Sejmu i z mównicy oświadczył, że premierem ma zostać Tadeusz Mazowiecki. Sytuacja się uspokoiła<sup>21</sup>.*

Ostatecznie 12 września 1989 r. powołany został rząd Tadeusza Mazowieckiego, w którym większość stanowili ludzie związani dotąd z „Solidarnością”.

<sup>19</sup> E. Skalski, Gabinet cieni, „Gazeta Wyborcza”, 26 VII 1989, s. 1.

<sup>20</sup> Wśród proponowanych kandydatur znaleźli się także Bronisław Geremek i Jacek Kuroń.

<sup>21</sup> J. Kaczyński, *Porozumienie przeciw monowładzy. Z dziejów PC*, Warszawa 2016, s. 30.

Styl rządów T. Mazowieckiego sprawił jednak, iż krytyka umowy okrągłostołowej się pogłębiała. Już za jego rządów, a także później wielokrotnie powtarzano najważniejsze zarzuty względem okrągłego stołu:

1. Zasadnicze decyzje zostały podjęte nie w czasie obrad plenarnych oraz obrad w tzw. podstolikach, ale podczas poufnych rozmów wybranych osób w podwarszawskiej willi rządowej w Magdalence. Rozmowy te odbywały się niekiedy w warunkach nadmiernej fraternizacji strony solidarnościowej z rządową.
2. Obrady okrągłego stołu były prowadzone z elitami solidarnościowymi wyselekcjonowanymi przez komunistyczną bezpiekę, częściowo z agentami Służby Bezpieczeństwa.
3. Sama umowa była formą „dogadywania się elit” (określenie Jacka Kuronia) w celu uzyskania korzyści finansowych i politycznych. W wyniku tego przemieszane elity komunistyczno-solidarnościowe przejęły władzę w kraju, kierując się wyłącznie własnym interesem.
4. Kontrakt z komunistami umożliwił tym ostatnim zachowanie ogromnych wpływów w służbach specjalnych, administracji państwowej, rozmaitych instytucjach, w gospodarce i finansach.
5. Dzięki umowie okrągłostołowej komuniści zagarnęli sporą część państwowego dotąd przemysłu – metoda tzw. spółek nomenklaturowych.
6. Umowa okrągłego stołu spowodowała przejście do porządku dziennego nad licznymi strasznymi zbrodniami okresu komunizmu. Wśród części elit zapanował duch wybaczenia zbrodni komunistycznym „siepaczom”, którzy nie okazywali żadnej skruchy.
7. W wyniku umowy okrągłego stołu Służba Bezpieczeństwa dokonała zniszczenia większej części swoich akt.

Na rozmaite negatywne aspekty rozmów okrągłostołowych i zawartego porozumienia zwrócił w ostatnim czasie uwagę prof. Sławomir Cenckiewicz w artykule pt. *Zdrada okrągłego stołu*<sup>22</sup>. Określił on tam zawarte porozumienie jako „nową Targowicę”:

*Kiedy 15 września 1988 r. kończyło się spotkanie Lecha Wałęsy z gen. Czesławem Kiszczakiem w rządowym pałacyku na Zawracie, odprowadzający pokojowego noblistę i innych gości Stanisław Ciosek miał powiedzieć: „gdy obecnie rządzący podzielą się władzą z opozycją, to będzie ona miała piękne samochody”. „Odjazd samochodu (mercedesa)” – zapisał stenografista z MSW. Ta scena jest niemal profetyczna, bowiem ukazuje podział Polski pomiędzy dwie grupy stanowiące od 1989 r. elitę właścicieli III RP. Istotą modelu transformacji była bowiem kooptacja części środowisk niezależnych (względem elity i nomenklatury komunistycznej)*

<sup>22</sup> *Historia Do Rzeczy*, 3/2015, cyt. za stroną internetową pt. „Sławomir Cenckiewicz, historyk”, <http://www.slawomircenckiewicz.pl/aktualnosci/cenckiewicz-o-zdradzie-okraglego-stolu-pelna-wersja-tekstu> [dostęp: 1 XI 2017 r.].

do obozu władzy. Stawką w tej sprawie mogła być m.in. ochrona nieprzypadkowo zainicjowanego w ramach powołanego w lutym 1989 r. Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, procesu nielegalnego wykupu długów, czyli de facto grabieży majątku narodowego i przetransponowania go na prywatne konta. Warto podkreślić, że skuteczność manewru kooptacyjnego mogła zależeć od skali „oswojenia” lub skorumpowania partnera, co w przypadku Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego miało również zagwarantować ochronę całego procesu nadużyć finansowych.

W sensie ustrojowym proces kooptacji przez korupcję gwarantowała odmowa wolnych wyborów w 1989 r., które mogły zagrozić zawartemu w Magdalence układowi. To jest może najważniejszy aspekt zdrady elit okrągłostołowych wobec narodu tak mocno różnicujący wydarzenia z wiosny 1989 r. i jesieni 1918 r. To co było oczywiste dla J. Piłsudskiego i R. Dmowskiego w 1918 r., by ogłosić niemal od razu pięcioprzymiotnikowe wybory do sejmu ustawodawczego pomimo realnych i daleko poważniejszych zagrożeń niż w 1989 r., stało się śmiertelnym zagrożeniem dla okrągłostołowych elit w 1989 r. A przecież jak trafnie pisał Paweł Jasienica w „Doświadczeniach polskich”, że każdy Polak „składając [26 stycznia 1919 r.] do urny wyborczej kartkę, uczestniczył w plebiscycie dotyczącym samej niepodległości kraju oraz wykreślającym granicę ustrojową wewnątrz Europy”. Tej możliwości – prawa, odmówiono Polakom w 1989 r., tłumacząc wszystkim dochowaniem zaciągnięto zobowiązania wobec komunistów. Program niepodległości został w ten sposób odłożony ad acta<sup>23</sup>.

Krytyczne zdanie o okrągłym stole mają także inni historycy, publicyści, politycy. Przykładowo Krzysztof Wyszkowski pisał:

*Po 25 latach od początku obrad Okrągłego Stołu wiemy, że był to układ nie tylko haniebny w formie, ale i zbrodniczy w skutkach. Zawarli go funkcjonariusze sowietyzmu ze swoimi agentami oraz aferzystami politycznymi (którzy wiedzieli, że w wolnej Polsce stracą swoje wpływy) wspomagani przez pożytecznych idiotów z „Solidarności” (z których tylko mniejsza część potrafiła się z czasem ze swej naiwności otrząsnąć).*

*Hańba ta do dzisiaj obciąża społeczeństwo polskie, ponieważ nie wykazało woli zaprzeczenia zawartym w Magdalence i Pałacu Namiestnikowskim ustaleniom; tym bardziej że zbrodnicze skutki układu czerwonych pajaków z różowymi pajakami (nazwa nadana grupie Tadeusza Mazowieckiego przez Bogdana Borusewicza w Sierpniu ’80) obciążają nie tylko współczesne pokolenie, ale przyszłość całego narodu<sup>24</sup>. =*

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> K. Wyszkowski, *Okrągły stół – hańba i zbrodnia*, strona internetowa pt. „Fronda portal poświęcony”, <http://www.fronda.pl/a/okragly-stol-hanba-i-zbrodnia,34244.html> [dostęp: 25 IX 2017 r.].

Wybitny historyk prof. Andrzej Nowak bardzo krytycznie ocenia „ducha” okrągłego stołu, obciążając go odpowiedzialnością za politykę zapominania o zbrodniach systemu komunistycznego:

*Myszę tu o duchu okrągłostołowej zgody, który sprzeciwiał się przypominaniu dawnych waśni, sporów, walk i polegał na odkreśleniu przeszłości „grubą kreską”. Szczególnie dotyczyło to przeszłości okresu stalinowskiego, który był najbardziej zbrodniczy. Część elit, które przygotowały Okrągły Stół, po obu jego stronach związana była swoimi korzeniami z okresem sprzed 1956 roku. Niektórzy byli po stronie prześladowanej, ale wielu było po stronie prześladowających, mówiąc delikatnie. To tworzyło także przesłankę do założenia, by nie wracać do przeszłości. Powodem, dla którego polityka historyczna powinna być realizowana, jest też sprawiedliwość wobec ofiar. Nie może być tak, że ofiary są całkowicie zapomniane. Powód, dla którego Żydzi jak najśluszej dopominają się o pamięć o holocauście, jest powodem, który powinien nas, Polaków, mobilizować do upominania się o pamięć wobec ofiar zbrodni komunistycznych czy zbrodni dokonywanych na narodzie polskim przez chociażby Związek Sowiecki, czy takich jak ludobójstwo na Wołyniu. Mamy prawo i obowiązek upominać się o tych, którzy zostali w ten sposób pozbawieni życia i pośmiertnie próbowano pozbawić ich pamięci. Odbudowywanie pamięci jest naszym ludzkim obowiązkiem. To dodatkowy aspekt, bardzo czytelny w kulcie żołnierzy wyklętych. Komuniści chcieli pozbawić ich nie tylko życia – co się im udało – ale także pamięci o nich w świadomości następnych pokoleń. Przy tym wszystkim widać fenomenalną siłę sprawiedliwości dziejowej, że dziś twarz, imię ludzi w tak okrutny sposób zamordowanych za ich walkę o Polskę zostaje wydobyta spod tej gliny zapomnienia<sup>25</sup>.*

Dziennikarz Piotr Semka zapytany, czy porozumienie okrągłego stołu było zdradą narodową, odpowiedział:

*Jedni szli na sojusz z PZPR, inni traktowali te rozmowy jako etap w dochodzeniu do wolności. Podam przykład Mieczysława Gila, który brał udział w obradach w Magdalence, był politykiem solidarnościowym, starał się reprezentować robotników z Krakowa. Nawet Władysław Frasyniuk czy Zbigniew Bujak – oni również starali się rozmawiać z władzą w sposób godny. Jednocześnie mamy do czynienia z Adamem Michnikiem, który bardzo szybko zaczął nad nimi dominować i tworzyć tę alkoholową otoczkę. Całą układankę dodatkowo komplikuje fakt, że rozmowy żyrował Kościół.*

*Bardzo szybko inicjatywę przejął Adam Michnik z Jackiem Kuroniem, a inni uczestnicy rozmów nie nadążali za ich kolejnymi projektami. Wiemy, że Kuroń z Michnikiem prowadzili rozmowy m.in. z Aleksandrem Kwaśniewskim, które*

<sup>25</sup> A. Nowak (w rozmowie z Ł. Gutem), *Prof. Andrzej Nowak dla Frondy: Okrągły stół i polityka historyczna*, „Frona.pl”, <http://www.frona.pl/a/prof-andrzej-nowak-dla-frondy-o-polskiej-polityce-historycznej,93144.html>, 21 V 2017 [dostęp: 25 IX 2017 r.].

*odbywały się nieoficjalnie, np. w mieszkaniu Kuronia i w mieszkaniu Kwaśniewskiego w Wilanowie*<sup>26</sup>.

Krytycy okrągłego stołu mają we wszystkich wyżej wymienionych sprawach dużo racji. Rzeczywiście, fraternizacja niektórych przedstawicieli elit solidarnościowych z komunistami poszła za daleko. Niektórzy uczestnicy negocjacji ze strony solidarnościowej, powiązani z SB (Służba Bezpieczeństwa), odgrywali dwuznaczną rolę w czasie rozmów. Część opozycjonistów o opcji lewicowej mogła uważać kompromis okrągłostołowy za początek nowego systemu reformującego tylko nieznacznie komunizm. Trafiali się także cynicy, widzący w perspektywie wyłącznie swoje interesy finansowe. I lewicowcy, i cynicy odgrywali później w ekipach administracji Tadeusza Mazowieckiego i Jana Krzysztofa Bieleckiego istotną rolę. Układ okrągłego stołu niewątpliwie pozwolił utrzymać wielu komunistom wpływy w administracji i gospodarce. Zapoczątkowana jeszcze w 1988 r. polityka przejmowania przez partyjnych dygnitarzy całych zakładów pracy (uwłaszczenie nomenklatury) była kontynuowana po okrągłym stole przy cichym przyzwoleniu niektórych dawnych opozycjonistów. Duch swoistego pojednania z komunistami zaowocował też u niektórych dawnych działaczy „Solidarności” niechęcią do rozliczania zbrodni komunistycznych i cichym przyzwoleniem na niszczenie akt Służby Bezpieczeństwa.

Musimy jednak pamiętać, że przywołane zarzuty nie dotyczą wszystkich solidarnościowych uczestników okrągłego stołu. Wielu z nich umowę traktoowało jako posunięcie taktyczne, będące tylko etapem do odebrania całej władzy komunistom. Poza tym większość negatywnych zjawisk pojawiła się po zawarciu porozumienia, w wyniku swoistej interpretacji okrągłostołowego kontraktu przez część dawnych opozycjonistów. Oto fragment wywiadu rzeki z Lechem i Jarosławem Kaczyńskimi opublikowanego w 2006 r.:

*Lech Kaczyński: Przy okrągłym stole nie było żadnej umowy dotyczącej przejścia władzy przez „Solidarność”. Była natomiast próba namówienia opozycji do udziału we władzy – wzięcia kilku resortów w rządzie komunistycznym. Celem generała Kiszczaka było przeprowadzenie reform, do których potrzebne było społeczne zaufanie. Były to tzw. półmagdalenki na górze pałacyku, były spotkania na Żoliborzu u [Janusza] Reykowskiego, ale to nie były żadne tajne porozumienia. Raczej coś, co dzisiaj odczytuję jako próbę „dorozumienia” porozumienia. Przy okrągłym stole została bowiem ustanowiona, tak ja to nazywam, nowa równowaga. Wcześniej równowaga opierała się na zasadzie ubezwasnowolnienia społeczeństwa, które się nazywało kierowniczą rolą partii. Wobec społeczeństwa – kontrolowała prawie wszystkie formy jego aktywności i kierowała państwem.*

<sup>26</sup> P. Semka (w rozmowie z K. Zarembą), *Piotr Semka dla Fronda.pl. Czy okrągły stół był zdradą narodową?*, „Frona.pl”, <http://www.frona.pl/a/piotr-semka-dla-frondapl-czy-okragly-stol-byl-zdrada-narodowa,66716.html>, 27 II 2016 [dostęp: 17 IX 2017 r.].

„Solidarność” wywalczyła w tych negocjacjach prawo do stowarzyszania się ludzi i działalności związkowej oraz w parlamencie możliwość blokowania prawa tworzonego wbrew nam. To był taki model w stylu porozumienia monarchii z liberalną burżuazją.

### **A co było dorozumiane?**

**Jarosław Kaczyński:** Dorozumiane było powiedzenie komunistom: „możecie brać, możecie kraść”. To później zostało nazwane spółką nomenklaturową. Zgoda na przejmowanie przez komunistów własności<sup>27</sup>.

Warto zwrócić tu szczególną uwagę na stwierdzenie Lecha Kaczyńskiego, że przy okrągłym stole nie było żadnej umowy dotyczącej przejścia władzy przez „Solidarność”. Jednak bracia J. i L. Kaczyńscy uważali latem 1989 r., że trzeba iść dalej i skoro prezydentem został Wojciech Jaruzelski, to rząd powinien zostać stworzony przez „Solidarność”<sup>28</sup>. W lutym 2009 r. w wywiadzie dla „Newsweeka” Lech Kaczyński tak mówił na ten temat:

### **Kiedy, pana zdaniem, PZPR zgodziła się na oddanie władzy? Po wyborach 4 czerwca?**

*Dopiero pod koniec lipca 1989 r. Mechanizm był następujący. 1 sierpnia wejść miała tzw. reforma Rakowskiego. Wcześniej ruszyła fala strajków zarówno „Solidarności”, jak i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, a często wspólnych. Kierownictwo związku już faktycznie nad tym nie panowało. Tym bardziej nie panowała nad tym władza. Wtedy zrozumieli, że dalej już rządzić nie mogą. Skądinąd po powołaniu przez Sejm Mazowieckiego na premiera zapanował całkowity spokój.*

*Wcześniej były problemy z listą krajową, która przepadła. Było bardzo dramatyczne spotkanie komisji porozumiewawczej – takiego przedłużenia okrągłego stołu. „Solidarność” nie wiedziała, co zrobić, czy zgodzić się na uzupełnienie tych nieobsadzonych mandatów w nadzwyczajnym trybie. W końcu się zgodziliśmy. Już w czasie jednego ze spotkań komisji porozumiewawczej wziął mnie na bok Michnik i powiedział, że jest koncepcja premiera z „Solidarności”. Natomiast już wcześniej, tuż po 4 czerwca, Jarosław Kaczyński powiedział Wałęsie, że wyniki wyborów wskazują na nieaktualność ustaleń politycznych okrągłego stołu. Później sprawy szły dwoma torami. Koncepcja forsowana przez Jarosława Kaczyńskiego, ówczesnie jednego z sekretarzy Krajowej Komisji Wykonawczej [NSZZ „Solidarność”], zakładała porozumienie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Formalnie jako kandydat na premiera występował Wałęsa. Była też koncepcja Michnika dysponującego „Gazetą*

<sup>27</sup> M. Karnowski, P. Zaremba, *O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich*, Kraków 2006, s. 175–176.

<sup>28</sup> Tamże, s. 180.

*Wyborczą”, sojuszu z tzw. postępowymi siłami w PZPR. Przy takim rozwiązaniu premierem miał zostać prof. [Bronisław] Geremek.*

### **To była istota propozycji Michnika „Wasz prezydent, nasz premier” z początku lipca 1989 roku?**

*Tak. Ale 1 sierpnia 1989 r. Jarosław spotkał się na wojskowych Powązkach z Michnikiem i ten mu powiedział, że mamy rację, jeśli chodzi o przejęcie władzy, ale że to w tej chwili nierealne i że ta koncepcja jest przedwczesna. Kilka dni później poszedłem z Kuroniem do Michnika, który leżał chory w mieszkaniu w Sopocie – to była ostatnia próba porozumienia się z nimi. Zaczęli mnie przekonywać, że może jednak jest za wcześnie na rząd, może powołać gabinet cieni. Wiedziałem, że to nie jest szczerze. Po dramatycznym posiedzeniu Krajowej Komisji Wykonawczej, gdzie doszło do ostrej wymiany zdań między Jarosławem Kaczyńskim a Bronisławem Geremkiem, Wałęsa postawił na koncepcję Jarosława i jemu powierzył misję tworzenia koalicji. Zostało to w kierownictwie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego odebrane jako zamach stanu. Byliśmy bowiem uważani za pułkowników, a Geremek czy Mazowiecki byli generałami<sup>29</sup>.*

Charakterystyczne jest owo taktyczne potraktowanie przez Jarosława i Lecha Kaczyńskich umów okrągłego stołu jako etapu do przejęcia władzy przez „Solidarność”. Powstanie rządu Tadeusza Mazowieckiego, mimo że zasiadało w nim kilku komunistów, było sukcesem. Jednakże szybko okazało się, że zarówno Tadeusz Mazowiecki, jak i szereg jego zwolenników uważa kompromis polityczny z komunistami za coś trwałego.

W myśl zapowiedzi, jaką dał na początku swojego urzędowania: „Mogę być premierem dobrym albo złym, ale nie godzę się być premierem malowanym”, Mazowiecki zachował samodzielność w podejmowaniu decyzji personalnych co do składu przyszłego rządu do tego stopnia, że wyłączył z rozmów nad przyszłym gabinetem przewodniczącego Lecha Wałęsę, co wywołało między nimi przybierający na sile konflikt. Suwerenność decyzji nie oznaczała jednak zupełnego pozbycia się z rządu przedstawicieli PZPR. Otrzymali oni trzy teki i stanowisko wicepremiera. Rzeczą zupełnie oczywistą było dla Tadeusza Mazowieckiego pozostawienie dwóch resortów siłowych, w zasadzie w niezmienionym stanie, w rękach dotychczasowych ich szefów. Mowa tutaj o gen. Czesławie Kiszczaku<sup>30</sup>,

<sup>29</sup> L. Kaczyński (w rozmowie z Michałem Koboską, Andrzejem Stankiewiczem, Piotrem Śmiłowiczem), *Lech Kaczyński: okrągły stół był konieczny*, „Newsweek.pl”, <http://www.newsweek.pl/wiedza/historia/lech-kaczynski--okragly-stol-byl-konieczny,36166,1,1.html>, 4 IV 2016 [dostęp: 27 IX 2017 r.].

<sup>30</sup> We wrześniu 1989 r. w rozmowie z Jerzym Szperkowiczem gen. Cz. Kiszczak mówił o tym, iż fakt pozostawienia go na stanowisku ministra spraw wewnętrznych stanowi swoistą gwarancję – zabezpieczenie przed ewentualnym przewrotem i zastopowaniem zmian w Polsce. Jego kandydatura zaś wypłynęła w naturalny sposób:

ministrze spraw wewnętrznych (i jednocześnie wicepremierze), i gen. Florianie Siwickim, ministrze obrony narodowej<sup>31</sup>. Fakt ten wypływał z przyjętej przez T. Mazowieckiego taktyki polegającej na niewchodzeniu w konflikt z PZPR i jej spadkobiercami. PZPR miała oczywiście więcej roszczeń co do miejsca w tworzącym się rządzie, m.in. toczył się spór z premierem o resorty spraw zagranicznych, finansów, transportu, łączności oraz kontrolę nad Komitetem ds. Radia i Telewizji. W pewnym momencie pojawiły się głosy o wyjściu z koalicji, nie byłoby to jednak korzystne z punktu widzenia interesów PZPR<sup>32</sup>.

Tak jak to zapowiedział w *exposé*, dla T. Mazowieckiego priorytetem były reformy gospodarcze, przezwyciężenie kryzysu gospodarczego przez powrót do gospodarki rynkowej. Jednocześnie nie było jego zasadniczą intencją zmienianie istniejącego *status quo*, nawet w obliczu rozpadającej się PZPR. Nie zdecydował się na żadne zmiany w resorcie spraw wewnętrznych i obrony narodowej, później zaś używał argumentu, iż nie może walczyć z opozycją, która w swej dyspozycji posiada służby specjalne i wojsko. O ile w pierwszych miesiącach urzędowania nowego premiera takie postępowanie wydawało się naturalne, o tyle później już, zwłaszcza po rozpadzie PZPR i przemianach politycznych w innych krajach bloku wschodniego, wzbudziło dużą krytykę i zostało wykorzystane w walce

---

*Premier powiedział, że uważa moją osobę za najbardziej odpowiednią dla stanowisk, które mi powierza: wicepremiera i szefa resortu. Wiem – jeszcze z czasów, gdy omawialiśmy w Magdalence warunki rokowań Okrągłego Stołu – że czynić będzie wszystko i nie zaniecha niczego, by wyprowadzić Polskę z „poślizgu”, w którym jesteśmy. Uznałem, że mnie potrzebuje, i wbrew wcześniejszym postanowieniom wycofania się z życia politycznego (po rezerwowym kandydowaniu na prezydenta i wyborze na premiera), zmieniłem zdanie. Premier może na mnie w pełni polegać. W najbliższym czasie zwołam naradę resortową i przedstawię nową filozofię naszej pracy: służebnej wobec społeczeństwa, podporządkowanej interesom demokratycznego państwa. Zapewniam, że wszystkie polecenia i zalecenia premiera będą lojalnie, zgodnie z prawem wykonywane. Niezależnie od tego, jaki będzie rząd i kto będzie na jego czele, resort spraw wewnętrznych musi strzec prawa, praworządności i porządku konstytucyjnego. J. Szperkowicz, Przewrót niewykonalny. Rozmowa z gen. Czesławem Kiszczakiem, „Gazeta Wyborcza” 1989, 11 września, s. 4.*

<sup>31</sup> Poza tym miejsce w rządzie z ramienia PZPR otrzymał Marcin Świącicki, który został ministrem współpracy gospodarczej z zagranicą, i Franciszek A. Wielądek. Temu drugiemu przypadł resort transportu, żeglugi i łączności. Ostatecznie OKP przypadło 11 tek i stanowisko wicepremiera, ZSL – 3 teki i stanowisko wicepremiera, SD – 2 teki i stanowisko wicepremiera.

<sup>32</sup> W swojej książce Antoni Dudek przytacza fragment wypowiedzi Leszka Milera, która padła na telekonferencji z udziałem I sekretarzy KW PZPR, 7 września 1989 r.:  
 [...] Mazowiecki zrzeknie się misji i ciężar niepowodzenia spadnie na PZPR. Wówczas mógłby przyjść ktoś inny, bardziej radykalny. [...] Przejście do opozycji byłoby zgubne. Zaczęłoby się rugowanie członków PZPR ze stanowisk. Nie mielibyśmy wpływu na działalność rządu, a nasza krytyka nie byłaby wiarygodna.

A. Dudek, *Historia polityczna*, s. 56.

politycznej m.in. przez Lecha Wałęsę, który wprost mówił o blokowaniu reform przez premiera.

Odmienne podejście do kompromisu z komunistami miał Lech Kaczyński. W lutym 2009 r. tak mówił on o okrągłym stole:

*Zawsze traktowałem go jako posunięcie czysto taktyczne w ramach gry o wolną Polskę. Do dziś twierdzę, że było ono konieczne. Strajki z maja i sierpnia 1988 r. pokazywały, że odradza się potencjał „Solidarności”, ale nie z tą siłą, co w roku 1980. W tych warunkach mimo lepszych okoliczności zewnętrznych – przejścia władzy przez [Michaiła] Gorbaczowa w ZSRR – taktyka bezpośredniego starcia z władzą nie mogła się skończyć dobrze. Natomiast interpretowanie okrągłego stołu jako swoistego porozumienia organicznego to fatalny błąd o niezwykle negatywnych skutkach.*

*[...] Ale jako przedsięwzięcie taktyczne okrągły stół był przedsięwzięciem zręcznym. Powinien być jednak potraktowany jak rozmowa z uzurpatorem. Po jesieni 1989 roku, gdy sytuacja na świecie się zmieniła, należało w Polsce przyspieszyć zmiany. Tak się nie stało. Proces fraternizacji naszej strony z władzą wyzwolił dużo negatywnych zjawisk. W naszym obozie niektórzy zauważyli, że poza władzą polityczną są różnego rodzaju wpływowo układy społeczne, które można albo przeciągnąć na swoją stronę, albo rozbić. Oni wybrali przeciągnięcie na swoją stronę<sup>33</sup>.*

Symbolem takiego „organicznego” podejścia do kompromisu okrągłostołowego reprezentowanego m.in. przez Tadeusza Mazowieckiego stał się bankiet w ambasadzie sowieckiej w Warszawie z okazji rocznicy tzw. rewolucji październikowej. Tak pisał o nim Mieczysław Rakowski:

*O 17.00 na przyjęciu w ambasadzie radzieckiej. Mój Boże! Czegoś takiego moje oczy jeszcze nie oglądały. Publiczność ta sama co zawsze, ale z dodatkiem. I to jeszcze jakim! Mazowiecki, Kuroń, Michnik (gaworzący z Wojciechem Jaruzelskim i ze mną), [Andrzej] Drawicz, [Dariusz] Fikus, słowem – kwiat polskiej opozycji<sup>34</sup>.*

„Organiczne” podejście do kompromisu okrągłostołowego owocowało również specyficznym ustawodawstwem sejmu kontraktowego, w którym unikano naruszania interesów nomenklatury komunistycznej. Jako przykład Jarosław Kaczyński podawał ustawę o spółdzielniach:

<sup>33</sup> L. Kaczyński (w rozmowie z Michałem Koboską, Andrzejem Stankiewiczem, Piotrem Śmiłowiczem), *Lech Kaczyński: okrągły stół był konieczny*, „Newsweek.pl”, <http://www.newsweek.pl/wiedza/historia/lech-kaczynski--okragly-stol-byl-konieczny,36166,1,1.html>, 4 IV 2016 [dostęp: 27 IX 2017 r.].

<sup>34</sup> M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005, s. 564.

*Przyszło do mnie, co zresztą świadczyło o złym rozeznaniu, bo byłem wtedy w silnym konflikcie z Mazowieckim, kilku przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego i Polskiego Stronnictwa Ludowego [powstałego z przekształcenia ZSL – W.P. i S.G.-S.], znanych mi z negocjacji przy powstawaniu rządu. Oświadczyli, że jeśli ta ustawa wejdzie, to oni poparcie dla rządu natychmiast wycofają. W ciągu minuty, jak w iluminacyjnym oświetleniu, zobaczyłem, gdzie jest realna granica możliwości tego Sejmu. Tą granicą było naruszenie realnych interesów nomenklatury. I ten Sejm tego nie zrobił, nigdzie i w żadnym stopniu. Powiem więcej, wiele przyjmowanych konstrukcji interesom tej nomenklatury sprzyjało<sup>35</sup>.*

Jarosław Kaczyński przytaczał też inne przykłady:

*Oto kolejne: nie podjęto żadnych kroków w kierunku wymiany kadry dyrektorskiej w zakładach pracy, gdzie funkcjonował stary układ. Ustawa o partiach politycznych de facto zostawiła Sojuszowi Lewicy Demokratycznej dużą część majątku PZPR. Ordynacja wyborcza zachęcała do rozdrobnienia, co było korzystne dla postkomunistów. I wreszcie, zupełny skandal, pozostawienie w stanie nienaruszonym prasy! Nie wiem, czy Panowie zdajecie sobie sprawę, jak to wyglądało. W 1982 roku, w stanie wojennym, komuniści przeprowadzili tak zwaną weryfikację prasy. Tysiące uczciwych dziennikarzy wyrzucono z pracy. Wydawało mi się oczywistym, że jak przyjdzie nowa, niekomunistyczna władza, to ta weryfikacja zostanie cofnięta. Nie została, co więcej, ci, którzy pozostali w mediach, a więc którzy wypowiedzieli się po stronie władzy a nie społeczeństwa, nie tylko nie ponieśli żadnych konsekwencji, ale dostali nagrodę w postaci zakładania spółdzielni dziennikarskich. Co w niektórych przypadkach, jak choćby w „Polityce”, było prezentem realnym, sutym, ociekającym tłuszczem<sup>36</sup>.*

Innym istotnym zarzutem, jaki stawia się polityce T. Mazowieckiego, jest także zbyt późne rozpoczęcie reform w resorcie spraw wewnętrznych, który cały czas pozostawał w rękach komunistów<sup>37</sup>. Istotne w tej sprawie jest to, że resort pod kierownictwem gen. Kiszczaka miał swobodę działania, niezależną od polityki rządu. W listopadzie 1989 r. rząd Tadeusza Mazowieckiego po raz pierwszy wyszedł z inicjatywą reformy w strukturach dotychczasowego aparatu represji poprzez projekt zlikwidowania Urzędu do Spraw Wyznań. W tym samym czasie posłowie z OKP sporządzili projekt uchwały likwidującej zniechęconą przez społeczeństwo Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej (ORMO). Dnia 23 listopada 1989 r. sejm przyjął poselski Projekt ustawy o uchyleniu ustawy

<sup>35</sup> M. Karnowski, P. Zaremba, O dwóch *takich...*, s. 191.

<sup>36</sup> Tamże, s. 191–192.

<sup>37</sup> Pierwszą poważną oznaką zajęcia się przez ekipę Mazowieckiego kwestią MSW było mianowanie do 6 marca 1990 r. nowego wiceministra spraw wewnętrznych Krzysztofa Kozłowskiego – senatora OKP, zastępcę redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego”.

z 13 czerwca 1967 r. o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej. Sposób, w jaki rząd zajął się problemem rozwiązania tej formacji, wskazuje na to, jak spolegliwe było stanowisko T. Mazowieckiego wobec działań kierownictwa resortu spraw wewnętrznych.

Likwidacja ORMÓ dla dotychczasowych elit rządzących była w dużej mierze nie do przyjęcia. Komitet Centralny PZPR wyszedł nawet z propozycją własnego projektu ustawy o Porządkowej Służbie Obywatelskiej. Zakładano, iż nowa służba byłaby „organizacją społeczną zrzeszającą obywateli, którzy czynnie i w sposób zorganizowany uczestniczą w ochronie porządku publicznego”. Do jej zadań należałoby m.in.: „rozwijanie poszanowania zasad współżycia społecznego oraz kształtowanie właściwego stosunku do mienia społecznego i mienia obywateli”; a także współpraca z MSW. Resort ten miałby szkolić członków służby do „zadań na rzecz ochrony porządku publicznego”<sup>38</sup>. W rezultacie służba dalej byłaby pod kontrolą MSW, tracąc tylko niewielką część przywilejów należnych dotychczasowym współpracownikom resortu. Trzeba zaznaczyć, że projekt ten nigdy nie trafił do sejmu.

Mimo że ostatecznie nawet posłowie z PZPR nie negowali potrzeby zlikwidowania ORMÓ, czego wyrazem był wynik głosowania (283 za, 7 przeciw i 35 wstrzymujących się), prezydent zaś podpisał odnośną ustawę 11 grudnia 1989 r., Rada Ministrów zwlekała z określeniem sposobu likwidacji służby i przejścia jej majątku przez skarb państwa. Dlatego też sprawą zajęło się samo MSW. Dnia 29 grudnia wysłano telefonogram do wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w całym kraju z poleceniem zabezpieczenia i rozdysponowania majątku ORMÓ. Nie chodziło jednak o wypełnienie przepisów ustawy, ale o stworzenie zaplecza organizacyjnego i technicznego dla Stowarzyszenia Wspierania Porządku Publicznego powołanego w miejsce starej formacji. Ujawnienie tego faktu na początku 1990 r. wywołało dużą burzę w mediach. Okazało się bowiem, że pomysł Stowarzyszenia powstał jeszcze w październiku 1989 roku. Dnia 25 października zostało zarejestrowane przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, a kilka dni później wiceminister Zbigniew Pudysz podpisał dokument o uzgodnieniu zakresu działalności Stowarzyszenia z MSW i jednostka uzyskała zgodę na prowadzenie działalności gospodarczej (m.in. koncesję na handel materiałami wybuchowymi, bronią sportową, myśliwską i gazową oraz amunicją). Stowarzyszenie odziedziczyło po ORMÓ lokale<sup>39</sup>.

<sup>38</sup> Kl, *Nowe wygląda jak stare*, „Gazeta Wyborcza” 1989, 2 października, s. 2.

<sup>39</sup> W lutym 1990 r. Jerzy Jachowicz pisał na łamach „Gazety Wyborczej”: *ORMÓ istnieje nadal pod nazwą Stowarzyszenia Wspierania Porządku Publicznego. Z 200 tysięcy byłych ORMÓ-wców do stowarzyszenia wstąpiło ponad 5 i pół tysiąca. Mają już swoje placówki w 37 województwach, koncesję na handel bronią i amunicją. Wkrótce otrzymają broń palną.*

J. Jachowicz, *Drżysz spokojnie. ORMÓ czuwa*, „Gazeta Wyborcza” 1990, 22 lutego, s. 1.

Wówczas dopiero grupa posłów z OKP wniosła do szefa Urzędu Rady Ministrów Jacka Ambroziaka pismo o natychmiastowe wykonanie ustawy z dnia 23 listopada 1989 roku. Interweniowano także u ministra sprawiedliwości Aleksandra Bentkowskiego, aby ten wniósł rewizję nadzwyczajną o unieważnienie rejestracji Stowarzyszenia.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustalenia, zabezpieczenia i przygotowania do przejęcia nieruchomości, ruchomości i środków pieniężnych ORMO zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw 10 marca 1990 roku. Powoływało ono Wojewódzkie Komisje Likwidacyjne, a także Centralną Komisję Likwidacyjną i nakładało na nie obowiązek dokonania zbiorczego zestawienia praw i obowiązków majątkowych ORMO i przedstawienia ich ministrowi finansów, aby ten z kolei do 15 maja wyznaczył jednostki budżetowe, które ten majątek miały przejąć. Komisje te nie dość, że działały opieszale, to nie wykazywały większego majątku likwidowanej ORMO. Fakt ten pokazywał jeszcze siłę samego resortu, który w ten sposób przeciwstawiał się decyzjom rządu i woli parlamentarnej większości. Na łamach „Tygodnika Solidarności” Krzysztof Wyszkowski pisał:

*To po prostu są jawne, bezczelne kpiny resortu z Ustawodawcy. MSW nadal czuje się państwem w państwie<sup>40</sup>.*

Ogromnym grzechem rządu Tadeusza Mazowieckiego było także nie zapobieżenie niszczeniu akt Służby Bezpieczeństwa. Duża część esbeckich archiwów została zmielona i spalona<sup>41</sup> jesienią 1989 r. oraz zimą i wiosną 1990 r. Była to właśnie konsekwencja niesubordynacji MSW i braku respektu dla rządu, który nie umiał na to odpowiednio zareagować. Nie stały za tym żadne oficjalne wytyczne ani przepisy. Decyzje o niszczeniu akt podjęło kierownictwo na szczeblu centralnym MSW podczas kilku odbytych wówczas telekonferencji. Jedną z nich, z udziałem wiceministra spraw wewnętrznych gen. Henryka Dankowskiego i gen. Zenona Trzcńskiego, komendanta głównego MO, odbyła się 31 lipca 1989 roku. Generał H. Dankowski podjął wówczas decyzję o zniszczeniu materiałów, które nie wchodziły w zakres nowo tworzonych jednostek organizacyjnych resortu na podstawie zarządzenia 075/89. Wśród dokumentów przeznaczonych do likwidacji znalazły się zarówno akta dotyczące opozycji politycznej, w tym przede wszystkim „Solidarności”, jak i materiały związane z Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi, organizacjami, stowarzyszeniami, zakładami pracy<sup>42</sup>.

Kolejną, istotną w tej sprawie, telekonferencję zorganizowano 18 sierpnia 1989 roku. Generałowie: Dankowski, Pudysz i Trzcński, odbyli naradę z szefa-

<sup>40</sup> K. Wyszkowski, *ORMO w URM-ie*, „Tygodnik Solidarność” 1990, 15 kwietnia, s. 4.

<sup>41</sup> Zob. szerzej: P. Bączek, *Jak niszczone akta SB*, „NaszDziennik.pl”, <http://www.naszdziennik.pl/mysl/58817,jak-niszczono-akta-sb.html>, 6 XI 2013 [dostęp: 27 IX 2017 r.].

<sup>42</sup> Tamże, s. 46.

mi wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych i ich zastępcami. Zaznaczono wówczas, że w związku z powołaniem Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do zbadania działalności resortu spraw wewnętrznych należy dokonać analizy wydażeń i spraw mogących być przedmiotem zainteresowania tej komisji, w związku z czym wszelkie materiały obciążające, nieprzydatne operacyjnie, procesowo, czy z punktu widzenia historycznego, winny być zniszczone, zlikwidowane<sup>43</sup>. Adekwatne dyspozycje wydał także gen. Tadeusz Szczygieł, dyrektor Departamentu IV MSW, i gen. Krzysztof Majchrowski, dyrektor Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa<sup>44</sup>.

Polecenia generałów Dankowskiego i Szczygła potraktowano w terenie jako bezpośredni rozkaz podjęcia intensywnych działań mających na celu zniszczenie dokumentów SB w Wydziałach „C” WUSW. Proces ten jednocześnie przebiegł również w Biurze „C” MSW.

Do dziś trudno jest jednoznacznie określić, ile dokumentów SB zniszczyła. Trzeba zaznaczyć, że były to nie tylko akta, ale także i karty ewidencyjne, w tym dzienniki rejestracyjne i inwentarze archiwalne oraz kartoteki, zapisy elektroniczne. Z uwagi na ogrom materiału przeznaczanego do zniszczenia dokumenty m.in. niszczone w zakładach papierniczych (np. w Świeciu). Wiele akt spłonęło w kotłowniach i piecach wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych. W ten sposób niektóre jednostki pozbyły się około 90 procent materiałów archiwalnych. Prawie doszczętnie zniszczono dokumentację Departamentu IV, zajmującego się głównie inwigilacją Kościoła katolickiego.

Trzeba oczywiście podkreślić, że premiera T. Mazowieckiego nie informowano o niszczeniu akt i jak się wydaje, nie miał początkowo świadomości tego proceduru. Jak później powie:

*Kiszczak był człowiekiem generała Jaruzelskiego. To się czuło. Mam do niego pretensje o palenie akt i wprowadzenie mnie w błąd, że to tylko rutynowa czynność likwidowania kopii<sup>45</sup>.*

Sprawą zainteresowała się Sejmowa Komisja Nadzwyczajna dla Zbadania Działalności MSW – czyli tzw. komisja Jana Marii Rokity. I to właśnie on wystosował do ministra spraw wewnętrznych i prokuratora generalnego „Dezyderat 1”, w którym domagał się wyjaśnień. Podczas posiedzenia plenarnego Nadzwyczajnej

<sup>43</sup> M. Kruk, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, w: *Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej* 2011, nr 4, s. 252–253.

<sup>44</sup> Cyt. za: M. Żuławnik, *Palenie (nie)zgodne z prawem*, w: *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, <http://polska1918-89.pl/pdf/palenie-niezgodne-z-prawem,1637.pdf>, 13 IX 2017 [dostęp: 20 X 2017 r.].

<sup>45</sup> T. Mazowiecki (w rozmowie z Jackiem Żakowskim), *Z grubsza normalny kraj*, „Polityka” 2008, nr 23.

Komisji J.M. Rokita informował, że wszystkie dokumenty Departamentu IV MSW, zajmującego się duchowieństwem, zostały zniszczone jeszcze we wrześniu 1989 roku. Członkowie Komisji nie otrzymali do wglądu m.in. „teczek ewidencji operacyjnych na księży”<sup>46</sup>.

Gen. Czesław Kiszczak w następujący sposób podsumował tę sprawę:

*Rokita napisał do Mazowieckiego pismo na mnie za palenie dokumentów. Premier dał mi to pismo. Powiedziałem: Panie premierze, postępujemy zgodnie z przepisami i lepiej będzie, jeżeli niektóre dokumenty zniszczymy. Są wśród nich rzeczy kompromitujące nie resort i nie ludzi służby bezpieczeństwa, tylko była opozycję, wielu waszych kolegów. Może dojść do tragedii.*

*Mazowiecki odpowiedział, że zabezpieczą je przed niepożądanymi osobami i lepiej, żeby ich nie palić. Pańska wola – odpowiedziałem i wydałem zakaz palenia*<sup>47</sup>.

Odpowiadając na zapytanie Jana Marii Rokity, generał Czesław Kiszczak przesłał pismo do Prokuratora Generalnego Józefa Żyty, w którym rozlegle przedstawił kwestie dotyczące braku dokumentów w MSW, uzasadniając, że wszystkie działania podejmowane były zgodnie z prawem, w oparciu o przepisy Zarządzenia nr 049/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Bezpośrednio odniósł się także do zarzutu niszczenia akt byłego Departamentu IV:

*W nawiązaniu do treści Dezyderatu nr 1 Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW pragnę stwierdzić, że w dniu 24 stycznia 1989 roku wydałem Zarządzenie nr 075/89 o rozwiązaniu Departamentu IV i jego terenowych odpowiedników<sup>48</sup>. Na jego podstawie odstąpiono też od podejmowania jakichkolwiek czynności wobec prowadzących działalność pozareligijną osób duchownych. Podjęto też czynności związane z brakowaniem dokumentacji operacyjnej pozbawionej wartości, niemającej trwałego znaczenia ze względu na brak dalszej przydatności służbowej lub historycznej.*

*Czynności te zostały zaniechane z dniem 31 stycznia 1990 roku na mocy mojej decyzji o zakazie brakowania wszelkich roboczych, operacyjnych i archiwalnych dokumentów, bez względu na ich wartość. Wiązało się to z sygnałami na temat niszczenia akt w niektórych jednostkach spraw wewnętrznych.*

*Wyjaśniam, że w resorcie spraw wewnętrznych nie zarządzono i nie przeprowadzono akcji masowego niszczenia akt operacyjnych, jak to zostało sformułowane w dezyderacie Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW, zaś*

<sup>46</sup> J. Jachowicz, *Złodzieje dowodów zbrodni*, „Gazeta Wyborcza” 1990, 16 marca, s. 3.

<sup>47</sup> W. Beres, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 277.

<sup>48</sup> Jest to oczywisty błąd, chodzi bowiem o Zarządzenie nr 075/89 Ministra Spraw Wewnętrznych z 24 sierpnia 1989 roku.

*odosobnione przypadki odmiennego postępowania w tym zakresie były przedmiotem szczegółowych wyjaśnień<sup>49</sup>.*

Wspomniany już Jan Maria Rokita zacytował w publicznej wypowiedzi ten fragment pisma, w którym mowa o brakowaniu materiałów operacyjnych ze względu na ich niską przydatność służbową i historyczną, wywołując tym samym polityczną burzę. Stało się bowiem jasne, że MSW cały czas w swym działaniu pozostaje poza jakąkolwiek kontrolą rządu i parlamentu.

Jak więc widać opaczne interpretowanie („dorozumiewanie”) przez część solidarnościowych elit postanowień okrągłego stołu jako porozumienia, które jakoby „organicznie” miało wbudowywać ludzi, struktury i mechanizmy związane z komunizmem w system zarządzania III Rzeczpospolitą, było przyczyną wielu negatywnych zjawisk, które następowały jednak zazwyczaj później, przede wszystkim w okresie sprawowania władzy przez gabinet Tadeusza Mazowieckiego. Okrągły stół i następujące po nim wybory kontraktowe przyniosły Polsce szybkie przemiany i w następstwie likwidację rządów komunistycznych. Branie udziału w tym przedsięwzięciu, pod warunkiem że traktowało się je jako posunięcie taktyczne w celu odsunięcia od władzy ekipy Jaruzelskiego, nie było niczym złym. Na pewno jednak złem było traktowanie okrągłostołowego kompromisu (który wobec przemian w Polsce i Europie już po kilku miesiącach stracił sens) jako rozwiązania trwałego. A tak czyniła, niestety, część elit związanych wcześniej z „Solidarnością”. Kolejnych rocznic zwycięskich wyborów kontraktowych z 4 czerwca 1989 r. świętować zapewne nie trzeba. Ale trzeba o nich pamiętać i rozmawiać.

**Słowa kluczowe:** „Solidarność”, okrągły stół, wybory kontraktowe w Polsce, rząd Tadeusza Mazowieckiego

## Summary

### How to judge a Round Table?

The Agreement Roundtable signed on April 5, 1989, resulted in the creation of the government of Tadeusz Mazowiecki (September 12, 1989) and the end of communist rule in Poland. However, it should be pointed out that the agreement of the Round Table is currently often criticized. It is claimed, among other things, that the agreement was a form of “unification of the elite” (the term of Jacek Kuroń) in order to obtain

<sup>49</sup> AIPN Gd 0046/424/DVD, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, Wydział „C”, Korespondencja Wydziału „C” w Gdańsku z innymi wydziałami WUSW w Gdańsku, decyzje, informatory, rozkazy, komunikaty, Pismo Ministra Spraw Wewnętrznych do Prokuratora Generalnego RP Józefa Żyta, z dnia 22 II 1990, podpisane w zastępstwie przez Podsekretarza Stanu MSW, gen. bryg. Zbigniewa Pudysza, k. 7–9.

financial and political benefits. As a result, the mixed communist-solidarity elite have taken over power in the country, guided solely by their own interests. It is also stressed that the contract has enabled the Communists to retain enormous influence in the special services, state administration, various institutions, in economy and finance. There are many arguments in these arguments. On the other hand, these irregularities have been attributed to the part of the solidarity elites who consider the round table agreements to be persistent. Other parts of the solidarity elite treated the Round Table deals exclusively as tactical action to take power away from the Communists. This goal was realized and was a great success.

**Keywords:** „Solidarność”, round table, contract elections in Poland, government of Tadeusz Mazowiecki

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Bereś Witold, Skoczylas Jerzy, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.
- Jachowicz Jerzy, *Drżnij spokojnie. ORMO czuwa*, „Gazeta Wyborcza” 1990, 22 lutego.
- Jachowicz Jerzy, *Złodzieje dowodów zbrodni*, „Gazeta Wyborcza” 1990, 16 marca.
- Mazowiecki Tadeusz, *Śpiesz się powoli*, „Tygodnik Solidarność” 1989, 14 lipca.
- Mazowiecki Tadeusz (w rozmowie z Jackiem Żakowskim), *Z grubsza normalny kraj*, „Polityka” 2008, nr 23.
- Michnik Adam, *Radość... i chwila namysłu*, „Gazeta Wyborcza” 1989, 6 czerwca.
- Nowe wygląda jak stare K1*, „Gazeta Wyborcza” 1989, 2 października.
- Karnowski Michał, Zaremba Piotr, *O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich*, Kraków 2006.
- „Przegląd Pomorski” nr 6/27, maj 1989.
- Rakowski Mieczysław Franciszek, *Dzienniki polityczne 1987-1990*, Warszawa 2005.
- Szperkowicz Jerzy, *Przewrót niewykonany – rozmowa z gen. Czesławem Kiszczakiem*, „Gazeta Wyborcza” 1989, 11 września.
- Wyszkowski Krzysztof, *ORMO w URM-ie*, „Tygodnik Solidarność” 1990, 15 kwietnia.

### Opracowania

- Dudek Antoni, *Czerwcowy przełom. Wybory 4 czerwca 1989 roku – kampania i wyniki*, „Więź” 2000, czerwiec, nr 6 (500).
- Dudek Antoni, *Historia polityczna Polski 1989-2010*, Kraków.
- Dudek Antoni, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej, 1989-2001*, Kraków 2002.
- Geremek Bronisław, *Rok 1989 – Bronisław Geremek opowiada, Jacek Żakowski pyta*, Warszawa 1990.
- Hall Aleksander, *Osobista historia III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011.
- Holzer Jerzy, Leski Krzysztof, *„Solidarność” w podziemiu*, Łódź 1990.
- Kaczyński Jarosław, *Porozumienie przeciw monowładzy. Z dziejów PC*, Warszawa 2016.
- Kruk Marzena, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989-1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięi Narodowej” 2011, nr 4.

- Karnowski Michał, Zaremba Piotr, *O dwóch takich... Alfabet braci Kaczyńskich*, Kraków 2006.
- Polak Wojciech, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003.
- Roszkowski Wojciech, *Historia Polski 1914-2000*, Warszawa 2001.

### Strony internetowe

- Cenckiewicz Sławomir, *Zdrada okrągłego stołu*, <http://www.slawomircenckiewicz.pl/aktualnosci/cenckiewicz-o-zdradzie-okraglego-stolu-pelna-wersja-tekstu>, 1 XI 2017.
- Kaczyński Lech (w rozmowie z Michałem Koboską, Andrzejem Stankiewiczem, Piotrem Śmiłowiczem), *Lech Kaczyński: Okrągły stół był konieczny*, „Newsweek.pl”, <http://www.newsweek.pl/wiedza/historia/lech-kaczynski--okragly-stol-byl-konieczny,36166,1,1.html>, 4 IV 2016.
- Żuławnik Mariusz, *Palenie (nie)zgodne z prawem*, w: *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, <http://polska1918-89.pl/pdf/palenie-niezgodne-z-prawem,1637.pdf>, 13 IX 2017.
- Bączek Piotr, *Jak niszczone akta SB*, „NaszDziennik.pl”, <http://www.naszdziennik.pl/mysl/58817,jak-niszczono-akta-sb.html>, 6 XI 2013.
- Semka Piotr (w rozmowie z Karoliną Zarembą), *Piotr Semka dla Fronda.pl. Czy okrągły stół był zdradą narodową?*, „Frona.pl”, <http://www.frona.pl/a/piotr-semka-dla-frondapl-czy-okragly-stol-byl-zdrada-narodowa,66716.html>, 27 II 2016.
- Nowak Andrzej (w rozmowie z Ł. Gutem), *Prof. Andrzej Nowak dla Frondy: Okrągły stół i polityka historyczna*, „Frona.pl”, <http://www.frona.pl/a/prof-andrzej-nowak-dla-frondy-o-polskiej-polityce-historycznej,93144.html>, 21 V 2017.
- Wyszkowski Krzysztof, *Okrągły stół – hańba i zbrodnia*, „Frona – portal poświęcony”, <http://www.frona.pl/a/okragly-stol-hanba-i-zbrodnia,34244.html>, 25 IX 2017.

Krystian Chołaszczczyński \*

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

## ZIMBABWE W ROKU 2013 – NOWE PORZĄDKI W STARYM STYLU?

### Wprowadzenie

Dnia 18 kwietnia 1980 r., po piętnastu latach buntu osadników europejskiego pochodzenia, który przeszedł do historii jako kryzys rodezyjski, brytyjska kolonia Rodezja Południowa uzyskała niepodległość jako Republika Zimbabwe. Oprócz władzy kolonialnej w nowym państwie zakończyła się polityka segregacji rasowej, bliźniaczo podobna do apartheidu z Republiki Południowej Afryki.

W przypadku Republiki Zimbabwe podział chronologiczno-polityczny wydaje się jasny. Lata 1980–1987 to okres walki o dominację na zimbabweńskiej scenie politycznej zakończona zwycięstwem Roberta Gabriela Mugabe i Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe – Frontu Patriotycznego (*Zimbabwe African National Union – Patriotic Front* ZANU-PF), którego był przewodniczącym. Okres między rokiem 1987 a 2008 to rządy właśnie tej partii z liderem owej formacji politycznej jako prezydentem. Od 2008 r. natomiast mamy do czynienia z polityczną niestabilnością, próbami uzgodnienia tekstu nowej konstytucji oraz oczekiwaniem na wybory, które ostatecznie odbyły się w 2013 roku. Utrata przez Roberta Mugabe i ZANU-PF parlamentarnej większości w 2008 r. na korzyść Ruchu na rzecz Demokratycznej Zmiany (*Movement for Democratic Change* MDC) Morgana Tsvangirai można uznać za znaczące wydarzenie w historii Zimbabwe<sup>1</sup>. Najbardziej namacalnym dowodem tej zmiany było wejście w życie z dniem 13 lutego 2009 r. 19 poprawki do konstytucji<sup>2</sup> uchwalonej podczas

---

\* Krystian Chołaszczczyński - doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce oraz magister stosunków międzynarodowych (absolwent UMK Toruń); wykładowca Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej oraz konsultant w Regionalnym Ośrodku Debaty Międzynarodowej w Toruniu, członek zarządu Towarzystwa Przyjaciół Janikowa im. Henryka Czamana.

<sup>1</sup> Zob.: K. Chołaszczczyński, *Maraton wyborczy w Zimbabwe*, w: *Światowiec* 2008, listopad, nr 4(30), s. 14–15.

<sup>2</sup> Nieoficjalny tekst dystrybuowany przez organizację Veritas Trust, w: <http://www.refworld.org/docid/4a1ea0df2.html>, [http://citizenshiprightsafrika.org/wp-content/uploads/2016/02/Zimbabwe\\_Constitution\\_19th\\_Amendment\\_Act\\_2009.pdf](http://citizenshiprightsafrika.org/wp-content/uploads/2016/02/Zimbabwe_Constitution_19th_Amendment_Act_2009.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].

konferencji w Lancaster House w 1979 r. – na niej uzgodniono warunki przyznania niepodległości<sup>3</sup>.

Kwestią, na którą trzeba zwrócić uwagę, jest podział plemienny. Był i jest on o tyle istotny, że w Zimbabwe podobnie przedstawia się podział polityczny. Szona są grupą etniczną kulturalnie podobnych ludów żyjących we wschodniej części Zimbabwe, na północ od rzeki Lundi. Liczba osób mówiących w języku Szona jest szacowana na około 9 milionów, czyli blisko 75 proc. obywateli według danych z 2003 roku<sup>4</sup>. Tę wspólnotę uważa się za żelazny elektorat ZANU-PF oraz prezydenta Mugabe. Zimbabweńscy Ndebele z kolei, czy też Matabele, wykazują związek z zuluską grupą etniczną. Według danych za rok 2003 ogólną liczbę ich członków szacuje się na mniej więcej 3 miliony, co stanowi blisko 20 proc. obywateli Republiki Zimbabwe. W raporcie amerykańskiej organizacji zajmującej się prawami człowieka Freedom House (*Freedom in the World 2009*)<sup>5</sup> zaznaczono, że mniejszościowa grupa etniczna Ndebele ciągle była politycznie i ekonomicznie nękana. Siły bezpieczeństwa często atakowały obszary zamieszkiwane przez tę grupę uważaną za bastion opozycji<sup>6</sup>. Trzecią co do wielkości populacją w Zimbabwe jest lud Tsonga grupujący członków różnorodnych grup, jak Shangaan, Thonga, Tonga i kilka mniejszych. W samym Zimbabwe stanowi on około 2 proc. obywateli<sup>7</sup>. Pozostałe ludy mają charakter lokalny i ich liczba jest niewielka: Ndau, Tokaleya, Doma, Goffal, Gokomere, Hungwe, Kunda oraz Nambya. Liczba obywateli Zimbabwe pochodzenia europejskiego nie jest do końca ustalona. Dane oscylowały między kilkoma tysiącami<sup>8</sup> a 40 tysiącami<sup>9</sup>. Co ciekawe, w połowie lat siedemdziesiątych było ich blisko 275 tysięcy<sup>10</sup>. Te dysproporcje między danymi

<sup>3</sup> Zob.: K. Chołaszczyński, *Z dziejów apartheidu w Afryce. Rządy Douglasa Iana Smitha w Rodezji Południowej*, „Pro Fide Rege et Lege” 2010, nr 2(66), s. 71–83. Tenże, *Afrykański model autorytaryzmu – Zimbabwe czasów Roberta Mugabe*, „Historia i Polityka” 2009/2010, nr 2/3(9/10), s. 82–102.

<sup>4</sup> *Jane’s Sentinel Southern Africa*, w: *Country of Origin Information Report. Zimbabwe*, London 2009, s. 91–92, w: <https://www.justice.gov/sites/default/files/eoir/legacy/2013/06/12/zimbabwe072009.pdf> [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>5</sup> *Zimbabwe. Freedom in the World 2009*, w: <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2009/zimbabwe>, [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>6</sup> *Jane’s Sentinel Southern Africa*, dz. cyt., s. 92–93.

<sup>7</sup> Zob. *Post Zambia – Zimbabwe: The Tonga: Left high and dry*, 5.09.2007, <https://reliefweb.int/report/zambia/zambia-zimbabwe-tonga-left-high-and-dry> [dostęp: 14 XII 2017r.].

<sup>8</sup> *Economist Intelligence Unit*, w: *Country of Origin Information Report. Zimbabwe*, London 2009, s. 99, w: <https://www.justice.gov/sites/default/files/eoir/legacy/2013/06/12/zimbabwe122309.pdf> [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>9</sup> C. Sithole, *Zimbabwe’s Whites Targeted Again*, w: <http://iwpr.net/report-news/zimbabwe-whites-targeted-again> [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>10</sup> *Economist Intelligence Unit*, w: *Country of Origin Information Report. Zimbabwe*, dz. cyt., s. 99.

ściśle związane są z polityką Roberta Mugabe i atakami na farmy tychże obywateli. Znaczna ich liczba była zmuszona uciekać z kraju. Kilka lat temu pojawiły się doniesienia, że pewna ich grupa zaczęła wracać do Zimbabwe<sup>11</sup>.

## Międzypartyjne porozumienie z 2008 r.

Sytuację polityczną w Zimbabwe można porównać do „demokracji partyjnej”. Porozumienia między głównymi formacjami politycznymi bardzo często mają decydujący wpływ nie tylko na scenę partyjną, lecz także na cały system polityczny. 15 września 2008 r. podpisano jeden z trzech ważniejszych dokumentów w historii niepodległych dziejów Zimbabwe. Pierwszym było porozumienie z Lancaster House z 1979 r. (kwestia niepodległości; nowa konstytucja), a drugim – układ zjednoczeniowy z 1987 r. (w praktyce w Zimbabwe zapanował system jednopartyjny z silną pozycją prezydenta). Dokument z 15 września 2008 r. określa się jako Umowę o podziale władzy (*Power Sharing Agreement*), Międzypartyjne porozumienie polityczne (*Interparty Political Agreement*) lub Ogólne porozumienie polityczne (*Global Political Agreement GPA*)<sup>12</sup>. Powszechnie uznaje się, że dzień 15 września 2008 r. jest momentem transformacji systemu w Zimbabwe, w którym dominującą pozycję zajmował ZANU-PF, w całości inny typ.

Zgodnie z międzypartyjnym porozumieniem powstały dwa ośrodki władzy wykonawczej – prezydent i nowo utworzony urząd premiera, który objął lider MDC Morgan Tsvangirai – jako rząd jedności. Faktem jednak jest, że sposób ich tworzenia, kompetencje obu najważniejszych organów (prezydenta i premiera) oraz polityczne pochodzenie sprawiły, że były one źródłem impasu i w konsekwencji nieskuteczności. Od czasu wejścia w życie 19 poprawki i utworzenia rządu jedności sytuacja w Zimbabwe była niepewna, a reformy zostały częściowo zahamowane<sup>13</sup>.

Ciekawą tezę postawiła w 2011 r. Danielle Conolly z pozarządowej organizacji Zimbabwe Lawyers for Human Rights<sup>14</sup>. Według niej mieliśmy do czynienia z ge-

<sup>11</sup> Zob. P. Thornycroft, *White Farmers return to Zimbabwe land*, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/zimbabwe/8179368/White-farmers-return-to-Zimbabwe-land.html> [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>12</sup> Pełen tekst GPA, w: [http://www.lcil.cam.ac.uk/sites/default/files/LCIL/documents/transitions/Zimbabwe\\_7\\_Global\\_Political\\_Agreement.pdf](http://www.lcil.cam.ac.uk/sites/default/files/LCIL/documents/transitions/Zimbabwe_7_Global_Political_Agreement.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>13</sup> Zob.: *Zimbabwe – The Road to Reform or Another Dead End?*, Africa Report No 173, 27 April 2011, International Crisis Group, Working to Prevent Conflict Worldwide, w: [http://www.observatori.org/paises/pais\\_82/documentos/173%20Zimbabwe%20-%20The%20Road%20to%20Reform%20or%20Another%20Dead%20End.pdf](http://www.observatori.org/paises/pais_82/documentos/173%20Zimbabwe%20-%20The%20Road%20to%20Reform%20or%20Another%20Dead%20End.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>14</sup> D. Conolly, *The Global Political Agreement and Democratic Transition in Zimbabwe*, 27 June 2011, Oxford Transitional Justice Research Working Paper Series, w: <https://www.law.ox.ac.uk/sites/files/oxlaw/connollyfinal21.pdf> [dostęp: 14 XII 2017 r.].

neralną tendencją w Afryce, by problemy wynikające z powyborczych perturbacji rozwiązywać za pomocą rządów jedności narodowej (*national unity government*). Oprócz Zimbabwe Wspólnota Rozwoju Afryki Południowej (*Southern African Development Community SADC*), jak również Unia Afrykańska do podobnych rozwiązań przekonały strony politycznego sporu w Kenii oraz na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Conolly zastanawia się w artykule, czy jest to dobry sposób na przeprowadzenie procesu demokratyzacji systemu, czy też mamy ten typ rozwiązania traktować jako zapewnienie czasowego spokoju kosztem demokratycznej woli wyborców. Historia pokazała, że w przypadku Zimbabwe mieliśmy do czynienia z tym drugim przypadkiem.

## Nowa ustawa zasadnicza i referendum konstytucyjne

Republika Zimbabwe w swojej historii dwukrotnie przyjmowała ustawę zasadniczą. Pierwsza konstytucja Zimbabwe została przyjęta na mocy wynegocjowanego porozumienia w Lancaster House. Weszła ona w życie jako *Zimbabwe Constitution Order 1979* pod numerem S. I. 1979/1600 i była 19 razy nowelizowana<sup>15</sup>. 31 stycznia 2013 r. Parlamentarny Komitet Konstytucyjny (*The Constitution Parliamentary Select Committee COPAC*) przedstawił projekt nowej ustawy zasadniczej, który został poddany pod głosowanie w ogólnokrajowym referendum<sup>16</sup>.

Dwudniowe referendum odbyło się 16 i 17 marca 2013 roku. Ponieważ projekt ustawy zasadniczej został uzgodniony przez trzy główne partie polityczne zasiadające w parlamencie (ZANU-PF Roberta Mugabe; MDC-Tsvangirai oraz mniejszościowa niezależna frakcja MDC Artura Mutambara), obyło się bez większych perturbacji. Kampania była spokojna i nie odnotowano żadnych większych przejawów przemocy. Należy wspomnieć, że w międzypartyjnym porozumieniu z 2008 r. wyraźnie wskazywano, iż następne wybory prezydenckie i parlamentarne mogą się odbyć dopiero po uchwaleniu nowej ustawy zasadniczej. Z tego też powodu terminy wyborów były przesuwane<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> *Constitution of Zimbabwe. As amended at 13th February, 2009 (including amendments made by Constitution of Zimbabwe Amendment No. 19)*, [https://www.google.pl/url?sa=t&rcct=-j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwjRqP7j34nYAhVD-M5oKHbuKBNAQFggNMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.veritaszim.net%2Fsites%2Fveritas\\_d%2Ffiles%2FConstitution%2520of%2520Zimbabwe%2520as%2520Amended%2520by%2520Amendment%2520%2528No.%252019%2529%2520Act%252C%-25202009\\_1.doc&usq=AOvVaw0DRL1q4APGCeb9LzZLrDHR](https://www.google.pl/url?sa=t&rcct=-j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwjRqP7j34nYAhVD-M5oKHbuKBNAQFggNMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.veritaszim.net%2Fsites%2Fveritas_d%2Ffiles%2FConstitution%2520of%2520Zimbabwe%2520as%2520Amended%2520by%2520Amendment%2520%2528No.%252019%2529%2520Act%252C%-25202009_1.doc&usq=AOvVaw0DRL1q4APGCeb9LzZLrDHR) [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>16</sup> *The Final Draft Constitution Of Zimbabwe January 31, 2013*, w: [http://www.icla.up.ac.za/images/constitutions/zimbabwe\\_constitution.pdf](http://www.icla.up.ac.za/images/constitutions/zimbabwe_constitution.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.]; G. Dube, *Referendum Vote Counting Continues in Zimbabwe*, 17 marzec 2013, <https://www.voazimbabwe.com/a/zimbabwe-referendum-douglas-mwonzora-people-vote-yes/1623254.html>, [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>17</sup> *Zimbabwe's Constitutional Outreach Program Ends*, 31 października 2010, <http://www.voan->

Co istotne, projekt nowej konstytucji – jak wspomniano – był ustalany między partiami politycznymi. Do rozmów praktycznie nie dopuszczono organizacji pozarządowych bądź innych osób zainteresowanych tą kwestią. W dodatku czas między opublikowaniem tekstu nowej konstytucji a głosowaniem nad jego przyjęciem był zbyt krótki – półtora miesiąca. Poza tym dla ponad 5 milionów zarejestrowanych wyborców wydrukowano z inicjatywy COPAC tylko 90 tysięcy egzemplarzy, z czego 70 tysięcy w języku angielskim, a 20 tysięcy w językach lokalnych. Nadto wydano 200 tysięcy wersji skróconych ustawy zasadniczej. Ogólnie rzecz ujmując, 290 tysięcy egzemplarzy to zdecydowanie za mało, by wyborcy dokładnie zapoznali się z projektem. Dla 40-tysięcznej społeczności osób niewidomych sporządzono zaledwie 200 egzemplarzy zadrukowanych w alfabecie Braille'a<sup>18</sup>.

W powszechnej opinii projekt ten – podobnie jak poprzednie międzypartyjne porozumienia – był silnie związany ze sferą partyjną. W związku z tym społeczne zainteresowanie samą kampanią referendalną było niskie. Szacowana frekwencja na poziomie 80 proc. również się nie sprawdziła. Do urn poszło nieco ponad 3,3 miliona obywateli, co zasadniczo uważa się za porażkę samego projektu pomimo jego uchwalenia. Społeczność międzynarodowa z zadowoleniem jednak przyjęła fakt, że zarówno kampania, jak również referendum odbyły się w spokojnej atmosferze, bez większych incydentów<sup>19</sup>. Jak wynika z tabeli numer 1, zdecydowana większość głosujących oddała swój głos za uchwaleniem nowej konstytucji. Taki wynik był łatwy do przewidzenia. W związku z faktem, iż 11 września 1999 r. powstała pierwsza pozaparlamentarna opozycja w postaci Ruchu na rzecz Demokratycznej Zmiany MDC wobec rządzącego nieprzerwanie od uzyskania niepodległości prezydenta Roberta Gabriela Mugabe i jego Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe – Frontu Patriotycznego ZANU-PF, to do międzypartyjnego porozumienia z 2008 r. trwał bardzo ostry spór polityczny. Okres między 2008 a 2013 r. to czas niestabilności. Niespodziewana zgoda dwóch rywalizujących formacji politycznych w kontekście referendum konstytucyjnego spowodowała z jednej strony uznanie projektu ustawy zasadniczej przez wyborców, a z drugiej – mniejszą frekwencję od zakładanej. Jak się później okaże, ta zgoda stanie się najgorszym rozwiązaniem dla MDC. W wyborach prezydenckich

---

ews.com/content/zimbabwes-constitutional-outreach-program-ends--106455103/156615.html, [dostęp: 14 XII 2017 r.]; P. Nyoni, *Constitution referendum 'delayed to September'*, 24 marca 2011, <https://www.news24.com/Africa/Zimbabwe/Zimbabwe-referendum-delayed-to-Sept-20110324>, [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>18</sup> *Zimbabwe: Many Zimbabweans Unaware of Impending Referendum*, 13 marca 2013, <http://allafrica.com/stories/201303131344.html> [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>19</sup> G. Dube, *Referendum Vote Counting Continues in Zimbabwe*, 17 marca 2013, <http://www.voazimbabwe.com/content/zimbabwe-referendum-douglas-mwonzora-people-vote-yes/1623254.html> [dostęp: 14 XII 2017 r.].

i parlamentarnych to właśnie opozycja względem ZANU-PF i prezydenta Mugabe zanotuje największy odpyły wyborców.

Tabela nr 1. Wyniki referendum konstytucyjnego z 16–17 marca 2013 r.

	Liczba głosów	%
Tak	3 079 966	94,49
Nie	179 489	5,51
Razem	3 259 455	100
Głosy ważne	3 259 455	98,29
Głosy nieważne	56 627	1,7
Razem	3 316 082	100

Źródło: *Zimbabwe: Many Zimbabweans Unaware of Impending Referendum*, <http://allafrica.com/stories/201303131344.html> [dostęp: 14 XII 2017 r.];

*Zimbabwe approves new constitution*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-21845444> [dostęp: 14 XII 2017 r.].

Jak podkreśla większość analityków politycznej sytuacji w Zimbabwe, jedną z ważniejszych zmian, jakie zostały wprowadzone w systemie politycznym, jest ograniczenie liczby możliwych kadencji głowy państwa do dwóch. Jednakże ustawa zasadnicza nie działa wstecz, co w artykule 91 zostało nie wprost wpisane<sup>20</sup>. Tym samym prezydent Robert Mugabe, który pełni urząd nieprzerwanie od 1987 roku (od 1980 r. do 1987 r. stał na czele Rady Ministrów jako premier), mógł ponownie startować w zbliżających się wyborach. Należy podkreślić, że w 2013 r. miał 89 lat. Tym samym należało się spodziewać ponownego starcia dwóch głównych politycznych liderów w Zimbabwe: Robert Gabriel Mugabe kontra Morgan Tsvangirai. Na uwagę zasługują również akcenty, jakie poszczególne partie polityczne podkreślały w kampanii przedreferendalnej. MDC skupiło się na prawach obywatelskich i wolnego oraz uczciwego głosowania zawartych w poszczególnych artykułach konstytucji<sup>21</sup>. Natomiast ZANU-PF ponownie

<sup>20</sup> Art. 91. *Qualifications for election as President and Vice-Presidents*

*A person qualifies for election as President or Vice-President if he or she: is a Zimbabwean citizen by birth or descent; has attained the age of forty years; is ordinarily resident in Zimbabwe; and is registered as a voter.*

*A person is disqualified for election as President or Vice-President if he or she has already held office as President under this Constitution for two terms, whether continuous or not, and for the purpose of this subsection three or more years' service is deemed to be a full term.*

Zob.: *Chapter 5 The Executive*, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>21</sup> Zob.: *Chapter 1. Founding Provisions*, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 13 XII 2017 r.];

*Chapter 2. National Objective*, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 13 XII 2017 r.];

*Chapter 4 Declaration of Rights*, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 13 XII 2017 r.].

skupiło się na reformie rolnej oraz fakcie, że ustawa zasadnicza uprawomocniała przejście przez państwo 4 500 farm<sup>22</sup> należących wcześniej do białych osadników i ich potomków<sup>23</sup>. Główne formacje polityczne ponownie ukształtowały linię podziału w Zimbabwie. Należy pamiętać, że przed wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi dostęp do mediów masowych dla proprezydenckiego ZANU-PF był dużo lepszy niż dla MDC<sup>24</sup>.

W tym miejscu musimy kilka słów poświęcić samej ustawie zasadniczej. Międzypartyjne porozumienie oraz implementująca konstytucję 19 poprawka ustanawiały urząd premiera, który istniał wcześniej w latach 1980–1987. W ten sposób władza wykonawcza była dzielona między głowę państwa a premiera. Ponadto istniały dwie formy działania rządu: konstytucyjny gabinet na czele z prezydentem oraz pozakonstytucyjna rada ministrów na czele z premierem. Z tego też powodu skuteczność działania rządu zimbabweńskiego w latach 2008–2013 była tak znikoma<sup>25</sup>. Projekt nowej ustawy zasadniczej ponownie likwidował urząd premiera. Tym samym jeden z czołowych projektów opozycji spod znaku MDC, by Zimbabwe ponownie stała się republiką z systemem parlamentarnym, upadł. Należy pamiętać, że system prezydencki obok jednopartyjnego był głównym hasłem ZANU-PF i prezydenta Mugabe.

Nowa ustawa zasadnicza wyraźnie podkreśla pozycję prezydenta i rządu. Nawet jeśli członkowie obu izb zgromadzą wymaganą większość 2/3 by przegłosować wotum nieufności<sup>26</sup> to głowa państwa nie ma obowiązku zdymisjonować swoich ministrów, ale może rozwiązać parlament<sup>27</sup>. Poza tym prezydent zachował uprawnienia dotyczące zawetowania parlamentarnych projektów<sup>28</sup>. Tym samym przyjęto wszystkie główne propozycje ze strony prezydenckiej.

<sup>22</sup> Art. 72 oraz rozdział 16, artykuły od 288 do 287, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 13 XII 2013 r.].

<sup>23</sup> *Zimbabwe approves new constitution*, 19 marzec 2013, <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-21845444> [dostęp: 12 XII 2017 r.].

<sup>24</sup> Zob.: K. Chołaszczynski, *Media masowe a polityka w Zimbabwie*, w: *Studia medioznawcze* 2012, nr 4(51), Warszawa 2012, s. 144–164.

<sup>25</sup> T. Mukuhani, *Zimbabwe's Government of National Unity: Successes and Challenges in Restoring Peace and Order*, w: *Journal of Power, Politics & Governance* June 2014, Vol. 2, No. 2, pp. 169-180, [https://jppgnet.com/journals/jppg/Vol\\_2\\_No\\_2\\_June\\_2014/9.pdf](https://jppgnet.com/journals/jppg/Vol_2_No_2_June_2014/9.pdf) [dostęp: 12 XII 2017 r.].

<sup>26</sup> Art. 109 par. 1, *The Senate and the National Assembly, by a joint resolution passed by at least two-thirds of their total membership, may pass a vote of no confidence in the Government*, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 13 XII 2017 r.].

<sup>27</sup> Art. 109 par. 4b, *Where Parliament passes a vote of no confidence in the Government, the President must, within fourteen days after the vote: a) remove all Ministers and Deputy Ministers from office, unless they have already resigned as a result of the resolution, and appoint persons in their place; or b) dissolve Parliament and, within ninety days, call a general election.*

<sup>28</sup> Art. 131 dotyczy pełnej procedury ustawodawczej, <https://www.constituteproject.org/>

Jeśli chodzi o władzę ustawodawczą, pozostawiono bikameralny parlament<sup>29</sup>. Izba niższa, zwana Zgromadzeniem Narodowym (*The National Assembly*), składa się z 270 deputowanych wybieranych według zasady: 210 w jednomandatowych okręgach systemem FPTP (*first-past-the-post*) plus 60 kobiet wybranych po 6 z każdej prowincji w systemie reprezentacji proporcjonalnej – lista partyjna<sup>30</sup>. Natomiast izba wyższa, zwana Senatem, (*Senate*) powinna składać z 80 senatorów wybieranych według zasady: 60 osób wybranych systemem proporcjonalnym (lista partyjna) po 6 z każdej prowincji, 16 tradycyjnych liderów wybranych przez Prowincjonalne Zgromadzenie Wodźów (*Provincial Assembly of Chiefs*) po 2 z każdej prowincji z wyjątkiem metropolitalnych Harare i Bulawayo, prezes i wiceprezes Krajowej Rady Wodźów (*National Council of Chiefs*) oraz dwóch przedstawicieli osób niepełnosprawnych<sup>31</sup>. Ponadto w konstytucji znalazł się zapis, że w przypadku utraty przez deputowanego poparcia partii politycznej, z ramienia której startował, traci urząd. Podobnie dzieje się, gdy kandydat niezależny w trakcie kadencji zapisał się do jakiejś formacji politycznej<sup>32</sup>. Przyjęte rozwiązania w sposób jednoznaczny bardziej podkreślają zależność wybranego deputowanego od nominującej go partii politycznej niż od okręgu, z którego startował, czy od samych wyborców, których miał reprezentować. Inną kwestią jest to, co w literaturze określa się mianem „frakcjonalizacji”, czyli tendencji do

constitution/Zimbabwe\_2013.pdf, [dostęp: 13 XII 2017 r.].

<sup>29</sup> Art. 118, *Parliament consists of the Senate and the National Assembly*, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf), [dostęp: 13 XII 2017 r.].

<sup>30</sup> Art. 124 par. 1, *The National Assembly consists of: a) two hundred and ten members elected by secret ballot from the two hundred and ten constituencies into which Zimbabwe is divided; and b) for the life of the first two Parliaments after the effective date, an additional sixty women members, six from each of the provinces into which Zimbabwe is divided, elected through a system of proportional representation based on the votes cast for candidates representing political parties in a general election for constituency members in the provinces*, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf), [dostęp: 13 XII 2017 r.].

<sup>31</sup> Art. 120 par. 1, *The Senate consists of eighty Senators, of whom — a) six are elected from each of the provinces into which Zimbabwe is divided, by a system of proportional representation conforming with subsection (2); b) sixteen are chiefs, of whom two are elected by the provincial assembly of Chiefs from each of the provinces, other than the metropolitan provinces, into which Zimbabwe is divided; c) the President and Deputy President of the National Council of Chiefs; and d) two are elected in the manner prescribed in the Electoral Law to represent persons with disabilities*, <http://extwprlegs1.fao.org/docs/pdf/zim127325.pdf> [dostęp: 13 XII 2017 r.].

<sup>32</sup> Art. 129 par. 1 pkt k oraz pkt l, *The seat of a member of Parliament becomes vacant: (...) if the member has ceased to belong to the political party of which he or she was a member when elected to Parliament and the political party concerned, by written notice to the Speaker or the President of the Senate, as the case may be, has declared that the member has ceased to belong to it; (...) if the member, not having been a member of a political party when he or she was elected to Parliament, becomes a member of a political party*, <http://extwprlegs1.fao.org/docs/pdf/zim127325.pdf> [dostęp: 13 XII 2017 r.].

podziałów wewnątrzpartyjnych. Zapewne w ten sposób liderzy partyjni biorący udział w negocjowaniu tekstu ustawy zasadniczej chcieli zabezpieczyć kraj przed zbyt dużymi podziałami politycznymi. Jednocześnie jest to zgodne z ideą systemu jednopartyjnego, co możemy uznać za kolejne zwycięstwo obozu proprezydenckiego. Należy uznać to za poważne naruszenie przejrzystości i transparentności procesu wyborczego.

Inną kwestią, na którą musimy zwrócić uwagę, jest niejasny rozdział między władzą wykonawczą a ustawodawczą. Zgodnie z artykułem 116 nowej ustawy zasadniczej władza ustawodawcza w Zimbabwie składa się z parlamentu oraz prezydenta, którzy zobowiązani są działać zgodnie z rozdziałem 6 konstytucji<sup>33</sup>. Prawo weta, które zostało przyznane prezydentowi, w zasadzie nie musi mieć żadnej merytorycznej podstawy, by zostało wykorzystane. Podobnie ma się z zapytaniem do Trybunału Konstytucyjnego. Biorąc pod uwagę ówczesną silną pozycję głowy państwa oraz fakt, że był on wtedy liderem największej formacji politycznej w państwie powoduje, iż jego władza była tylko nieznacznie ograniczona. W praktyce mogło się okazać, że przy parlamentarnej większości nie będzie żadnych ograniczeń dla prezydenta. Należy pamiętać, że tak silny system prezydencki istniał w latach 1987–2008 i był często krytykowany. Nowa konstytucja niewiele w tej materii zmieniła.

Pewne zmiany nastąpiły również w strukturze władzy terytorialnej. Zgodnie z artykułem 267 paragrafem 1 liczba prowincji – podstawowego podziału administracyjnego – pozostaje na niezmiennym poziomie 10<sup>34</sup>. Jednakże na ich czele, pod względem kompetencji, stoi Rada Prowincjonalna (*Provincial Councils*) zamiast dotychczasowych Gubernatorów, którzy byli zwyczajowo w poprzednich latach prezydenckimi nominatami<sup>35</sup> (Rady Prowincjonalne stałyby na czele ośmiu pro-

<sup>33</sup> Art. 116, *The Legislature of Zimbabwe consists of Parliament and the President acting in accordance with this Chapter*, <http://extwprlegs1.fao.org/docs/pdf/zim127325.pdf>, [dostęp: 13 XII 2017 r.].

<sup>34</sup> Art. 267 par. 1, *The provinces into which Zimbabwe is divided are — Bulawayo Metropolitan Province; Harare Metropolitan Province; Manicaland Province; Mashonaland Central Province; Mashonaland East Province; Mashonaland West Province; Masvingo Province; Matabeleland North Province; Matabeleland South Province; and Midlands Province; whose boundaries are fixed under an Act of Parliament*, <http://extwprlegs1.fao.org/docs/pdf/zim127325.pdf> [dostęp: 13 XII 2017 r.].

<sup>35</sup> Zob.: F. Steward, J. Klugman, A.H. Helmsing, *Decentralization in Zimbabwe*, w: *Occasional Paper*, No. 15, 1994, s. 5, [http://hdr.undp.org/sites/default/files/frances\\_stewart.pdf](http://hdr.undp.org/sites/default/files/frances_stewart.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r]; *Chapter 29:13 RURAL DISTRICT COUNCILS ACT, Acts 8/1988, 18/1989 (s. 45), 11/1991 (s. 31), 3/1992, 15/1994 (s. 25), 21 /1997, 23/1998,25/1998, 22/2001,13/2002*, <http://www.parlzim.gov.zw/acts-list/rural-district-councils-act-29-13>, [dostęp: 14 XII 2017 r.]; *Chapter 29:15 COUNCILS ACT, Acts 21/1997,3/2000, 22/2001,13/2002*, <http://www.parlzim.gov.zw/acts-list/councils-act-29-15> [dostęp: 14 XII 2017 r.]; *Local Government: Policy Review*, June 2005, [http://www.zimbabweinstitute.net/File\\_Uploads/docs/Local\\_Government\\_Paper.pdf](http://www.zimbabweinstitute.net/File_Uploads/docs/Local_Government_Paper.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].

wincji niemetropolitalnych, natomiast na czele Harare i Bulawayo byłyby to Rady Metropolitalne – *Metropolitan Councils*). W skład Rady Prowincjonalnej wchodziłby jej przewodniczący wybrany podczas pierwszego posiedzenia, senatorowie z danej prowincji, dwaj tradycyjni liderzy zasiadający w Senacie, przewodniczący i jego zastępca Prowincjonalnej Rady Wodzów, deputowani obojga płci Zgromadzenia Narodowego z danej prowincji oraz 10 członków wybranych w wyborach powszechnych (wybory odbywają się zgodnie z systemem proporcjonalnym, przy czym partyjna lista kandydatów musi być tak skonstruowana, by naprzemiennie pojawiały się nazwiska kobiet i mężczyzn)<sup>36</sup>. Natomiast na czele samej prowincji zamiast gubernatora stoi teraz przewodniczący Rady. W przypadku Rad Metropolitalnych na ich czele zasiada prezydent odpowiednio Harare i Bulawayo<sup>37</sup>.

Przyjęte rozwiązania może byłyby zasadne w państwach unitarnych, lecz są dość kontrowersyjne w tych krajach, gdzie czynnik etniczny ma decydujące znaczenie. Rola prowincji, a także dystryktów wyraźnie zmalała. Fakt, że tak duża liczba osób z poziomu władzy centralnej jednocześnie zasiada we władzach prowincjonalnych, powoduje, że część społeczeństwa może być zniechęcona do udziału w lokalnym życiu politycznym. Do momentu wejścia w życie ustawy zasadniczej rola prowincji była ważna, lecz o wiele ważniejsza była pozycja dystryktu. Zwłaszcza jeśli to na tym poziomie realną pozycję mieli tradycyjni liderzy – wodzowie. Poza tym, analizując artykuł 271, musimy przyznać, że kompetencje władz lokalnych na poziomie prowincji są skromne i niejasne. Zwłaszcza w kontekście wykonywania podjętych decyzje. Dotyczy to również niższych poziomów władzy terenowej<sup>38</sup>.

Sama procedura wyborcza jest dlatego ważna, że w kilka miesięcy po referendum konstytucyjnym miały się odbyć wybory prezydenckie i parlamentarne. Przy analizie nowej ustawy zasadniczej od razu w oczy rzuca się artykuł 92<sup>39</sup>, który wprowadził do systemu politycznego kilka nowych rozwiązań. Po

<sup>36</sup> Art. 268, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 13 XII 2017 r.].

<sup>37</sup> Art. 269, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf), [dostęp: 13 XII 2017 r.].

<sup>38</sup> Art. 271, 273, 274, 275, 276, dz. cyt.

<sup>39</sup> Art. 92, *Election of President and Vice-Presidents*

The election of a President and two Vice-Presidents must take place within the period specified in section 158.

Every candidate for election as President must nominate two persons to stand for election jointly with him or her as his or her Vice-Presidents, and must designate one of those persons as his or her candidate for first Vice-President and the other as his or her candidate for second Vice-President.

The President and the Vice-Presidents are directly elected jointly by registered voters throughout Zimbabwe and the procedure for their election is as prescribed in the Electoral Law. *The qualifications for registration as a voter and for voting at an election of a President and*

pierwsze, wybory prezydenckie, parlamentarne i samorządowe muszą odbyć się w tym samym czasie. Po drugie, kandydat na prezydenta jest zobowiązany do wyznaczenia ewentualnego przyszłego pierwszego wiceprezydenta oraz drugiego wiceprezydenta. Głosowanie odbywa się nad całą trójką. Inną kwestią jest fakt, że konstytucja ustala, iż wybory mają charakter bezpośredni, lecz nie precyzuje czy chodzi o zwykłe zwycięstwo – najlepszy wygrywa – czy też wymagana jest większość kwalifikowana, a przez to możliwość drugiej tury. Biorąc pod uwagę fakt, że prawo wyborcze nie zostało zmienione i zwyczaj drugiej tury w przypadku braku zwycięstwa kwalifikowanego 50 proc. plus 1 głos, to należy przyjąć, że w tej kwestii nie dokonano reformy. Inną kwestią jest, że ustawa zasadnicza nie daje bezpośrednio prawa prezydentowi do odwołania swoich dwóch zastępców. Mowa jest jedynie o odpowiedzialności przed głową państwa. Tylko w debatach, które toczyły się w czasie kampanii referendalnej wspomniano o dziesięcioletnim okresie, w którym prezydent będzie mógł odwołać wiceprezydentów w dowolnym momencie bez podania konkretnego merytorycznego powodu<sup>40</sup>. Tak też się zdarzyło w listopadzie 2017 r.

Zgodnie z artykułem 143 paragrafem 1 konstytucji kadencja parlamentu trwa 5 lat i rozpoczyna się w dniu zaprzysiężenia prezydenta. Natomiast artykuł 158 paragraf 2 zaznacza, że wybory do władz lokalnych odbywają się w tym samym czasie co prezydenckie i parlamentarne. Przyjęcie takich rozwiązań miało z jednej strony ograniczyć wydatki wyborcze z budżetu państwa, a z drugiej uspokoić sytuację – pięć lat między kampaniami wyborczymi miało wystarczyć na uspokojenie emocji. Należy jednak pamiętać, że w Zimbabwe coraz większym problemem jest frekwencja i nie do końca jest pewne, czy tak długi okres między wyborami nie doprowadzi do społecznego zniechęcenia.

Inną kwestią jest mieszany system wyborczy. Mamy tu do czynienia zarówno z systemem większościowym, jak również proporcjonalnym – z zastrzeżeniem, że wybory mają być jednodniowe. Ten pierwszy (większościowy) zazwyczaj preferują partie duże, natomiast ten drugi (proporcjonalny) wolą raczej małe organizacje. Jednakże przyczyny wyboru takiego rozwiązania są inne niż wzmocnienie mniejszych formacji kosztem tych dużych. System większościowy jest stosowany głównie w wyborach do Zgromadzenia Narodowego, system proporcjonalny natomiast przede wszystkim w celu wyrównania szans kobiet. To właśnie one znalazły się na dodatkowych miejscach i dla nich zarezerwowane są listy partyj-

---

*Vice-President are set out in the Fourth Schedule.*

*The election of a President and Vice-Presidents must take place concurrently with every general election of members of Parliament, provincial councils and local authorities.*

<sup>40</sup> K. Wollan, *The Constitutional History and the 2013 Referendum of Zimbabwe*, Oslo 2013, s. 43, [https://www.jus.uio.no/smr/english/about/programmes/nordem/publications/docs/zimbabwe\\_constitution\\_2013.pdf](https://www.jus.uio.no/smr/english/about/programmes/nordem/publications/docs/zimbabwe_constitution_2013.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].

ne. Jednakże w dyskusjach przewijała się teza, iż ten stan rzeczy ma trwać tylko w dziesięcioletnim okresie przejściowym, po którym ponownie system większościowy ma zostać wprowadzony na każdym poziomie wyborczym. Z jednej strony, w społeczeństwie tak etnicznie podzielonym nie jest do końca oczywiste, czy 10 lat wystarczy, by kobiety na stałe znalazły miejsce na scenie politycznej. Z drugiej strony, mniejsze formacje polityczne po tym czasie mogą czuć się skrzywdzone. Jeszcze z innej strony, można doszukać się pewnych zalet systemu mieszanego.

Partie polityczne, które wystawiają swoich kandydatów w wyborach, muszą bardziej się postarać przed kampanią wyborczą i podczas niej. Dobry wynik w skali całego kraju będzie skutkował dodatkowymi miejscami w ramach list partyjnych. Tym samym formacje polityczne będą zmuszone walczyć o głosy w każdej prowincji, a nie tylko w tych, gdzie większość ma konkretna społeczność etniczna. Przykładowo uznaje się lud Szona za żelazny elektorat ZANU-PF i ówczesnego prezydenta Mugabe. Tym samym partia ta w głównej mierze swój program wyborczy kierowała na tereny północne i wschodnie Zimbabwe. Teraz każda formacja musi walczyć o każdy głos.

Zastanawia liczba deputowanych: 270 członków Zgromadzenia Narodowego oraz 80 senatorów. Wydaje się, że pomyślano o tym dopiero na końcu. Biorąc pod uwagę powierzchnię kraju (390,8 tys. km kw.<sup>41</sup>) oraz liczbę ludności (13 061 239<sup>42</sup> za 2012 r. według Krajowej Agencji Statystycznej Zimbabwe – *The Zimbabwe National Statistics Agency ZIMSTAT*), to liczba 350 deputowanych wydaje się zbyt duża. Jednakże w zimbabweńskiej rzeczywistości jest to tylko szczegół. O wiele ważniejsze jest przyznanie pewnego rodzaju parytetu i oddzielnej listy dla kobiet. Zagwarantowano im 22,2 proc. miejsc. By osiągnąć parytet 1/3, to co najmniej 5,3 proc. miejsc w Zgromadzeniu Narodowym obsadzanych metodą większościową – 30 parlamentarzystek – musiałyby dostać się do izby niższej. W czasie parlamentarnej kadencji 2008–2013 w sumie dokładnie 30 kobiet zasiadało w tejże izbie. Ze względu na obowiązywanie specjalnej listy partyjnej dla kobiet, wątpliwe wydaje się, by partie polityczne wystawiały więcej kobiet niż podczas poprzedniej kampanii wyborczej. Na poziomie Senatu sytuacja wygląda lepiej – lista partyjna gwarantuje 34 proc. miejsc<sup>43</sup>.

Do bardziej kontrowersyjnych kwestii, które strony politycznego sporu w Zimbabwe musiały rozpatrzyć, należała sprawa podwójnego obywatelstwa. Zgodnie z pierwszą konstytucją, wynegocjowaną podczas konferencji w Lancaster House w 1979 r., artykuł 8 zezwalał na posiadanie dwóch paszportów. Było to istotne

<sup>41</sup> W. Maik (red.), *Afryka. Tom II*, Poznań 1999, s. 210.

<sup>42</sup> *Zimbabwe Population Census 2012*, [http://www.zimstat.co.zw/sites/default/files/img/National\\_Report.pdf](http://www.zimstat.co.zw/sites/default/files/img/National_Report.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].

<sup>43</sup> K. Wollan, *The Constitutional History*, dz. cyt., s. 47–48.

zwłaszcza dla osadników europejskiego pochodzenia, którzy oprócz obywatelstwa zimbabweńskiego pragnęli zachować to drugie, najczęściej brytyjskie. Jednakże na mocy poprawki 3 do konstytucji z 1983 r. cały artykuł 8 został zniesiony<sup>44</sup>. Rygorystyczne przestrzeganie tego zapisu nastąpiło na przełomie XX i XXI wieku – wraz z atakami weteranów wojennych (biorących udział w walkach wyzwolenicznych z lat 1965-1980) na farmy będące w rękach farmerów głównie pochodzenia europejskiego. Poza tym podczas negocjacji tekstu nowej ustawy zasadniczej starły się propozycje dwóch głównych partii. O ile MDC było za przywróceniem prawa do posiadania podwójnego obywatelstwa, o tyle ZANU-PF wnioskowało o utrzymanie rygorystycznego prawa. Prawdopodobnie w drodze kompromisu przeważała propozycja formacji opozycyjnej względem prezydenta Mugabe.

W zimbabweńskiej rzeczywistości istnieją trzy formy nabycia obywatelstwa: przez urodzenie (art. 36), przez pochodzenie (art. 37) oraz przez rejestrację (art. 38)<sup>45</sup>. Natomiast zgodnie z artykułem 42 na mocy ustawy parlament może zakazać lub zezwolić na posiadanie podwójnego obywatelstwa w odniesieniu do obywateli, którzy nabyli je poprzez pochodzenie lub rejestrację. Tym samym przepis ten nie dotyczy obywateli z urodzenia. Jednakże należy przyjąć, że po 20 latach w Zimbabwe ponownie zezwolono na posiadanie podwójnego obywatelstwa.

Inną kontrowersyjną kwestią była kara śmierci. Zgodnie z artykułem 12 (dotyczącym prawa do życia) ustawy zasadniczej obowiązującej do 2013 r. kwestia ta była regulowana przez prawo i w praktyce nie było żadnych obostrzeń<sup>46</sup>. Nowa konstytucja w artykule 48, który dotyczy prawa do życia, dokonała pewnych zmian. Na karę śmierci można zostać skazanym tylko w przypadku morderstwa, ale nie może zostać wymierzona wobec kobiet bez względu na wiek oraz wobec mężczyzn, którzy nie ukończyli 21 roku życia albo przekroczyli 70 rok życia. Poza tym skazanym przysługuje prawo do ubiegania się o ułaskawienie lub zamianę kary – może tego dokonać tylko głowa państw<sup>47</sup>. W tej materii najwięcej miał do

<sup>44</sup> Zob.: *The Constitution Of Zimbabwe As amended to No.16 of 20 April 2000*, w wersji z 2000 r. czytamy: Article 8 Dual citizenship (Section repealed by s.2 of Act 1 of 1983 - Amdmt No.3) [http://www.chr.up.ac.za/undp/domestic/docs/c\\_Zimbabwe.pdf](http://www.chr.up.ac.za/undp/domestic/docs/c_Zimbabwe.pdf) [dostęp: 15 XII 2017 r.].

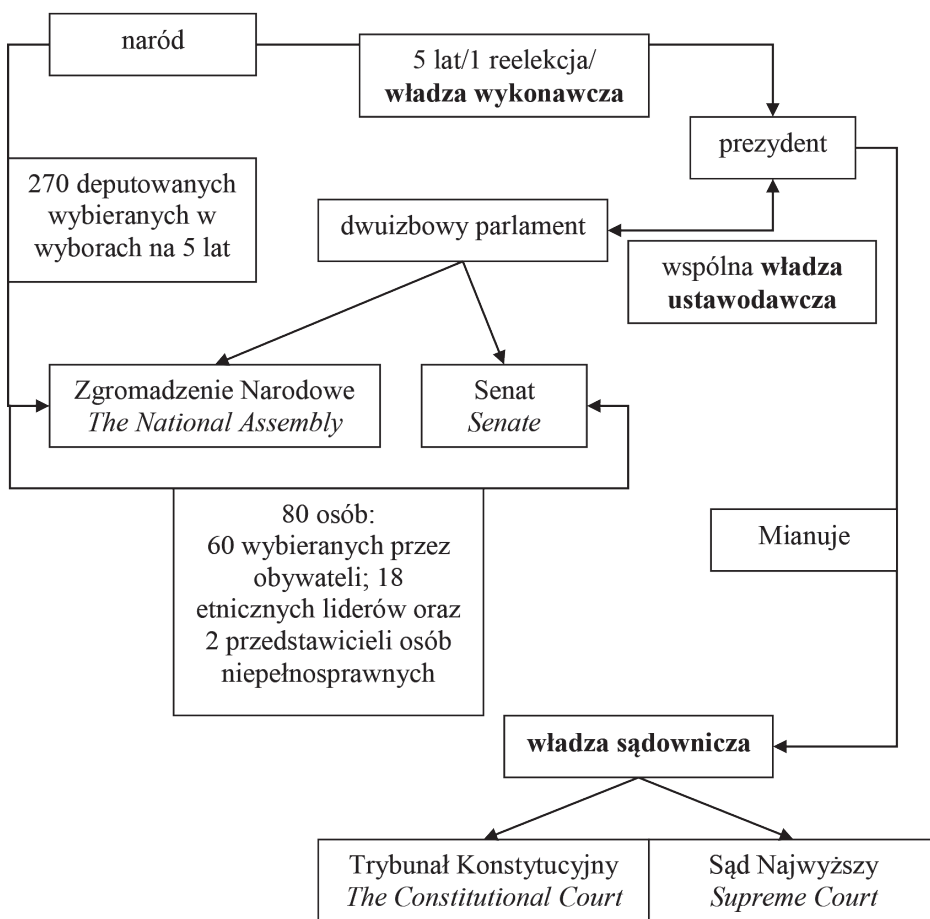
<sup>45</sup> Art. 36–38, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 15 XII 2017 r.].

<sup>46</sup> *Constitution of Zimbabwe. As amended at 13th February, 2009 (including amendments made by Constitution of Zimbabwe Amendment No. 19)*, s. 10–11, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiQtKmC9YnYAhXMApoKHS\\_RDA0QFggnMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.veritaszim.net%2Fsites%2Fveritas\\_d%2Ffiles%2FCConstitution%2520of%2520Zimbabwe%2520as%2520Amended%2520by%2520Amendment%2520%2528No.%252019%2529%2520Act%252C%25202009\\_1.doc&usq=AOvVaw0DRL1q4APGCeb9LzZLrDHR](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiQtKmC9YnYAhXMApoKHS_RDA0QFggnMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.veritaszim.net%2Fsites%2Fveritas_d%2Ffiles%2FCConstitution%2520of%2520Zimbabwe%2520as%2520Amended%2520by%2520Amendment%2520%2528No.%252019%2529%2520Act%252C%25202009_1.doc&usq=AOvVaw0DRL1q4APGCeb9LzZLrDHR) [dostęp: 15 XII 2017 r.].

<sup>47</sup> Art. 48, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 15 XII 2017 r.].

powiedzenia MDC. Poprzednie rozwiązanie dawało sporo swobody organom sprawiedliwości w ferowaniu wyroków – zwłaszcza zapis o tłumieniu zamieszek. Wydaje się, że opozycja względem prezydenta Mugabe chciała w ten sposób nie dopuścić do użycia kary śmierci jako sposobu zastraszania działaczy politycznych.

Schemat nr 1. System polityczny Zimbabwe w oparciu o tekst ustawy zasadniczej z 2013 r.



Źródło: opracowanie własne.

Lata 1965–1980 w literaturze dość często określa się mianem „wojny chłopskiej”. niesprawiedliwy podział gruntów rolnych między tubylczych Afrykańczyków a osadników europejskiego pochodzenia miał istotne znaczenie dla międzyetnicznych stosunków w czasach kolonialnych, jak również w okresie niepodległym. Polityczny spór w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku bardzo często dotyczył tej materii, lecz praktyczne skutki tego były nie-

wielkie. Natomiast ataki weteranów wojennych na farmy jedynie skomplikowały sytuację<sup>48</sup>. Nowa ustawa zasadnicza z jednej strony uprawomocnia przejęcie przez państwo ziemi, ale z drugiej strony gwarantuje odpowiednie odszkodowanie, którego warunki ma określić oddzielna ustawa<sup>49</sup>. W praktyce chodzi o przerzucenie finansowej rekompensaty ze strony zimbabweńskiej na stronę brytyjską, która jako była metropolia odpowiadała za rządy w południoworodezyjskiej kolonii oraz niesprawiedliwy podział gruntów rolnych.

Biorąc pod uwagę kontrowersje wokół prezydenckiego sposobu rozwiązania problemu własności ziemskiej z końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku – siłowe zajmowanie farm i wypędzanie właścicieli – zastanawiać musi zgoda MDC na utworzenie Komisji Ziemskiej Zimbabwe (*Zimbabwe Land Commission*) tak silnie związanej z głową państwa. Zgodnie z artykułem 296 nowej ustawy zasadniczej przewodniczący, wiceprzewodniczący oraz członkowie komisji (od dwóch do siedmiu) są nominowani przez prezydenta ze względu na swoje kompetencje w zakresie zarządzania gruntami i administracji. Przy nominacji prezydent jest zobowiązany do wzięcia pod uwagę regionalnych interesów oraz równowagi płci<sup>50</sup>. Decyzje Komisji nie podlegają zaskarżeniu<sup>51</sup>.

Kolejnym godnym uwagi elementem nowego systemu politycznego jest wyraźny rozdział między urzędem ministra sprawiedliwości a prokuratora generalnego. Ważne w tej materii są artykuły 114 i 115. Musimy jednak pamiętać, że prokurator generalny jest nominowany przez prezydenta i w każdej chwili może być przez niego odwołany. Konstytucja nie precyzuje procedury<sup>52</sup>. Jest to

<sup>48</sup> Zob.: P. Gowin, *Gdzie krokodyl zjada słońce*, Warszawa 2008.

<sup>49</sup> Art. 289, *Principles guiding policy on agricultural land*  
*In order to redress the unjust and unfair pattern of land ownership that was brought about by colonialism, and to bring about land reform and the equitable access by all Zimbabweans to the country's natural resources, policies regarding agricultural land must be guided by the following principles — land is a finite natural resource that forms part of Zimbabweans' common heritage;*  
*subject to section 72, every citizen of Zimbabwe has a right to acquire, hold, occupy, use, transfer, hypothecate, lease or dispose of agricultural land regardless of his or her race or colour;*  
*the allocation and distribution of agricultural land must be fair and equitable, having regard to gender balance and diverse community interests;*  
*the land tenure system must promote increased productivity and investment by Zimbabweans in agricultural land;*  
*the use of agricultural land should promote food security, good health and nutrition and generate employment, while protecting and conserving the environment for future generations;*  
*no person may be deprived arbitrarily of their right to use and occupy agricultural land,* [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 15 XII 2017 r.].

<sup>50</sup> Art. 296.

<sup>51</sup> K. Wollan, *The Constitutional History*, dz. cyt., s. 49.

<sup>52</sup> Art. 114–115, [https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe\\_2013.pdf](https://www.constituteproject.org/constitution/Zimbabwe_2013.pdf) [dostęp: 15 XII 2017 r.].

kolejny przykład dominującej pozycji głowy państwa w zimbabweńskim systemie politycznym. Podobnie jest w przypadku sędziowskich nominacji i ewentualnej dymisji z zajmowanych stanowisk. Rozdział między władzą wykonawczą a sądowniczą jest nieznaczny. Historia już raz pokazała, że sędziowska niezależność może zostać łatwo ograniczona.

Nad takim właśnie projektem przyszło obywatelom Zimbabwe głosować. Należy zwrócić tutaj uwagę na kalendarz wyborczy. Oficjalny tekst konstytucji został przedstawiony 31 stycznia 2013 roku. Już 15 lutego ogłoszono termin dwudniowego referendum – miesiąc później. Kampania na rzecz przyjęcia ustawy zasadniczej była bardziej widoczna niż ta przeciwna, którą przeprowadziły głównie związki zawodowe (niedostateczna ochrona warunków pracy). Główne parlamentarne partie polityczne zachęcały do głosowania za nową konstytucją. W konsekwencji nowa ustawa zasadnicza została przyjęta. Niewielka liczba przypadków, które mogły zakłócić przebieg głosowania, spowodowała, że społeczność międzynarodowa z zadowoleniem przyjęła uspokojenie sytuacji i kolejne międzypartyjne porozumienie<sup>53</sup>.

## Od referendum do wyborów powszechnych

Wydawać by się mogło, że consensus wypracowany w trakcie okołokonstytucyjnych negocjacji przełoży się na ogólną atmosferę poprzedzającą wybory powszechne zaplanowane na 31 lipca 2013 roku. Było to o tyle ważne, iż przypadki stosowania przemocy w czasie kampanii wyborczej w 2002 i 2008 r. były częste. Jednakże już dzień po referendum aresztowano czterech bliskich współpracowników premiera Morgana Tsvangiraia z Ruchu na rzecz Demokratycznej Zmiany MDC. Oskarżono ich o podszywanie się pod policjantów<sup>54</sup>. Fakt ten można traktować jako ponowne zbliżenie na linii obóz prezydencki–siły bezpieczeństwa, co miało miejsce w poprzednich latach i trwa nadal, pomimo zmiany na stanowisku prezydenta państwa w listopadzie 2017 r.

Sama ustawa zasadnicza została opublikowana jako przyjęta 29 marca 2013 roku. Jednakże zgodnie z międzypartyjnymi ustaleniami kadencja władz powinna skończyć się 29 czerwca 2013 roku. W związku z tym uznano, że pierwsze wybory w nowym systemie politycznym odbędą się według zasad obowiązujących w starej konstytucji. Pierwsze, drugie i trzecie czytanie nad nową konstytucją

<sup>53</sup> K. Wollan, *The Constitutional History*, dz. cyt., s. 50–54.

<sup>54</sup> Zob.: C. Mavhunga, *4 officials with Zimbabwe PM's office arrested, police say*, 17 marca 2013 r., <http://edition.cnn.com/2013/03/17/world/africa/zimbabwe-political-unrest/> [dostęp: 16.12.2017 r.];

A. Bell, *Police motives questioned over targeting of PM aides*, 20 marca 2013 r., <http://www.thezimbabwean.co/2013/03/police-motives-questioned-over-targeting/> [dostęp: 16 XII 2017 r.].

w izbie niższej odbyło się odpowiednio 7, 8 i 9 maja, natomiast Senat głosował 14 maja. W żadnej z izb nie było głosów przeciwnych. 22 maja 2013 r. podczas oficjalnej uroczystości prezydent Mugabe podpisał nową konstytucję, której wybrane punkty obowiązywały natychmiast, a inne miały wejść w życie po złożeniu przysięgi przez nową głowę państwa<sup>55</sup>.

Kwestią sporną po uchwaleniu nowej ustawy zasadniczej było wyznaczenie terminu wyborów powszechnych. Wydaje się, że po mało emocjonującej kampanii referendalnej główne partie polityczne chciały mieć czas na przeprowadzenie właściwej kampanii wyborczej. Ową sprawę ostatecznie rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny (*The Constitutional Court*), który stwierdził, iż wybory muszą odbyć się jak najszybciej (*as soon as possible*), a Sąd Najwyższy (*Supreme Court*) doprecyzował termin – 31 lipca<sup>56</sup>.

## Wybory powszechne

Samą kampanię wyborczą, zwłaszcza w sferze werbalnej, można uznać za dość ostrą. Premier Zimbabwe Tsvangirai i główny lider opozycji zdecydował się na wzięcie udziału w wyborach, mimo że jego główny cel – najpierw przeprowadzenie reform, które wprowadziłyby kraj na demokratyczne tory, a później głosowanie – nie został zrealizowany. Należy zauważyć, że uczynił to na trzy tygodnie przed terminem wyborów. Co do reform, to w pierwszej kolejności chodziło o zmiany w policji i wojsku, które w poprzednich latach były mocno politycznie zaangażowane. Według Tsvangiraia naród nie chce już prezydenta Mugabe, który przez 33 lata miał doprowadzić Zimbabwe do stanu bankructwa<sup>57</sup>. Tym samym lider MDC, który miał być głównym kontrkandydatem prezydenta Mugabe w wyborach prezydenckich, już na samym początku wprowadził kampanię wyborczą na tory personalnej rozgrywki między premierem a prezydentem. Ten sposób prowadzenia kampanii sprawdził się w 2008 roku, kiedy to Tsvangirai wygrał pierwszą turę wyborów prezydenckich.

Prezydent Robert Gabriel Mugabe swoją kampanię wyborczą rozpoczął natomiast hasłem: „Wygrać lub umrzeć!” (*Do or die*). Takimi słowami zwrócił się do swoich zwolenników: „Jesteście naszymi żołnierzami. Macie do rozegrania bitwę. Idźcie walczyć dobrze uzbrojeni. To walka o życie. To jest walka o przetrwanie”<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> K. Wollan, *The Constitutional History*, dz. cyt., s. 54.

<sup>56</sup> *Zimbabwe elections 'must be held by 31 July'*, 31 maja 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-22728189> [dostęp: 16 XII 2017 r.].

<sup>57</sup> *Zimbabwe PM says nation wants Mugabe out*, 8 lipca 2013 r., <http://www.aljazeera.com/news/africa/2013/07/20137811313235244.html> [dostęp: 16 XII 2017 r.].

<sup>58</sup> *You are our soldiers. You have a battle to fight. Go into the battle well-armed. It's a fight for our lives. It's a battle for survival*, w: *Tsvangirai bemoans lack of reforms*, 7 lipca 2013 r.,

Ponadto skrytykował Wspólnotę Rozwoju Afryki Południowej SADC, która zaapelowała o przesunięcie terminu wyborów oraz przeprowadzenie najważniejszych reform, zwłaszcza w zakresie policji i wojska. Prezydent Mugabe stwierdził, że jeśli SADC „zrobi jakieś głupstwo”, to Zimbabwe wycofa się z prac organizacji. Poza tym pomimo dobrych stosunków na linii Zimbabwe–Republika Południowa Afryka (szczególnie dobre relacje łączą Mugabe z prezydentem RPA Jacobem Zumą) Mugabe ostro skrytykował specjalną wysłanniczkę Zumu, Lindiwe Zulu. Prezydent Zimbabwe powiedział: „Czy takie osoby [w domyśle Tsvangirai i Zuma – przyp. K.Ch.] myślą, że my jako kraj będziemy baczyć na głupie wypowiedzi takiej ulicznicy [Zulu]?”<sup>59</sup>. Jednocześnie sam prezydent Mugabe oficjalnie nawoływał do niesięgania po przemoc. „Wykopmy naszych przeciwników za pomocą głosów. Ale proszę, bez przemocy. Zróbmy wybory bez przemocy, bez zastraszania”<sup>60</sup>.

W kręgach opozycyjnych względem prezydenta Mugabe i jego ZANU-PF w pewnym momencie pojawiła się koncepcja szerokiej koalicji. Pomysł ten zrodził się wraz z rezygnacją lidera partii Mavambo Kusile Dawn MKD Simby Makoni<sup>61</sup>, byłego ministra finansów w gabinecie Roberta Mugabe, ze startowania w wyborach prezydenckich oraz poparcia jakiego udzielił ówczesnemu premierowi Morganowi Tsvangiraiowi<sup>62</sup>. W powszechnym mniemaniu kręgów opozycyjnych, lider MDC przegrał wybory w 2008 r. w związku z brakiem jedności przeciwników prezydenta Mugabe. Z tego też powodu Makoni poparł Tsvangiraia oraz zaproponował pełną współpracę między MKD a MDC<sup>63</sup> – podobnie uczyniła

<http://bulawayo24.com/index-id-news-sc-national-byo-32765-article-Tsvangirai+be-moans+lack+of+reforms.html> [dostęp: 16 XII 2017 r.].

<sup>59</sup> *Did such a person think that we as a country would take heed of this street-woman's stupid utterances*, w: C. Du Plessis, S. Ndlangisa, *Mugabe calls Zuma's SADC envoy a 'street woman'*, 7 lipca 2013 r., <https://www.news24.com/Archives/City-Press/Mugabe-calls-Zumas-SADC-envoy-a-street-woman-20150430> [dostęp: 16 XII 2017 r.].

<sup>60</sup> *“Let's kick our opponents with votes. But please no violence. Let's have an election without violence, without intimidation”*. Cytat za: *Mugabe launches a “do or die” re-election campaign*, 8 lipca 2013 r., <http://www.sowetanlive.co.za/news/world/2013/07/08/mugabe-launches-a-do-or-die-re-election-campaign> [dostęp: 16 XII 2017 r.].

<sup>61</sup> Mavambo Kusile Dawn jest partią polityczną założoną w 2008 r. przez Simbę Makonię, Kudzaia Mbudziego oraz Ibbo Mandazego. Określa się ją mianem partii o charakterze technokratycznym. Powstała jako polityczne zaplecze dla kandydata w wyborach prezydenckich w 2008 r. – Simby Makonię, który zajął trzecie miejsce z wynikiem 8,3 procent. Zob.: *Zimbabwe announces poll results*, 2 maja 2008 r., <http://news.bbc.co.uk/2/hi/afrika/7380445.stm> [dostęp: 15 XII 2017 r.].

<sup>62</sup> I. Chifera, *Mavambo Kusile Dawn Party Not Fielding Presidential Candidate*, 27 czerwca 2013 r., <http://www.voazimbabwe.com/content/mavambo-kusile-simba-makoni-presidential-candidate-2013-presidential-election/1690500.html> [dostęp: 15 XII 2017 r.].

<sup>63</sup> B. Manavire, F. Kwaramba, *Makoni backs Tsvangirai*, 28 czerwca 2013 r., <http://www.daily-news.co.zw/articles/2013/06/28/makoni-backs-tsvangirai> [dostęp: 18 XII 2017 r.].

inna formacja opozycyjna Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe–Ndonga (*Zimbabwe African National Union–Ndonga ZANU–Ndonga*)<sup>64</sup>. W konsekwencji 8 lipca 2013 r. powstała Koalicja na rzecz Zmian (*Coalition for Change*) w składzie: MDC, MKD oraz ZANU–Ndonga, której kandydatem na najwyższy urząd miał być Tsvangirai. Przed wyborami nie udało się jednak zjednoczyć wszystkich formacji opozycyjnych. Frakcja MDC, która wyłamała się w 2005 r., na czele z Welshmanem Ncube<sup>65</sup> oraz Dumiso Dabengwą z Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe ZAPU (*Zimbabwe African People’s Union*)<sup>66</sup> stworzyła własną koalicję przeciwko prezydentowi Mugabe i ZANU–PF. Jednakże sojusz ten nie zaowocował wystawieniem wspólnego kandydata na prezydenta (powstał on dopiero po rejestracji kandydatur), lecz miał skupić się na obopólnym wspieraniu swoich członków w wyborach do parlamentu i organów władzy samorządowej.

<sup>64</sup> Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe–Ndonga to partia sytuująca się na prawej stronie zimbabweńskiej sceny politycznej, ukierunkowanej opozycyjnie względem ZANU–PF. Partia bezpośrednio wywodzi się z ZANU. W związku ze zmianą polityki Mugabe i popieraniem idei etnicznego podziału Ndabaningi Sithole zdecydował się na utworzenie oddzielnej frakcji – około 1975 roku. Reprezentuje ona interesy ludzi mówiących językiem Ndau i zamieszkujących południowy wschód Zimbabwe. Sithole zmarł 12 grudnia 2000 r. w Filadelfii. Od tego czasu na czele formacji najpierw stał Wilson Tarugarira Khumbula, a później Reketai Semwayo.

Zob.: V. Langa, *BREAKING: MDC–T, MKD, Zanu Ndonga in poll coalition*, 8 lipca 2013 r., <https://www.newsday.co.zw/2013/07/breaking-mdc-t-mkd-zanu-ndonga-in-poll-coalition/> [dostęp: 15 XII 2017 r.].

<sup>65</sup> 26 stycznia 2000 r. odbył się kongres inaugurujący MDC w Kompleksie Wodnym Chitungwiza. Wybrano tam przewodniczącego, którym do dziś jest Morgan Tsvangirai. Rozłam nastąpił w 2005 r., kiedy to Arthur Mutambara oraz Welshman Ncube, którzy byli zwoleńnikami negocjacji z partią prezydenta Mugabe, opuścili szeregi formacji. Tsvangirai był zwolennikiem wywierania dalszych politycznych presji względem ZANU–PF.

Zob.: *Zimbabwe’s ‘outsider’ faction leader*, 27 lutego 2006 r., <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/4756424.stm> [dostęp: 15 XII 2017 r.].

<sup>66</sup> Afrykański Ludowy Związek Zimbabwe powstał w 1961 r. w miejsce zdelegalizowanej Partii Narodowo–Demokratycznej (*National Democratic Party NDP*). Na czele stał nieoficjalny król Ndebele, Joshua Nkomo. Zgodnie z przyjętą wtedy konstytucją celem partii była walka z brytyjskim systemem kolonialnym oraz utworzenie niepodległego Zimbabwe. Po wyborach z 1980 r. omawiana partia stała się główną partią opozycyjną i przekształciła w PF–ZAPU. W pierwszych latach niepodległości członkowie tego ugrupowania byli narażeni na ataki ze strony partii Roberta Mugabe. Dopiero porozumienie z 1987 r. położyło kres przemocy i doprowadziło do zjednoczenia dwóch głównych ugrupowań politycznych. ZAPU pod przewodnictwem Dumiso Dabengwy oficjalnie odrzuciło to porozumienie w 2009 roku.

Zob.: T. Lnasford, *Political Handbook of the World 2016–2017*, Thousand Oaks 2017, s. 1716, [https://books.google.pl/books?id=UmNCDgAAQBAJ&pg=PA1716&lpg=PA1716&dq=ZAPU+congress+2009&source=bl&ots=tHdOhpBH6G&sig=RkVpDmBTnveIjefaoaKki22CuDE&hl=pl&sa=X&ved=0ahUKEwi0\\_L\\_amIzYAhXF0qQKHQzEAiUQ6AEISzA-G#v=onepage&q=ZAPU%20congress%202009&f=false](https://books.google.pl/books?id=UmNCDgAAQBAJ&pg=PA1716&lpg=PA1716&dq=ZAPU+congress+2009&source=bl&ots=tHdOhpBH6G&sig=RkVpDmBTnveIjefaoaKki22CuDE&hl=pl&sa=X&ved=0ahUKEwi0_L_amIzYAhXF0qQKHQzEAiUQ6AEISzA-G#v=onepage&q=ZAPU%20congress%202009&f=false) [dostęp: 18 XII 2017 r.]; zainteresowanych wczesną historią ZAPU odsyłam do publikacji omawianej partii: *History of a Struggle*, Kair 1972, fotokopia dostępna na stronie: <http://ia600309.us.archive.org/9/items/ZimbabweHistoryOfAstruggle/ZHS.pdf> [dostęp: 15 XII 2017 r.].

W tych okręgach, gdzie dana partia nie zarejestrowała swojej listy wyborczej, jej członkowie mieli wspierać sojuszniczą formację<sup>67</sup>.

Wybory powszechne odbyły się 31 lipca 2013 roku. Jak pokazuje tabela nr 2, zdecydowanym zwycięzcą w pierwszej turze wyborów prezydenckich był dotychczasowy prezydent – liczący wtedy 89 lat Robert Gabriel Mugabe. Uzyskał on blisko 62 proc. ważnie oddanych głosów. Jak podaje większość analityków zimbabweńskiej sceny politycznej, taki wynik był skutkiem trzech podstawowych czynników. Po pierwsze, mieszkańcy miast, którzy w przeważającej większości głosują na formacje opozycyjne, ze względów formalnych mieli duże problemy z oddaniem głosów. Ponad 300 tysięcy obywateli w dniu wyborów nie znalazło się na listach umożliwiających głosowanie. Po drugie, ZANU-PF zmobilizowało wspólnotę etniczną Szona, którą uznaje się za żelazny elektorat prezydenckiej partii. Po trzecie, lud Ndebele, który z przyczyn historycznych nie należy do zwolenników obozu rządzącego, po pięciu latach dość nieudolnych rządów „wielkiej koalicji” wyraźnie zniechęciło się do opozycyjnych formacji, których symbolem był Morgan Tsvangirai, i w dniu wyborów nie zagłosowało wcale. To właśnie Ndebele zagwarantowali MDC i jego liderowi bardzo dobry wynik wyborczy w 2008 roku. W konsekwencji w Zimbabwe na kolejną pięcioletnią kadencję obrany został dotychczasowy przywódca państwa oraz ZANU-PF.

Tabela nr 2. Wyniki wyborów prezydenckich z 31 lipca 2013 r.

Kandydat	Partia wystawiająca kandydata	Liczba głosów	%
Robert Mugabe	ZANU-PF	2 110 434	61,68
Morgan Tsvangirai	MDC-Tsvangirai	1 172 349	34,37
Welshman Ncube	MDC-Ncube	92 637	2,72
Dumiso Dabengwa	ZAPU	25 416	0,75
Kissnot Mukwazhi	ZDP	9 931	0,29
Razem		3 480 047	100

Źródło: *Oficjalne wyniki wyborów w oparciu na document Komisji Wyborczej: Zimbabwe Electoral Commission, Section 110 of the Electoral Act [Chapter 2:13] Collation of returns from Provincial Centres*, <https://web.archive.org/web/20130919163819/http://www.zec.gov.zw/election-notice-board/election-results/2013-election-results?download=615:2013-national-presidential-results> [dostęp: 15 XII 2017 r.].

Podobnie było w przypadku wyborów do izby niższej parlamentu. Jak pokazuje tabela nr 3, w 210 jednomandatowych okręgach wyborczych ZANU-PF zdobyła aż 160 miejsc. Tym samym pomysł na kampanię wyborczą w wykonaniu MDC należy uznać za porażkę. W starciu liderów partyjnych lepszy okazał się

<sup>67</sup> N. Bhebhe, *Ncube, Dabengwa form poll pact*, 6 lipca 2013 r., <https://www.newsday.co.zw/2013/07/06/ncube-dabengwa-form-poll-pact/> [dostęp: 15 XII 2017 r.].

Robert Gabriel Mugabe. Zdobyta liczba mandatów pozwala prezydenckiej partii na swobodne wprowadzanie poprawek do ustawy zasadniczej bez konieczności szukania koalicjanta.

Tabela nr 3. Wyniki wyborów do Izby Zgromadzeń (House of Assembly) z 31 lipca 2013 r.

Nazwa partii	Liczba zdobytych miejsc
ZANU-PF	160
MDC-Tsvangirai	49
Niezależni	1
Razem	210

Źródło: ZEC 2013 harmonised elections report edit version 06 01 2013 chidakuza, s. 62, <http://www.zec.gov.zw/election-notice-board/election-results/2013-election-results/file/22-zec-2013-harmonised-elections-report> [dostęp: 16 XII 2017 r.].

Niezwykle ciekawa jest tabela nr 4. Pokazuje ona, że opozycyjne względem ZANU-PF obie formacje MDC zachowały popularność i dobry wynik na obszarach metropolitalnych (Harare, Bulawayo) oraz tam, gdzie większość obywateli to członkowie plemienia Ndebele (Matabeleland North, Matabeleland South). Partia prezydenta Mugabe natomiast zawsze mogła liczyć na głosy plemienia Szona, które zamieszkuje głównie wieś; inną kwestią są przypadki zmuszania do głosowania na konkretną partię polityczną<sup>68</sup>.

Tabela nr 4. Wyniki wyborów do Senatu z 31 lipca 2013 r.

Prowincja	MDC-Ncube	MDC-Tsvangirai	ZANU-PF
Bulawayo	1	4	1
Harare	0	3	3
Manicaland	0	2	4
Mashonaland Central	0	1	5
Mashonaland East	0	1	5
Mashonaland West	0	1	5
Masvingo	0	2	4
Matabeleland North	0	3	3
Matabeleland South	1	2	3
Midlands	0	2	4
Razem	2	21	37

Źródło: ZEC 2013 harmonised elections report edit version 06 01 2013 chidakuza, s. 64, <http://www.zec.gov.zw/election-notice-board/election-results/2013-election-results/file/22-zec-2013-harmonised-elections-report> [dostęp: 15 XII 2017 r.].

<sup>68</sup> Zob.: *Zimbabwe election: queuing voters given more time*, 31 lipca 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23512279> [dostęp: 15 XII 2017 r.].

Przez wzgląd na dotychczasową historię Zimbabwe, od samego początku istniały obawy – zwłaszcza w kręgach opozycyjnych względem prezydenta Mugabe i jego ZANU-PF – o nieuczciwość i próbę oszustwa przy przebiegu zbliżających się wyborów. Niezależna organizacja *Zimbabwe Election Support Network* (ZESN) już w 2011 r. przeprowadziła badania dotyczące sposobu rejestracji wyborców; stwierdzono wówczas, iż blisko 27 proc. zarejestrowanych Zimbabweńczyków już nie żyło. W dodatku na listach uprawniających do oddania głosu znalazły się nazwiska osób, które przekroczyły 100 lat, przy czym średnia długość życia w Zimbabwe, według Światowej Organizacji Zdrowia WHO, wynosi 43 lata<sup>69</sup>. W czerwcu 2013 r. podobne badania przeprowadziła niezależna organizacja *Research and Advocacy Unit*, która podkreśliła, że blisko 2 miliony młodych obywateli nie zostało zarejestrowanych przed zbliżającymi się wyborami, natomiast na listach znalazło się ponad 116 tysięcy osób mających ponad 100 lat. W 78 okręgach wyborczych było więcej uprawnionych do głosowania niż wszystkich dorosłych mieszkańców<sup>70</sup>. Innym elementem nieuczciwej kampanii wyborczej były stroniczne media państwowe – w całości podporządkowane ZANU-PF, oraz doniesienia o przypadkach zastraszania na obszarach wiejskich, które zwyczajowo uznaje się za bastion ówczesnego prezydenta Mugabe i jego politycznej formacji<sup>71</sup>.

Powyższe okoliczności były podstawą zaskarżenia wyników wyborów z 31 lipca; 9 sierpnia 2013 r. stronnictwo MDC oddało sprawę do Trybunału Konstytucyjnego (wybory prezydenckie) i Sądu Najwyższego (wybory parlamentarne). Wśród 15 oficjalnych zarzutów były rzekoma korupcja i manipulowanie listą wyborczą. Poza tym wiele osób – zwłaszcza w dużych miastach będących ostoją opozycji – nie mogło oddać głosu, ponieważ nie ujęto ich w rejestrze wyborczym. Mogło to być nawet 300 tysięcy obywateli, a według opozycji – 900 tysięcy. Biorąc pod uwagę, że liczba głosów oddanych na dotychczasowego prezydenta była większa od liczby głosów oddanych na lidera opozycji o 938 085, zrozumiałe są powody odrzucenia wyników wyborczych i żądania rozpisania nowych wyborów w ciągu 60 dni. Inną kwestią jest, że w dniu głosowania członkowie ZANU-PF mieli rozdawać jedzenie w zamian za głos<sup>72</sup>.

<sup>69</sup> D. Smith, *Third of Zimbabwe's registered voters are dead*, 21 stycznia 2011 r., <http://www.theguardian.com/world/2011/jan/21/third-zimbabwe-registered-voters-dead> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>70</sup> W. Zhangazha, *Zimbabwe roll excludes millions of young voters*, 5 lipca 2013 r., <http://mg.co.za/article/2013-07-05-00-zimbabwe-roll-excludes-millions-of-young-voters> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>71</sup> L. Cendrowicz, *Robert Mugabe's Zimbabwe election victory was a 'masterclass in electoral fraud'*, 2 sierpnia 2013, <http://www.independent.co.uk/news/world/africa/robert-mugabe-zimbabwe-election-victory-was-a-masterclass-in-electoral-fraud-8744348.html> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>72</sup> *Zimbabwe's MDC challenges Robert Mugabe election victory*, 9 sierpnia 2013 r., <http://www.>

Tak jak w poprzednich latach, i z tym zaskarżeniem wyników wyborczych były problemy natury politycznej i instytucjonalnej. Odsuwane w czasie terminy rozprawy oraz uniemożliwienie wnioskodawcom wywodzącym się z MDC uzyskania dokumentów z publicznych instytucji było, według członków formacji opozycyjnej, „kpiną z wymiaru sprawiedliwości” (*was going to be a mockery of justice*). W konsekwencji partia Tsvangiraia zdecydowała się na wycofanie wniosku o unieważnienie wyborów<sup>73</sup>. Mimo to sprawa dalej się toczyła i orzeczono, że wybory były wolne, uczciwe i wiarygodne (*free, fair and credible*). Poza tym z powodu krytyki systemu sądowego w Zimbabwe prokuratura zastanawiała się, czy nie oskarżyć lidera MDC Morgana Tsvangiraia o obrazę sądu<sup>74</sup>.

Również społeczność międzynarodowa wyrażała zastrzeżenia. Unia Europejska oficjalnie wyraziła zaniepokojenie skalą wyborczych nieprawidłowości. Wielka Brytania wezwała zimbabweński rząd do zbadania przypadków łamania prawa wyborczego. Stany Zjednoczone oświadczyły, że nie można uznać tych wyborów za wiarygodny wyraz woli obywateli. Co istotne, obserwatorzy z krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych nie zostali do Zimbabwe wpuszczeni. Inne stanowisko zajęły państwa kontynentu afrykańskiego. Szef misji obserwatorów Unii Afrykańskiej Olusegun Obasanjo oświadczył, że nie dało się uniknąć incydentów, i zaapelował o ich zbadanie. W konsekwencji Unia Afrykańska, która wysłała 70 obserwatorów, uznała wybory za „wolne i wiarygodne” (*free and credible*). SADC natomiast oświadczyła, że sam proces wyborczy należy uznać za „wolny i pokojowy” (*free and peaceful*), lecz z ostatecznymi wnioskami należy poczekać do rozstrzygnięcia wszystkich wyborczych pozwów do odpowiednich organów sprawiedliwości – w konsekwencji główna południowoafrykańska organizacja uznała wybory w całości<sup>75</sup>.

## Po wyborach z 2013 r.

W czwartek 22 sierpnia 2013 r. na kolejną pięcioletnią kadencję prezydencką zaprzysiężony został Robert Gabriel Mugabe. Uroczystość odbyła się na stadionie w Harare, gdzie zebrało się 60 tysięcy sympatyków Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe – Frontu Patriotycznego ZANU-PF. Analitycy podkreślają, że sama uroczystość – z dużą liczbą flag i śpiewów – bardzo przypominała

bbc.co.uk/news/world-africa-23637580 [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>73</sup> *Zimbabwe's MDC drops Robert Mugabe election challenge*, 16 sierpnia 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23733748> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>74</sup> *Zimbabwe's Tsvangirai may be charged for 'judiciary insult'*, 20 sierpnia 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23771763> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>75</sup> *Zimbabwe President Mugabe re-elected amid fraud claims*, 3 sierpnia 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23563029> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

inaugurację premierostwa Mugabe z 1980 roku. W swojej inauguracyjnej przemowie prezydent obiecał cud gospodarczy oparty na szybko rozwijającym się górnictwie. Inwestorów polityk miał szukać na wschodzie – już od pewnego czasu Zimbabwe coraz bardziej zbliżało się politycznie i gospodarczo do Chińskiej Republiki Ludowej (stadion w Harare został zbudowany przez firmę chińską)<sup>76</sup>.

Zaprzysiężenie członków obu izb parlamentu nastąpiło 3 września 2013 roku. Wtedy też wybrano przewodniczących i wiceprzewodniczących Zgromadzenia Narodowego i Senatu. Jacob Mudenda, były gubernator prowincji Matabeleland Północny, został nowym przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, a jego zastępcą – Marble Chinomona. Odpowiednio w Senacie funkcje mieli objąć Edna Madzongwe oraz Chenhamo Chimutengwende. Wszyscy z ZANU-PF. MDC Morgana Tsvangirai zbojkotowało wybory na przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego na znak protestu przeciwko sfałszowanym, ich zdaniem, wyborom<sup>77</sup>.

Już 10 września 2013 r. prezydent Mugabe wyznaczył członków swojego gabinetu. W związku z nieobowiązaniem międzypartyjnego porozumienia z 2008 r. liczba ministerstw została zmniejszona z 33 do 26<sup>78</sup>. W nowym rządzie znalazło się wielu członków ZANU-PF pamiętających czasy wojny wyzwoleniczej. Zwyczajowo określa się ich mianem „twardogłowych” (*hardliners*). Przykładowo były minister obrony Emmerson Mnangagwa – oskarżany o zaplanowanie militarnej akcji przeciwko Ndebele w latach 1982–1987, która przeszła do historii jako Gukurahundi – w nowym gabinecie Mugabe objął tekę ministra sprawiedliwości. O ile jednak resorty „siłowe” zostały obsadzone „twardogłowymi”, o tyle teki gospodarcze przypadły stosunkowo młodszym działaczom partii prezydenta. Były minister sprawiedliwości Patrick Chinamasa został desygnowany na stanowisko ministra finansów. Innym przykładem może być Sydney Sekeramayi, któremu przeznaczono tekę ministra obrony. Jonathan Moyo natomiast – ten, który wprowadził bardzo ostre przepisy ograniczające wolność słowa i który ponownie objął urząd ministra informacji – uważany był mniej twardogłowego działacza<sup>79</sup>. W partii ZANU-PF mieliśmy częściową do czynienia z pokolenio-

<sup>76</sup> M. Mashavave, *Defiant Mugabe sworn in for new term*, 22 sierpnia 2013 r., <https://www.modernghana.com/news/254246/defiant-mugabe-sworn-in-for-new-term.html> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>77</sup> *Zimbabwe: MP's Sworn in*, 3 września 2013 r., <http://allafrica.com/stories/201309040442.html> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>78</sup> *Zimbabwe: President Mugabe Appoints New Cabinet*, 10 września 2013 r., <http://allafrica.com/stories/201309110715.html> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>79</sup> A. Laing, *Zimbabwe: Mugabe loads new cabinet with hardliners*, 11 września 2013 r., <http://allafrica.com/stories/201309110715.html> [dostęp: 17 XI 2017 r.].

wą zmianą<sup>80</sup>, która mogła już wtedy zapowiadać zmianę jakościową widoczną zwłaszcza w wydarzeniach z listopada 2017 r.

17 września 2013 r. Mugabe wraz z żoną Grace przybył czarnym samochodem marki Rolls Royce do parlamentu w celu otwarcia nowej sesji. Uroczystość została zbojkotowana przez MDC Morgana Tsvaniraia. W swoim przemówieniu prezydent ponownie podkreślił rolę górnictwa jako katalizatora dla rozwoju przemysłowego kraju. Przeprowadzony w 2010 r. proces nacjonalizacji kopalń zakładał, że 51 proc. akcji zostanie przez zagraniczne firmy przekazane zimbabweńskim partnerom. Zimbabwe, według Mugabe, nie mogło być tylko obserwatorem w prowadzeniu gospodarki kraju. Trudno nazwać to planem zmierzającym do przyciągnięcia zagranicznych inwestorów, lecz inaczej na to spojrzymy, jeśli uznamy, że głównym celem Mugabe było sprowadzenie do kraju chińskich inwestycji. Wydawało się, że prezydent Zimbabwe w kwestii polityki gospodarczej stawiął na Pekin. Przez lata chińskie inwestycje miały uprzywilejowaną pozycję, i obecny prezydent Emmerson Mnangagwa nie zmienia tego kierunku<sup>81</sup>.

Konkludując, o ile lata 2008–2013 mogły stanowić podstawę do analizy ewentualnej kolejnej transformacji zimbabweńskiego systemu politycznego, o tyle rok wyborczy 2013 ten okres ewidentnie zakończył. Zimbabwe w ciągu ostatnich ponad trzydziestu lat – czyli od uzyskania niepodległości – kilka razy się przekształcało. W pierwszym okresie (1980–1987) mieliśmy do czynienia z systemem gabinetowo-parlamentarnym i wielopartyjnym. W drugim natomiast (1987–2008) – z prezydenckim i realnie jednopartyjnym. Okres rządów jedności (2008–2013) w literaturze określa się mianem półprezydenckiego i ponownie wielopartyjnego – w tym czasie powstało lub ponownie reaktywowano wiele formacji

<sup>80</sup> *Mugabe shuffles the pack, again*, 20 września 2013 r., [http://www.africa-confidential.com/article-preview/id/5041/Mugabe\\_shuffles\\_the\\_pack%2c\\_again](http://www.africa-confidential.com/article-preview/id/5041/Mugabe_shuffles_the_pack%2c_again) [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>81</sup> Zob.: B. Westcott, S. George, *The Chinese connection to the Zimbabwe coup*, 18 listopada 2017 r., <http://edition.cnn.com/2017/11/17/africa/china-zimbabwe-mugabe-diplomacy/index.html>, [dostęp: 17 XII 2017 r.]; *In Zimbabwe it's hello China, goodbye Britain*, 20 listopada 2017 r., <https://www.theguardian.com/world/2017/nov/20/in-zimbabwe-its-hello-china-goodbye-britain>, [dostęp: 17 XII 2017 r.]; S. Tisdall, *Zimbabwe: was Mugabe's fall a result of China flexing its muscle?*, <https://www.theguardian.com/world/2017/nov/17/zimbabwe-was-mugabes-fall-a-result-of-china-flexing-its-muscle>, [dostęp: 17 XII 2017 r.]; V. Banerjee, T. S. Rich, *Diamonds and the Crocodile: China's Role in the Zimbabwe Coup*, <https://thediplomat.com/2017/11/diamonds-and-the-crocodile-chinas-role-in-the-zimbabwe-coup/>, [dostęp: 17 XII 2017 r.]; F. Hogwe, H. Banda, *The nature of China's role in development of Africa: the case of Zimbabwe*, w: *Problems and Perspectives in Management* (open-access), Volume 15, Issue 1, 2017, s. 237-247, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKewjewZLOtZHYAhUJUHQKHdBVBZUQFggsMAA&url=https%3A%2F%2Fbusinessperspectives.org%2Fjournals%3Ftask%3Dca llelement%26format%3Draw%26item\\_id%3D8707%26element%3De46cdb75-ca7e-4c69-97ee-741acaab6046%26method%3Ddownload%26args%5B0%5D%3D0&usg=AOvVaw3o2YLzN9\\_OqkVYSQwCcxYq](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKewjewZLOtZHYAhUJUHQKHdBVBZUQFggsMAA&url=https%3A%2F%2Fbusinessperspectives.org%2Fjournals%3Ftask%3Dca llelement%26format%3Draw%26item_id%3D8707%26element%3De46cdb75-ca7e-4c69-97ee-741acaab6046%26method%3Ddownload%26args%5B0%5D%3D0&usg=AOvVaw3o2YLzN9_OqkVYSQwCcxYq), [dostęp: 17 XII 2017 r.].

politycznych. Jednakże po wyborczym roku 2013 ewidentnie nastąpił powrót do silnego systemu prezydenckiego i – biorąc pod uwagę dominującą pozycję ZANU-PF w parlamencie – ponowne przekształcanie się systemu w jednopartyjny. Tym samym musimy uznać, że okres przejściowy się zakończył i w zimbabweńskiej rzeczywistości politycznej nie doprowadził do większych zmian. Wprowadzono nowe zmiany, lecz w starym zimbabweńskim stylu. Pozycja Roberta Mugabe w 2013 r. pozostawała niezagrożona.

## Zakończenie (2014-2017)

W tym miejscu Autor uznał, że ciekawostką może być fakt, że od 25 marca 2014 r. nowym nuncjuszem apostolskim w Zimbabwe został polski ksiądz bp Marek Zalewski, który tego samego dnia został mianowany arcybiskupem tytularnym Afryki. Według niepewnych danych za 2005 r. liczbę katolików w Zimbabwe oblicza się na 1 145 000, czyli 9% osób zamieszkujących kraj. Większość obywateli to chrześcijanie, protestanci. W 2008 r. Robert Mugabe głośno podnosił kwestię „afrykanizacji” kościołów, by w ten sposób uniezależniły się od wpływów Watykanu i Londynu – kościół anglikański. Należy dodać, że prezydent Mugabe pojawił się na mszy inauguracyjnej Papieża Franciszka w Watykanie<sup>82</sup>.

Jednak lata, które nastąpiły po znamienym roku 2013 charakteryzują się ugruntowaniem pozycji ZANU-PF i prezydenta Roberta Mugabe. Wydawało się, że nic nie jest w stanie obalić tego wiekowego przywódcy. Opozycja była słaba, zaś społeczność międzynarodowa nieskuteczna w próbach zmiany polityki ekipy rządzącej w Zimbabwe. Komentatorzy zaś skupiali się na stanie zdrowia wiekowego przywódcy i rosnącej pozycji małżonki, Grace Mugabe – ale po kolei...

Już w 2014 r. dla analityków interesujący stawał się fakt rosnącej pozycji Grace Mugabe. Zapewne w kontekście ewentualnej sukcesji. Właśnie wtedy pierwsza dama zaktywizowała swoją polityczną działalność i oficjalnie weszła do polityki w Zimbabwe. Została wtedy wybraną krajowym sekretarzem Ligi Kobiet, która jest jednym z organów rządzącej od 1980 r. partii ZANU-PF. Nowe stanowisko Grace Mugabe pozwalało, by zasiadała w najważniejszym partyjnym organie jakim jest Politbiuro. Pojawiały się opinie, że wzrost pozycji Grace Mugabe miał być element wewnętrznej wojny partyjnej o sukcesję. Oficjalne wejście pierwszej

<sup>82</sup> Zob., K. Chołaszczynski, *Nowy nuncjusz apostolski w Zimbabwe*, 3 czerwca 2014, <https://konserwatywizm.pl/nowy-nuncjusz-apostolski-w-zimbabwe/>, [dostęp: 17 XII 2017 r.]; *Global Catholic Statistics: 1905 and Today*, <http://www.earthhealing.info/catholicstats.pdf>, [dostęp: 17 XII 2017 r.]; *Mugabe calls for 'Africanisation' of churches in Zimbabwe*, 27 marzec 2008, <https://geoconger.wordpress.com/2008/03/27/mugabe-calls-for-africanisation-of-churches-in-zimbabwe-cen-32708/>, [dostęp: 17 XII 2017 r.]; *Jutro święcenia abp. Marka Zalewskiego, nowego nuncjusza w Zimbabwe*, <http://www.niedziela.pl/arttykul/9717/Jutro-swiecenia-ks-Marka-Zalewskiego>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].

damy do polityki miało być sposobem na zmniejszenie pozycji frakcji innej kobiety, wiceprezydent Joice Mujuru, która była wiceprezydentem – drugą osobą w państwie i partii<sup>83</sup>.

Pojawiały się opinie, że frakcja ówczesnego ministra sprawiedliwości Emmersona Mnangagwa czyniła wiele, by zjazd partii nie wybrał Mujuru na następczynię Mugabe. Zwłaszcza pozycja Mnangagwy była kluczowa. Miał on doprowadzić do tego, że krajowa sekretarz Ligi Kobiet Oppah Muchinguri naciskała, by Grace Mugabe weszła do polityki. Niektórzy analitycy podejrzewali, że objęcie kluczowego stanowiska w Lidze Kobiet przez Grace Mugabe, pozwoli Muchinguri starać się o partyjne stanowisko sekretarza administracji, które było zajmowane przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Didymusa Mutasę, który uznawany jest za sojusznika Mujuru. Muchinguri natomiast była najbliższą współpracownicą Emmersona Mnangagwa. Już wtedy pojawiały się komentarze, że wejście Grace Mugabe do polityki to realne widmo podziału ZANU-PF, ewentualnie wyborcza klęska w 2018 r. Wydarzenia z listopada 2017 r. zdziwiły naprawdę wielu<sup>84</sup>.

Grace Mugabe jest osobą bardzo ambitną a zarazem bardzo „dzielącą”. Jej polityczna aktywizacja ma przynieść więcej złego niż pożytku dla partii – można było usłyszeć takie głosy wśród członków ZANU-PF. Grace Mugabe ma być znana ze swego zamiłowania do luksusowego życia. Inną kwestią ma być bardzo cięty język pierwszej damy, co nieraz już szkodziło jej mężowi i samej partii. Najbardziej znanym skandalem z jej udziałem, miała być opinia, że wszystkim gwałciicielom należy ścinać głowy. W związku z tym, pojawiały się w ZANU-PF głosy, że Grace Mugabe może wejść do polityki, „byle się tylko zamknęła dla jej dobra i jej męża” (shut up for her sake and her husband’s)<sup>85</sup>.

Podczas zjazdu partyjnego ZANU-PF w grudniu 2014 r. konflikt na linii Grace Mugabe-Joice Mujuru osiągnął punkt krytyczny. Wiceprezydent nie przybyła na zebranie, zapewne obawiając się o swoje życie. Prezydent Mugabe zadeklarował wtedy walkę z skorumpowanymi działaczami a nieobecność Mujuru skomentował tak, iż „musi ona się czegoś bać”. Zasugerował, że ówczesna pani wiceprezydent miała próbować go obalić i jest złodziejką, chcącą ukraść stanowisko, które jej się nie należy. Przy okazji wyśmiał jej koncepcję polityczną, która miała rzekomo polegać na tym, że zmiana prezydenta spowoduje zmianę w polityce

<sup>83</sup> Zimbabwe's Grace Mugabe enters Zanu-PF politics, 15 sierpnia 2014, <http://www.bbc.com/news/world-africa-28812801>, [dostęp: 17 XII 2017 r.]; The political hands behind the rise of Grace Mugabe, 4 sierpnia 2014, <http://mg.co.za/article/2014-08-04-the-political-hands-behind-the-rise-of-grace-mugabe>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>84</sup> L, Mbiba, Grace divides ZANU-PF, 10 sierpnia 2014 r., <https://www.dailynews.co.zw/articles/2014/08/10/grace-divides-zanu-pf>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].

<sup>85</sup> K. Chołaszczynski, *Pozycja polityczna Grace Mugabe*, 18 sierpnia 2014 r., <https://konserwatywizm.pl/pozycja-polityczna-grace-mugabe/>, [dostęp: 17.12.2017].

Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Na tym samym zjeździe potwierdzono, iż liderem partii pozostanie Robert Mugabe, który powiedział: *Złodzieje nigdy nie odniosą sukces (...) Jej korupcja została ukazana*. W powszechnej opinii jest, że Mujuru stoi na czele frakcji w ramach ZANU-PF, która uważana jest za umiarkowaną i nastawioną na rozwijanie biznesu (liberalna). Co ciekawe, za największego politycznego rywala wtedy uważano ministra sprawiedliwości Emmersona Mnangagwę, który tego dnia, 8 grudnia 2014 r. doprowadził do usunięcia Mujuru ze stanowiska wiceprezydenta Zimbabwe, a cztery dni później sam zajął wspomniane stanowisko<sup>86</sup>.

Sytuacja polityczna w Zimbabwe skomplikowała się w momencie, gdy o schedę po wciąż żyjącym prezydencie zaczęli rywalizować: pierwsza dama Grace Mugabe oraz 75-letni wiceprezydent Emmerson Mnangagwa. Zwolnienie ze stanowiska Mnangagwę 6 listopada 2017 r. dla wielu było dowodem, że naturalną sukcesorką wiekowego prezydenta będzie jego małżonka. Ku zaskoczeniu wielu, do gry weszło wojsko, które przejęło kontrolę nad państwem i umieściło w areszcie domowym Roberta Mugabe. Przez lata prezydent budował mit założycielki Zimbabwe w oparciu o własne zasługi. Stąd olbrzymia pozycja polityczna weteranów wojennych z lat 1965-1980, którzy stanowili trzon sił zbrojnych. Armia swoje działania motywowała nie chęcią obalenia R. Mugabe, lecz walką z „kryminalistami” z otoczenia prezydenta. W tle była niechęć do Grace Mugabe i wpływy E. Mnangagwę, który przez wiele lat służył R. Mugabe oraz fakt, że sam jest weteranem. O losie prezydenta Mugabe zadecydowała sama partia, a nie opozycja, czy społeczność międzynarodowa. Wtorek 21 listopada 2017 r. zapewne przejdzie do historii, położonej na południu kontynentu afrykańskiego Republiki Zimbabwe. Tego dnia 93-letni prezydent Robert Gabriel Mugabe zrezygnował ze stanowiska. Postkolonialne dzieje Zimbabwe były bez wątpienia związane z charyzmatyczną postacią ustępującej głowy państwa. Państwo to weszło w nowy etap.

**Słowa kluczowe:** *Zimbabwe, Robert Mugabe, Morgan Tsvangirai, konstytucja, referendum konstytucyjne, wybory*

<sup>86</sup> K. Chołaszczynski, *Kto mógłby zastąpić Mugabe?*, <https://konserwatyzm.pl/kto-moglbystapic-mugabe/>, 8 grudnia 2014 r., [dostęp: 17.12.2017]; *Zimbabwe's Mugabe anger over Joyce Mujuru 'death plot'*, 4 grudnia 2014, <http://www.bbc.com/news/world-africa-30334209>, [dostęp: 17.12.2017]; C. Chinaka, *Zimbabwe's Mugabe accuses deputy of plot to oust him*, 3 grudnia 2014, <http://www.reuters.com/article/2014/12/03/us-zimbabwe-mugabe-idUSKCN0JH0GG20141203>, [dostęp: 17.12.2017].

## Summary

### Zimbabwe in 2013 - new orders in the old style?

The year 2013 seemed good for President Robert Gabriel Mugabe. After a period of dual power (2008-2013), he regained full control of Zimbabwe. The political opposition and the international community did not stand a chance with the president's team. Interestingly, the fate of President Mugabe was determined by his own party and army, which for years served Crocodile faithfully. In 2017, the Mugabe era in Zimbabwe ended. However, in 2013 he was able to celebrate the full triumph. This article is about this.

**Keywords:** *Zimbabwe, Robert Mugabe, Morgan Tsvangirai, constitution, constitutional referendum, elections*

## Bibliografia

- 19 poprawka do ustawy zasadniczej Republiki Zimbabwe, w: <http://www.refworld.org/docid/4a1ea0df2.html>, [http://citizenshiprightsafrika.org/wp-content/uploads/2016/02/Zimbabwe\\_Constitution\\_19th\\_Amendment\\_Act\\_2009.pdf](http://citizenshiprightsafrika.org/wp-content/uploads/2016/02/Zimbabwe_Constitution_19th_Amendment_Act_2009.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Banerjee Vasabjit, Rich Timothy S., *Diamonds and the Crocodile: China's Role in the Zimbabwe Coup*, <https://thediplomat.com/2017/11/diamonds-and-the-crocodile-chinas-role-in-the-zimbabwe-coup/>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Bhebhe Nqobile, *Ncube, Dabengwa form poll pact*, 6 lipca 2013 r., <https://www.newsday.co.zw/2013/07/06/ncube-dabengwa-form-poll-pact/> [dostęp: 15 XII 2017 r.].
- Cendrowicz Leo, *Robert Mugabe's Zimbabwe election victory was a 'masterclass in electoral fraud'*, 2 sierpnia 2013, <http://www.independent.co.uk/news/world/africa/robert-mugabes-zimbabwe-election-victory-was-a-masterclass-in-electoral-fraud-8744348.html> [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Chapter 29:13 RURAL DISTRICT COUNCILS ACT, Acts 8/1988, 18/1989 (s. 45), 11/1991 (s. 31), 3/1992, 15/1994 (s. 25), 21 /1997, 23/1998,25/1998, 22/2001,13/2002*, <http://www.parlzim.gov.zw/acts-list/rural-district-councils-act-29-13>, [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Chapter 29:15 COUNCILS ACT, Acts 21/1997,3/2000, 22/2001,13/2002*, <http://www.parlzim.gov.zw/acts-list/councils-act-29-15> [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Chifera Irvin, *Mavambo Kusile Dawn Party Not Fielding Presidential Candidate*, 27 czerwca 2013 r., <http://www.voazimbabwe.com/content/mavambo-kusile-simba-makoni-presidential-candidate-2013-presidential-election/1690500.html> [dostęp: 15 XII 2017 r.].
- Chinaka Cris, *Zimbabwe's Mugabe accuses deputy of plot to oust him*, 3 grudnia 2014, <http://www.reuters.com/article/2014/12/03/us-zimbabwe-mugabe-idUSKCN0JH0GG20141203>, [dostęp: 17.12.2017].
- Chołaszczynski Krystian, *Afrykański model autorytaryzmu – Zimbabwe czasów Roberta Mugabe*, „Historia i Polityka” 2009/2010, nr 2/3(9/10), s. 82–102.
- Chołaszczynski Krystian, *Kto mógłby zastąpić Mugabe?*, <https://konserwatyzm.pl/kto-moglby-zastapic-mugabe/>, 8 grudnia 2014 r., [dostęp: 17.12.2017].
- Chołaszczynski Krystian, *Maraton wyborczy w Zimbabwe*, w: *Światowiec* 2008, listopad, nr 4(30), s. 14–15.

- Chołaszczyński Krystian, *Media masowe a polityka w Zimbabwe*, w: *Studia medioznawcze* 2012, nr 4(51), Warszawa 2012, s. 144–164.
- Chołaszczyński Krystian, *Nowy nuncjusz apostolski w Zimbabwe*, 3 czerwca 2014, <https://konserwatywizm.pl/nowy-nuncjusz-apostolski-w-zimbabwe/>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Chołaszczyński Krystian, *Pozycja polityczna Grace Mugabe*, 18 sierpnia 2014 r., <https://konserwatywizm.pl/pozycja-polityczna-grace-mugabe/>, [dostęp: 17.12.2017].
- Chołaszczyński Krystian, *Z dziejów apartheidu w Afryce. Rządy Douglasa Iana Smitha w Rodezji Południowej*, „Pro Fide Rege et Lege” 2010, nr 2(66), s. 71–83.
- Conolly Danielle, *The Global Political Agreement and Democratic Transition in Zimbabwe*, 27 June 2011, Oxford Transitional Justice Research Working Paper Series, w: <https://www.law.ox.ac.uk/sites/files/oxlaw/connollyfinal21.pdf> [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Constitution of Zimbabwe. As amended at 13th February, 2009 (including amendments made by Constitution of Zimbabwe Amendment No. 19)*, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=-j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwjrqP-7j34nYAhVDM5oKHbuKBNAQFggnMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.veritaszim.net%2Fsites%2Fveritas\\_d%2Ffiles%2FConstitution%2520of%2520Zimbabwe%2520as%2520Amended%2520by%2520Amendment%2520%2528No.%252019%2529%2520Act%252C%25202009\\_1.doc&usg=AOvVaw0DRL1q4APGCeb9LzZLrDHR](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=-j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwjrqP-7j34nYAhVDM5oKHbuKBNAQFggnMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.veritaszim.net%2Fsites%2Fveritas_d%2Ffiles%2FConstitution%2520of%2520Zimbabwe%2520as%2520Amended%2520by%2520Amendment%2520%2528No.%252019%2529%2520Act%252C%25202009_1.doc&usg=AOvVaw0DRL1q4APGCeb9LzZLrDHR) [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Constitution of Zimbabwe. As amended at 13th February, 2009 (including amendments made by Constitution of Zimbabwe Amendment No. 19)*, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=-j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiQtK-mC9YnYAhXMApoKHS\\_RDA0QFggnMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.veritaszim.net%2Fsites%2Fveritas\\_d%2Ffiles%2FConstitution%2520of%2520Zimbabwe%2520as%2520Amended%2520by%2520Amendment%2520%2528No.%252019%2529%2520Act%252C%25202009\\_1.doc&usg=AOvVaw0DRL1q4APGCeb9LzZLrDHR](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=-j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwiQtK-mC9YnYAhXMApoKHS_RDA0QFggnMAA&url=http%3A%2F%2Fwww.veritaszim.net%2Fsites%2Fveritas_d%2Ffiles%2FConstitution%2520of%2520Zimbabwe%2520as%2520Amended%2520by%2520Amendment%2520%2528No.%252019%2529%2520Act%252C%25202009_1.doc&usg=AOvVaw0DRL1q4APGCeb9LzZLrDHR) [dostęp: 15 XII 2017 r.].
- Dube Gibbs, *Referendum Vote Counting Continues in Zimbabwe*, 17 marzec 2013, <https://www.voazimbabwe.com/a/zimbabwe-referendum-douglas-mwonzora-people-vote-yes/1623254.html>, [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Economist Intelligence Unit*, w: *Country of Origin Information Report. Zimbabwe*, London 2009, w: <https://www.justice.gov/sites/default/files/eoir/legacy/2013/06/12/zimbabwe122309.pdf> [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Global Catholic Statistics: 1905 and Today*, <http://www.earthhealing.info/catholicstats.pdf>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Global Political Agreement, w: [http://www.lcil.cam.ac.uk/sites/default/files/LCIL/documents/transitions/Zimbabwe\\_7\\_Global\\_Political\\_Agreement.pdf](http://www.lcil.cam.ac.uk/sites/default/files/LCIL/documents/transitions/Zimbabwe_7_Global_Political_Agreement.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Gowin Peter, *Gdzie krokodyl zjada słońce*, Warszawa 2008.
- History of a Struggle*, Kair 1972, fotokopia dostępna na stronie: <http://ia600309.us.archive.org/9/items/ZimbabweHistoryOfAStruggle/ZHS.pdf> [dostęp: 15 XII 2017 r.].
- Hogwe Fortune, Banda Handson, *The nature of China's role in development of Africa: the case of Zimbabwe*, w: *Problems and Perspectives in Management* (open-access), Volume 15, Issue 1, 2017, [https://www.google.pl/url?sa=t&rct=-j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwjewZLOtZHYAhUJUhQKHdBVbZUQFggsMAA&url=https%3A%2F%2Fbusinessperspectives.org%2Fjournals%3Ftask%3Dcallelement%26format%3Draw%26item\\_id%3D8707%26element%3De46cdb75-ca7e-4c69-97ee-741acaab6046%26method%3Ddownload%26args%5B0%5D%3D0&usg=AOvVaw3o2YLzN9\\_OqkVYSQwCcxYq](https://www.google.pl/url?sa=t&rct=-j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=0ahUKEwjewZLOtZHYAhUJUhQKHdBVbZUQFggsMAA&url=https%3A%2F%2Fbusinessperspectives.org%2Fjournals%3Ftask%3Dcallelement%26format%3Draw%26item_id%3D8707%26element%3De46cdb75-ca7e-4c69-97ee-741acaab6046%26method%3Ddownload%26args%5B0%5D%3D0&usg=AOvVaw3o2YLzN9_OqkVYSQwCcxYq), [dostęp: 17 XII 2017 r.].

- In Zimbabwe it's hello China, goodbye Britain*, 20 listopada 2017 r., <https://www.theguardian.com/world/2017/nov/20/in-zimbabwe-its-hello-china-goodbye-britain>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Jane's Sentinel Southern Africa, w: *Country of Origin Information Report. Zimbabwe*, London 2009, w: <https://www.justice.gov/sites/default/files/eoir/legacy/2013/06/12/zimbabwe072009.pdf> [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Jutro święcenia abp. Marka Zalewskiego, nowego nuncjusza w Zimbabwe*, <http://www.niedziela.pl/artukul/9717/Jutro-swiecenia-ks-Marka-Zalewskiego>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Laing Aislinn, *Zimbabwe: Mugabe loads new cabinet with hardliners*, 11 września 2013 r., <https://www.csmonitor.com/World/Africa/2013/0911/Zimbabwe-Mugabe-loads-new-cabinet-with-hardliners>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Langa Veneranda, *BREAKING: MDC-T, MKD, Zanu Ndonga in poll coalition*, 8 lipca 2013 r., <https://www.newsday.co.zw/2013/07/breaking-mdc-t-mkd-zanu-ndonga-in-poll-coalition/> [dostęp: 15 XII 2017 r.].
- Lnasford Tom, *Political Handbook of the World 2016-2017*, Thousand Oaks 2017, [https://books.google.pl/books?id=UmNCDgAAQBAJ&pg=PA1716&lpg=PA1716&dq=ZAPU+congress+2009&source=bl&ots=tHdOhpBH6G&sig=RkVpDmBT-nveIjefaoakKI22CUdE&hl=pl&sa=X&ved=0ahUKEwi0\\_L\\_amIzYAhXF0qQKH-QzEAIUQ6AEISzAG#v=onepage&q=ZAPU%20congress%202009&f=false](https://books.google.pl/books?id=UmNCDgAAQBAJ&pg=PA1716&lpg=PA1716&dq=ZAPU+congress+2009&source=bl&ots=tHdOhpBH6G&sig=RkVpDmBT-nveIjefaoakKI22CUdE&hl=pl&sa=X&ved=0ahUKEwi0_L_amIzYAhXF0qQKH-QzEAIUQ6AEISzAG#v=onepage&q=ZAPU%20congress%202009&f=false) [dostęp: 18 XII 2017 r.];
- Local Government: Policy Review*, June 2005, [http://www.zimbabweinstitute.net/File\\_Uploads/docs/Local\\_Government\\_Paper.pdf](http://www.zimbabweinstitute.net/File_Uploads/docs/Local_Government_Paper.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Maik Wiesław (red.), *Afryka. Tom II*, Poznań 1999.
- Mashavave Reagan, *Defiant Mugabe sworn in for new term*, 22 sierpnia 2013 r., <https://www.modernghana.com/news/254246/defiant-mugabe-sworn-in-for-new-term.html> [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Mavhunga Columbus, *4 officials with Zimbabwe PM's office arrested, police say*, 17 marca 2013 r., <http://edition.cnn.com/2013/03/17/world/africa/zimbabwe-political-unrest/> [dostęp: 16.12.2017 r.].
- Mbiba Lloyd, *Grace divides ZANU-PF*, 10 sierpnia 2014 r., <https://www.dailynews.co.zw/articles/2014/08/10/grace-divides-zanu-pf>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Mugabe calls for 'Africanisation' of churches in Zimbabwe*, 27 marzec 2008, <https://geoconger.wordpress.com/2008/03/27/mugabe-calls-for-africanisation-of-churches-in-zimbabwe-cen-32708/>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Mugabe launches a "do or die" re-election campaign*, 8 lipca 2013 r., <http://www.sowetanlive.co.za/news/world/2013/07/08/mugabe-launches-a-do-or-die-re-election-campaign> [dostęp: 16 XII 2017 r.].
- Mugabe shuffles the pack, again*, 20 września 2013 r., [http://www.africa-confidential.com/article-preview/id/5041/Mugabe\\_shuffles\\_the\\_pack%2c\\_again](http://www.africa-confidential.com/article-preview/id/5041/Mugabe_shuffles_the_pack%2c_again) [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Mukuhlanzi Treda, *Zimbabwe's Government of National Unity: Successes and Challenges in Restoring Peace and Order*, w: *Journal of Power, Politics & Governance* June 2014, Vol. 2, No. 2, pp. 169-180, [https://jppgnet.com/journals/jppg/Vol\\_2\\_No\\_2\\_June\\_2014/9.pdf](https://jppgnet.com/journals/jppg/Vol_2_No_2_June_2014/9.pdf) [dostęp: 12 XII 2017 r.].
- Nyoni P., *Constitution referendum 'delayed to September'*, 24 marca 2011, <https://www.news24.com/Africa/Zimbabwe/Zimbabwe-referendum-delayed-to-Sept-20110324>, [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Post Zambia – Zimbabwe: The Tonga: Left high and dry*, 5.09.2007, <https://reliefweb.int/report/zambia/zambia-zimbabwe-tonga-left-high-and-dry> [dostęp: 14 XII 2017r.].

- Sithole Chipo, *Zimbabwe's Whites Targeted Again*, w: <http://iwpr.net/report-news/zimbabwes-whites-targeted-again> [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Smith David, *Third of Zimbabwe's registered voters are dead*, 21 stycznia 2011 r., <http://www.theguardian.com/world/2011/jan/21/third-zimbabwe-registered-voters-dead> [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Steward Frances, Klugman Jeni, Helmsing A.H., *Decentralization in Zimbabwe*, w: *Occasional Paper*, No. 15, 1994, [http://hdr.undp.org/sites/default/files/frances\\_stewart.pdf](http://hdr.undp.org/sites/default/files/frances_stewart.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- The Final Draft Constitution Of Zimbabwe January 31, 2013*, w: [http://www.icla.up.ac.za/images/constitutions/zimbabwe\\_constitution.pdf](http://www.icla.up.ac.za/images/constitutions/zimbabwe_constitution.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- The political hands behind the rise of Grace Mugabe*, 4 sierpnia 2014, <http://mg.co.za/article/2014-08-04-the-political-hands-behind-the-rise-of-grace-mugabe>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Thornycroft Peta, *White Farmers return to Zimbabwe land*, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocan/zimbabwe/8179368/White-farmers-return-to-Zimbabwe-land.html> [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Tisdall Simon, *Zimbabwe: was Mugabe's fall a result of China flexing its muscle?*, <https://www.theguardian.com/world/2017/nov/17/zimbabwe-was-mugabes-fall-a-result-of-china-flexing-its-muscle>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Westcott Ben, George Steve, *The Chinese connection to the Zimbabwe coup*, 18 listopada 2017 r., <http://edition.cnn.com/2017/11/17/africa/china-zimbabwe-mugabe-diplomacy/index.html>, [dostęp: 17 XII 2017 r.];
- Wollan Kare, *The Constitutional History and the 2013 Referendum of Zimbabwe*, Oslo 2013, [https://www.jus.uio.no/smr/english/about/programmes/nordem/publications/docs/zimbabwe\\_constitution\\_2013.pdf](https://www.jus.uio.no/smr/english/about/programmes/nordem/publications/docs/zimbabwe_constitution_2013.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Zhangazha Wongai, *Zimbabwe roll excludes millions of young voters*, 5 lipca 2013 r., <http://mg.co.za/article/2013-07-05-00-zimbabwe-roll-excludes-millions-of-young-voters> [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Zimbabwe – The Road to Reform or Another Dead End?*, Africa Report No 173, 27 April 2011, International Crisis Group, Working to Prevent Conflict Worldwide, w: [http://www.observatori.org/paises/pais\\_82/documentos/173%20Zimbabwe%20-%20The%20Road%20to%20Reform%20or%20Another%20Dead%20End.pdf](http://www.observatori.org/paises/pais_82/documentos/173%20Zimbabwe%20-%20The%20Road%20to%20Reform%20or%20Another%20Dead%20End.pdf) [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Zimbabwe announces poll results*, 2 maja 2008 r., <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/7380445.stm> [dostęp: 15 XII 2017 r.].
- Zimbabwe approves new constitution*, 19 marzec 2013, <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-21845444> [dostęp: 12 XII 2017 r.].
- Zimbabwe election: queuing voters given more time*, 31 lipca 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23512279> [dostęp: 15 XII 2017 r.].
- Zimbabwe elections 'must be held by 31 July'*, 31 maja 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-22728189> [dostęp: 16 XII 2017 r.].
- Zimbabwe PM says nation wants Mugabe out*, 8 lipca 2013 r., <http://www.aljazeera.com/news/africa/2013/07/20137811313235244.html> [dostęp: 16 XII 2017 r.].
- Zimbabwe President Mugabe re-elected amid fraud claims*, 3 sierpnia 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23563029> [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Zimbabwe. Freedom in the World 2009*, w: <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2009/zimbabwe>, [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Zimbabwe: Many Zimbabweans Unaware of Impending Referendum*, 13 marca 2013, <http://allafrica.com/stories/201303131344.html> [dostęp: 14 XII 2017 r.].

- Zimbabwe: MP's Sworn in*, 3 września 2013 r., <http://allafrica.com/stories/201309040442.html> [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Zimbabwe: President Mugabe Appoints New Cabinet*, 10 września 2013 r., <http://allafrica.com/stories/201309110715.html> [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Zimbabwe's Grace Mugabe enters Zanu-PF politics*, 15 sierpnia 2014, <http://www.bbc.com/news/world-africa-28812801>, [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Zimbabwe's Mugabe anger over Joyce Mujuru 'death plot'*, 4 grudnia 2014, <http://www.bbc.com/news/world-africa-30334209>, [dostęp: 17.12.2017].
- Zimbabwe's Constitutional Outreach Program Ends*, 31 października 2010, <http://www.voanews.com/content/zimbabwes-constitutional-outreach-program-ends--106455103/156615.html>, [dostęp: 14 XII 2017 r.].
- Zimbabwe's MDC challenges Robert Mugabe election victory*, 9 sierpnia 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23637580> [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Zimbabwe's MDC drops Robert Mugabe election challenge*, 16 sierpnia 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23733748> [dostęp: 17 XII 2017 r.].
- Zimbabwe's 'outsider' faction leader*, 27 lutego 2006 r., <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/4756424.stm> [dostęp: 15 XII 2017 r.].
- Zimbabwe's Tsvangirai may be charged for 'judiciary insult'*, 20 sierpnia 2013 r., <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-23771763> [dostęp: 17 XII 2017 r.].

**Robert Grochowski\***

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

## **POLITYKA MEDIALNA KOŚCIOŁA A ŚWIAT POLITYKI W ŚWIETLE WYBRANYCH DOKUMENTÓW PAPIESKIEJ RADY DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU**

Oprócz aktów normatywnych, które ustanawiane są przez poszczególne państwa oraz Unię Europejską, również Kościół katolicki wprowadza swoje unormowania odnoszące się do zasad i prawideł, które powinny być przestrzegane w informacjach dotyczących polityki danego państwa, przekazywanych przez media. Nie są to oczywiście akty prawne, których respektowanie jest obowiązkiem. Ich przestrzeganie, w przeciwieństwie do typowych aktów prawnych, zależy tylko i wyłącznie od dobrej woli i sumienia. Do tych kościelnych dokumentów zaliczyć nadal należy normy i zasady ustanowione przez Papieską Radę ds. Środków Społecznego Przekazu<sup>1</sup> oraz towarzyszące im dokumenty. Zapisy te, Kościół odnosił i odnosi nadal wprost do swoich relacji ze światem polityki i związanych z nią innych dóbr społecznych. Już Sobór Watykański II ustalił, że Kościół ma wręcz obowiązek angażowania się w politykę.

---

\* **Robert Grochowski** – doktor nauk humanistycznych z zakresu politologii, filozof. Ukończył również studia podyplomowe w zakresie reklamy i promocji w INPiD UAM w Poznaniu. Aktualnie prowadzi badania dotyczące prawa, etyki, historii i oddziaływania (psychologii) środków społecznego przekazu oraz komunikowania masowego na terenie Polski i Grecji. Jest członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Naukowego Prawa Prasowego oraz członkiem Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej. Prowadził wykłady w Collegium Europaeum Gnesnense UAM, Wyższej Szkole Bezpieczeństwa w Poznaniu, na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, na UKW w Bydgoszczy oraz w WSKSiM w Toruniu. Autor następujących monografii: *Komunikacja społeczno-symboliczna starożytnej Krety. Próba charakterystyki okresu minojskiego* (2016), *Kilka zagadnień politologicznych* (2014), *Prawo i etyka reklamy* (2013), *Proces komunikacyjny w dyskursie reklamowym – specyfika i skutki* (2012), *Granice prawne i etyczne reklamy w ustawodawstwie krajowym i europejskim* (2010).

<sup>1</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu (*łac. Pontificium Consilium de Communicationibus Socialibus*) – była dykasteria Kurii Rzymskiej. Rada zajmowała się problemami związanymi ze środkami masowego przekazu: prasą, radiem, telewizją, Internetem itp. W marcu 2016 r. została rozwiązana przez papieża Franciszka. Jej kompetencje przejął Sekretariat ds. Komunikacji Stolicy Apostolskiej.

Trudno jest przecenić wpływ środków społecznego przekazu. To właśnie przy ich udziale ludzie stykają się z innymi, dowiadują się o zachodzących wydarzeniach, kształtują swoje poglądy polityczne i systemy wartości. Nie tylko przekazują i przyjmują informacje i idee za pośrednictwem tych komunikatorów, ale też często postrzegają samo swoje życie jako doświadczenie medialne. Stosunek Kościoła do środków społecznego przekazu jest zasadniczo przychylny. Kościół pragnie wspierać tych, którzy pracują zawodowo w środkach przekazu, i w tym celu formułuje pozytywne zasady mające pomagać im w pracy. Stara się też rozwijać dialog, w którym mogą uczestniczyć wszystkie zainteresowane strony.

Media niczego nie robią samoczynnie, są tylko narzędziami w rękach konkretnych ludzi. Środki społecznego przekazu przynoszą korzyść społeczeństwu, ułatwiając świadomy udział obywateli w życiu politycznym. Media jednoczą ludzi w dążeniu do wspólnych celów, a przez to pomagają im tworzyć i utrzymywać autentyczne wspólnoty polityczne. W polityce media mogą być narzędziem budowania i umacniania ludzkiej społeczności. Mogą być także wykorzystywane w taki sposób, że paraliżują wspólnotę i szkodzą integralnemu dobru ludzi. Czynią to, gdy prowadzą do wyobcowania ludzi, spychają ich na margines życia społecznego i izolują; gdy wciągają ich w szkodliwe wspólnoty skupione wokół fałszywych, destrukcyjnych wartości; gdy rozniecają wrogość i konflikty, demonizując innych i kształtując mentalność opartą na przeciwstawieniu; gdy ukazują w pozytywnym świetle to, co niegodziwe i degradujące, ignorują lub umniejszają natomiast to, co doskonali i uszlachetnia; gdy rozpowszechniają informacje półprawdziwe i fałszywe, skupiając uwagę na sprawach nieważnych i banalnych. Często też przekaz medialny pomija to, co w polityce naprawdę nowe i ważne, a koncentruje się wyłącznie na tym, co modne lub przyciąga uwagę odbiorców. Można tu przytoczyć słowa wypowiedziane przez kardynała Stefana Wyszyńskiego, który stwierdził, że groźne jest „ugodzenie w moralność. Świadczą o tym naprzód pewne luzy moralne w dziedzinie rozkładu obyczajów”<sup>2</sup>.

Opierając się na wytycznych Kościoła, stwierdzić można, że pozbawieni skrupułów politycy wykorzystują media, szerząc demagogię i fałszywe informacje, które mają uzasadniać niesprawiedliwe decyzje polityczne. Przedstawiają w fałszywym świetle swoich przeciwników, systematycznie zniekształcają lub przemilczają prawdę, posługując się propagandą i zmyśleniami. Zamiast jednoczyć ludzi media oddalają ich wówczas od siebie, tworząc napięcia i klimat podejrzliwości, co staje się zarzewiem konfliktów politycznych i społecznych.

W odniesieniu do polityki już św. Jan Paweł II stwierdził, że nawet w krajach demokratycznych zdecydowanie zbyt często przywódcy polityczni manipulują opinią publiczną za pośrednictwem mediów zamiast popierać świadome

<sup>2</sup> K. Klauza, *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski. Kościół i media*, Warszawa 2002, s. 70.

uczestnictwo w życiu politycznym. Zachowywane są tylko zewnętrzne przejawy demokracji, a techniki zapożyczone z reklamy i z dziedziny relacji komercyjnych stosowane są w celu zapewnienia poparcia działaniom politycznym, które prowadzą do wyzysku określonych społeczności i do łamania podstawowych praw, w tym także prawa do życia<sup>3</sup>.

Podążając za myślą św. Jana Pawła II, przypomnieć należy, że często media popularyzują także relatywizm i utylitaryzm etyczny, stanowiące podłoże współczesnej kultury śmierci. Włączają się w istniejący dziś spisek przeciw życiu, utwierdzając w opinii publicznej ową kulturę, która uważa stosowanie antykoncepcji, sterylizacji, aborcji, a nawet eutanazji za przejaw postępu i zdobycz wolności, natomiast postawę bezwarunkowej obrony życia ukazują jako wrogą wolności i postępowi<sup>4</sup>.

Często ubolewa się nad powierzchownością i złym charakterem mediów, które nie muszą co prawda być bezbarwne i nudne, ale nie powinny też być kiczowate i otepiające. Nie jest żadnym usprawiedliwieniem teza, że media odzwierciedlają gusty publiczności, ponieważ ze swej strony oddziałują one bardzo mocno na upodobania odbiorców, mają zatem obowiązek kształtować je, a nie deformować. Warto przywołać tu słowa kardynała Wyszyńskiego: „Rozważcie każde słowo, zanim je wypowiedzie. Nie mówcie słów burzących w ludziach ich wiarę, zasady moralne...”<sup>5</sup>.

W odniesieniu np. do przemocy problem ten, według Kościoła, przybiera w mediach różne postaci. Zamiast rzetelnie wyjaśniać złożone zagadnienia media informacyjne unikają ich lub przedstawiają je w sposób uproszczony. Media rozrywkowe proponują programy demoralizujące i odczłowieczające, w tym także wyzyskujące seks i przemoc. Przejawem wielkiej nieodpowiedzialności jest lekceważenie lub negowanie faktu, że pornografia i sadystyczna przemoc upadlają seksualność, wypaczają stosunki międzyludzkie, zniewalają jednostki, zwłaszcza kobiety i dzieci, niszczą małżeństwo i życie rodzinne, budzą antyspołeczne postawy<sup>6</sup>.

Innym problemem zauważanym przez Kościół na płaszczyźnie polityki międzynarodowej jest dominacja kulturowa, narzucana za pośrednictwem właśnie mediów. W niektórych regionach przejawy kultury tradycyjnej nie mają praktycznie dostępu do popularnych środków przekazu i skazane są na wymarcie;

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, pkt 12, [http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan\\_Pawel\\_II/evangelium\\_vitae/](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan_Pawel_II/evangelium_vitae/), [dostęp: 19 XII 2017 r.].

<sup>4</sup> Tamże, pkt 13.

<sup>5</sup> K. Klauza, *Stefan Kardynał Wyszyński*, s. 126.

<sup>6</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach przekazu jako problem duszpasterski*, pkt 10, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki/PRSSP/pip/>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

jednocześnie wartości społeczeństw bogatych i zlaicyzowanych w coraz większej mierze wypierają tradycyjne wartości społeczeństw mniej zamożnych i wpływowych. Zgodnie z dokumentem – „O duszpasterskie spojrzenie na kulturę”, należy zapewnić dzieciom i młodzieży żywy kontakt z ich dziedzictwem kulturowym za pośrednictwem mediów. Pożądana jest komunikacja przekraczająca podziały kulturowe. Społeczeństwa powinny i mogą uczyć się od siebie nawzajem. Jednakże komunikacja międzykulturowa nie powinna odbywać się kosztem strony słabszej. Dzisiaj nawet najmniej rozpowszechnione kultury korzystają z rozwoju kontaktów z innymi kulturami, ale boleśnie odczuwają też nacisk przemożnych tendencji do uniformizacji<sup>7</sup>. Według Kościoła fakt, że w wielkiej mierze proces komunikacji dokonuje się dziś tylko w jednym kierunku – od narodów rozwiniętych do rozwijających się i ubogich – budzi poważne zastrzeżenia etyczne. Zasady i normy etyczne obowiązujące w innych dziedzinach życia odnoszą się także do przekazów medialnych. Przekazy takie muszą być prawdziwe, ponieważ prawda jest istotnym warunkiem indywidualnej wolności i autentycznej wspólnoty między ludźmi. Problemy etyczne w komunikacie medialnym dotyczą nie tylko tego, co pojawia się w mediach. Miarę etyczną przykładać należy nie tylko do treści przekazu i do samego procesu przekazu, ale również do podstawowych zagadnień strukturalnych i systemowych związanych często z rozległymi kwestiami politycznymi, które mają wpływ na dostępność nowoczesnych technologii i produktów, czyli decydują o tym, kto będzie bogaty, a kto ubogi w informacje. Te problemy wiążą się z kolei z ekonomicznymi i politycznymi kwestiami własności i kontroli. Uważa się, że przynajmniej w społeczeństwach otwartych o gospodarce rynkowej najrozleglejszym problemem etycznym może być zrównoważenie dążenia do zysku ze służbą interesowi społecznemu pojmowanemu zgodnie z szeroką koncepcją dobra wspólnego. Decyzje dotyczące treści przekazywanych przez środki społecznego przekazu oraz polityki w tej dziedzinie nie powinny być kształtowane wyłącznie przez czynniki rynkowe i ekonomiczne, czyli przez zysk. Nie można przecież powierzyć im ochrony interesów społeczeństwa jako całości, a zwłaszcza uprawnionych interesów mniejszości. Zwłaszcza Internet budzi niepokój z powodu jego radykalnie nowych konsekwencji, takich jak utrata samoistnej wartości poszczególnych informacji, uniformizacja i monotonia przekazywanych treści zredukowanych do czystej informacji, brak odpowiedzialnego odzewu i pewne osłabienie relacji międzyludzkich<sup>8</sup>. Na tej podstawie Kościół uznaje, że powinności moralne spoczywają nie tylko na ludziach zawodowo pracujących w środkach przekazu. Odbiorcy winni gromadzić informacje na temat mediów – ich struktur,

<sup>7</sup> Papieska Rada ds. Kultury, *O duszpasterskie spojrzenie na kulturę*, Rzym 1999, nr 3, pkt 33.

<sup>8</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, pkt 9, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki/PRSSP/ewssp/>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

sposobów działania i treści, i dokonywać odpowiedzialnych wyborów, kierując się kryteriami etycznymi, które wskazują, co warto czytać, oglądać i czego słuchać<sup>9</sup>.

Media – zarówno te świeckie, jak i kościelne – są niezbędne we współczesnych społeczeństwach demokratycznych. Dostarczają informacji o problemach i wydarzeniach, o osobach sprawujących urzędy i kandydujących na stanowiska publiczne. Pozwalają rządzącym porozumiewać się ze społeczeństwem w pilnych sprawach szybko i bezpośrednio. Są ważnym narzędziem kontroli publicznej, gdyż ujawniają przypadki niekompetencji, korupcji czy nadużycia zaufania, a zarazem wskazują przykłady kompetencji, działania w interesie publicznym i sumiennosci.

Rozwój mediów doprowadził jednak do sytuacji, w której „obecna rewolucja w środkach społecznego przekazu pociąga za sobą fundamentalne przekształcenie elementów, za pomocą których ludzie pojmują świat wokół siebie oraz sprawdzają i wyrażają to, co pojmują. Nieustanna dostępność obrazów, idei i ich szybki przekaz nawet z kontynentu na kontynent mają głębokie konsekwencje, zarówno pozytywne jak i negatywne, dla psychologicznego, moralnego i społecznego rozwoju osób, struktur i funkcjonowania społeczeństw, komunikacji międzykulturowej i postrzegania oraz przekazywania wartości, światopoglądów, ideologii i wierzeń religijnych”<sup>10</sup>. Wynika z tego, że media, a wśród nich również nowe media, są potężnymi narzędziami edukacji i kulturowego bogactwa, działalności handlowej i uczestnictwa w polityce, dialogu międzykulturowego i wzajemnego zrozumienia, a także mogą służyć sprawie religii. Ale społeczne środki przekazu mogą być również narzędziem wyzysku, manipulacji, dominacji złych idei i niszczenia. Wskazane elementy odnoszą się również do zagadnień politycznych, w których są mocno wykorzystywane.

Obecnie najprężniej rozwijającym się medium jest zdecydowanie Internet, który stopniowo przejmując funkcje pozostałych mediów. Powstają interaktywne stacje telewizyjne i radiowe, możliwy jest nieograniczony dostęp do różnorodnych informacji i tekstów politycznych, czego przykładem są zapisy posiedzeń parlamentarnych. Co więcej, praktycznie wszystkie stacje telewizyjne mają swoje strony internetowe, na których często udostępniają widzom emitowane przez siebie programy. Korzystanie z tych stron nie jest może bardzo popularne, ale istotna wydaje się sama taka możliwość. Wymienione funkcje, jakie spełnia Internet, obejmują – skrótowo rzecz ujmując – komunikację, handel i usługi, wspólnotę oraz zawartość<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Tamże, pkt 5.

<sup>10</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Aetatis Novae* na temat środków społecznego przekazu w dwudziestą rocznicę *Communio et progressio*, pkt 4, <http://niedziela.pl/artukul/1500/Aetatis-novae>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>11</sup> D. Szczepańska, *Rola mediów we współczesnym świecie*, <http://obserwator.come.uw.edu.pl/rola%20mediow%20swiat3.html>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

Według Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Internet jest najnowszym i pod wieloma względami najpotężniejszym z całego szeregu mediów. Niesie to olbrzymie konsekwencje dla jednostek, narodów i świata. Internet obecnie ma wiele dobrych zastosowań, a zanosi się, że będzie ich jeszcze więcej, sporo jednak szkody może wyrządzić jego niewłaściwe wykorzystanie. Czy efektem będzie dobro czy zło, jest w dużym stopniu kwestią wyboru. Kościół wnosi tu dwa bardzo ważne elementy: zaangażowanie na rzecz godności osoby ludzkiej i długą tradycję mądrości moralnej<sup>12</sup>.

Wraz z rozwojem techniki komunikacji zmieniają się możliwości porozumiewania ludzi między sobą, co oprócz niezaprzeczalnych korzyści niesie ze sobą rozliczne zagrożenia duchowe i stwarza zupełnie nową przestrzeń politycznych działań człowieka, podlegającą ocenie moralnej.

Według Kościoła rozpowszechnienie się Internetu narusz pewne normy odnoszące się m.in. do: prywatności, bezpieczeństwa i poufności danych, prawa autorskiego i prawa do własności intelektualnej, pornografii, witryn nienawiści, rozpowszechniania plotek i niszczenia czyjegoś dobrego imienia pod pozorem przekazywania wiadomości, a także do wielu innych zagadnień. Internet wyróżnia się specyficznymi cechami: jest natychmiastowy, bezpośredni, ma światowy zasięg, jest zdecentralizowany, interaktywny, nieskończenie rozszerzalny co do treści i oddźwięku oraz łatwo dostosowujący się. Jest egalitarny, czyli każdy, kto ma odpowiedni sprzęt i umiarkowane umiejętności techniczne, może być aktywnie obecny w cyberprzestrzeni, ogłaszać światu swoje przesłanie i domagać się uwagi. Pozwala jednostkom bawić się anonimowością, odgrywać różne role i fantazjować, a także wchodzić we wspólnotę z innymi i dzielić się z nimi. Pozwala zarówno na udział aktywny, jak i bierne bycie wchłanianym przez pozbawiony zewnętrznych odniesień świat i poddawanie się bodźcom o narkotycznym oddziaływaniu<sup>13</sup>. Może być również wykorzystany na rzecz przełamania izolacji jednostek i grup lub do jej pogłębienia. Obecnie to właśnie Internet odgrywa ważną rolę w działalności politycznej, czego dowodem była przeprowadzona w Polsce ostatnia kampania prezydencka (2015 rok).

Kościół stwierdza, że idealistyczna wizja wolnej wymiany informacji i myśli odgrywała godną pochwały rolę w rozwoju Internetu. Zdecentralizowana konfiguracja i schemat sieci WWW końca lat osiemdziesiątych XX w. stały się również dobrym środowiskiem dla postawy sprzeciwiającej się wszystkiemu, co stanowiło pewien rodzaj uprawnionej regulacji w stosunku do odpowiedzialności publicznej. Zrodził się w ten sposób przesadny indywidualizm w odniesieniu do Internetu. Mówiono, że jest to nowe królestwo, cudowny kraj cyberprzestrzeni,

<sup>12</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, pkt 5.

<sup>13</sup> Tamże, pkt 2.

gdzie dozwolony jest każdy rodzaj wyrazu, a prawem jest całkowita wolność czynienia tego, co się komu podoba. To oczywiście znaczyło, że jedyną społecznością, której prawa i interesy byłyby rzeczywiście uznawane w cyberprzestrzeni, byłyby społeczność radykalnych libertarian. Ten sposób myślenia nadal ma duże wpływy w niektórych kręgach, wspierane znanymi libertariańskimi argumentami, których używa się także dla obrony pornografii i przemocy<sup>14</sup>.

Internet może jednak służyć również ludziom w odpowiedzialnym korzystaniu z wolności i demokracji, może rozszerzać zakres dostępnych wyborów w różnych sferach życia, poszerzać horyzonty edukacyjne i kulturowe, znosić podziały, promować rozwój ludzi. „Swobodny przepływ obrazów i słów w skali całego świata przekształca nie tylko relacje między narodami na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej, ale także samo rozumienie świata. Zjawisko to otwiera wielorakie możliwości, dawniej niewyobrażalne”<sup>15</sup>. Paradoksalnie jednak te same czynniki, które mogą prowadzić do lepszego porozumienia, mogą też pogłębiać egocentryzm i wyobcowanie, w tym również polityczne.

Święty Jan Paweł II stwierdził, że Internet może jednoczyć ludzi, może także ich dzielić zarówno jako jednostki, jak i wzajemnie nieufne grupy rozdzielone ideologią, polityką, własnością, rasą lub grupą etniczną, różnicami międzypokoleniowymi, a nawet religią. Już wykorzystuje się go w agresywny sposób, niemalże jako broń, i mówi się o niebezpieczeństwie „cyberterroryzmu”. Jednym z najważniejszych problemów odnoszących się właśnie do Internetu jest tak zwana cyfrowa przepaść, czyli forma dyskryminacji, oddzielająca bogatych od biednych, zarówno wewnątrz narodów, jak i między nimi, według kryterium dostępu lub jego braku do nowej technologii informatycznej. Powinno być normą, „by przepaść między wyposażonymi w nowe środki informacji i wyrazu oraz tymi, którzy nie mają do nich dostępu, nie stawała się kolejnym trudnym do wykrycia źródłem nierówności i dyskryminacji”<sup>16</sup>. Trzeba więc uczynić Internet dostępnym dla mniej uprzywilejowanych grup czy to bezpośrednio, czy przynajmniej łącząc go z tańszymi mediami tradycyjnymi. Cyberprzestrzeń powinna być źródłem wszechstronnej informacji i usług dostępnych bezpłatnie dla wszystkich i w wielu językach. Instytucje publiczne powinny być odpowiedzialne za tworzenie i utrzymywanie witryn tego rodzaju. W związku z tym należy mieć świadomość, że przyczyny i skutki tej przepaści są nie jedynie ekonomiczne, ale także techniczne, polityczne, socjologiczne i kulturowe. Niepokojący stał się również w dobie Internetu

<sup>14</sup> Papińska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc*, pkt 20.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, Orędzie na 34. Światowy Dzień Pokoju, pkt 11, [https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/peace/documents/hf\\_jp-ii\\_mes\\_20001208\\_xxxiv-world-day-for-peace.html](https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_20001208_xxxiv-world-day-for-peace.html), [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>16</sup> Jan Paweł II, Orędzie na 31. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, pkt 1, <http://mediadlaewangelii.pl/content.php?ContentId=102pl>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

wymiar kulturowy zachodzących przemian. Gdy rozwijają się potężne narzędzia globalizacji, w tym samym czasie nowa technologia informatyczna przekazuje zbiory wartości kulturowych, czyli sposoby myślenia o relacjach społecznych, rodzinie, religii, kondycji ludzkiej, polityce, których nowatorskość i spektakularność mogą podważyć i przytłoczyć kultury tradycyjne. Dialog międzykulturowy i wzbogacanie się są oczywiście wielce pożądane, wszak – jak stwierdza św. Jan Paweł II – „dialog między kulturami jawi się dzisiaj jako szczególnie potrzebny, jeśli weźmiemy pod uwagę wpływ nowych technik społecznego przekazu na życie jednostek i narodów”<sup>17</sup>. Musi być to jednak droga dwukierunkowa. Kultury mają wiele sobie nawzajem do zaoferowania i narzucanie światopoglądu, wartości, a nawet języka jednej kultury drugiej nie jest dialogiem, lecz imperializmem kulturowym. Kościół uważa, że w tych okolicznościach nakazem jest wrażliwość kulturowa i szacunek dla wartości oraz przekonań innych ludzi. Dialog międzykulturowy, który daje „gwarancję zachowania specyfiki kultur jako historycznego i twórczego wyrazu głębszej jedności rodziny ludzkiej oraz podtrzymuje zrozumienie i wspólnotę między nimi”<sup>18</sup>, jest potrzebny, by budować i utrzymywać poczucie międzynarodowej solidarności.

Kolejnym problemem etycznym podkreślanym w dokumentach kościelnych jest kwestia wolności wypowiedzi w Internecie, także na płaszczyźnie polityki. Kościół wyraża ubolewanie nad zachowaniem władz publicznych próbujących blokować dostęp do informacji w Internecie czy w innych środkach społecznego przekazu, gdy tylko uznają je za zagrażające sobie lub kłopotliwe, i starających się manipulować odbiorcami poprzez propagandę i dezinformację, czy też powstrzymywać uprawnioną wolność wypowiedzi i przekonań. W dokumencie *Etyka w Internecie* stwierdzono, że „reżimy autorytarne są pod tym względem zdecydowanie najgorszymi przestępcami, ale problem istnieje także w demokracjach liberalnych, w których dostęp do mediów w celu wyrażenia opinii politycznych zależy często od bogactwa, a politycy i ich doradcy gwałcą prawdę i uczciwość, fałszywie przedstawiając oponentów i sprowadzając ich kwestie do nieistotnych wymiarów”<sup>19</sup>.

Kolejnym problemem związanym przede wszystkim z polityką w Internecie stało się samo dziennikarstwo. Internet jest bardzo skutecznym narzędziem szybkiego przekazywania ludziom informacji. Jednakże konkurencja ekonomiczna i całodobowa natura dziennikarstwa internetowego przyczyniają się także

<sup>17</sup> Jan Paweł II, Orędzie na 34. Światowy Dzień Pokoju, pkt 11, [https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/peace/documents/hf\\_jp-ii\\_mes\\_20001208\\_XXXIV-world-day-for-peace.html](https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_20001208_XXXIV-world-day-for-peace.html), [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>18</sup> Tamże, pkt 10.

<sup>19</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, pkt 12, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki/PRSSP/ewi/>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

do pogoni za sensacją i plotkami, do zlewania ze sobą wiadomości, reklamy i rozrywki oraz do wyraźnego zaginięcia poważnego reportażu i komentarza. Uczciwe dziennikarstwo jest istotne dla wspólnego dobra narodów i społeczności międzynarodowej. Widoczne obecnie problemy w dziennikarstwie internetowym wymagają pilnej naprawy ze strony samych dziennikarzy.

Dla wielu jest problemem przytłaczająca ilość informacji w Internecie i brak ich weryfikacji co do dokładności i związku z tematem. Choć użytkownicy Internetu powinni umieć wybierać i być samodyscyplinowani, nie powinni korzystanie z Internetu doprowadzać do skrajnego izolowania się od innych. Wpływ tego medium na rozwój psychiczny i zdrowie również wymaga ciągłego studium biorącego pod uwagę możliwość, że długotrwałe zanurzenie w cyberprzestrzeni może dla większości być szkodliwe. Na tej podstawie Kościół stwierdza, że choć jest wiele korzyści z możliwości, które technologia daje ludziom, aby „tworzyli zestawy informacji i usług przeznaczone wyłącznie dla nich samych”, pociąga to za sobą „nieuniknione pytanie: czy w przyszłości społeczeństwo będzie zbiorem wielu społeczności złożonych z pojedynczych ludzi? W takim świecie cóż stanie się z solidarnością, co stanie się z miłością?”<sup>20</sup>.

Kościół często wyrażał przekonanie, że środki społecznego przekazu – według słów Soboru Watykańskiego II – są „wspaniałymi wynalazkami technicznymi”<sup>21</sup>, które pomagają w sprostaniu ludzkim potrzebom. Kościół, w dokumentach odnoszących się do mediów, przyjął zasadniczo pozytywną postawę względem tych środków komunikowania<sup>22</sup>. Zainteresowanie Kościoła np. Internetem jest szczególnym wyrazem jego zaangażowania się w problematykę środków komunikacji społecznej i politykę. Instrukcja pastoralna o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*, opublikowana w 1971 roku, podkreśliła następujący punkt: „Kościół widzi w środkach społecznego przekazu dar Boży, ponieważ zgodnie z opatrnościowymi zamiarami Boga doprowadzają one do braterskiej przyjaźni między ludźmi, którzy w ten sposób łatwiej odpowiadają Jego zbawczej

<sup>20</sup> Papiaska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, pkt 29, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki/PRSSP/ewssp/>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>21</sup> Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli, *Inter Mirifica*, pkt 1, <http://www.zaufaj.com/sobor-vaticanum-ii-/348.html>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>22</sup> Np. Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli, *Inter Mirifica*; Papiaska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet: Przesłania papieża Pawła VI i Jana Pawła II z okazji Świątowych Dni Środków Społecznego Przekazu*, <http://www.niedziela.pl/przypisy.php?id=113818501901002011001>, [dostęp: 12 VII 2017 r.]; Papiaska Rada ds. Mediów, Instrukcja duszpasterska *Communio et progressio*, Rzym 23 maja 1971 r., *Pornografia i przemoc w Środkach Społecznego Przekazu: Odpowiedź duszpasterska*, Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae, Etyka reklamy, Etyka w Środkach Społecznego Przekazu*, Watykan 22 lutego 1992 r.

woli”<sup>23</sup>. Jest to w dalszym ciągu popierane przez Kościół i w ten sposób patrzy On także na zagadnienia odnoszące się do polityki w Internecie.

Nowoczesne środki społecznego przekazu, jak już wspomniano, są czynnikami kulturowymi, które mają swój udział w historii chrześcijaństwa. Jak zauważa Sobór Watykański II, „choć należy starannie odróżniać postęp ziemski od wzrostu Królestwa Chrystusowego, to przecież dla Królestwa Bożego nie jest obojętne, jak dalece postęp ten może przyczynić się do lepszego urzędzenia społeczności ludzkiej”<sup>24</sup>. Według Kościoła środki społecznego przekazu „przyczyniają się niemało do odprężenia i ubogacenia ducha oraz szerzenia i umacniania Królestwa Bożego”<sup>25</sup>. Dziś odnosi się to w szczególny sposób do Internetu, który pomaga w dokonywaniu się rewolucyjnych zmian w polityce, dziennikarstwie, stosunkach międzynarodowych i międzykulturowych.

Kościół zakłada dwojaki cel w odniesieniu do mediów. Jednym aspektem jest zachęcanie do ich właściwego rozwijania, a drugim – odpowiednie stosowanie ich na rzecz rozwoju ludzkiego, sprawiedliwości i pokoju, dla budowania społeczeństwa na poziomie lokalnym, narodowym i wspólnotowym, w świetle ogólnego dobra i w duchu solidarności. Biorąc pod uwagę wielką wagę środków społecznego przekazu, Kościół pragnie „uczciwego i pełnego szacunku dialogu z osobami odpowiedzialnymi za środki przekazu”, dialogu, który odnosi się przede wszystkim do kształtowania polityki medialnej<sup>26</sup>. „Ze strony Kościoła dialog ten pociąga za sobą wysiłki, aby zrozumieć media, ich cele, procedury, formy i gatunki, struktury wewnętrzne i odmiany, aby zaofiarować wsparcie i zachętę dla osób zaangażowanych w pracę medialną. Na podstawie tego przychylnego zrozumienia i wsparcia możliwe jest proponowanie sensownych rozwiązań co do usuwania przeszkód w rozwoju ludzkim i głoszeniu Ewangelii”<sup>27</sup>.

Uznaje się poza tym, w odniesieniu do samego Kościoła i jego mediów, że „kościelna praktyka przekazu powinna być przykładowa, odbijając w sobie najwyższe standardy prawdziwości, rzetelności, wrażliwości na prawa ludzkie i inne stosowne zasady i normy”<sup>28</sup>. Już w *Communio et progressio* wskazano, że „współczesne

<sup>23</sup> Instrukcja duszpasterska *Communio et progressio*, pkt 2, <http://niedziela.pl/arttykul/1506/3/Communio-et-progressio>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>24</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, pkt 39, [http://www.nonpossumus.pl/encykliki/sobor\\_II/gaudium\\_et\\_spes/](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/sobor_II/gaudium_et_spes/), [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>25</sup> Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli, *Inter mirifica*, pkt 2, <http://www.zaufaj.com/sobor-vaticanum-ii-/348.html>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>26</sup> Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae*, pkt 8, <http://niedziela.pl/arttykul/1500/Aetatis-novae>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*,

media dają nowe sposoby przedstawiania ludziom przesłania Ewangelii”<sup>29</sup>. W Adhortacji Apostolskiej *Evangelii Nuntiandi* papież Paweł VI powiedział, że: „Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali”<sup>30</sup>. Święty Jan Paweł II uważał, że „pierwszym «areopagiem» współczesnym jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, «światową wioskę»” i oznajmił, że „nie wystarcza zatem używać ich do szerzenia orędzia chrześcijańskiego i Magisterium Kościoła, ale trzeba włączyć samo orędzie w tę nową kulturę, stworzoną przez nowoczesne środki przekazu”<sup>31</sup>. Czynienie tego jest jeszcze ważniejsze dziś, ponieważ nie dość, że media mają obecnie silny wpływ na to, co ludzie myślą o życiu, to jeszcze w dużym stopniu „doświadczenie ludzkie samo w sobie jest doświadczeniem mediów”<sup>32</sup>.

To wszystko ma zastosowanie do Internetu, którego pozytywny potencjał zdolny jest przenosić także religijne informacje, wartości i nauczanie poza wszelkie bariery i granice. Media są źródłem wiadomości o wydarzeniach, ideach i osobistościach z życia religijnego; służą też jako narzędzia ewangelizacji. W przedstawionych dokumentach zauważyć można pewne stwierdzenie Kościoła, że Internet daje szansę przewyższania odległości i izolacji, umożliwiając ludziom kontakt z podobnie myślącymi ludźmi dobrej woli, którzy łączą się w wirtualnych społecznościach wiary, by nawzajem zachęcać się i wspierać. Kościół może przysłużyć się zarówno katolikom, jak i niekatolikom, wybierając i przekazując za pomocą tego medium użyteczne dane. Internet ma zastosowanie w wielu rodzajach działalności i programach kościelnych – ewangelizacji, w tym zarówno reewangelizacji, nowej ewangelizacji, jak i tradycyjnej misyjnej posłudze *ad gentes*, katechezie i innych rodzajach edukacji, wiadomościach i informacjach, apologetyce, zarządzaniu i administracji oraz pewnych formach duszpasterskiego poradnictwa i kierownictwa duchowego. Chociaż rzeczywistość wirtualna cyberprzestrzeni nie może stać się zamiennikiem prawdziwej wspólnoty ludzkiej, wcielonej rzeczywistości sakramentów i liturgii czy też bezpośredniej proklamacji Ewangelii, może jednak je uzupełniać, przyciągać ludzi do pełniejszego doświadczenia życia wiary i ubogacać religijne życie korzystających z niej osób. Dostarcza ona także Kościołowi

---

pkt 26, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki/PRSSP/ewssp/>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>29</sup> Instrukcja duszpasterska *Communio et progressio*, pkt 128, <http://niedziela.pl/artukul/1506/3/Communio-et-progressio>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>30</sup> Paweł VI, Adhortacja Apostolska *Evangelii Nuntiandi*, pkt 45, [http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pawel\\_VI/evangelii\\_nuntiandi/](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Pawel_VI/evangelii_nuntiandi/), 19 XII 2017 r.].

<sup>31</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Missio*, pkt 37, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/r\\_missio\\_1.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_missio_1.html), [dostęp: 19 XII 2017 r.].

<sup>32</sup> Instrukcja duszpasterska *Aetatis Novae*, pkt 2, <http://niedziela.pl/artukul/1500/Aetatis-novae>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

środka komunikacji w stosunku do szczególnych grup społecznych, z którymi kontakt innymi sposobami jest utrudniony. Pozwala również na przekazywanie przez Kościół informacji politycznych z własnego punktu widzenia.

W dokumentach Kościoła przeczytać można również, że obustronna interaktywność Internetu zaciera stare rozróżnienie na tych, którzy komunikują coś i tych, którzy to otrzymują<sup>33</sup>, tworzy także sytuację, w której, przynajmniej potencjalnie, każdy może robić jedno i drugie. Nie jest to jednokierunkowa, od góry ku dołowi, komunikacja z przeszłości. W dokumencie Papieskiej Rady do spraw Środków Społecznego Przekazu – *Aetatis novae* nazywa się dwukierunkową komunikację i opinię publiczną, jednym ze sposobów konkretnej realizacji charakteru Kościoła jako *communio*<sup>34</sup> (jedność – komunია). Z kolei w dokumencie – *Etyka w środkach społecznego przekazu* stwierdzono, że: „dwustronny przepływ informacji i poglądów między duszpasterzami i wiernymi, wolność wypowiedzania się podporządkowana dobru wspólnoty i respektująca rolę Magisterium w ochronie tegoż dobra, wreszcie odpowiedzialna opinia publiczna – wszystko to jest ważnym przejawem podstawowego prawa do dialogu i do informacji w ramach Kościoła”<sup>35</sup>. Internet więc może zapewnić skuteczne środki technologiczne do wypełnienia tej wizji.

Kościół uważa, że dzisiaj każdy potrzebuje jakiejś formy permanentnej edukacji medialnej, polegającej na własnych studiach, na udziale w zorganizowanych kursach lub na jednym i drugim jednocześnie. Edukacja taka nie tylko pozwala poznawać techniki stosowane przez media, ale także pomaga ludziom przyswajać sobie normy dobrego smaku i formułować poprawne oceny moralne, co jest jednym z aspektów formacji sumienia. Za pośrednictwem swoich szkół i programów informacyjnych Kościół powinien stwarzać okazje do tego rodzaju edukacji medialnej<sup>36</sup>.

Internet rodzi też dla Kościoła pewne konkretne problemy, oprócz tych natury ogólnej. Wśród konkretnych problemów stwarzanych przez Internet jest obecność witryn nienawiści, poświęconych znieważaniu i atakowaniu grup religijnych i etnicznych. Niektóre z nich, np. witryny państwa islamskiego, ukierunkowane są właśnie na Kościół katolicki. Choć szacunek dla wolności wypowiedzi może wymagać do pewnego stopnia tolerancji nawet dla głosów nienawiści, wewnętrzne

<sup>33</sup> Instrukcja duszpasterska *Communio et Progressio*, pkt 15, <http://niedziela.pl/artukul/1506/3/Communio-et-progressio>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>34</sup> Instrukcja duszpasterska *Aetatis Novae*, pkt 10, <http://niedziela.pl/artukul/1500/Aetatis-novae>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>35</sup> Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, pkt 26, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki/PRSSP/ewssp/>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

<sup>36</sup> Tamże, pkt 25.

reguły branży internetowej oraz interwencja władz publicznych, w tym również międzynarodowych, powinny ustanowić i egzekwować rozsądne granice tego, co wolno powiedzieć. Poza tym, niektóre badania naukowe sugerują, że szeroki zakres wyboru produktów i usług dostępnych w Internecie może przynieść zjawisko ekstrapolacji w stosunku do religii, zachęcając do „konsumenckiego” podejścia do zagadnień wiary. Wirtualna rzeczywistość cyberprzestrzeni niesie z sobą pewne niepokojące implikacje dla religii, jak i dla innych dziedzin życia, w tym polityki. Poza tym rzeczywistość wirtualna nie jest zamiennikiem realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, sakramentalnej rzeczywistości innych sakramentów i współludzianu w kulcie sprawowanym w żywej wspólnoty – wszak w Internecie nie ma żadnych sakramentów.

Nie należy jednak zdaniem Kościoła, zapominać o pozytywnych walorach Internetu. Internet wszak, jako metoda ułatwiania komunikacji i dialogu pośród członków Kościoła może umocnić więzi jedności między nimi, może zbliżyć do siebie partie i samych polityków. Natychmiastowy dostęp do informacji umożliwia pogłębienie dialogu ze współczesnym światem. Kościół może prędzej informować świat o swych przekonaniach politycznych i wyjaśniać powody postaw w konkretnej kwestii czy konkretnej sytuacji. Może usłyszeć głos opinii publicznej i wchodzić w nieustającą interakcję z otaczającym go światem, angażując się w ten sposób bardziej bezpośrednio we wspólne poszukiwanie rozwiązań wielu pilnych problemów ludzkości<sup>37</sup>.

Przy korzystaniu z Internetu Kościół proponuje przestrzeganie pewnych wartości. Zalicza do nich: roztropność, aby jasno widzieć implikacje kryjące się w tym medium i twórczo odpowiadać na jego wyzwania i możliwości; sprawiedliwość, zwłaszcza sprawiedliwość i praca na rzecz zmniejszenia cyfrowej przepaści; męstwo i odwaga - oznacza to opowiadanie się za prawdą wobec relatywizmu religijnego i moralnego, za altruizmem i hojnością wobec indywidualistycznego konsumpcjonizmu, za przyzwoitością wobec zmysłowości i grzechu; umiarkowanie, czyli samodyscypliny w podejściu do Internetu, aby używać go mądrze i tylko dla dobrych celów<sup>38</sup>.

Z kościelnych norm wynika więc, że wszyscy użytkownicy mediów, a wśród nich Internetu zobowiązani są wykorzystywać je w świadomy, zdyscyplinowany sposób, dla celów moralnie dobrych. Osoby, których decyzje i działania przyczyniają się do kształtowania struktury i treści Internetu są szczególnie zobowiązane do praktykowania solidarności w służbie dobra wspólnego. Powinno się unikać uprzedniej cenzury ze strony rządu, która cenzura stosowana może być tylko jako

<sup>37</sup> Jan Paweł II, Orędzie na 24. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, pkt 2, <http://mediadlaewangelii.pl/content.php?ContentId=95pl>, [dostęp: 19 XII 2017 r.].

<sup>38</sup> Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, pkt 10, 17, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki/PRSSP/ewi/>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

całkowita ostateczność. Internet nie jest jednak bardziej niż inne media wyjęty spod norm normatywnych sprzeciwiających się rozpowszechnianiu nienawiści, oszczerstw, oszustw, pornografii dziecięcej i pornografii w ogóle oraz innych przestępstw. Zachowanie kryminalne występuje także w cyberprzestrzeni, a władze państwowe mają obowiązek i prawo egzekwować normy. Mogą być potrzebne także nowe regulacje prawne, dotyczące szczególnych przestępstw internetowych, takich jak rozpowszechnianie wirusów komputerowych, kradzież danych osobistych zgromadzonych na dyskach twardych itp.

Kościół uważa, że przekraczający granice ponadnarodowy charakter Internetu oraz jego rola w globalizacji wymagają międzynarodowej współpracy w ustanawianiu standardów i mechanizmów mających wspierać i chronić międzynarodowe dobro wspólne. W odniesieniu do technologii medialnej, podobnie jak w wielu innych przypadkach, „istnieje pilna potrzeba równouprawnienia na płaszczyźnie międzynarodowej”<sup>39</sup>. Stanowcze działanie w sektorze prywatnym i publicznym jest więc konieczne, by zmniejszać, a w końcu usunąć cyfrową przepaść.

Wiele więc trudnych kwestii związanych z Internetem wymaga konsensusu międzynarodowego. Kwestiami tymi mogą np. być: jak zagwarantować prywatność szanujących prawo jednostek i grup umożliwiając jednocześnie egzekwowanie prawa i śledzenie kryminalistów i terrorystów przez siły bezpieczeństwa; w jaki sposób chronić prawa autorskie i prawa do własności intelektualnej, nie ograniczając dostępu do materiałów będących własnością publiczną i w jaki sposób zdefiniować samą własność publiczną; w jaki sposób powołać i utrzymywać szerokie internetowe bazy informacji, tak by były swobodnie dostępne dla wszystkich użytkowników Internetu w różnych językach. Pilnego rozwiązania wymaga również problem w jaki sposób zmniejszać cyfrową przepaść między bogatymi w informację oraz informacyjnie biednymi. Kościół więc jak można zaobserwować nie zakłada, że będzie dyktować decyzje i wybory, ale pragnie być pomocny, wskazując kryteria etyczne i moralne, które związane są z tym procesem. Internet może wnieść niezwykle cenny wkład w życie ludzkie, w tym również w życie polityczne społeczeństw. Zauważyć więc należy, że Internet może wspierać pomyślność i pokój, wzrost intelektualny i estetyczny, wzajemne zrozumienie między ludami i narodami na skalę globalną. Może także pomóc ludziom w ich odwiecznym poszukiwaniu zrozumienia samych siebie.

Jednak mimo swego ogromnego potencjału środki przekazu są i pozostaną jedynie środkami, to znaczy instrumentami, narzędziami, z których można zrobić dobry lub zły użytek. Przykładami nadużyć w Internecie jest np. manipulowanie opinią publiczną przez polityków. Internet wszak obok innych posiada również funkcję opiniotwórczą. Informacje podawane za jego pośrednictwem

<sup>39</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, pkt 22, <http://www.nonpossumus.pl/encykliki/PRSSP/ewssp/>, [dostęp: 18 XII 2017 r.].

wpływają na ukształtowanie się tzw. opinii publicznej, która polega na wspólnym i zbiorowym sposobie myślenia oraz odczuwania danej grupy społecznej, żyjącej w konkretnym miejscu i czasie. Wpływ ten może być pozytywny lub negatywny, przybierając postać manipulowania uczuciami ludzi, a także wpływania na sposób myślenia i wartościowania. Moralny aspekt manipulacji należy zawsze rozważać w kontekście skutków, jakie wyrządza. Jeżeli cel manipulacji opinią publiczną jest zły, to w oczywisty sposób całe działanie medialne, w myśl podstawowych zasad moralnych, nie można uznać za godziwe. Jeżeli celem jest np. osiągnięcie poparcia społecznego w sprawie oczywistego zła: aborcji, eutanazji, rozwiązłości seksualnej czy innych oczywistych wykroczeń przeciwko godności osoby ludzkiej, to działanie zmierzające do tego celu jest etycznie złe.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że w świetle unormowań Kościoła katolickiego, które nie stanowią normatywnych aktów prawnych, media, a wśród nich Internet nie potrzebują nowej etyki, wymagają tylko zastosowania ustalonych już zasad w nowych politycznych sytuacjach. Poza tym Kościół pragnie pojednania w sprawach politycznych, poprzez racjonalnie-moralne rozstrzygnięcie sporów w tej dziedzinie. Nowa technika może umacniać autonomię jednostki, ale prowadzi też do innych, mniej pożądaných konsekwencji, wszak środków przekazu można też używać po to, aby dzielić i izolować społeczności oraz narody.

**Słowa kluczowe:** *media, Kościół katolicki, polityka, etyka, Internet*

## Summary

### **Media Policy of The Church and the world, in the light of selected policy documents of Pontifical Council for Social Communication Measures**

Catholic Church launches its strengthening relating to principles and standards that should be respected in policy passed by the media. There are, of course, legal acts, where respect must be ordered. Their observance, as opposed to the typical acts depends entirely on the good will and conscience. These ecclesiastical documents should include first and foremost the rules and principles laid down by the Papal Council. Measures of social media and the accompanying documents. The provisions of these entries refer to the Church of their relationship with the world of politics and its other social goods. You should also check that the Second Vatican Council has already determined that the Church has almost a duty to engage in politics.

Based on the guidelines of the Church, said that unscrupulous politicians exploit the media spreading rant, and false information to justify the unfair political decisions.

Present in the false light of their opponents, systematically distort or dissemble truth, using propaganda and invent. Rather than unite people, media are moving away from each other then them, creating a climate of tension and suspicion, which become spark political and social conflicts.

In the light of the laws of the Catholic Church, among them the Internet does not need a new ethics, require only the application of established rules already in the new political situation.

**Keywords:** *media, church, politics, ethics, Internet.*

### Bibliografia:

- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Missio*, Rzym 7 grudnia 1990 r.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Rzym 21 marca 1995 r.
- Jan Paweł II, Orędzie na 24. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Watykan 24 stycznia 1990 r.
- Jan Paweł II, Orędzie na 31. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Watykan 24 stycznia 1997 r.
- Jan Paweł II, Orędzie na 34. Światowy Dzień Pokoju, Watykan 1 stycznia 2001 r.
- Klauza K., *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski. Kościół i media*, Warszawa 2002.
- Papieska Rada do spraw Mediów, Instrukcja duszpasterska *Communio et Progressio*, Rzym 23 maja 1971 r.
- Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, Przesłania papieży Pawła VI i Jana Pawła II z okazji Światowych Dni Środków Społecznego Przekazu, <http://www.niedziela.pl/przypisy.php?id=113818501901002011001>, [dostęp: 12 VII 2017 r.].
- Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, Watykan 22 lutego 2002 r.
- Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, Watykan 4 czerwca 2000 r.
- Papieska Rada ds. Kultury, O duszpasterskie spojrzenie na kulturę, Rzym 1999, nr 3.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Aetatis Novae* na temat środków społecznego przekazu w dwudziestą rocznicę *Communio et progressio*, Watykan 22 lutego 1992 r.
- Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach przekazu jako problem duszpasterski*, Watykan 7 maja 1989 r.
- Paweł VI, Adhortacja Apostolska *Evangelii Nuntiandi*, Watykan 8 grudnia 1975 r.
- Sobór Watykański II, Dekret o Środkach Społecznego Przekazu *Inter Mirifica*, Rzym, 4 grudnia 1963 r.
- Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, Rzym 7 grudnia 1965 r.

**Bogumiła Smolorz\***

*Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu*

## **WSPÓŁPRACA ORGANIZACJI DROGĄ DO INNOWACYJNEGO I ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU KRAJU**

### **Wprowadzenie**

Dalszy rozwój gospodarczy Polski i poprawa jakości życia jej mieszkańców w warunkach zrównoważonego rozwoju i procesu globalizacji może nastąpić m.in. dzięki wdrażaniu w organizacjach innowacji. Mogą być one wprowadzane szybciej w organizacjach dzięki współpracy klastrowej. Osiągnięcia w dziedzinie tworzenia powiązań klastrowych docenia Komisja Europejska, która od wielu lat przywiązuje dużą wagę do tego typu współpracy.

Mając na uwadze tego rodzaju problem społeczno-gospodarczy naszego kraju, w prezentowanym artykule wskazuje się na stan innowacyjności polskiej gospodarki i determinanty z tym związane.

Artykuł został napisany w oparciu o literaturę z dziedziny zarządzania podejmującą problematykę innowacji oraz dane wtórne pochodzące z rocznika Głównego Urzędu Statystycznego.

### **Pojęcie i klasyfikacja innowacji**

Słowo „innowacja” oznacza rzecz nowo wprowadzoną (będącą nowością na rynku) lub proces wprowadzenia czegoś nowego do użytkowania, nowatorstwo<sup>1</sup>. Za prekursora pojęcia innowacji w teorii ekonomii uważa się Josepha Schumpetera<sup>2</sup>. Kojarzył on innowacje w gospodarce z<sup>3</sup>:

\* **Bogumiła Smolorz** – doktor nauk ekonomicznych w dziedzinie zarządzania, wykładowca w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu – Wydział Zamiejscowy w Chorzowie, oraz długoletni nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 1 im. Wojciecha Korfańtego w Chorzowie. Autorka licznych artykułów naukowych z dziedziny zarządzania i ekonomii.

<sup>1</sup> L.Drabik, A. Kubiak-Sokół, E.Sobol, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2006, s. 1218.

<sup>2</sup> J. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1960, s. 104.

<sup>3</sup> Tamże, s. 23.

- wprowadzeniem do produkcji nowych wyrobów lub doskonaleniem dotychczas istniejących;
- wprowadzeniem nowej lub udoskonalonej technologii produkcji;
- zastosowaniem nowego sposobu sprzedaży lub zakupów;
- otwarciem nowego rynku;
- zastosowaniem nowych surowców lub półprefabrykatów;
- wprowadzeniem zmian w organizacji produkcji.

Z kolei Simon Kuznets potraktował innowacje jako „zastosowanie nowej metody do uzyskania użytecznego celu”<sup>4</sup>. Innowacje niekiedy też definiuje się jako „wszelką myśl, zachowanie się lub rzecz jakościowo różną od dotychczas istniejących”. W tej definicji podkreśla się tylko zmiany o charakterze oryginalnym, które pojawiają się po raz pierwszy<sup>5</sup>.

Według Podręcznika Oslo Manual (międzynarodowego podręcznika metodologicznego badań statystycznych innowacji zalecanego w krajach OECD i UE) z 1997 roku innowacja technologiczna (*technological innovation*) ma miejsce, gdy nowy ulepszony produkt zostaje wprowadzony na rynek lub gdy nowy ulepszony proces zostaje zastosowany w produkcji, przy czym ów produkt lub proces są nowe przynajmniej z punktu widzenia wprowadzającego przedsiębiorstwa. Ponadto Podręcznik Oslo Manual wyróżnił innowacje w sektorze usług rynkowych (*service innovation*) charakteryzujących się odmiennością w stosunku do produkcji materialnej<sup>6</sup>.

Trzecie wydanie Podręcznika Oslo Manual (2005) poszerzyło podmiotowy zakres badań statystycznych innowacji o tzw. innowacje organizacyjne i marketingowe. Zamieszczona w tej publikacji definicja charakteryzuje innowacje jako „wdrożenie nowego lub istotnie ulepszanego produktu (wyrobu, usługi) lub procesu, nowej metody organizacyjnej lub nowej metody marketingowej w praktyce gospodarczej, organizacji miejsca pracy lub w stosunkach z otoczeniem”<sup>7</sup>. W podręczniku tym dokonano też podziału i charakterystyki innowacji na: produktowe, procesowe, marketingowe i organizacyjne.

„Innowacje produktowe” występują wówczas, gdy organizacja wprowadza na rynek nowe produkty lub usługi bądź dokonuje ich udoskonalenia.

Jeżeli organizacja w obrębie procesu produkcji wdraża zmiany dotyczące metod i technik wytwarzania, to można mówić wtedy o „innowacjach procesowych”.

<sup>4</sup> W. Janasz, *Innowacje, badania i rozwój*, w: *Podstawy ekonomiki przemysłu*, red. W. Janasz, Warszawa 1997, s. 112.

<sup>5</sup> W. Janasz, *Innowacje, badania*, s. 112.

<sup>6</sup> J. Machnik-Słomka, I. Klosok-Bazan, *Nowoczesne uwarunkowania procesu wdrażania innowacji. Aspekty ochrony środowiska*, w: *Uwarunkowania rozwoju systemów zarządzania*, red. H. Howaniec, W. Waszkielewicz, Warszawa 2009, s. 245.

<sup>7</sup> *Działalność innowacyjna przedsiębiorstw w latach 2013–2015*, GUS, Warszawa 2016, s. 17.

„Innowacje marketingowe” z kolei polegają na wdrożeniu nowej metody marketingowej wiążącej się ze znacznymi zmianami w projekcie/konstrukcji produktu lub w opakowaniu, dystrybucji, promocji lub strategii cenowej.

Ostatni rodzaj innowacji, „innowacje organizacyjne”, związane są z wdrożeniem nowej metody organizacyjnej. Tego typu innowacje związane są ze zmianami w procesie zarządzania i realizacji procesu restrukturyzacji, w efekcie czego dochodzi do osiągnięcia szeregu korzyści poprzez organizację, np. poprawy jej efektywności i skuteczności funkcjonowania.

W dzisiejszych czasach ważnym wyzwaniem stojącym przed przedsiębiorcami jest tylko szybkie dostosowanie się do wymogów rynkowych, potrzeb i oczekiwań klientów, ale przede wszystkim wprowadzenie w przedsiębiorstwach nowoczesnych modeli biznesowych. Gary Hamel i Bill Breen podkreślają ważną rolę niedocenionej „innowacji zarządczej”, która w porównaniu z innymi rodzajami innowacji „posiada unikatową zdolność tworzenia systemu, który nie jest łatwy do skopiowania”, i pozwala na uzyskanie trwałej oraz znaczącej przewagi konkurencyjnej<sup>8</sup>. Ponadto ci autorzy wyróżniają cztery poziomy innowacji. Na samym dole piramidy innowacji znajduje się „innowacja operacyjna”. Polega ona na wprowadzeniu zmian powodujących obniżenie kosztów i zwiększenie szybkości działania. Na następnym poziomie piramidy znajduje się „innowacja produktu”, która rzadko pozwala zagwarantować długoterminową przewagę rynkową. Na trzecim poziomie mieści się „innowacja strategii” polegająca na wprowadzeniu nowych modeli biznesowych. „Innowacja zarządzania” umieszczona jest na samym szczycie i zajmuje się procesem zarządzania, który obejmuje takie funkcje, jak: planowanie strategiczne, planowanie budżetu, zarządzanie projektami, zatrudnienie i awans, zarządzanie wiedzą, komunikację wewnętrzną, okresowe sprawozdania wewnętrzne, ocena i premiowanie pracowników.

Z powyższego wynika, że innowacje obejmują znaczną część wszystkich ważniejszych zmian dokonujących się w działalności organizacji. Wystąpić one mogą w każdej dziedzinie działalności ludzkiej, a główną ich cechą jest element nowości.

Dzięki nim *następuje: poprawa i unowocześnienie procesów wytwórczych, podniesienie produktywności, wydajności i jakości pracy, wzrost jakości wyrobów i ich konkurencyjności, zwiększenie ogólnej sprawności i efektywności działania, udoskonalenie organizacji i wyższej wydajności opartej na bogatszym i bardziej nowoczesnym wyposażeniu technicznym, zwiększeniu zdolności eksportowych itp.*<sup>9</sup>

<sup>8</sup> J. Machnik-Słomka, *Rola kapitału intelektualnego w podniesieniu konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw*, w: *Zarządzanie zasobami organizacji – wybrane problemy*, red. R. Barcik, H. Howaniec, Bielsko Biala 2010, s. 62.

<sup>9</sup> R. Borowiecki, M. Dziura, *Nowa gospodarka – aspekty wiedzy i innowacji*, „Przegląd Organizacji” 2016, nr 5.

## Nakłady na działalność innowacyjną w Polsce

Innowacyjność w organizacjach o charakterze usługowym ma nieco inny charakter niż w przypadku przedsiębiorstw o charakterze produkcyjnym<sup>10</sup>. Jednak zarówno w organizacjach produkcyjnych, jak i usługowych mogą wystąpić innowacje: produktowe, technologiczne, procesowe i organizacyjne.

Z danych statystycznych przedstawionych w tabeli 1 wynika, że w latach 2012–2014 w stosunku do lat 2011–2013 aktywność innowacyjna przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych kształtowała się na tym samym poziomie. W latach 2013–2015 w stosunku do lat poprzednich ta aktywność zaczyna spadać, szczególnie w przedsiębiorstwach usługowych. W latach 2011–2013 wynosiła bowiem 12,8 proc., natomiast w latach 2013–2015 – 10,6 proc.

Tabela 1. Udział przedsiębiorstw aktywnych innowacyjnie w ogólnej liczbie przedsiębiorstw, które wprowadziły innowacje w latach 2011–2013; 2012–2014 i 2013–2015

Wyszczególnienie	Lata 2011–2013	Lata 2012–2014	Lata 2013–2015	Różnica 2011–2015
Przedsiębiorstwa przemysłowe	18,4	18,6	18,0	-0,4
Przedsiębiorstwa usługowe	12,8	12,3	10,6	-2,2

Źródło: *Działalność innowacyjna w latach 2011–2013, 2012–2014, 2013–2015*, GUS, Warszawa 2016.

W latach 2012–2015 w przedsiębiorstwach przemysłowych i przedsiębiorstwach usługowych największym powodzeniem cieszyły się innowacje produktowe i procesowe (zob. tab. 2).

Tabela 2. Udział przedsiębiorstw, które wprowadziły innowacje w latach 2012–2014 w ogólnej liczbie przedsiębiorstw w proc.

Wyszczególnienie	Innowacje produktowe i procesowe		Innowacje produktowe		Innowacje procesowe		Innowacje organizacyjne		Innowacje marketingowe	
	Lata		Lata		Lata		Lata		Lata	
	2012-2014	2013-2015	2012-2014	2013-2015	2012-2014	2013-2015	2012-2014	2013-2015	2012-2014	2013-2015
Przedsiębiorstwa przemysłowe	7,5	7,2	<b>11,7</b>	<b>11,8</b>	<b>12,9</b>	<b>13,0</b>	8,4	8,1	7,6	7,1
Przedsiębiorstwa usługowe	1,4	2,4	<b>6,8</b>	<b>4,8</b>	<b>8,4</b>	<b>7,4</b>	9,7	8,1	7,9	6,6

Źródło: *Działalność innowacyjna w latach 2012–2014*, GUS, Warszawa 2016.

<sup>10</sup> A. Pobrotyn, *Innowacje a konkurencyjność przedsiębiorstw*, w: *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych*, red. Z.E. Zieliński, Kielce 2011, s. 183.

Nakłady poniesione na działalność inwestycyjną w Polsce w przypadku przedsiębiorstw przemysłowych miały tendencje wzrostową, W 2012 roku wynosiły one 21535,4 mln zł, a w 2015 roku 31094,1 zł, czyli wzrosły o 44,3 proc. W przypadku przedsiębiorstw usługowych nakłady na działalność innowacyjną – w przeciwieństwie do przedsiębiorstw przemysłowych – miały tendencję malejącą; w 2012 roku wynosiły 15145,4 mln zł, a w 2015 roku 12641,0 mln zł, czyli spadły o 16,6 proc.

W analizowanym okresie nakłady na działalność innowacyjną w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz w sektorze usług finansowane były głównie ze środków własnych (69,2 proc. nakładów na innowacje w przedsiębiorstwach przemysłowych i 67,0 proc. w sektorze usług). Mniejszy udział w tych nakładach stanowiły środki pozyskane z zagranicy (odpowiednio 10,1 proc. i 16,6 proc.)<sup>11</sup>.

Tabela 3. Nakłady na działalność innowacyjną w latach 2012–2015 w mln zł i proc.

Wyszczególnienie	2012	2013	2014	2015	Razem
Przedsiębiorstwa przemysłowe	21535,4	20958,9	24621,6	31094,1	98209,9
Dynamika w proc. 2012=100 proc.	100,0	97,3	114,3	144,3	-
Przedsiębiorstwa Usługowe	15145,4	11980,9	12995,2	12641,0	52762,5
Dynamika w proc. 2012=100 proc.	100,0	79,1	85,8	83,4	-

Źródło: *Działalność innowacyjna w latach 2012–2015*, GUS, Warszawa 2016.

Słaby poziom innowacyjności polskich przedsiębiorstw stanowi podstawową przyczynę spadku konkurencyjności polskiej gospodarki na globalnym i unijnym rynku. Na fakt ten wskazuje ocena wskaźnika SII w rankingu krajów Unii Europejskiej<sup>12</sup>. Porównanie wskaźnika SII opiera się na czterech komponentach wybranych ze względu na ich znaczenie dla polityki innowacyjnej; są to<sup>13</sup>:

- ilość realizowanych innowacji technologicznych za pomocą patentów;

<sup>11</sup> *Działalność innowacyjna w latach 2012–2014*, GUS, Warszawa 2016, s. 10.

<sup>12</sup> SII, czyli „wskaźnik poziomu innowacyjności” – mierzy stopień, w jakim pomysły opracowane w innowacyjnych sektorach trafiają na rynek, przyczyniając się przy tym do tworzenia lepszych miejsc pracy oraz zwiększania konkurencyjności gospodarki wybranego kraju na tle pozostałych państw Unii Europejskiej.

<sup>13</sup> *Komisja wprowadza nowy wskaźnik poziomu innowacyjności*, w: Portal Innowacji, [http://www.pi.gov.pl/PARP/chapter\\_86197.asp?soid=F92BEFC78EEB4466B2E9F1A6FAD67F15](http://www.pi.gov.pl/PARP/chapter_86197.asp?soid=F92BEFC78EEB4466B2E9F1A6FAD67F15), 16 IX 2013 r. [dostęp: 09 IX 2017 r.].

- poziom zatrudnienia w branżach wymagających specjalistycznej wiedzy. Ten czynnik SII uwzględnia stosunek bilansu handlowego towarów wysoko i średnio zaawansowanych technologicznie do ogólnego bilansu handlowego, jak również udział usług wymagających specjalistycznej wiedzy w łącznym wykazie usług;
- poziom zatrudnienia w szybko rozwijających się przedsiębiorstwach w branżach innowacyjnych.

Komisja Europejska opracowała w 2014r. dokument Innovation Union Scoreboard, w którym przedstawiono potencjał oraz wyniki z zakresu innowacyjności wszystkich krajów oraz porównano je do średniej UE. Zbadano osiem podstawowych obszarów m.in. finanse i wsparcie finansowe, inwestycje przedsiębiorstw, aktywa intelektualne, współpracy międzynarodową i przedsiębiorczość oraz system badań<sup>14</sup>.

Z zestawienia przedstawionego w tab. 4 wynika, że Polska pod względem oceny wskaźnika innowacyjności SII wśród krajów Unii Europejskiej znajduje się dopiero na 23. miejscu, wyprzedzając w rankingu jedynie Litwę, Łotwę, Bułgarię i Rumunię. Najwyżej oceniane pod względem innowacyjności są gospodarki, takich krajów jak: Szwecja, Dania, Finlandia i Niemiec.

Tabela 4. Wielkość wskaźnika SII (Innovation Union Scoreboard) w krajach europejskich według poziomu innowacyjności w 2014 roku.

Lp.	Kraj	Indeks SII	Lp.	Kraj	Indeks SII
1.	Szwecja	0,740	15.	Włochy	0,445
2.	Dania	0,736	16.	Portugalia	0,403
3.	Finlandia	0,676	17.	Malta	0,397
4.	Niemcy	0,676	18.	Hiszpania	0,385
5.	Holandia	0,647	19.	Węgry	0,363
6.	Niemcy	0,676	20.	Grecja	0,365
7.	Finlandia	0,676	21.	Słowacja	0,360
8.	Dania	0,736	22.	Chorwacja	0,313
9.	Szwecja	0,740	23.	Polska	0,313
10.	Austria	0,585	24.	Litwa	0,283
11.	Słowenia	0,534	25.	Łotwa	0,272
12.	Estonia	0,489	26.	Bułgaria	0,229
13.	Czechy	0,447	27.	Rumunia	0,204
14.	Cypr	0,445			

Źródło: J. Brzośko, J. Cierkosz, *Ocena innowacyjności przedsiębiorstw w Polsce*, „Przegląd Organizacji” 2016, nr 10, s. 10.

<sup>14</sup> J. Gorzelany, K. Franczyk, *Potencjał innowacyjny województwa małopolskiego „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa”* 2017, nr 4, s. 43.

Należy podkreślić, że dalszy rozwój innowacyjny naszego kraju uzależniony będzie od wzrostu wydatków przeznaczonych na B+R. A niski obecnie poziom wydatków przeznaczonych na ten cel w Polsce zdaniem Z. Pokojkiego spowodowany jest takimi barierami, jak:<sup>15</sup>

- niską kulturą innowacyjności wszystkich uczestników rynku badań naukowych;
- słabym zainteresowaniem przedsiębiorców wprowadzeniem innowacyjnych rozwiązań we współpracy z instytutami nauki;
- niedostatecznym przygotowaniem ludzi i struktur instytucji nauki do współpracy z biznesem;
- niedostosowanie oferty rynków finansowych do skali ryzyk związanych z inwestowaniem w innowacje;
- odłożone w czasie i słabo skorelowane wynagrodzenie wynalazcy z jego rynkowymi rezultatami ekonomicznymi;
- słabe wsparcie regulatora rynku dla działań innowatorów.

Poprawa wyżej wymienionych determinantów rozwoju innowacyjności powinna sprzyjać nakładom finansowym przeznaczonym na ich cel przez wszystkich uczestników rynku. Dzisiaj bowiem nasze państwo wydaje na przedsięwzięcia innowacyjne zaledwie 0,8 proc. PKB, co stanowi ok. 15 mld zł. Natomiast w planach jest stopniowe podniesienie tych wydatków do 1,7 proc., co dałoby ok. 25 mld zł.- 30 mld zł rocznie<sup>16</sup>.

## Współpraca organizacji drogą do szybkiego powstania innowacji

Rozwojowi różnorodnych form innowacji produktowych, procesowych, marketingowych i organizacyjnych sprzyjać będzie współpraca organizacji<sup>17</sup>. Innowacje bowiem rzadko występują w izolacji. Do ich rozwoju przyczyniają się różnorodne powiązania organizacyjno-prawne organizacji oparte na zasadach kooperacji i koncentracji. Współpraca oparta na tego rodzaju związkach staje się środkiem do powstania i przenika innowacji do różnych organizacji.

W latach 2013–2015 współpracę w ramach działalności innowacyjnej prowadziło w Polsce 29,1 proc. aktywnych innowacyjnie przedsiębiorstw przemysłowych (o 1,0 p. proc. mniej niż w latach 2012–2014) oraz 24,4 proc. podmiotów

<sup>15</sup> Z. Pokojski, *Zarządzanie innowacjami-podejście konceptualne*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” 2017, nr 4, s. 87.

<sup>16</sup> Mateusz Morawiecki o potrzebach naszej gospodarki: „Innowacyjność jest kluczem do rozwoju kraju”. <https://wpolityce.pl/gospodarka/278078-mateusz-morawiecki-o-potrzebach-naszej-gospodarki-innowacyjnosc-jest-kluczem-do-rozwoju-kraju> data dost.09.09.2017r.

<sup>17</sup> W. Janasz, *Podstawy ekonomiki przemysłu*, s. 162.

usługowych (o 0,2 p. proc. mniej). Warto podkreślić, że w latach 2013–2015 największy odsetek aktywnych innowacyjnie przedsiębiorstw przemysłowych, które prowadziły współpracę w zakresie działalności innowacyjnej, odnotowano na terenie województwa podkarpackiego – 44,5 proc., a przedsiębiorstw usługowych – w województwie mazowieckim – 37,7 proc.

W latach 2013–2015 głównym partnerem przedsiębiorstw przemysłowych we współpracy w zakresie działalności innowacyjnej były szkoły wyższe, z którymi współpracę najwyżej oceniło 21,2 proc. podmiotów. Natomiast przedsiębiorstwa usługowe najczęściej współpracowały z podmiotami z tej samej grupy przedsiębiorstw; współpracę taką najwyżej oceniło 35,5 proc. przedsiębiorstw usługowych<sup>18</sup>.

Charakterystyczny jest fakt, że w ogólnej liczbie podmiotów współpracujących w zakresie działalności innowacyjnej 19,2 proc. przedsiębiorstw przemysłowych i 20,8 proc. – usługowych współpracowało w ramach klastrów (było to więcej niż w latach 2012–2014 o odpowiednio 5,5 p. proc. i 7,4 p. proc.). Biorąc pod uwagę analizę terytorialną kraju, największy odsetek przedsiębiorstw przemysłowych współpracujących w ramach inicjatywy klastrowej dotyczącej działalności innowacyjnej występował w województwie lubelskim – 42,9 proc., natomiast wśród przedsiębiorstw usługowych – w województwie świętokrzyskim – 57,1 proc.

Praktyka gospodarcza potwierdza, że dzięki przynależności do klastra dla należących do niego organizacji stworzone zostają warunki do konsolidacji kapitałowej i produkcyjnej, co sprzyja obniżce jednostkowych kosztów wytwarzania. Warunkiem powstania klastra jest<sup>19</sup>:

- bliskie sąsiedztwo geograficzne współpracujących ze sobą organizacji, aby mogły wystąpić pozytywne efekty przenikania i korzystania z tych samych zasobów;
- konieczność występowania wielopłaszczyznowych związków i relacji pomiędzy organizacjami;
- istnienie potencjału partnerstwa oraz współpracy organizacji opartej na profesjonalizmie, lojalności i szacunku;
- wsparcie władz lokalnych.

Dzięki przynależności do klastrów organizacje zyskują swobodny dostęp do różnych składników zasobów, szczególnie wiedzy (reprezentowanej przez sferę nauki lub własne centra badawcze firm). W następstwie powstania klastrów otwiera się również dostęp do infrastruktury pomocniczej (naukowej, wdrożeniowej) i możliwość realizacji wspólnych projektów.

<sup>18</sup> *Działalność innowacyjna przedsiębiorstw w latach 2013–2015*, GUS, Warszawa 2016, s. 9.

<sup>19</sup> P. Wieczorek, *Klasy jako pozycja rynkowa przedsiębiorców*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw*” 2008, nr 12, s. 64.

Z przedstawionych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości danych wynika, że w Polsce pod koniec pierwszego półrocza 2015 roku działały 192 klastry, a najwięcej z nich funkcjonowało w takich branżach, jak<sup>20</sup>:

- IT, media i informatyka: 23;
- bioenergetyka, energetyka, odnawialne źródła energii: 20;
- budownictwo: 20;
- medycyna, usługi medyczne, rehabilitacja, biomedycyna: 20;
- turystyka: 13,
- przemysł spożywczy: 32.

Ze współpracy w formie klastrów czerpią różnorodne korzyści zarówno placówki naukowo-badawcze, przedsiębiorstwa, jak i jednostki samorządowe.

Jednostki naukowo-badawcze odnoszą korzyści z tytułu współpracy z biznesem poprzez<sup>21</sup>:

- zdobycie nowych funduszy i poprawę sytuacji finansowej;
- dostęp do praktycznej wiedzy w zakresie stosowania badań naukowych;
- poprawę przepływu informacji pomiędzy środowiskiem naukowym i biznesowym;
- poszerzenie zakresu prowadzonych badań naukowych;
- poprawę jakości posiadanej lub przekazywanej wiedzy;
- możliwość rozwoju własnych zasobów ludzkich i wymiany doświadczeń;
- weryfikację przydatności prowadzonych badań naukowych;
- bliskość rynków pracy i umiejętności współpracy ze światem biznesu stają się argumentem przyciągającym najlepszych studentów.

Korzyści biznesu z placówkami naukowymi wynikają zaś przede wszystkim z:<sup>22</sup>

- możliwości wdrażania nowych technologii;
- dostępu do najnowszej wiedzy specjalistycznej;
- osiągnięcia trwałej przewagi konkurencyjnej;
- zdobycia nowych klientów/zwiększenie udziału w rynku;
- poprawy jakości oferowanych produktów i usług;
- poprawy rentowności działania firmy;
- możliwości redukcji kosztów w firmie;
- możliwości rozwoju własnych zasobów ludzkich;
- możliwości wdrażania innowacyjnych rozwiązań;
- wyższej jakości patentów;
- poprawy wydajności;
- wzrostu prestiżu firmy;

<sup>20</sup> A Świadek, J. Wiśniewska, *Współpraca przedsiębiorstw a innowacje i transfer technologii – wybrane aspekty*, Szczecin 2015, s. 65.

<sup>21</sup> Tamże, s. 36.

<sup>22</sup> Tamże, s. 36.

- zdobycia nowych klientów i/lub rynków;
- zdobycia/zwiększenia możliwości eksportowych.

Współpracę placówek naukowo-badawczych z przedsiębiorstwami promują jednostki samorządu terytorialnego, dla których tego typu powiązania przynoszą wzrost konkurencyjności i przyciągnięcie nowych inwestorów.

## Przykłady proekologicznych klastrów w województwie śląskim

Województwo śląskie to najbardziej zurbanizowany i uprzemysłowiony region Polski z wieloma problemami ekonomiczno-społeczno-ekologicznymi. Kierunki ich rozwiązania nakreślono w *Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego 2020+*<sup>23</sup>. W dokumencie tym zapisano, że warunkiem koniecznym do zrównoważonego i trwałego rozwoju tego obszaru jest poprawa życia jego mieszkańców i wzrost konkurencyjności w skali kraju. Wspomniana poprawa ma nastąpić w wyniku zapewnienia usług publicznych o wysokim standardzie oraz dzięki nowoczesnej i zaawansowanej technologicznie gospodarce. Na wzrost konkurencyjności tego regionu niewątpliwymi wpływ będą mieć takie czynniki, jak<sup>24</sup>:

- wyposażenie w infrastrukturę fizyczną i społeczną;
- dostępność lokalizacji;
- jakość siły roboczej;
- warunki do innowacji;
- stan środowiska przyrodniczego;
- efektywność administracji i innych instytucji.

Nie ulega wątpliwości, że na rozwój gospodarczy i konkurencyjność województwa śląskiego wpływ będą mieć innowacje, w szczególności te ekologiczne<sup>25</sup>. Motorem do powstania tego rodzaju innowacji powinna być szeroko zakrojona na terenie województwa śląskiego współpraca z różnymi organizacjami. Przykładem takiej współpracy mogą być:

- Śląski Klaster Wodny;
- Pierwszy Polski Klaster Budownictwa Pasywnego i Energooszczędnego.

Ten pierwszy powstał w 2007 roku z inicjatywy Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA w Katowicach, niektórych przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych, wyższych uczelni i jednostek samorządu terytorialnego.

Głównym założeniem klastra jest wspieranie innowacji i nowości, wypracowanych z pomocą środowisk naukowych i badawczych, a następnie komer-

<sup>23</sup> *Stan środowiska w województwie śląskim w 2015 r.*, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Katowice 2016, s. 8.

<sup>24</sup> W. Rudolf, *Europejska polityka regionalna*, Łódź 2007, s. 91.

<sup>25</sup> D. Gadowska-dos Santos, *Siła innowacyjna Polski na tle krajów europejskich*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw” 2017, nr 1, s. 48.

cjalizacja wyników badań, wdrażanie innowacji i budowanie konkurencyjnych podmiotów skupionych w klastrze. Hasłem towarzyszącym powstaniu Śląskiego Klastra Wodnego w 2015 roku było: „Razem możemy więcej”.

- Celem Śląskiego Klastra Wodnego jest:
- ochrona i racjonalne wykorzystanie dostępnych zasobów wodnych;
- wzrost niezawodności i bezpieczeństwa funkcjonowania systemu zaopatrzenia regionu w wodę w aspekcie podniesienia poziomu życia mieszkańców;
- wdrożenie zrównoważonej gospodarki ściekowej dla zapewnienia ochrony ekosystemów wodnych i lądowych;
- wspólne i wielopłaszczyznowe działanie na rzecz ochrony środowiska naturalnego;
- rozszerzenie współpracy pomiędzy podmiotami gospodarczymi a instytucjami naukowymi tworzącymi klastry;
- stworzenie możliwości wymiany doświadczeń dotyczących innowacyjnych technologii, organizacji pracy przedsiębiorstw oraz tworzenie wspólnej ścieżki rozwoju inwestycyjnego;
- skuteczne wdrażanie rozwiązań naukowo-technicznych, wynalazków, patentów;
- efektywne pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych na rzecz funkcjonowania klastra;
- wprowadzenie nowych produktów i usług na rynek;
- pozyskiwanie zagranicznych partnerów do współpracy;
- uczestnictwo w międzynarodowych projektach;
- efektywne wykorzystanie potencjału kadr i zwiększenie możliwości ich kształcenia na potrzeby branży;
- propagowanie przedsiębiorczości ze szczególnym naciskiem na postawy proinnowacyjne;
- kreowanie postaw szacunku do środowiska przyrodniczego poprzez efektywniejszą współpracę z placówkami szkolnymi;
- kształtowanie jak najlepszego wizerunku klastra poprzez wspólne działania promocyjne.

Drugi podany przykład współpracy organizacji na rzecz zrównoważonego rozwoju Górnego Śląska – powstały w 2008 r. Pierwszy Polski Klaster Budownictwa Pasywnego i Energooszczędnego – koordynowany jest przez Górnośląski Park Przemysłowy Sp. z o.o. w Katowicach. Działalność tego klastra obejmuje m.in. badania naukowe i prace rozwojowe, doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, realizację projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków oraz pozaszkolne formy kształcenia<sup>26</sup>. Przykładem

<sup>26</sup> *Obszary działania*, w: serwis Klastra Budownictwa Pasywnego i Energooszczędnego, [http://klasterbudownictwa.pl/pl/o\\_klastrze/21/obszary-dzialania](http://klasterbudownictwa.pl/pl/o_klastrze/21/obszary-dzialania) [dostęp: 20 VIII 2017 r.].

projektu zrealizowanego wspólnie przez Pierwszy Polski Klaster Budownictwa Pasywnego i Górnośląski Park Przemysłowy Sp. z o.o. w Katowicach oraz PoliK technikę Śląską jest akcja „Szkoła”. W jej ramach przeprowadzono kompleksowe audyty energetyczne w dwóch szkołach podstawowych. Efektem współpracy są propozycje działań służących poprawie parametrów zużycia energii i komfortu przebywania w tych budynkach<sup>27</sup>.

## Szanse i bariery rozwoju innowacji w polskich organizacjach

Efektywność wprowadzania i wdrażania innowacji w polskich przedsiębiorstwach uwarunkowana jest m.in.:

- zachodzącymi wewnętrznymi i zewnętrznymi relacjami i interakcjami międzyludzkimi;
- pozyskaniem środków finansowych na działalność innowacyjną;
- inwestowaniem w kapitał intelektualny.

Na kształtowanie się prawidłowych relacji i interakcji międzyludzkich wpływ mają wartości, normy i przekonania powszechnie akceptowane w danej organizacji składające się na kulturę organizacyjną<sup>28</sup>. Kultura organizacyjna jest bardzo ważnym elementem funkcjonowania każdej organizacji. Opierać się powinna na wartościach, typu: sprawiedliwość, lojalność, odpowiedzialność, uczciwość w postępowaniu i wiarygodność. Sprawiedliwość jest wartością, która do pewnego stopnia pozwala zrozumieć pracownikom organizacji, czym jest zaufanie i nieufność. Brak zaufania i sprawiedliwości sprawia, że w organizacji dominującą rolę odgrywają tzw. funkcjonalne substytuty zaufania, takie jak: korupcja, szkodliwa izolacja grup pracowniczych i odejścia z pracy<sup>29</sup>.

Roger Mayer, James Davis i David E. Schoorman definiują zaufanie jako „zgodę jednej ze stron na bycie wrażliwym na działanie drugiej strony, opartą na założeniu, że druga strona wykona działania, ważne dla strony pierwszej, których ta strona nie jest w stanie nadzorować ani kontrolować”<sup>30</sup>. Zaufanie jest w dzisiejszych burzliwych czasach fundamentem sprawnego zarządzania organizacją, ale i nawiązania współpracy między organizacjami, np. w postaci

<sup>27</sup> *Klasy w województwie śląskim*, w: serwis Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, [https://en.parp.gov.pl/images/PARP\\_publications/pdf/2011\\_v\\_07\\_en.pdf](https://en.parp.gov.pl/images/PARP_publications/pdf/2011_v_07_en.pdf) [dostęp: 20 VIII 2017 r.].

<sup>28</sup> Ł. Sułkowski, *Czy warto zajmować się kulturą organizacyjną?*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2008, nr 6, s. 9–25.

<sup>29</sup> M. Bugdol, *Zaufanie i sprawiedliwość w organizacji*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” 2008, nr 11, s. 14.

<sup>30</sup> R.C. Mayer, J.H. Davis, E.D. Schoorman, *An Integrative Model of Organization Trust*, w: *Organizational Trust: A Reader*, red. R.M. Kramer, Oxford 2006, s. 82–108.

klastra. Tezę tę potwierdzają badania naukowe przeprowadzone w 2009 roku, w których zaufanie jako ważna cecha zarządzania organizacją znalazło się na trzecim miejscu wśród wypowiedzi respondentów. Większą wagę respondenci przywiązywali jedynie do takich czynników, jak jakość produkcji i usług oraz przejrzystość działania<sup>31</sup>.

Na duże znaczenie zaufania w organizacjach wskazuje też A. Kukuła. Wyraża on także opinię, że „bez komunikacji nie ma porozumienia oraz zrozumienia. W czasach nowoczesnych to właśnie dialog i zaufanie zdają się najistotniejszym czynnikiem spajającym relacje między podmiotami stojącymi wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości”<sup>32</sup>.

Budowanie zaufania w organizacjach jest podstawą oceny wiarygodności partnera biznesowego<sup>33</sup>. Takie podejście pozwoli też szybciej rozwijać się różnym organizacjom w myśl koncepcji zrównoważonego rozwoju i pozyskać środki finansowe na planowaną działalność innowacyjną. Powinni zdawać sobie z tego sprawę prezesi przedsiębiorstw. Brak w przedsiębiorstwach kultury organizacyjnej opartej na wartościach moralnych sprawi, że najlepsza strategia działania i najlepszy plan restrukturyzacyjny nie zostaną zrealizowane.

Na znaczenie kultury organizacyjnej zwrócił też uwagę Kim Cameron, który oszacował nawet, że „trzy czwarte programów restrukturyzacji, kompleksowego zarządzania jakością, planowania strategicznego i redukcji zatrudnienia kończy się fiaskiem albo stwarza na tyle poważne problemy, że zagrożone bywa dalsze istnienie przedsiębiorstwa”<sup>34</sup>. Budowanie więc etycznej kultury organizacyjnej pozwoli organizacjom jeszcze szybciej rozwijać się w myśl koncepcji zrównoważonego rozwoju w oparciu o wymianę i współpracę innowacyjną oraz pozyskać środki finansowe na ten cel. A środki te mogą pochodzić z różnych źródeł własnych przedsiębiorstw oraz m.in. dotacji Unii Europejskiej<sup>35</sup>.

Bezpośrednie wsparcie dla klastrów w nowej perspektywie finansowej na lata 2014–2020 przewidziano z następujących programów unijnych<sup>36</sup>:

- Program Operacyjny Inteligentny Rozwój (PO IR);
- Program Operacyjny Polska Wschodnia (PO PW);

<sup>31</sup> A. Rudzewicz, E. Zawitowska, *Zaufanie w zarządzaniu*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” 2010, nr 7, s. 64.

<sup>32</sup> *Współczesne uwarunkowania promocji i reklamy*, red. A.J. Kukuła, Warszawa 2013, s. 122.

<sup>33</sup> J. Moczydłowska, *Empowerment – upodmiotowienie we wspólnocie*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” 2013, nr 11, s. 18.

<sup>34</sup> K.S. Cameron, R.E. Quinn, *Kultura organizacyjna – diagnoza i zmiana*, Kraków 2003, s. 11.

<sup>35</sup> mly/PAP, *Mateusz Morawiecki o potrzebach naszej gospodarki*, „wPolityce.pl”.

<sup>36</sup> *Projekty nowych instrumentów 2014–2020*, w: Portal Innowacji, [http://www.pi.gov.pl/Klastry/chapter\\_95885.asp](http://www.pi.gov.pl/Klastry/chapter_95885.asp) [dostęp: 9 IX 2017r.].

a na poziomie regionalnym:

- 16 Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO).

Program Operacyjny Inteligentny Rozwój zakłada koncentrację środków finansowych na klastrach o istotnym potencjale dla rozwoju gospodarki i konkurencyjności w skali międzynarodowej. Uzupełnieniem Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój na poziomie krajowym są działania realizowane w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia, skierowane do beneficjentów pięciu województw Polski Wschodniej, tj.: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego. Każde z szesnastu województw dysponować będzie także unijnymi środkami na wsparcie powstania i rozwoju klastrów o zasięgu regionalnym. Z programów tych wspierane będą klastry wdrażające tzw. inteligentne specjalizacje regionalne, ale również inicjatywy kooperacyjne mogące w przyszłości stać się znaczącymi gałęziami rozwoju gospodarczego województwa.

Należy podkreślić, że środki finansowe przewidziane na lata 2014–2020 w porównaniu z latami 2007–2013 przewidziane będą przede wszystkim na finansowanie kluczowych dla gospodarki branż (inteligentne specjalizacje). Według założeń klastry reprezentujące te branże będą w stanie skutecznie konkurować także na rynkach międzynarodowych. Na wsparcie mogą liczyć także projekty dotyczące innych branż niż strategiczne, ale rokujących dobre perspektywy na przyszłości

Wsparciem dla rozwoju innowacji w biznesie ma też być program ScaleUp, który jest częścią rządowego planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju – zwanego „Planem Morawieckiego”. Dzięki ScaleUp małe przedsiębiorstwa mogą otrzymać pomoc finansową do 250 000 zł, możliwość skorzystania z zasobów niezbędnych do opracowania i testowania własnych rozwiązań, dostęp do wysokiej klasy mentorów, a także szansę na zdobycie doświadczenia oraz zbudowanie sieci kontaktów z korporacjami. W tego rodzaju projekt zaangażowały się już między innymi takie organizacje, jak np.: PKO BP SA, Orlen SA czy Grupa Azoty<sup>37</sup>.

Na wzrost poziomu innowacyjności wpłynie też inwestowanie w kapitał intelektualny. Stanowią go pracownicy wyróżniający się umiejętnością produktywnego wykorzystania wiedzy. Na kapitał ten składa się nie tylko wiedza podstawowa pracowników odzwierciedlająca odbyte studia lub inne przygotowanie teoretyczne, ale także stale podnoszony poziom<sup>38</sup>:

- wiedzy;
- doświadczenia;
- umiejętności obserwacji procesów rynkowych;

<sup>37</sup> R. Tomaszewski, *Mateusz Morawiecki – innowacje powstają we współpracy z państwem*, „Fintek.pl – o FinTech wiemy wszystko”, <https://fintek.pl/mateusz-morawiecki-innowacje-powstaja-wspolpracy-panstwem/>, 24 V 2017 r. [dostęp: 9 IX 2017 r.].

<sup>38</sup> R. Nowacki, M. Strużycki, *Reklama w procesach konkurencji*, Warszawa 2011, s. 33.

- instynktu kupieckiego w odgadywaniu przyszłości;
- elastyczności zachowań w okresach zagrożenia kryzysowego;
- umiejętności myślenia kategoriami przyszłości;
- umiejętności zapominania przeszłości;
- umiejętności kształtowania pozytywnej tożsamości przedsiębiorstwa i tożsamości menedżerskiej.

W procesie rozwoju kapitału intelektualnego stanowiącego bazę do innowacyjnych rozwiązań w organizacjach kluczową rolę powinny odgrywać uczelnie, centra badawczo-rozwojowe, instytucje i ośrodki naukowe. To właśnie tam prowadzone są badania naukowe i prace rozwojowe, w efekcie których powstaje nowa wiedza i innowacyjne rozwiązania.

## Wnioski

W warunkach globalnej konkurencji kreowanie i wdrażanie innowacji stanowi dla Polski ogromne wyzwanie gospodarcze i społeczne. Wyniki badań OECD wskazują, że w strukturach klastrowych 4-krotnie częściej dochodzi do powstania i wdrożenia innowacji niż w podmiotach funkcjonujących poza nimi<sup>39</sup>. Dlatego w Polsce docenia się coraz bardziej klastry, które przyczyniają się do konkurencyjności gospodarki poprzez przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego, większą produktywność przedsiębiorstw, napływ inwestycji bezpośrednich, podwyższenie eksportu oraz tworzenie nowych miejsc pracy. Warunkiem dalszego rozwoju tego typu form organizacyjnych jest zbudowana na wartościach etycznych, zdobywaniu wiedzy i przedsiębiorczości kultura organizacyjna. Pozwoli ona pozyskać przedsiębiorstwom środki finansowe na dalsze inwestowanie w procesy innowacyjne.

**Słowa kluczowe:** *innowacje, klastry, kultura organizacyjna, zrównoważony rozwój*

## Summary

### **Cooperation of the organization by way of innovation and sustainable development of the country**

The article presents the state of innovativeness of the Polish economy in 2012–2015. The author of the article emphasizes that a structured organizational culture based on ethical values in organizations will foster the development of cooperation among organizations, among others. in the form of clusters. This will lead to the appearance

<sup>39</sup> P. Szarubka, *Dotacje na klastering 2014–2020*, w: Mergeto – sprzedawaj i kupuj inaczej, <http://info.mergeto.pl/2014/10/dotacje-na-klastering-2014-2020/>, 9 X 2014 r. [dostęp: 26 VIII 2017r.].

of various forms of innovation in the organizations, which will lead to an improvement in the quality of life of Polish society in the context of sustainable socio-economic development of the country.

**Keywords:** *innovation, clusters, organizational culture, sustainable development*

## Bibliografia

### Źródła

*Działalność innowacyjna przedsiębiorstw w latach 2013–2015*, GUS, Warszawa 2016.  
*Stan środowiska w województwie śląskim w 2015 roku*, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Katowice 2016.

### Opracowania

- Baruk Jerzy, *Czy polskie przedsiębiorstwa stosują zarządzanie wiedzą*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw*” 2008, nr 12.
- Borowiecki Ryszard, Dziura Marek, *Nowa gospodarka – aspekty wiedzy i innowacji*, „*Przegląd Organizacji*” 2016, nr 5.
- Brzóska Jan., Cierkosz Justyna., *Ocena innowacyjności przedsiębiorstw w Polsce*, *Przegląd Organizacji*” 2016, nr 10.
- Cameron Kim S., Quinn Robert E., *Kultura organizacyjna – diagnoza i zmiana*, tłum. Bogumiła Nawrot, Kraków 2003.
- Gadowska-dos Santos Dominika, *Siła innowacyjna Polski na tle krajów europejskich*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw*” 2017, nr 1.
- Gorzelańska Julia, Franczyk Katarzyna, *Potencjał innowacyjny województwa małopolskiego* „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” 2017, nr 4
- Janasz Władysław, *Innowacje, badania i rozwój*, w: tegoż (red.), *Podstawy ekonomiki przemysłu*, Warszawa 1997.
- Kukuła Artur Jan, *Współczesne uwarunkowania promocji i reklamy*, Warszawa 2013.
- Machnik-Słomka Joanna, Klosok-Bazan Iwona, *Nowoczesne uwarunkowania procesu wdrażania innowacji. Aspekty ochrony środowiska*, w: *Uwarunkowania rozwoju systemów zarządzania*, red. Honorata Howaniec, Wiesław Waszkielewicz, Bielsko-Biała 2009.
- Machnik-Słomka Joanna, *Rola kapitału intelektualnego w podniesieniu konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw*, w: *Zarządzanie zasobami organizacji – wybrane problemy*, red. Ryszard Barcik, Honorata Howaniec, Bielsko-Biała 2010.
- Mayer R.C., Davis J.H., Schoorman E.D., *An Integrative Model of Organization Trust*, w: *Organizational Trust: A Reader*, ed. by Roderick M. Kramer, Oxford 2006.
- Moczydłowska Joanna, *Empowerment – upodmiotowienie we wspólnocie*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” 2013, nr 11.
- Nowacki Robert, Strużycki Marian, *Reklama w procesach konkurencji*, Warszawa 2011.
- Pobrotyn Anna, *Innowacje a konkurencyjność przedsiębiorstw*, w: *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych*, red. Z.E. Zieliński, Kielce 2011.
- Pokojski Zenon, *Zarządzanie innowacjami-podejście konceptualne*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” 2017, nr 4.
- Wawrzyniec Rudolf, *Europejska polityka regionalna*, Łódź 2007.

- Sułkowski Łukasz, *Czy warto zajmować się kulturą organizacyjną?* „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2008, nr 6.
- Drabik Lidia, Kubiak-Sokół Aleksandra, Sobol Elżbieta, *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2006.
- Świadek Arkadiusz, Wiśniewska Joanna, *Współpraca przedsiębiorstw a innowacje i transfer technologii – wybrane aspekty*, Szczecin 2015.
- Wieczorek Paweł, *Klasy jako pozycja rynkowa przedsiębiorców*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw” 2008, nr 12.

### Internet

- Klasy w województwie śląskim*, w: serwis Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, [https://en.parp.gov.pl/images/PARP\\_publications/pdf/2011\\_v\\_07\\_en.pdf](https://en.parp.gov.pl/images/PARP_publications/pdf/2011_v_07_en.pdf)
- Komisja wprowadza nowy wskaźnik poziomu innowacyjności*, w: Portal Innowacji, [http://www.pi.gov.pl/PARP/chapter\\_86197.asp?soid=F92BEFC78EEB4466B2E9F1A6FAD67F1516](http://www.pi.gov.pl/PARP/chapter_86197.asp?soid=F92BEFC78EEB4466B2E9F1A6FAD67F1516) IX 2013 r.
- mly/PAP, *Mateusz Morawiecki o potrzebach naszej gospodarki: „Innowacyjność jest kluczem do rozwoju kraju”*, „wPolityce.pl”, <https://wpolityce.pl/gospodarka/278078-mateusz-morawiecki-o-potrzebach-naszej-gospodarki-innowacyjnosc-jest-kluczem-do-rozwoju-kraju>, 13 I 2016 r.
- Obszary działania*, w: serwis Klastra Budownictwa Pasywnego i Energooszczędnego, [http://klasterbudownictwa.pl/pl/o\\_klastrze/21/obszary-dzialania](http://klasterbudownictwa.pl/pl/o_klastrze/21/obszary-dzialania).
- Projekty nowych instrumentów 2014–2020*, w: Portal Innowacji, [http://www.pi.gov.pl/Klasy/chapter\\_95885.asp](http://www.pi.gov.pl/Klasy/chapter_95885.asp).
- Szarubka Paweł, *Dotacje na klastering 2014–2020*, w: Mergeto – sprzedawaj i kupuj inaczej, <http://info.mergeto.pl/2014/10/dotacje-na-klastering-2014-2020/>, 9 X 2014 r.
- Tomaszewski Rafał, *Mateusz Morawiecki – innowacje powstają we współpracy z państwem*, „Fintek.pl – o FinTech wiemy wszystko”, <https://fintek.pl/mateusz-morawiecki-innowacje-powstaja-wspolpracy-panstwem/>, 24 V 2017 r.

**Szymon Jan Malinowski\***

*Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu*

***Z Włocławka nad Arktykę. Jan Nagórski – w 100. rocznicę pierwszych lotów nad Arktyką*, red. Zbigniew Karpus i Władysław Kubiak, Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku i Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 2016, 217 s., ISBN 978-83-61609-71-1**

Recenzowana książka: *Z Włocławka nad Arktykę. Jan Nagórski – w 100. rocznicę pierwszych lotów nad Arktyką*, jest pracą zbiorową pod redakcją naukową Zbigniewa Karpusa oraz Władysława Kubiaka. Stanowi ona zwieńczenie konferencji naukowej zorganizowanej 11 grudnia 2014 r. przez Włocławskie Towarzystwo Naukowe wspólnie z Wyższą Szkołą Humanistyczno-Ekonomiczną we Włocławku, Uniwersytetem Mikołaja Kopernika i Aeroklubem Włocławskim im. Stanisława Skarżyńskiego z okazji przypadającej w tym czasie 100. rocznicy zapoczątkowania lotów nad Arktyką. Konferencja poświęcona była legendarnemu polskiemu pilotowi, pionierowi lotnictwa polarnego – Alfonsowi Janowi Nagórskiemu, postaci niewątpliwie barwnej i interesującej, lecz mało znanej, wręcz zapomnianej.

Prezentowana publikacja zawiera *Wstęp*, *Przedmowę*, pięć tekstów – będących zapisem referatów wygłoszonych podczas wspomnianej konferencji przez wybitnych polskich historyków związanych z ośrodkami akademickimi w Toruniu i Włocławku – oraz cztery artykuły pochodzące z „Biuletynu Warszawskiego Klubu Seniorów Lotnictwa”. Te ostatnie są związane tematycznie z postacią Jana Nagórskiego, a ich autorzy: Andrzej Brzoza – dziennikarz telewizyjny, organizator międzynarodowych festiwali filmów lotniczych; Roman Woźniak – pokładowy mechanik lotniczy PLL LOT, fotograf, dziennikarz lotniczy; Zbigniew Kwiatek – kapitan, pilot instruktor PLL LOT, oraz Roman Sajnaga – mgr inż. lotnictwa, inspektor nadzoru lotniczego; są praktykami, doskonałymi znawcami tematyki lotniczej. W części końcowej zamieszczono *Zakończenie* i zbiór zdjęć. Niniejsza publikacja została przetłumaczona na język angielski i język rosyjski.

\* Szymon Jan Malinowski – polityk; publicysta; przewodniczący Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości Klub w Toruniu; student studiów licencjackich w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, specjalizacja: dziennikarstwo radiowo-telewizyjne.

Książka została podzielona na dwie części. W pierwszej znajdują się trzy referaty:

- 1) *Z tradycji lotnictwa sportowego na Kujawach* – w którym dr Władysław Kubiak w sposób wnikliwy i bardzo rozbudowany przedstawił początki lotnictwa sportowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Kujaw oraz zarys dziejów i zakres działalności (ze stanem obecnym włącznie) trzech głównych ośrodków lotnictwa sportowego funkcjonujących w tym regionie – aeroklubów w Inowrocławiu, Bydgoszczy i we Włocławku.
- 2) *Zarys dziejów rosyjskiego lotnictwa polarnego 1914–1945* – w którym dr Michał Glock zaprezentował historię rosyjskiego lotnictwa polarnego, samoloty przez nie wykorzystywane i zadania, jakie przed nim postawiono nie tylko w początkach jego powołania, lecz także w czasach współczesnych.
- 3) *Polacy w lotnictwie rosyjskim (do 1917 r.)* – w którym prof. dr hab. Zbigniew Karpus szeroko opisał sylwetki Polaków, którzy w okresie narodzin awiacji na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim wnieśli swój wkład w tworzenie, budowę i rozwój lotnictwa carskiej Rosji.

Druga część książki obejmuje opracowania poświęcone osobie pierwszego lotnika arktycznego, Jana Nagórskiego, oraz jego dokonaniom w czasie służby w lotnictwie rosyjskim. Składa się z dwóch referatów i czterech artykułów:

- *Jan Nagórski – pochodzenie, środowisko społeczne i młodość* – biografia głównego bohatera niniejszej publikacji w opracowaniu ks. prof. dr. hab. Józefa Dębińskiego została osadzona w historyczno-społecznych uwarunkowaniach Włocławka z przełomu wieków XIX i XX. W interesujący sposób autor ukazał wpływ rodziny i miejskiego otoczenia na kształtowanie postaw i zainteresowań młodego adepta lotnictwa.
- *Jan Nagórski (1888–1976) – pierwszy lotnik arktyczny* – autorstwa prof. dr. hab. Stanisława Alexandrowicza, to przedstawienie działalności lotniczej Jana Nagórskiego w oparciu o jego własne wspomnienia zawarte w książkach opisujących loty nad Arktyką i udział w walkach powietrznych nad Bałtykiem podczas I wojny światowej. To również odwołanie się do oryginalnego raportu Nagórskiego sporządzonego dla admirała Michaiła Żdanki, szefa Głównego Zarządu Hydrograficznego Marynarki Rosyjskiej, po powrocie z wyprawy poszukiwawczej ekspedycji Siedowa zaginionej w Nowej Ziemi. W referacie opisane zostały także dalsze losy Nagórskiego – aż do jego śmierci.
- *Jan Nagórski – polarnik z Włocławka. Dlaczego pamiętamy o pionierach lotnictwa?* – w którym Andrzej Brzoza przedstawia wersję biografii Nagórskiego wraz z próbą oceny jego dokonań w świetle zawirowań politycznych tamtego okresu.
- *Jan Nagórski. Pierwszy pilot polarny* – w którym Roman Woźniak przytacza biografię pierwszego polskiego lotnika polarnego i jego dokonania w tej

dziedzinie oraz wspomina prelekcję Czesława Centkiewicza z 1955 roku, podczas której Nagórski „powrócił do życia”, zaprzeczając pogłoskom o swojej śmierci. Woźniak opisał także wykorzystywanie Nowej Ziemi przez władze ZSRR jako poligonu nuklearnego i obozu karnego (Archipelag Gułag).

- *Pierwszy samolot PLL „LOT” nad północnym biegunem magnetycznym* – artykuł jest relacją Zbigniewa Kwiatka – kapitana, pilota PLL LOT, który w 1986 r. na samolocie Ił 62 jako pierwszy przeleciał polskim samolotem nad biegunem północnym, by wykorzystując doświadczenie i wskazówki Nagórskiego, skrócić czas przelotu i oszczędzić paliwo podczas lotów rejsowych z Alaski do Polski, na Pomorze.
- *Jan Nagórski – problemy nawigacji podczas pierwszego lotu polarnego* – artykuł jest odpowiedzią samego Nagórskiego na liczne pytania i wątpliwości dotyczące jego lotów nad Arktyką. Relacja ta została zanotowana przez Janusza Kędzierskiego w książce *Zapomniane rekordy* (Warszawa 1983) w rozdziale *Pierwszy nad Arktyką* i w całości przytoczona przez Romana Sajnąę.

*Z Włocławka nad Arktykę. Jan Nagórski – w 100. rocznicę pierwszych lotów nad Arktyką* to książka powstała z myślą o spopularyzowaniu niezwyklej postaci – pilota Alfonsa Jana Nagórskiego, młodego mieszkańca Włocławka, który przed ponad 100 laty, służąc w rosyjskiej Flocie Bałtyckiej, stał się autorem niebywałego wyczynu. Jako pierwszy w historii lotnictwa w dniu 21 sierpnia 1914 roku na małym samolocie francuskiej produkcji – Maurice Farman MF.11 shorthorn (samolot ważył 450 kg, moc silnika wynosiła 70 KM, prędkość 90 km/godz.), dokonał udanego lotu nad Arktyką w poszukiwaniu zaginionej wyprawy polarnej Gieorgija Siedowa. Wysłany nad obszary polarne z misją, której nikt inny nie był w stanie wykonać, nie tylko przeżył tę trudną ekspedycję, ale także powrócił z niej w glorii i chwale.

Jego lot i zdobyte wówczas doświadczenie przyniosło mu szacunek w środowisku pilotów oraz zapoczątkowało nowy rozdział w historii lotów polarnych, dostarczając cennych spostrzeżeń i wskazówek dla przyszłych ekspedycyjnych lotów pilotażowych (m.in. pomysł malowania samolotów operujących nad Arktyką na czerwono, aby uczynić je bardziej widocznymi).

Nagórski otworzył przed pilotami nowe możliwości: loty nad obszarami polarnymi. Swój kunszt lotniczy demonstrował także później podczas lotów bojowych nad Bałtykiem. Jako pierwszy na świecie wykonał też pętlę na wodnosamolocie.

Pamięć o tej nietuzinkowej postaci zapragnęło wskrzesić środowisko Aeroklubu Włocławskiego wraz z doktorem Władysławem Kubiakiem, pełniącym do 2015 roku funkcję prezesa tego klubu. Owocem ich starań jest recenzowana właśnie publikacja naukowa, która nie tylko stanowi cenny wkład w promocję regionu Kujaw, ale też przypomina mało znane fakty, które w znaczący sposób wpłynęły na ukształtowanie oblicza współczesnego świata

w dziedzinie awiacji (zarówno polskiej, jak i rosyjskiej). Bezspornym kreatorem tej historii stał się główny bohater recenzowanej książki – Jan Nagórski, pionier lotnictwa polarnego.

Jego biografia posłużyła autorom poszczególnych rozdziałów do zaprezentowania wpływu, jaki osiągnięcie naszego rodaka miało na rozwój tej dziedziny lotnictwa w skali międzynarodowej. To inspirujące, że po 100 latach znaleźli się ludzie, którzy na nowo próbują ożywić historię i wiernie odtworzyć fakty dotyczące tej dziedziny i jego twórcy. Ich praca zawarta w omawianej publikacji znacząco poszerza wiedzę w tym zakresie.

Oryginalne podejście do problemu badawczego zaprezentował ks. prof. dr hab. Józef Dębiński, który w swoim referacie zastosował ciekawą formę ukazania faktów z lat młodzieńczych Jana Nagórskiego. Wprawnie nakreślił obraz historyczno-społeczny i religijny ówczesnego społeczeństwa oraz rozwój gospodarczy Włocławka, miasta, z którego Nagórski pochodził. Z wielką pieczołowitością oddał klimat i realia życia Polaków pod zaborem rosyjskim na przełomie XIX i XX wieku, wpisując w nie poszczególne etapy wzrastania bohatera. Zwrócił także uwagę na fakt, że droga dorastania Nagórskiego związana była od dzieciństwa z realizacją marzeń lotniczych: „[...] jego życie było zakłęte w drewniane skrzydła...”. Kreśląc sylwetkę Nagórskiego, prof. Dębiński nie tylko sięgnął do wspomnień bohatera swego referatu, lecz korzystał także z zasobów archiwalnych diecezji włocławskiej, Archiwum Państwowego we Włocławku oraz licznych opracowań monograficznych dotyczących miasta.

Nowatorski sposób podejścia do tematu zastosował również w swoim artykule prof. dr hab. Stanisław Alexandrowicz. Opisując relacje z wyprawy ratunkowej J. Nagórskiego, opierał się on głównie na jego wspomnieniach zawartych w dwóch autobiograficznych książkach prezentujących m.in. loty nad Arktyką i walki powietrzne nad Bałtykiem w czasie I wojny światowej. Aby zweryfikować i porównać uzyskane dane, autor sięgnął do źródeł rosyjskich, a przede wszystkim do oryginalnego raportu Nagórskiego, przechowywanego w Centralnym Archiwum Państwowej Marynarki Wojennej w Leningradzie. Dzięki temu pozyskał nowe wiadomości o tym, że podczas wojny w latach 1914–1917 Nagórski wykonał ponad 100 lotów bojowych, za co został odznaczony pięcioma orderami. Przytoczył także pomijany w dotychczasowych publikacjach fakt, iż Jan Nagórski „przez parę miesięcy służył jako pilot w eskadrze straży granicznej”. Alexandrowicz wykazał także pewne rozbieżności w przekazach dotyczących wyprawy, zawartych w publikacji admirała Michaiła Żdanko (opartej na raporcie Nagórskiego spisany tuż po powrocie z Arktyki) a wspomnieniami Nagórskiego, zanotowanymi przez samego lotnika po prawie 50 latach, w których znalazły się pewne pomyłki i nieścisłości. Zwrócił on również uwagę

na pojawiające się różnice w datach pewnych wydarzeń, które wynikały z zastosowania dwóch odmiennych sposobów oznaczania czasu (według kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego). Zauważył to także ks. Józef Dębiński, przytaczając podwójną datę narodzin Nagórskiego (27.01; 8.02) i chrztu (08.02; 20.02).

Potwierdzenie znanych faktów z biografii pilota zawierają także pozostałe referaty i artykuły. Ich autorzy analizują je pod różnym kątem i rozpatrują z odmienną perspektywy. Cenne dla czytelnika mogą okazać się też informacje dr. Władysława Kubiaka na temat tradycji lotnictwa sportowego na Kujawach oraz dorobku Aeroklubu Kujawskiego i jego wkładu w upowszechnianie sportów lotniczych na tym terenie. Artykuł zawiera wiele szczegółowych danych, np. rodzaje i ilość sprzętu latającego, którym dysponował Aeroklub; osiągnięcia modelarzy; składy osobowe zarządów czy zestawienia imprez lotniczych na przestrzeni lat. Autor wprowadza czytelnika w klimat i tematykę lotnictwa sportowego na Kujawach, a także w innych regionach Polski. Referat jest jednak zbyt rozbudowany i tylko w niewielkim stopniu nawiązuje do tematyki książki i osoby jej głównego bohatera. Stanowi to jego wadę, gdyż dla potencjalnego czytelnika, pragnącego przede wszystkim zgłębić wiedzę o tytułowej postaci, może okazać się mało interesujący.

Książka osadzona jest we właściwych ramach teoretycznych. Porządkuje znane wcześniej fakty z życia Nagórskiego, ale zawiera też nowe informacje, co uzasadnia jej powstanie i publikację. Jest poprawna pod względem merytorycznym i właściwie wypełnia lukę między teorią a praktyką. Występują w niej jednak pewne różnice, wynikające prawdopodobnie z niedokładnego bądź błędnego odczytania danych zawartych w akcie chrztu świętego Jana Nagórskiego. Z tekstu przytoczonego przez prof. Józefa Dębińskiego wynika, iż chrztu św. udzielił wikary ks. Antoni Bludziński. Według prof. Alexandrowicza był to ks. Antoni Piłodziński. Jednym z rodziców chrzestnych Nagórskiego był – zdaniem prof. Dębińskiego – Maksymilian Trzebieliński, a według prof. Alexandrowicza – Maksymilian Rembieliński. Niejasności te wymagają zatem ponownego przeanalizowania i sprostowania błędów.

Autorzy wszystkich referatów w przystępny sposób opisują kolejne etapy życia głównego bohatera, dbają o logikę i jasność przekazu oraz wykazują właściwe zrozumienie literatury przedmiotu. Wszelkie poruszone w książce kwestie zostały dokładnie wyjaśnione, a wyniki badań – odpowiednio przeanalizowane i zaprezentowane w prostej i przejrzystej formie. Przedstawione fakty zostały przez autorów rzetelnie udokumentowane, a zastosowany język opisu i forma narracji sprawiają, że tekst jest zrozumiały nie tylko dla znawców i miłośników lotnictwa, ale także dla przeciętnego czytelnika.

Książka została ładnie wydana, z dużą liczbą zdjęć, które pochodzą z albumu rodzinnego Nagórskich, udostępnionego przez redakcję „Przeglądu Lotniczego”, oraz ze zbioru Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie.

Pozycja ta zachęca do zagłębienia się w tematykę lotniczą, a szczególnie w mało znaną i rozpowszechnioną dziedzinę lotnictwa polarnego. Wszelkie informacje zawarte w poszczególnych referatach są uporządkowane, a rozdziały – przejrzyste i spójne. Łatwo tu znaleźć dane, których potrzebujemy. Pomagają w tym liczne odnośniki oraz cytowane własne wspomnienia głównego bohatera. Korekta opracowania została przeprowadzona dość solidnie. Okładka autorstwa Macieja Kolanowskiego w pełni oddaje treść zbioru i zachęca do lektury.

O zaletach recenzowanej książki stanowią głównie ranga i aktualność podjętej problematyki, skład zespołu autorskiego (teoretycy i praktycy), wysoki poziom naukowy wszystkich referatów i artykułów oraz wpływ fachowej redakcji naukowej na spójność książki, która chociaż jest pracą zbiorową, to stanowi zwartą, sensowną publikację. Zainteresowanie wzbudza rozsądny podział książki na poszczególne rozdziały tematyczne, jak i sam tekst zasadniczy, który buduje niezwykłą, trzymającą w zaciekawieniu historię. Atutem jest również międzynarodowy charakter książki, dzięki czemu możliwa staje się analiza porównawcza materiałów źródłowych dostępnych w archiwach polskich i rosyjskich.

Zastrzeżenia może budzić kolejność zamieszczonych rozważań i powielan w kolejnych artykułach informacje biograficzne o tytułowym bohaterze, a także proporcje objętościowe referatów. Część I zawiera zarys dziejów lotnictwa sportowego na Kujawach, zarys dziejów rosyjskiego lotnictwa polarnego do roku 1945 oraz udział Polaków w budowaniu lotnictwa rosyjskiego do 1917 roku. Stanowi wprawdzie swoiste wprowadzenie do tematu, ale jedynie pośrednio nawiązuje do osoby Alfonsa Jana Nagórskiego, bohatera niniejszej publikacji, a obejmuje 94 strony tekstu pisanego. Jest zbyt obszerna w stosunku do części II – poświęconej tematycznie sylwetce i dokonaniom tytułowej postaci, która opisana została na 64 stronach druku.

Książka ta wzbogaca wiedzę historyczną potencjalnych odbiorców na temat polskiego lotnictwa i osiągniętych przez naszych rodaków sukcesów na tym polu. Z pełnym przekonaniem można ją zarekomendować wszystkim zainteresowanym problematyką lotniczą, a zwłaszcza lotnictwem polarnym. Szczególne zaciekawienie może wzbudzić wśród mieszkańców Kujaw, głównie Włocławka, skąd wywodzi się Jan Nagórski, tytułowy bohater niniejszej publikacji, gdyż oprócz biografii sławnego rodaka zawiera interesujący obraz życia w ich mieście z przełomu XIX i XX wieku oraz opis tradycji i osiągnięć aeroklubów działających na Kujawach.

Jest to bez wątpienia wspaniała pozycja, godna polecenia zarówno ludziom młodym, żądnym przygód i ciekawych świata, jak i starszym czytelnikom, pasjonatom, którzy pragną kultywować pamięć o ludziach piszących piękne karty polskiej historii, w tym wypadku – historii lotnictwa sportowego. Informacje w niej zawarte mogą być wykorzystane w praktyce, w nauczaniu, polityce publicznej

i dalszych badaniach. Książka ta nie tylko przekazuje szczegółowe dane i analizy wybranego zagadnienia, ale także poszerza wiedzę o osiągnięciach Alfonsa Jana Nagórskiego i prezentuje nowy stan badań nad lotnictwem polskim i rosyjskim, głównie cywilnym i sportowym regionu Kujaw.



